



RZECZPOSPOLITA BABIŃSKA

MONOGRAFIA
STAROPOLSKICH ŹRÓDEŁ LITERACKICH



Dariusz Chemperek



Lubelska Biblioteka Staropolska
Series Nova

Wydawnictwo
Neriton

tom 1

*Żale nagrobne na śmierć Jana Kochanowskiego
w Lublinie 22 sierpnia 1584 roku
przez Sebastiana Klonowica, Andrzeja Trzecieckiego
i innych autorów napisane i w 1585 roku razem wydane*
wprowadzenie i opracowanie Ryszard Montusiewicz
Lublin 2004

tom 2

*Hymny na święta Panny Naświętszej Piotra Cieklińskiego
w Zamościu w Drukarni Akademiej roku 1600*
wprowadzenie i opracowanie Ryszard Montusiewicz
Lublin 2005

tom 3

Jakub Lubelczyk
Pieśni, psalmy i wiersze polskie
wprowadzenie i opracowanie Katarzyna Meller
Lublin 2007

tom 4

Bonawentura Czarliński, Stefan Giżycki
*Księżę Janusz Wiśniowiecki (1598–1636) w lubelskich
kazaniach pogrzebowych*
wprowadzenie i opracowanie Michał Kuran
Lublin 2007

tom 5

Samuel Twardowski
Satyr na twarz Rzeczypospolitej w roku 1640
wprowadzenie i opracowanie Sławomir Baczewski
Lublin 2007

tom 6

Mateusz Bembus
*Kometa to jest pogróżka z nieba na postrach,
przestrożę i upomnienie ludzkie*
wprowadzenie i opracowanie Sławomir Baczewski
przy współudziale Anny Nowickiej-Struskiej
Lublin 2009

tom 7

Jakub Lubelczyk
*Wirydarz krześcijański pięknie przyprawiony...
Apoтека Ducha Świętego*
wprowadzenie i opracowanie Katarzyna Meller
Lublin 2009

tom 8

Andrzej Kochanowski
Kazania lubelskie
wprowadzenie i opracowanie Anna Nowicka-Struska
Lublin 2010

**RZECZPOSPOLITA
BABIŃSKA**

Lubelska Biblioteka Staropolska
Series Nova

Tom VI



RZECZPOSPOLITA BABIŃSKA

MONOGRAFIA
STAROPOLSKICH ŹRÓDEŁ LITERACKICH



Dariusz Chemperek

Wydawnictwo Neriton

Warszawa 2023

RECENZENT:
dr hab. Jerzy Kroczak

PRZEKŁAD FRAGMENTÓW ŁACIŃSKICH:
dr hab. Paweł Madejski

REDAKCJA, KOREKTA:
Małgorzata Świerzyńska

OPRACOWANIE GRAFICZNE, SKŁAD I PROJEKT OKŁADKI:
Magdalena Jędraszko

NA OKŁADCE:
Widok miasta Lublina z: Georg Braun i Frans Hogenberg, *Civitates orbis
terrarum*, Kolonia 1618; źródło: www.polona.pl, domena publiczna

Copyright by Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Copyright by Wydawnictwo Neriton

Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa
Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”
w latach 2017-2022, nr projektu NPRH: 0082/NPRH5/H11/84/2017

ISBN 978-83-67245-23-4

Wydanie 1, Warszawa 2023

WYDAWNICTWO NERITON
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 Warszawa
tel. 22 831-02-61 w. 26
www.neriton.pl
neriton@ihpan.edu.pl

DRUK I OPRAWA
Fabryka Druku



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

Zosi i Edycie poświęcam

D. Ch.

WSTĘP

Legenda Rzeczypospolitej Babińskiej

Gdzie leży Babin? Rozważania o legendzie Rzeczypospolitej Babińskiej warto rozpocząć od legendy stworzonej przez niektórych badaczy tego stowarzyszenia na temat jego siedziby. Otóż pisali oni o Babinie jako „małej wiosce pod Lublinem”¹, następnie „niezbyt dostępnej wsi”², wreszcie, już w obecnym stuleciu, jako „odludnej i zapuszczonej wsi”³. Tymczasem Babin (taka nazwa od 1443 r., wcześniej: Babino) wzmiankowany był w dokumentach księcia Władysława Łokietka już w 1311 r.; wiadomo, że w 1420 r. był tu młyn, a kilka dziesiątków lat później karczma. Już od XV w. lokalizowano tę szlachecką wieś jako leżącą na trakcie królewskim, łączącym obie stolice państwa polsko-litewskiego; tak umiejscowił ją Jan Długosz. Rozrastający się w XVI w. Babin wchłonął sąsiednią wieś⁴. Leży zaledwie dwie mile polskie (ok. 14 km) na południowy zachód od Lublina.

Z kolei jasny obraz Babina odmalował Jan Matejko. Słoneczny sierpień, a może nawet złota polska jesień, bo na rozłożystych jabłoniach widać gdzieniegdzie dojrzałe owoce. W sadzie, wśród dorodnych drzew, bawi się barwne towarzystwo opromienione złotym blaskiem – rozmawiają, śmieją się, piją wino – gdyby było nam dane zajrzeć w ich kielichy, zapewne zobaczylibyśmy w nich złoty tokaj. Złoty wiek.

Niech nas nie dziwi wielość postaci na obrazie *Rzeczpospolita Babińska* (1881), gdyż Matejko pragnął tu, jak na wielu innych swoich płótnach, stworzyć, wbrew pesymizmowi szkoły krakowskiej historyków, „Kronikę Idealną, która zawierałaby kompletny opis danego wydarzenia czy zespołu wydarzeń”⁵. Przyzwyczajeni do ubolewań historyków sztuki

1 J. Tazbir, *Rzeczpospolita Babińska w legendzie literackiej. Spór o znaczenie*, „Przegląd Humanistyczny” R. 16, 1972, nr 3, s. 14.

2 J. Krzyżanowski, *Facecjonistyka staropolska*, w: tenże, *Paralele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, Warszawa 1977, s. 186.

3 A. Kuś, *Rzeczpospolita Babińska – parodia i utopia*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. 47, 2003, s. 129.

4 Zob. S. Kuraś, *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, Warszawa 1983, s. 24–25; *Babin*, w: *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, red. T. Jurek, <http://www.sloownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=9581> [dostęp: 12.08.2022].

5 J. Krawczyk, *Matejko i historia*, Warszawa 1990, s. 49.



IL. 1. JAN MATEJKO, *RZECZPOSPOLITA BABIŃSKA*, 1881,
MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE.



„nad chaosem matejkowskich kompozycji, nad wadami konstrukcji przestrzennej poszczególnych obrazów, nad monstrualnym stłoczeniem postaci, co znacznie osłabia, a w niektórych wypadkach wręcz uniemożliwia odczytanie obrazu”⁶, spróbujmy zapoznać się z historią przedstawioną na płótnie Matejki. Przewodnikiem będzie anonimowy historyk sztuki, autor opisu *Rzeczypospolitej Babińskiej* w monumentalnym albumie *Matejko. Obrazy olejne*:

Matejko przedstawił na obrazie szereg znamienitych osobistości XVI w., które uczestniczyły w zabawach babińskich. Scena ma miejsce w ogrodzie dworskim; pośrodku stoi „pierwszy burgrabia Rzeczypospolitej” Stanisław Pszonka, wznosząc toast – zapewne na rzecz siedzącego w fotelu arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Dzierzgowskiego. Obok Pszonki poeta i sekretarz króla Andrzej Trzecieski z piórem w ręku, kłaniając się arcybiskupowi, wskazuje na otwartą księgę leżącą na stoliku, proponując wpisanie się do akt Rzeczypospolitej. Przy stoliku siedzi wojewoda lubelski Piotr Firlej, zajęty rozmową z doktorem Montaną. Obok publicysta, myśliciel i uczony Andrzej Frycz Modrzewski i stojący w wielkim słomianym kapeluszu sędzia Piotr Kaszowski. Wsparty na stoliku poeta i prozaik Mikołaj Rej z Nagłowic rozmawia z pisarzem i księdzem Stanisławem Orzechowskim, który przybył tu z żoną Magdaleną Chełmską; huśtający się błazen Gaska rzuca jej jabłko. Za Rejem znajduje się grupa magnatów; wśród nich Jan Łaski, Mikołaj Oleśnicki i stolnik sandomierski Stanisław Lupa Podlódowski, którzy za przykładem burgrabiego Pszonki wznoszą kielichy. U skraju obrazu dworak wytacza nową beczkę wina; stojący przy niej wieśniak obserwuje zabawę. Z lewej pod drzewem rozsiedli się lutnista królewski Bakfark ze znanym filozofem i lekarzem Sebastianem Petrycym; obok grają w szachy Jan Kochanowski i kronikarz Marcin Bielski, za nimi siedzi roześmiany heraldyk Bartosz Paprocki. Pod drzewem – pani Pszonkowa z grupą barwnie ubranych niewiast. Na pierwszym planie pośrodku siedząca dziewczynka z książką, obok psa stoi chłopczyk z mieczem. W obrazie, który jest jak gdyby zwierciadłem epoki, ukazuje Matejko zarówno dobre, jak i złe strony życia społeczeństwa szlacheckiego

6 Tamże, s. 47.

XVI w. Dzieci na pierwszym planie symbolizują myśl, że synowie tej rozbawionej szlachty dźwigną ojczyznę mieczem, a córki strzec będą jej tradycji narodowych⁷.

Skoro, jak chce Matejko, Rzeczpospolita Babińska skupiała rzeszę najwybitniejszych twórców kultury i polityków epoki renesansu, zapytajmy o jej genezę i drogę przepływu wiedzy o jej istnieniu – od powstania do krakowskiego malarza, który swymi obrazami chciał „krzepić serca”.

Pierwszą informację na temat początków i reguł funkcjonowania Rzeczypospolitej Babińskiej zamieścił Stanisław Sarnicki w rozdziale *Descriptio Reipublicae Babinensis exhilarandi lectoris gratia* pod datą 1568 w swoich *Annales*, wydanych w Krakowie w 1587 r.⁸ Wśród członków tego stowarzyszenia o charakterze humorystycznym renesansowy kronikarz wymienił Mikołaja Reja. Już Stanisław Windakiewicz – wydawca w 1895 r. większości pism pozostałych po babińskiej konfraterni i zarazem jej apologeta – zwrócił uwagę, że skoro Rej zmarł w 1569 r., to geneza Rzeczypospolitej Babińskiej musiała nastąpić sporo przed podaną przez Sarnickiego datą⁹. Podobne wątpliwości co do czasu jej powstania miała Halina Kowalska, autorka biogramu współzałożyciela stowarzyszenia, Piotra Kaszowskiego, która przesunęła genezę koła o kilka czy nawet kilkanaście lat: „Główną jednakże domeną działalności Kaszowskiego była powstała w latach 1550–1560 Rzeczpospolita Babińska”¹⁰. Historyczka nie uzasadniła tej datacji, co podchwycił Wacław Urban, który w biogramie drugiego założyciela towarzystwa napisał: „Początki Rzeczypospolitej Babińskiej [...] niektórzy datują już na rok 1550, lecz wydaje się, że doszło do jej utworzenia w połowie lat sześćdziesiątych, kiedy to [Stanisław – przyp. D.Ch.] Pszonka mógł być – jak mówi źródło – «starcem srebrnogłowym»”¹¹. Stanisław Pszonka urodził się około 1511 r., zatem historyk

7 *Rzeczpospolita Babińska*, w: *Matejko. Obrazy olejne. Katalog*, red. i wstęp K. Sroczyńska, Warszawa 1993, s. 179. Pisownię nazwisk i stylistykę pozostawiono za autorem opisu.

8 S. Sarnicki, *Annales sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lituanonum libri octo*, Kraków 1587, s. 395–398. Przedruk i przekład Pawła Madejskiego fragmentu o Rzeczypospolitej Babińskiej zob. w części I, 1 niniejszej edycji.

9 Zob. S. Windakiewicz, *O Rzeczypospolitej Babińskiej*, w: *Akta Rzeczypospolitej Babińskiej*, wyd. tenże, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” t. 8, Kraków 1895, s. 4.

10 H. Kowalska, *Kaszowski Piotr*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław 1966–1967, s. 209.

11 W. Urban, *Pszonka Stanisław z Babina*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 29, Wrocław 1986, s. 286.

uznał, za Janem Achacym Kmitą¹², wiek 54–55 lat za obligatoryjny dla siwienia i starości mężczyzn...

Do czasu faktycznego powstania babińskiej konfraterni najbardziej przybliżają ustalenia Radosława Grześkowiaka¹³. Po pierwsze, wykorzystał on spostrzeżenie Pauliny Buchwald-Pelcowej, że zapiski Sarnickiego w *Annales* są zamieszczone achronologicznie, gdyż następna, po informacji o powstaniu Rzeczypospolitej Babińskiej, dotyczy 1557 r.¹⁴ Po drugie, Grześkowiak określił *terminus ante quem* stowarzyszenia, odwołując się, dzięki ustnej wskazówce Buchwald-Pelcowej, do traktatu pedagogicznego Marcina Kwiatkowskiego *Książeczki rozkoszne a wielmi użyteczne o pościwym wychowaniu [...] dziatek*, wydanego w Królewcu w 1564 r. Pedagog nakłania do wychowania młodzieńców w pobożności słowami:

Abowiem cóż temu między ludźmi będzie świętego, który bóstwo wzgardza? Ani się im w tej mierze godzi aż do babińskich plotek a zbytków wspinać, która rzecz w tych leciech częstokroć bywa gania i jest ku błazeńskiemu naśmiewisku, ale wszystkie rzeczy ku pewnemu celowi mają być stosowane¹⁵.

Skoro do działającego w Krakowskiem i Prusach Książęcych pisarza reformacyjnego dotarła sława Babina, to stowarzyszenie musiało powstać jakiś czas przed wydaniem *Książeczek*. Dodajmy, że Kwiatkowski mógł mieć o nim informacje od samego Reja, gdyż w Królewcu w latach 1562 – ok. 1565 sprawował opiekę nad jednym z synów pisarza¹⁶, ale musiał być przekonany o popularności Rzeczypospolitej Babińskiej, skoro ukuł

12 Powyższy cytat o siwiznie obu założycieli stowarzyszenia zob. część I, 7 tej edycji, w. 148. Fragment z poematu Kmity nie odnosi się do genezy Rzeczypospolitej Babińskiej, a do jej funkcjonowania – być może od dłuższego czasu.

13 Zob. R. Grześkowiak, *Rej między innymi. Rzeczpospolita Babińska a poczciwość*, w: *Mikołaj Rej w pięćsetlecie urodzin. Studia literaturoznawcze*, red. J. Sokolski, M. Cieński, A. Kochan, Wrocław 2007, s. 277–278.

14 Zob. P. Buchwald-Pelcowa, *Europejska „respublica litteraria” o polskim Babinie*, w: *Literatura i pamięć kultury. Studia ofiarowane Profesorowi Stefanowi Nieznanowskiemu w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. S. Baczewski, D. Chemperek, Lublin 2004, s. 73.

15 M. Kwiatkowski, *Książeczki rozkoszne a wielmi użyteczne o pościwym wychowaniu [...] dziatek...*, w: tenże, *Pisma. Edycje królewieckie 1564–1577*, oprac. M. Pawlak, Bydgoszcz 1997, s. 25.

16 Zob. M. Pawlak, *O autorze*, w: M. Kwiatkowski, *Pisma*, s. XIII. Młody Rej, podobnie jak kilku innych chłopców z Polski, został oddany na dwór książęcy, by mógł być towarzyszem młodego Albrechta Frydryka. Gdy choroba psychiczna księcia wyszła na jaw, paniczów odesłano do domów.

sformułowanie „babińskie plotki” jako synonim błazeństw czy wygłupów. Grześkowiak ostrożnie konkluduje:

Dla nas ważne jest nie tyle długie trwanie zwrotu przysłowiowego, które w tym przypadku jest pochodną trwania samej Rzeczypospolitej Babińskiej, ale fakt, że już w 1564 r. impreza musiała okrzepnąć i być na tyle popularna, że zwrot był powszechnie czytelny i jako frazeologizm mógł wejść do codziennej polszczyzny. Nie będzie chyba przesadą, jeśli w związku z tym początków konfraterni upatrywać będziemy w latach 50. XVI stulecia¹⁷.

Kolejny dowód ogólnopolskiej sławy Babina, znów utrwalony w formie frazeologizmu, odnotował Jan Achacy Kmita w poemacie *Morocozmea babińskie*, dołączonym do epitalamium *Monogamija Jego Mości pana Mikołaja Stradomskiego i Jej M[ości] panny Katarzyny Pszo<n>kówny [...] Jakuba Pszo<n>ki z Babina córki*, wydany w Krakowie w 1617 r.¹⁸ Poeta rozwinął w nim, za Sarnickim, ale też dodając garść szczegółów od siebie, apologię stowarzyszenia; istotne w tym miejscu, że powołał się na funkcjonujący w potocznej polszczyźnie zwrot przysłowiowy („przypowieść”), który następująco objaśnił:

Skąd i dziś jest przypowieść, tak co kto w nowinie
Niepewnego rzekł: „Iżes słyszał to w Babinie”.

(w. 23–24)¹⁹

W roku następnym tę frazę poddał niewielkiej modyfikacji Salomon Rysiński, który odnotował ją w swej księdze przysłów *Proverbiorum Polonicorum centuria decem et octo* (Lubcz 1618) jako „Musiał to w Babinie słyszeć” i w tej formie była powtarzana w kolejnych wydaniach tego paremiograficznego kompendium (1621, 1629, 1634 B, jednej edycji

17 R. Grześkowiak, *Rej między innymi*, s. 278.

18 W tym samym roku, również w Krakowie, łaciński wiersz *Carmen ad hospitem de iure Babinensium antiquissimo propter coni hilaritatem* wydał Bartłomiej z Wrześni (zob. cz. I, 3 niniejszej edycji). Utwór został dołączony do poematu weselnego Wrześnianina *Icopoeta nuptialis [...] Nicolai Stradomski ducentis in uxorem [...] Catharinam [...] filiam [...] Jacobi Psonka a Babina...* Zarówno Bartłomiej z Wrześni, jak i Kmita byli gośćmi na weselu Pszonkówny i Stradomskiego w Babinie w 1618 r.

19 Cały poemat wydano w części I, 7 tej edycji.

niedatowanej)²⁰, ostatecznie trafiając do *Nowej księgi przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* (t. I, hasło: Babin 3), gdzie twórcy zbioru wyjaśnili sens paremii jako „bajki łgarskie, plotki”²¹. Szersza definicja mówi o typie anegdot, dzięki którym przybyli do Babina goście otrzymywali fikcyjne urzędy – im więcej było w tych opowieściach fantazji, nieprawdopodobieństwa, niekompetencji (gdy rzecz dotyczyła konkretnej dziedziny), tym wyższy urząd w Rzeczypospolitej Babińskiej otrzymywał narrator. Zatem w polu semantycznym frazy „Wieści z Babina” mieszczą się raczej ‘niedorzeczność’, ‘impossibilia’ czy po prostu ‘bzdura’²².

Tymczasem w 1654 r. wieści o Babinie przekroczyły granice polskiego obszaru kulturowego, stając się inspiracją, a przynajmniej punktem odniesienia dla działającego w Prusach Książęcych humorystycznego Towarzystwa Alabandów. Anonimowy autor książeczki *Beschreibung des Ursprungs der Alabander* (bez miejsca druku, zapewne był nim Królewicz) przypomniał w pochwalnym tonie o Rzeczypospolitej Babińskiej i zamieścił fragment z kroniki Stanisława Sarnickiego wraz z jego pierwszym niemieckim tłumaczeniem. Kolejnym, jak się potem okazało, dalekosyżnym krokiem w drodze do sławy Babina był przedruk *Descriptio Reipublicae Babinensis* Sarnickiego w książce profesora Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego Samuela Scheluga *Specimen bibliosphistarum Gedanensium sive erudita colloquia, in Bibliotheca Publica [...] habita* (Gdańsk 1675). Schelug (Schelwig, Schelguig) nie tylko skopiował opis stowarzyszenia z XVI-wiecznej kroniki, ale odpis ten zaopatrzył w erudycyjne uwagi o istnieniu tego rodzaju towarzystw w starożytnych Atenach i w Niemczech. Jako że należał do XVI-wiecznej „rzeczypospolitej uczonych”, swą publikacją najprawdopodobniej wzbudził zainteresowanie Babinem innych pisarzy, początkowo niemieckich²³.

20 Zob. R. Grzeškowiak, *Dawne krakowskie edycje pierwszej księgi przysłów polskich*, cz. 1–3, „Terminus” t. 20, 2018, nr 4, s. 463–498; t. 21, 2019, nr 1, s. 1–39; nr 2, s. 145–195.

21 *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. I, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969, s. 46. Ponadto słowo „Babin” dało początek czterem innym zwrotom przysłowiowym, już późniejszym.

22 Zob. J. Krzyżanowski, *Wieści z Babina*, w: tenże, *Mądrej głowie dość dwie słowie. Pięć centurij przysłów polskich i diabelski tuzin z bakiem*, t. 1: *Od Abrahama do Nieboszczyka*, Warszawa 1994, s. 50–53.

23 Zob. P. Buchwald-Pelcowa, *Angielskie, francuskie i niemieckie echa staropolskiego Babina*, w: *taż*, *Historia literatury i historia książki. Studia nad książką i literaturą od średniowiecza po wiek XVIII*, Kraków 2005, s. 449–453.

U schyłku istnienia konfraterni, w 1674 r., a więc na trzy lata przed śmiercią ostatniego jej gospodarza, została uwieczniona we fraszce Wespazjana Kochowskiego:

O babińskiej monarchiej

- Tać to knieja, te pola i ta jest równina
Sławnego w dziejach polskich niekiedy Babina,
Tu cni Pszonkowie, co i dotąd żyją,
Fundowali w dobry rząd trwałą monarchiją.
- [5] Indyja niechaj złoto swym mieszkańcom daje,
Tu się ostrzą dowcipy, także obyczaje.
Hetman tu, kto w dyszkursie z wojnami się szerzy,
Kto zbyt nie o publikach – aż on podkanclerzy,
Kto o psach – aż on łowczy, kto przy pełnej mówcą –
- [10] Aż go tu wnet babińskim nazwą krasomówcą;
I z jaką kto do rzeczy wydaje się chęcią,
Na to mu wnet oddadzą przywilej z pieczęcią.
Póđź za stół, a tam księgi wzięwszy śmieie,
Monarchiej obaczysz tej obywatela.
- [15] Więc przymiej z nimi prawo, a zaniechaj zrzędy,
Polska szlachta może mieć w Babinie urzędy²⁴.

Niefortunny początek epigramu (w zachodniej części Lubelskiego nie było w XVII w. nie już tylko „kniei”, ale i większych kompleksów leśnych) zdradza nieobecność Kochowskiego w Babinie, ale poeta, zapewne dzięki przyjacielowi Samborowi Młozzowskiemu²⁵, który gościł u Adama Pszonki późną jesienią 1663 r. lub wiosną następnego (zob. cz. II, wpis 378), wykazał się dobrą orientacją co do celu stowarzyszenia. Mowa o tym w puencie epigramatu. Racją bytu Rzeczypospolitej Babińskiej była satyra na powszechny wśród szlachty głód urzędów, choćby tytułarnych. (O tym, że „chart bez ogona jest jak szlachcic bez urzędu” pisał w *Panu Tadeuszu* Adam Mickiewicz, znakomicie oddając mentalność szlachty). Ale wbrew

24 W. Kochowski, *O babińskiej monarchiej*, w: tenże, *Utwory poetyckie. Wybór*, oprac. M. Eustachiewicz, Wrocław 1991, s. 265.

25 Zob. D. Chemperek, *Listy poetyckie Wacława Potockiego do Andrzeja Żydowskiego i koło literatów małopolskich w drugiej połowie XVII wieku. Nowe ustalenia*, w: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. 5: *Stulecia XVI–XIX. Nowa perspektywa historycznoliteracka*, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2015, s. 145–146.

treści fraszki (w. 7–12) nie nadawano w Babinie, już od lat 30. XVII w., urzędów centralnych²⁶, nie wążąc się na parodiowanie struktur państwa.

Innym pogłosem popularności Rzeczypospolitej Babińskiej było powołanie przez Kochowskiego i Sambora Młoszowskiego analogicznego stowarzyszenia – Rzeczypospolitej Waśniowskiej, w Waśniowie koło Opatowa²⁷. To erygowane (może w latach 60. XVII w., na pewno przed 1673 r.) w zwykłej karczmie idealne państwo, cenione przez poetę z Kochowa tyleż za demokratyczny ustrój, co picie bez wygłaszania zbędnych toastów, znane jest jedynie z kilku wierszy zawartych w *Niepróżnującym próżnowaniu* i wiele wskazuje na efemeryczność waśniowskiej konfraterni²⁸. Należy wszakże odnotować, że Kochowski uznawał jej podległość wobec Rzeczypospolitej Babińskiej: „W Waśniowie rząd pospółstwa, monarchy – w Babinie”²⁹.

Ostatnie refleksy sławy Babina w XVII stuleciu przynoszą, jak ustaliła Paulina Buchwald-Pelcowa, pisma historyków. Mikołaj Chwałkowski w *Singularia quedam Polonica* (Lwów 1686, Szlichtyngowa 1693, Warszawa 1696) oraz Krzysztof Hartknoch w *De Republica Polonia libri duo* (Frankfurt 1687, Lipsk 1698) przedrukowali deskrypcję towarzystwa pióra Sarnickiego, Bernard O’Connor zaś w *The History of Poland* (Londyn 1698) poświęcił Rzeczypospolitej Babińskiej nieco miejsca, posiłkując się opisem z XVI-wiecznych *Annales* Sarnickiego³⁰. Za pośrednictwem jego kroniki, dzięki XVII-wiecznym przedrukowi fragmentu o Babinie, wiedza o stowarzyszeniu miała w XVIII stuleciu szeroki rezonans wśród historyków, popularyzatorów historii czy encyklopedystów na zachodzie Europy³¹.

Polska i europejska legenda Republiki Babińskiej w XVIII i XIX w. została wnikliwie opisana przez badaczy, począwszy od entuzjastycznego

26 Zob. A. Kuś, *Rzeczpospolita Babińska*, s. 130.

27 O przyjaźni poety (Kochowski) i literata (Młoszowski) zob.: J. Czubek, *Wespazjan z Kochowa Kochowski. Studium biograficzne*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny”, seria II, t. XVII, Kraków 1901, s. 199–203; D. Chemperek, *Wespazjan Kochowski – Jan Gawiński. Literackie dialogi i turnieje*, w: *Wespazjan Kochowski. W kręgu kultury literackiej*, red. tenże, Lublin 2003, s. 41–42.

28 Kochowski opisuje ją w epigramatach: *Votum waśniowskie*, *Waśniów* oraz w *Pieśni XXIII. Encomium miasta Waśniowa* (ks. I). Zob. tenże, *Utwory poetyckie*, s. 248, 264, 46–48.

29 Cyt. za: W. Kochowski, *Pieśni XXIII. Encomium miasta Waśniowa*, w: tenże, *Utwory poetyckie*, s. 48.

30 Zob. B. O’Connor, *Historia Polski*, tłum. W. Duży i in., red. nauk. P. Hanczewski, Wilanów 2012, s. 125–126.

31 Zob. J. Tazbir, *Rzeczpospolita Babińska*, s. 12–13; P. Buchwald-Pelcowa, *Europejska „republika litteraria”*, s. 75–83; też, *Angielskie*, s. 449–454.

artykułu Franciszka Ksawerego Szaniawskiego³². Warto w tym miejscu wspomnieć, powracając do obrazu Jana Matejki, że Babin – znany głównie ze sławy, z apologetycznego ustępu z kroniki Sarnickiego czy przedruku panegirycznego poematu Kmity w szóstym tomie *Historii literatury polskiej* (1844) Michała Wiszniewskiego, bowiem do 1895 r. rejestr urzędników babińskich nie był wydany z rękopisu – funkcjonował w ówczesnej opinii publicznej jako emanacja republikańskiej wolności Pierwszej Rzeczypospolitej, wyraz demokratycznej kultury śmiechu i realizacja hasła *ridendo castigat mores*³³. Świadectwem takich zapatrywań był tytuł pierwszego (!) wydawanego przez Wielką Emigrację periodyku „Babin na Obcej Ziemi” (1832), później nazwane przez emigrantów polistopadowych z Towarzystwa Demokratycznego we Francji czasopisma satyrycznego nazwiskiem założyciela konfraterni (pismo „Pszonka” ukazywało się w latach 1839–1844 w Strasburgu i w Paryżu) czy wreszcie przeciwstawienie tyranii Iwana Groźnego wolności i swobodzie krytyki w Rzeczypospolitej Babińskiej przez Adama Mickiewicza podczas wykładu w Collège de France³⁴. Dlatego Matejko, piórem swego wiernego sekretarza, opisywał *Rzeczpospolitą Babińską* jako obraz o narodzinach „myśli o reformie państwa. [...] Babin był rzeczywistą siedzibą ludzi głębszych i dojrzałych”³⁵.

32 Zob. F.K. Szaniawski, *O Rzeczypospolitej Babińskiej. Rzecz czytana na publicznem posiedzeniu Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk dnia 15 stycznia 1818 roku*, „Pamiętnik Warszawski, czyli Dziennik Nauk i Umiejętności” t. 10, 1818, nr 3 (marzec), s. 307–330. Jego prelekcję, w niezmiennym kształcie, przedrukowały pod tym samym tytułem także „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” t. 12, 1818, s. 140–161. Bardziej wyważone stanowisko prezentowali: Z. Gloger, *Babińska rzeczpospolita*, w: tenże, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1, Warszawa 1989, s. 89–93; S. Tworek, *W kręgu sporów o „Rzeczpospolitą Babińską”*, „Rocznik Lubelski” t. 15, 1972, s. 155–168; J. Tazbir, *Rzeczpospolita Babińska*, s. 1–19; P. Buchwald-Pelcowa, *Angielskie*, s. 445–465; M.M. Kacprzak, *Wokół periodyku „Babin na Obcej Ziemi”*. *Polska kultura dawna w czasopiśmie Wielkiej Emigracji*, „Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty” 2021–2022, z. 29, s. 225–256.

33 Hasło, by „śmiechem naprawiać obyczaje” nie pojawiło się jednak w źródłach z epoki, jest ono dodatkiem późniejszych badaczy, opisujących i wyjaśniających fenomen Babina. Po raz pierwszy użył go w kontekście Rzeczypospolitej Babińskiej oświeceniowy historyk (zob. T. Waga, *Historja książąt i królów polskich*, Warszawa 1770, s. 117), a powtórzył i wzmocnił pół wieku później pierwszy w XIX w. „brązownik” konfraterni Franciszek Ksawery Szaniawski, na którym wzorował się później w swych ocenach Stanisław Windakiewicz. Zob. F.K. Szaniawski, *O Rzeczypospolitej Babińskiej*, s. 312.

34 Zob. A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. 9: *Literatura słowiańska*, kurs I, półrocze II, Warszawa 1955, s. 92. Należy dodać, że spod pióra poety wyszedł najświetniejszy literacki pogłos sławy konfraterni: wzmianka o „rządach babińskich” w *Panu Tadeuszu* (ks. VII, w. 189). Frazy tej, jako metonimii świata na opak, używa w poemacie mądry Maciej Dobrzyński.

35 M. Gorzkowski, *Jan Matejko. Epoka od r. 1861 do końca życia artysty z dziennika prowadzonego w ciągu lat siedemnastu*, oprac. K. Nowacki, I. Trybowski, Kraków 1993, s. 216–217.

Założyciele i kontynuatorzy

Piotr Kaszowski (Kaszewski)³⁶ herbu Janina (zm. ok. 1594) był właścicielem miasteczka Wysokie, położonego w centralnej części Wyżyny Lubelskiej, oraz wsi Kormanowice (dziś: Karmanowice) koło Kazimierza Dolnego i Bieliny (nieopodal klasztoru Świętego Krzyża na Łysej Górze). Pierwszy udokumentowany fakt z jego bogatej działalności politycznej to udział w sejmie egzekucyjnym w 1563 r., odtąd jeszcze sześciokrotnie, do 1587 r., posłował z województwa lubelskiego na sejmy. Był jednym z sygnatariuszy dwu doniosłych aktów: unii lubelskiej (1569) i konfederacji warszawskiej (1573). Podczas bezkrólestwa 1575–1576 działał na rzecz ustanowienia sądu ostatniej instancji dla szlachty z województw lubelskiego, podlaskiego i sandomierskiego. Gdy nieco później (1578) powołano Trybunał Koronny, Kaszowski został wybrany jednym z pierwszych deputatów trybunalskich (kadencja 1584–1585)³⁷. O zaufaniu, jakim cieszył się wśród lubelskiej szlachty, świadczy również powierzenie mu godności sędziego ziemskiego (przynajmniej od 1575 r.), lustratora królewskich w Małopolsce i funkcji poborcy podatków (1575–1576).

Na jego talencie w dziedzinie rachunkowości już w latach 60. XVI w. poznał się renesansowy *homo oeconomicus* i pisarz zarazem, który w *Żwierzyńcu* tak sportretował współzałożyciela Rzeczypospolitej Babińskiej:

Kaszowski Piotr

Ten, choć patrzy ponuro, wierz mi, nic nie zgubi,
I w mieszkmu mu, chociaż śpi, pomaluśku dłubi.
A wierz mi, iż leda gdzie ten w dołek nie wpadnie,
Wiele w grzywnie kwartników, do trzech razy zgadnie.
Lecz iż na swym przestawa, a o cudze nie dba,
A takim jeszcze więcej czasem szczęście jedna.
A gdyby sie tym handlem wszyscy obchodzili,
I lepiej by sie mieli i sławniejszy byli³⁸.

36 Tam, gdzie nie zaznaczono, informacje o Kaszowskim pochodzą z biogramu autorstwa Haliny Kowalskiej, zob. też, *Kaszowski Piotr*, s. 209–210.

37 Zob. *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis*, cz. 1: 1578–1620, oprac. H. Gmiterek, Warszawa 2019, s. 80.

38 M. Rej, *Kaszowski Piotr*, w: tenże, *Żwierzyniec (1562)*, wyd. W. Bruchnalski, Kraków 1895, s. 173 („Rozdział wtóry”, CLVII).

Mikołaj Rej nie wspomniał w wierszu o roli Kaszowskiego w założeniu babińskiej konfraterni – zapewne zdaniem autora to osiągnięcie przesłaniały inne czyny i cnoty portretowanego – a z osmiowersu przebija sympatia dla energicznego i uczciwego szlachcica (z kontekstu wynika, że „na swym przestawa” nie oznacza bynajmniej arystotelesowsko-stoickiej *aurea mediocritas*, a właśnie uczciwość w interesach).

Życzliwość poety wpływała być może także z powodów religijnych, gdyż sędzia ziemski lubelski był nie tylko politykiem o ponadregionalnym znaczeniu, ale także działaczem religijnym, który, podobnie jak Rej, zgłosił akces do reformacji. Kaszowski konwertował na ewangelicyzm reformowany jeszcze przed rokiem 1560, zamienił kościół w Wysokiem na zbór protestancki, przy którym ufundował szkołę. Kilka lat później (może w 1565 r., gdy nastąpił podział wśród polskich kalwinistów) przeszedł do Zboru mniejszego. Jako brat polski, do śmierci zwolennik dyteizmu, brał udział w synodzie antytrynitarzy różnych opcji teologicznych w Bełżycach (1569). Przystąpienie przez Kaszowskiego do obozu radykalnej reformacji nie stało się przeszkodą w otrzymywaniu kolejnych zaszczytów, oprócz wyżej wymienionych został pod koniec życia (1589) wybrany na odpowiedzialną funkcję sędziego kapturowego.

Do popularności sędziego ziemskiego lubelskiego przyczyniło się zapewne założenie Rzeczypospolitej Babińskiej wraz ze Stanisławem Pszonką. Oprócz sympatii reformacyjnych łączyły go z nim więzy rodzinne – w 1556 r. Kaszowski ożenił się z Anną Pszonkówną, bratanicą Stanisława. Po śmierci Pszonki w 1580 r. sędzia ziemski, obrany na babińskiego kanclerza, przez dwanaście lat patronował stowarzyszeniu, choć nie sposób określić, jaką formę miała jego opieka i czy w ogóle spotkania w Babinie były kontynuowane. Do legendy przeszła jego rozmowa z Zygmuntem II Augustem: na pytanie władcy, czy Rzeczpospolita Babińska ma swego króla, Kaszowski odpowiedział – tyleż dowcipnie co ryzykownie – że babińczycy nie potrzebują innego króla niż Jagiellona. Ponoć Zygmunt August zareagował śmiechem³⁹.

39 Relacje Stanisława Sarnickiego i Jana Achacego Kmity różnią się co do personaliów rozmówcy króla; według historyka autorem ciętej riposty był Stanisław Pszonka (zob. cz. I, 1, akapit 5), według Kmity zaś – Kaszowski (zob. cz. I, 7, w. 143–164). Należy zaufać wersji Kmity, który pisząc *Moroczmea babińskie* przy okazji ślubu Katarzyny Pszonkówny z Mikołajem Stradomskim miał wszelkie powody, by podkreślać zasługi dziada panny młodej (za Sarnickim), a nie Kaszowskiego. Zapewne poeta odwołał się do tradycji oralnej – od rozmowy króla ze szlachcicem mogło upłynąć około pięćdziesięciu lat, mógł zatem posiadać taką wiedzę od któregoś ze starszych gości na weselu w Babinie w 1618 r. Istotne, że znany w Polsce Kaszowski był zdecydowanie bardziej wyrobiony oratorsko i politycznie od prowincjusza Pszonki i to właśnie sędzia ziemski mógł swobodnie prowadzić z królem „grę rozmowną”.

O drugim z założycieli Rzeczypospolitej Babińskiej wiadomo dużo mniej. Stanisław Pszonka⁴⁰ herbu Janina (ok. 1511–1580) nie pełnił żadnych funkcji publicznych i skupiał się na systematycznym powiększaniu majątku. Po swym dalekim krewnym Mikołaju Pszonce (zwanym humorystycznie Zakrystianinem z racji jego ciągłych sporów z duchowieństwem katolickim) odziedziczył część Babina. Dzięki dobremu gospodarowaniu, w tym handlowi z Gdańskiem – Pszonka spławił tam duże ilości zboża, a kupował w mieście nad Motławą śledzie i piwo – wykupił cały Babin, nabył też wieś Kozarów (dziś: Kosarzew). Ponadto zakupił leżącą koło Krasnegostawu, w ziemi chełmskiej, wieś Gielczew, która w przyszłości, podczas wojen i morowego powietrza, bywała tymczasową siedzibą Rzeczypospolitej Babińskiej. Powiększył również włości wokół siedziby rodu, dokupując położone w pobliżu Babina części wsi Radawczyk i Strzeszkowice. Brał udział w licznych procesach, m.in. z mansjonarzami z Lublina i z tego powodu w 1563 r. obłożono go klątwą kościelną. Nie była to jednak kara, która obciążałaby sumienie Pszonki, gdyż szlachcic już trzy lata wcześniej został ewangelikiem reformowanym, o czym świadczy jego udział w synodzie kalwińskim w Bychawie (1560). Około pięciu lat później, po rozłamie Kościoła kalwińskiego w Polsce, właściciel Babina przeszedł do Zboru mniejszego, podobnie jak jego przyjaciel Kaszowski. Jako dyteista, wraz z sędzią ziemskim lubelskim uczestniczył w synodzie braci polskich w Bełżycach w 1569 r. Innym przyjacielem współzałożyciela Rzeczypospolitej Babińskiej był Jan z Zaporza Zaporiski, również dwójbożanin, który po śmierci Pszonki opiekował się jego synami – Jakubem i Stanisławem⁴¹. Jest on godny wzmianki i z tej racji, że jego wnuk Tomasz, dziedzic Zaporza koło Szczebrzeszyna, był stałym gościem Adama Pszonki, wnuka Stanisława – wierni w przyjaźni Pszonkowie przekazywali swoim potomkom nie tylko dobra materialne.

Jedynym dokumentem poświadczającym istnienie konfraterni za życia jej współzałożyciela był humorystyczny akt z 6 sierpnia 1567 r., skierowany do celników i dotyczący handlu szlachty z Gdańskiem. Niestety dokument ten, w którym Pszonka podpisał się jako urzędnik babiński, zaginął.

40 Tam, gdzie nie zaznaczono, informacje na jego temat podaję za hasłem z *Polskiego słownika biograficznego*: W. Urban, *Pszonka Stanisław z Babina*, s. 286–287.

41 Zob. J. Tazbir, *Rzeczypospolita Babińska*, s. 3.

Współzałożyciel, który w swoim dworze w Babinie dał siedzibę Rzeczypospolitej Babińskiej, był żartobliwie tytułowany burgrabią babińskim. Urząd ten dawał mu sporą władzę nad gośćmi w podlubelskim dworze, dotyczyło to zwłaszcza kompetencji w nadzorowaniu przebiegu spotkań. W realiach Polski burgrabia (*burggravius capitanei*) miał bowiem „czuwać nad powierzonym mu zamkiem, dbać o jego bezpieczeństwo i wyposażenie wojskowe. [...] Burgrabia [pełnił też zadania policyjno-sądowe – przyp. D.Ch.] przeprowadzał więc egzekucję sądową, pilnował bezpieczeństwa na drogach, co mu zleciła konstytucja 1507 r., chwycił przestępców, aresztował zakłócających sesje sądowe i dbał o spokojne ich przeprowadzenie, ale jednocześnie miał pieczę nad powierzonym mu zamkiem”⁴². W świetle prawa Rzeczypospolitej urząd ten nie był dziedziczny⁴³, jednak w realiach Rzeczypospolitej Babińskiej przechodził z ojca na syna. Drugim burgrabią babińskim został Jakub, syn Stanisława i Barbary z Niedrwickich.

Zdecydowanie przerastał on ojca horyzontami kulturalnymi i politycznymi. Jakub Pszonka⁴⁴ (1562–1622) to jedna z ciekawszych postaci przełomu wieków, bynajmniej nie monumentalna, ale wzbudzająca sympatię większości historyków. Był jednym z kilku synów Stanisława, jednak bracia Jakuba zmarli bądź zginęli na wojnach w dość młodym wieku.

Nie wiadomo, gdzie się kształcił. Był autorem napisanego po łacinie pamiętnika (wydał go August Bielawski w „Sprawozdaniach z czynności Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, Lwów 1873, a w 2014 r. historycy z Opoła, w wersji spolszczonej), w którym oprócz zapisków o treści politycznej i towarzyskiej znalazło się napisane heksametrem epitafium poświęcone zmarłej żonie, *nota bene* analfabecie. Nawiązał kontakt z krakowskimi poetami Janem Achacym Kmitą i Bartłomiejem z Wrześni oraz bliższą znajomością z erudytą Walerianem Otwinowskim (zob. w niniejszej edycji cz. II, wpis 40). Pozwala to twierdzić, że drugi burgrabia babiński odebrał dość solidne wykształcenie.

Profil działalności politycznej Jakuba Pszonki wyznaczyła jego przynależność do stronnictwa Jana Zamoyskiego (później syn pierwszego

42 Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983, s. 210–211.

43 Zob. A. Kuś, *Rzeczpospolita Babińska*, s. 134.

44 Tam, gdzie nie zaznaczono, informacje o drugim burgrabim babińskim pochodzą z biogramu Wacława Urbana, zob. tenże, *Pszonka Jakub z Babina*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 29, Wrocław 1986, s. 284–286.

ordynata Tomasz otrzymał tytuł totumfackiego babińskiego, zob. cz. II, wpis 79). Z tej racji już w młodym wieku brał udział w prowadzonych na kresach Rzeczypospolitej kampaniach wojskowych hetmana: w Inflantach (1581), w bitwie pod Byczyną na Śląsku (1588)⁴⁵. Pszonka pełnił też służbę wojskową na Podolu (1583). W międzyczasie, wraz z Hieronimem Filipowskim, odbył poselstwo do Stambułu (1582), które opisał w łacińskim diariuszu⁴⁶. W kadencji 1606–1607 sprawował urząd deputata Trybunału Koronnego z województwa lubelskiego⁴⁷. Szczytem aktywności politycznej Pszonki był udział, w charakterze jednego z przywódców, w rokoshu sandomierskim. Dokumenty potwierdzają jego zaangażowanie tylko w pierwszej fazie wystąpienia szlachty: uczestniczył w zjeździe w Lublinie, był deputatem sądu opozycjonistów, posłował z ich ramienia do króla (1606). Klęska rokoshu spowodowała usunięcie się „zamojszczyka” Pszonki w cień, później tylko trzykrotnie angażował się w politykę, i to na szczeblu lokalnym – wziął udział w sejmikach w 1609, 1614 i 1616 r.

Być może jego mała aktywność polityczna spowodowana była także ożenkiem z córką plebejusza, Dorotą Cieszkowską (1592). Fakt ten mógł budzić złośliwe komentarze wśród szlachty, ale bogate wiano panny młodej (22 tys. zł) sprawiło, że „Pszonka stał się jednym z najzamożniejszych ziemian lubelskich”⁴⁸; posag dał mu możliwość powiększenia rodowych dóbr. W 1597 r. nabył dwie wsie i część jednej w powiecie ksiąskim województwa krakowskiego, w 1602 r. odkupił od Kaszowskich połowę miasteczka Wysokie, jeszcze później zaokrąglił posiadłości babińskie o część wsi Matczyn sąsiadującej z Babinem. Zasobny w gotówkę udzielał wysokich pożyczek magnatom (Gabrielowi Tęczyńskiemu i Mikołajowi

45 Dowodzić miał tam dwiema chorągwami kozackimi nieznanymi z imienia Pszonka. Przypuszczenia historyków, że był nim Jakub, zdaje się potwierdzać Jan Achacy Kmita w poemacie *Moroczmea babińskie*, gdzie pisze żartobliwie o „posłowaniu do Niemiec” Pszonki z Rzeczypospolitej Babińskiej (zob. cz. I, 7, w. 105). Janusz Byliński i Włodzimierz Kaczorowski argumentują, że skoro w czasie rokoshu sandomierskiego Pszonka był nazywany rotmistrem (choć nie był zawodowym żołnierzem), dowodzi to jego uczestnictwa w bitwie pod Byczyną. Zob. J. Byliński, W. Kaczorowski, *Posłowie*, w: J. Pszonka, *Pamiętnik*, tłum. B. Machalska, oprac. i wyd. ciż, Opole 2014, s. 115.

46 Rękopiśmienny dziennik Pszonki *Peregrinatio Turcica sive Turcarum a Sultani Imperatore in filii circumcissione Constantinopoli exhibitii...* zachował się w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. BOssol 60 II. Zob. J. Byliński, W. Kaczorowski w *Posłowie* do jego *Pamiętnika*, s. 114–115.

47 Zob. *Deputaci*, cz. 1, s. 202.

48 W. Urban, *Pszonka Jakub z Babina*, s. 285.

Zebrzydowskiemu) i zarazem narzekał w *Pamiętniku* na ciężary fiskalne nakładane na szlachtę.

Zdaniem badacza problematyki reformacyjnej Pszonka „był człowiekiem wybitnie tolerancyjnym”⁴⁹. Dyteista za młodu, około 1595 r. przeszedł do Zboru większego. Dbał o obsadę kościoła kalwińskiego w Wysokiem i zarazem tolerował istnienie w tym miasteczku zboru braci polskich. W 1610 r. pozwolił ochrzcić swego syna Tomasza biskupowi chełmskiemu Jerzemu Zamoyskiemu (był on powinowatym Pszonki), swoje trzy córki zaś wydał za katolików⁵⁰. Utrzymywał kontakty ze znanymi antytrynitarzami, m.in. Walentym Szmalcem, Krzysztofem Lubienieckim starszym, w Babinie gościli też ministrowie kalwińscy i nawet kapelan Zygmunta III Wazy Józef Jussola (co prawda była to dość niefortunna wizyta, zob. cz. II, wpis 46). Pszonka uczestniczył w synodach ewangelików reformowanych jako świecki patron, w 1616 r. został wybrany scholarchą erygowanego w pobliskich Bełżycach gimnazjum protestanckiego. Już w następnym roku opiekun „szkoły prowincjonalnej bełżyckiej”, a więc obejmującej swym zasięgiem całą Małopolskę, przekazał na jej potrzeby aż 200 zł (dla porównania: poszczególne dystrykty z Korony zobowiązały się do rocznej składki w wysokości 30 zł)⁵¹. W tym samym czasie Pszonka został wybrany seniorem dystryktu, funkcję tę pełnił dożywotnio.

W 1601 r. założył księgę babińskich gości, kodeks ten zachował się do dziś. Zapewne manuskrypt miał być kontynuacją zapisków z czasów wcześniejszych, być może obejmujących aktywność pierwszego z babińskich burgrabiów. Fakt, iż wpisy gości zaczynają się w kodeksie od dwunastej karty pozwala przypuszczać, że Pszonka pierwotnie przeznaczył je, by przepisać akta babińczyków z XVI w. Tak się jednak nie stało i pierwsze karty rejestru urzędników babińskich zajmuje przepisany fragment z kroniki Stanisława Sarnickiego dotyczący XVI-wiecznej Rzeczypospolitej Babińskiej oraz łacińskie wiersze, głównie Bartłomieja z Wrześni, powstałe w 1617 r.

49 Tamże.

50 Nie wiadomo, czy mariaż czwartej córki Marianny z katolikiem Aleksandrem Myszkowskim był zgodny z wolą Jakuba Pszonki. Najprawdopodobniej ślub odbył się ok. 1623 r., już po śmierci pierwszego burgrabiego, gdyż – w przeciwieństwie do wesel jej trzech starszych siostr – wydarzenie to nie zostało upamiętnione w księgach babińskich.

51 Zob. S. Tworek, *Szkolnictwo kalwińskie w Małopolsce i jego związki z innymi ośrodkami w kraju i za granicą w XVI–XVII w.*, Lublin 1966, s. 210. Ostatecznie gimnazjum w Bełżycach rozpoczęło działalność w 1618 r.

Lubiany i szanowany przez szlachtę⁵² założyciel (lub może tylko kontynuator) rejestru urzędników babińskich był opiekunem dzieci dalekiego krewnego, Stanisława Pszonki Strzeszkowskiego, pomagał w sprawach sądowych wojewodziance Annie z Kisków (potem Radziwiłłowej). Paradoksalnie po jego śmierci synem Adamem nie zaopiekowano się zgodnie z wolą zmarłego ojca, który na opiekunów prawnych wyznaczył dwóch ewangelików reformowanych, w tym Waleriana Otwinowskiego. Po śmierci Jakuba (luty 1622) pieczę nad czternastoletnim Adamem Pszonką⁵³ (1608 – 1677) przejęli szwagrowie chłopca, katolicy, którzy wysłali go na edukację do głównie jezuickich placówek i na włoskie uniwersytety. Młodzieniec konwertował na katolicyzm zapewne w czasie podróży edukacyjnych. Studiował w latach 1623–1629, początkowo w jezuickim kolegium w Lublinie w klasie syntaksy (1623), następnie na uniwersytetach w Padwie (1626) i Bolonii, gdzie w 1627 r. wybrano go konsyliarzem nacji polskiej, kilka miesięcy spędził w Akademii Zamojskiej (1628), niecały zaś rok (listopad 1628 – wrzesień 1629) w prowadzonej przez jezuitów akademii we frankońskim Würzburgu, gdzie studiował prawo i matematykę. W tym niemieckim bastionie katolicyzmu zakończył edukację obroną tez rozprawy *Decas theorematum mathematicorum...*

Trzeci burgrabia babiński (od 1634 r.⁵⁴) zrobił największą z Pszonków karierę polityczną. W 1638 r. został chorążym chełmskim⁵⁵, brał udział w wojnie z Moskwą (1653) i ze Szwedami, choć początkowo był stronnikiem Karola X Gustawa. Dowodem popularności Pszonki wśród szlachty było trzykrotne powierzenie mu funkcji marszałka sejmiku lubelskiego (1641, 1647, 1669), deputata Trybunału Koronnego

52 Zob. H. Wiśniewska, „*Żarty zmysłiwe i nicobraźliwe*” chorążego chełmskiego, *Adama Pszonki*, w: *Chełm nieznanym. Ludzie. Miejsca. Wydarzenia*, red. M. Karwatowska, Chełm 2009, s. 15–27.

53 Tam, gdzie nie zaznaczono, informacje o Adamie Pszonce pochodzą z biogramu autorstwa Wacława Urbana, zob. tenże, *Pszonka Adam z Babina*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 29, Wrocław 1986, s. 283–284.

54 W latach 1622–1633 ciągłość Rzeczypospolitej Babińskiej podtrzymywał szwagier Adama Wacław Zamojski, który wraz z Zofią z Pszonków mieszkał w Babinie. Z tego czasu pochodzi zaledwie piętnaście wpisów (159–173).

55 W zamieszczonym w *Polskim słowniku biograficznym* biogramie Adama Pszonki znalazła się, na s. 283, literówka: objął on chorągwo chełmskie nie w 1633 r., a w 1638, po zmarłym nagle w Babinie Florianie Zamojskim (1611–1638), wnuku Jakuba Pszonki i zarazem siostrzeńcu Adama.

(kadencja 1641–1642)⁵⁶ i, podczas bezkrólewi, sędziego kapturowego (1648, 1669). Wysoko cenione przez współbraci były także jego kompetencje wojskowe. Szlachta chełmska regularnie (w latach 1649, 1651, 1652, 1657) powierzała mu funkcje pułkownika i duktora pospolitego ruszenia swej ziemi⁵⁷.

Uczestniczył w elekcjach Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana Sobieskiego. Ukoronowaniem kariery politycznej chorążego chełmskiego było uzyskanie wysokiego urzędu podkomorzego lubelskiego w 1662 r. Fakty te (podobnie jak wcześniejsze wybranie Pszonki na konsyliarza nacji polskiej w Bolonii) stoją w sprzeczności z psychologizującą tezą Stanisława Windakiewicza o rzekomej słabości i nieśmiałości ostatniego z burgrabiów babińskich⁵⁸.

Kamila Schuster dowiodła, że wykształcenie matematyczne odebrane przez Pszonkę m.in. w Würzburgu okazało się bardzo przydatne w jego późniejszej służbie publicznej. Szlachta lubelska wykorzystywała umiejętności rachmistrzowskie chorążego chełmskiego na wiele sposobów. Przeliczał on wysokość sum pobranych przez wojewódzkich poborców podatkowych i weryfikował ich sprawozdania, będąc wielokrotnie deputatem szlachty do komisji rachunkowych województwa, zatrudniony był do rachunku łańców w Lubelskiem, co wiązało się z projektem powołania piechoty łańcowej podczas wojny z Moskwą, zajmował się też obliczeniami dotyczącymi możliwości angażu do stałej służby żołnierskiej ubogich przedstawicieli szlachty zagrodowej. Dlatego, gdy w 1646 r. kantor przemyski Remigian Piasecki pozwał Pszonkę w sprawie nagany szlachectwa, lubelska i chełmska szlachta murem stanęła za chorążym chełmskim, występując na sejmikach, śląc apele do króla i władz duchownych:

Podkreślono, że chorąży chełmski był i w spokojnych usługach, i na wojnie dobrze zasłużony w moskiewskich i ukraińskich ekspedycjach. Cała ta interwencja szlachty dowodzi tego, że Adam Pszonka cieszył się dużym uznaniem szlachty i że był osobistością bardzo

56 *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. 2: 1621–1660*, oprac. D. Kupisz, Warszawa 2020, s. 169.

57 *Zob. Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013, s. 273, 306, 309–310, 314, 331–332, 417.

58 *Zob. S. Windakiewicz, O Rzeczypospolitej Babińskiej*, s. 18.

popularną, miał opinię zasłużonego i dzielnego obywatela. Bez wątpienia na jego popularność wpływało i to, że był burgrabią Rzeczypospolitej Babińskiej⁵⁹.

Pod koniec życia Pszonka, w burzliwym roku 1669, został nazwany przez szlachtę „pierwszym bratem [...] województwa”, gdy miał w zastępstwie wojewody przewodzić herbom w zbrojnym udziale w elekcji:

Jegomości Pana Adama Pszonki, podkomorzego lubelskiego, jako pierwszego brata naszego województwa, temu lubo w każdych terminach *indefeso labore* <niezmordowany>, ale osobliwie we wszystkich wojennych okazyjach i rycerskich dziełach *multo sudore et sanguine* <wielkim potem i krwią> doświadczonego, *civem* <obywateli> imieniem wszystkich prosić i listem marszałkowskim zagrać, aby na miejscu p<ana> wojewody chciał przewodniczyć i rząd należyty między nami trzymać⁶⁰.

Pszonka uposażył pobliski kościół, świadectwem jego dbałości o potrzeby duchowe miejscowych chłopów (i podróżnych na trakcie królewskim) jest ufundowany przez niego, zachowany do dziś krzyż przydrożny w Babinie (zob. il. 2). Zbierał rękopisy, głównie z dziedziny ekonomicznej i genealogicznej, co wiązało się z pełnionymi przez niego funkcjami, omówionymi wyżej, zachowały się jego dwa superekslibrysy⁶¹. Chorąży chełmski był twórcą czterech obszernych tomów miscellaneów, w których rejestrował dokumenty życia publicznego od czasu rokосу sandomierskiego do 1675 r., zlecił też sporządzenie, na własne potrzeby, kopiarusza akt sejmikowych województwa lubelskiego (wpisy od 1632 do 1682 r., a więc prowadzono go jeszcze przez pięć lat po śmierci właściciela)⁶².

59 Zob. K. Schuster, *Rękopisy ze zbioru Pszonków z Babina w Ossolinum (Uwagi o rękopisach i uzupełnienia do biografii ostatniego burgrabiego Rzeczypospolitej Babińskiej)*, „Złoty Skarbiec Kultury” t. 7, 1957–1958, z. 1 (10), s. 20. Źródła, na które powoływała się badaczka, zostały niedawno wydane: *Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1633–1668*, oprac. H. Gmiterek, Lublin–Radom 2021, s. 246, 261–264, 271.

60 BOssol 217, laudem z 27 maja 1669 r. Cyt. za: K. Schuster, *Rękopisy*, s. 19. Superekslibrys Pszonki z kodeksu babińskiego został omówiony w części „Komentarze”, s. 215.

61 Zob. K. Schuster, *Rękopisy*, s. 5–14.

62 Zob. M. Matwijów, *Zbiory materiałów życia publicznego jako typ książki rękopiśmiennej w czasach staropolskich (1660–1760)*, Warszawa 2020, s. 221–222. Badacz dowodzi, że wydane pod nazwiskiem Jerzego Szornela *Zapiski z lat 1669–1673* (oprac. L.A. Wierzbicki, Lublin–Radzyń Podlaski 2008) są w istocie autorstwa Adama Pszonki.



IL. 2. KAPLICZKA W BABINIE PRZY DAWNYM TRAKCIE KRÓLEWSKIM Z KRAKOWA DO WILNA. POCHODZĄCY Z 1664 R. KRZYŻ Z FIGURĄ Z PIASKOWCA ZOSTAŁ UFUNDOWANY PRZEZ ADAMA PSZONKĘ, KAPLICZKĘ DOBUDOWANO W 1841 R. AUTOR ZDJĘCIA: JERZY WÓJCIK.

Zamiłowanie do polityki, myślistwa i ksiąg nie szło w parze z wyraźnym powiększaniem majątku, zresztą Pszonka, podobnie jak jego ojciec i dziad, cieszył się statusem zamożnego ziemianina. Gospodarował w Babinie i częściach kilku okolicznych wsi, połowie Wysokiego (w czasie jego studiów ta nieruchomości została oddana w dzierżawę na pokrycie kosztów edukacji), Giełczwi i dokupionej wsi Czółna oraz folwarku Kozubszczyzna (oba nowe nabytki położone są nieco na zachód od siedziby rodu). Pod koniec życia stopniowo wyzbywał się nieruchomości, gdyż wyposażał swe córki w dobra ziemskie; jedna z nich, Zofia, wyszła za mąż za magnata Karola Tarłę, który został potem wojewodą lubelskim⁶³. Ostatni burgrabia babiński nie doczekał się męskiego potomka – jego jedyny syn Stanisław Izydor zmarł w wieku niespełna trzech lat⁶⁴.

Adam Pszonka został pochowany w lubelskim kościele Dominikanów, gdzie wcześniej złożył doczesne szczątki swego ojca, mimo iż zmarł on jako ewangelik. Było to możliwe dzięki dobrym kontaktom, które chorąży chełmski, a pod koniec życia podkomorzy lubelski miał z zakonnikami.

Trzeci burgrabia babiński kontynuował prowadzenie rejestru urzędników babińskich i pięknie go oprowił, zaopatrując oprawę w złożony su-pereklibrys z herbem Janina. Mimo że czas sprawowania przez niego rządów w Rzeczypospolitej Babińskiej przypadł (poza okresem 1634–1647) na lata długotrwałych wojen i epidemii, Pszonka gościł – w Babinie bądź w Giełczwi pod Krasnymstawem, siedzibie konfraterni w latach 1648–1650, 1651, 1652, 1658 i 1661 – wybitne współczesne osobistości, m.in. dwukrotnie Jana Andrzeja Morsztyna (zob. wpisy 304, 378) czy marszałka wielkiego koronnego, hetmana polnego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego (zob. wpis 378)⁶⁵.

Lektura relacji Stanisława Sarnickiego, Jana Achacego Kmity, Bartłomieja z Wrześni i *Urzędników babińskich rejestru* może nasuwać wrażenie,

63 Po śmierci ostatniego Pszonki Babin odziedziczyli Tarłowie, którzy jednak nie dbali o dwór, stopniowo popadał on w ruinę. Zob. M. Kseniak, *Babin gm. Bełżyce – inwentaryzacja krajoznawcza*, „Wędrowiec Lubelski” 1984, nr 1–2, s. 8.

64 Dzieci Adama Pszonki pochodzili z dwóch małżeństw, wątpliwości Wacława Urbana co do drugiego małżeństwa chorążego chełmskiego rozstrzyga raptularz lubelskiego szlachcica Zbigniewa Borowskiego, w którym wyraźnie pisze on o ożenku w 1640 r. trzeciego burgrabiego babińskiego z Anną Lasocką (zm. 1643) oraz w 1644 z Katarzyną Kamieńską. Wraz z Anną z Lasockich został pochowany syn Stanisław Izydor (1641–1643). Zob. Z. Borowski, *Raptularz 1604–1644*, w: *Miscellanea Lublinsia*, oprac. H. Gmiterek, Lublin 2017, s. 63, 78.

65 Zapewne znakiem czasów – pomniejszenia politycznej roli szlachty na rzecz magnaterii – było nienadanie Lubomirskiemu urzędu babińskiego.

że założyciele i kontynuatorzy Rzeczypospolitej Babińskiej wyłącznie biesiadowali i opowiadali, a następnie spisywali mniej lub bardziej wyszukane żarty. Powyższe źródła są jednak materiałem wybitnie jednostronnym, tymczasem zamieszczone wyżej sylwetki gospodarzy babińskiej konfraterni ukazują ich jako postaci bardziej złożone. Bynajmniej nie byli rubasznymi pijanicami, trwoniącymi czas i zdrowie na suto zakrapiane winem biesiady. Wszyscy, z wyjątkiem Stanisława Pszonki, pełnili obywatelskie posługi bądź na forum województwa, bądź państwa (Piotr Kaszowski). Cieszyli się szacunkiem współczesnych, którzy wybierali ich na odpowiedzialne stanowiska nie za poczucie humoru czy zamiłowanie do trunków, ale za talenty rachmistrzowskie (Kaszowski, Adam Pszonka), organizatorskie czy po prostu za uczciwość – wiele mówi fakt powierzania im funkcji sędziów kapturowych i deputatów na Trybunał Koronny. *Last but not least* trzeźwe głowy służyły twórcom i kontynuatorom Rzeczypospolitej Babińskiej do liczenia własnych pieniędzy i powiększania majątków.

Realia i obyczaje Babina

Jak pisze już Bartłomiej z Wrześni (zob. cz. I, 3, w. 33–46; tłum. w. 32–45) stałym rytuałem Rzeczypospolitej Babińskiej było wypicie przez nowego gościa wilkoma (wilka, wilkuma), czyli dużego pucharu wina podanego przez burgrabiego, który gest ten okraszał odpowiednią przemową. Nazwa naczynia pochodzi od niemieckiego *Willkommen* („dobrze witany”), obyczaj zaś wychylenia trunku przez nowo przybyłego gościa został zapożyczony przez szlachtę z bractw cechowych, pierwotnie był on związany z przyjmowaniem do cechów rzemieślniczych nowych członków. Geneza tego obyczaju w Babinie była jednak inna.

Wilkom cieszył się wielką estymą członków Rzeczypospolitej Babińskiej. Był naczyniem szklanym, pozbawionym podstawy (tego typu puchary nazywano kulawkami lub kulawcami), dlatego wlane do niego wino należało wypić duszkiem⁶⁶. Nabył go zapewne jeszcze pierwszy burgrabia babiński w XVI w., gdyż w relacji z 1643 r. został nazywany „starodawnym” (cz. II, wpis 256). Opis tej „starodawności babińskiej” zawdzięczamy Piotrowi Raszewskiemu (wpis 313):

66 O zachętach i przynaglaniach do natychmiastowego wypicia wilkomu babińskiego pisze R. Grześkowiak, *Rej między innymi*, s. 283.

Wypijali babiński kielich pijanicy,
Pijali go też lubelscy grodzcy urzędnicy.
Kielich babiński, podszywszy futrem,
Grozi noclegiem i pijanym jutrem,
Bo nachyliwszy, głowa w niego wchodzi,
Ociec potomka podobnego rodzi.

Z kulawego wiersza przygodnego poety wynika, że szklany puchar był, w celu zabezpieczenia go przed stłuczeniem, obszyty futrem, nie jest jednak jasne, jaka była jego pojemność. Wydaje się, że babiński wilkom nie był wielkości noworodka (w. 6) – tak ogromne naczynia, zwane przez historyków sztuki paradnymi naczyniami kredensowymi, wykonywano ze srebra i miały one, z racji dużej wagi, bardzo ograniczone walory użytkowe, służąc celom reprezentacyjnym i jako lokata kapitału. Bodaj największe tego typu naczynie w dawnej Polsce pochodzi z drugiej połowy XVII w., ma pojemność około ośmiu litrów (!) i jest stabilnym srebrnym kuflem na piwo⁶⁷. Szklany wilkom cechu szewców z Łańcuta, wykonany w 1662 r., mógł mieścić około sześciu litrów, lecz ma formę kufla, nie kulawca. Z pewnością nie wejdzie do niego głowa dorosłego człowieka (w. 5), gdyż jego szerokość to 17 cm., a wysokość 29 cm⁶⁸. Taką samą pojemność miał opisany przez Zygmunta Glogera wilkom cechu kapeluszników z Krakowa, który służył rzemieślnikom do wspólnego picia piwa (nie, jak w Babinie, do indywidualnego toastu); do tego rodzaju socjalizacji zachęcał napis umieszczony na naczyniu: „Wilkom bracia, wypijcie raźnie, kto spełni, stanie mu za łaźnie. A. D. 1664”⁶⁹.

Gdyby ostatnie dwa wersy epigramu Raszewskiego rozumieć dosłownie, wówczas wysokość babińskiego wilkoma musiałaby wynosić około 46 cm (statystycznie najniższa długość ciała współczesnego noworodka), obwód zaś pucharu około 54 cm (najmniejszy obwód potyliczno-czołowy dorosłego człowieka), mieściłby on zatem ponad dziesięć litrów, co jest nieprawdopodobne – wypicie na raz wiadra wina skończyłoby się

67 Zob. J. Dumanowski, *Gorzalka, piwo i wino. Szlacheckie picie i jego materialna oprawa w XVIII wieku*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Radości i troski dnia codziennego*, red. S. Archemczyk, Olsztyn 2006, s. 152–153.

68 Zob. F. Kotula, *Wilkom cechu szewców w Łańcutcie*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1952, nr 3, s. 92.

69 Zob. Z. Gloger, *Puhary*, w: tenże, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 4, Warszawa 1989, s. 130.

katastrofą. Wypada przyjąć, że autor charakterystyki „starodawności babińskiej” pisze o głowie niedawno urodzonego „potomka”, która swobodnie mogłaby się zmieścić w pucharze. Pora zatem na obliczenia. Aby główka noworodka zmieściła się do kielicha, jej największy wymiar musi być mniejszy niż średnica czaszy wilkomu. Jego objętość w obliczeniach porównano do objętości kuli o promieniu równym połowie najdłuższego wymiaru czaszki dziecka. Skoro statystycznie największy wymiar podłużny główki noworodka to 13,5 cm⁷⁰, zatem przyjęty promień (połowa powyższego wymiaru) równa się 6,75 cm. Objętość kuli o promieniu 6,75 cm wynosi więc niespełna 1,4 litra (1388 cm³). Tyle wina mieściło się, według Raszewskiego, w babińskim wilkomie. Brzeg pucharu miał kształt dzióbka, by łatwiej było z niego pić (zob. wpis 274).

Istotą spotkań członków Rzeczypospolitej Babińskiej nie było picie na umór, a rozmowa o żartobliwym, swobodnym charakterze, choć nowicjusz bez wątpienia był doprowadzany wilkiem do stanu upojenia i ekscesy pijackiej niektórych gości odnotowuje rejestr urzędników. Z pewnością obecność kobiet na tych spotkaniach (o czym niżej) moderowała zachowania biesiadników i wymuszała odpowiednią tematykę żartów. Celem konwersacji było wytypowanie tych najzabawniejszych i nadawanie ich autorom stosownych urzędów babińskich – im większą niekompetencją wykazał się narrator w danej dziedzinie, tym wyższy dostawał „apokryfny urząd” (wpis 111). Sama ceremonia ich nadawania i wręczania – w Babinie lub poza nią – również nosiła znamiona zabawy⁷¹. Według Stanisława Sarnickiego (zob. I, 1, akapit 2) i Jana Achacego Kmity (zob. cz. I, 7, w. 131–138) nominacje przydzielała kancelaria Rzeczypospolitej Babińskiej także nieobecny, za zasłyszaną o nich anegdotę. Kandydat otrzymywał oficjalny list, którego, w obawie przed ośmieszeniem, nie wypadało mu nie przyjąć. W czasach burgrabiostwa Stanisława i Jakuba Pszonków nadawano urzędy nadworne i centralne (w latach 1601–1621 stanowiły one prawie jedną piątą nominacji), gdyż starano się stworzyć komplet urzędników państwowych Rzeczypospolitej *a rebours*⁷². Za kadencji Adama Pszonki powściągnięto ambicje i nadawano niższe

70 G.H. Bręborowicz, *Położnictwo i ginekologia*, Warszawa 2015, s. 385. Za pomoc medyczną i matematyczną w ustalaniu pojemności babińskiego wilkomu serdecznie dziękuję pani doktor Dianie Obszańskiej.

71 Zob. H. Dziechcińska, *Literatura a zabawa. Z dziejów kultury literackiej w dawnej Polsce*, Warszawa 1981, s. 88, 214.

72 Zob. A. Kuś, *Rzeczpospolita Babińska*, s. 130–131.

urzędy, częściej nawiązując do profesji miejskich (np. medyk, zegarmistrz, kuśnierz). Zaniechano też wysyłania listów, ograniczając się do nominacji gości babińskich.

Miejszem konwersacji była giełda. Jak zgodnie informują Sarnicki, Barłomiej z Wrześni i Kmita, określenie to założyciele stowarzyszenia zapożyczyli od gdańszczan. Funkcjonowanie giełdy w mieście nad Motławą szczegółowo opisał Radosław Grześkowiak⁷³. Nie mieściła się w Dworze Artusa, lecz tuż przed nim, na świeżym powietrzu (przedstawia ją nie tylko słynny obraz Izaaka van den Blocke'a *Alegoria handlu gdańskiego*, ale też źródła pisane). Nieoficjalnie jednak rozmowy toczono przy trunkach także w Dworze Artusa, w tzw. Ławach. Warunkiem wpisu do ksiąg ławniczych, zapewniającym możliwość spotkań w danej Ławie, było wniesienie stosownej opłaty i wypicie wilkoma. W księgach ławniczych zamieszczano, oprócz listy członków (co ciekawe, mogły być nimi kobiety, choć uczestniczyły w spotkaniach tylko w towarzystwie mężów) niekiedy ich sentencje czy żartobliwe wiersze. Obyczaj te mógł w Gdańsku podpatrzeć Stanisław Pszonka, dokąd, przypomnijmy, jeździł, aby sprzedawać zboże i importować śledzie oraz piwo. „Podobieństwa między gdańską giełdą i Ławami Dworu Artusa a obyczajem babińczyków wydają się uderzające” – trafnie konkluduje Grześkowiak⁷⁴.

Ustalenia badacza tłumaczą nie tylko genezę babińskiej giełdy i wilkomu. W ich świetle jasne stają się wpisy do rejestru urzędników, w których pojawia się motyw wierzb (zob. cz. II, wpisy 21, 33, 148, 149). Skoro, podobnie jak w Gdańsku, część spotkań odbywała się na świeżym powietrzu, księgi babińskie przechowywano (tymczasowo) w dziuplach tych drzew, rosnących nieopodal biesiadnego stołu. Na pewno wśród wierzb, a nie Matejkowskich jabłoni, odbyło się spotkanie 13 lipca 1606 r. (wpis 33) i pod koniec kwietnia trzynastcie lat potem (wpisy 147, 148). Niespełna pół wieku później uczestnik biesiady wzmiankował znajdującą się nieopodal „sadzawkę w podwórzu z rybami” (wpis 379). Obyczaj uctowania na łonie natury dał Piotrowi Gorajskiemu, aspirującemu do magnaterii, asumpt do popisywania się wiedzą z zakresu ogrodnictwa – snuł on plany, by „ogród z ziół rozmaitych i szczepię pod grodem zasadzić” (wpis 74). A ponieważ relacje babińskie, gdy pisane były jednego

73 Zob. R. Grześkowiak, *Rej między innymi*, s. 283–285.

74 Tamże, s. 285.

dnia, rządzą się logiką nawiązań, nie dziwi kolejny wpis, w którym mowa o Gdańsku – zapewne burgrabia i jego goście przypomnieli sobie o pochodzeniu podlubelskiej giełdy. Współczesny historyk rekonstruuje jej lokalizację następująco: „nieopodal siedziby Pszonków powstał czworoboczny nasyp, otoczony fosą i obsadzony lipami. Na teren ten prowadziło tylko jedno dojście przez mostek od strony północnej. Był to ładny zakątek z widokiem na położone obok stawy babińskie i dolinę rzeki Krężniczanki”⁷⁵.

Udział kobiet w spotkaniach babińskich był inny niż w Gdańsku. Gdy w mieście Heweliusza ich przynależność do Ław „była raczej członkostwem honorowym”⁷⁶, w Babinie szlachcianki uczestniczyły w konwersacjach, a co za tym idzie, otrzymywały rozmaite urzędy. Jeszcze częściej, z racji silnych osobowości, umiejętności zarządzania, były bohaterkami anegdot, które zazwyczaj stawiały je w pozytywnym świetle⁷⁷. Zawsze gościły u burgrabiów babińskich w towarzystwie mężów i nie zmuszano ich do picia; wyjątkiem potwierdzającym tę regułę była sytuacja, gdy jeden z gości zostawił żonę samą w towarzystwie – wówczas pozostali podjęli uchwałę, by małżonka pełniła toasty za nieobecnego męża (wpis 387).

Mottem opowieści, za które szlachta otrzymywała urzędy babińskie (wpis 111), była wywiedziona z Psalmu 115 (116) sentencja *Omnis homo mendax* („każdy człowiek kłamcą”). Kłamstwo było fundamentem babińskich żartów i przechwałek opartych na hiperbolach czy impossibiliach. Jednak owo *ius Babinense* nie było znane wszystkim gościom, wielu z nich dostawało urzędy za komiczne sytuacje, których stawali się mimowolnymi bohaterami, inni zaś w dobrej wierze opowiadali zasłyszane czy przeczytane historie, uznawane za śmieszne i absurdalne przez resztę towarzystwa. Decydował o tym aliaż ignorancji i sceptycyzmu słuchaczy (o czym niżej w podrozdziale „Horyzonty szlacheckie”).

Wpisów do rejestru urzędników Rzeczypospolitej Babińskiej dokonywali bądź sami nowo mianowani, zazwyczaj zaznaczając to przez dodanie

75 M. Kseniak, *Babin*, s. 8. Przed posadzeniem lip cień musiały dawać biesiadnikom rosnące tu wcześniej wierzy, których naturalnym habitatem są tereny podmokłe (zob. odnotowane wyżej odwołania do tych drzew).

76 Zob. R. Grześkowiak, *Rej między innymi*, s. 285.

77 Takie traktowanie szlachcianek nie było wówczas normą, nawet pisarz tego formatu co Wacław Potocki z niechęcią wyrażał się o kobietach obdarzonych silnym charakterem, zob. np. *Ten żonę, ta mężem*, w: tenże, *Dzieła*, t. 3: *Moralia i inne utwory z lat 1688–1696*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1987, s. 320.

formuły *manu propria*, bądź też tylko podpisując się pod zreferowanymi przez innych opowieściami. Wiele z nich zostało zapisanych przez Jakuba Pszonkę, dwóch protokolistów (*protoculista Babinensis*, wpis 95) i tyluż pisarzy czy Tomasza Zaporskiego, istnego łowcę urzędów babińskich i niemal domownika Adama Pszonki (wiadomo jednak, że powodem sąsiedzkich spotkań była także praca nad sprawozdaniami podatkowymi szlachty lubelskiej). Na łamach spisywanego przez trzy ćwierci XVII w. rejestru urzędników babińskich wyróżnić można ponad dziewięćdziesiąt różnych duktów pisma.

Jak przebiegały spotkania w dworze Pszonków? Obyczajowość szlachecka była, jak powszechnie wiadomo, ściśle związana z konwersacją, kulturą żywego słowa. Wiele narracji było teatralizowanych, gdyż hasło *Omnis homo mendax* łączono z toposem *theatrum mundi* – tak pojmował blagę na przykład anonimowy autor wiersza *Inclytæ Babinensis Monarchiæ brevis descriptio* (*Krótkie opisanie słynnego królestwa babińskiego*) (zob. cz. I, 6, w. 58–59, w tłumaczeniu w. 58–60). Wino sprzyjało fraterizacji gości, zawieraniu pośpiesznych przyjaźni, o czym, w odniesieniu do mentalności szlachty w ogóle, pisał zgryźliwie Waław Potocki: „Dosyć, że się rubaszą przy stole”⁷⁸. Tańczono z okazji wesel kolejnych córek Jakuba i Adama Pszonków, choć bywało, że do dworu sprowadzano kapelę dla oprawy biesiad z udziałem znaczniejszych czy lubiących muzykę gości (np. wpisy 304, 378). Zapewne więc zwykłe spotkania, odbywane przeciętnie kilka razy w roku⁷⁹, miały przebieg jak te, opisane we fraszce *Wespazjana Kochowskiego*:

Mliwo

Bądźmy sobie, bracia, radzi,
Jak we młynie, cóż to wadzi?
Byle posiedzieć wesoło;
Gęba jest młyn, język koło,
Garło – rzeką, wino – wodą⁸⁰

78 Zob. W. Potocki, *Nie doświadczywszy, nie zawieraj przyjaźni*, w: tamże, s. 298.

79 Bodaj najwięcej – dziewięć – odbyło się w 1637 r. Są jednak lata bez żadnego wpisu (np. 1623–1624, 1648, 1649, 1653), tylko raz odnotowano powód zaprzestania spotkań, była nim żaloba po śmierci żony drugiego burgrabiego (1614–1615). Ustalenie częstotliwości obrad członków konfraterni nie zawsze jest możliwe, gdyż w wielu wpisach, zwłaszcza z czasów Jakuba Pszonki, pominięto datację.

80 W. Kochowski, *Mliwo*, w: tenże, *Utwory poetyckie*, s. 245–246.

Wymowny ślad tego rodzaju zachowania utrwalił anonimowy gość we frazie *scribimus et bibimus*; łaciński dwuwiers zawierający to wyznanie anonim przełożył we wpisie 84. następująco:

Ręka pióro piastuje, druga kielich spory,
Pijem, piszem, oraz to dojdzie swej pory.

Goście w Babinie

Rzeczpospolita Babińska nie była, co należy podkreślić wobec spotykanych w niektórych studiach pretensji o nieobecność tych czy innych znanych person życia kulturalnego lub politycznego, instytucją publiczną, a kołem towarzyskim zamożnych ziemian spod Lublina⁸¹. Owszem, na frekwencję i dobór gości w dworze Pszonków mogła mieć wpływ lokalizacja Babina na trakcie królewskim łączącym Kraków z Wilnem, jednak takich przypadkowych (?) przybyszów spotykamy niewielu, być może dalsze badania pozwolą zrekonstruować ich biografie i ewentualne związki z burgrabiami. Do udziału w spotkaniach babińskich (lub gięłczewskich) Pszonkowie zapraszali przede wszystkim sąsiadów z powiatu lubelskiego i ziemi chełmskiej (ale też, w czasach Jakuba, z Sandomierskiego, gdzie posiadał on majątki), przyjaciół i znajomych (sporo wśród nich świeckich i duchownych deputatów Trybunału Koronnego w Lublinie) oraz rodzinę i powinowatych. Ten ostatni krąg rozrastał się dzięki mariażom czterech córek drugiego burgrabiego; identyfikacja osób w objaśnieniach do zamieszczonych w edycji wpisów prowadzi do wniosku, że wiele z nich to nie przypadkowi podróżni z królewskiego gościńca, a po prostu krewni ze strony żony Jakuba bądź ze strony jego czterech zięciów i zarazem szwagrów Adama – Wacława Zamoyskiego (od 1610 r.), Oktawiana Samborzecznego (od 1615 r.), Mikołaja Stradomskiego (od 1618 r.) i Aleksandra Myszkowskiego (od ok. 1623 r.) – nierzadko powinowaci przyjeżdżali

81 Na przykład Kazimierz Bartoszewicz, chcąc wykazać lokalność Rzeczypospolitej Babińskiej, wskazywał na nieobecność w Babinie Szymona Szymonowica, mimo że napisał on epitafium z okazji ślubu Wacława Zamoyskiego z Zofią Pszonkową. Zob. K. Bartoszewicz, *Rzeczpospolita Babińska*, Lwów 1902, s. 72. Czy jednak stary i zgorzkniały, po opuszczeniu Zamościa, poeta moralista, zwolennik konfesjonalizacji w duchu katolickim, miałby ochotę na wypicie duszkiem półtora litra wina w gościnie u „heretyka” Jakuba Pszonki? Czy autor *Pentzylei* chciałby siedzieć przy jednym stole z kobietami i słuchać ich żartów?

z odległych stron Małopolski, z Wołynia czy Wielkopolski. Kim zatem byli babińscy?

W czasie niespełna 77 lat (wypada od tej liczby odjąć okresy żałoby, epidemii czy bezpośredniego zagrożenia działaniami wojennymi, gdy nie odbywały się spotkania) Babin i Giełczew gościły 33 ludzi kultury – pisarzy, tłumaczy, mecenasów. Są wśród nich nazwiska wielkie, ale przecież – wypada przypomnieć truizm – historia kultury nie składa się z samych arcydzieł, tworzy ją także legion twórców *minorum gentium*. Przypomnijmy ich, bo nazwiska te mogłyby rzucić światło na atmosferę babińskich spotkań i powinny sporo powiedzieć o horyzontach umysłowych władarzy Rzeczypospolitej Babińskiej i o członkach tej konfraterni.

Rejestr urzędników babińskich z czasów burgrabstwa Jakuba Pszonki (1601 – luty 1622) poświadcza, że w jego dworze gościli: Walerian Nekanda Trepka, autor tzw. *Liber chamorum*; Walerian Otwinowski, twórca m.in. parafraz *Georgik* Wergiliusza i *Przemian* Owidiusza; Jan Dzierżek, poliglota, uczestnik wielu zagranicznych poselstw; Stanisław Łubieński, historyk, przyjaciel i korespondent Macieja Kazimierza Sarbiewskiego; Jan Ostroróg, autor pism okolicznościowych, poradników gospodarskich i myśliwskich; Andrzej Chrzastowski, twórca broszur religijnych (polemicznych); Paweł Orzechowski, współzałożyciel i protektor kalwińskiego gimnazjum prowincjonalnego w Bełżycach; Jakub Sienieński, „polski Demostenes”, założyciel tzw. Akademii Rakowskiej; Prandota Dzierżek, orientalista, tłumacz w kancelarii królewskiej; Adam Kochanowski, jeden z fundatorów kaplicy Kochanowskich w Zwoleniu, opiekun spuścizny arcyapoety; Krzysztof Lubieniecki starszy, pisarz protestancki; Wojciech Mysłowski, autor broszury *Oliva pacifera* (w obronie konfederacji warszawskiej); Mikołaj Wolski, mecenas Szymona Szymonowica, kolekcjoner dzieł sztuki; Jakub Sobieski, słynny orator i autor m.in. pism okolicznościowych; Hieronim Otwinowski – pisarz i kolejny z rodu orientalistów; Bartłomiej z Wrześni, dziekan wydziału Artes Liberales Akademii Krakowskiej i poeta nowołaciński; Jan Achacy Kmita, twórca wielu utworów poetyckich i pierwszy znany tłumacz siałenek Wergiliusza; Dawid Mylius, profesor w gimnazjach bełżyckim i elbląskim, autor podręcznika do retoryki; Krzysztof Pawłowski, który opublikował relację z dysputy religijnej w 1620 r.; Andrzej Lisiecki, autor ważnych traktatów prawnych. Grono tych twórców kultury jest bardzo różnorodne – dwór w Babinie stał otworem dla rywalizujących ze sobą przedstawicieli rodów orientalistów (Otwinowscy *versus* Dzierżkowie),

wśród ludzi pióra i mecenasów spotykamy zarówno ewangelików reformowanych, jak i katolików czy braci polskich.

Poczet gości zasłużonych dla kultury polskiej – bywalców dworów Adama Pszonki w Babinie i Giełczwi w latach 1634–1677 – jest mniejszy, choć również barwny i ciekawy, gdyż ukazuje dynamikę przemian kulturowych. Otwiera go bibliofil i autor *Księgi pamiętniczej* Jakub Michałowski, a zamyka awanturnik Sambor Młoszowski, literat i przyjaciel Wespazjana Kochowskiego, współtwórca efemerycznej Rzeczypospolitej Waśniowskiej, która miała w latach 60. lub jeszcze 70. XVII w. kontynuować tradycje Rzeczypospolitej Babińskiej. Trzeci burgrabia gościł ponadto: Jana Teodoryka Potockiego, tłumacza kalwińskiej postylli Abrahama Sculteta; Zbigniewa Gorajskiego, mecenasa m.in. Jana Amosa Komeńskiego i uczestnika toruńskiego *Colloquium charitativum*; Wacława Leszczyńskiego, mecenasa historyka Joachima Pastoriusa; Jacka Mijakowskiego, słynnego kaznodzieję dominikańskiego; Ludwika Kazimierza Zagórskiego, autora drukowanej oracji na ingres biskupa chełmskiego; Teodora Karola Tarnowskiego, fundatora ozdób w klasztorach na Jasnej Górze i w Łęku; Piotra Mieszkowskiego, pisarza nowołacińskiego, autora m.in. traktatu o podróżowaniu; Jerzego Lemkę, twórcę prognostyków i kalendarzy; Hermolausa Tyrawskiego, głównego fundatora klasztoru Bernardynów w Przemyślu; Jana Stanisława Zbąskiego, twórcę wielu fundacji kościelnych. Dwukrotnie do dworów Adama Pszonki w Giełczwi i w Babinie przyjechał Jan Andrzej Morsztyn.

Wśród babińców znalazło się ponad trzydziestu senatorów Rzeczypospolitej, głównie kasztelanów, biskupów i wojewodów. Rzecz jasna większość z nich gościła w Babinie jeszcze przed objęciem godności w senacie – politycy pełniący funkcje centralne zwykle nie pospolitowali się ze zwykłą szlachtą, która stanowiła lwią część przybyszów do dworu Pszonków; wyjątkiem potwierdzającym tę niepisaną regułę był przyjazd – pod koniec 1663 r. lub w pierwszej połowie następnego – marszałka wielkiego koronnego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego, który wśród szlachty lubelskiej zapewne szukał popleczników do swej walki z dworem królewskim. Aktualni lub przyszli senatorowie-babińcy pochodzili z całej Korony, oprócz wysokich urzędników wywodzących się z Lubelskiego i ziemi chełmskiej byli wśród nich na przykład kasztelanowie: inowłodzki, czechowski, małogoski, bełski, łączycki, zawichojski, żarnowski, parnawski, lwowski, wojnicki, inowrocławski, wieluński czy kijowski.

Głównym powodem, który wyjaśnia fakt, iż członkowie Rzeczypospolitej Babińskiej rekrutowali się z ziem od Kijowa po Elbląg, było istnienie w Lublinie od 1578 r. głównego sądu apelacyjnego w Koronie. Nieprzypadkowo liczne wizyty w Babinie deputatów świeckich i duchownych Trybunału Koronnego wiązały się z aktywnością Pszonków w tym sądzie bądź z terminami jego funkcjonowania. Dlatego, ale też ze względu na dogodne położenie Babina (przypomnijmy – na trakcie królewskim, w bliskim sąsiedztwie Lublina) wśród szlachty bawiącej u drugiego i trzeciego burgrabiego spotykamy przybyszów nie tylko z Małopolski czy pobliskiego Mazowsza, ale też z odległych województw – na przykład kijowskiego, podolskiego, malborskiego, gnieźnieńskiego, poznańskiego, kaliskiego czy ziemi wieluńskiej.

Babin gościł także drobną szlachtę, głównie lubelską i chełmską, na tyle niezamożną, że zrekonstruowanie, choćby w zarysach, danych biograficznych jej przedstawicieli wymagało żmudnych kwerend (niekiedy były one bezowocne). Wpisy babińskie tej grupy gości są godne uwagi choćby z dwóch powodów. Stanowią bowiem często jedyny – poza aktami sejmików czy poborów – ślad istnienia danego szlachcica bądź uzupełniają skąpe dane zawarte w herbarzach. Nierzadko zaś przedstawiciele tej grupy, chcąc się „wkupić” do Rzeczypospolitej Babińskiej, pragnęli błysnąć wiedzą i prezentowali okrucy XVI- czy XVII-wiecznego encyklopedyzmu (o czym w następnym podrozdziale).

Z powyższego wynika wnioszek, iż babińczyków z trzech ćwierci XVII w. można uznać za grupę reprezentatywną dla całej szlachty koronnej tego okresu, *cum grano salis* można zgodzić się z konstatacją Dobrosławy Platt, że „Rzeczpospolita Babińska – to jakby pomniejszony obraz Rzeczypospolitej Polskiej, mieszczący w sobie różnorodne poglądy i postawy koegzystujące w ówczesnym społeczeństwie”⁸². Nie przeczy temu stosunkowo wysoka frekwencja szlachty lubelskiej na spotkaniach w Babinie (wyraźna pod koniec życia Adama Pszonki, który na starość ograniczył kontakty towarzyskie do krewnych i przyjaciół). Herbowych z centralnie położonego w Rzeczypospolitej województwa lubelskiego można uznać za typową dla Korony szlachtę – lepiej wykształconą i zamożniejszą

82 D. Platt, *Rzeczpospolita Babińska*, w: *Słownik literatury staropolskiej (Średniowiecze. Renesans. Barok)*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temierusz, Wrocław 1990, s. 737. Badaczka pominęła jednak fakt nieobecności w Babinie szlachty z Wielkiego Księstwa Litewskiego.

od na przykład mazowieckiej, bardziej aktywną wojskowo od pacyfistycznie zorientowanych ziemian z Wielkopolski i zarazem mniej poświęcającą energię na rzemiosło rycerskie od szlachty kresowej, umiarkowaną zokcydentalizowaną i zaangażowaną politycznie, podobnie zróżnicowaną konfesyjnie jak *nobiles* z Krakowskiego czy Sandomierskiego.

Humor i genologia wpisów babińskich

„Dowcipniejsi umieli wynaleźć jakąś anegdotę, która jako tako ratowała honor humoru Rzeczypospolitej, mniej dowcipni zato mówili trzy po trzy, co ślina na język przyniosła. [...] Nie, doprawdy nie do uwierzenia, jakie małe wymagania od dowcipu miała ta sławna Rzeczpospolita” – twierdzi najsurowszy krytyk babińskiej konfraterni⁸³. Zdaniem Janusza Tazbira „w facecjach babińskich humor w dużym stopniu zwietrzył”⁸⁴. „Żarty to nie dość, że mało wyszukane, to co gorsza – mało zabawne”, konstatuje Radosław Grześkowiak⁸⁵.

Pozostawiając Czytelnikowi ocenę jakości babińskiego humoru, wypada zarysować kilka mechanizmów jego uzyskiwania. Funkcjonowanie Rzeczypospolitej Babińskiej wynikało z istoty zabawy w sensie, jaki nadał jej Johan Huizinga⁸⁶. Podstawowy, omawiany przez wszystkich dotychczasowych badaczy sposób wywoływania humoru, to operowanie absurdem – zderzenie przekazu z istniejącą poza nim rzeczywistością; mocny kontrast między tymi sferami (to, co literackie *versus* to, co pozaliterackie) budzi zaskoczenie i tworzy efekt humoru. Ten oczywisty, uniwersalny dla komizmu mechanizm wymaga tu uszczegółowienia.

W opowieściach babińskich realia świata są powiększane (np. monstrualna mszyca, także łuski grochu czy żołądź) lub pomniejszane (np. kołowrotki mieszczące się w orzechu włoskim). Hiperbole lub litoty uzyskiwane za pomocą figury nagromadzenia (*congeries*) tworzą dość częsty typ przechwałek myśliwskich czy rybackich (zob. niżej podrozdziały

83 K. Bartoszewicz, *Rzeczpospolita Babińska*, s. 35, 70.

84 J. Tazbir, *Rzeczpospolita Babińska*, s. 3.

85 R. Grześkowiak, *Rej między innymi*, s. 279.

86 Zob. J. Tazbir, *Rzeczpospolita Babińska*, s. 6–7; H. Dziechcińska, *Literatura a zabawa*, s. 87–94; J. Poraziński, *Staropolska kultura śmiechu. Ludzie – teksty – konteksty*, Toruń 2015, s. 183–184.

„Myślistwo babińskie” i „Taaaka ryba”), przesadnia jest zawsze używana do opisu uczt czy gargantuicznego apetytu. Niekiedy narracje tworzone są z adynatów – ciągów impossibiliów, wykluczających się logicznie sytuacji czy właściwości fizycznych świata realnego (np. wpisy 342, 391). W rozbudowanych opowieściach, których tematem są niedorzeczności, dużą rolę odgrywa motyw metamorfozy (np. śnięte ryby ożywają lub zamieniają się w kamienie, wpisy 133, 77). Hiperbole, impossibilia, niezgodne z prawami natury przemiany kreują zwykle atmosferę fantastyki, choć niekiedy historie o metamorfozach są jak najbliższe szlacheckiej rzeczywistości (np. oszukiwanie na sprzedaży wina, wytwarzanie octu, wpisy 202, 213). Narracje typu fantastycznego mają jednorodny charakter – wszystkie ich elementy pochodzą ze świata nierealnego. Efekt groteskowego humoru osiągany jest również przez nadawanie cech ludzkich zwierzętom (np. pijących alkohol, a potem wstydzących się swej nagości, jak we wpisie 411), sporadycznie wynika on z zamiany ról zwierząt służących człowiekowi (np. wilk czy niedźwiedź ciągną sanie zamiast konia, wpisy 274, 285).

Do zagadnienia humoru w Rzeczypospolitej Babińskiej nieco precyzyjniej pozwoli się odnieść próba uporządkowania wpisów według kryterium gatunkowego. Babińczycy nie przestrzegali dystynkcji genologicznych w tworzonym *ex promptu*, w atmosferze zabawy rejestrze urzędników, niemniej jednak można wyróżnić w nim co najmniej kilka gatunków. To nowina, facecja, symbuleutikon, baśń, „erudycja”. Już powyższe zestawienie pokazuje, że nie wszystkie mieszczą się w choćby najszerszej rozumianej kategorii ludyczności.

Najczęściej spotykane są parodie nowin, czyli awizów. Z wiarygodności tworzonych w karczmie utworów tego rodzaju serio drwili twórcy sowizdrzalscy⁸⁷. W Babinie również podjęto ten ton, także przy kielichu.

Konwencja nowin jako gatunku literackiego wyraża się w ujęciu „1. treści w formę zwięzłego opowiadania; 2. podaniu miejsca i daty zdarzenia; 3. podaniu uwiarygodniającego świadka lub informatora”⁸⁸. Tematyka awizów babińskich i sowizdrzalskich obejmuje rozmaite *mirabilia*:

87 Ukryty pod imieniem Jurka Potańskiego autor we fraszce *Wódka albo Gorzalka* tak pisze o tworzeniu nowin w krakowskiej karczmie: „u Rozdziałki na Szewskiej ulicy, / Kędy ich więcej najdziem niżli przy krynicy / Onej samarytańskiej. Tam każdej godziny / Usłyszysz z Japoniję i z Turek nowiny”, cyt. za: K. Badecki, *Polska satyra mieszczańska. Nowiny sowizdrzalskie*, Kraków 1950, s. 21.

88 L. Stankiewicz, *Staropolskie parodie prasy*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie” VI, 1964, nr 30, s. 135.

niezwykłe miasta i budowle, osobliwe zjawiska przyrodnicze czy zdarzenia, odbiegające od normy zachowania zwierząt czy ludzi. Zasadniczo więc parodie babińskie nie odbiegają treściowo od sowizdrzałskich, publikowanych w osobnych zbiorach w latach 40. czy 50. XVII w. (Józef Pięknorzycycki, Kadasyłan Nowokracki), choć w awizach z Babina, w przeciwieństwie do parodii tworzonych przez sowizdrzałów, stosunkowo rzadko występują motywy czarów, skarbów i świata nadzmysłowego. Zdaniem badacza, w odróżnieniu od nowiniarskiej twórczości sowizdrzałów, „Rzeczpospolita Babińska gustowała w impossibiliach”⁸⁹. Forma kancelaryjna *relatia*, czyli zdanie sprawy z ważnego wydarzenia bądź sytuacji wymagającej interwencji władz, była w Babinie uważana za nowinę, a osoby sporządzające takie relacje otrzymywały zwykle urząd referendarza.

Drugi co do częstości występowania gatunek we wpisach babińskich to facecja, zawdzięczająca sławę *Opowieściom uciesznym* Poggia Braccioliniego. Jej szeroka definicja mieści różnorodnie tematycznie, raczej związane narracje prozą; charakterystyczną cechą facecji jest żywy, niewyszukany język, zdecydowanie ludyczny i (rzadziej) satyryczny cel, jednowątkowość, obecność bohaterów zarówno znanych, sławnych (co upodabnia je do znanego już w antyku apoftegmatu), jak i pospolitego stanu⁹⁰. W babińskich facecjach brak typowej dla Braccioliniego pikantnej tematyki i wulgaryzmów. Dobrym przykładem jest narracja o staruszku, który przypadkiem przywiózł do domu kobiecy czepiec, czy o Niedrwickiej, zmuszonej niekonwencjonalnymi metodami do zmiany wyznania (wpisy 10 i 337). Bliżej do apoftegmatu niż noweli facecjom o znanych osobach, przy czym konstytutywny dla tego gatunku o antycznej jeszcze proveniencji cytat, powiedzenie (np. wpis 123) jest często zaanektowany przez mowę zależną (np. wpis 177).

Kilkanaście wpisów realizuje cechy genologiczne symbuleutikonu – „utworu zawierającego jakąś zachętę, radę”⁹¹. Są to w większości parodie porad lekarskich⁹², choć spotykane są też o innej proveniencji, chociażby myśliwskiej czy hippicznej (wpisy 248 i 240). Hiperbole i adynaty w nich

89 Tamże, s. 138.

90 Zob. M. Wojtkowska-Maksymik, *Przedmowa*, w: P. Bracciolini, *Opowieści ucieszne*, przeł. I. Grzeźczak, Warszawa 2019, s. 26–38.

91 T. Michałowska, *Staropolska teoria genologiczna*, Wrocław 1974, s. 188.

92 Zob. T. Banaś-Korniak, *Blazeńskie porady medyczne staropolskich autorów sowizdrzałskich i babińskich*, w: *Pomiędzy uczonością a dydaktyzmem*, red. J. Malicki, T. Banaś-Korniak, Katowice 2013 (Staropolskie teksty i konteksty, t. 7), s. 87–101.

zawarte dowodzą, że babińczycy śmiali się nie tylko z lekarzy, lecz i z samych siebie, przy czym humor nie dotyczył tytułomanii. Na przykład z przypisywanej arystokratom podagry bezlitośnie drwił spokrewniony z Leszczyńskimi magnat Zbigniew Gorajski (wpis 244). Stać było szlachtę na krytykę własnego wyglądu (antyrecepty na kołtun: wpisy 69, 174) czy domowych metod leczenia (wpis 334), w tym ostatnim wypadku parodia recepty i jej zastosowania została ujęta mową wiązaną.

W konwencji baśni utrzymane są narracje, w których przeważa żywioł fantastyki, gdzie fabuła zaprzecza prawom fizyki i panuje atmosfera cudowności. W baśniowych opowieściach o monsturalnej wielkości zwierzętach czy warzywach, niezwykłych budowlach czy metamorfozach dominantą estetyczną jest niebywałość, nie komizm. Ich autorzy dbają o koherencję poszczególnych elementów narracji, wyznaczając bohaterom role i aktywności stosowne do celowo zaburzonych praw natury.

Na przeciwległym biegunie mieszczą się „erudycje”, czyli (wspomniane w podrozdziale „Horyzonty szlacheckie”) wypisy z rozmaitych encyklopedii i kompendiów naturalistycznych. W rejestrze urzędników obserwujemy zastosowanie tych ekscerptów w konwersacji towarzyskiej. Inaczej niż wypisy XVI- i XVII-wiecznych erudytów nie posiadają one referencji bibliograficznych, dotyczą „rzeczy” (teoretycy *ars excerptandi* postulowali równowagę między *res* i *verba* w tworzeniu kolekcji ekscerptów), lecz generalnie spełniają rolę wsporników pamięci (*subsidiūm memoriale*)⁹³. Dla babińczyków, uznających za prawdziwą wiedzę tylko tę wynikającą z potocznego doświadczenia, „erudycje” stały się, wbrew intencjom ich przekazicieli, źródłem humoru, nie wiadomo jednak, ile z zaprezentowanych informacji nie wciągnięto do akt babińskich, uznając je za wiedzę serio – pewną, obligatoryjną i nieśmieszoną.

Powszechne jest wśród badaczy przekonanie o wspólnym dla babińczyków i sowizdrzałów repertuarze tematów i motywów. Co najmniej dwa wpisy (297, 342), będące parafrazami tekstów sowizdrzałskich, mogłyby uwiarygadniać w jakiejś mierze ten pogląd, nie sposób jednak w pewny sposób określić kierunku przepływu komicznych wątków. Narracje babińskie *tout court* różnią się wszakże znacząco doborem tematów i poetyką od twórczości Jana z Kijan i jego następców, a zgromadzona w dworze Pszonków szlachta, obojętna na świat plebejuszy

93 Zob. W. Pawlak, „*De eruditione comparanda in humanioribus*”. *Studia z dziejów erudycji humanistycznej w XVII wieku*, Lublin 2012, s. 409–473.

(zob. podrozdział „Horyzonty szlacheckie”), dbała, by twórczości z jej kręgu nie utożsamiać z literaturą sowizdrzalską.

Przede wszystkim brak we wpisach babińskich tematyki z życia chłopów, rzemieślników czy włóczęgów. Dominujące w niej wątki – myślistwo i przyjemności stołu – dobitnie rezonują status społeczny szlachty. Nieobecne, poza jednym wyjątkiem (wpis 40), są motywy metamorfozy człowieka w zwierzę, nie goszczą w nich hybrydalne *monstra* i *prodigia*, brak dowcipów skatologicznych, mocno zawoalowane są (i tak rzadkie) wątki obsceniczne. Innym istotnym znakiem dyferencjacji świata literatury sowizdrzalskiej i babińskich narracji jest w tych drugich bardzo niewielka frekwencja wpisów dotyczących erotyki, seksualności. Nieliczne mówią o nich aluzyjnie lub bardzo powściągliwie, co można przypisać z jednej strony obecności żon babińczyków na spotkaniach konfraterni, z drugiej – pragnieniu odcięcia się od atmosfery karczmy czy plebejskiej zabawy. Stąd wypływa inny niż u sowizdrzałów stosunek do kobiet. Na przykład w żartach „z humorów kobiecych, z niezrozumiałej dla świata męskiego natury niewieściej, z rzeczywistych lub urojonych dolegliwości płci przeciwnej, [...] w podtekście da się wyczuć pewien respekt i szacunek wobec świata innego niż męski”⁹⁴.

Odrębność wobec twórczości sowizdrzalskiej uwidacznia się także w sferze poetyki. Język narracji babińskich obfituje w makaronizmy (niekiedy opowieści zapisane są tylko po łacinie), brak w nim wulgaryzmów i stylizacji na gwara. Goście Pszonków, w przeciwieństwie do autorów „albertusów”, rzadko operują karykaturą deformującą porządek społeczno-prawny, co wynika z ich generalnie afirmatywnego stosunku do rzeczywistości. Kreacje utrzymane w konwencji fantastycznej nie anektują, za pomocą ukazywania świata w krzywym zwierciadle, sfery realiów Rzeczypospolitej. Efekt satyryczny – krytyka szlacheckiej tytułomanii – uzyskiwany jest za pomocą persyflażu: pochwała jakiegoś dokonania poprzez nadanie urzędu oznacza w istocie jego naganę lub co najmniej sceptyczny, ironiczny dystans.

Dobrą ilustracją różnych poetyk babińczyków i sowizdrzałów może być analiza porównawcza dwóch opowieści o Krainie Obfitości, zwanej od średniowiecza Kukanią. Pierwszy jej opis w literaturze polskiej (!) zaprezentował we wpisie 52. Krzysztof Latyczyński około 1609 r., drugą

94 T. Banaś-Korniak, *Blazeńskie porady*, s. 99.

zaś obszerną deskrypcję podał Kadasyłan Nowokracki w zbiorze *Sakwy* (publikacja niedatowana, prawdopodobnie z połowy XVII w.), w części zatytułowanej *Nowy Świat i jego zalecenie. (Z włoskiego)*⁹⁵. Obie narracje sytuują się na pograniczu genologicznym nowin i baśni, w obu motyw krainy obżarstwa i lenistwa realizowany jest w wersji idealizującej⁹⁶. Sowizdrzalski autor już we wstępie skontrastował Kukanię z „nędzą [...] biedą, skwierkiem [...] kłopotami z frasunkami” świata realnego⁹⁷, takie wprowadzenie nie występuje w narracji Latyczyńskiego. Deskrypcja pióra Nowokrackiego niemal w całości wyczerpuje się w drobiazgowym wyliczaniu dostępnego bez trudu jadła i napojów, dominują wśród nich specjały z diety elit (np. cukier puder, pasztety, różne rodzaje win). Mieszkańcy jedzą i śpią, a ich ubocznymi zajęciami są przejażdżki, kąpiele i słuchanie muzyki. Zabronione są tabaka i gorzalka – to jedyne, oprócz nakazu lenistwa (karanego czterotygodniową niewolą w pierzynach i przymusowym odżywianiem przez lejek), prawo Krainy Obfitości. Dotarcie do niej, co zaznacza autor w zakończeniu za pomocą adynatów, jest niemożliwe.

Szlachcic Latyczyński, choć poświęcił *passus* obfitości i dostępności wysokogatunkowych pokarmów, kładzie nacisk na stosunki prawno-własnościowe w Krczelowie (polska nazwa Kukanii). Podaje imię właściciela miasta, mierzy wielkość grodu i referuje prawo, któremu podlegają wszyscy żyjący tam zakonnicy (by uchronić ich przed pokusą pracy mając ucinane nogi w kolanach). Latyczyński zwraca uwagę na techniczne aspekty funkcjonowania Krczelowa: miasto obraca się na śrubach, jest w nim prawdziwy zegar. W zakończeniu wspomina o gigantycznych ptakach, znoszących wielkie jaja, które niekiedy, rozbite, mogą zalać duży obszar.

Zupełnie inne są wektory zainteresowań Latyczyńskiego i Nowokrackiego. Pierwszy opisuje Krainę Obfitości z perspektywy szlachcica śledzącego aspekty prawne i sposób zarządzania mieszkańcami miasta, w którym oprócz zakonników żyją tylko „chudzi pachółkowie”. Dla sowizdrzała liczy się abundancja pożywienia – stąd enumeracje nazw pokarmów – i beczynność, jego Kukania to satyra na lenistwo chłopów i propinację

95 Zob. K. Nowokracki, *Sakwy*, w: tenże, *Fraszki i facecje*, oprac. R. Grzeskowiak, Warszawa 2009, s. 89–91. Z dwóch zbiorów anonimów, podpisującego się jako Nowokracki, tylko *Burleszki* są datowane (1649), co pozwala wydawcy przypuszczać, że również *Sakwy* zostały wydane w połowie stulecia lub może nieco wcześniej.

96 Zob. J. Krzyżanowski, *Pieczone gołąbki*, w: tenże, *Mądrej głowie*, s. 221–224; tenże, „*Peregrynacja Maćkowa*”. *Szkic z dziejów romansu staropolskiego*, w: tenże, *Paralele*, s. 351–352.

97 K. Nowokracki, *Sakwy*, s. 89.

(motyw zabronionej gorzałki). Deskrypcja Krczelowa kalwinście Latoczyńskimu służy satyrze na próżniactwo mnichów i krytyce katolickiego postu w soboty (jedzono wówczas jaja). Nie bez powodu zatem w Babinie czasów Jakuba Pszonki szlachcic został za swe nowiny nagrodzony urzędem oficjała – duchownego, mianowanego przez biskupa przewodniczącego sądu diecezjalnego⁹⁸.

Utyskiwania badaczy na jakość humoru babińczyków, już od czasów Stanisława Tarnowskiego⁹⁹, można skomentować niezbyt odkrywczą konstatacją, że komizm jest kategorią zmienną w czasie – dotyczy to w równej mierze żartów z rejestru urzędników babińskich, co na przykład komedii Williama Szekspira. Ponadto efekt humorystyczny nowin czy facecji z Babina wynikał z mowy ciała narratorów, czego nie jesteśmy w stanie odtworzyć, z komizmu sytuacyjnego i znajomości kontekstów przez ówczesnych odbiorców. Dlatego trafne są uwagi współczesnego badacza „staropolskiej kultury śmiechu”:

Ostatecznie najważniejszy był zawsze efekt końcowy: śmiech lub inna silna reakcja emocjonalna, a te wytworzyć mogą odpowiednie bodźce. Tyle że najczęściej historyk nie posiada na temat tych reakcji „wiarygodnych” informacji... Pozostaje więc wnioskowanie na podstawie posiadanej „wiedzy pozaźródłowej”, a więc na podstawie ogólnej znajomości kultury, obyczajów, preferencji itd. potencjalnych odbiorców, czyli „paradygmatu kulturowego”¹⁰⁰.

Dopiero poznanie okoliczności wygłaszania w Babinie opowieści i zrozumienie kontekstów – historycznych, kulturowych, niekiedy przyrodniczych – wpisanych w te narracje pozwala na uchwycenie, choćby w zarysie, ich komicznych sensów. Ważna może być też wiedza źródłowa – kto komu opowiada dane historie. Lakoniczny wpis 107: „Piotr Borkowski karzeł babiński” ożywa, gdy z *Pamiętnika* Jakuba Pszonki uzyskamy

98 Odmienne, ahistoryczne wnioski z analizy tej opowieści wyciąga Teresa Banaś-Korniak: „Pozornie szczęśliwa kraina nie jest zatem wolna od okrucieństwa i potencjalnych klęsk żywiołowych. [...] przedstawiona w zapiskach babińskich kraina obfitości, w której wprawdzie wszelkich delikcji znajduje się pod dostatkiem, nie jest wolna od zagrożeń, okrucieństwa i innych niebezpieczeństw”, T. Banaś-Korniak, *Sowizdrzałowie i babińczycy o krainie mlekiem i miodem płynącej*, „Literatura Ludowa” R. 56, 2012, nr 4–5, s. 21, 26.

99 Zob. S. Tarnowski, *Rzeczpospolita Babińska*, „Przegląd Polski” 1882, nr 64, s. 175–178. *Nota bene* inspiracją artykułu Tarnowskiego był namalowany rok wcześniej obraz Matejki.

100 J. Poraziński, *Staropolska kultura śmiechu*, s. 19.

informację o nadzwyczajnym wzroście szlachcica¹⁰¹. Wykreowany przez babińczyków urząd świadka niepodważalnego (wpis 5) musiał być dla zgromadzonych satyrą na ówczesne sądownictwo, konkretnie – na instytucję świadka (skądinąd wiadomo, że w miastach trybunalskich szlachta brukowa świadczyła takie usługi – przysięgając pod przysięgą! – i pobierając za nie opłaty)¹⁰². Jest więc wpis 5 uszczypliwym *pendant* do historii prawa w Pierwszej Rzeczypospolitej. Z kolei opowiedziana jakoby z autopsji nowina z Rzymu o pożarciu przez wilki wiernych z Bazyliki św. Piotra (wpis 132) jest absurdalna, ale spiętrzenie nonsensów nastąpi wówczas, gdy odbiorca wie, że autorem wieści – rzekomym peregrynantem do miasta papieża – jest ewangelik (i wtedy awiza z Rzymu wpisuje się w aktualną polemikę religijną). Facecja o kuku, który porwał ze stołu słodkie konfitury (wpis 94) nabiera pikanterii, gdy wiadomo, że jej autorką jest bohaterka *raptus puellae*, historia zaś o sprzedaży z zyskiem skwaśniałego piwa przekazana przez kalwińskiego księdza (wpis 150) zyskuje ironiczny sens, gdy uwzględnimy mizериę ekonomiczną ówczesnych protestanckich ministrów¹⁰³. Czestowanie ciastem, które jest niesłuchanie nasączone masłem (wpis 171) może u współczesnego odbiorcy budzić niesmak, podobnie jak podawanie na stół setki ryb (wpis 290). Jednak, gdy wiadomo, że masło było w dawnej Polsce produktem ekskluzywnym, używanym rzadko¹⁰⁴, a ryba śliz mierzy zaledwie 20 cm i bardzo niewiele waży, te nowiny z arystokratycznych dworów (Borghese, Radziwiłł) nabierają sensu jako źródła do historii obyczaju.

Przykłady można mnożyć, również negatywne, gdy nie można ustalić powodów uznania przez babińczyków danych anegdot za humorystyczne. Nie dowiemy się na przykład, dlaczego Jan Ostroróg – za młodu luterańszczyzny, później katolik – zyskał urząd teologa (wpis 60), a czterech szlachciców spod Malborka (zapewne młodych, bo pojawili się w Babinie wraz

101 Według Pszonki Borkowski to „mąż znakomity, odznaczający się wielkim wzrostem, podobnego doń z trudem [można] znaleźć w Polsce”, cyt. za: J. Pszonka, *Pamiętnik*, s. 94.

102 Egzemplum takiego postępowania spotykamy na przykład w późniejszym (1677–1681) procesie Agnieszki Machówny z Kolbuszowej – chłopki, podającej się za arystokratkę, która dzięki przysiędze przekupionych świadków uzyskała w lubelskim Trybunale Koronnym wyrok uniewinniający. Zob. K. Malinowski, *Pamiętniki*, „Pamiętnik Sandomierski” t. 1, 1829, s. 30–39.

103 Związki te wychwyciła A. Kuś, *Rzeczpospolita Babińska*, s. 140, 138.

104 Zob. J. Dumanowski, *Smak podróży. Francuzi o polskim jedzeniu w XVII wieku. Jedzenie, kuchnia i smak w relacjach podróżników*, w: *Rzeczpospolita w oczach podróżników z Francji i Niemiec*, red. A. Mikołajewska, W. Zientara, Warszawa 2014, s. 120–121.

z profesorem bełżyckiego gimnazjum) zostało mianowanych rycerzami uwieńczonymi (wpis 153). Czy powodem była niekompetencja w zakresie teologii kontrowersyjnej Ostroroga – konwertyty, a w przypadku młodzieńców z Prus Królewskich ich mikra kompleksja lub brak obycia z bronią? Dlatego od analiz babińskich narracji z perspektywy komizmu bardziej owocny naukowo jest postulat Janusza Tazbira, by badać je jako świadectwa z dziejów kultury: „pozostaną one dla badacza kultury polskiej XVII w. cennym źródłem do dziejów mentalności szlacheckiej”¹⁰⁵. Uczony nawiązał do myśli Stanisława Windakiewicza, który nazwał Rzeczpospolitą Babińską „zwierciadłem życia ziemiańskiego w Polsce”¹⁰⁶.

Horyzonty szlacheckie

Obecność w Babinie aż 33 ludzi pióra, mecenasów kultury pozwala przypuszczać, że tematyka ich opowieści będzie rezonowała zainteresowania narratorów literaturą, nauką czy sztuką. Z tego punktu widzenia lektura ich wpisów zazwyczaj rozczarowuje. Paweł Orzechowski, hojny mecenas gimnazjum w Bełżycach, bawił towarzystwo opowiadaniem o ulicznym sztukmistrzu w Gdańsku (wpis 75); słynny mówca sejmowy Jakub Sienieński dał zebrany radę, by choroby gastryczne leczyć uderzeniem dyszla w żołądek (wpis 80); światowiec, kolekcjoner dzieł sztuki i znawca alchemii Mikołaj Wolski podał sposób na tuczenie kurczaków sieczką... (wpis 106). W przypadku marszałka wielkiego koronnego, podobnie jak kilku innych wysoko utytułowanych gości w Babinie, mamy zapewne do czynienia z dworską cechą zwaną *affabilitas*, wyrażającą się ogładą towarzyską: życzliwość i uprzejmość osoby mającej wysoką rangę przejawiała się umiejętnością zbliżenia do partnera o niższej pozycji społecznej, tak aby rozmówca nie poczuł się zdeprecjonowany¹⁰⁷. Generalnie – z tych i jeszcze wielu innych narracji przybyłych do Babina ludzi kultury można wywnioskować, że celowo zaniżali oni poziom opowieści do horyzontów hreczkosiejów, obeznanych z gospodarowaniem na wsi, myślistwem, domową medycyną czy zwłaszcza uciechami stołu, ale niepragnących usłyszeć

105 J. Tazbir, *Rzeczpospolita Babińska*, s. 3.

106 S. Windakiewicz, *O Rzeczypospolitej Babińskiej*, s. 23.

107 Zob. W. Wojtowicz, „Zechmy się ich napatrzeć nie mogli”. *Kultura dworska w „Peregrynacji Maćkowej”*, „Prace Polonistyczne”, seria LXXVI, 2021, s. 455.

historii wyrastających ponad świat zwykłych ziemian. Charakterystyczna jest uwaga zamieszczona po narracji Krzysztofa Lubienieckiego starszego na temat zysków płynących z handlu Europy z zamorskimi koloniami: „Było i inszych powieści siła z Nowego Świata, ale się na tej samej przestało” (wpis 97). Miałby zatem rację Zbigniew Morsztyn, określający ziemian mianem „kapuśników”¹⁰⁸ – zasiedziały na wsi, dbały tylko o swe gospodarstwa domatorów, którym obce są sprawy wykraczające poza horyzont pól kapusty i „miękkich [...] pierzyn”¹⁰⁹?

Taka generalizacja byłaby niesprawiedliwa. W krzywym zwierciadle babińskich żartów lub w ich podtekstach odbija się historia niemal stu lat Rzeczypospolitej, począwszy od wzmianki o „Bartoszu puszkarczy” – mowa o Janie Bartłomieju Ostromęckiem, zwierzchniku artylerii podczas batoriańskiej wyprawy pskowskiej (wpis 16) – przez tzw. awantury mołdawskie, dymitriady, Chocim (1621), rajd lisowczyków nad Ren, obronę Smoleńska (1633–1634), powstanie Bohdana Chmielnickiego, potop szwedzki, długotrwałą wojnę z Moskwą, po Związek Święcony (1661–1663) i późniejsze intrygi Jerzego Sebastiana Lubomirskiego (wpisy 378, 397). W Babinie słyszać było nie tylko echa wojen – na przykład dwukrotnie opowiadano epizody z *grand tour* królewicza Władysława Wazy (wpis 188 o jego pobycie w Wenecji i 293 o wizycie w obozie wojskowym podczas oblężenia Bredy); wolno przypuszczać, że wynikało to tyleż z sympatii do tego władcy, co z dumy, że był wspaniale przyjmowany za granicą. Kres epoki władysławowskiej stanowi w księdze babińskiej cezura. Za symboliczny obraz prosperity szlachty w złotym dziesięcioleciu 1637–1647, wolnym od wojen i klęsk, można uznać opowieść z 1647 r. o rzekomo niebotycznych dochodach płynących z produkcji węgla drzewnego (wpis 302), zaraz potem następuje informacja o wybuchu powstania kozackiego i przenosinach Pszonków do Gielczwi (w pobliżu warownego Zamościa). Odtąd coraz mniej nowin z dalekiego świata, coraz więcej anegdot o pijaństwie, myślistwie i obżarstwie. Trzeba przyznać, że te pierwsze z czasu *calamitatis regum*, autorstwa Jana Andrzeja Morsztyna i jego „dobrych towarzyszków” są świetnej klasy (wpisy 304–310); dodatkowo zapisany w księdze babińskiej *manu propria* epigramat autora *Lutni* jest dziś jedynym zachowanym autografem wiersza barokowego arcyapoety.

108 Z. Morsztyn, *Do Jego Mości pana Aleksandra Mierzeńskiego porucznika hetmańskiego po szepielowskiej potrzebie*, w: tenże, *Wybór wierszy*, oprac. J. Pelc, Wrocław 1975, s. 48, w. 134.

109 Tamże, w. 141.

Niektórzy goście w Babinie, zwłaszcza niewywodzący się z zamożnej szlachty, próbowali zwrócić na siebie uwagę wiedzą nabytą z lektury uczonych ksiąg, wieściami z dalekiego świata¹¹⁰. W 1615 r. Wojciech Mysłowski, pochodzący z mieszczańskiej rodziny minister w miasteczku Wysokie, opowiadał o uprawie przywiezionej z Peru kukurydzy (wpis 99); informacja o jej niezwykłej plenności jest – zgodnie z babińską konwencją – wyolbrzymiona, ale zwraca uwagę fakt, że narrator miał wiedzę o tym zbożu nie z *Zielnika* Szymona Syreńskiego, który wyszedł dwa lata wcześniej, a skądinąd (Syreniusz nie wspomina, że roślina pochodzi z Peru, o czym mówił kalwiński ksiądz). Niejaki Adam Regowski chciał zaimponować wiedzą encyklopedyczną zaczerpniętą z Konrada Gesnera *Historiae animalium liber IV. Qui est de piscium et aquatulum animantium natura* (1558) o leczeniu ran szczupaków przez inne ryby – liny (1614, wpis 86). Potraktowano ją jako przedni żart, gdyż Regowski otrzymał urząd kuchmistrza rybnego, a informację tę powtórzył 22 lata później Florian Zamoyski, były student zagranicznych uczelni, kreujący się na Europejczyka (wpisy 178, 179). Znajomością kompendium Gesnera lub może nowszego, Jana Jonstona *Thaumatographia naturalis* (1632), popisывał się Jacek Michałowski, mówiąc o „kaczkach” (w rzeczywistości gęsiach berniklach), „które się w Anglijej z drzewa rodzą” (wpis 181). Bliżej nieznanym Jan z Brzezia Chrzęstowski w opowieści o dobroczynnym wpływie jedzenia świeżych jabłek na zdrowie połoźnic (wpis 281) wykorzystał wiedzę znaną od średniowiecza (np. Pseudo-Albert, *O sekretach białołowskich*), pochodzący zaś z drobnej szlachty Jakub Kazimierz Jasilkowski (Jaślikowski) informację zaczerpniętą najpewniej z herbarium Syreniusza o ziele miarż (gorysz miarż, mistrzownik), leczącym bezpłodność (wpis 389). Dwukrotnie babińczycy podejmowali ekscytujący temat samoródtwa diamentów (wpisy 185, 406), o czym ówczesni mineralodzy, np. słynny Anzelm Bœthius de Boodt w traktacie *Gemmarum et lapidum historia* (1609), wzmiankowali jako o wiadomości godnej uwagi, choć odnosili się doń sceptycznie.

XVII-wieczna *scientia curiosa* współgrała z naturalnymi zainteresowaniami szlachty, mającej na co dzień kontakt ze światem przyrody, a uchylanie drzwi do urzędów w Rzeczypospolitej Babińskiej za prezentację wiedzy encyklopedycznej dobrze świadczy o członkach stowarzyszenia.

110 Szczegółowe informacje o źródłach *inventio* poniższych narracji Czytelnik znajdzie w „Objaśnieniach” do części II niniejszej edycji.

Nieufność wobec niej była, jak się okazało, zwykle uzasadniona (wyjątkiem informacja o kukurydzy, uprawianej w regionie Wenecji już w XVI w.), podobnie jak krytyka porad medycznych, spotykana w literaturze adresowanej do czytelników różnych stanów¹¹¹. Gorzej, gdy sceptycyzm szedł w parze z ignorancją, gdyż babińczycy „uważali za łgarstwa opowieści o rzeczach, z którymi się osobiście nie zetknęli”¹¹². Na przykład za poetycką fantazję uznali oni istnienie gołębi pocztowych (wpis 292)¹¹³, za kuriozum – rosnące w Tatrach trwałe limby (wpis 114; narrator jednak przesadził, mówiąc, że nie ima się ich ogień), wyuczenie psów, by nosiły listy (wpis 294) czy funkcjonowanie lodowni (wpis 90). Kompromitująca dla rzekomo zawołanych myśliwych jest ich niewiedza o krakwach – oswojonych kaczkach krzyżówkach, które służą zwabianiu ich dzikich pobratymców do pułapek. Opowiadanie o nich (wpis 355 z 1661 r.) zostało uznane za absurdalne, podczas gdy ta metoda polowania znana była w Polsce od prawie 70 lat, co więcej, wiedza o krakwach została opisana w poemacie *Myśliwiec* (1595) Tomasza Bielawskiego¹¹⁴.

Babińczycy czytali bowiem niewiele, zastanawiająco krótka jest lista literackich źródeł *inventio* anegdot prezentowanych w podlubelskim dworze¹¹⁵. Fantastyczną opowieść o czasach mesjańskich i żyjących w tym czasie ogromnych zwierzętach referował Jacek Michałowski (wpis 180) za *Talmudem, albo Wiarą żydowską* Jana Achacego Kmity (1610)¹¹⁶, pierwszą zaś facecję ze zbioru Poggia Braccioliniego udatnie przeniósł w polskie realia Stanisław Myśliszowski (wpis 192), choć niewykluczone, że znał ją z drugiej ręki. Ośmieszający Litwinów wywód etnogenetyczny, rzekomo za Sebastianem Petrycym z Pilzna (*Oda 4* z czwartej części zbioru *Horatius*

111 Zob. np. M. Włodarski, *Medycy i śmierć w utworach renesansowych*, w: *Literatura renesansowa w Polsce i Europie. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Borowskiemu*, red. J. Niedźwiedz, Kraków 2016, s. 437–450.

112 J. Tazbir, *Rzeczpospolita Babińska*, s. 9.

113 O gołębiach pocztowych pisał już Marek Terencjusz Warron w *Res rusticae* 3, 7, 7. Zob. M.T. Warron, *O gospodarstwie rolnym*, przeł. i koment. I. Mikołajczyk, Wrocław 1991, s. 84. Gołębi pocztowych używał już Decymus Juniusz Brutus oblegany w twierdzy Mutina przez Antoniusza. Były one wykorzystywane w czasie wojen w XVI i XVII w.

114 Zob. T. Bielawski, *Myśliwiec*, oprac. W. Dynak, J. Sokolski, w: *Staropolskie poematy myśliwskie. Antologia*, oprac. ciż, Wrocław 2007, s. 106–107.

115 Stanisław Windakiewicz w swej edycji wielokrotnie przypisywał babińskim narratorom znajomość nowelistyki włoskiej, dzieła François Rabelais’go i innych zachodnich twórców. Poczyniona w obecnej edycji filologiczna weryfikacja tej komparatystyki przyniosła w większości wynik negatywny.

116 Rozwinięcie tego ustalenia i poniższych Czytelnik znajdzie w objaśnieniach do stosownych wpisów.

Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego, 1609), przeprowadził Jerzy Uliński (wpis 245), najprawdopodobniej jednak ów szlachcic z Podola wspierał się autorytetem nieczytanego pisarza (Petrycy, wprost przeciwnie, pisze o godnych antenatach Litwinów). Na motywie zaczerpniętym z hagiografii bł. Bogumiła – „polskiego św. Franciszka z Asyżu” – dziełka Stefana Damalewicza *Vita s. Bogumili archiepiscopi Gnesnensis eremitae camaldulensis* (1661), ksiądz Placyd Bielski stworzył baśń bliską zainteresowaniom babińczyków – koniarzy (wpis 410). Z kolei treść trzech wpisów (216, 297, 342) została prawdopodobnie zaczerpnięta z literatury sowizdrzalskiej: *Albertusa z wojny* (1596, nast. wydania 1613, 1614) i intermedium *Bigos upity odszedł od siebie* (powstało po 1627 r.), parodia zaś recepty lekarskiej (wpis 342) jest inspirowana *Peregrynacją Maćkową* (1612). Znamienne, że Aleksander Regulski, nawiązujący w Babinie do tej bezlitosnej drwiny z Mazurów, był niezamożnym szlachcicem pochodzącym z okolic Warszawy. Z kręgiem literatury sowizdrzalskiej wiąże się barwna opowieść o Krainie Obfitości (Kukanii), zwanej we wpisie 52 Krczelowem. Opowiedziana przez Krzysztofa Latyczyńskiego facecja, prawdopodobnie romańskiej proveniencji, została wpisana do księgi babińskiej około dwa lub trzy lata wcześniej od podobnej, o Kraju Jęczmiennym, znanej z *Peregrynacyjnej Maćkowej*¹¹⁷. Warto wspomnieć o nieznanym dotąd literaturoznawcom echach poezji Jana Kochanowskiego zawartych w zgrabnym epigramacie Stanisława Jełowickiego (wpis 272) i pełnym dynamiki poemacie myśliwskim pióra Stefana Zamoyskiego (wpis 368).

Zapytajmy o horyzonty geograficzne opowiadanych w Babinie historii, gdyż mówią one pośrednio o horyzontach kulturowych, ciekawości świata ich narratorów i słuchaczy. W tym celu porównajmy pięciolecie 1610–1614 z czasów Jakuba Pszonki (44 wpisy) i późniejszy o pokolenie okres 1640–1644 (33 wpisy), gdy gospodarzem był jego syn. Statystyka powinna przynieść dane korzystniejsze dla czasów bugrabiostwa ostatniego z Pszonków, niegdysiejszego studenta we Włoszech i w Niemczech, później aktywnego polityka, niż dla okresu jego ojca, który prawdopodobnie był tylko krótko na Śląsku i po 1606 r. wycofał się z wielkiej polityki.

117 Zob. J. Krzyżanowski, „*Peregrynacja Maćkowa*”. *Szkic z dziejów romansu staropolskiego*, w: tenże, *Paralele*, s. 339–370; tenże, *Pieczone gołąbki*, w: tenże, *Mądrej głowie*, s. 221–224. Opis Kraju Jęczmiennego zawarty w *Peregrynacyjnej Maćkowej* należy jednak do nurtu ironiczno-satyrycznego, podczas gdy deskrypcja Krczelowa – do typu narracji idealizujących Krainę Obfitości.

Tymczasem wśród opowieści z lat 1610–1614 aż czternaście to historie z odległych bądź fantastycznych stron (Krczelów, Rzym, Ukraina, Wołoszczyzna, Wrocław, Gdańsk, Górne Węgry, Neapol, Anglia, nieokreślona geograficznie bitwa morska, czterokrotnie Moskwa), gdy z okresu 1640–1644 takich narracji jest zaledwie pięć (Wołoszczyzna, Wielkie Księstwo Litewskie, Bolonia, Moskwa, Rzesza Niemiecka). Wynika stąd wniossek, że w czasach pokoju i gospodarczej prosperity początku lat 40. XVII w. horyzonty szlachty uległy zacieśnieniu, wieści ze świata, nawet fantastyczne, nie były dla niej tak interesujące jak trzy dekady wcześniej¹¹⁸. Głód ciekawości i humoru dostatecznie zaspokajały anegdoty myśliwskie, podobnie jak częstsze niż trzydzieści lat wcześniej historie o koniach i picciu wina. Być może na owo ograniczenie horyzontów geograficznych i kulturowych miała wpływ rozwinięta już sieć kolegiów jezuickich w Rzeczypospolitej, a co za tym idzie, zmniejszenie liczby zagranicznych podróży edukacyjnych młodzieży szlacheckiej – to zapewne jeden z wielu czynników, rzecz wymaga dalszych i bardziej wieloaspektowych badań.

W tej sytuacji punkt ciężkości zainteresowania dalekimi krajami czy miastami zaczyna się przesuwać w stronę... Litwy. Tendencja jest wyraźna: z pięciu anegdot z wątkami litewskimi z pierwszych dwustu wpisów do dziewięciu w pozostałej części, przy czym wpis 409, dotyczący toponomastyki w Litwie, *nota bene* przepisany z nieznaney sylwy szlacheckiej, jest największym objętościowo w całej księdze babińskiej. Gdyby wierzyć anegdotom w niej zapisanym, Litwa to kraj groźnych i cudownych ryb (wpisy 16, 17), niezwykle mocnego miodu pitnego (wpisy 172, 189), bajecznie bogatych Radziwiłłów – koniarzy, smakoszy, wśród których nawet kobieta trzyma psa myśliwskiego (wpisy 175, 243, 290), przede wszystkim zaś – kraina grubego zwierza, zwłaszcza niedźwiedzi (wpisy 274, 285, 381, 411). Bywa, że zimą wciągają one sanki na szczyt sosny, a latem chodzą w ferezji. Paradoksalnie, wśród szlachty pochodzącej w większości z województwa lubelskiego i ziemi chełmskiej – a obszary te graniczą z Wielkim Księstwem Litewskim – Litwa staje się substytutem dalekich i niezwykłych krajów czy miast, przy czym zaczyna na dobre istnieć w świadomości szlachty dopiero w czasach władysławowskich, a więc ponad sześćdziesiąt lat po zawarciu unii lubelskiej! Aspiracje polityczne czy kulturalne Litwinów są zbywane śmiechem – to boćwiniarze, którzy

118 Jest on zbieżny z ogólną konstatacją Janusza Tazbira, zob. tenże, *Rzeczpospolita Babińska*, s. 8.

mówią zabawną polszczyzną, a ich państwo jest mniej warte od (fikcyjnego przecież) urzędu babińskiego (wpisy 245, 409, 316). Wielkie Księstwo Litewskie staje się konglomeratem egzotyki i absurdu, budząc fascynację i drwinę – zarazem przecież zostaje dostrzeżone przez polską szlachtę i jak inne ziemie Rzeczypospolitej Obojga Narodów włączone do szlacheckiej wspólnoty śmiechu.

Na jej obrzeżach istnieją chłopci i mieszcianie. Zamknięta w swoim kręgu szlachta tworzyła opowieści z reguły dotyczące niej samej, plebeju-sze w roli narratorów czy bohaterów pojawiają się w nich sporadycznie¹¹⁹. Stąd nie dziwi, że w ciągu 77 lat prowadzenia ksiąg Rzeczypospolitej Babińskiej sługom babińczyków, najpewniej wywodzącym się ze stanu chłopskiego, ofiarowano tylko dwa urzędy – woźnego (wpis 267) oraz igielnika (wpis 408). Znamienne, że w obu wypadkach nie odnotowano ich personaliów. Nie zapisano w aktach babińskich oblężenia pobliskiego Lublina przez wojska Chmielnickiego czy nieco późniejszej obrony Zamocia, choć w tym pierwszym wypadku cudowne odstępianie kozaków stało się zaczynem legend i narracji mirakularnych, budujących tożsamość miasta¹²⁰.

Sposób obecności kmieci w anegdotach wiele mówi o ich traktowaniu przez szlachtę. Zwykle są ukazywani w sposób zdehumanizowany¹²¹. Anonimowy sługa zostaje zabrany na wyprawę mołdawską, bo choć jest tylko chłopem, ma węch lepszy od pańskiego wyzła i, trzymany na smyczy, tropi ukryte skarby (wpis 61). Z kolei niejaki „wychowaniec Moskwiczin” słynie z trawiącego wszystko żołądka (wpis 234), śmiech mają budzić adynaty, w których mowa o niestrawnych lub niejadalnych produktach przez niego pochłanianych; zdrowie sługi nie gra roli. Także śmierć

119 Nieszlachciami goszczącymi w babińskim dworze byli duchowni różnych konfesji (m.in. dominikanin lubelski Stefan Przybyło, ministrowie kalwińscy Wojciech Mysłowski, Jan Grzybowski) oraz lekarze (Jerzy Lemka, Wincenty Łyszkowicz *vel* Łyszkiewicz). Pszonkowie traktowali ich z szacunkiem.

120 Zob. P. Ruszel, *Fawor niebieski podczas szczęśliwej elekcji na Królestwo Polskie Pana Naszego Miłościwego Jana Kazimierza, króla szwedzkiego, Miastu Lublinowi czasu gwałtownego niebezpieczeństwa od swawolnych Kozaków cudownym sposobem roku 1648 die 10 Novembris pokazany*, oprac. A. Nowicka-Struska, Lublin 2013.

121 Por. uwagę Teresy Banaś-Korniak: „Owo «odczłowieczanie» nie dotyczy jednak – co należy podkreślić – «herbowych», lecz przedstawicieli niższych stanów. Pogardliwy stosunek do sług, pacholców, chłopów i w ogóle – ludzi nienależących do szlacheckiej braci wyraża wielu zasiadających za biesiadnym stołem Pszonków obywateli”. T. Banaś-Korniak, *Groteskowe ujęcie świata w zapiskach i wierszach twórców Rzeczypospolitej Babińskiej*, w: *taż*, *Pomiędzy tragicznością a groteską. Studium z literatury i kultury polskiej schyłku renesansu i wstępnej fazy baroku*, Katowice 2007, s. 149–150.

nietrzeźwego młynarczyka nie jest godna uwagi, dla narratora istotny jest fakt, że chłopak był tak pijany, że nie poczuł bólu podczas wypadku przy pracy (wpis 396). Szlachcic jest panem duszy i życia poddanego – we wpisie 121 jest nim ksiądz „ruskiej wiary”: najpierw dziedzic kazał mu się wypowiadać, następnie, nie czekając sądu, zabił duchownego rohatyną¹²². Przykłady opresji wobec pojedynczych osób są najczęstsze, wyjątkowo ujawnia się okrutne traktowanie kmieci jako gromady. *Clou* anegdota 126 jest wiadomością o skrzesaniu ognia szablą w czasie deszczu, tylko mimochodem dodano informację, że ów ogień potrzebny był szlachcicowi do spalenia całej wsi, w zemście za wcześniejsze zabicie przez chłopów jego brata¹²³. Ale nawet zjedzenie z kmieciami posiłku w karczmie stanowi pretekst do wykreowania przez dobrowolnego gościa austerii nowego urzędu – niewolnika (wpis 117). Cienka jest granica między pokorą a pychą szlachecką.

Między wierszami czytamy o zachowaniu ziemian wobec służby dworskiej. Gdy szlachciance zaginął wyszywany perłami czepiec, „kazano tedy na ruśnicę domowym przysięgać” (wpis 412). Z pewnością odbieranie przysięgi odbywało się brutalnie i w atmosferze chaosu, gdyż podczas niej nabita broń wystrzeliła (zabijając zostawioną bez dozoru krowę). Trudną dziś do oceny sferę etyki seksualnej wobec służących oświetlają dwa wpisy, oba autorstwa bezzennych szlachciców: Jana Orzęckiego (wpis 325) i Tomasza Zaporskiego (wpis 371). Obie historie dobrze ilustrują ówczesne „przekonanie o tym, że ciało służącej należy do gospodarza”¹²⁴. Babińcy mogli te zachowania poddawać krytyce, czy wręcz ostracyzmowi, bądź aprobować. Orzęckiemu, *nota bene* członkowi bractwa religijnego, który sądził, że „*simplex fornicatio non est peccatum* [zwykła rozpusta nie jest grzechem]” obecny w Babinie ksiądz wytłumaczył, że rozpusta (w domyśle – ze służącymi w dworze kobietami) jest jednak grzechem. Z kolei Zaporski wybronił się z tego zarzutu, twierdząc, „że księża bardzo o to strofują i skrupuły czynią, gdy kto długo jedną klucznicę przy

122 Ten wpis Jakub Pszonka opatrzył zdaniem: *Acta nemini deneganda* [nikomu nie odmawia się akt].

123 Podobny przykład – gdy „nasieczono i nabito” chłopów z całej wsi za odmówienie przez nich stacji żołnierskich – marginalnie podaje w swoim pamiętniku Samuel Maskiewicz. Pamiętnikarz w jednym zdaniu pisze o zabiciu kmieci, a zaraz potem obszernie o swoim udziale w szlacheckim weselu. Za: A. Leszczyński, *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020, s. 204–205.

124 T. Wiślicz, *Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII–XVIII wieku. Wyzobrazienia społeczne i jednostkowe doświadczenia*, Wrocław 2012, s. 61.

sobie trzyma i onej usług zażywa. Ale coraz inszą odmienić nie jest to tak *reprehensibile* [naganne]”. Otrzymał urząd skrupulanta, gdyż w Babinie „siłom (ale młodym) podoba się taka teologija”. Zapewne za tak zwane mniejsze zło uważano pożycie szlachcica z wieloma wiejskimi dziewczynami niż trwałe i niesakramentalne wiązanie się z jedną, a takie przypadki zdarzały się w XVII w.¹²⁵ Mimo to Zaporski nadal był uważany za rozpustnika i ostatecznie w sukurs przyszedł mu pewien zakonnik, który w 1665 r. użył argumentu z dziedziny teologii. Oto nad odradzającą się po licznych wojnach Koroną czuwa sam Bóg. Prowidencjalizm (tu w wersji prowincjonalnej), jak czytamy w wierszu zakonnika (wpis 386), jest remedium na wszelkie niedomogi społeczeństwa szlacheckiego i gwarantem dobrego samopoczucia wszystkich herbowych, w tym Zaporskiego:

Kto swą w Panu Bogu pokłada nadzieję,
Z niestatku szczęścia zawsze się naśmieje.
Lub Korona już blisko do upadłej gonila,
Sama wszechmocność Boska cale ją dźwignęła.
Przez kogóż, jeżeli nie przez *bonos cives*?
Ja z miejsca mego przyznawam, żeś Wasz Mość pierwszy jest.

Myślistwo babińskie

Połowanie w dawnej Polsce, podobnie jak w innych krajach Europy, stanowiło „niezbywalny przywilej warstwy rządzącej, potwierdzający jej wysoką pozycję społeczną. Wszędzie panowała opinia, iż polowanie człowieka «do wszystkiego rycerstwa sposobnym czyni»”¹²⁶. Podkreślano aspekt wychowawczy łowów – dla młodzieży miały być one „środkiem do zahartowania zdrowia, domową szkołą życia rycerskiego i znoszenia niewygód”¹²⁷. Ta ulubiona rozrywka szlachty, przeznaczona tylko dla niej, zyskiwała w Rzeczypospolitej dodatkową atrakcyjność jako komponent ideologii złotej wolności szlacheckiej – herbowi mogli niemal

125 Zob. M. Górny, *Związek Agnieszki Błajewny i Franciszka Wyrzyskiego. Przyczynek do znajomości wsi wielkopolskiej w XVII wieku*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” t. 1, 1991, s. 59–64. Badacz odkrył w księgach parafialnych historię trwającego siedem lat (1664–1671) związku szlachcica z córką chłopca, z tego związku urodziło się pięcioro dzieci.

126 J. Tazbir, *Okrucieństwo w nowożytnej Europie*, Warszawa 1993, s. 142.

127 Z. Gloger, *Łowy*, w: tenże, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 3, Warszawa 1989, s. 165.

bez żadnych ograniczeń polować w swoich majątkach¹²⁸. Z rzadka tylko staropolscy moralisci upominali myśliwych, by polując, nie trutowali pól chłopów¹²⁹.

Zające, sarny, jelenie, dziki, niedźwiedzie, rysie, wilki, lisy, nawet żubr i sobole (rzekomo) z Laponii. Kaczki, gęsi, perkozy (myśliwi zwykle nie rozróżniali gatunków dzikich ptaków wodnych!), żurawie, dropie, cietrzewie, kuropatwy, przepiórki, skowronki. Do zabijania zaprzęgnięte są ptaki myśliwskie: sokoły (w tym białozór, raróg i drzemlik), jastrzębie, krogulce, orły oraz oczywiście psy i konie. Spektrum zwierzyny łownej goszczącej w babińskich anegdotach myśliwskich jest zróżnicowane, choć dominuje w nich bardzo liczny wówczas zając, typowa ofiara średniej i drobnej szlachty, który aż osiemnaście razy stał się bohaterem opowieści o polowaniach. Szarak trzynastokrotnie pojawił się w facecjach z czasów Adama Pszonki, z zamiłowaniem uprawiającego myślistwo.

Narracje o tej tematyce są tyleż wyrazem fascynacji łowiectwem, co próbą zdyskredytowania, przez humor i ironię, wiarygodności opowieści myśliwskich, obfitujących w hiperbole dotyczące sprawności łowczych czy ilości upolowanej zwierzyny. O tych przechwałkach pisał celnie współczesny babińczykom Wespazjan Kochowski w dystychu *Myśliwemu stratocelowi*: „Widzę ja, że u ciebie zając na popisie / Części bywa na rzeczy, niżeli na misie”¹³⁰. Wyjątkowo w księdze babińskiej pojawiła się relacja serio z nieudanego polowania na groźnego dzika, łowów zakończonych śmiercią myśliwego (wpis 382); symptomatyczne, że sprawozdawcą był nie ziemianin, a ksiądz, który przezornie nie podał personaliów ofiary pasji myśliwskiej (w każdym razie nie odnotowano ich w aktach babińskich).

Najwyżej ceniono sokolnictwo, ale było to hobby, na które mogli sobie pozwolić najbogatsi, gdyż ułożona samica sokoła kosztowała równowartość nawet trzech wołów. Stąd wśród mnogości urzędów związanych z łowiectwem, wykreowanych głównie w czasach ostatniego burgrabiego,

128 Zob. W. Dynak, J. Sokolski, *Wstęp*, w: *Staropolskie poematy myśliwskie*, s. 6–7.

129 Zob. np. M. Rej, *Żywoć człowieka poczciwego*, w: tenże, *Wybór pism*, oprac. A. Kochan, Wrocław 2006, s. 434; J.K. Haur, *O myśliwych z myślistwem osobliwa nota*, w: tenże: *Mercurijusz polski*, wyd. J. Partyka, Warszawa 2019, s. 286–287.

130 [W. Kochowski], *Wespazjana z Kochowa Kochowskiego Epigramata polskie, po naszymu fraszki*, w: *Wespazjana z Kochowa Kochowskiego Niepróżnujące próżnowanie ojczystym rymem na Liryka i Epigramata polskie rozdzielone i wydane*, Kraków 1674, s. 137.

znajdujemy tylko po jednym sokolniku, raroźniku i białozorniku¹³¹. Sprytny i oszczędny kasztelan Mikołaj Spytek Ligęza polował więc z... wroną, za co uzyskał urząd łowczego (wpis 45). Na przeciwnym do sokolnictwa biegunie sytuują się nisko ceniony urząd ptasznika (łowiącego ptaki w sidła lub na lep; trzy osoby) i urzędy pomocników myśliwskich: szchwaczy (czterech narratorów) oraz osacznika (należało do niego rozstawianie sieci). Najwięcej, bo aż 22 babińczyków uzyskało tytuł łowczego, czterech – myśliwego („myśliwca”), przy czym w grupie tej wyróżniono kilka osób specjalnymi tytułami, na przykład łowczego generalnego, najwyższego czy niesłychanego i niezwyczajnego.

Interpretacja myśliwskich anegdot jest trudna dla współczesnego odbiorcy nie tylko z racji ekskluzywności tego hobby i coraz powszechniejszego braku społecznej akceptacji dla polowań. Dodać należy nieznamość obyczajów myśliwskich i żargonu łowieckiego, a dodatkowym problemem jest nieadekwatność ówczesnych i obecnych realiów przyrodniczych. Choćby z tego ostatniego względu niełatwo dziś dociec, co w świecie narracji babińczyków jest celową hiperbolą. Na przykład obfitość cietrzewi w opowieści 411 (odławianie kilkunastu ptaków dziennie) może skłaniać do ahistorycznego wniosku, że mamy tu do czynienia z wyolbrzymieniem. Tymczasem w XVII w. był to ptak pospolity, którego „można było dość łatwo kupić na targu”¹³², jeszcze w latach 70. XX w. populację cietrzewia w Polsce szacowano na około 40 tysięcy osobników, podczas gdy obecnie zmniejszyła się ona stukrotnie i ptak ten jest na granicy wyginięcia¹³³. Moralny sprzeciw budzi narracja o polowaniu na kotną samicę zająca, która w trakcie pościgu urodziła młode (wpis 93), należy jednak pamiętać, że we wczesnonowożytnej Europie respektowanie okresu ochronnego zwierząt łownych (i tak bardzo krótkiego w porównaniu z obecnym) zależało od dobrej woli myśliwych. Formalnie prawo łowieckie w Polsce już od czasów Władysława Jagiełły dozwalało polować od zakończenia żniw do św. Wojciecha (23 kwietnia), ale jego przestrzeganie nie było egzekwowane¹³⁴. Na przykład w przeróbce znanej co najmniej od

131 Białozór to gatunek sokoła żyjącego w Arktyce, m.in. w północnej Rosji; opowieść o polowaniu z białozorami to pogłos tzw. dymitriad (zob. wpis 91).

132 M. Bogucka, *Kultura Sarmatyzmu w Polsce XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2016, s. 183–184.

133 Zob. A. Dmoch, *Cietrzew*, „Ptaki. Kwartalnik Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków” 2022, nr 1, s. 13.

134 Zob. Z. Gloger, *Łowieckie prawa*, w: tenże, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 3, s. 164.

pierwszej połowy XVII w. *Pieśni o zajączkach* żali się zając, że polujący i ich psy „nie dadzą i w przyłogu / Wyleżeć swego połogu / Samicy” (H. Przetocki, *Najadszy się, to spać abo w pole na upatrzzonego*)¹³⁵.

Opowieści o zwierzętach, zwłaszcza te dotyczące zające, są pełne okrucieństwa. Polowano na nie zajadłe, dla rozochoconych myśliwych nawet noc byłaby dobrą porą na łowy (historie o polowaniach z użyciem świec, we wpisach 51 i 220, albo są tylko projekcją takich zapędów, albo skądinąd trafnym spostrzeżeniem zmiany trybu życia polnych zwierząt łownych, które, w związku z zagrożeniem ze strony człowieka zaczęły odpoczywać w dzień, a być aktywne w nocy)¹³⁶. Nad zającami – „tymi uciészonymi zwierzętami” (wpis 259) – pastwiły się charty (wpisy 136 i 260), ptaki myśliwskie wybijały im zęby trzonowe (wpis 236), bywały gonione przez ponad czternaście kilometrów (wpis 339) czy przecinane szablą (mowa o kotnej samicy, wpis 349). Nawet gdy uwzględni się aspekt przesady w opowiadaniach babińskich i niższy niż obecnie poziom ówczesnej wrażliwości na cierpienie zwierząt¹³⁷ wydaje się, że przynajmniej niektórzy babińczycy zdawali sobie sprawę z hekatomby nieszczęsnych szaraków, gdyż kilkakrotnie w opowieściach łowieckich pojawia się motyw ich zemsty. Najbardziej spektakularna jest utrzymana w konwencji bajki narracja o wskrzeszonych zającach, które pobili na śmierć „sługę jednego” za ich zabijanie w dzień Zmartwychwstania Pańskiego (wpis 258). Do litości wzywa psy i myśliwych antropomorfizowany zając („z brodą siwą”), skarżąc się na nieustanne polowania (wpis 260). Jeśli, za Érikiem Baratayem przyjąć, że ucłowieczanie zwierząt jest pierwszym krokiem do próby ich zrozumienia¹³⁸, można domniemywać, że przynajmniej niektórzy babińscy myśliwi odczuwali moralny dyskomfort z powodu rzezi zające. Jednak równie dobrze obraz siedzącego na gruszy brodatego szaraka przemawiającego do ujadającej sfory psów mógł wśród gości w Babinie budzić tylko śmiech z racji absurdalności tej sytuacji.

135 Cyt. za: *Staropolskie poematy myśliwskie*, s. 236.

136 Agnieszka Kuś przypuszcza, że pierwsza z narracji była parabolą nocnych łowów miłosnych Wacława Zamoyskiego w babińskim dworze; Zamoyski już w następnym roku został mężem Zofii Pszonkówny. Zob. A. Kuś, *Rzeczpospolita Babińska*, s. 137.

137 Zob. J. Tazbir, *Okrucieństwo*, s. 139–151. Badacz przytacza fragment dotyczący polowania na łosie z pamiętnika Krzysztofa Zawiszy. Pamiętnikarz beznamiętnie referuje, że gdy wpadły one w sieci, „kijami chłopci zabijali i siekierami, a jam żywemu kopyta ucinął”, cyt. za: tamże, s. 142.

138 É. Baratay, *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*, przeł. P. Tarasewicz, Gdańsk 2014, s. 50.

Bez wątpienia jednak do miłośników łowiectwa z Babina musiały dochodzić głosy dezaprobaty, podobne do tego, który wyraził Zbigniew Morsztyn:

[*Nagrobek*] *myśliwemu*

Czyje li tu ciało pochowano? Czyje?

Tęgo, co do herapu bieząc złamał szyję.

Tu się często na tryumf zające schadzają,

A psi mijają<c> mokrą ofiarę oddają¹³⁹.

Złośliwy nagrobek był dla Morsztyna – zawodowego żołnierza obeznanego ze śmiercią – wyrazem krytyki bezsensownego zabijania zwierząt, uprawiania łowiectwa przez szlachtę, która pod pozorem zachowania tężyzny fizycznej i sprawności rycerskiej folgowala tej namiętności, choć bynajmniej nie kwapiła się do pospolitego ruszenia podczas wojny. Środek do celu stał się celem samym w sobie. Czy epitafium pióra Morsztyna można byłoby uznać za prorocze dla babińczyków – zapalonych myśliwych? Z pewnością stało się taką przepowiednią dla Krzysztofa Komorowskiego, który w 1646 r. opowiadał ze swadą o polowaniu z krogulcem, a już w następnym roku „na łowach pognawszy się za zającem, spadł z konia, kark skręcił i umarł”¹⁴⁰.

Na historie o polowaniach warto też spojrzeć z perspektywy przemian w mentalności szlachty, a narracje babińskie dostarczają wiele interesującego materiału. Gdy w pięcioleciu 1610–1614 spośród 44 wpisów tematyka myśliwska była tematem zaledwie jednej anegdoty, to po niespełna trzydziestu latach (a więc upływie jednego pokolenia), w okresie 1640–1644, aż siedmiu, choć wpisów jest wówczas o jedną czwartą mniej (33). Na dysproporcję wątków łowieckich miała zapewne wpływ pasja trzeciego burgrabiego – goście opowiadali takie historie, jakie gospodarz chciałby usłyszeć – oraz, w mniejszym stopniu fakt, iż dziesięciolecie 1637–1647 było czasem pokoju w Rzeczypospolitej, a polowanie oficjalnie traktowano jako surogat rzemiosła rycerskiego.

139 Z. Morsztyn, [*Nagrobek*] *myśliwemu*, w: tenże, *Wybór wierszy*, s. 92.

140 F. Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III... zawierający opis osób żyjących pod jego panowaniem, znamienitych przez swe czyny pokoju i wojny, cnoty lub występki, dzieła piśmienne, zasługi użyteczne i celne sztuki, porządkiem abecadla ułożony przez...*, cz. 1, Lwów 1828, s. 227.

Taaaka ryba

Już siódmy wpis do rejestru urzędników babińskich przynosi wiadomość o niezwykłym polowaniu „nurków” (kaczek z grupy grążyc) na pstrągi, w następnej dziesiątce wpisów spotykamy nowinę o wielkim szczupaku ludojadzie, panoszącym się na litewskim Pojezierzu Brasławskim, chwilę później – baśniową opowieść o złotym pierścieniu wydobytym z trzewi żyjącego tam niegdyś leszcza i kontropowiadanie (w stosunku do wieści z Litwy) o ogromnych szczupakach żyjących w stawie w Sandomierskiem.

Ryby jako pierwszo- lub drugoplanowe bohaterki narracji pojawiają się we wpisach babińskich niezwykle często. Najczęściej mowa o dość drogich szczupakach i karpach, czytamy też o leszczach, linach, pstrągach, karasiach i ślizach, wyjątkowo występuje najdroższy łosoś (wpis 165), węgorz (wpis 71) i najtańszy śledź, użyty tylko jako medykament (wpis 246)¹⁴¹ oraz równie pospolity sztokfisz (wpis 390). Upodobanie do konsumpcji ryb oddają nazwy urzędów babińskich: aż dziewięciu gości otrzymało tytuł rybaka (w różnym brzmieniu), po jednej niewodniczego (zakładający sieci), przewoźnika ryb, stawiarza (osoba dbająca o odpowiedni poziom wody w stawach), dwóch kuchmistrzów rybnych i jednego podkuchmistrza o takiej specjalizacji, nawet urząd bankietnika otrzymał smakosz szczupaków. Lista gości w Babinie opowiadających o rybach jest jednak znacznie dłuższa, co najmniej 25 narratorów bawi szlachtę, niekiedy więcej niż raz, opowieściami o ucztach z ryb, najlepiej wielkich i tłustych, o sposobach pozyskiwania tych zwierząt czy ich niezwykłych obyczajach.

Na pozór narracje te utrwalają stereotypy o staropolskich preferencjach kulinarnych Polaków. Są one obecne także w polskich pamiętnikach, relacjach cudzoziemców, zagranicznych przepisach kucharskich (ryby „po polsku”) czy dokumentach handlowych (niska akcyza na solone czy suszone ryby), potwierdzają je dane z pierwszej sarmackiej książki kucharskiej (w *Compendium ferculorum* z 1682 r. Stanisława Czernieckiego aż jedna trzecia przepisów dotyczy potraw z ryb i zwierząt wodnych). Zdaniem historyczki obyczajów „kuchnię polską w oczach zewnętrznych

141 Również w pierwszej polskiej książce kucharskiej, której autor był kuchmistrem magnata Aleksandra Michała Lubomirskiego, „niemal nie występują potrawy ze śledzi”, za: M. Sikorska, *Smak i tożsamość. Polska i niemiecka literatura kulinarna w XVII wieku*, Warszawa 2019, s. 190.

obserwatorów wyróżniał w szczególności stół rybny¹⁴². Dawniejsi historycy kultury akcentują za tymi źródłami upodobanie Polaków do diety rybnej, czemu miały sprzyjać zarówno czynniki religijne (duża liczba dni postnych w kalendarzu katolickim) i geograficzno-klimatyczne (dostępność ryb słodkowodnych w rzekach czy jeziorach, wysoki poziom wód i stosunkowa łatwość zakładania stawów hodowlanych).

Tymczasem antropolodzy brytyjscy z ubiegłego dziesięciolecia ustalili, że spożywanie ryb, nawet w wyspiarskiej Anglii, było w epokach dawnych przywilejem elit, świadczyło o wysokim statusie ich konsumentów. Dowodem są wyniki analiz z wykorzystaniem izotopów azotu – indykatorów białka ryb w badaniu szkieletu króla Ryszarda III; naukowcy wykazali, że władca jadł je w większych ilościach dopiero po wstąpieniu na tron Anglii¹⁴³. Podobne co do zasady korelacje – ilość białka pochodzącego ze spożycia ryb obecnego w szkieletach mieszkańców Rzeczypospolitej Obojga Narodów wzrasta wprost proporcjonalnie do ich statusu społecznego – zauważyli antropolodzy z polsko-litewskiego zespołu badającego paleodietę ludności Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego:

Zarówno polskie, jak i litewskie elity spożywały więcej białka zwierzęcego, w tym ryb, niż przedstawiciele innych warstw społecznych z grup porównawczych [...]. Zaskakujące jest, że przedstawiciele nie-elit wykazują wartości izotopowe świadczące o braku lub tylko bardzo niewielkiej konsumpcji ryb, co można wywnioskować z wartości δ dla ludzi, które znajdują się w jednej pozycji troficznej linii bazowej dla fauny lądowej. Stoi to w sprzeczności ze spodziewaną powszechną dostępnością ryb, takich jak śledzie czy dorszowate, bez względu na przynależność społeczną, zarówno na terenie Polski, jak Litwy [...]. Dla elit ryby być może stanowiły podstawę diety proteinowej, podczas gdy nie-elity zaspokajały swoje zapotrzebowanie na białko (i budulec kolagenu kostnego), spożywając głównie mięso zwierząt lądowych, a ryby jedzono w mniejszych ilościach¹⁴⁴.

142 Tamże, s. 251. Ryby serwowano cudzoziemcom w zamożnych domach szlacheckich.

143 Referują je członkowie polsko-litewskiego zespołu badawczego, zob. L.J. Reitsema, T. Kozłowski, R. Januskas i in., *Dieta przedstawicieli elit społecznych Rzeczypospolitej na podstawie analizy stabilnych izotopów węgla i azotu w szczątkach szkieletowych*, w: *Kultura funeralna elit Rzeczypospolitej od XVI do XVIII wieku na terenie Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Próba analizy interdyscyplinarnej*, red. A. Drażkowska, Toruń 2015, s. 245.

144 Tamże, s. 243.

Skoro „jedzenie jest rodzajem komunikatu i wyrazem zarówno indywidualnej, jak i grupowej tożsamości”¹⁴⁵, a konsumpcja ryb w dawnej Rzeczypospolitej była świadectwem przynależności do elity, warto zapytać o status społeczny autorów babińskich opowieści o „taaakich rybach” – ogromnych, zjadanych w wielkich ilościach lub cechujących się niezwykle obyczajami. Pod uwagę zostaną wzięci autorzy pierwszych dwustu wpisów, goście zarówno Jakuba Pszonki, Wacława Zamoyskiego (w okresie „interregnum” 1622–1633), jak i ostatniego burgrabiego babińskiego, co powinno dać ich reprezentatywny obraz.

Wśród czternastu autorów opowieści o rybach zaledwie trzech to reprezentanci bogatej szlachty (Stanisław Rej, Florian Zamoyski i Marek Zwiartowski), jeden zaś zamożnego duchowieństwa (Jakub Piasecki). Kim są pozostali? Stanisław Janowski, który mówił o łowieniu pstrągów przez kaczkę, był zaledwie podsędkiem krakowskim; Mikołaj Brzozowski, autor niezwyklej nowiny z Litwy, był tak drobnym szlachcicem, że nie sposób było ustalić jego herbu; opowiadający o wielkich szczupakach pod Nowym Korczynem Abraham Mikołaj Odrzywolski parął się wojaczką, podobnie jak zaszczycony urzędem przewoźnika ryb Piotr Zaklika. O Jędrzeju Pieniążku, który opowiadał o gargantuicznym apetycie na karpie niejakiego pana Bielskiego, i Adamie Regowskim – autorze „erudycji” o sympatii szczupaka i lina zgoła nic nie wiadomo, najpewniej byli przedstawicielami ubogiej szlachty. Obdarzony urzędem podkuchmistrza Wojciech Zawisza pochodził z drobnej szlachty lubelskiej. Trudno określić stan majątkowy Mikołaja Stradomskiego, o którym jedyną pewną wiadomością jest ta, że poślubił Katarzynę Pszonkównę¹⁴⁶; gest wysłania przez niego drogich łososi szwagrowi Wacławowi Zamoyskiemu mógł świadczyć tyleż o przyjaźni, co o aspiracjach społecznych ofiarodawcy. Czy opowieści łowcy beneficjów kościelnych, archidiakona Jakuba Piaseckiego, o splendorach uczt włoskich i monstualnym pstrągu z Austrii nie były próbą zatuszowania pogłosek o jego plebejskiej proveniencji? Walerian Nekanda Trepka nazwał go „marną bestyją”, pochodzącą z rodu wącnochkich mieszczan¹⁴⁷.

145 M. Sikorska, *Smak i tożsamość*, s. 175.

146 W poemacie weselnym *Monogamija* (1617) Jan Achacy Kmita nie zawarł żadnych konkretnych informacji o Stradomskim.

147 W. Nekanda Trepka, *Liber generationibus plebeanorum. (Liber chamorum)*, oprac. R. Leszczyński, Wrocław 1995, s. 308, nr 1512.

Historie opowiadane przez babińskich smakoszy ryb i poszukiwaczy ichtiologicznych mirabilii należy traktować z równym sceptycyzmem co zawarte w *Pamiętnikach* deklaracje chudopacholka Jana Chryzostoma Paska na temat częstego spożywania ryb¹⁴⁸. Dla dwóch trzecich narratorów opowieści te były swoistą dźwignią autoprezentacji, dzięki którym pragnęli ukazać swój wysoki status przed zamożnymi gospodarzami Babina. Skoro *omnis homo mendax*, można było popuścić wodze fantazji, mówiąc o wielkości czy ilości konsumowanych ryb, zarazem przecież świadomy wybór ogólnego tematu „gry rozmownej” przez drobną szlachtę miał ją ukazać, z godnym renesansowego dworzanina „nizaczmieniem” (swobodą, elegancją nonszalancją), jako reprezentantów elity.

Zaprezentowana niżej edycja składa się z dwóch części. W pierwszej przywołano XVI- i XVII-wieczne polskie świadectwa literackie o Babinie, z których pierwsze pochodzi z 1587 r. (pominięto fraszkę Wespazjana Kochowskiego, dostępną serii „Biblioteka Narodowa” w wyborze jego utworów poetyckich i przytoczoną w niniejszym wstępie). W części drugiej wydano wpisy babińczyków z lat 1601–1677 zamieszczone w rękopiśmiennym *Urzędników babińskich rejestrze*.

Podziękowania za pomoc okazaną mi w pracy nad materiałami Rzeczypospolitej Babińskiej pragnę zacząć od przywołania Wielkiego Profesora Stanisława Windakiewicza. Obecne wydanie krytyczne *babinianów* wiele mu zawdzięcza, gdyż wydawca *Akt Rzeczypospolitej Babińskiej* z 1895 r. nie tylko dokonał transkrypcji (nierzadko ledwo czytelnej) grafii rękopiśmiennego zbioru, ale też zrekonstruował chronologię powstania narracji babińskich (w kilku wypadkach rozochociona szlachta wpisywała swe anegdoty na chybił trafił na niezapisane karty kodeksu, zob. il. 3) i uporządkował je, opatrując wpisy babińskie numerami. Wartość żmudnej pracy Windakiewicza jest nie do przecenienia, nawet jeśli niektóre

148 Pasek owszem, delektował się rybami, ale mógł sobie na to pozwolić tylko w Danii, gdzie jako komendant oddziału stacjonujących wojsk sojuszniczych (czarniecczyków), był traktowany przez Duńczyków z wielkimi honorami, w istocie nieodpowiadającymi jego faktycznej pozycji. Zob. J.Ch. Pasek, *Pamiętniki*, oprac. R. Pollak, Warszawa 1987, s. 21–24.

jego decyzje edytorskie należy dziś uznać za błędne, a „brązowniczy” ton wprowadzenia *O Rzeczypospolitej Babińskiej* skłania do dyskusji.

Powstanie tej edycji, ogarniającej kulturę i historię prawie stu lat Pierwszej Rzeczypospolitej (pierwsze narracje odwołują się do realiów XVI-wiecznych), byłoby niemożliwe bez życzliwej pomocy wielu osób. Recenzentowi naukowemu, Panu Profesorowi Jerzemu Kroczakowi, składam serdeczne podziękowania za wnikliwą lekturę *babinianów*, która zaowocowała licznymi poprawkami i uzupełnieniami, nie tylko z dziedziny kuriozów. Jego cierpliwa pomoc była dla mnie wielkim wsparciem. Za cenne dopowiedzenia i uwagi dziękuję specjalistom z różnych dziedzin badań nad kulturą dawną, *pleno titulo*: Mintautasowi Čiurinkasowi, Ewie Cybulskiej-Bohuszewicz, Maciejowi Ederowi, Radosławowi Grześkowiakowi, Aleksandrze Jakubczyk-Goli, Markowi Janickiemu, Annie Nowickiej-Struskiej. Swoją wiedzę z antyku i znajomością łaciny zechciał się dzielić ze mną Paweł Madejski, świetnym zaś warsztatem historyka Jerzy Ternes – niezmordowany w tropieniu szaraków (herbowych), koligacji rodzinnych i niuansów życia politycznego drobnej szlachty. Konsultacje i dyskusje z kolegami – historykami z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej – przerodziły się w przyjaźń i dobitnie pokazały wartość wspólnej pracy ponad podziałami na „dyscyplinę”. Panu Arkadiuszowi Adamczykowi, Kierownikowi Zbiorów Specjalnych Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, dziękuję za stworzenie mi znakomitych warunków pracy w Bibliotece.

Osobne podziękowania za wieloraką i wszechstronną pomoc składam przedstawicielom młodego pokolenia – doktorantowi Robertowi Mileszczykowi oraz moim córkom, Zofii i Edycie. Oby te księgi babińskie stały się dla Was legatem dawnych pokoleń i zarazem przestrogą.

I.
LITERATURA XVI–XVII WIEKU
O RZECZYPOSPOLITEJ BABIŃSKIEJ



1. Stanisław Sarnicki,
Descriptio Reipublicae Babinensis
exhilarandi lectoris gratia

[1] Per idem tempus res faceta et plena iucunditatis a quibusdam nobilibus in terra Lublinensi excogitata fuit. Instituerant isti societatem quandam, quam Rempublicam Babinensem vocabant eo, quod loci cuiusdam, Babin dicti, dominus et possessor is fuit, quo autore potissimum illa respublica stabilita florebat. Significat autem vox baba patria lingua anum et babine id, quod ad anum pertinet. Iam iocos lususque aniles nugas vulgo vocare solent. Itaque locus ille, vetustate neglectus ac pene deletus, praetereuntibus risus materiam non tam sua exilitate, quam appellacione saepe large suppediebat. Homines igitur, lepido et amoeno ingenio praediti, occasione arrepta a loco et loci possessore Rempublicam Babinensem, id est sedem principalem omnium, qui miscentur sermonum facetorum, istam societatem appellarunt.

[2] Ut autem haec societas magis conspicua redderetur, imitati ii, ex quibus ipsa constabat, ipsius Reipublicae Poloniae constituendae rationem, regem et senatum sibi deligunt, archiepiscopos, episcopos, palatinos, castellanos, praefectos oppidorum et militiae, cancellarios et alia id generis munera gerentes ac magistratus sibi designant et creant. Deferendi autem has dignitates et munia imponendi hunc morem tenebant. Quemcumque in conviviis et conventibus celebrioribus observassent in aliquo genere dictorum aut factorum praeter modum ac decorum excellere, eum maxime idoneum ad obeunda munera ei rei consentanea censebant. Verbi gratia: multus erat quispiam in sermone de sublimibus rebus et eius conditioni minime convenientibus, hunc aut archiepiscopum aut aliquem magnum satrapam faciebant. Si quis vel sermone lapsus vel aliam ob causam paradoxon aliquid seu perdifficile creditu in medium attulisset, hunc aut rhetorem aut cancellarium reipublicae suae constituebant. Si quis Thrasonice gloriabatur, quod fortiter et audacter se gessisset in aliquo

1. Stanisław Sarnicki,
Opisanie Rzeczypospolitej Babińskiej
dla uweselenia czytelników

[1] W tym to czasie kilku szlachciców w ziemi lubelskiej wpadło na dowcipny i pełen humoru pomysł. Założyli oni pewne towarzystwo, które nazwano Rzeczpospolitą Babińską, a to z tego powodu, że osoba, dzięki przede wszystkim staraniom której owa rzeczpospolita ustanowiona rozkwitła, była panem i właścicielem pewnej miejscowości zwanej Babinem. W języku zaś ojczystym słowo *baba* oznacza starowinę, a *babine* wszystko to, co do niej przynależy. Ponadto miano w zwyczaju żarty i igraszki nazywać babcinymi zabawami. I tak miejsce to, niemalże już zniszczone i z dawien dawna lekceważone, dostarczało przejeżdżającym powodu do częstych żartów, ale nie tyle dla jego ubóstwa, co dla jego nazwania. Tak więc ludzie obdarzeni wrodzonym usposobieniem do żartów i zabaw, skorzystali z okazji i od miejscowości oraz jej właściciela owo towarzystwo nazywają Rzeczpospolitą Babińską, to jest stolicą wszystkich tych, którzy zajmują się uciесznymi opowieściami.

[2] Żeby to towarzystwo zyskało na wyrazistości, ci, którzy wchodziłi w jego skład, na podobieństwo rządu samej Rzeczypospolitej Polskiej wybierają sobie króla i senat, naznaczają i powołują arcybiskupów, biskupów, wojewodów, kasztelanów, przełożonych miast i wojsk, kanclerzy i innych wypełniających tego rodzaju obowiązki czy funkcje. Przy powierzaniu tychże godności i nakładaniu powyższych obowiązków postępowali według następującego zwyczaju. Zauważywszy, że ktoś podczas przyjęć i co ważniejszych spotkań wyróżnia się ponad innych w mówieniu o czymś lub czynieniu czegoś, tego uznawali za najbardziej pożądanego do objęcia obowiązków zgodnych z materią tejsze rzeczy. Na przykład, gdy ktoś był wielce rozwlekły w opowiadaniu o rzeczach nadprzyrodzonych, a jego charakterowi jak najmniej przystojących, to tego czynili albo arcybiskupem, albo jakim innym dostojnym satrapą. Posłem lub kanclerzem swojej republiki ustanawiali tego, kto czy to przez przejęzyczenie, czy z jakiej innej przyczyny publicznie opowiedział coś paradoksalnego lub nieprawdopodobnego.

conflictu, aut de rebus bellicis supra modum non suo tempore nec suo loco garriebat, hunc praefectum copiarum aut equitem auratum creabant; litterasque super ea re confingebant, cera et sigillo obsignatas, quas non contemnendis viris, sibi tamen similibus, deferendas tradebant; qui assurgentes eas accipiebant et quadam cum reverentia ad eum, ad quem scriptae erant, deferebant. Is autem cogebatur officium illud suscipere, vel si illud dedignabatur, ab omnibus risu excipiebatur. Et quo morosius se gerebat quis, renuendo ac recusando eiusmodi honores, tanto magis ab illis irridebatur et festive aulicis diceriis ex composito tam diu exagitabatur traducebaturque, donec edomitus collum submitteret.

[3] Quare ad mores corrigendos ac sermones caute miscendos, ad civilitatem modestiamque in iunioribus formandam iocus et urbanitas illa plurimum pertinebat. Et erant ita nasuti censores vitae ac morum illi optimi duces huius societatis, ut nullus physicus affectus humanos et potentias animae ita exacte definierit, nullus ethices professor de vitiis et moribus ita explicaverit, nullus physiognomus ex vultu, gestu, incessu et intuitu ita hominum naturam cognoverit ut illi – sic enim eos hoc loco vocare libet – divini patres. Et cum aliquis eis novicius per iocum in societatem offerebatur, tunc, veluti deliberaturi, tardius eum recipiebant. Proloquatur, inquebant, detque primum specimen aliquod suae indolis, tum videbimus, ad quod officium erit maxime idoneus.

[4] Nam et ad inferiora quaedam ea res descendebat. Si quis enim de canibus, de feris, de falconibus non tempore suo aut loco paulo fusius verba faciebat, hunc statim aucupem ac venatorem Babinensem faciebant. Si quis autem de religione supra modum ad mensam disserebat, mox eum concionatorem Babinensem pronunciabant. Si quis ex sententia Romanae Ecclesiae, aut cuiuspiam alterius sectae, supra modum zelo flagrabat, aut etiam acerbius ea de causa in alios invehebatur, mox eum inquisitorem haereticae pravitatis Babinensem declarabant. Si quis

Jeśli ktoś na sposób komediowego Trazona puszył się swoimi mężnymi i dzielnymi czynami na jakiejś wojnie, albo tokował nadmiernie czy niestosownie do okoliczności o sprawach wojskowych, tego dowódcą wojsk albo rycerzem pasowanym czynili. Odnośnie tychże spraw wygotowywali pisma, woskiem i pieczęcią oznaczane, które wydawali nie tym mężom, których miały wyśmiać, ale przekazywali osobom im podobnym po to, aby je tymże oddali; odbierali je zatem i z udawanym uszanowaniem dostarczali do tego, którego dotyczyły. Musiał on przyjąć na siebie ów obowiązek, ale jeśli nim wzgardził, narażał się na pośmiewisko. A im kto był bardziej upartym w opieraniu się i odrzucaniu takich zaszczytów, tym mocniej go, zmówiwszy się, wyśmiewali i zgrabnymi a dowcipnymi kupletami tak długo nękali i prześladowali, aż poskromiony dawał za wygraną.

[3] A ogłada owa i żart w znacznym stopniu miały na celu poprawienie obyczajów, staranne wypowiedanie się i wykształcenie w młodzieży dobrego wychowania i skromności. A owi najznakomitsi przywódcy tegoż stowarzyszenia byli tak wnikliwymi cenzorami żywotów i obyczajów, że żaden lekarz nie był w stanie dokładniej od nich opisać ludzkich uczuć i mocy duszy, żaden profesor etyki nie rozprawiał tak o wadach i obyczajach, żaden fizjonomista w takim stopniu z wyrazu twarzy, mowy ciała, chodu i wyglądu zewnętrznego nie poznawał natury człowieczej co oni, ci boscyc ojcowie – bo godzi się ich w tym miejscu takim mianem zwać. A jeżeli jakiś nowicjusz w żartach onym zgłaszał się do towarzystwa, wtedy jak gdyby mając się nad tym zastanowić, przyjmowali go później. „Niechaj w czynie lub mowie da najpierw – powiadali – jakiś przykład swoich wrodzonych zdolności, abyśmy zobaczyli, do jakiego urzędu jest najbardziej odpowiedni”.

[4] Nie pomijano bowiem i spraw bardziej przyziemnych. Jeśli ktoś nie w porę, czy nie bacząc na miejsce wylewnie opowiadał o chartach, zwierzynie łownej, sokołach, tego natychmiast powoływali na sokolnika lub łowczego babińskiego. A jeżeli ktoś przy uczcie ponad miarę rozprawiał o religii, wnet stawał się babińskim kaznodzieją. Ten zaś, który idąc za nauką Kościoła rzymskiego czy którego innego odłamu, płonął nadmierną pobożną gorliwością, albo chociaż z tej przyczyny surowiej drugich łajał, tego zaraz obwoływali babińskim inkwizytorem heretyckiego

de equis et eorum proprietatibus verbosius disserebat, si de oeconomis rebus, admixto praesertim mandaciolo aliquo, ut fit plerunque, inter comessandum curiosius loquebatur, mox eum vel magistrum equitum vel regium oeconomum Babinensem ad exemplum magni procuratoris Cracoviensis creabant, assurgentesque interdum in ipsa mensa, honores illos eis deferebant. Usque adeo autem ista ludicra respublica invaluerat, ut rarus esset in ipso regni senatu, in clero, inter aulicos, inter alios ordines regni, cui non aliquid tale aspergeretur. Sic alios capitaneos, alios copiarum ductores, alios infantes Hispaniarum, alios factotum, alios turbines Babinenses vocitabant.

[5] Res ista denique ad Sigismundum Augustum regem perlata est, de qua non sine magna delectatione saepius multa audivit. Et cum iniecta esset mentio aliquorum procerum, qui insigniti erant eiusmodi honoribus, interrogavit, an etiam regem in ea republica haberent. Cui respondisse fertur ipse capitaneus Babinensis, qui prae aliis supra modum vultu, aspectu ipso et sermone facetus erat: Absit, inquit, a nobis cogitatio ista, ut te vivente, sernissime rex, et superstite, de alio rege eligendo cogitemus aliumve creemus; tu et hic et apud nos rex esto. Risit placide humanissimus et benignissimus rex, nec ullum signum indignationis dedit, imo verbis, quae addidit, risum omnium auxit.

[6] Caeterum cum aliquando quidam paulo gravius de regno Alexandri Magni, deque Persarum, Babyloniorum et Romanorum monarchia in consessu horum hominum dissereret, tum quidam ex eis sermonem exceperit. Quid, inquit, antiquitatem iactas et amplitudinem illarum monarchiarum? Nostra Babinensis antiquior et Graeca et Persica et denique omnibus est, quia David de ea dixit: Omnis homo mendax, et hoc est eius fundamentum atque essentia. Ergo in ea Darius, Alexander Magnus et totus mundus includitur. Cunctis sese invicem intuentibus, hic sermo ab omnibus cum applausu exceptus est. Iactabant autem, se habere privilegia a regibus et imperatore atque etiam summo Pontifice, quibus eorum respublica confirmaretur. Iam si quis acerbe aliquod verbum in alium torsisset, aut mendacium cum damno alterius et laesione dixisset, hunc nequaquam idoneum ad capessendos honores in sua republica iudicabant.

zepsucia. Tego, co na temat koni i ich właściwości ciągle rozprawał, albo nad sprawami gospodarki, zwłaszcza wplatając w to jakieś zmyślenie, jak to się zwykle dzieje pośród uczy, rozwodził się, zaraz go koniuszym lub ekonomem królewskim babińskim (na wzór wielkorządcy krakowskiego) czynili, często powstawszy przy tymże stole godność tę im nadawali. Wreszcie doszło do tego, że owa żartobliwa rzeczpospolita taką zyskała popularność, iż mało który spośród senatorów Królestwa, duchowieństwa, dworzan, czy pozostałych stanów, nie został w taki sposób ochrzczony. I tak jednych nazwano babińskimi starostami, jednych hetmanami, jeszcze innych infantami hiszpańskimi, złotymi rączkami, a drugich mąciwodami.

[5] O całej sprawie doniesiono wreszcie królowi Zygmuntowi Augustowi, o czym nie bez wielkiego zadowolenia często słuchał. I kiedy wspomniano mu o pewnych dostojnikach, którzy zostali już obdarzeni takowymi honorami, zapytał król, czy w owej rzeczpospolitej mają króla. Mówi się, że odpowiedział mu sam starosta babiński, który wyróżniał się ponad innych wytwornością i dowcipnością zarówno w słowie, jak wyglądem i wyrazie twarzy: „O najmiłościwszy królu, rzekł, obcą jest nam myśl ta, żeby za żywota Twojego i Twojego panowania brać pod uwagę wybór innego króla i koronowanie innego; ty bądźże władcą i tutaj, i wśród nas”. Roześmiał się łaskawie najdobrotliwszy i najłagodniejszy król, nie okazał najmniejszej oznaki niezadowolenia, a nawet dodał coś, co tylko ogólną wesołość wzmocniło.

[6] Innym razem, kiedy na zgromadzeniu owych mężów ktoś gorąco rozprawał o Aleksandrze Wielkim i o władztwach Persów, Babilończyków i Rzymian, któryś z nich odezwał się: „A czemuż to, powiada, wychwalasz starożytność i wielkość tychże monarchii? Nasza babińska starsza jest od greckiej i perskiej i od wszystkich innych, bo już Dawid o niej powiedział: «Każdy człowiek kłamca», a to jest jej podstawą i zasadą. A zatem, zawierają się w niej Dariusz, Aleksander, cały świat”. Wszyscy wtedy popatrzyli na siebie nawzajem i przyjęli te słowa z powszechną aprobatą. Przechwalali się też, że mają przywileje im dane od królów i cesarza, a nawet samego papieża, w których zatwierdzono istnienie ich rzeczpospolitej. Jeśli ktoś przeciwko drugiemu złym słowem rzucał, albo wypowiadał szkodliwe kłamstwo i oszczerstwo, takiego bynajmniej nie uznawali za godnego otrzymania zaszczytów w ich rzeczpospolitej. Ale jeśli kto kulturalnie

At qui urbane absque damno cuiusquam aliquid comminisceretur, hunc non modo laudabant, sed etiam officio aliquo conhonestabant.

[7] Locum porro comitiorum suorum iocoso vocabulo geldam appellabant, a Gedanensibus mutuata voce, qui popinam suam geldam vocant. Sed apud nos inconditum garritum multitudinis congerronum ea vox significat. Et erant homines illi, qui duces erant illius societatis, prudentes et magnae existimationis apud quosque bonos et apud ipsum regem. Imo Petrus Cassovius officium iudicis terrestris Lublinensis iam longo tempore summa cum laude sustinuit et nomine provinciae Lublinensis in nuncium terrestrem ad comitia generalia non semel electus est. Duo autem potissimum ex hoc numero, hic videlicet Cassovius, qui cancellarius, et Pso<n>ka, qui praefectus Babinensis vocabatur, adeo amabiles erant, ut etiam in deliciis a plerisque principibus viris haberentur. Nullaque convivia, nullae nuptiae iudicabantur felices et iucundae, quas illi beati senes sua praesentia non cohonestarent. Vivit adhuc alter eorum Cassovius, Pso<n>ka vero ante biennium mortuus est placida et Christiana morte. De quo eiusque morte cum in celebri quodam convivio mentio fieret, poeta quidam, haud vulgaris, a proceribus invitatus, epitaphium mortuo, et quidem ex tempore, scripsit, quod tale est:

2. Anonimus,
Epitaphium Domini Pso<n>kae
fundatoris Societatis Babinensis

Plurima si cuiquam debet Respublica, Pso<n>kae
Debet, in hac viridi qui requiescit humo.
Namque sodalicium sanxit, fundamina cuius
Conficti absque dolo sunt fuerantque sales.

[5] Cresce sodalicium, quod si tibi nostra probantur,
Carmina, me gremio iungito, quaeso, tuo.

i bez czyjejkolwiek szkody coś nazmyślał, to takowego nie tylko wychwalali, ale i ozdabiali jakimś zaszczytem.

[7] Nawet miejsce swoich spotkań nazywali żartobliwie giełdą, zapożyczwszy to słowo od gdańszczan, którzy tak nazywają swoją gospodę. U nas oznacza ono zgieł czyniony przez licznie zgromadzonych widzów. Ci, którzy stali na czele tegoż towarzystwa, byli ludźmi roztroprnymi i darrzonymi ogromnym szacunkiem przez co pocciwszych i przez samego króla. I owszem, Piotr Kaszowski od długiego już czasu z największą pochwałą sprawował urząd sędziego ziemskiego lubelskiego i nie jeden raz wybierany był na posła ziemskiego na sejm walny. Z tej liczby najważniejszymi byli dwaj, to jest wspomniany Kaszowski i Pszonka; pierwszy został kanclerzem, a drugi burgrabią babińskim – a byli tak mili w obyciu, że najpotężniejsi mężowie radowali się z ich towarzystwa. Żadna uczta, żadne weselisko nie mogło uchodzić za szczęśliwe i przyjemne, jeśli ci błogosławieni mężowie nie zaszczytili ich swoją obecnością. Żyje dotąd z nich jeden, Kaszowski, Pszonka natomiast dwa lata temu odszedł śmiercią lekką i chrześcijańską. A kiedy w czasie uczty uczyniono o nim i jego śmierci wzmiankę, pewien poeta (i to nienajgorszy), namówiony przez najznakomitszych obywateli, napisał mu poniewczasie takowe epitafium:

2. Anonim,
Epitafium pana Pszonki,
założyciela towarzystwa babińskiego

Jeśli komu Rzeczpospolita winna najwięcej zawdzięczać,
To Pszonce, co pod tą zieloną ziemią leży.
Bowiem ustanowił bractwo, którego zasadą były zawsze
I są teraz zmyślne niezłośliwe żarty.

- [5] Rozkwitajże bractwo, a jeżeli tobie rymy nasze miłe,
Przyjmij i mnie do swego grona, proszę.

3. Bartłomiej z Wrześni,
*Carmen ad hospitem de iure Babinensium
antiquissimo propter convivii hilaritatem.*
Ex „Historia” Stanisłai Sarnicki

- Quid spectas oculis hospes? Quae carmina speras?
Non ego Centauros, non Satyrosque canam.
Iura tibi dicam veteris memoranda Babinæ
Qui legis haec, risum, si sapis, ore tene.
- [5] Extat Lublinum prope villa, Babina vocatur,
In planis campis pingua rura fovens.
Vox baba signat anum, sed dicitur inde babina
Res ad anum spectans, quam bene tractata anus.
Res bene tractat anus tales, hoc cernere possis,
- [10] Intendens mentis lumen et ingenii.
Nobilis hic habitat cognomine Psonca vetusto,
Is retinet prisci iura sodaliti.
Aula nitet variis testis, quae gelda vocatur
Sarmatice, Latia voce tumultus erit.
- [15] Huc varii veniunt homines ex partibus orbis
Et quod voce sua quisque meretur, habet.
Tum quod more suo vult, accipit inde, statimque
Hospes discedit laetus honore novo.
Hic nil ridiculum, nisi grato lumine, cernas,
- [20] Ruricolae tales, qualis et hospes adest.
Priscorum ostentant hic ficta diplomata regum,
Caesaris invicti, Pontificisque pii,
Queis datur eximiis Psoncis bene plena facultas
Quosque magistratus, officiumque dare.
- [25] Officia hospitibus dare, sicut quisque meretur,
Qualia sunt regnis, regibus atque suis.
Cum veniunt varii variis ex partibus orbis
Heroës, Psonkas visere sponte solent.
Vixque suis postquam pedibus tetigere micantem
- [30] Geldam, en portatur fercula multa statim,
Pocula dein vario iucunda sapore feruntur,

3. Bartłomiej z Wrześni,
*Pieśń dla gospodarza o wielce starożytnym prawie babińskim
dla uweselenia towarzystwa przy uczcie.
Z „Historii” Stanisława Sarnickiego*

- Gospodarzu, czego oczekujesz? Jakichże rymów?
O centaurach nie będzie, nie będzie satyrów,
Za to prawa Babina starożytnego opiszę,
A ty czytelniku, jeśliś roztropny, śmieję się.
- [5] Blisko od Lublina leży wioska zwana Babina,
A w jej pieczy jest ziemia bardzo urodzajna.
Słowo ‘baba’ znaczy babkę, stąd mamy i ‘babiny’,
Rzecz tyczy się więc babki, babka zaś tej rzeczy.
Sprawy te ‘babka’ najlepiej załatwia, co poznasz sam,
- [10] Jeśli popracujesz wiedzą i rozumem swym.
Mieszka tu szlachcic z Pszonków rodu starożytnego,
On prawa bractwa dzierży bardzo dawnego.
Dwór łśni dachami pstrokatymi, zwą go ‘giełda’
Po polsku, po łacinie ‘tumultus’ tak się przekłada.
- [15] Tu ze świata czterech stron bieżą różni ludzie
I na co który językiem zarobi, to dostaje.
Gość wedle usposobienia swego urząd otrzymuje
I już zaraz wesół odjeżdża z nową godnością.
Tutaj tylko przystojne śmieszności poznać możesz
- [20] Od ziemian takich samych, jak sam gospodarz.
Tutaj pokazują władców pradawnych dyplomy zmyślane,
Niepokonanego cesarza, papieża zbożnego,
Którymi Pszonce nadają oni prawo wyłączne i pełne
Powoływania na urzędy i honory,
- [25] Dawania gościom urzędów, na jaki kto zasługuje,
Jakie są w królestwach, przy królach i przy nas.
Z chęcią winni Pszonków odwiedzić bieżący
Z wszech stron świata mężowie znakomici.
I skoro stopy postawią na błyskotliwej giełdzie,
- [30] Natychmiast dania na stół stawiają,
Słodkie napitki o mnogich woniach wnoszą,

- Hospes sit felix, quilibet ore cupit.
 Si novus est, magnum craterem haurire tenetur,
 Ut miser ad leges aptior esse queat.
- [35] Ex oculis manant lacrimae, sparguntque bibenti
 Pectus, barbam, humeros, osque, genasque viri.
 Tunc senior labiis perblandis Psonca profatur:
 „Salve, hospes, vilkum lex tibi nostra dedit.
 Suscipias animo grato nomenque novaci
- [40] Obtineas, merito plus tibi iura dabunt.
 Vos alii proceres, quos Iuppiter ipse benignus
 Huc vexit, mentes exhilarate bonas.
 Hinc procul abscedat maeror, sit lingua diserta.
 Sicut enim verum dicere quisque volet,
- [45] Sic etiam officium feret amplo ornatus honore,
 Inque sua poterit tecta redire pede”.
 Dixit. At heroës gaudentes, ordine cuncti
 Verba serunt, alii verba iocosa nimis,
 Ast alii graviter de magnis verba loquuntur,
- [50] Ut mos cuique suus, vox quoque talis erat.
 De castris, bellisque prior narravit ab ore –
 Talia, qui dicis, dux eris, hospes ait.
 Assurgunt omnes, magno et venerantur honore,
 Proque salute ducis pocula quisque bibunt.
- [55] Alter iustitiae leges laudavit honestae –
 Tu iudex terrae, Psonca profatur, eris.
 Acclamant omnes: sit iudex omine fausto,
 Hauriat, ut causas iudicet absque mora.
 Tertius in medium profert, quo publica pacto
- [60] Res bene vertatur – Psonca sed ore refert:
 Iste palatinus magnus decorabit avitum
 Regnum, consiliis utilis ipse suis.
 Omnes unanimi delectum voce salutant,
 Plaudentes manibus, fausta praecantur, ovant.
- [65] Quartus ait: Patriam tutandam a finibus hostes
 Contra, hinc robusta sunt fabricanda manu
 Moenia, turrigeraeque arces. – Sermonis hic au<c>tor

- Aby tylko gość był szczęśliwy, czego by sobie nie zażyczył.
Jeśli pierwszy raz tu zawitał, trzeba mu czarę wychylić,
Żeby nieszczęśnik chętniej prawom był powolny.
- [35] Z oczu łzy mu lecą, zraszając pijącemu mężowi
Pierś, brodę, barki, usta i policzki.
Wówczas wdzięchnousty starszy Pszonka przemawia:
„Bądź pozdrowion gościu, prawo nasze wilkom ci dało,
Nie trać ducha dobrego i miano nowicjusza
- [40] Przyjmij, a jak się zasłużysz, więcej prawa ci dadzą.
Wy zaś, dostojnicy, których łaskawy Jowisz
Tutaj rzucił, rozweselcie swoje dusze,
Niechaj omijają nas tu troski, niech język będzie wymowny,
Bo tak jak chciałby ktoś mówić po prawdzie,
- [45] To i tak znakomitym zaszczytem ozdobiony urząd niech niesie,
By w domowe pielesze pieszo mógł wrócić”.
Rzekł. A herosi roześmiani, wszyscy wedle porządku,
Rozgadani, jedni dowcipami sypią,
Drudzy o poważnych sprawach prawią,
- [50] Co tam komu w duszy gra, o tym właśnie gada.
O wojnach i obozach perorował pierwszy,
Na co gospodarz: „Wodzem będziesz, skoro o tym gadasz!”
Wszyscy wstają i znakomitym urzędem go czczą,
Kielichami mnogimi zdrowie wodza wznoszą.
- [55] Drugi wynosił pocziwe prawa w sądach,
A Pszonka rzecze: „Ty zostaniesz sędzią ziemskim”.
A każdy przytakuje – niechaj sędzi nam pod gwiazdą szczęsną
I bez zwłoki do dna pije, by mógł zaraz w trybunale siadać!
Trzeci w towarzystwie poucza o sposobie
- [60] Dobrego kierowania państwem, a już Pszonka mówi:
„Oto wojewoda nad wojewodami, co radami swymi
Słusznymi królestwo przodków poratuje!”
Jednym głosem każdy chwali elekta,
Klaszcze, życzenia składa, okrzyki wznosi.
- [65] Czwarty orzekł: „Granic ojczyzny trzeba strzec od wrogów,
Stąd trzeba stawiać reduty mocne, a zamki wieżaste”.
„Kto to stwierdził, powinien kasztelanem zostać” rzekł gospodarz
szlachetny.

- Sit castellanus, nobilis hospes ait.
Hic de religione, inquit, temploque sacro,
[70] Hospes eum donat praesulis officio.
Ille magis fidei pia dogmata tollit ad astra,
Mox archi-Gnesnae praesul honore datur.
Isthaec denique res Babinensis publica cunctas,
Quae regnum decorant, donat honoris opes;
[75] Quodque dedit, firmat sacro diplomate regum,
Ut quae donantur munia, firma putes.
Canonicus, consul bonus hic subitoque creatur,
Auratus miles, si gravia ore serat.
Hic scribas videas, hic cancellaria surgit,
[80] Hic quoque marsalcus prodit honore potens.
Officium regni nullum terraeque potestas
Nulla datur, quam non villa Babina ferat.
Publica res potius, qua non praestantior usquam
Ante fuit, studiis condecorata bonis.
[85] Hic unus contra: Syrii, Persaeque, Scythaeque,
Cecropidae docti, Romulidaeque graves,
Tum gentes aliae, sic credo, fuere priores;
Atque ita pollebant nobilitate magis
Annibales et Alexandri Pyrrhique potentes,
[90] Alcidae fuerant nobiliore loco.
Responsum datur: Hi fuerant de corpore nostro,
Si nescis, cunctis, disce, Babina prior.
Nostra Babina prior longe Respublica cunctis
Haec magnos genuit semper in orbe viros.
[95] Quid taceam reliquos, qui verba iocosa locuti?
Convenit Hercle! Puto commemorare iocos.
Dum comedunt alii, residens hoc ordine quidam
Infit: „Quod referam, corde fovete bono.
Sumite nunc leporem, socii, cibus iste probatur,
[100] Qui leporem comedit, pulcher in ore rubet.
Quin etiam sylvis venabula stringere novit
Ursos cum cervis, atque ferire lupos.
Nam lepus est animal generosum, corde valenti,
Hinc generosa facit pectora cuique viro.

- Ten, że o wierze i świątyniach uświęconych prawi,
Temu gospodarz nadaje biskupie zaszczyty.
- [70] Ten znów dogmaty wiary świętej pod niebiosa wynosi,
Wraz go Gniezna arcybiskupem czynią bez zwłoki.
I tą drogą ostatecznie Rzeczpospolita Babińska każdego,
Kto królestwa jest ozdobą, swym urzędem ozdabia.
A żeby każdy tym odznaczony poważnie urząd traktował,
- [75] Cokolwiek nadaje, potwierdza pismem dostojnym, królów godnym.
Raz dwa kanonika i rajcę dobrego mianuje,
Rycerza uzłoconego, jeśli gęby na poważne sprawy nie żałuje.
Tu kancelaria działa, pisarzy byś ujrzał,
Tu i marszałek się godnie przechadza.
- [80] Nie ma urzędu ziemskiego i królewskiego,
Jakiego by we wsi Babina nie nadawano.
Nie było dotąd takiej ozdoby w Rzeczpospolitej,
Jako teraz zdobią ją pocziwe starania.
Tu ktoś może weto zgłosić: „Ja uważam, że pierwszeństwo
- [85] Mają Asyryjczycy, Persy, Scytowie, ludy inne,
Uczeni Kekropsa dziedzice czy Romula srogie dzieci,
A dużo więcej znaczyli potężni
Hannibalowie, Aleksandrowie, Pyrrusy,
Co Alcydesa przewyższali pozycją”.
- [90] Na co odpowiedź się znajdzie: „Przecież oni z krwi naszej,
Ucz się, jeśli tego nie wiesz, wszak Babina starsza nad nich.
Republika nasza babińska dużo wcześniej wszystkich
Tych mężów wspaniałych na świat wypuszczała”.
Czemu mi milczeć o całej reszcie, z żartów znanej?
- [95] Na Boga, co innego przystoi! O żartach trzeba pamiętać.
Kiedy inni zajadają, jeden z siedzących w tym sposobie
Mowę wszczyna: „Z życzliwością przyjmijcie moją anegdotę,
Skosztujcie wraz zającą, koledzy, danie to oceńcie,
Bo kto zającą jada, rumiany jest i gładki.
- [100] Czy nie wiedział, że oszczepy w lasach zwierzyńę ranią,
Niedźwiedzie z jeleniami, że wilki też trzebią?
Jednak zając to stworzenie zacne, o dzielnym sercu,
Dlatego też wzbudza odwagę w każdym mężu.
Jak lwa srodze zębiastego powalił i zwyciężył,

- [105] Ante dies paucos vidi, cum dente leonem
 Prostravit valido, vicit et ore lepus.
 Insuper et quidam leporem, quia sumpsit ad ignem
 Tostum, iactavit, se fore magnanimum.
 Nec vox vana fuit, nam denos cusptide cervos,
- [110] Sex ursos, totidem fixit et ille lupos.
 Fixit, at uno ictu, res admirabilis ista”.
 Dum voces capiunt, conticuere viri.
 Hospes ait: „Hic sane venator regius esto,
 Audax fraude sciet caedere namque feras”.
- [115] Inclamant alii: „Crescat venator, onustus
 Saepe feris, regi complaceatque suo”.
 Hic alius: „Multis ego vidi lumine quondam
 Ex cicericis granis retia facta viris.
 His anates noctu capiebant, quando relictis
- [120] Stagnis ad pastum currere saepe solent.
 Sed miseri timuere lupos, qui nocte vagantur,
 Vocibus amissis heu redire domum.
 Portabant equidem pictas sine voce volucres,
 At toto trepidi corde fuere viri.
- [125] Dum quidam volucres caperet super ardua montis”,
 Idem inquit, „Cernens ante volare grues,
 Prosilit, atque gruuum duo coepit colla volantum,
 Quem volucres pennis sustinere suis.
 Ergo miser raptus trans aequora lata volavit
- [130] Pigmaeis fors iam bella timenda movet”.
 Cuncti ridentes: „Placet”, aiunt, „iste vir esto
 Auceps regalis, stringere novit aves.
 Stringere novit aves, artes et fingere doctas,
 Tale quis aspexit lumine rete suo?
- [135] Quis volucres propter potuit de monte volare?
 Quem pennis hominum sustinere grues?”
 „Vera quidem socii fidi narrastis, at illud
 Verius his oculis cernere mi licuit.
 Est Napolomeciae stagnum latum atque profundum,
- [140] Quod circum viridans surgit utrinque nemus.
 Hic lupo undifluus succrevit corpore vasto,

- [105] Zając swą paszczą, samem to niedawno widział.
I innego szaraka, co pośród wędzarni ognia
Chwalił się dowodami swojego męstwa.
I nie były to tylko czcze słowa, bo ostrzem przeszył
Dziesięć jeleni, misiów sześć, sześć wilków ubił.
- [110] I to pchnięciem jednym, rzecz to jest godna podziwienia”.
Podczas opowieści nikt nie przerwał milczenia.
Rzekł gospodarz: „Oto mamy łowczego królewskiego!
Śmiałek ten wie, jak powalić zwierza dzikiego”.
Pozostali temu przyklasną: „Niech nam łowczy żyje!
- [115] Niech króla raduje przynosząc łupy swoje!”
„Widziałem”, drugi na to, „kiedyś własnymi oczami
Sieci łowcze, grochowe, wykonane przez ręce liczne.
W nie to zaś łapano kaczki na jeziorach nocami,
Przy łąkach, gdzie te zbierać się były zwyczajne.
- [120] Lecz bali się nieboracy wilków, nocnych włóczęgów,
Do domów wracali, strach im mowę odbierał.
Przynosili z sobą figury malowane ptaków,
Taki to tychże mężów serca tchórz obleciał.
Kiedyś zaś jeden z nich łapał ptaki na zboczu stromym”,
- [125] Ciągnie dalej, „nad sobą zobaczył żurawie.
Podskoczył więc do góry, sięgnął ku ptakom lecącym,
Dwóch szyj się złapał i skrzydła uniosły go ptasie.
I tak nieszczęśnik porwany trafił za sine dale,
Gdzie pewnie z Pigmejami wojny toczy straszne”.
- [130] „Ptasznikiem królewskim mąż ten będzie”, śmieją się mile,
„Wie bowiem dobrze, co to jest myślistwo ptasze”.
Wie, jak ptaki usidlić, wie, jak fortele obmyślać”.
Czy kto w sieciach swych podobne rzeczy odnalazł?
Czy kto mógł z ptaków pomocą ze wzgórze hen ulecieć?
- [135] Kto z ludzi na żurawi skrzydłach w dal odleciał?
„Coście właśnie rzekli, cni kompanionowie, jest prawdą,
Ale oczy moje widziały rzecz prawdziwszą.
W Niepołomicach jest jezioro, las je otacza zielonością,
Wielkie jest to jezioro, słynie głęboością.
- [140] Nad nim wyrósł wilk o cielsku tak strasznie przeogromnym,
Że cieleń połykał kłapnięciem paszczy jednym.

- Ut vitulum totum gluberet ore suo.
 Deinde boves magnos cum cornibus ipse vorabat
 Et piscatorum corpora multa simul.
- [145] Denique cum cymba quendam deglubit hiulco
 Rictu, vim tantam non superante viro.
 Saepe viri multi desunt, vitulique, bovesque,
 Quae sit causa mali, nescia turba fuit.
 Accidit, ut stagnum fluctus crevisset in altos,
- [150] Postque dies paucos rursus abisset aqua.
 En lupus hic quercus manet inter mole stupenda,
 Nam multis maior quercubus Hercle fuit.
 Ruricolae veniunt, scinduntque securibus illum
 Duris. Res mira est, navita subtus errat.
- [155] Atque trahens vitam, pisces capiebat in udo
 Ventre, boves, etiam gramina dente suo
 Carpebat, vitulosque simul”. Mirabile dictu.
 Audistis? Quidam dixit ab ore suo,
 Quod nobis munus donabunt iura Babinae?
- [160] – „Vox tua, quod meruit”, protulit hospes, „habe.
 Te nos unanimes dicemus ab ore poëtam”.
 Quis melius dixit? Talia quisque dedit?
 Sunt oratores, sunt historicique Babinae,
 Tu quoque sis felix ore poëta sacro
- [165] Hic Kochanovius doctus, Reiusque faceto
 Est vates calamo, Tricesiusque sacer
 Hic quoque Kmita locum retinet, qui carmine felix
 Magnum Sarmatico nomen ad astra vehit.
 Hic vir magnus adest, gnarus depellere morbos
- [170] Pulvere nunc vario, nunc oleis et aquis.
 Hunc docuit varias artes evolvere Pallas
 Et facili gratos fingere mente iocos.
 Hunc multi norunt, idem idem quoque plurima novit,
 Magnus iudicio, magnus et igenio.
- [175] Prisca sibi applaudunt antiquae iura Babinae,
 Hic est, hic medicus, estque poëta bonus.
 His dictis, clamant omnes: Sit nostra Babina

- Później pożerał i woły całe razem z rogami,
 Nie gardząc przy tym i licznymi rybakami.
 Razu pewnego paszcza stwora nienasyconego
- [145] Łyknęła czółno i wiosłarza bezradnego.
 Przepadali wciąż mąż za mężem, cielęta i woły,
 A nikt a nikt przyczyn nieszczęść nie był świadomy.
 Zdarzyło się, że wody jeziora nagle wezbrały
 I po dniach kilku znowu do brzegów wróciły.
- [150] A oto wilk pozostał, bo w kamień całkiem był zdębiał,
 I, na Boga, nad każdym dębem on górował.
 Chłopi nadeszli, toporami ciężkimi go ścięli,
 I cud nad cudy: w nim żeglarza znaleźli.
 Żywot wiódł on sobie w brzuchu wilgotnym, ryby łapiąc,
- [155] Łąki kosząc, woły przy tym także chwytając,
 Cieląt nie pomijając”. Dziw to do opowiedzenia!
 Czyście słyszeli? Co nam tu miano do przedstawienia,
 Przyjąc trzeba z Babina prawa zarządzenia?
 Gospodarz rzecze: „Miejże teraz, coś zasłużył mową,
- [160] My ciebie jednomyślnie chcemy zwać poetą!”
 Bo kto lepiej zmyślał? Kto podobne opisał?
 Mamy wszak mówców, mamy historyków w Babinie,
 Miejsce, poeto czcigodny, jest i dla ciebie.
 Wraz z uczonym Kochanowskim, Trzeciejskim dostojnym,
- [165] Razem i z wieszczem Rejem o piórze dowcipnym,
 Tutaj także Kmita zasiada, co swą pieśnią polską
 Wspaniałą zyskał sobie sławę niepoczesną.
 Mamy tu też męża biegłego w chorób leczeniu,
 Mistrza wszelakich proszków, jak wód i oleju.
- [170] Jego Pallada uczyła sztuki różne rozwijać,
 Z łatwością wdzięcznymi żarty z rękawa sypać.
 Mnodzy go znają, a i on przecież sporo wie,
 Bo on i z rady, i z intelektu też słynie.
 Są więc za tym odwieczne prawa Babina dawnego,
- [175] Mamy lekarza, mamy poetę sprawnego.
 Po tych słowach wszyscy wraz zakrzykną: „Niech po czasu kres,
 Niech po wiek wieków Babin nasz nam kwitnie zawsze!”

- Florens aeternos, perpetuosque dies.
Ordine quisque bibat, cupiens bona cuncta Babinae,
[180] Cum sociis, gremio quos fovet illa suo.
Talia dum fiunt faecundo rure Babinae,
Publica cum dantur munia iure suo,
Res tandem placidas regis pervenit ad aures
Augusti. Quis rex publica iura tenet?
- [185] Ridens illi rogat. Respondit at unus: Id absit
A nobis, tu rex solus es hic et ibi.
Has voces risit placido rex ore benignus,
Cognovitque virum, sed sine felle iocos,
Absque dolo mendaciorum cognovit amaro,
- [190] Inque lenes solvit regia corda sales.
Talis semper errat, Respublicae crede Babinae,
Tales tamque graves protulit illa viros.
Sed de iure satis. Sponsi celebremus honorem,
Et sponsam placeat condecorare novam.
- [195] Vivant felices ambo, sed prole beati,
Quos tu condecora iure Babina suo.
Ducite nunc socii choreas, hic quotquot adestis,
Hunc laeti vultu concelebrate diem.
Vivat sponsus io! Vivat quoque sponsa novella!
- [200] Ambo per vitam pectora laeta ferant!
Nicolaus sponsus clara de stirpe Stradomski
Vivat! Mox stirpem tollat in astra suam!
Vivat sponsa simul, Psoncorum stirpe profecta,
Digna sua felix est Catharina domo.
- [205] Nox ruit interea, dum carmina fundimus ore,
Expedit, ut teneat carmina nostra quies.

- Kielich spełnia rzędem każdy za Babina zdrowie wraz,
W miłej jemu swoich kompanionów gromadzie.
- [180] I gdy tak się rzeczy miały w plonodajnym Babinie,
O publicznych sprawach sobie przypomnieli,
Gdy miłościwych króla Augusta uszu wieść dosięgnie.
„Króla”, w żartach spytał, „żeście sobie wybrali?”
„Nie ma tam takowego”, odpowie na to któryś z nich,
- [185] „Tak tam, jak i tutaj, tyś władcą jest jedynym”.
Na te słowa śmiech słodki dobiegł z króla ust łaskawych,
Poznał się z mężem, poznał i z żartem przystojnym
Poznał z kłamstewkiem zdradzieckiej goryczy pozbawionym,
I król szczerze z serca krotochwilą się bawił.
- [190] Wierz tu Babińskiej Rzeczpospolitej, takim zawsze był,
A jej ustrój zawsze mężów takich wydawał.
Ale precz już z formalnościami, pijmy młodego zdrowie,
Panny młodej też wszak pominąć nie wypada.
Oboje w szczęściu niech żyją i dzieci ich mrowie,
- [195] Którym ten Babin niechaj honory swe nada.
Teraz towarzysze, ilu was tu jest, dalej w płąsy,
Dzień ten wraz tu świętujcie, z twarzy usuńcie dąsy.
Hejże, niech żonkoś nam żyje, wraz z nim także żoneczka,
Obojgu im w życiu niech doła będzie lekka!
- [200] Niech żyje pan młody Mikołaj z rodu cnych Stradomskich,
Niech ród swój do gwiazd wyniesie.
Panna młoda niech żyje, z ogrodów wzięta Pszonkowskich,
Katarzyna, rodu ich godna, szczęście wniesie.
A tymczasem, gdy my usta pieśnią sobie trudzimy,
- [205] Noc zapadła, więc też pieśń nasza niechaj zaśnie.

4. Bartłomiej z Wrześni,
Ad nobilem dominum Nicolaum Charmeski

- Sponsi Nicolaus Charmeski fidus amicus
Est, ingens mentis gloria, lausque meae.
Simplicitas animo est eius, pudor ore coruscus,
Verax ingenium, nescia mensque doli.
- [5] Ille colit iustum, laudem iuvat ille Tonantis,
Et Patriam gentis dirigit ille domum.
O utinam redeas pro multis fortiter ausis
Ad nos Charmeski laetus honore novo.
Sponte Babina viro digno da munus, et ipsum
- [10] Tolle, pedem referat laudis honore novae.
Quae maiora meo fuerint solatia cordi?
Dat meritis iustum iure Babina decus.

5. Bartłomiej z Wrześni,
Interpretatio iuris

- Omnis homo mendax, cantat sacra pagina verum.
Hoc fundamento ius Babinense viget.
Publica res etiam stat. Quis mendacia terris
Haud surgunt? Quivis dicere vera timet.
- [5] Blandus adulator spe lucri vertit et aures
Et sensus domini; regnat ubique dolus.
Ergo gerunt omnes nunc munia publica, fictae
Sic Babinae cunctos iura tenere putes.

4. Bartłomiej z Wrześni,
Do szlachetnego pana Mikołaja Charmęskiego

- Mikołaj Charmęski pana młodego druhem jest serdecznym,
Co uważam za powód do wielkiej sławy i pochwały.
Z charakteru jest skromny, w mowie powściągliwy,
Prawdę miłuje, podstępów nie używa.
- [5] Sprawiedliwością się kieruje, chwały Grzmiącego pożąda,
A ród jego ojczyźnie usługi oddaje.
Obyś powrócił do nas Charmęski radosny z nowego zaszczytu
Za rozliczne dzielne czyny otrzymanego.
Daj Babinie z własnego popędu mężowi godnemu urząd,
- [10] Wywyższ go i niechaj kroczy w blasku nowej chwały.
Cóżby więcej serce moje ucieszyło?
Babin daje zasłużonym słuszną nagrodę.

5. Bartłomiej z Wrześni,
Wykładnia prawa

- Święte karty prawdę głoszą: Każdy człowiek kłamca!
Na takim gruncie Babina prawo krzewi się.
I ustroju to podstawa, bo czy gdzieś kraj jaki od kłamstw
Jest wolny? Każdy boi się powiedzieć prawdę.
- [5] Z żądzzy zysku obłudnik pana rozum i słuch mocą pochlebstw
Sobie poddaje; wszędy podstęp dzierży władzę.
Więc i dzisiaj każdy urząd państwowy tak sprawuje;
Zda się, że blagi prawa Babina ogół szanuje.

6. Anonimus,
Inclytae Babinensis Monarchiae brevis descriptio

Quantum credenti satis

- Babinea per totum Respublica funditur orbem,
Unius atque eadem rursus concluditur arcis
Moenibus; altigenae arcis, in aëre pendula cuius
Fundamenta vigent, ipsum ferit aethera culmen.
- [5] Hanc oculis spurcus nec quisquam cerneret ullus,
Legitime per se ipsa patet. Mirabile forsant?
At „nil mirari”, sapientia summa per orbem,
Babineo in tractu tanto magis esse probatur.
Ut nobis igitur dicenda dictaque credas,
- [10] Omnia conspirant, nulla hic contraria, nullas
Videris antiphrosis secum committere pugnas,
Est simul ac non est, belle se compatiuntur.
Huius legibus imperii quin dicere vera
Censetur probrum, et mentiri maxima laus est.
- [15] Quippe homines sumus ad mendatia ubere facti,
Dum id sine damno hominum; damnosi hinc iure facessant.
Quas porro metas rerum haec respublica ponat,
Quaeris? Habe! Est lex huic super omnia dicta potestas.
Possibile est, quodcunque libet, quodcunque videtur
- [20] Conscriptis regni patribus summoque monarchae,
Qui Lybicum in morem rex est, idemque sacerdos,
Insignis sceptro atque plectro solioque perenni.
Qui sedet ad clavum pro hoc tempore, Ianius hic est.
Mystam hunc innumerae circumstant agmine denso
- [25] Myriades, populorumque altera et altera mille
Millia, millenis sine fine addentia mille,
Quot Persa et Macedo sua nunquam in proelia duxit.
An tu iterum ita stupes? Cessa peregrinus haberi.
Sola haec prae aliis academia laudat ἄπειρον,
- [30] Infinita locus capit et penetratio rerum
Mutua, quin iocundantur hic, quod maior abollae
Portio minor est, in nostri derisum scholaris.
Plura ibidem discas, nunc ulteriora capessam.

6. Anonim,

Krótkie opisanie słynnego królestwa babińskiego

Starczy, żeby uwierzyć

- Babińska rzeczpospolita po świecie całym się szerzy,
Właśnie tutaj zamku pewnego strzegą mury na opak;
Strzelistego zamku, którego chwiejne podstawy
W powietrzu wiszą, a sama kopuła w niebiosa godzi.
- [5] I żeby jej nie dostrzegł jakikolwiek by plugawiec,
Słusznie szeroko otworem stoi. Podziw to rodzi?
Wszak podstawą mądrości świata jest nie dziwić się, więc
W babińskim dworze łatwo to sprawdzić przecież można.
Dla lepszej twojej wiary, w tym, com rzekł i co ci rzekę,
- [10] Wszystko zgadza się ze sobą i sprzeczność w tym jest żadna,
Wojujących antyfrasz nie znajdziesz, chodzą pod rękę,
To, co jest i co nie jest, cudnie z sobą żyje.
Według praw tego władztwa mówienie prawdy
Uważane jest za hańbę, łgarstwo nagradzają chwałą.
- [15] Ludźmi jesteśmy, zapał obfity by łącać w nas znajdziesz,
Lecz bez krzywdy czyjejs – krzywdziciela prawo stąd goni.
Czy państwo to, zapytać można, jakimś stoi rządem?
Proszę! Nad wszystkim, co tu powiedziano, prawo stoi.
Cokolwiek się zachce, czy uwidzi, to jest możliwym
- [20] Dla królestwa senatorów i władcy najwyższego,
Co zrazem królem i kapłanem jest na libijski wzór,
Słynnym z berła, steru, siedziska przedwiecznego.
Kto ster na dzień dzisiejszy dzierży – Janusz imię jego.
Ofiarnika tego dziesiątki tysięcy niezliczone
- [25] Po tysiąc tysięczną ciżbą otaczają narodów
Tysiące tysięcy tysięcznie tysięczne, bezkresne.
Ni Pers, ni Macedończyk tyłu w bój nie wiedli wojów.
A ty, czyś znowu zdumiony? Czujże się już jak w domu.
Tylko ta akademia nad wszystko ceni brak granic,
- [30] Ciągła i wzajemna rzeczy przemiana ma miejsce tu,
Teraz czas wesela i profesorską togę mają tu za nic,
Ku radości ucznia wolą lżejsze tematy.
Bez liku tam rzeczy doświadczysz, tu pomniejsze opiszę,

- Vis, referam Scythicis radiantia templa smaragdis,
[35] Singula porphireis centum subnixa columnis
Iaspidea et Pariis altaria fulta colossis;
Totos adamanteos calices, tot frivola puro
Ducta auro, ducta argento, trabeasque coruscas
Diversi generis gemmis, in divite cocco,
[40] In prasinis ostroque in sericeoque hiacinto.
Materiam superante opera, imo poscis eodem,
Candelabra addam, Solimeis aemula prorsus.
Musicaeque instrumenta quid? Haec Salomonica vincunt.
Chrysolite patinae, ampullarum ametistius ordo.
[45] Nolae stant onychae obrisoque in fila reducto
Mota sonant decies ter millia campanarum.
Corpore visenda aureolo pictisque pyropis
Per seriem hos inter viridi alternante thopazo.
Quantaque! Quotve ea sint! Tum quaenam regia gaza hic!
[50] Qui reditus regis? Quae vectigalia regni?
Omnia quum numerem, quum ex ordine singula promam,
Sic annis magnis prius enumeravero aristas,
Et quot habet coelum stellas, quae pontus arenas
Ecquis enim numeris, quaeso, quisve exprimat actu?
[55] Utpote non visa et quae nunquam existere fas est?
Credere cuncta opus est, qui vult hic civis haberi
Moenibus a nostris incredulus exulat omnis!
Acta est fabula.
Plaudite et valete.

- Świątynie lśniące szmaragdami Scytii, chcesz, omówię,
[35] Wyjątkowe, na setce kolumn z porfiru wsparte,
Ołtarze z jaspisu, na słupach paryjskich stojące,
Te wszystkie diamentowe kielichy i drobnostek mnóstwo,
Ze złota szczerego, ze srebra; te szaty błyszczące
Od kamieni szlachetnych wszelakich, tak purpurowo,
[40] To chryzoprazu światłem, jedwabiu fioletem płonące.
A skoro chcesz, do niezwyklejszych od innych dzieł
Dodam świeczniki, jerozolimskim najbliższe tylko,
A muzyczne instrumenty? – te lepsze od Salomonowych!
Rząd ampułek z ametystu; pateny topazowe,
[45] Dzwoneczki z onyksu, lśniące, z zewnątrz szczerozłote;
Dzwony głuche brzmią trzykroć mocniej tysiąca zwykłych.
Na ścianach złotych, czerwienią brązu malowanych patrz,
Jak igra pomiędzy nimi zieloność topazowa.
A oto króla skarbiec! Och, jak liczne! Ile tego jest!
[50] Skąd bogactwo króla? Jakie są w królestwie podatki?
Wszelkie, co wymienię, co jeden po drugim ci wskażę,
Pierwej ziarna z dobrych urodzajów wielu policzę,
Z nieba wszystkie gwiazdy, z mórz wszystkie, jakie mają, piachy,
No proszę, dalejże, ktoś z was zliczyć dasz może radę?
[55] Wypada, że istnieją nigdy nie widziane rzeczy?
Chcesz do nas należeć, we wszystko trzeba ci wierzyć.
Każdy, kto wątpi, z progów naszych precz ma sobie iść!
Koniec bajki.
Teraz oklaski dajcie
[60] I do domów wracajcie.

7. Jan Achacy Kmita, *Moroczmea babińskie*

- Homer, księżę poetów, przypomniał w pisaniu,
O Ulissowym wzmiankę czyniąc żeglowaniu,
Niech na weselu ściany szpalerami obite,
Niech będą i potrawy, gościom wyśmienite.
- [5] Kiedy niemasz muzyki, za nic wszystko stoi,
Muzyka grunt i za nią dobra się myśl roi.
Więc i ja o Babińskiej wspomnę znamienitej
Kongregacyjnej, abo Rzeczypospolitej,
Którą tam od dawnych lat kiedyś fundowano,
- [10] Na co prawa porządne od tej braciej dano.
Babin od baby rzeczon, która więc siadała
Przy drodze i pstre gościom żarty przedawała,
Jaka jest w Moskwie kędyś, co ją Złotą zową,
Którą dziś Moskwa chwali i biją jej głową.
- [15] Była też taka w Czechach, co Czechom wróżyła,
Gdy na wojnę do Polski zwada ich wabiła.
Chcą-li mieć szczęście, żeby osła wprzód zabili,
A z niego jej ofiary w polu uczynili.
I tak Czechowie osła na jej słowo zjedli,
- [20] Ślęzacy łeb z uszyna, Polski nie osiedli.
Otóż macie babią rzecz, którzy im wierzycie,
Co komu baba powie, ługiem pozłocicie.
Skąd i dziś jest przypowieść, tak co kto w nowinie
Niepewnego rzekł: „Iżeś słyssał to w Babinie”.
- [25] I dla tego samego tamtędy jadący
Musi się każdy rozśmiać, na Babin wspomniący.
Powiedział kto przy stole, iż był dzwon śklany
I gdy weń zadzwoniono, był tak pożądany,
Że z Wilna do stolice moskiewskiej słysszano
- [30] I za jeden dziw w świecie ludziom powiadano.
Ozwał się drugi na to, chocia w rozum mniejszy,
Ale do przypowieści jeszcze foremniejszy:
„Widziałem ja coś dziwniej, jest też dzwon w Krakowie,
Nie śklany, nie żelazny, macie wierzyć mowie,

- [35] Ale go zdun urobił aż z jeźdeckiej gliny,
Gdy węń uderzą, ma te nad podziw nowiny,
Że go aż w Rzymie słyhać za ośm niedziel będzie,
Już tej sławy w Poznaniu i pełno jest wszędzie”.
To takiego w Babinie historykiem zwano
- [40] I dochód mu każdy rok pożyteczny dano,
Za każdy kunszt z gorzałki dwa achtela piany,
Godność każda na świecie ma mieć swe zamiany.
Kto zaś z męstwa się chwalił nie lada jakiego,
A zwłaszcza, że przechera jaki nie był z niego,
- [45] Powiedział, że tak mężnej bywał rycerz ręki,
Gdy pięścią wołu trafił, doznawał tej męki,
Bo mu na drugą stronę aż ręka wypadła,
Nie każdemu buława na ten cel przypadła.
Temu polne hetmaństwo z przywilejem dano
- [50] I od takiego męstwa Gofrojem go zwano.
Jeszcze ktoś subtelniej tkał historiją swoją,
Wspomnię ją i o niej, dam relacyją moją.
Był wieprz w Niepołomicach czterdzieści lat żywy,
Któremu żaden nie mógł podolać myśliwy,
- [55] Ani Czuryło, dawny starosta, i po nim
Grzegorz Branicki, i tak ja to powiem o nim:
Częstymi i gęstymi będący psy szczwany
I stalnymi oszczepy po szczeci czasony,
Nie mogąc go tym pożyć, oczy zwybijano.
- [60] A iż też i bestyjom rozum jakiś dano,
Wodził na paszą ojca syn, dawszy mu w zęby
Ogon trzymać i między zaś odwodził dęby.
Uźrał strzelec, a wieprza drugi prowadzi,
Zarazem się z muszkietem przy sośnie zasadzi,
- [65] I ustrzelił synowi figiel przy guzicy.
Ów uciekł, a ów stoi jak pień na ulicy,
Trzymający w pysku chwost. Wtym strzelec przystąpi,
Ujmie, a wieprz szczecisty co raz za nim stąpi,
I zawiódł go dwie mili do zamku samego,
- [70] Dopieroż go zabito jak obyczaj tego.
Dziwna rzecz, sześć oszczepów po zaskórze było,

- Kul dwadzieścia ołownych w ziobrach się zakryło,
Połcie na trzydzieści piądz, sierpy m*<i>ał*, nie zęby,
Któreml młode rzadko ostały się dęby.
- [75] Przyznano krasomówcy pewność osobliwą
I był łowczym babińskim za tę prawdę żywą.
„Fraszka to, powiem ja coś”, rzekł drugi, „lepszego
I wiadomości godno, i coś pewniejszego:
Moskiewski car, chcąc króla Stefana ubłagać,
- [80] Aby go przestał swoim zwycięstwem przemagać
(Bo mu był po trzykroć sto Moskwy zbił tysięcy,
Nie tak wiele zabiją Weneci zajęcy),
Przez biskupa rzymskiego jął się starać o to,
Posławszy mu krogulca w podarku i złoto.
- [85] Papież nie był myśliwcem, chciał się hiszpańskiemu
Zachować nim królowi, darował go jemu.
Filip król, iż był stary, nie kochał się w łowie,
Posłał go francuskiemu królowi na zmwie,
Francuz nie miał tej myśli, dał go Rudolfowi.
- [90] Takiemu, jako i sam, też nie myśliwcowi.
A iż cesarz kilka lat z ludźmi się nie widał,
Krogulec się darowny do pola nie przydał.
Posłał go Batoremu, polskiemu królowi,
Dobremu żołnierzowi i też myśliwcowi.
- [95] Jechał raz król do puszczy, a ferens niósł ptaka,
Wtym strzeli na jelenia król Stefan z pułhaka.
Krogulec kulę porwał z wielkim podziwieniem
I zaś zgonił jelenia wylotnym ćwiczeniem.
Tam mu usiadł na głowie, a zwierz chcąc nogami
- [100] Zrzucić go, noga między uwiązła rogami.
Ów padł, a wtym myśliwcy kantar nań zawdziali
I tak do zamku z puszczy na nim przyjachali.
Kochał się w tym krogulcu Stefan dla tej sztuki”.
Ale ten, co to powiadał, był wielkiej nauki
- [105] I był posłem do Niemiec od Babińskiej Rzeczy,
Bo i umiał w rzecz trafić tak wymówca g'rzeczy.
Kiedy też więc co owo w ogrójcu nie bywał,
Abo co spełna trzech lat Węgrzech nie sługował,

- Nie do rzeczy co wyrzekł, już tam naznaczono
- [110] Dogodny urzą<d>, stąd go do śmierci tym czczono.
Był zasię kto przemędrzec, więtsze miał dochody,
Jak gdzie indziej za prace, tam też szły nagrody.
Kmita, dziad mój, ze Zrzenczyc, który Cikowskiego
Do Turek wiódł, bowiem był oboźnym u niego.
- [115] Gdy było w posiedzeniu, w Babinie pytali,
Jako się też z Cikowskim Turcy szanowali,
Iż był dał ściąg w Piotrkowie posła tureckiego,
Który zabił przystawa, sługę królewskiego.
Kmita tego nie patrzył, miał insze zabawy.
- [120] A iż im należało wiedzieć tamte sprawy,
Tureckim go tłumaczem od rzeczy nazwali,
Iż mało wiedział, mądre, stąd mu imię dali.
Garnisz podstoli, iż go sądeckie włodarstwo
Nie doszło, i za ono jego gospodarstwo
- [125] Dali mu wielkie rządy zarazem w Babinie
I pod dziś dzi<e>ń w rejestrach skarbowych tak słyńie.
Mężyk, iż brodę golił, tym zbywał starości,
Był starostą sądeckim, tam przy wielu gości
Ochmistrem go panieńskim pilnym uczyniano,
- [130] Na co mu dożywotni przywilej posłano.
Wojewoda z W<itebska, pan mój chlebo>ajny,
Nie pijał, jeno wino, a był z tym nietajny,
Na cześnictwo list mu też posłano z Babina,
Aby z Węgier kosztował przywiezione wina.
- [135] Był wtenczas Łaski przy tym, drugi wojewoda,
Wstał i list pocałował, taka była zgoda
W tej rzeczypospolitej, że się nie zbraniali
Urzędów, choć przysługi żadnej nie miewali.
Nie zda mi się, bym minąć miał Secygniowskiego
- [140] Jakuba, w czymkolwiek tkniesz, wszędzie ucz<cz>onego.
Zda mi się, że w Babinie jest referendarzem,
A Bączalski zaś stary polskim nowiniarzem.
Słyszac król August taki postępek w Babinie,
Iż ich rzeczpospolita w cudze kraje słyńie,
- [145] Dziwował się niezmiernie dworstwu osobnemu,

- A co jeszcze dziwniejsza musi być ku temu,
Że Ps<z>o<n>ka i z Kaszowskim tą rzeczą rządzili,
A obadwa starcowie srebrnogłowi byli.
Kaszowski, sędzia ziemski, był postem w Lublinie,
- [150] Ale zaś miał kanclerstwo osobne w Babinie.
Kazał obydwu wezwać, niżli były sądy,
Jął się o babińskie król dowiadować rządu.
„Macież też, prawi, króla u siebie jakiego,
Co by był rejimentu obrońca waszego?”
- [155] A iż był twarzy wdzięcznej i żartownej mowy,
Odpowiedział Kaszowski łagodnymi słowy:
„Boże uchowaj, królu, nie daj tego Boże,
By miała być jaka myśl, ani to być może,
Abyśmy tacy ludzie, panie miłościwy,
- [160] Inszego mieli obrać, pókiś ty jest żywy,
Ale i tu, i u nas bądź królem szczęśliwie,
My jak poddani będziem słuchać cię szczęśliwie”.
Rozśmiał się król serdecznie i śmiechem pokazał,
Że był królem w Babinie, żart go nie urażał,
- [165] Dworzanie na to patrząc, nie był naleziony,
Co by na śmiech poduszczyc nie miał swej śledziony.
Był to pan krotofilny, wszystkim mił i sobie,
Po którym chodzi Polska do tych dób w żałobie.
Ustały dobre myśli, dobre zgasły lata,
- [170] Teraz gdzie wejrzysz, w każdym domu jest utrata.
Wszystko coś jakby płakał, a za pana tego
Żaden kąt nie był w Polsce bez wesela swego.
Chwytają ludzie jakiś wiatr nieułapiony
Nie inaczej, jako on parą nakarmiony.
- [175] Przyszedł Hiszpan do kuchni, a jeść mu się chciało,
Kupił rzodkwie za babkę, bo miał groszy mało.
I trzymał chleb nad parą, gdzie pieczenia stała,
Rzodkwie ukęsujący, i tak się mu zdała
Ona potrawa mięsem. Nie sprzeczam się o to,
- [180] Wszak też złotnicy czynią z żywej wody złoto.
Po tym na jednej uczcie dworzanie wzniecili
Mowę, a monarchiją p<ers>ką wynosili,

- Wynosili i grecką, jak te państwa dawne,
K' temu starożytnością nad insze są sławne.
- [185] Ozwał się brat cechowy: „Cóż ty, drwalu, prawisz,
A zacnych uszy ludzi starochwalstwem bawisz?
Nasza, prawi, babińska starsza monarchija,
Ni twoja Babilona, ni twoja Grecyja.
Bo o naszej Dawid rzekł: «Kłamca człowiek wszelki»,
- [190] I tej ten jest fundament, i ten grunt jest wielki.
Przeto i Aleksander i Daryjusz mężny
I wszytek się w nią zamknął świat w ludzi potężny.
Nie wiesz, ten jeszcze mówił, byłaby snadź wieża
Z przywilejów, jakie my mamy od papieża.
- [195] Mamy i od cesarzów na swe utwierdzenie
Na babilońskie, chcę rzec, babińskie rządy”.
A jest to w nich, który by nazwał kogo łgarzem,
Nie może być regentem, ani sekretarzem,
Lecz kto by wic ukreślił najsubtelniej w mowie,
- [200] *Ad primum vacans* urząd będzie miał na głowie.
Aż to nie subtelnie udał w rzeczy swojej
Stanisław Dymitrowski, ociec matki mojej:
„Miałem od Kobielskiego charta tak ciekłego,
Za paznogieć tylko brał zająca każdego.
- [205] Widziałem bróg ogórków w Mazowszu będący
I konia, gdzie był ogon, tam głowę mający.
Widziałem też siekiere u czapnika z wełny
W Sochaczowie, i przetak wody dżdżowej pełny.
Tylko mi żal, rzekł potym, i wstyd mówić tego,
- [210] Żem nałożył, a nie mam nagrody nic z tego.
Król francuski z sokoły wyjechał na pole,
Które, gdy się wzbudziały, siadły na stodołę
W Pęcławicach, ja one zwabiwszy królowi,
Posłałem do Paryża, a król myśliwcowi
- [215] Dał taler oduznego, tu żartów nie stało,
Było mi matyjasno, że mu dał tak mało”.
A żeby to nieprawda miała być, nie śmieli
Przerzec słowa, owszem go za kronikę mieli.
Miejsce sejmów swych giełdą od gdańszczan nazwali,

- [220] Jakoby pełną zgrają motłochu znać dali.
Ps<z>o<n>ka tam był starostą, na tym należało,
Gdy się kogo królowi zalecić przydało.
W tej giełdzie wytarł się, tam domował niktzemny,
I był przy dworze po tym chłop z niego foremny.
- [225] Byli to dwaj starcowie, ludzie znamienici,
I Ps<z>o<n>ka, i Kaszowski, a w żarty obfici,
Że ich ludzie na ówczas, jeśli gdzie siedzieli,
Za rajske delicyje i marcypan mieli.
Żadnych gód, żadnych biesiad szczęśliwych nie znali,
- [230] Kędy błogosławionych starców nie wezwali.
A iż, niż prosta służba, lepszy urząd jaki,
Honorem się przyodziać są to też przysmaki,
Upieściłby mi uszy, gdyby ta nowina
Przyszła, że mój Charmęski przyjechał z Babina
- [235] Nie bez dygnitaryjej, któremu ja życzę
Dobrze, a co większa, lat siła mu naliczę.
Więc iż tam ludzi godnych każdy czas potrzeba,
By z rzeczypospolitej darmo nie jadł chleba,
Wrześniowskiego zalecam, kolegę małego,
- [240] Ale w rozum i w dowcip i na wzrost całego.
Proszę, by mu też urząd od rady posłano,
Nieśmiertelną pamiątkę w tym by uczyniano.
Filozof przed inszymi i poeta sławny,
Nie ma przed nim nic Nazo, ani Flak<ku>s dawny.
- [245] Godzien tego kredencu. Wszak w tym cechu z<n>ac<z>ny
Miodopłynny pisorym, Kochanowski zacny.
Był i w tej komitywie Rej, w polski rym łączny,
Trzeciecki i Paprocki, i Sęp wierszem smaczny
Miał urząd niepośledni w tym sławnym Babinie.
- [250] Bo tam i z karczem samych bez miana nie minie,
Tu się każdy powinien jeśliż nie bierzmować,
Tedy przynamniej w nowy tytuł podfutrować.
Porudyńskiego pilchem kaczmarka przezwiała
I tak po tym drużyna i przy dworze zwała.
- [255] Marcinowskiego zasię, jako lwa dużego,
Dworzanina natenczas króla Batorego,

- Który koła hamował siedzący na wozie
 I w żadnym mocy nie czuł kręconym powrozie,
 I co Jarocki kiedyś drzewem dokazował,
 [260] I co Ciołek, kiedy dzwon na wieżę gwindował
 W rynku krakowskim niegdy, co go chłopów siła
 Nie mogło ruszyć, jego zanosła go siła,
 I co też o Pierzchlińskim sławią u nas doma,
 Że sześci chłopów w zbroi podźwigał rękoma,
 [265] I co Ścibor przez Dunaj we zbroi przepłynął,
 Tedy wszystkim tym równy Marcinowski sływał.
 Ale nie wiem, czemu go mamczarzem nazwano,
 Czy mamki ludziom rał, stąd mu imię dano?
 Nie dziwno, i Achilles siadał też z prządkami,
 [270] Choć był mężny jako zubr, chciał sływać żartami,
 I by był o babińskiej wiedział promocyjej,
 Dałby był pokój Trojej i chwalnej Grecyjej.
 A iż snadź nie przeszkodzi, mniemam, nic weselu,
 Owszem, pewnie ucieszy to pokrewnych wielu,
 [275] Że nagrobek z kroniki wzięwszy Sarnickiego,
 Tu położę pamiątkę Ps<z>o<n>ki stoletniego.

8. Jan Achacy Kmita,
Epitaphium Domini Pso<n>kae
Fundatoris Societatis Babinensis

- Jeśli rzeczpospolita komu więcej była
 Powinna, tedy Ps<z>o<n>ce, co tu leży, siła.
 Bo ten bractwo fundował, w którym są zmyśliwe
 Żarty, a co największa, że nie obraźliwe.
 [5] Krzewcie się, towarzystwo, są-li wiersze moje
 Wdzięczne wam, przyjmcie mię też, proszę, w bractwo swoje.

II.
DLA PAMIĘCI.
URZĘDNIKÓW BABIŃSKICH REJESTR



1. Pan Wincenty Wielogłowski dla tej przyczyny, że wstawił 3 beczki wina do zachrystyjej i wypili do dwu niedziel, jednak z tym dokładem, że do mszej było wina dostatek. *Quapropter sit in [a]eterna s[a]ecula officialis Babinensis* [Dlatego niechaj na wieki wieków będzie rządcą babińskim], a na przydatku dozorca babiński.
2. Pan Cieszkowski przewodnik babiński. *Subscribo* [Podpisuję].
3. *Idem* [Tenże sam] ślusarz babiński, a pan Szamotulski – rotmistrz.
4. *Deputatus tribunalis Lubliniensis* [Deputat trybunalski lubelski] pan Samuel Hornostaj pasiecznik babiński, *primo loco ponendus fuit* [na pierwszym miejscu musiał być mianowany] z przyczyny tej, że <ożywił> pszczoły umarłe, a potem przebierane, które czarne odżyją i robić będą.
5. Pan Jakub Bembnowski, *in Bembnów haeres, pallatinatus Sandomiriensis et districtus Opoczniensis* [dziedzic na Bembnowie w powiecie opoczyńskim województwa sandomierskiego] został *testis indubitatus Babinensis* [świadkiem niepodważalnym babińskim] 21 *Augusti anno* [sierpnia roku] 1601.
6. Pan Jakub Dambrowski, Jego Mości pana Piotra Dunina z Skrzynna sługa, myśliwiec przedni babiński, który jastrzębem po Trzech Królach za jednym puszczeniem dziewięć kuropatw ugonił. *Eodem die et actu anno* 1601 [Tego samego dnia i przy tym samym akcie 1601 roku].
7. Jego Mość pan Stanisław Janowski został sławnym urzędnikiem babińskim z tej przyczyny, iż widział Jego Mość takie nurki w Podgórzu, którzy raz się zanurzywszy, cały dzień i noc nie ukazując się z wody trwają i pstrągom załamują głowy, a pod kamienie kładą, potem po wolej wybierają. *Et ideo* [Dlatego] urząd babiński Jego Mość otrzymał, rybitwem pstrągów, łososi do kuchni babińskiej. *Quod referatur cancellario* [Co należy przedstawić kanclerzowi].
8. Jego Mość pan Paweł Sawicki koniuszem babińskim został, iż urzędy babińskie koniom rozdawał.
9. Jego Mość pan Krzysztof Ziemacki, cześnik babiński, powiedział, iż u Jego Mości pana Ożarowskiego, ojca małżonki jego, jest strzelec, co jednym strzeleniem po kopie i więcej kaczek dzikich zabija, i często mu się tego trafia. Co urząd babiński *in acta* [do akt] referować kazał jako urzędnika znacznego *dictum* [stwierdzenie].

10. *Anno 1603 15 Octobris* [15 października 1603 roku] w Radomiu. Pan Besiekierski został urzędnikiem babińskim *rivalis Babinensis* [kochasiem babińskim], iż do domu, w pościeli położony czepiec przywiózł. Który czepiec tak wiele rozruchu uczynił w domu, że piętnaście razy przysięgał, aż w Krakowie na jubileuszu z tego wziął rozgrzeszenie. Miał natenczas lat do 70.
11. *Anno Domini 1604* [Roku Pańskiego 1604]. Z instygacyjnej instygatora wielkiego babińskiego *in hoc actu* [przy tym akcie] Jego Mości pana Pawła Czernego, natenczas już nominowanego urzędnika instygatora babińskiego, Jego Mość pan Adam Wielkonocki urzędnikiem babińskim, to jest jurystą został, iż o trzeciej godzinie w noc wielce się tego bał, aby go u Trybunału nie żądano w sprawie jego.
12. *Anno 1604 die 24 Maii* [1604 roku, dnia 24 maja]. Jego Mość pan Kasper Kępski powiedział, iż mszyca poddanego jego zajadła na śmierć, a dla tego został urzędnikiem babińskim *cerotan* , który dryjakiew do Babina robić będzie z tak jadowitych mszyc. Do tego *procreare hominem* umie *sine vase naturali* [umie począć człowieka bez naturalnego naczynia], filozof *supranaturalis Babinensis* [nieziemski babiński].
13. *Eodem die* [Tego samego dnia] Jego Mość pan Walerian Trepka został doktorem babińskim z tej miary, iż kilka garcy małmazyjej każe wypić w nacięższej gorączce; powiedział, iż pana ojca tak uleczył. *Probatum* [Zatwierdzono].
14. Jego Mość pan Paweł Suligostowski podczaszym powiatowym, a za tym urzędnikiem babińskim został, że wodą, czosnkiem przyprawivszy upoi tak, jako najlepszym piwem albo mocnym winem, i sam się tym upił z gość <mi> na żołnierstwie.
15. Jego Mość pan Stanisław Bobrownicki urzędnikiem babińskim został strzelcem, bo choć kula jedno po pierzu musnęła ptaka, tedy każdy ptak zdechł. A do tego za jednym strzeleniem po pięćdziesiąt kaczek zabija.
16. Pan Mikołaj Brzozowski rybitwem albo raczej niewodniczem został <ł> i urząd babiński otrzymał, bo w niewodzie ułowiono w jeziorze Drywiata, którego na dwanaście mil, szczukę na dwa sążnia i pięć pędzi. W której szczuce naleziono rękę człowieczą, jeszcze niestrawioną, skąd się znaczy, że ludzi jadała. Jakoż Bartosz, puszkarz króla

- Stefana, barzo się jej obawiał i w czólnie się nie śmiał puszczać dla niej.
17. *Idem* [Tenże sam] pan Brzozowski otrzymał urząd rybołowski i rybołowem został babińskim, albowiem w leszczu złot<y> pierścień z kamieniem turkusowem naleziono ułowionym. Obadw<a> urzędy otrzymał, bo *in Republica Babinensi compatible sunt* [w Rzeczypospolitej Babińskiej można łączyć], dwa urzędy mieć, gdyż jako każda rzeczypospolita *peculiari iure gau<det>* [rządzi się własnym prawem]. A to się stało wszystko, gdy był tam niew<o>dniczem tamtych jezior bra<s>ławskich, których tam jest 63.
 18. Jego Mość pan Jerzy Latałski urząd otrzymał babiński i koniuszem został, że polewki winnej nie chciał jeść ani pić, aby wąsów<w> nie czudził i w stajni, upiwszy się, za koniem spał.
 19. Jego <Mość> pan Abram Odrzywolski kuchmistrem został babińskim, albowiem powiedział, iż w gostomskim stawie takie się szczuki łowią, co w ksieniec<cz> jeden od jednej szczuki trzy garce wina się wleją. A pan Brzozowski rybołowca potwierdził, że to nie nowina, bo on widział, co cały ceber pod Kruszwicą <w> ksieniecz się wlał w Wielkiej Polszcze.
 20. *Anno Domini* 1605 [W roku Pańskim 1605]. Na grodzie babińskim dał się urząd Jego Mości panu Jakubowi Ostrowskiemu, aby był re wizorem babińskim z tej miary, iż we 12 lat dwa razy był w Babinie, a barzo się bał, aby się nie uprzykrzył częstem bywaniem swoim.
 21. Tegoż czasu Jego Mość pan Malcher Rozborski został urzędnikiem babińskim. Będąc na grodzie babińskim kazał wierzby obrzynać, aby oknom widoku nie zastawiało, a jeszcze fundamentów nie założono.
 22. Pan Stanisław Sokół *de terra et pallatinatu Cracoviensi potius est officio in Republica Babinensi, videlicet* [z ziemi i województwa krakowskiego osiągnął urząd w Rzeczypospolitej Babińskiej, to znaczy] architektem babińskim został i geometrą, że się sprzeczał o to, iż w Chorążyczach u pana Ludwika Przecławskiego jest tak wielka izba w krakowskiej ziemi, jako tych trzech babińskich wzdłuż i wszerz.
 23. Pan Stanisław Duracz *quod felix faustumque sit Reipublicae Babinensi* [co oby było dla Rzeczypospolitej Babińskiej szczęśliwym i pomyslnym] bibliopolą został babińskim z tej miary, że gdy studenci

- Socyna pojмали w Krakowie, w jego izdebce spalili ksiąg za sześć tysięcy złotych *illo presente* [w jego obecności].
24. *Anno Domini 1605 3 Augusti* [3 sierpnia roku Pańskiego 1605]. Pan Krzysztof Uzarsowski został urzędnikiem babińskim. Muchy zdechłe wskrzesza popiołem ciepłym, których zaś wróble, już i z jego powieści, żywe, z izby wylatające, czynili.
 25. *Die 12 Augusti* [Dnia 3 sierpnia]. Jego Mość pan Krzysztof Średziński został przedniejszym strzelcem babińskim, który widział takiego strzelca, który żurawie, gęsi, dropie, skoro ujrzął, lecąc, zamówił je, że paść musiały. I zamówiwszy tak je długo strzelał, aż je wystrzelał, i do tego dnia z tego miejsca, gdzie zamówił, ptaszy się nie ruszyły. *Et ideo supremus ioculator alias* [Który z tej przyczyny naczelny błazen albo] strzelec zwierzyny dla kuchni babińskiej.
 26. *Anno Domini 1605 10 Septembris* [10 września roku Pańskiego 1605] Jego Mość pan Brzeziński świadkiem babińskim został z tej miary, iż sam pijąc do burgrabiego babińskiego świadczył, że ktoś inszy pił do niego.
 27. *Anno Domini 1606* [W roku Pańskim 1606]. Jego Mość Marcin Silnicki został tu na miejscu urzędnikiem babińskim i ma być zwany na potem Herkules z tej przyczyny, że będąc w Niemczech, powdziwszy się z Niemcy o elekcyjną dzisiejszego Pana, we czternastu leciech będąc, ciął Niemca w ramię. Prawie w staw trafił, że ono cięcie poszło tak daleko przez ciało i kabat, aż się szpada o pas żelazny oparła, a ręka tak odwiła, że się na ziemię spuściła, i z stopą się zrównała, a płuca wypadły. I mogło się mu być więcej urzędów rozdać, bo był ich godzien, ale odłożyło się to *ad maiorem congregationem* [do większego zgromadzenia]. A przedsię Niemiec żyw został.
 28. *Anno Domini 1606 die...* [W roku Pańskim 1606 dnia...]. Jego Mości panu Hieronimowi Królewskiemu dał się urząd babiński z tej miary, że będąc w Babinie, za młodzieńca go urząd babiński witał i do grodu przyjmował, a on żonę mając, to po sobie *evidenter* [jasno] zaś pokazał, że żona jego pierwszym porodem jedno, drugim dwoje, trzecim troje dzieciak porodziła. A tak coraz upewnia się w multiplikacji, i dla tego dał się mu urząd *propagator et multiplicator Reipublicae Babinensis* [krzewiciela i pomnożyciela Rzeczypospolitej Babińskiej].

29. Jego Mość pan Stanisław Korzeński <urzędnikiem> babińskim został z tej miary, iż powiedział, że w Rzymie kościół jeden niedobudowany kosztuje więcej niż przez dziesięćkroć sto tysięcy milionów, a jeszcze go nie dobudują, aż do sądnego dnia. Tenże powiedział, że we Włoszech nie biją cieląt, jedno we czterech lat. Co konsyderując, urząd babiński dał mu urząd referendarz<a> cudzoziemskich spraw i podskarbiem.
30. Jego Mość pan Jan Trembecki urzędnikiem babińskim został, a mianowicie inspektorem babińskim. Bywszy raz ledwo z godzinę, a drugi raz z pół godziny, wszystkie urzędniki babińskie chciał obaczyć, którzy aż na sądnym dniu staną *peremptorie* [nieodwołalnie].
31. *Anno Domini* 1606 13 *Iulii* [13 lipca roku Pańskiego 1606]. Jego Mość pan Jędrzej Chycki urzędnikiem babińskim został. Dotąd, póki na wyższy urząd Jego Mość nie zarobi, został tokarzem babińskim z tej miary, że Jego Mość powiedział, iż w Rakowie tokarz robi takie kołowrotki do przędzeni<a>, że w pół orzecha włoskiego dwańście się ich wstawi, którzy wszystkie obracają się dobrze.
32. A Jego Mości panu Chomętowskiemu Janowi na tenże czas, który tego potwierdzając, obiecał do grodu babińskiego przywieść jeden taki kołowrotek w ziemię pieprzowym, dał się też urząd, żeby ma być tokarczykiem babińskim. Poprawując się, a chcąc na wyższy urząd wstąpić, obiecał Jego Mość pan Chomętowski do grodu babińskiego drzemliki przynieść, co by można żurawie ugonieć. A skoro przynieście, łowczem babińskim Jego Mość zostanie.
33. W tenże czas pan Mikołaj Rzuchowski komornikiem babińskim został. Księgi babińskie chciał mieć w swej opiece, a dawać ich nie miał nikomu, aż kogo do nich na wierzbę zaciągnie.
34. *Anno Domini* 1607 5 *Martii* [5 marca roku Pańskiego 1607]. Jego Mość pan Jan Jatmański powiedział, że wóz pod żaglem na ziemi tak prędko szedł, jako okręt na wodzie. Sternik na tem wozie sterem ziemie orze, kierując wóz według drogi, a tak prędko bieży, że za dwie godzin mil 14 ubieży. Urzędnikiem babińskim Jego Mość będąc, kapelmajstrem, postąpił dla tej godności na większy i admirał Morza Babińskiego został Jego Mość. A przedtym Jego Mość to powiedział, że przed cesarzem Angielczyk jeden *simul et semel* [sam i jednocześnie] grał na piszczałce szwancarskiej, zaraz w bęben bił, płakał, śpiewał i śmiał się zaraz.

35. Jego Mość pan <Marcin> Sierakowski, kasztelan inowłodzki, marszałek trybunalski *in anno* 1607 [w 1607 roku] urzędnikiem babińskim został, iż powiedział o takim pewnym praktykarzu, iż umysł jednego ksiąźęcia, którego był na górę zaprowadził, aby go był zabił, odkrył, i onemuż um<y>śl jego wypowiedział. Tamże mu zaraz powiedział, że: „Dziś będziesz królem, bo on okręt, co idzie na morzu, po ciebie na królestwo idzie”. I zatrzymał się, że go nie zabił, a wtem okręt do portu stanął, onego na królestwo wzywając. I został <Sierakowski> urzędnikiem babińskim, astronom, dla takiego pewnego praktykarza.
36. Jego Mość pan Załęski, deputat województwa wołyńskiego, gumieniczem babińskim został, iż widział u Jego Mości pana krakowskiego gumna tak wielkie, co jednego za trzy dni nie obszedł.
37. Jego Mość pan Pikarski, podsędek rawski, deputat województwa rawskiego, urzędnikiem babińskim został, medykiem babińskim.
38. Jego Mość pan Stanisław Zamoyski, łomżyński podkomorzy, deputat, saltatorem babińskim będąc, postąpił na wyższy urząd, został ekonomem babińskim. Powiedział, iż po księstwie rzezańskim zboże się wszystko rodzi na jednym źdźble cztery kłosy. Tenże powiedział, iż ..., sąsiad jego, obaczył pod samymi obłoki sokoła. Rzekł żenie, aby go zwabiła, z wozu zjąwszy kobierzec. Klęknęła, *Magnificat* zmówiła, aż sokół spuścił się i upadł na kobierzec.
39. Jego Mość pan Krzysztof Budziński, deputat województwa sendomirskiego, został urzędnikiem babińskim, *saltator* [linoskoczek, tancerz].
40. Jego Mość pan Walerian Otwinowski urzędnikiem babińskim został z tej miary, iż to powiedział, że gdy jechał Jego Mość pan Piotr Zborowski z Turek, słudzy jego w górach usłyszeli <człowieka> psalmy łacińskie śpiewając<ego>. Na głos bieźeli, ujrzeli chłopa, a on miał głowę wysoko chustami obwinioną. A ten był popem przedtym ruskim, odwinęli <chusty>, ali rogi wielkie ze łba mu wyrosli. Gdy się pytali powiedział, że: „Ten Turczyn, co mię kupił, kazał mi zjąć czaszkę moję z głowy, a na to miejsce baranią wsadził i z rogami, i tak się zagoiło, i rogi coraz to więtsze rośli”. A pop z niemi psalmy śpiewał. Za to <Otwinowski> cyrulikiem babińskim został.
41. Jego Mość pan chorąży Czerny, legislator babiński z tej miary: z krakowskiej ziemie prawa przy<n>iósł, aby żaden nie wstawał, gdy do

drugiego pije, czapki nie zdejmował i innych ceremonij żadnych nie odprawował. Sam tego nie ziścił, ale i te i insze zwykłe swe ceremonie odprawował, dużo durując, aż z naprzykrzeniem.

42. *Anno Domini 1609 3 Februarii* [W roku Pańskim 1609, 3 lutego]. Jego Mość pan Adam Jordan z Zakliczyna, z moskiewskiej peregrynacyjej, albo raczej żalosego wesela, po niewczasie swoim wielkim przyjechawszy, w Babinie będąc, to *videlicet* [mianowicie] referował, że daleko za Lapaniją, za Moskwą, z ciemnej jaskini sobole stady wielkimi wychodzą, po kilkadziesiąt tysięcy stado. Lapanowie mają to postanowienie, aby żadnego nie były, jedno co by starego w lat 4, a młodych na rozmnożenie chowają, gdyż się żadnego zabijać nie godzi, który by nie miał lat trzech. Urząd babiński frasując się o to, że nie czekają, aż by beli wszyscy starzy barzo, co by beli cudniejszy, te *relatia* [nowiny] przyjął od Jego Mości, a za tę godność łowiectwo sobolowe konferował Jego Mości. Urzędem babińskim Jego Mości opatrzył i prosi Jego Mości o to, aby Jego Mość nie kazał bijać <soboli> we 4. leciech, ale dawał się jem do lat dalszych wystarczyć, żeby cudne tylko sobole do grodu babińskiego lapanowe były.
43. W tenże czas Jego Mość pan Paweł Siemichowski, który za wielką łaską Bożą, będąc z pogańskich rąk tureckich po więzieniu wielkiem wyzwolony, to między inszemi godnymi uważenia i Opatrzności Bożej wielkiej nad sobą uczynionej powiedział i w grodzie babińskim referował, ukazując to, że bez Opatrzności Bożej żaden nie może zginąć. Dał taki przykład, że w Arabijej jeden oracz nalazł trupa głowę z dawności w ziemi leżącą, z napisem na czele na kości, że nie tylko to, co się z nią stało, ale jeszcze, co się więcej z nią stać miało. Potem chcąc doświadczyć onego, pilnie onę głowę chował, nad wiadomość żony swej. Która potem, rozumiejąc, że skarb nad jej wiadomość tam chował, kluczków dostawszy otworzyła, tylko głowę trupa szpetną zastała. Jednak mniemając, że jakiej *dilecti* [miłości] swej *reliquie* [pamiątkę] chował, aby mu jej pamiątkę zagładziła, spała ją i proch po wietrze ro<z>sywała. I tak się onej głowie wypełniło, co pismo arabskie jej naznaczyło. I przy tej relacyjej swej to Jego Mość konkludował, że na każdego głowie wewnątrz, na kości, napisano jest koniec ześcia jego, którego żadną miarą przeskoczyć żaden nie może. Urząd babiński za te *relatia* [opowieści], widząc człeka tak wielce godnego, że żaden doktor, naprzędniejszy anatomista, tego nie referował

- jeszcze w Babinie, to postanowił, aby był Jego Mość naprzędniejszym anatomistą babińskim.
44. Jan Dzierżek, podsejdek lubelski, powiedział przed autorem Rzeczypospolitej Babińskiej, że widział u księżęcia saskiego w Niemczech, że jelenie 14 tysięcy przebieżali przez jedno miasteczko. Też jelenie pstrągi łowili.
 45. *Anno Domini* 1609 [Roku Pańskiego 1609]. Jego Mość pan Mikołaj Spytek Ligęza, kasztelan czechowski, urzędnikiem babińskim został z tej miary, że wroneę Jego Mość miał taką, co kuropatwy uganiała, i łowczem babińskim Jego Mość został.
 46. Jego Mość ksiądz Józef, kapelan Króla Jego Mości, *idem* [tenże] dziewosłębem babińskim został. Zalecając jednego młodzieńca, kazał pannie za zdrowie jego do siebie pić. Iż nie piła, rozgniewał się i pojechał precz.
 47. Jego Mość pan Mikołaj Oleśnicki, kasztelan małogoski, został urzędnikiem babińskim, *maiordomo* [zarządca domu] i wielki kuchmistrz babiński, bo powiedział Jego Mość, iż na pogrzeb Jej Mości paniej sendomirskiej, który się odprawował w ostatnie trzy dni zapustu, zabili do kuchni wołów 160 karmnych, <a w> cz<a>s, kiedy by był post nie zaszedł, zjedliby byli tyle troje na jednym pogrzebie. Nie był tam sam Jego Mość, na sejmie natenczas był, ale by był nie sejm, byłoby więcej gości, zaczem by też i rozchód więzszy być musiał. *Nar<r>ata* [Co zostało opowiedziane], Jego Mość referował.
 48. W ten czas też Jego Mość pan Koryciński powiedział, że u księdza Gamrata na wielkim bankiecie będąc, kuchmistrz, nie mając materie z czego by półmiski wymyślał, aż z sieczki wymyślać i przyprawiać dobrze kazał. Które potrawy, gdy po inszych dano, a ksiądz archibiskup jął je jeść, frasował się bardzo, że co nalepsze, z sieczki półmiski na ostatek zachowano, kiedy się już najedli. Kuchmistrem babińskim z tej przyczyny Jego Mość został.
 49. *Anno Domini* 1609 [W roku Pańskim 1609]. Jego Mość pan Gabryjel Modryński powiedział, iż w buzdyganie, z którym jeździł Michał, wojewoda multański, było szyn żelaza 24, i dlatego urzędnikiem babińskim <został>, *armiger* [giermek] babiński, aby przed rotą takim buzdyganem wyciskał chędogo.
 50. *Anno Domini* 1609 [W roku Pańskim 1609]. Jego Mość pan Strzembosz de Verisi kałauzem babińskim został, bo jadąc z Zamościa

do Babina na Bystrzycę jechał, z drogi z pięć mil, a nie miał tam żadnej potrzeby.

51. *Die 11 Octobris anno Domini 1609* [Dnia 11 października roku Pańskiego 1609]. Jego Mość pan Wacław Zamoyski powiedział, że tak był myśliwy Jego Mość pan wojewoda kijowski książę Ostrogskie, że i w nocy, zaświeciwszy lanych świec co niemiara, lasy z nimi ostępując, przy onych świecach, jako we dnie, szczwał zające. Dał się Jego Mości <Zamoyskiemu> urząd *supremus venator* [najwyższy łowczy] babiński.

52. *Relatia* [relacja (jako forma kancelaryjna)] wielkiego marszałka babińskiego jego Mości pana Krzysztofa Latyczyńskiego.

Jego Mość ksiądz Ziemiański, starszy sługa Jego Mości księdza biskupa chełmskiego, powiedział, że był w mieście takim, które Krczelowem zwano, co się wszystko miasto na szrobach obracało. Pan tego miasta Farnodziej. To miasto chudem pachółkom prawie jest kuchnia, bo przez nie idzie rzeka wielka jako trzykroć Wisła, mleczna, a ma jagłane brzegi gotowe, warzone. Wół wieki pieczony śród rynku stoi, nóż w niem, a wielka buła chleba papieskiego między rogami. Każdemu wolno ukroić chleba i wołu tyle, ile potrzeba, a nie ubywa ani chleba, ani wołu. W temże mieście zegar jest taki, co go jeszcze nieboszczyk napierszy człek Adam, z raju będąc wypędzony, urobił i zaraz nakręcił, który i teraz tak idzie i póść ma do sądnego dnia. Klasztor, w którym zakonnicy mieszkają, wielkim kosztem zbudowany. Samemu księdzu Ziemiańskiemu dawano tam urząd z wielkimi dochody, jedno iż zakon przytwardzem, nie przyjął, bo jest taki porządek, że każdemu mnichowi po kolana nogi utną i musi przysiąc, jako nie uciecze z klasztoru. Miasto czego, widząc tak wielką godnością i bywałością obdarzonego, dało mu się Jego Mości oficyjałem być babińskiem, ze wszystkimi dochody do tego należącemi. Ptaków wielkich tam jest niemało. Tego miasta jest na siedm mil, a ptak jedną nogą na jednej bramie, a drugą na drugiej. A trafiło się, że zniósł jajo, i s<t>łukło się, trzy prowincyje zalało.

53. *Anno Domini 161<0> 10 Iunii* [10 czerwca roku Pańskiego 161<0>]. Jego Mość ksiądz Krzysztof Charbicki, scholastyk włocławski, został urzędnikiem babińskiem, sufragan babiński z tej miary. Powiedział Jego Mość, iż mieszkając w Rzymie pięć lat, miał swoje *ordinaria* [obowiązki], na każdy dzień uchodzić mil włoskich czterdzieści, a to dziewięć kościołów obchodząc. Co w grodzie babińskiem *relatia*

[relacjonował], przeto i urząd dano. *Confirmatia* [Potwierdzenie] sobie Jego Mość ma zjednać u Jego Mości archibiskupa babińskiego dla intraty.

54.

*Dictu immane nefas, ubi sunt mendacia laudi.
Tot cives, tamen emeritus, producit in variis
Babina Sarmaticum Respublica nota per orbem.
Non ego sim civis, quem veri conscia cura
Sollicitat damno fictae mendacia linguae.
Stanislaus Praepositus Gnesnensis*

[Tam, gdzie kłamstwa są powodem chwały, straszną rzeczą jest to stwierdzić.

Tyłu jednak różnych obywateli i to zasłużonych

Wydaje znana w sarmackim świecie Rzeczpospolita Babińska.

Obym nie okazał się obywatelem, którego pilne starania o prawdę

Nie pobudzały do potępienia łgarstwa za zmyślenia.

Stanisław, prepozyt gnieźnieński]

55.

Dajcie mu wskok kałamarza,
W każdym stanie znajdzie łgarza.

Ostroróg, wojewoda poznański

56.

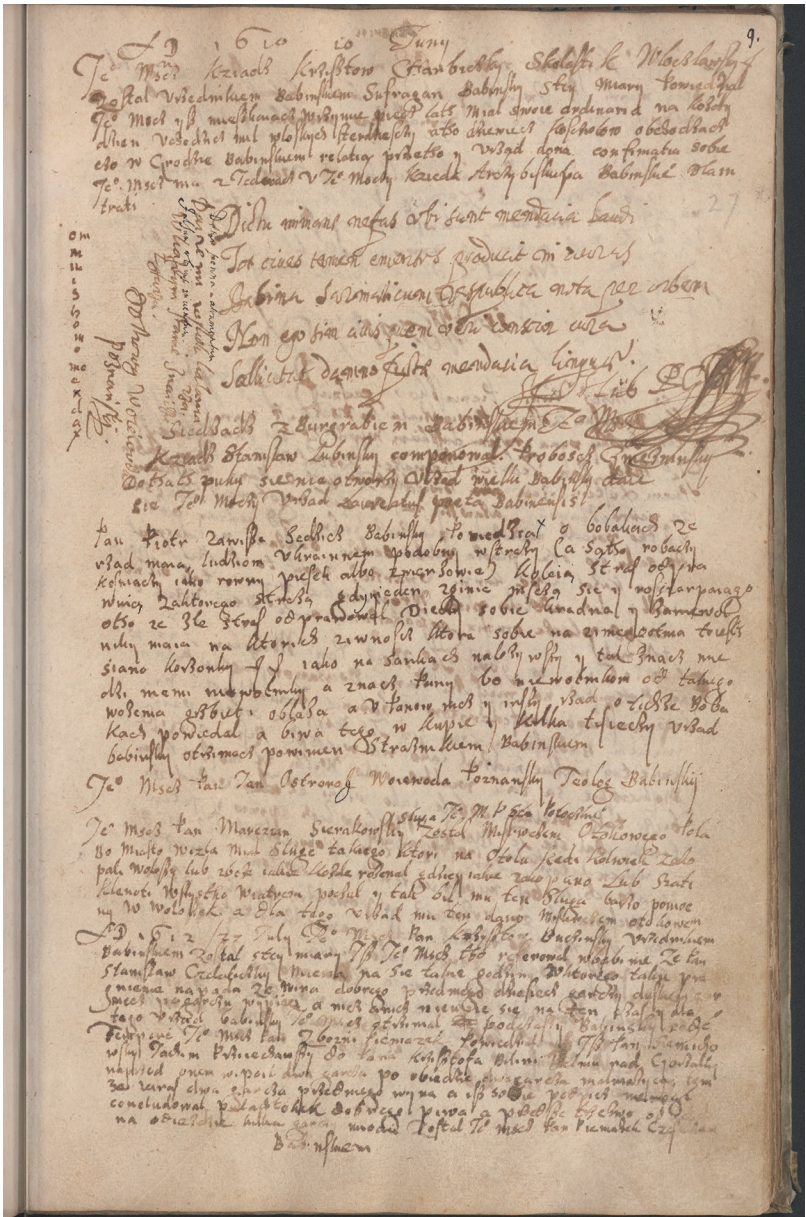
Detur penna, atramentum,
Falsum ubius inventum.

[Dajcie pióro i atrament,
Wszędzie bujdę się odkryje.]

57. *Omnis homo mendax* [Każdy człowiek kłamcą].

58. Siedząc z burgrabim babińskim Jego Mość ksiądz Stanisław Łubieński komponował, proboszcz gnieźnieński. Dotąd, póki się nie otworzy urząd wielki babiński, daje się Jego Mości urząd *laureatus poeta Babinensis* [poeta uwieńczony babiński].

59. Pan Piotr Zawisza, sędzicz babiński, powiedział o bobakach, że rząd mają, ludziom ukrainnem podobny do straży. (A są to robacy



IL. 3. WPISY BABIŃCZYKÓW Z LAT 1610-1612 NA S. 9 TZW. AKT BABIŃSKICH, MUZEUM NARODOWE, ODDZIAŁ W KRAKOWIE - BIBLIOTEKA KSIĄŻĄT CZARTORYSKICH, RKPS 1917. PIERWSZY WYDAWCA BABINIANÓW STANISŁAW WINDAKIEWICZ DOKONAŁ TRANSKRYPCJI WPISÓW I PIECZÓŁWICIE UPORZĄDKOWAŁ ICH CHRONOLOGIĘ, NIERZADKO ZABURZONĄ.

koszujący, jako równy piesek, albo zwierzowie). Kolejną straż odprawiają, za którego strażą, gdy jeden zginie, mszczą się i rozszarpają go o to, że źle straż odprawował. Dzieci sobie kradną i za niewolniki mają, na których żywność, którą sobie na zimę gotują, to jest siano, korzonki etc. etc. jako na sankach nałożywszy, <wożą>. I tak znac między nimi niewolniki, a znac pany, bo niewolnikom od takiego wożenia grzbiety obłażą, a u panów nic. I inszy rząd o tychże bobakach powiedział. A bywa tego w kupie i kilka tysięcy. Urząd babiński otrzymać powinien strażnikiem babińskim.

60. Jego Mość pan Jan Ostroróg, wojewoda poznański, teolog babiński.
61. Jego Mość pan Marcyjan Sierakowski, sługa Jego Mości pana Stanisława Potockiego, został myśliwcem otokowego pola, bo miasto wyżła miał sługę takiego, który na otoku, kiedykolwiek zakopali Wołoszy lub zboże jakie, koźde roze<z>nał, gdzie jakie zakopano, lub szaty, klenoty, wszystko wiatrem poczuł. I tak był mu ten sługa barzo pomocny w Wołoszech. A dla tego urząd mu ten dano myśliwcem otokowem.
62. *Anno Domini 1612 27 Iulii* [27 lipca roku Pańskiego 1612]. Jego Mość pan Krzysztof Buczyński urzędnikiem babińskim został z tej miary, iż Jego Mość to referował w Babinie, że pan Stanisław Czela-biński miewa na się takie godziny, w które go takie pragnienie napada, że wina dobrego, przedniego, dziesięć garcy duszkiem, garniec po garcu wypija, a nic a nic nie upije się natenczas. I dla tego urząd ba-biński Jego Mość <Buczyński> otrzymał podczaszy babiński.
63. *Eodem tempore* [W tym samym czasie] Jego Mość pan Zbożny Pie-niążek powiedział, iż Jego Mość pan Siemichowski J<o>achim, przy-jechawszy do pana Krzysztofa Byliny, beł mu rad. Gorzałki naprzód onemu wypił dwa garca, po obiedzie dwa garca małmazyjej, tamże zaraz dwa garca przedniego wina. A iż sobie podpić nie mógł, kon-kludował półachtelek dobrego piwa, a przedsię trzeźwy odjechał. Na odjeździe kilka garcy miodu. Został Jego Mość pan Pieniążek cześni-kiem babińskim.
64. Jego Mość pan Krzysztof Rawa odźwiernym babińskim został z tej miary, iż dwa razy przez lat kilka będąc, bał się, aby się nie uprzykrzył i żeby się zawiasy nie wyrobiły. Krzysztof Rawa.
65. Jego Mość pan Bieniasz Siedleszyński, *vates* [prorok] babiński, uprosił szablę u mnie na Jego Mości panu hetmanie litewski<m>.

- która na gościńcu wielkim litewskim z poszew wypadła i zginęła. A Jego Mość *Magnificat* zmówił, nie zmylił i stąd tę szablę na Jego Mości otrzymał i dla tego urzędu *vates Babinensis* dostał. Bieniasz Siedleszyński, *vates* babiński, *manu propria* [ręką własną].
66. Jego Mość pani Pieniążkowa cześćniczka babińska została. Powiedziała Jej Mość, iż zaraz trzy beczki wina razem duszkiem wypił Jego Mość pan Gładysz.
67. Jego Mość pan Jędrzej Pieniążek został urzędnikiem babińskim, austeryjarzem. Powiedział Jego Mość o panu Bielskim, że we Wrocławiu, kazawszy na 50 osób nagotować jeść, sam wszystko pojadł. Nie chciał płacić, jedno od jednej osoby. Do sądu się o te płace udali. Sędzia, sądząc na doświadczenie, kazał kopę karpia uwarzyć. Zaraz to pan Bielski pojadł i dwa ahtela piwa wrocławskiego wypił i tak był wolen od płace onemu gospodarzowi. A Jego Mość <Pieniążek> urząd otrzymał.
68. *Anno Domini* 1612 15 *Novembris* [15 listopada roku Pańskiego 1612]. Jego Mość pan Mikołaj Janowski, rotmistrz na miejscu pana Bodzanowskiego z pułku sapieżyńskiego konfederatów, w Babinie będąc, został urzędnikiem babińskim. Powiedział Jego Mość, że sobole w Moskwie tak wielkie widział jako nawiętsze rysie, a rysie moskiewskie są tak wielkie jako wilki, *et [i]* muszą tam być tak wielkie sobole jako wilki. *Ed ideo* [I dlatego] urząd babiński dał się Jego Mości z moskiewskich spraw i futer, *commendator* [chwalca] kaźni gospodarskiej.
69. Zaraz-że też i powiedział Jego Mość, że kto chce bez niebezpieczeństwa kołtunu zbyć, tedy we śpiączki go urznąć i po wodzie puścić, ażeby ten, co mu go rzezać będą, nie wiedział tego, gdzie się podział. Będzie zdrów jako rybka.
70. Jego Mość pan Wojciech Zawisza z mezopotamskiej ziemi, od Warki, powiedział, iż tak wielkie ryby szczuki warzą w Moskwie i w takich kotlech, że sumując onę rybę, w czólnie jeździć musi po kotle. *Ed ideo* [i dlatego] dał się urząd Jego Mości podkuchmistrzowi babińskim.
71. Jego Mość pan Stanisław Rej kuchmistrem babińskim został. Na półmiskach cynowych uwarzy węgorze, cielęciny i inne potrawy, zaraz na stole może i uwarzyć i jeszcze te potrawy.
72. Jego Mość pan Tobijasz Bełdowski, z Moskwy przyjechawszy, powiedział, iż na stolicy w Krymgrodzie na cerkwi las roście drzew

- rozmaitych, zwierza rozmaite pasą się na tej cerkwi. Urzędnikiem babińskim został, leśniczy<m> babińskim.
73. Jego Mość pan Jędrzej Chrzastowski urzędnikiem babińskim został.
74. Jego Mość pan Piotr Gorajski wielkorządcą babińskim został, który gród babiński każe restaurować, w kwadrat założyć, a na 8 grani wywodzić wierzch; ogród z ziół rozmaitych i szczepie pod grodem zasadzić, ażeby nie schło szczepie, krwią podlewać każe wszelkie szczepie i zioła.
75. Jego Mość pan Paweł Orzechowski powiedział, iż w Gdańsku będąc, człeka takiego widział, a kilka razy to przed Jego Mości oczyma czynił: układszy się na wznak, kazał sobie pod krzyże puinał końcem ostrem barzo, a głowicą do ziemi podłożyć, sam nogami i rękoma wsparł się. Potem kazał sobie kamień wielki gładzowy na brzuchu położyć, on kamień młotami czterech chłopów na brzuchu, przeciw puinałowi rozbijali, a bieli to tak długo, aż w sztuki go rozbili. Naznaczył się urząd Jego Mości snycerz babiński, aż się za godnością Jego Mości większy urząd da. *Anno Domini* 1613 1 *Maii* [1 maja roku Pańskiego 1613].
76. *Anno Domini* 1613 1 *Maii* [1 maja roku Pańskiego 1613]. Jego Mość pan Mikołaj Wiescki urzędnikiem babińskim został, probierz dyjamentowy babiński, gdyż powiedział Jego Mość, że dyjamentową czarkę widział, która była <ze> szczyrego dyjamentu kowaną, na którą czarkę pan Czitis na zastawie dał piętnaście tysięcy złotych. Zaraz przy tem powiedział Jego Mość, iż wie taki sekret, które<go> się nie chce nikomu zwierzyć, że może dyjamenty uczynić z białku jajowego. *Anno Domini* 1613 1 *Maii* [1 maja roku Pańskiego 1613] Za godnością Jego Mości powinno się dać większy urząd Jego Mości.
77. *Anno Domini* 1613 17 *Maii* [17 maja roku Pańskiego 1613]. Ksiądz Myszkowski, *transformator* [odmieniacz] babiński powiedział, iż był na górze jednej wysokiej, pół dnia na nią chodu. Zły duch jakiś opanował to miejsce, czym się w rozmaite persony przemienia. Na tej górze jest jezioro wielkie, ryb w niem dostatek, a kiedy którą ułowi, potrzeputawszy w ręku, w kamień się twardy obróci. I choć ją już zaś do tej wody wsadzi, już tak kamieniem będzie, a rybiej formy na kształt lina nie straci. Skarby tam są wielkie zachowane króla Matajasa, ale ich ten zły duch dostać nie dopuści.

78. Jego Mość pan Mikołaj Charmęski, ostrowidz babiński został z tej miary: w Babinie będąc, chciał widzieć, co pod Krakowem panowie konfederaci robią. Kazał sobie na rurę dać *aureos* [złoty] 50, przez którą dojrzy z wieże, co oni tam robią, czy szturmują, czy się gotują do szturm.
79. *Anno Domini 1613 die 24 Aprilis* [Dnia 24 kwietnia roku Pańskiego 1613]. Jego Mość pan Tomasz Zamoyski, starosta knyszyński etc., po śmierci sławnej pamięci Jego Mości pana ojca swego, hetmana i kanclerza koronnego, <będąc> w Lublinie na sądzie trybunalskich <spraw>, przyjął urząd babiński *successive* [w następstwie] po ojcu swym, totumfac babiński. Wszakże *limitate* [w ograniczeniu] do Białej i Blezy, w rządy się nie wdawając, ale *in toto* [we wszystkim] wolność mając, jako: urzędy rozdawać, konfirmować, dane arcybiskupy, biskupy i insze urzędniki duchowne i świeckie wprowadzać i wszystek inszy reiment babiński odprawować. Z tem dokładem, że nie będzie pan starosta przeciw temu babiński, także i pan burgrabia, że Jego Mość inkorporuje Wilkołaz do Babina *perpetuis temporibus* [na wieczne czasy], bo tego w ordynacyjej Jego Mości pana kanclerzowej niemasz, aby nie miał do Babina dla wiecznej pamięci czego inkorporować.
80. *13 Iulii anno Domini 1613* [13 lipca roku Pańskiego 1613]. Jego Mość pan Jakub Sienieński, wojewodzie podolski, został podczaszem babińskim, a zaraz i doktorem. Rozpuściwszy z góry wóz, dyszlem uderzyć każe w chory żołądek, a tak Jego Mość żołądki uzdrawia. A denkiem spodnim wina nalewa Jego Mość obcemu, chyba sobie a burgrabiemu wierzchem.
81. Ja Jakub Dunin Prymus, służąc natenczas Jego Mości panu Jakubowi Sienieńskiemu, wojewodzie podolskiemu. Zdało mi się za rzecz słuszną wnieść w gród babiński a urząd Jego Mości pana Pszonki, to jest dzielność swoją i bywałość w cudzych krajach, to jest w cesarskiej <zi>emie, druga w siedmiogrodzkiej ziemi, a trzecia teraz w wołoskim miejscu z panem Stefanem Potockim. A co większa, jeżdżąc tam i sam, byłem peregrynując z panem Radziwiłłem Sierotą, wojewodą wileńskim, na takim miejscu, to jest na górze wysokiej w Neapolim, gdzie szpada nieba sięgał. *Idem qui supra* [Dnia jak wyżej].
82. *22 Augusti anno 1613. Antiquitate ducta Respublica Babinensis, cum nec <ob> prioritatem nec ob actatem ve<tus>tam et Babinensem*

superior quispiam esse possit, et nec inueniri, et inuentus postremus reputaretur, et ipse summus philosophorum, Aristoteles, postremo loco collandus esset, si quid in contrarium vel dubium collocare statuisset; ratio in promptu, quod antiquissimo tempore constitutae reipublicae antiquorum usum et consuetudines non modo observabant, quin etiam collebant, nec immerito; antiquorum sicut Reipublicae Romanae, ultra quam nihil antiquius; – proinde spectatam advertens Respublica Babinensis virtutem et constantiam in rebus communibus ac potissimum Reipublicae Babinensis dexteritatem; nam multi ambitione quodam deducti, manus hoc dignissimum et prae omnibus collendisimum, affectarent et ambirent; prae multis visum est, generosum Dominum Prandottha <m> Dzierżek, iudicem castrensem Lublinensem, ad hoc munus eligendum (licet incompatibilia de legum praescripto Regni non permittantur); Respublica Babinensis duxit, prout statuit et decrevit, eundem pro vicecancellario Reipublicae Babinensis, prout iam denunciatur, proclamatur et omnium noticiam deducitur: ipsum verum et Illustrissimum Vicecancellarium esse debere et omnia, quae ad hoc munus spectabant, expedire posse, Respublica Babinensis denunciat et declarat decreti praesentis vigore.

Actum et datum Babini, quo tempore generosus Joannes Cieszkowski de Cieszkow pro cancellario huius almae Reipublicae Babinensis in frequentia multorum et officialium Babinensium est declaratus et denunciatus, nemine contradicente, immo omnibus consentientibus.

[22 sierpnia roku 1613. Rzeczpospolita Babińska, założona w starożytności, ponieważ ani pod względem pierwszeństwa, ani co do sędziwości wieku nic od Babińskiej wyżej stać nie może, ani nie można takowego znaleźć, a odnalezione uznane zostałyby za gorsze, więc nawet sam Arystoteles, największy spośród filozofów, na ostatnie miejsce by trafił, gdyby coś takiego postanowił. Rzeczą jest oczywistą, że rzeczpospolite ustanowione w starożytności nie tylko hołdowały starożytnym zwyczajom i praktykom, ale też według nich żyły, nie bez słuszności; ze starożytnych jak Rzeczpospolitej Rzymskiej, od której nic starszego. Dlatego Rzeczpospolita Babińska, zwracając uwagę na wyjątkową cnotę i stałość w sprawach powszechnych oraz przede wszystkim na lojalność wobec Rzeczpospolitej Babińskiej urodzonego pana Prandoty Dzierżka (jako że wielu, wiedzionych żądzą sławy, zabiega o ten jakże dostojny i pośród innych bardzo

szanowany urząd) wybiera go na urząd podkanclerzego. Niemal dla wszystkich jasne jest, że na stanowisko to należy wybrać urodzonego pana Prandotę Dzierzka, sędziego grodzkiego lubelskiego (choć nie pozwalają na to postanowienia praw Królestwa o niełączeniu urzędów); Rzeczpospolita Babińska według tego jak postanowiła i zadecydowała, jego to na urząd podkanclerzego Rzeczpospolitej Babińskiej wprowadziła, wedle tego, jak już się ogłasza, obwieszcza i do wiedzy każdemu podaje. Rzeczpospolita Babińska mocą niniejszego postanowienia oznajmia i obwieszcza, że onże sam winien być wielce znakomitym podkanclerzym i zajmować się wszystkimi sprawami, które do jego obowiązków należą.

Działo się w Babinie w czasie, kiedy urodzony Jan z Cieszkowa Cieszkowski został ogłoszony i proklamowany kanclerzem tejże czcigodnej Republiki Babińskiej w obecności ogółu i urzędników babińskich, przy ogólnej jednomyślności i braku sprzeciwów.]

83.

*Dextra tenet calamum, magnum tenet altera scyfum,
Scribimus et bibimus, sic bene cedit opus.*

84.

Ręka pióro piastuje, druga kielich spory,
Pijem, piszemy, oraz to dojdzie swej pory.

85. *Anno Domini 1613 die 9 Novembris* [W roku Pańskim 1613, dnia 9 listopada]. Jego Mość pan Jan Potocki został ochmistrem babińskim. Także i Jej Mość pani Potocka, małżonka Jego Mości ochmistrzynia babińska z tej miary, iż pan burgrabia babiński, mając małżonkę swoją własną, z którą chwala Bogu lat już 20 i więcej przeżył, córkę Ich Mości, Jej Mość pannę Annę za małżonkę sobie z pozwoleniem Ich Mości upatrzył. Zaczynając Ich Moście ten urząd ochmistrowski słusznie przyjąć raczyli <na> tak długo, aż się skończy skutek w tej rzeczy. Anna Potocka.

86. *Anno Domini 1614 12 die Januarii* [W roku Pańskim 1614, dnia 12 stycznia]. Jego Mość pan Adam Regowski został urzędnikiem babińskim z tej miary. Widział Jego Mość w Anglii, kiedy szuki przedawano, wolno brzuch szubielicy wzdłuż rozerznąć i spatrzeć jeśli tłusta. Jeśli się nie spodoba, zaszyją jej brzuch i tak zasię puszczać; ona z liny się potarłszy, wyzdrowieje. I tak zaś drugi i trzeci

- spróbować może, aż się komu po tłustości spodoba, to ją kupi. Dał się urząd Jego Mości kuchmistrz rybny babiński.
87. *Anno Domini 1614 die 19 Februarii* [W roku Pańskim 1614, dnia 19 lutego]. Jego Mość pan Jan Karwicki został urzędnikiem babińskim, wróżbitem, przykład ukazawszy z księdza Woronieckiego, że tak zguby swej dochodzić. W dunice sadzy nasypał, na onę sadzę kokosz wsadził i kazał na onę kokosz <w> ręce klas<kać> wszystkim. Złodziej każdy pod kokosz włoży ręce i sadzami ręce uczerni i tak po rękach czarnych złodzieja dojdzie i zguby każdy takim sposobem swej dojdzie.
88. *Anno Domini 1614, 9 Maii* [9 maja roku Pańskiego 1614]. Jego Mość pan Mikołaj Domaracki został urzędnikiem babińskim, kompasista. Powiedział Jego Mość, iż pan bachmistrz wielicki na dół spuściwszy się, z kompasu wie na dole, gdzie którego mieszczanina dom stoi.
89. 1614. Relacja Jego Mości pana Adama Kochanowskiego, sędziego ziemskiego lubelskiego. Powiedział Jego Mość, iż galerę wielką, rączą, która z przegranej bitwy uchodziła, wszelką próbą próbując, naleziono to, że trzema jabłki przeładowana była i tem barzo leniwo szła, bo jedną stronę przeważały. Dał Jego Mość powiedacza Jego Mości pana Owadowskiego, stolnika sandomierskiego. Urząd babiński tę relacją przyjął, a za względem tego referendarstwo babińskie Jego Mości panu sędziemu konferował. A Jego Mości panu Owadowskiemu, stolnikowi sandomierskiemu, dotąd aż Jego Mości urząd większy nie da, prefektem galernem babińskim ma się do tego czasu kontentować.
90. Jego Mość pan Marszewski Jakub powiedział, iż u jego pana podkomorzego bełskiego jest taka piwnica, w której lecie, w największe ciepło, lodowe sope zmarz<ł>e wiszą. Mięso, kiedy je wniesie, tak zmarznie, jako na największym mrozie o Gromnicach. Dał się urząd Jego Mości lodowniczem babińskim dotąd, aż takie się piwnice w Babinie pokażą.
91. *Quod felix faustumque sit et inclitae nostrae Reipublicae Babinensi sane expediat, utque commodum ecclesiae metropolitanae Babinensis in dies crescat et augeatur, fundator Babinensis Bernardus Suchorabski inauguratur et perpetuo declaratur.* [Co oby szczęsnym i pomyslnym było i naszej sławnej Rzeczpospolitej Babińskiej zgoła na dobre wyszło i żeby korzyść kościoła stołecznego babińskiego co dnia

- wzrastała i powiększała się, Bernard Suchorabski zostaje uroczyscie i wieczyście ogłoszony fundatorem babińskim]. A to z tej miary. Pozwał <go> ksiądz *pro occupatione tabernae* [w sprawie o posiadanie karczmy], gdy go o tytuł i fundusz pytano u sądu, wywodził swój tytuł protestacją, że go w karczmie chłopci st<ł>ukli byli przed dwoma lat<y>. Dobry tytuł babiński. *Actum et datum in Babin 13 Iulii* [Działo się w Babinie, dnia 13 lipca] 1614.
92. Jego Mość pan Stanisław Snopkowski, sędzic babiński, białozornik moskiewski, przyjęty między urzędniki babińskie, w łowieckie, a z tej miary. Powiedział, że pod Smoleńskiem miał takiego jastrząba, że kiedy go na rurze muszkietowej posadził a strzelił, tedy kule one, co z muszkietów <leciały>, uganiał. *Actum et datum, ut supra* [Działo się i dnia jak wyżej].
93. Jego Mość pan Remijan Borzechowski został szczwaczem babińskim, a to z tej miary. Powiedział Jego Mość, że poszczuł szczeną charcicą kotnego zająca. Gdy mu charcica poczęła barzo przygrzewać, zając się lził, poczał kocięta mietać z siebie. Widząc <to> charcica, poczęła z siebie też charcicę mietać, i tak charcica ugoniła zająca, a charcicę pogoniły kocięta.
94. *Anno 1614 die 22 Septembris* [W roku 1614, dnia 22 września]. Jej Mość pani Helena z Czarnolasa Kazanowska, podstarościna lubelska, w Babinie przed panem burgrabią babińskim i niektórymi urzędnikami powiedziała, iż o tym słyszała, że kruk jeden był taki, który przyleciawszy do wielu sklenic, w których były rozmaite konfekty, kosztował wszystkich konfektów, i obrawszy sobie jeden wedle smaku, wziął sklenicę i zaniósł na wierzch domu i postawił sklenicę, a konfekty wyjadł. Dla której powieści tak osobliwej Jej Mość jest uczczona urzędem w tej Rzeczypospolitej, to jest została aptekarką babińską.
95. A iż Jej Mość dała sprawę, że małżonek Jej Mości, Jego Mość pan Bartosz Kazanowski, podstarości lubelski, powiadał to Jej Mości, żeby się w Rzeczypospolitej Babińskiej to dziać miało wtenczas przed oczyma Jej Mości, czego Jej Mość ani widzieć, ani słyszeć mogła, przeto *ob egregia merita in Rempublicam Babinensem* [z powodu nadzwyczajnych zasług wobec Rzeczypospolitej Babińskiej] jest uraczony referendarskim urzędem. *Scrpsit Albertus* [Pisał Wojciech]

- Sierakowski, chcąc się zachować rzeczypospolitej. *Protoculista Babinensis* [Protokolarz babiński] Jego Mość pan Sierakowski.
96. *Luctus compescit omnia ioca* [Żaloba żartom wszelkim kres kładzie].
97. *Anno Domini 1615 5 Februarii* [W roku Pańskim 1615, 5 lutego]. Pan Krzysztof Lubieniecki powiedział, iż pan Narsingc na każdy dzień ma dziesięć milionów intraty. Obiecał się urząd dać Jego Mości pisarz prowentów babińskich. Było i inszych powieści siła z Nowego Świata, ale się na te<j> samej przestało.
98. *Eodem anno 6 Februarii* [Tego roku, 6 lutego]. Pan Wojciech Mysłowski powiedział, że u jednej piramidy, która *inter 7 mirabilia mundi sunt* [jest wśród siedmiu cudów świata], robiąc ją, czosnku samego za siedm milionów złotych zjedli.
99. Tenże pan Mysłowski powiedział, iż w Peru taka jest obfitość, że z jednego ziarnka maichis (ja tak rozumiem, iż to jest orkisz po polsku) trzysta korcy się urodzi tego zboża, bo go w słodkową główkę wsadza, a potem w piasek wsadza.
100. *Anno Domini 1615* [W roku Pańskim 1615]. Jego Mość pan Okta- wian Samborzecki powiedział, iż w Auszpu<r>ku na każdy dzień zabiją 1500 wołów wielkich wołoskich, albo tych, co z Polski wycho- dza, prócz cieląt, owiec i inszego drobu. W temże Auszpur<k>u jest samech tkaczów 40 000. Dał się urząd Jego Mości *prefectus* [przeło- żony] szafarstwa do kuchmistrza babińskiego, bo tam tak sieła wo- łów na kuchnię wychodzić ma. Uczyni to trzykroć sto tysięcy wołów, dni <4> w tydzień rachując.
101. *9 Februarii eodem anno* [9 lutego tego roku]. Jej Mość pani Doro- ta z Ruszcze Rejowa, stolnikowa lubelska, powiedała, iż w starych śklenicach, kiedy młode wino wleje, odmieni się wino młode w stare. Dał się urząd Jej Mości cześniczka babińska. Tego Jej Mość dołożyła, że trzeba, aby było śklenicy sto lat, toż się wino w niej mieni. *Exper- gentia* [Przez doświadczenie] sama Jej Mość tego doszła.
102. *Die 3 Marti anno Domini 1615. Fuit et praefuit vicarariatui Ba- binensi frater Vincentius Sesendomirensis apud nobilem dominum Jacobum Psonka, pułbragrabium Babinensem. Si tibi licet credero.* [Dnia 3 marca roku Pańskiego 1615. Przy szlachetnym panie Jakubie Psonce, półburg-burgabią babińskim wi-wikariat babiński sprawo- wał brat Wincenty san-sandomierzanin. Wierz, jeśli ci pasuje].

103. Co w tych księgach napisano, jam był, kiedy się to wszystko działo. Ale są jeszcze w Babinie takie księgi, że ich nie otwierają, tylko kiedy tysiąc lat minie, tedy je każdemu ukażą. A we Włoszech, na ulicy weneckiej 5000 z Babina Polaków mieszka, co te księgi drukują. *Idem manu propria* [Tenże sam ręką własną].
104. *Anno Domini 1615 die 30 Martii* [Dnia 30 marca roku Pańskiego 1630]. Jego Mość pan Jan Gilewski, komornik ziemski lubelski, został urzędnikiem babińskim, asesorem do sądzenia *caus* [spraw] zadwornych babińskich, gdyż tak zmniejsza pracą. Apelacje wszystkie zadworne babińskie odprawować się będą za pierwszym rozsądkiem Jego Mości.
105. *Cum ob caetera anteroribus temporibus Reipublicae Regnoque Poloniae, tum et amplissime Reipublicae Babinensi prestita, in futurumque spe erigendae solertiae, causa et speciminis ingenii, in rem et auctionem eiusdem Reipublicae Babinensis, hoc munus assessor, ex arbitrio summi iudicii et camerae Babinensis, collatum est Generoso Joanni Gilewski, qui ut in tantum fastigium dignitatis est sublatus, ita, ut eidem respondeat, est curandum.*

In Babin actum et datum. Praesidentibus officialibus, supremo burgrabio, videlicet generosis, Jacobo Pszonka de eadem Babin, tum et vicecancellario Prandota Dzierżek, iudice castrensi Lublinensi. Die 30 Martii anno 1615. Ad mandatum Magnifici Domini Burgrabii et Locumtenentis. Prandota Dzierżek, iudex castrensis.

[Tak, jak z powodu zasług z lat wcześniejszych wobec Rzeczypospolitej i Królestwa Polskiego, jak i wobec najznakomitszej Rzeczypospolitej Babińskiej, w nadziei podniesienia w przyszłości biegłości, z powodu wyjątkowego umysłu, w sprawie i rozwoju tejże Rzeczypospolitej Babińskiej, ten urząd asesorski, z rozporządzenia najwyższego sądu i dworu babińskiego, nadany został urodzonemu Janowi Gilewskiemu, który wyniesiony na takie wyżyny dostojęstwa, ma o niego dbać tak, żeby temu dorównać.

Działo się w Babinie w obecności urzędników: najwyższego burgrabiego, czyli urodzonego Jakuba Pszonki z tegoż Babina, a także i wicekanclerza Prandoty Dzierżka, sędziego grodzkiego lubelskiego, w dniu 30 marca w roku 1615. Z polecenia wspaniałego pana burgrabiego i właściciela miejsca; sędzia grodzki].

106. *Anno Domini* 1615 13 *Maii* [13 maja roku Pańskiego 1615]. Jego Mość pan Mikołaj Wolski, marszałek koronny nadworny, powiedział, że kapłony barzo dobrze ukarmi sieczką, drobno rzezaną, kiedy ją ukropem wrzącem zatrze. Urząd babiński nazn<a>czył się Jego Mości, ekonom wielki babiński, *alias* [czyli] dwornikiem, bo kapłony barzo tłuste po sieczce do Babina się zejdą.
107. Piotr Borkowski karzeł babiński.
108. Samuel książę Korecki czcić się ręką swą uczył.
109. *Anno Domini* 1615, 23 <*Maii*> [23 maja roku Pańskiego 1615]. Jego Mość Jakub Sobieski, wojewodziec lubelski, w Babinie będąc, został urzędnikiem babińskim. Referował Jego Mość, iż Jej Mość księżna Zasławska zamek taki widziała na kapustnym głąbiu, na którym dwadzieścia dział burzących było, a kiedy strzelać poczną, nie słyhać strzelby od jednego do doln<e>go działu. Dał się urząd Jego Mości wielkorządca babiński, a księżnej Jej Mości Zasławskiej podrządczyna i budowniczką babińską.
110. *Anno Domini* 1617 *die* 6 *Junii* [6 czerwca roku Pańskiego 1617]. Jego Mość pan Marcin Sypowski został rufijanem i praczką babińską z pewnych przyczyn, których się nie godzi białej płci wiedzieć. A która by nie wierzyła, że <pan Sypowski> temu urzędowi podolać może, niech się da spróbować.
111. A Jego Mość pan Jan Rogoziński został protokolistą babińskim. Przyjmuje do protokołu babińskiego Jego Mość apokryfne urzędy.
112. *Die* 7 *Iunii* [Dnia 7 czerwca]. Jego Mość pan <Jan> Baranowski, starosta przedborski, został astrologiem babińskim. Jego Mość sam referował, a burgrabia wpisał.
113. 7 *Iunii* [7 czerwca]. Jej Mość pani Laskowska sadowniczką babińską została z tej miary. Powiedała Jej Mość, iż jabłoń, łojówką nazwana, tak wielką widziała, że na nie<j> dom zbudowano, co się dwanaście w niem u stołu, na stołkach 5 siada, i Stefan król tam siadał. Tak przywieziono gałęzi, że okryli on domek. I jabłka rwać koźdemu wolno z ony<ch>, co siedzą na tych stołkach. 18 stopni wżwyż do tego domku, onem 12 trzeba, żeby byli, co by jem służyli.
114. Jego Mość pan Jan Dobek został urzędnikiem babińskim, architektem. Widział Jego Mość drzewo takie u Jego Mości pana Tekielego, drzewo takie, co nigdy nie może w ogniu zgorzeć, które libanem

- w tamtych kraj<ach> zową. Pan burgrabia babiński pilno się u Jego Mości stara, aby mu w Babinie dom zbudował, a Jego Mość pan Wieruski obiecał drzewa przyczynić, jedno takiego, co <by> na koniach wwiózł. 29 *Junii anno* 1617 [29 czerwca 1617 roku].
115. W Kieżmarku kaczkę złoto jedzą wypłokane, a tam je zaś puszczają, i z tego skarby zbierają tameczni.
116. Jego Mość pan Stanisław Wieruski na tenże czas został dwornikiem babińskim. Skoro z takiego drzewa dom zbudują, pięćset krów dojnych, jako w folwarkach Jego Mości pana Komorowskiego chce mieć.
117. Ja, Hieronim Otwinowski, do tegoż senatu babińskiego przywiązuję się, bo dwa dni będąc we dworze babińskim, przy bytności Jego Mości pana burgrabiego babińskiego, nie rozkazałem sobie sieść i swe dać w dworze, alem poszedł do karczmy i tamem się napasł. Dlatego za dekretem urzędu babińskiego zostałem dobrowolnie niewolnikiem babińskim. *Die 29 Junii anno* 1617 [Dnia 29 czerwca 1617 roku]. Hieronim Otwinowski.
118. *Anno Domini* 1617 17 *Iulii* [17 lipca roku Pańskiego 1617]. Ksiądz Szymon kaznodzieja wysocki cześnikiem babińskim został. Powiedział, że jedn<e>go filozofa chcąc uczyć, kocieł klusków trzeba było nawarzyć. Jeden nie miał pszennej mąki, szyszek sosnowych dwa kotła nawarzył i tem onego filozofa uczył.
119. Tenże jadąc przez Rawę, miasteczko Jego Mości pana Sieniucine, kazał sobie ryb warzyć. Spalono deszczkę nieobacznie pod rybami, na której deszczce mieli prawa i wolności opisane, ale uczył za to senat rawski rybami, bo rawianie, postrzegłszy tego, że im prawa spalono, do gwałtu. On ryb odbiegał, a senat ryby za swe wolności pojadał.
120. Jego Mość pan Jan Zaręba urzędnikiem babińskim został. Za pewne powiedział, iż krogulcem wilka ugonił, dotrzymał i zamorzył powinny jego pan ... Beł on sam na tem miejscu, miejsce mu ukazowano, przy akcie tem nie był. Z krogulcem myśliwiec babiński. Tak deklarował: „Jechali z krogulcem polując, wilk usłyszawszy ich obzarty, w rzekę wskoczył i płynął. Pobiegł się krogulec, z ręki puszczono go, przykinął na głowę <wilka>, zanurzył się wilk raz i drugi, że się zalał, i tak wilk utonął, do brzegu przyplynał. A krogulec wiktoryją otrzymał, a <z> wilka skórę zewleczono”.
121. 6 *Augusti anno* 1617 [6 sierpnia roku 1617]. *Acta nemini deneganda*. [Nikomiu nie wolno odmówić akt]. *Confessor Babinensis, ex*

relatione [Spowiednik babiński, z relacji] pana Bernarda Suchorabskiego, który, *excitato tumultu* [po wznieceniu awantury], kazał się spowiedać <z> grzechów swych, a potem miasto rozgrzeszenia, nie czekając dalszej rozprawy, rozumiejąc, że go Panu Bogu pozyskał, rohatyną go zabił. Ruskiej wiary, *ut fertur* [jak mówią], był *alias* [niby] pop.

122. *Ex deliberatione* [Z rozstrzygnięcia] rybitw *Babinesis* [babińskich]. Słusznie ma ten tytuł uzurpować tenże pan Bernard Suchorabski, który, gdy o ryby sprawę proponowano, a za tą sprawą już by i dziesięć tysięcy złotych z tejże okazji przegrałoby się było, gdy ukazał, że w matniej tak wielka suma w monecie. Musiało się *de privilegio ex actis Babinensis* [z przywileju z akt babińskich] deliberować, którym ten przywilej ma być dany, jeżeli temu, co w takiej matni miasto ryb taką sumę łowi, jeżeli też temu, co w czas postrzega. *Deliberat Respublica Babinensis*. [Postanawia Rzeczpospolita Babińska]. *Ta deliberatio in frequentia Reipublicae alias in conventu Babinensi expedienda et propaganda* [uchwała ma być załatwiona i postawiona na zgromadzeniu albo zjeździe babińskim].
123. Szkatulnik babiński *sequitur* [następuje]. Jego Mość pan Andrzej Zborowski *de* Rytwiany, który pod Trybunałem *anni* 1617 [w roku 1617], gdy jeden barzo się wyrywał z rozumem swym, tym go odprawił, że: „Milcz błażnie, bo ty jedno puzdro masz na głowę, a dalej nic”. Słusznie tedy *confetur privilegium* [nadany jest przywilej]. *Videatur speciale privilegium authenticum Reipublicae Babinensis confirmatum*. [Okazano urzędowy przywilej osobisty potwierdzony Rzeczpospolitej Babińskiej].
124. Jego Mość pan Jerzy Rzeczycki, starosta urzędowski, żubrów łowczem babińskim został. Powiedział Jego Mość, iż ozorem chwytając chłopą żubr, jako mu się za sośnią umknie, omknie z kory do kęsa żubr sośnią ozorem.
125. *Anno Domini* 1617 4 *Novembris* [4 listopada roku Pańskiego 1617]. Jego Mość pan Mikołaj Stradomski powiedział, iż drzewo grabowe, długo moczone, w krzemień się obróci i skrzese ognia niem, kiedy zechce i kiedy ognia potrzeba. A nawięcej do alchimizji te ognie potrzebne. Dał się urząd Jego Mości chymik babiński.
126. W tenże czas Jego Mość pan Jan Charmęski to potwie<r>dżając powiedział, iż był przy tym, kiedy jeden szlachcic, Stanisław Wilkowicz,

- mając waśń na wieś, w której mu brata zabito, w pluteę, w deszcz, nie mając *in promptu* [pod ręką] ognia, koszulę na sobie podrapawszy, na burku porzucił, szablą po burku jął krzesać, aż się chustki one jęli. I tak onę wieś zapalił, i zgorzała.
127. Jego Mość pan Wygański Krzysztof lektorem babińskim. Nie dał czytać i pisać tych ksiąg, mieszkało się, do czego już na inszy czas odkładał czytanie.
128. *Anno Domini 1617 27 Novembris* [27 listopada roku Pańskiego 1617]. Po żynym roku zima prędką nastąpiła i wielce złe gospodarze przestraszeła i zatrwożyła, a zwłaszcza w księżycu listopadzie. W rozmowie i na pociesnym i <za> bytnością wielce zgromadnym zobopólnych przyjaciół pod dobrą myślą, to szczęście Jego Mości pana Ożarowskiego Mikołaja z Ożarowa *causa recreationis* [za przyczyną wytchnienia] w myślistwie potkało i przez usta Jego Mości jest opowiedziane, iż późne siewy żyta, siewów niezamrożonych nie ucieszą myśliwca: trzeba na wodach kuropatw szukać. Za którą powieścią zostawa łowczym i urzędnikiem babińskim. Mikołaj Ożarowski z Ożarowa.
129. *Recte faciendo neminem timeam* [Czyniąc słusznie nikogo nie będę się obawiał]. Stanisław Pstrokoński, protokularz i chorąży babiński.
130. Tegoż czasu Jej Mość pani Komorowska Zuzanna, Pawłowa żona, została pacjentka babińska z tej miary, że nie wytrwała, aby nie miała ksiąg babińskich widzieć.
131. Wielmożny Jego Mość pan Michał Stanisław grabia z Tarnowa, tegoż czasu jako wyżej, w Babinie na weselu Jego Mości pana Mikołaja Stradomskiego został urzędnikiem, moderatorem tańców weselnych z tej miary, że inszych ucząc moderacyi, sam żadnego tańcu nie minął.
132. Tegoż czasu Jego Mość pan Stanisław Ożarowski został historykiem *peregrinationis* [podróży] babińskim z tej miary, iż powiedział, że przy bytności jego w Rzymie w kościele św. Piotra, trzech wilków wpadłszy, zjedli dwoje ludzi.
133. 1618 29 *Junii* [29 czerwca 1618]. Jego Mość Piotr Zaklika powiedział, iż karpia nawiętszego żywo bez wody zawiezie i trzydzieści mil, jedno mu trzeba goźdź wbić w łeb, a małmaziją go napoić. Dał się urząd Jego Mości przewoźnik ryb babińskich.
134. 1618 5 *Iulii* [5 lipca 1618]. Jan Gratus grabia z Tarnowa, łowczy babiński z rękawicą, w której ułowiona została przepiórka, i z głową.

135. Urodzony pan Andrzej Gajowski *efficacissimus persuasor Babinensis* [najskuteczniejszym przekonywaczem babińskim] został, który wmówił w pana Piotra Gierałtowskiego, choć łanią prawdziwą szczwał, że krowę prostą szczwał, i płacił ją potym panu Nyczowi.
136. Acz już przedtym nie raz, ale kilkom konferowany jest urząd łowicki w Rzeczypospolitej Babińskiej, jednak że *Respublica Babinensis* ma swoje prawa i nie podlega prawu i konstytucyjom koronnym *de incompatibilis* [o urzędach, których nie wolno łączyć], widząc to, że według zasług *nullo respectu* [bez żadnego względu] mają być *premia et honoraria virtutis* [nagrody i wyrazy szacunku dla cnoty] konferowane, przetoż jako *libera Respublica Babinensis auctoritate sua, certis tum rationibus mota* [wolna Rzeczpospolita Babińska z mocy swojej, działając ze słusznych przyczyn] urodzonego pana Piotra Gierałtowskiego *pro venatore Babinensi declarat his rationibus premota* [ogłasza łowczym babińskim, tymi powodami przekonana], bo charta tak rosłego ma, co przedniego wzrostu człowieka dosięże do pachy, i tak rączego, że zająca nogą trąca, i naigrawszy się z nim, dopi ro zmordowanego bierze. *Accesit* [Doszło] i to, że prawdziwą łanią szczwał, dał się wmówić, że *cicurem* [oswojoną] domową uszczwał, którą potym panu Nyczowi płacił. *Actum et datum 20 Augusti anno 1618* [Działo się 20 sierpnia w roku 1618].
137. *Sub eodem actu. Generosus Samuel Gajowski in gremium Reipublicae Babinensis receptus in spe bona, quod evadet in virum Reipublicae Babinensis utilem et necessariam, nam votum et sententiam suam tulit, ut a privilegiis ex actis Babinensibus depromendis, per unam sexagesimam exitur. Proinde auctoritate Reipublicae Babinensis exactor perpetuus Babinensis est declaratatus.*
 [Przy tymże akcie. Urodzony Samuel Gajowski został przyjęty w poczet Rzeczypospolitej Babińskiej w dobrej nadziei, gdyż staje się mężem Rzeczypospolitej Babińskiej użytecznym i koniecznym, bowiem wniósł głos swój i postanowienie, aby za przywileje z akt babińskich otrzymywane pobierana była opłata jednej sześćdziesiątej. Z tego powodu z mocy Rzeczypospolitej Babińskiej jest ogłoszony wieczystym poborcą babińskim].
138. 1618. Dał się urząd *Reipublicae Babinensis propagator magistro Bartolomeo Wresnano, collega minori et* [piewcy Rzeczypospolitej Babińskiej mistrzowi Bartłomiejowi z Wrześni, członkowi Collegium

Minus i] profesorowi Akademijej Krakowskiej, aby ową nauką swoją, wierszami ozdobnemi, tak łacińskimi jako i polskimi i inszemi języki Rzeczpospolitą Babińską zdobił, amplifikował i *ad summum honorem* [pod niebiosa] wynosił. *Exinde maiora praemia sequentur amplificatorem et propagatorem Reipublicae Babinensis* [Stąd większe nagrody przyjdą dla pomnożyciela i piewcy Rzeczypospolitej Babińskiej].

139. Pan Kmita urząd babiński otrzymał, z nowinami do Babina postarz, bo temi czasy powiedział, iż Kozacy odjęli Moskwie upominiki, które Tatarom posłali, kilkadziesiąt milionów rubli. Silną tam zdobycz wzięli, aboż się też aby dziesięcina do grodu babińskiego dostanie!
140. A iż za bytnością moją, za elekcyją Jego Mości pana Jakuba Pszonki, zostałem sędzią babińskim, a iż obyczajów jeszcze nie wiem *ex controversia partium* [ze zwady stron], przysłuchawszy się, dopiero mi się ich uczyć przy<j>dzie. A iż ludzie wielkiej eksperjencyj się w tym grodzie obierają, a co wiedzieć, że ducha nieustawicznego doszedłszy, do tej perfekcyj mi nie przydzie. W Babinie 1618 *die 28 Decembris* [dnia 28 grudnia], Adam Ibeczwiński, pisarz ziemski chełmski, sędzia babiński.
141. *Eodem die sub eodem actu* [Tego samego dnia i przy tym samym akcie]. Na teźże elekcyjej u Jego Mości pana Pszonki, burgrabie grodu babińskiego, zostałem podsędkiem babińskim, nie derogując ni w czym urzędę Jego Mości pana Jana Dzierzka, podsędka lubelskiego. W Babinie 1618. Biernat Sobieski, podsędek babiński.
142. *Notarius Babinensis* [Pisarz babiński] Roman Wiczkowski, aby urząd ziemski babiński zupełny był.
143. Jego Mość pan Stanisław Samborzecki podkoniuszem babińskim został. Stępaki rozdaje takim sposobem, że od obietnice w pięć lat pan każe przesilać, a to dlatego, żeby się wychował dobrze, a do tego, żeby się tem lepiej w stęp wprawił, żeby się pan pisarz babiński nie utrząsł na niem. Stanisław Samborzecki z Ostrowa *manu propria* [własną ręką].
144. Książę Jego Mość <Aleksander> Zasławskie, wojewoda braclawski, koniuszem wielkiem babińskim został, a więtszym niż we Francyjej *connestablo* [konetabl, koniuszy] i w Moskwie, który na miesce carskie wstępuje, gdyby potomka nie stanie.

145. ... rotmistrz babiński, powiedział, iż wody sypiają, jako insze zwierzęta, a możem przyłożyć, iż *'prata rident, aquae dormiunt'* [„łaki promienieją, śpią wody”].
146. *Anno 1619 29 Iulii* [29 czerwca 1619 roku]. *Dominus* [Pan] Dawid Mylius został urzędnikiem babińskim. Znał jednego, co zaraz jednym razem śpiewał bas i dyszkant, nic żadnego taktu w żadnym głosie nie opuszczając. *Cantoratus Babinensis* [Urząd kantora babińskiego] dał się Jego Mości.
147. *Anno 1620 21 Aprilis* [21 kwietnia 1619 roku]. Jego Mość pan Mikołaj Ossoliński z Nieszowej urzędnikiem babińskim został, ekonomem babińskim z tej miary, iż w gospodarstwie tak porządnego ekonomy słyszał u Jego Mości pana wojewody kijowskiego, że pożytku od każdej gęsi przywodzi złotych sześć, a od kokoszy każdej trzy złote. Sam też Jego Mość miał na swem gospodarstwie taką gospodynią, która sama kurczęta z jajec wylągała, także i gąsienią. I dlatego dał się urząd Jego Mości, przy surogacyjnej po śmierci ojca Jego Mości, ekonomija babińska, bo taki gospodarz, młodzieńcem będąc, jest, że nas wszystkich żonatych celował. Mikołaj Ossoliński *manu propria* [własną ręką].
148. Jego Mość pan Stanisław Małuski komornikiem babińskim granicznym został po zmarłym panu Brzezickim, który iż akta graniczne na grodzie babińskim na wierzbie fundował, do rewidowania ich tam go zaciągnąć trzeba i sukcesory po niem.
149. W tenże czas komornikowski urząd ziemskich i grodzkich ksiąg dał się Jego Mości panu Czapskiemu, iż już akta większego schowania potrzebują. Miejsce się naznaczy do leżenia i chowania księgom, ale *positia* [układ] aktorom w tenże czas przychodzi, kiedy i granicznym, i na wierzbach leżenia ksiąg. Na strych komorniczy powinni bywać, komu ekstraktu potrzeba. Są na to instrumenta, jako i urząd, i potrzebujących zaciągnąć tam mają.
150. *Anno Domini 1620 4 Maii* [4 maja roku Pańskiego 1620]. Dał się urząd księdzu Janowi Grzybowskiemu destylator babiński. Z pszenego piwa ocet uczynił mu się był, że wszystko piwo, 7 beczek, <mu> było skwaśniało. Piwowar jego na akwawitę go obrócił i wziął za akwawitę od piwowara grzywien 18 i jeszcze siedm kwart akwawity doma zostało, *et nihilominus* [i mimo to] octu 4 beczki, prawie dobrego, za który wziął zaś piwa tak wiele od Jej Mości paniej

stolnikowej, to jest 4 achtele pszennego piwa. A ten ocet był już miasto wywarków.

151. *Eodem die* [Tegoż dnia] książdz Jan Żurowski został urzędnikiem babińskim, *delator Babinensis* [oskarżyciel babiński].
152. *Nos commisarii Augustissimae Reipublicae Babinensis, Christoferus Pawłowski, notarius castrensis Biecensis et vicepalatinus Lublinensis, Andreas Lisiecki et Nicolaus Parczowski.*

Autoritate nostra commissariali, quae hac in parte nobis concessa ab eadem Augustissima Republica Babinensi, fungimur, notum facimus, quod – cum nobis propter privatas nostras occupationes non licuisset, licet id quidem fuit in nostra potestate, negotia publica huius incliti status anarchiae, ex autoritate nostra commissariali, nobis concessa, expedire, rem familiarem perlustrare, moenia et eorum ruinas considerare et ad restauranda omnia media convenientia invenire – nunc primum, postquam nobis per otium licuit, huc in locum huius Augustissimae Reipublicae in metropolim, Babin dictam, convenimus, post fundatam iurisdictionem per sfaciatum Alon, qui dicitur „błazen Balon”, omnia vidimus, perlustravimus, consideravimus eaque omnia rite, legitime, competenti ordine facta, statuta, disposita invenimus; ordines, status, officiales, dignitarios bene et legitime ordinatos reperimus. Quae omnia praemissa, licet non expressa, ea tamen pro expressis habere volumus, autoritate nostra, in his omnibus nobis concessa, approbamus, confirmamus, ratificamus. Et si quis aliquid praemissorum turbare, vituperare vel in contrarium nostrae approbationi contraire praesumpserit, eum in poenis fiscalibus, nostrae Reipublicae applicandis, condemnamus. Datum et actum in loco nostro metropolitano Babinensi 20 Augusti Anno Domini 1620.

Christoferus Pawłowski, notarius castrensis Biecensis, vicepalatinus Lublinensis, commissarius semper Augustae Reipublicae Babinensis. Andreas Lisiecki, commissarius Babinensis. Nicolaus Parczowski commissarius Babinensis.

[My, komisarze wielce dostojnej Rzeczypospolitej Babińskiej, Krzysztof Pawłowski, pisarz grodzki biecki i podwojewodzi lubelski, Andrzej Lisiecki i Mikołaj Parczewski.

Z mocy urzędu naszego komisarzkiego, którą w tej mierze przyznała nam najdostojniejsza Rzeczypospolita Babińska, nakazujemy i czynimy wiadomym, że, jako że z powodu naszych osobistych zajęć dotąd

nie mogliśmy, a zaprawdę godzi się to, co w naszej mocy pozostaje z urzędu naszego komisarzkiego nam nadanego, załatwiamy wszelkie sprawy publiczne tegoż prześwietnego ustroju nierządnego. Majątek poddajemy przeglądowi, rozważamy stan umocnień i ich ruiny, i wszelkie środki stosowne dla ich odbudowy wynajdujemy. Teraz zaś, po odpoczynku tutaj, w miejscu stołecznym tejsze najdostojniejszej Rzeczypospolitej, zwanym Babin, zebraliśmy się razem, po ustanowieniu jurysdykcji bezczelnego Alona, zwanego błaznem Balonem. Oświadczamy, że wszystko żeśmy widzieli, obejrżeli dokładnie, rozważyli. Znajdujemy, że wszelkie zasady i postanowienia są zgodne z prawami i uchwalone według nich i właściwego porządku; a także rangi, stopnie i urzędy znajdujemy ustanowione zgodnie z prawem i właściwie. A wszystkie te zapowiedziane, chociaż nawet nie ogłoszone, z mocy urzędu naszego, w sprawach tych władnego, mieć chcemy jednak za ogłoszone i je potwierdzamy, zatwierdzamy, przyjmujemy. A jeśli by ktoś chciał wbrew naszemu zatwierdzeniu postąpić i tymże zapowiedzianym nadaniom rang, stopni i urzędów przeszkadzać czy je ganić, tego skazujemy na kary pieniężne, w naszej Rzeczypospolitej stosowane. Dan w miejscu naszym stołecznym Babinie 20 sierpnia roku Pańskiego 1620.

Krzysztof Pawłowski pisarz grodzki biecki i podwojewodzi lubelski, komisarz dostojnej zawsze Rzeczypospolitej Babińskiej; Andrzej Lisiecki komisarz babiński; Mikołaj Parczewski komisarz babiński]. Alon, woźny, komisarzom grodzkim do ł<g>arstwa, lecz dobry do gospodarstwa.

153. Źle tak zacnemu grodowi bez żołnierzów. Przeto, aby i na takiej obronie miejscu temu nie schodziło, przyjmuje *in militias laureatos* [pomiędzy rycerzy uwieńczonych] Ich Mościów pany, zacnie urodzone szlachcice z ziemie pruskiej, aby byli *defensores Reipublicae Babinensis* [obrońcami Rzeczypospolitej Babińskiej]. Dawid Mylius *Elbingensis* [elblążanin]. Johannes Engelke *Mariaeburgensis* [malborczyk]. Michael Windmüller *Mariaeburgensis* [malborczyk]. Johannes Gerwin. Cyriakus Engelke *Mariaeburgensis* [malborczyk].
154. *Anno Domini 1621 31 Martii* [31 marca roku Pańskiego 1621]. Jego Mość pan doktor Wincenty Liskowicz został urzędnikiem babińskim, cześnikiem babińskim. Z tej miary, iż w<e> własnem domu swem inaczej swego wina z piwnice swej sam pić nie chce, aż je sam

- sobie zaraz zapłaci, on sobie wierszyk przypominając: *Surgere ne properes, ni prius annumeres* [„Nie spiesz się z wychodzeniem, pókiś jeszcze nie zapłacił”]. Z gośćmi zaś *lautissime* [najbardziej elegancko] pije i goście częstuje, a sam, gdy się goście rozejdą, wino płaci.
155. 1621 30 *Maii* [30 maja 1621]. Jego Mość książę Aleksander Proński widział tak wysokiego wołu, że kiedy Jego Mość stanął pod niego, a rękę wyciągnął jako mógł nawyżej, tedy nie mógł dosiąć do grzbiata onego wołu, a dobrze urodziwy jest książę Jego Mość. Dałby się był zaraz urząd Jego Mości, ale iż to jest pewna, że już jest Jego Mość urzędnikiem babińskim, a na ten czas nie chciał tego Jego Mość powiedzieć, aż się z kanclerza wielkiego ksiąg pokaże, zachowało się to.
156. 1 *Junii* 1621 [1 czerwca 1621]. Jan z Polanowic Polanowski, członek ziemski województwa podolskiego, natenczas deputat, ochotą i ludzkością gospodarza smacznego Jego Mości pana Jakuba Pszonki, kochanego przyjaciela swego, ukontentowany będąc, powinności tej zacnej Babińskiej Rzeczypospolitej i prawom *in ea sancitis* [w niej uchwalonym] wygadając, wikomem kilich wielki dobrego wina wypiwszy, *omnibus iuribus, consuetudinibus, laudatisque moribus lubentissime subscribo, munia dignitatesque, suo arbitrio beneplacitoque Amplissimae istius Babinensis Reipublicae directoris et possessoris, Generosi Jacobi Pszonka, imponi solitas, non recuso* [z wielką ochotą przyjmuję wszystkie prawa, zwyczaje i godne pochwały obyczaje; nie odmawiając obowiązkom i urządnom, które ze swego przychylnego namysłu nałoży tejej przენajświetniejszej Rzeczypospolitej Babińskiej kierownik i właściciel, urodzony Jakub Pszonka].
157. Jego Mość pan Jan Siedlikowski, iż wolen od wilku, urząd babiński otrzymał, *liber baro* [wolny pan] i rachmistrz babiński, bo *quatuor* [czwórkę] tak pisze: [odwrócona cyfra 4].
158. *Anno Domini 1621 die 27 Decembris* [W roku Pańskim 1621, dnia 27 grudnia]. Jego Mość pan Stefan Śładkowski przy stole Jego Mości księdza biskupa chełmskiego powiedział, iż koń jego w Moskwie przegryzł ścianę od głodu. By nie pobocz i naciągacz, to by oną dziurą wylazł był koń na drugą stronę ściany. Został podkoniuszem nadwornym.
159. *Anno Domini 1622 w Babinie 12 Novembris* [W roku Pańskim 1622 ... 12 listopada]. Jego Mość pan starosta tyszowiecki, pan Aleksander Myszkowski opowiedział, że w Dubie, majątności Jego Mości,

- bywali takie dęby, na których żołądź się rodził, że jednym żołądziem trzy wieprze ukarmił. Ekonom babiński barzo pożyteczny.
160. *Anno Domini 1625 27 Januarii* [Rok Pański 1625, 27 stycznia]. Jego Mość pan Szymon Kopytyński powiedział, że był u Jego Mości pana Daniłowicza, wojewody ruskiego na wigiliją i jadł sztukę tak wielką, co się w ksieniec wlało cztery garce wina, ale przy tym ksieńcu na misy wątróbki nie dano. Przeto Rzeczypospolita Babińska dała mu urząd bankietnik babiński.
161. Tenże powiedział Jego Mość pan Kopytyński, że krogulcem na dębie diabła ugonił, przeto Rzeczypospolita Babińska daje mu urząd: niesłychany i niezwyczajny łowczy babiński.
162. Pod tenże czas w domu Waclawa Zamoyskiego, marszałka natenczas babińskiego, Jego Mość pan starosta krasnostawski pan Jakub Sobieski powiedział, że na Moskwie koń Jego Mości niedźwiedzia zjadł. *Susceptus pro claro cive Babinensi* [Przyjęty na sławnego obywatela babińskiego].
163. Tegoż dnia i w tymże domu Jego Mość pan Jan Wydźga, poseł natenczas województwa ruskiego na sejm walny warszawski, będąc na ekspedycji chocimskiej na wojnie z cesarzem tureckim Osmanem, powiedział, iż gdy z obozu tureckiego strzelono z wielkiego działa do naszego obozu, wtenczas kucharz Jego Mości napadł i kulę lecącą ułapił. I zaraz tą kulą cisnął i trzy namioty tureckie obalił. Za co odniósł urząd starszym nad cekauzem babińskim.
164. Tegoż dnia i w tejże kompanij w domu Jego Mości pana Waclawa Zamoyskiego marszałka babińskiego będąc Jego Mość pan Ludwik Białyński powiedział, iż od piętnastu pniów pszczoł dwieście pniów rojów osadził, a one piętnaście pniów na zimę poderżnąwszy, pięć półbeczków miodu nabił. I za to Rzeczypospolita Babińska pasiecznikiem go uczyniła.
165. *Anno 1627 in Aprili* [W kwietniu 1627 roku]. Jego Mość pan Mikołaj Stradomski, zięć babiński, płynąc Wisłą na szkucie, wjechał w stado łososi tak, że ich kilkadziesiąt w skutę wskoczyło. Dla lepszej wiary przysłał kilku do grodu babińskiego szwagrowi swemu panu Zamoyskiemu, chorążemu chełmskiemu, za co zostawa rybitwe<m> babińskim z<n>acznym, że nie leda jakimi rybami obsyła gród swó<j>. I to, że napisał, że Gustaw tych łososi okrętami, z dział strzelając, w Wisłę napędził, *digna res notatum* [rzecz godna zapisania].

166. Tegoż roku *mense Junio* [w miesiącu czerwcu]. Książdz Zamoyski, dominikanin a synowiec mój, powiedział, że był na takim bankiecie, na którym było 70 sałat, a każda inaksza. Dało mu się urząd kredencarz babiński.
167. *Anno 1629 22 Iulii* [22 czerwca roku 1629]. Jego Mość książdz archidyjakon lubelski Jakub Piasecki, będąc w Babinie natenczas u pana chorążego chełmskiego Wacława Zamoyskiego, powiedział, że przy bytności w Karynty ułowiono takiego pstrąga, że go ledwo dwanaście wołów siecią trotową wyciągniono. Którego gdy rąbano, z jednego dzwona beczkę nasolono. Dał się urząd Jego Mości *summus piscator Babinensis* [naczelny rybak babiński].
168. Tenże Jego Mość książdz archidyjakon powiedział, będąc na bankiecie u kardynała B<orghese>go w Rzymie, widział, że gołębięta popieczone wleciały z misy do gołębnika do maciorów, aby ich pokarmili. Dał się urząd kuchmistrz babiński.
169. Tenże powiedział, będąc w Styryi, muszkatelki takie jadał, prosto z drzewa urwane, <że je> w ustach przekąsiwszy, w cukier lodowaty obracały się. Urząd dał się ortulijan wielki babiński.
170. Tenże powiedział, <że> na bankiecie u Wenetów będąc, jadł karczochy, z którymi 20 masła fasek, pieprzu kamieni dwa zjadł *al saliete* [na wejściu] Jego Mość. Urząd dał się Jego Mości kredencarz babiński.
171. Tenże powiedział, że kołacz taki jadł u kardynała B<orghese>go, który 500 piekarek piekło. Tak był tłusty, że niosąc go na stół, 20 fasek masła z niego napłynęło, rozenków kamieni 10 zostało się w odrobinach na stole i fig kamieni 5. Dał się urząd kołacznik babiński.
172. *Anno 1629* [W roku 1629]. Jego Mość pan Oktawian Samborzecki, zięć babiński, powiedział, że pijał takie miody u ciotki swej pani witebskiej, co do nich trzy niedziele, we dnie i w nocy, nie przestając, chmiel warzono. Były tak gęste miody, że <je> mógł na nos, jak konfektu jakiego, wziąć. Został miodowarem babińskim.
173. Tegoż czasu Jego Mość pan Aleksander Myszkowski, starosta tyiszowiecki, zięć babiński, powiedział, będąc w Najstadzie, mieście niemieckim, pił wino u mnichów, w którym klucznik i z kluczami utonął, bo tak była wielka beczka, do której były drzwiczki. O którym rozumieli, że uciekł, ale aż wtedy, kiedy dopili tej beczki. Należli tylko klucze i kości, a k<a>pica i <on> sam zgnił. Łacno rozumieć jako wino było prawie *in cas*. Został piwnicznym babińskim.

174. *Anno Domini 1634 20 Decembris* [20 grudnia roku Pańskiego 1634]. Jego Mość pan Mikołaj Cielużyński, wielki przyjaciel pana burgrabie babińskiego, został urzędnikiem, doktorem babińskim, z tej miary, iż powiedział lekarstwo doświadczone na kołtun. Podpiszysy sobie dobrze, zwadzić się z kiem i dać go sobie wyrwać, i tak to nic nie będzie szkodziło. Czego sam Jego Mość w młodych lecjach doświadczył.
175. *Anno 1635 6 Ianuarii* [6 stycznia roku 1635]. Jego Mość pan Wojciech Wyszkowski powiedział, iż widział u Jej Mościej Radziwiłłowej, wojewodziny wileńskiej, charcicę, która urodziła szczeniąt dziewięcioro: troje charciąt, troje ogarząt, a troje bardzo cudnych wyzłąt. Wszystkie z nich chowano i każde *in suo genere* [swojej rasy] przedniej piękności i dobroci było. Życząc Rzeczpospolita Babińska takie charcice mieć, daje Jego Mości łowiectwo babińskie, aby to myślistwo w Babinie jak najprędzej rozmnożel.
176. *Anno 1635 15 Ianuarii* [15 stycznia roku 1635]. Jego Mość pan Stanisław Samborzecki został zegarmistrzem babińskim dlatego, iż tak złe zegary nareperował: gdy źle idzie, albo się zastanawia, uderzyć go o ziemię, a zaraz pójdzie dobrze.
177. *Anno 1635 1 Novembris* [1 listopada roku 1635]. Jego Mość pan Mikołaj Stogniew, porucznik natenczas chorągwie Króla Jego Mości, powiedział, iż u sławnej pamięci Jego Mości księdza biskupa poznańskiego Opalińskiego był między innemi i ten porządek, że drevka na komin wszystkie pod jedną miarę gotowano i – aby ogień piękniejszy był – pięknie ich malowano. Życząc tedy tu Rzeczpospolita widzieć w Babinie taki porządek, czyni Jego Mości ekonomem. A iż przy tym urzędzie jest *compatibile* [do połączenia] i drugi przyjąc, tedy Jego Mość i koniuszem zaraz zostaje, iż Jego Mość miał taką klaczę, która urodziwszy źrebię, gdy jej zdechło, klęcząc nad niem płakała.
178. *14 Februarii anno 1636* [14 lutego 1636 roku]. Jego Mość pan Floryjan Zamoyski, chorąży chełmski, powiedział, iż w Anglijej taki jest porządek w przedawaniu ryb, że każde ryby w osobnych sadzawkach chowają. I gdy kto przydzie szczuk kupować, jeżeli tłusta, aby spróbował, wolno mu brzuch jej rozpruć, i jeżeli się nie spodoba, nie kupuje jej. A znowu ten co przedaje, zszywa jej brzuch i puszcza do sadzawki między liny, gdzie szczuka bardzo prędko się wygaja, bo ją liżą liny, i za<ś> potym ją znowu przedawa, gdy się poprawi. Daje się tedy urząd Jego Mości rybitw babiński.

179. W Holandyi też Jego Mość jeździł na takich wozach, które samym wiatrem bez koni biegali, a na godzinę jedną siedm mil niemieckich ujeżdżał na nich. Zostaje tedy Jego Mość oraz i karocyjerem babińskim.
180. *Prima Junii anno 1636* [Pierwszy czerwca 1636 roku]. Gdy Mesjasz przydzie, żydzi tego błogosławieństwa zażywać będą. Potraw 4. Pierwsza Szurobora wołu, który jest tak wielki, że jaskółka z jednego rogu na drugi porwawszy się, rok cały lecieć będzie, nim do drugiego rogu przyleci. Druga Lewiatana rybę, która tak wielka, że ziemię wszystkiej sobą okrąży, a Pan Bóg z nią po obiedzie zwykł igrać. I gdy nieostrożnie igrając, ogonem ziemię trąci, stąd bywa trzęsienie ziemi. Trzecia Kura, który w Czerwonym Morzu po kostkę stoi, a jeden rozumiejąc, że niegłęboko, upuścił siekiere, która siedm niedziel i dni i tele godzin tonęła, nim na dno upadła. Tenże co dzień z rana pieje, za którego powodem zaraz też i po wszystkim świecie kurzy zwykli piąć. Czwarta Czaplę, która wleciawszy raz w gniazdo, przez nieostrożność jaje wyrzuciła, które siedm miast i tak wiele wsi zatopił<o>. Za którą powieść Rzeczpospolita Babińska dała mi urząd kuchmistrzowski, za którym ja nisko podziękował, obierając sobie i kucharzem raczej być babińskim, aniżeli mieć <być> kuchmistrem czasu Mesjasza żydowskim. Hijacynt Konstancy z Michałowa Michałowski, kuchmistrz babiński *manu propria* [swoją ręką].
181. Do kuchni babińskiej należą i kaczkę te, które się w Anglii z drzewa rodzą. Znajdują się w Anglii drzewa takie nad morzem, z których owoc gdy opadnie i na morskie wody padnie, rodzą się z tego owoca kaczki.
182. *Anno 1636 2 Junii* [W roku 1636, dnia 2 czerwca]. Do urzędu swego burgrabskiego, który mnie *iure successionis* [z prawa następstwa] należy, a to i teraz za zgodą urzędników babińskich, natenczas będących, biorę i inszy, matematyk babiński, z tej miary, żem powiedział, iż lodem, uczyniwszy w nim *concuittatem* [wklęsłość] i położywszy na słońcu, zapalić może. I tą sztuką Archimedes okręty w morzu będące popaleł i teraz tego każdy doświadczyć będzie mógł, gdy do Rzeczypospolitej Babińskiej Wenecya (jako już są pewne nowiny tego) i z morzem przeniesie się, <i> gdyby kto, uchowaj Boże, pod gród babiński *cum aliqua classe maritima* [z jakąś flotą morską] nastąpił. Adam Pszonka, babiński burgrabia i matematyk.

183. Cześnik babiński. *Anno 1636 die 26 Augusti* [W roku 1636 dnia 26 sierpnia]. Marek Zwiartowski, od Jego Mości pana burgrabiego i dziedzica babińskiego będąc przy konkursie gości w Babinie wdzięcznych użyty, aby tychże gości ochotnie częstował, którego afektacyi oni dosyć czyniąc, nie tylko że gości częstował, ale *ante omnes* [przede wszystkim] gospodarza i burgrabiego upoił, co też *perenne* [ciągle] mieć chciał. Zaczem do czasu ten urząd cześnikowstwa, póki na inszy nie zarobi, *benevole* [chętnie] przyjął. Marek Zwiartowski.
184. Tenże powiedział, iż w Stryjnie, dziedzicznej wsi pana Zaporowskiego Jana, w stawie w poniku pięć kłacz ze stadem, po stawisku chodząc, utonęło, które ponikiem aż w krasnostawskim stawie wypłynęły. Za to daje się drugi urząd Jego Mości koniuszy babiński, aby takie stada ponikami przyprowadz<ał> do Rzeczypospolitej Babińskiej. *Idem qui supra* [Tego samego dnia co powyżej].
185. U księżęcia saskiego w Dreźnie są w skarbie dwa dyjamenty, które na każdy rok trzeciego urodzą. Co powiedziawszy t<o>, otrzymałem urząd w Rzeczypospolitej Babińskiej jubilerstwa. *Die 2 Septembris 1636* [Dnia 2 września 1636]. Jan z Michałowa Michałowski, wojski lubelski.
186. Jego Mość pan Myszkowski z Mirowa powiedział przy miłej kompanij i dobrych przyjaciółach Jego Mości pana starosty i burgrabiego babińskiego za pewną i istotną rzecz, że kotka kury u jednego sąsiada Jego Mości wylęła. Za co w tej Rzeczypospolitej Babińskiej *meru- it* [zasłużył] urząd dwornictwa babińskiego. *Die 2 Septembris 1636* [Dnia 2 września 1636].
187. Przy teź kompanij powiedział Jegomość pan Zbigniew Bobrowski, że na powietrzu jajca sobie warzy, a to takim sposobem, że one włożywszy w procę i obraca na powietrzu, że aż *ex illo motu* [z owego ruchu] uwrą jajca. Gdzie ta rzeczpospolita urzędem przyprawce jajec albo sobotnim kuchmistrzowstwem ozdobiła Jego Mości. *Die 2 Septembris 1636* [Dnia 2 września 1636].
188. Przy teź kompanij powiedział Jego Mość pan Hijacynt z Michałowa Michałowski, że będąc <w> Wenety słyszał to za pewne i za pewne to udawał, że gdy Król Jego Mość w Wenecji był, niż śniadanie zjadł, okręt i galerę *ad favorem regis* [dla życzliwości króla] Wenetowie zbudowali. Zaczym jest *magister arsenali* [mistrz arsenału]

- babińskiego, którym to urzędem Rzeczpospolita Babińska Jego Mości uczyniła. *Die 3 Septembris 1636* [Dnia 3 września 1636].
189. Przy teźże kompaniję powiedział Jego Mość pan Jakub z Poniatowa Poniatowski, podstarości lubelski, iż u Jej Mości paniej Tefusowej miód takowy pił, który bez ognia, bez wody, bez chmielu warzony, którego śklankę wypiwszy, dziwnie <się> ukontentował i barzo uweselił. Za co Rzeczpospolita Babińska uczciła urzędem miodowarskim Jego Mości. *Die 2 Septembris 1636* [Dnia 2 września 1636].
190. W tenże czas powiedział tenże Jego Mość, iż pewne awizy słyszał, że Niderlandzi usadzili się na to, by Wenecyją osuszyć.
191. W Strzeszkowicach przy teźże kompaniji, przy bytności i w domu Jej Mość paniej wojewodzinej poznańskiej i dnia tego powiedziała Jej Mość pani Zofia Skórkowska, sędzina stężycka ziemska, iż „w pie-rzu gołębiem bez kokoszy kury same lęgå się”. Co iż było przy wielu urzędnikach babińskich, *oblatum* [przez oblatowanie] podano to do tych ksiąg, za co Jej Mości się daje dwornictwa babińskiego urząd. *Die 3 Septembris 1636* [Dnia 3 września 1636].
192. Jego Mość pan Stanisław Myśliszowski, miernik województwa lubelskiego, powiedział to za istotną i rzecz prawdziwą, iż żona chłopka niektórego Jego Mości, gdy do Gdańska popłynął, <z> sople w usta wpadnionego, synem zastąpiła. Co gdy potym mąż jej wrócił się a spytał, czemu spaniajszą niż odjechał zastał, soplem się, z dachu pana swego upadnionym i połknionym, wymówiła. A gdy potym syna urodziła, on też synaczek podrósł, i gdy go <z> sobą na Wisłę wziął, <w> wodę się roztopniał. Gdzie go Rzeczpospolita Babińska syfterstwem babińskim uczciła. *Die 4 Septembris 1636* [Dnia 4 września 1636].
193. *Anno 1637 15 Juni* [Roku 1637, 15 czerwca]. Jego Mość pan Zygmunt Liski, będąc w Babinie, powiedział to, iż w Mieryszczowie za Lwowem wilk przyszedłszy do wsi, włazł do komory i tam mąkę jadł. Którego dziewczka tego chłopca, przyszedłszy po mak, wierciocchem zabięła. Za co Jego Mości daje się urząd łowczy babiński, aby tak w komorach przy mące w Rzeczypospolitej Babińskiej wilki biel. Zygmunt Liski.
194. *Anno 1637 die 16 Februarii* [Dnia 16 lutego 1637 roku]. Jego Mość pan Marek Zwiartowski, będąc w Babinie powiedział, że jest w Tarnogórze taki bełk, tylko o tej izbie, za który by bełk, co z niego ryby wyłowili, kupiełby dwie Tarnogórze. A w tym bełczku niemasz dna,

karpie w nim tak wielkie są jako największy chłop. Za co Jego Mości daje się urząd rybacki.

195. *Anno 1637 die 20 Martii* [Dnia 20 marca 1637 roku]. Jego Mość pan Bazyli Berezecki, będąc w Babinie, powiedział, że jadąc z Ukrainy do Lublina, potkał myśliwca jednego, charcicę z szczeniętą wiozącego, która w boku dziurę miała. A gdy się pytał, co by za przyczyna tej dziury była, powiedział, iż szczenięta tą dziurą w boku urodziła, a już po drugi raz. Za którą powieść Jego Mości dał się urząd anatomista babiński.

196.

In librum Babinensem
*Prisca dedere tibi tot secla volumina rerum,
Babiniae inventis haec monumenta novo
Edita de seclo; novitas, antiqua vetustas
Hic sunt: dic, social, est cur iuvenis vetulae?*
– *Non mirum grandiquae bovi sociare iuvenicum,
Bos vitulusque uno flumina fonte bibunt.*

Bazyli Berezecki

[*Na księgę babińską*

Przeszłe wieki tyle ci ksiąg dziejów przekazały, a w Babinie na nowo odnajdziesz te pomniki, z wieku zrodzone; I co nowe, i co z prawniku stare tu są. Rzeknij, czemu młódka jest staruszki towarzyszką? I nie dziw, że byki roste z młodzieżą chadzają, stary byk i cielak z jednego źródła wodę piją.]

197. Jego Mość ksiądz proboszcz kurowski, będąc w Babinie u Jego Mości pana burgrabie babińskiego, gdy się Jego Mość <Pszonka> skarżył, że siana dla zimy długiej niewiele roku tego nad zwyczaj ma, powiedział przyczynę, że wiele psów w Babinie u Jego Mości, że siano zjedli. *Die 23 Aprilis 1637* [Dnia 23 kwietnia 1637]. Za co <się> daje urząd Jego Mości łowczy babiński, aby Jego Mość, owsa ochraniając, sianem ich wychowywał.
198. Jego Mość pan Stanisław z Witowic Czerny powiedział, że jastrząb obłowiwszy się na kacze, zanurzył się z nią, gdzie panu onego stawu, łowiąc dostano szczuki wielkiej, w której kseńcu znalazł się on jastrząb na kaczej. Za co dał się Jego Mości urząd łowstwa babińskiego, *die 28 Aprilis anno 1637* [dnia 28 kwietnia 1637 roku].

199. Zaraz daje się i drugi urząd Jego Mości, zegarmistrz babiński, że potwierdził powieść Jego Mości pana Samborzeckiego o zegarach.
200. *Sub eodem actu* [Przy tymże akcie]. Jego Mość pan Hijacynt Konstanty z Michałowa Michałowski powiedział to, iż widział taką karocę, która za nakręceniem milę ubiegła, na której Jego Mość od godziny do godziny mil 24 ubiegał. Za co się Jego Mości daje urząd karocyjer babiński. Jednak to Jego Mość deklarował, iż dyrektor tej karoce za każdą milą nakręcał ją. Architek za<ś> tej karoce był Jego Mość pan Szlichtyng wielkopolak.
201. *Anno 1637 ultima Aprilis* [W roku 1637, ostatni dzień kwietnia]. Jego Mość pan Paweł Tuszowski, będąc w Babinie, powiedział to, iż widział, gdy wilk ułowił się w tym wnyku, który na zajęcia było zastawiono. Którego wilka drudzy wilcy tak zjedli, że jeno sam łeb z nogami przednimi <we> wnyku został. Za co Jego Mości daje się urząd starszy nad wnykami łowczy w Rzeczypospolitej Babińskiej, z tą kondycją, aby <we> wnyku żadnego zajęcia, krom samych tylko wilków, nie łowił.
202. *Anno 1637 die 6 Iulii* [W roku 1637 6 lipca]. Jego Mość pan Seweryn Celuziński powiedział to, iż kupił beczek dwie i antał wina w Koszycach za złotych siedmset, które było tak przednie i dobre, że na lagier jego woda nalana przemieniła się w takie wino, że lepsze było niż w Lublinie to, które po złotemu kwartę sprzedają. Czemu i rodzony Jego Mości zadziwiwszy się, przyznał, że cud równiał się onemu cudowi w Kanie Galilejskim. Za co dał się urząd Jego Mości piwniczny babiński, aby snadź kosztu tej rzeczypospolitej ochronił, tak wina sprawiając.
203. Tenże Jego Mość pan Celuziński powiedział, że u Jego Mości pana Jędrzeja Potockiego, podczaszego kamienieckiego psy sałatą z octem i oliwą i skisłością karmiono dlatego, że owies wtenczas nie zrodził się był. Za co Jego Mości daje się urząd łowczy babiński, aby snadź i tego roku, którego nie zrodził się owies, przechował psy babińskie. Czemu już lat więcej niż czterdzieści, a owies płacono tego roku korzec po cztery talery, a żyto po trzynaście talerów.
204. Tegoż dnia tenże Jego Mość powiedział to, iż jadąc w pole w Sołomny pod Satanowem, rzucił jastrząba do gęsi dzikiej, którą nad stawem ugonił, i zatopiwszy na głębi jastrząba, sama do trzciny uszła, a jastrząb utonął. Potym naleźli chłopca Jego Mości, który tego jastrząba

w wodzie znalazł i już zdechłego przyniósł. Tego Jego Mość w pole wzięwszy, do domu przywiózł i tam położywszy na jedny poduszce, drugą go przykreł, a potem z kompaniją do wieczerzy siadł. Gdzie po niemałej chwili jastrząb porwał się i ożeł. Za co Rzeczpospolita Babińska kanonizować Jego Mości obiecuje, gdy podobne cuda będzie chciał odprawować.

205. *Anno 1637* [W roku 1637]. Będąc w domu Jego Mości dobrodzieja naszego, a nie mogąc być inaczej *particeps* [uczestnikiem] spółkowania tak zacnych i różnych stanów ludzi, dosyć wszystkiemu czyniwszy, daję taką subskrypcją: „*Quid valet hic mundus, quid gloria, quidue triumphus? Post miser fumus, pulvis et umbra sumus*”. *Frater Vladislaus* [„Cóż wart ten świat, cóż chwała, cóż zwycięstwo? Później jesteśmy żalonym dymem, prochem i cieniami”. Brat Władysław] Dobrosołowski, nie przyjmując żadnego urzędu, lecz niegodnym bogomodłą wszystkich ichmościów zostając przed Majestatem Boskim, i zeszyłych i pozostałych nie przepomnię.
206. Z tej przyczyny, że *fugientem sequitur honor* [urząd idzie za uchylającym się], rzeczpospolita uczciła Jego Mości za *merita* [zasługi] jego urzędem, teologiem babińskim nominując, a zaraz i arcybiskupem, aby te wotywy za żywych i zmarłych rozkrzewili się. Przyobiegała ta rzeczpospolita i swym kosztem po sakrę Jego Mości posłać.
207. *Anno 1637 die ... Augusti* [W roku 1637 dnia ... sierpnia]. Przy bytności Jego Mości pana Hieronima Lasockiego, wielkiego przyjaciela starosty i burgrabiego babińskiego a szczególnie kompana tej rzeczypospolitej, powiedział, i raczej ferował dekret Jego Mość pan Jan Potocki, gdy się Jego Mość pan Lasocki z domu Jego Mości pana starosty babińskiego spieszył, że powinna rzecz każdemu gościowi upić się i spać. Za co sędziem babińskim uczczony jest Jego Mość, że tym dekretem Jego Mości <Lasockiego> zatrzymał.
208. W tenże czas powiedział tenże, że na Pokuciu gospody dla towarzystwa chorągwie hetmańskiej pisać zaproszony od gospodarza pana Luzińskiego, wdział tak wielką u niego kielbasę, że z dwudziestu kilku wieprzów była nadziana. Której ze spieniężyć tu nie mógł, do obozu niemieckiego ten salsetan na targ posłał, przy tym i stoczki lojowe tamże pienieżył.
209. Jego Mość pan Hijacynt Konstanty z Michałowa Michałowski powiedział, iż widział takiego charta u Jego Mości pana Stanisława

Grodeckiego, który tak rączył był, iż jednego czasu zdarzyło mu się poszczuć takiego zajęcia, który miał ośm nóg. Ten uciekał wprzód na czterech nogach, a potem zmordowawszy się, na drugich czterech, i tak na przemiany czynił, a przecie ten chart go ugonił, którego zwano Sokołem. Za co szczerwaczem babińskim Jego Mość <Michałowski> zostaje.

210. Bierze też zaraz Jego Mość i drugi urząd, kawalkatorem babińskim. Przy czym nie piszę tu dla pewnych respektów, ale sam Jego Mość każdemu pytającemu się powinien ten sekret szczerze referować.
211. *Anno 1637 18 Novembris* [W roku 1637 18 listopada]. Jego Mość pan Stanisław Bychowski powiedział to, iż u Jego Mości pana wojewody lubelskiego jest jeden taki folwark, na którym na rok <otrzym>a dwadzieścia tysięcy kop oziminy. Za co daje się Jego Mości urząd ekonom babiński.
212. 1637. *Alexandro di Robertstone, caualiero di Dudi reformato, inventor deli noui ordini, di doie ordin<i> di caualieri, il primo e il ordino di Bonifrateli, cr<e>atori deli be<cch>i, il secundo e il ordino di caualieri be<cch>i contenti, il quale non po esser piu di doideci* [Aleksander di Robertstone, kawaler (zakonu) dudka reformowanego, pomysłodawca nowych zakonów – dwóch zakonów kawalerów: pierwszy jest zakonem dobrych braci, twórców dziobów; drugi jest zakonem dziobów zadowolonych, w którym nie może być ich więcej niż dwunastu]. A kto by chciał się wkupić, za intercesyją *di Bonifratelli* [dobrych braci], może się wkupić, przeczytawszy *obligatia* [poręczenie] tego fundatora zakonu, dudka *reformato* [reformowanego]. Sługa *Reipublicae Babinensis* [Rzeczypospolitej Babińskiej].
213. *Anno 1638 die 17 January* [W roku 1638 dnia 17 stycznia]. Przy wielu przednich urzędników babińskich, w miłej kompaniję, powiedział sekret wielki wszystkim ichmościom chętny w gospodarstwie Jego Mość pan Paweł Blinowski. Taki, że ocet, kto chce mieć naprędce, przedni ocet winny, niechaj stał <w> winnym occie przednie <w> dobrym garku tak długo warzy, że on ocet wyprze. Którą stał potym rozpalwszy, gdy choć w wodę prostą włoży, stanie się z owej wody ocet przedni winny. Za co dała Rzeczpospolita Babińska Jego Mości urząd octorób babiński.
214. Tenże Jego Mość pod temże aktem po<wiedział>...

215. *Anno 1638 die 9 Martii* [w roku 1638 dnia 9 marca]. Jego Mość ksiądz Walenty Turobojski, oficjał lubelski, powiedział, iż widział wieloryba tak wielkiego, na którym zamek wielki był zbudowany z armatą. Przeto daje mu Jego Mość pan burgrabia urząd architekt babiński. Jakoż misterstwa swego zaraz ukazał sztukę: zrzucił kiliszek z stołu z winem a wina nie rozlał i kiliszek w całe został.
216. Jego Mość pan Zygmunt Ubisz, chorąży chorągwie Króla Jego Mości, powiedział to, że kiełbasę sobie w klakach rozparza, która się tak dobrze upiecze, że żołądka mu nie truje, i klaki nie zgorają. Za co ma urząd Jego Mość kuchmistrz śniedanny. *Anno 1638 die 8 Mar<tii>* [W roku 1638 dnia 8 marca].
217. Tegoż dnia Jego Mość pan Stefan Lubieniecki powiedział, że jadał Jego Mość taką pieczeńią, którą z faski masła wyrżnięto na kształt górny, a piecząc chlebem ją posypywano. Przypomniał i Jego Mość, że gdy mu zasmakowała i po wtóre chciał jej ukroić, nóż złamał, znać, że z temże chybił, a na żebro trafił. Ofiarował się i z tym Jego Mość, że w domu swoim miał takąż pieczeńią kazać upiec i do rzeczypospolitej na przenosiny Jej Mość pani starościny babiński przysłać. Za co Jego Mości daje się urząd kucharz pieczysty.
218. Jego Mość pan Zbigniew Borowski był w takij prowincyi, gdzie siewba w lutym, a żniwa w marcu bywają. Kłosa zaś tak wysokie, że Jego Mości, choć dość jest statny, okrywały, i tak plenne, że dwa tysiący ziarn dawają. Potwierdził tego Jego Mość pan Lubieniecki i dołożył, że w tejsze prowincyje dwa razy owoce rodzą i windemie zbierają. Za co zostali Ich Moście gospodarzami babińskimi.
219. *22 Augusti* [22 sierpnia]. Jego Mość pan Stanisław Wronowski „Królewicz” został medykiem babińskim z tej miary, iż na gorączkę i febrę powiedział doświadczone lekarstwa. Na gorączkę w rękę <lód> wrzucił, to prędko się ochłodzi, a zwłaszcza około Gromnic. A na febrę, dobrze piec wypaliwszy, wsadzić chorego. Czego Jego Mość na wielu pacjentach doświadczel.
220. *Anno 1638 26 Augusti* [W roku 1638 26 sierpnia]. Jego Mość pan Paweł Ligęza, miecznik przemyski, został łowczym babińskim, powiedziawszy, iż szczwał zające przy świecy w Pokuciu. Widząc Rzeczpospolita Babińska, że w takie susze źle gonią przy słońcu psy, życzy takich łowczych mieć, którzy by przy świecach w tych kniejach szczwali, dlatego ten urząd Jego Mości konferuje.

221. *Anno 1638 8 Septembris* [W roku 1638, 8 września]. Jego Mość pan Remijan Jelec, będąc w Babinie, powiedział pewną prezerwatywę tym, którzy do cudzych krajów lub na wojnę, lub dla jakiej innej potrzeby jadą. Wziąć piasku tej ziemi, w której się kto urodził, i przywiozłszy go na granice, tam gdzie jedzie, <w> trunku jakim pewną menzurę wypić ten piasek, zaczem nigdy już powietrze nie odmieni się. Tęgo sam Jego Mość doznał, bo w Moskwie rotmistrzem na przeszłej ekspedycyjej będąc, dla tej prezerwatywy nigdy przez wszystkie czas nie zachorzał. Za co Jego Mość zostaje medykiem babińskim. *Probatum* [Zatwierdzone].
222. To też Jego Mość widział, iż pod teży czas ekspedycyjej moskiewski czeladnika spod chorągwie Jego Mości pana Skrockiego postrzelono w głowę, na której i czapki nie miał natenczas. Kula tylko skórę przedarłszy sple<z>nęła się, nic nie szkodziwszy tam temu czeladnikowi. Urząd babiński przyjmuje tę relacyją, domyślając się tego, iż ta recepta podobno przyczyną była, bo zdarzeło <się> często temu czeladnikowi pijać z tej czary, z której Jego Mość tę prezerwacyję piaskową brał. Utwierdza się tedy bardziej tą powieścią urząd Jego Mości.
223. *Anno 1638 3 Novembris* [W roku 1638, 3 listopada]. Jego Mość pan Szymon Stawski powiedział, iż w Wielkopolscze znał księdza, którego Kłonicą zwano. Ten, chciawszy raz przy Jego Mości siłę swoją pokazać, wziął za dyszel pół woza z parą kół kowanych i przecisnął przez kościół. Za co Rzeczpospolita Babińska czyni <go> procmajstrem babińskim, gdyż i Dawid tak ważnymi kamieniami nie ciskał, a przecie bardzo jest sławny. Tenże ksiądz jednego czasu, gdy mu żołnierze puścili konie w łękę i prędko wygnać ich nie chcieli, porwawszy jednego konia z nich, rzucił przez płot, tak aż się zaraz koń rozpukł. Czego uląkłszy się, zaraz drugie konie wypędzili, bo tak wszystkie wyganiać już rezolwował się był ten kapłan.
224. Tęgoż dnia Jego Mość ksiądz Grzegorz Łusznianin, natenczas kaznodzieja w tumie sandomierskiem, powiedział, iż widział tak wprawne orły, które wiązały sarny tak, jak jastrząb zająca wiąże. Za co został łowczym ptasiego pola babińskim.
225. *Anno 1639 1 Ianuarii* [W roku 1639, 1 stycznia]. Jego Mość pan Paweł Słotowski będąc w Babinie, powiedział, że w Żukowie, w majątności Jego Mości, zerwał się był staw, który pusto przez lat trzy

- stał i siewano na nim. Trzeciego roku, orząc, wyorał chłop karasia w roli żywego. Za co Rzeczypospolita Babińska daje Jego Mości urząd starszy nad rybitwami w tej Rzeczypospolitej, aby Jego Mość, gdyby takie mrozy drugiej zimy następowały, jako teraz były, w roli ryby przechowywał, lubo i sam Jego Mość tejże zimy miał szkodę w rybach, zapomniawszy tego sekretu.
226. Tegoż aktu. Do obiecaney kanonizacyjej Jego Mości panu Sewerynowi Cielużyńskiemu nie wadzi i ten cud napisać. Jednego czasu w Stepanowcach Jego Mość z chorągwią stojąc, zastał ryb różnych na kupie kilka wozów, które już kilka niedziel leżały i niepiękny zapach już był od nich. Z tych ryb kazał Jego Mość karasie powybierać i nalawszy w onych wody, wszystkie ożywieł. Luboć te cuda czynić nie właśnie nadawały się Jego Mości, bo raz chcąc Jego Mość zająca od śmierci wybawić, którego charci uganiałi, porwał go, chart w tem biegu uderzył Jego Mości w biodrę tak, iż do tego czasu Jego Mość ból w tej biodrze czuje, a już temu lat czterdzieści i kilka.
227. W też kompaniej dystyngował Jego Mość w pijaństwie, dając mu trzy tytuły: pijanic<a>, mitręga i żarłok; wszystko bardzo dobrze wywiódł. Daje się tedy zaraz urząd Jego Mości Janowi Dąbrowskiemu mitręga, który nie chciał wilka pić w Babinie, tylko mitręga i mniejsze odprawował.
228. *Anno 1639 1 Augusti* [W roku 1639, 1 sierpnia]. Jego Mość pan Wojciech Sierakowski, będąc w Babinie, powiedział, iż w Węgrzech jest fundacyja taka na pewne zakonniki, którym porcyj wina dają po dwanaście garcy na każdego, i by najbardziej prosił, chcąc więcej wypić, tedy mu nie dadzą. Spodobał się bardzo ten pobożny zakon Rzeczypospolitej Babińskiej, i życząc ich tu mieć, czyni Jego Mości fundatorem tego zakonu.
229. *Anno Domini 1640 die 15 Ianuarii* [w roku Pańskim 1640, dnia 15 stycznia]. Jego Mość pan Daniel Iżycki, sędzia ziemi lubelskiej, będąc w Babinie, powiedział, że słyszał od pana Libickiego, który miał znać tak chyżego cyrulika, że pominąwszy wszystkie charcic<e>, sam wprzód zająca dobiegłszy, pontę taką, jaką księża noszą, wystrzygł nożyczkami. Za co pan Libicki zostaje cyrulikiem babińskim, a Jego Mość pan sędzia lubelski referendarzem.
230. Tenże Jego Mość pan sędzia powiedział, że złe wino szkodzi oczom, ale to gdzie indziej dzieje się, nie w Babinie, bo Jego Mość pan

- burgrabia babiński ofiarował się takim winem, jako teraz dobrem, urzędniki Rzeczypospolitej Babińskiej częstować. Zaczem Jego Mość zostaje dozorcą piwnice babińskiej. Daniel Iżycki.
231. Tegoż dnia przy tymże posiedzeniu Jego Mość pan Daniel Węgleński, podsedek ziemi lubelskiej, powiedział, że oczy jego znają, kiedy świtać ma: zaraz do spania się biorą. I za to odniósł strażnikowstwo placowe Babińskiej Rzeczypospolitej. Daniel Węgleński.
232. Tegoż dnia przy temże posiedzeniu Jego Mość pan burgrabia babiński, uważwszy prace i pilność koło ksiąg Rzeczypospolitej Babińskiej Jego Mości pana Mikołaja Matczyńskiego, i chcąc onego do dalszych w tej Rzeczypospolitej funkcji przychęcić, konferuje onemu wakujące pisarstwo Rzeczypospolitej Babińskiej. Introdukcyjną na ten urząd według dawnego zwyczaju na inszy czas odłożywszy, aby *cum solemnitatibus* [z należną jej podniosłością] przy większej gromadzie urzędników babińskich odprawić się mogła. Mikołaj Matczyński.
233. *Anno 1640 29 Iunii* [W roku 1640, 29 czerwca]. Jego Mość pan Andrzej Sokołowski powiedział, iż znał dwóch takich ludzi: jednego, który tak dobrze jadał, iż obiad, porządnie na kilkanaście osób przygotowany, sam zjadał – zwano go Malcher Wojniłowicz. Drugiego, który duszkiem wypijał sześć garcy wina – tego zwano Swadkowski – był sługą Jego Mości księdza biskupa kijowskiego Kazimirskiego. Za co Jego Mość <Sokołowski> zostaje cześnikiem babińskim, aby taką powieścią do dobrego apetytu gości w Rzeczypospolitej Babińskiej pobudzał.
234. Lecz ta druga powieść Jego Mości, nie tuszę, aby apetyt sprawić miała, którą się z relacyj jej Mości notuje, iż miał Jego Mość wychowańca Moskwicina, którego zwano Olewa Obduła Pardyjowicz. Który szczupaka łokietnika surowego zjadł, potem siedm piskorzów żywych, kiełbasę surową, sztukę niemałą potaszu, srokę surową i z pierzem żywą, tabaki zjadł na lekarstwo kilka łyżek, na pragnienie wypiel kusz niemały ługu i wiadro wody z tym słonym, gdzie ryby sprawowano. Andrzej Sokołowski.
235. Tegoż dnia jego Mość ksiądz Atanazy Grodowski, zakonnik Dominika św., powiedział, iż z młodszych lat swoich, to j<est> *in anno 1601* [w roku 1601] ciskał tak dobrze, iż leżąc na bok, przeciskał talerem więżę gnieźnieńską, która była taka wysoka, iż żadnej w Polsce tak

- wysoki nie widział. Za co się daje urząd procyjer babiński, bo i tak misternie ciskał, żeby si<ę> był podjął z Golijatem, jak Dawid, poedynek czynić, by za czasów jego był.
236. 1 *Iulii* [1 czerwca]. Jego Mość pan Remijan Giżycki powiedział, iż był przy myślístwie rarożym takim, gdy tak dobrze rarodzy zabijali, iż któregokolwiek zająca zalecieli, każdemu zaraz trzonowe zęby wypadli. Za co, póki się urząd większy nie utworzy, zostaje Jego Mość rarożnikiem babińskim, aby nauczył wszytykich myśliwych w Rzeczypospolitej Babińskiej tak przynęcać rarogi.
237. Tegoż dnia Jego Mość pan Andrzej Sokołowski, cześnik babiński, chcąc i na inszy urząd zarobić, powiedział to za pewną relacją, iż był taki groch zrodził się nad Dunajem, iż karawan Ormianów, z Turek powracający, przewoził się na huskwinach tego grochu. Za co bierze Jego Mość drugi urząd, ekonom babiński, aby taki<e> grochy w Rzeczypospolitej Babińskiej zamnożił.
238. Lecz że i trzeci urząd wziąć jest to *compatibile* [możliwe do połączenia], zostaje zaraz Jego Mość i szczwaczem, powiedziałwszy to, iż szczwali Jego Mość zająca, którego cztery charcic ugoniwszy, nie mogli obalić. Poddani zaś Jego Mości szczwali takiego, który kilkom smyczy chartom nie tylko nie dał się ugonić, ale i owszem, obróciwszy się, charty bardzo pokąsał i pokalieczał. Tym jednak obliguje Rzeczpospolita Jego Mości, aby sam Jego Mość wszytek rodzaj tych zający wyszczwał, w te kraje żadnego na rozmnożenie nie puszczając.
239. *Die vigesima Januarii anno 1641* [Dwudziestego dnia stycznia roku 1641]. Jego Mość pan Andrzej Kański, komornik ziemski lubelski, powiedział, iż doszedł do tego eksperycją swoją, że kto chce, aby się nigdy nie upił pijąc wino, ma maczać wprzód chleb biały w kieliszku wina. Ten chleb wyciągnie wszytką esencyją z wina, dopiero pić to wino, które już żadnej mocy nie ma. Za co Rzeczpospolita Babińska kondekorowała go naturalistą babińskim.
240. W teźże kompanijej Jego Mość pan Waclaw Wrzeszcz powiedział, iż źrebca we dwu leciech, pojmawszy pierwszy raz z stada, niekowanego i nieujeżdżonego na gołoledzi objeżdżał, ani się potknął. Zaczem aby w Babinie tak objeżdżał źrebce na gołoledzi, kondekorowała go Rzeczpospolita Babińska kawalkatorem babińskim.
241. Przy teźże kompanijej Jego <Mość> pan Wojciech Mogilnicki powiedział, że sam będąc młodzieńcem, każdemu młodzieńcowi

- wdziewosłębi. Za co Rzeczpospolita Babińska paranimfusem, to jest wdziewosłębem babińskim, uczyniła.
242. W tenże czas Jego <Mość> pan Marcin Dziewulski w Babinie na weselu wtenczas się odprawującym, sam będąc chromym, pomordował w tańcu wszystkie panny, co widząc Rzeczpospolita Babińska uczyniła Jego Mości tanecznikiem babińskim.
243. *Anno 1641 13 Martii* [W roku 1641, 13 marca]. Jego Mość pan Wojciech Dominowski powiedział, iż u księżęcia Jego Mości Radziwiłła, wojewody wileńskiego, widział czterdzieści kilka cugów koni, wszystkie różnej sierci i stada księżęcia Jego Mości. Za co daje się urząd Jego Mości <Dominowskiemu> koniuszy babiński.
244. *Anno 1641 die 4 Maii* [W roku 1641, dnia 4 maja]. Jego Mość pan Zbigniew z Goraja Gorajski, kasztelan chełmski, przy bytności siełu urzędników i dygnitarzów babińskich, doświadczone *remedium* [lekarstwo] na podagrę podawał: że chorującemu na podagrę ręce związawszy, nogę bolejącą goździem żelaznym sporym do pniaka jakiego przybić. W tym aby od godziny do godziny trwał. Te rany choremu zagoiwszy, srodze będzie zdrów. Za które doświadczone Jego Mości lekarstwo Rzeczpospolita Babińska, aby więcej takich przymnażała sobie dygnitarzów, poczcila Jego Mości protomedykiem babińskim. Minucyjarz babiński to pisał, bo daty poprawił.
245. *Anno 1642 die 23 Novembris* [Rok 1642, dzień 23 listopada]. Jego Mość pan Jerzy Uliński, deputat województwa podolskiego, przy bytności urzę<d>ników i dygnitarzów babińskich, między inszemi świata tego narody i państwa dawne być państwo i naród Wielkiego Księstwa Litewskiego dowodził z pewnych autorów cudzoziemskich i swoich. Na co między inszemi cytował Jego Mość *Joannem <Sebastian>um Petricium, historiographum Polonum* [Jana Sebastiana Petrycego, dziejopisa polskiego], który w *Horatiusie* swym polskim *deducit* ich *originem a Romanis sub tempore Curtii*, który *propter conseruationem Imperii Romani, aliter non salvandum, in speluncum* [wywodzi ich pochodzenie od Rzymian z czasów Kurcjusza, który dla ocalenia państwa rzymskiego, inaczej nie dającego się uratować, w jamę] wskoczył, opatrzwszy się wprzód na drogę podziemną prowiantem – sałatą, która w tak dalekiej drodze, przyszedłszy na terazniejszą osiadłość narodu litewskiego, w boćwinę się obróciła. Za wielkie wywiedzenie narodu litewskiego godności i dawności

- kondekorowała rzeczpospolita Jego Mości historykiem babińskim. Jerzy Uliński.
246. Tenże Jego Mość dnia tego powiedział *remedium* [lekarstwo] pewne na kaszel chorującemu: śledzia surowego przysoliwszy zjeść, pół garca małmazyjej wypić, potym zapocić się. Którą perswazyją swoją Jego Mość *ab experientia* [z doświadczenia] panny jednej, sam doświadczywszy tego, powiedział. Za co daje się urząd Jego Mości doktor babiński panieński, która recepta tylko pannom ma służyć.
247. Do czego przy teźże kompaniję będący Jego Mość pan Samuel Brant, deputat województwa malborskiego, przydał, że to zapoczenie nazdrowsze w łaźni babińskiej, w której w pierzynach w łóżku pocić się każdy może, jako i sam Jego Mość doświadczył tego. Za co Jego Mość został łaźiebnikiem babińskim. Samuel Brant.
248. 20 *Decembris* 1642 *anno* [20 grudnia 1642 roku]. Wielmożny Jego Mość pan Piotr Szyszkowski, kasztelan wojnicki, marszałek Trybunału Koronnego, odjeżdżając Trybunału, przy bytności siła urzędników babińskich, tu w Babinie bywszy, powiedział, iż u Jego Mości w majątnościach kaczki na jeziorach tak łowią. Naprzód ponętą pewną onym dają, potym za ponętą taką w pęcherz grochu włożywszy, to w wodę puszczają, za tym osobę łysą. I kaczki miasto grochu łysego w głowę zobiąc, wszystkie wyławiają się przez onę osobę łysą. Za co Jego Mość zostaje łowczym generalnym babińskim.
249. 1643 *Ianuarii* 21 [21 stycznia 1643]. Jego Mość pan Stanisław Dębicki, bywszy na weselu w Mętowie córki Jego Mości pana Wojciecha Borowskiego in *anno* 1637 [w roku 1637], oddając onej upominek od Jego Mości pana Andrzeja Drohojowskiego, imieniem swoim od siebie, nie od Jego Mości Drohojowskiego oddał, przy urzędnikach babińskich tam natenczas będących. Otrzymał za to Jego Mość oratorstwo babińskie, którego nie mógł Jego Mość *effective* [rzeczywiście] otrzymać według fundacyji babińskiej, aż za bytnością swoją terażniejszą. Zostaje tedy Jego Mość *orator ordinarius Babinensis* [mówca zwyczajny babiński]. Stanisław Dębicki.
250. *Anno* 1643 *die* 27 *Augusti* [W roku 1643, dnia 27 sierpnia]. Jego Mości księdza Wacława Leszczyńskiego, referendarza koronnego, będąc~~ego~~ w Babinie, rzeczpospolita przychęcając i pozyskując łaskę Jego Mości ofiarowała urząd referendarski in *certis*

- rationibus* [w określonych sprawach], nie zagradzając do dalszych rzeczypospolitej honorów i urzędów drogi Jego Mości.
251. Jego Mość książdz Komorowski Adam, który w cudzej sprawie, jako w swojej własnej, listy rozwoził, *ad instantiam* [na usilne prośby] i protekcją ludzi znacznych, po talerze do Babina zasłał i wpisany nie tylko w protokół, ale i w księgi tej rzeczypospolitej *anno <16>43 die 23 Augusti* [roku 1643 dnia 23 sierpnia], *absentia* Jego Mości *non obstante* [pomimo nieobecności]. Nie zagradza się także Jego Mości droga *ad altiorem gradum promotionis* [do wyższego stopnia awansu], byle co takowego, co w cudzej sprawie choć powiedział, w swojej własnej uczynił. *In favorem* [Na korzyść] Jego Mości napisał Wacław Leszczyński z Leszna referendarz koronny.
252. *Anno 1643* [W roku 1643]. Wiadomi będąc grzeczności *in dicteris acutis* [wobec ciętych żartów] wielebnego w Panu Chrystusie ojca Hieronima Mijakowskiego, *sacrae theologiae doctoris* [świętej teologii doktora], lecz że Rzeczpospolita Babińska nie zwykła *fastigium honoris conferre* [przyznawać godność urzędu] każdemu tak bardzo łacno, tedy *ad praesens lectorem* babińskim *creatur* [na chwilę obecną jest mianowany lektorem babińskim], nie zagradzając jako inszym do dalszych inszych *honorum gradus* [stopni urzędowych] promocyj, tak *in philosophicis*, jako *in theologicis*, jako *in utroque* bowiem *excellit* [w dziedzinach filozoficznych, jako teologicznych, w obu bowiem się odznacza]. Będzi<e> miał prędko, da Bóg, promocyję, pewnych *in utraque scientia* [w obydwu naukach] zamilczając natenczas sekretów. Hieronim Mijakowski.
253. Tegoż roku *die 23 Septembris* [dnia 23 września]. Jego Mości panu Stefanowi Komorowskiemu ofiarowała rzeczpospolita urząd, na jaki sam Jego Mość zarobiel, i kreowała go foryтарzem *faemini saexus* [płci niewieściej]. Z jakiej przyczyny koźdemu gotów sam Jego Mość obwieścić, choć<by> i sam ten *sexus* [płeć] rekwirował Jego Mości wiadomości o tym.
254. *Anno Domini 1643 die 29 Septembris* [w 1643 roku Pańskim, dnia 29 września]. Jego Mość pan Adam Pszonka, chorąży chełmski, powiedział, że takowego w Bononijej czasów swych widział skoczka, który z pałaców tamecznych, dość wysokich, z trzeciego piętra skałał i po trzy razy koziółka na powietrzu wyróciwszy, znowu temże oknem wskakuje. Którą powieść tak chyżego skoczka smakując sobie

preaesentes [obecni] urzędnicy, życzyli takowych w Rzeczypospolitej skoczaków, ofiarując dobrą nagrodę. Względem której podjął się także chyżością podobne wyprawić skutki Wielebny w Panu Chrystusie ociec Stefan Przybyło, *sacrae theologiae lector* [lektor świętej teologii], byle mu Rzeczpospolita 100 000 talentów dała. Która zaraz pozwol<enie> i urząd Wielebnemu ojcu konferowany, skoczek babiński, zwłaszcza, że już znacznie dzieła tej chyżości na swoim <przykładzie> *quidem* [przecież] pokazał. A Jego Mość pan chorąży referendarzem został babińskim.

255. Pisarz babiński pisał, w siła rzeczach piórka pociągnął, za co bierze konfirmację urzędu swego.
256. 1643 6 *Octobris* [1643, 6 października]. Jego Mość pan Paweł Robertowski, będąc w Rzeczypospolitej Babińskiej, gdy ta Rzeczpospolita według zwyczaju dawnego wilkum Jego Mości oddawała i prosiła, aby ochronnie z nim postępował, ochraniając *antiquitatem* [starodawności], obawiając się *iacturam similem* [podobnej szkody], którą poniosła w śklenicy staroświeckiej, który skrupuł Jego Mość chcąc znieść, opowiedział, że się obawiać nie potrzeba. Gdyż ma ten zwyczaj, <że> choćby najwięcej pień, gdy się Jego Mość obalić ma, wpród kieliszek postawi. Co Rzeczpospolita bardzo sobie smakuje i podobnych, którzy by się tak z starodawnościami babińskimi zachowywali, chcąc do tej Rzeczypospolitej jak najwięcej zaciągnąć, konferuje Jego Mości urząd *conservator antiquitatum Babinensium* [stróż starodawności babińskich]. Tego jednak od sukcesorów swych Jego Mość rekwiruje, aby każdy duszkiem kieliszek wypijał, sam jednak Jego Mość obiecał za cztery razy wypić go, a przecie, akomodując się urzędnikom, wypieł go za trzy razy.
257. 1644 9 *Aprilis* [1644, 9 kwietnia]. Na tymże znowu urzędniku Rzeczpospolita nasza ten rok <z>acz<ynając>, na którym pierwszy szczęśliwie skończyła i konserwatorowi *antiquitatum* [starożytności] daje znowu nowe *propter nova praemia* [ze względu na nowe zasługi] urzędy. A naprzód czyni Jego Mości czatownikiem z tej miary, że Jego Mość powiedział, iż nieboszczyk Lisowski <w> Moskwie miał zdobyć samych pieniędzy czterdzieści wozów furmańskich. Aza też Jego Mość z swego czatownictwa będzie taką zdobycz do Rzeczypospolitej naszej przyprowadzał, aby urzędu konferowanego nie stracił?

258. Tegoż dnia tenże powiedział, iż u Jego Mości pana Pieniążka w siedradzkiej ziemi sługa jeden szedł na jutrznią w dzień wielkanocny i zabił zajęcy szesnaście. Gdy ostatniego chciał zabić, ruśnica nie puściła, zajęc za ruśnicę ułapił, drudzy przy Zmartwychwstaniu Pańskim, już obumarli, powstali i tego czeladnika tak pobieli, że ledwo żywego do kościoła przywieziono, który ledwo spowiedź uczyniwszy, zaraz umarł. Syn jego i teraz służy u Jego Mości pana starosty sandomierskiego. Za co rzeczpospolita konferuje Jego Mości urząd, aby przy zmartwychwstaniu zajęczym mógł rezurekcją nosić.
259. Tenże zaraz, chcąc jak najprędzej urząd ten swój nowy zaczynać, powiedział, iż widział takiego zajęca, którego Jego Mość pan Dębicki charty szczwał, który uciekając przed charty, coraz się do onych obracał i tak uciekał przez dwie mili. Charci też zwyczajni byli, iż na mój zna<k> postępowali i aż drugiego dnia go ugonieli. Dojechał ich przecie Jego Mość i zajęca, odjąwszy skoki, oberżnął i wtoczył, potem przyjechawszy na kołku w komorze zawiesił. Wyprawił potym chłopca do tej komory, który powiedział o zmartwychwstaniu tego zajęca, że siedzi żywy na kołku. Kazał go ruszyć, charty poszczwał; zajęc oknem uciekł, charci za nim i szyje połamali. Gdy tedy Jego Mość wszystkich tak ożywi, będzie prędzej funkcje swoje odprawował, czemu i wszyscy myśliwi bardzo radzi, bo tego roku wskrzesze Jego Mość te ucieszne zwierzęta, gdy ich zima wielka sieła potracieła.
260. Którego urzędu Jego Mość pan Paweł Ligęza, miecznik przemyski, Jego Mości jak najskuteczniej życząc, powiedział, iż słyszał o tym, gdy pan Stadnicki szczwał zajęca, którego charci tak uganił, iż skórę wszystką na nim poszarпали. Ten uciekły do gruszki, która w polu stała, uciekł na drzewo i ukazał się z brodą siwą, i zawołał na charty: „Żem dość uczynił na moje stare lata”. Nie zdał się tedy być śmiertelnym i Jego Mości Robertowskiemu nie uczyni fatygi do wskrzeszenia.
261. *Anno 1644 10 Iunii* [w roku 1644, 10 czerwca]. Jego Mość pan Stanisław Krasowski został piwnicznym babińskim z tej miary, iż widział taką beczkę w niemieckiej ziemi nad Renem, z której wypiwszy z kompaniją wino, wjechał parą koni kolasą szpontem, która dobrze by<ła> wyłożona, a namniej nie zawadził woźnica, i tych, którzy na łogoszach stali, nic nie wczasował. Gdzie biegał Jego Mość, obracając i na <jedną>, i na drugą stronę. Potym chciał więcej kompaniją

swoją ucieszyć, kazał rurmi miedzianymi wody napuścić w też beczkę, w której wszyscy się kąpali. Jednak *propter securitatem* [dla bezpieczeństwa] (bo drudzy z tej kompanijey w nieckach przeprowadzając się przez Ren, wielkiego niebezpieczeństwa zaznali) kazał przyprowadzić trzy łodzi, z których <w> koždy po dwunastu czeladzi stało, ratując to towarzystwo, którzy długo pływając sfatygowani zostawali. A było takich beczek w jednej piwnicy dwanaście. Życząc Rzeczpospolita Babińska, aby nie taką piwnicę w Babinie fundował, ale tamte i z beczkami, i z winem tu przyprowadził, daje natenczas ten urząd, gotowa będąc, obaczywszy w tym *dexteritatem* [poczcliwość] Jego Mości, i czym większym uczcić Jego Mości. To jednak, jako wnoszę, do ekspektacyi czynił, iż kieliszek, choć niewielki, babiński, nieochotnie Jego Mość wypijał, <a>le go bardzo dzielił.

262. *Anno Domini 1644 die 22 Augusti* [W roku Pańskim 1644, dnia 22 sierpnia]. *Notarius Reipublicae Babinensis Aleksander Nieborowski archidiaconus Łowicensis, Gnesnensis canonikus et deputatus Tribunalis Regni in perpetuum memoriam* [Pisarz Rzeczypospolitej Babińskiej Aleksander Nieborowski, archidiacon łowicki, kanonik gnieźnieński i deputat Trybunału Koronnego, dla wiecznej pamięci]. *Sub celebratione iudicorum* [Podczas odbywania sądów], gdyśmy kieliszkami brzdąkali, został urzędnikiem *inclitae Reipublicae Babinensis* [sławnej Rzeczypospolitej Babińskiej] Jego Mość pan Mikołaj Radziejowski, chorąży rawski, deputat województwa rawskiego, syn wojewody łęczyckiego, cześnikiem, bo rad w cudzym domu gospodaruje. Któremu z miłości braterskiej przypisuję ten wierszyk: „*Malus hospes, qui in sua domo hospes, et malus hospes, qui in aliena domo hospes*” [Zły to gospodarz, co w domu swoim gościem i zły to gość, co w cudzym domu gospodarzem]. Pod ten czas pokazała się kometa, którą najpierwej zoczył Jego Mość pan Hijacyntus Michałowski jako *primarius astrologus Reipublicae Babinensis* [pierwszy astrolog Rzeczypospolitej Babińskiej]. Do czego wezwał i w północy zbudził Jego Mość księdza Jana Ładę Skrzyńskiego, kanonika chełmskiego i deputata, który wyszedł uznawać, a uznawszy być prawdziwa kometa, został dlatego astrologiem Rzeczypospolitej Babińskiej. Ale dostał i drugiego urzędu, kiedy przy dobrej myśli prezerwatywy i nauki doktorskiej dawał. Będzie tedy doktorem tej zacnej rzeczypospolitej. Jego Mość ksiądz opat koronowski Jan Karol Czołhański, scholastyk lwowski, iż nie dał się

- uspokoić kompaniję, będzie turbatorem Rzeczypospolitej Babińskiej. A iż mu tego pomagał Jego Mość ksiądz Andrzej Swinarski, płocki, poznański kanonik, dostał urzędu podskarbstwa, iż generalne <puzd>ro gościom pochował. Na co własnymi się podpisali rękoma: Jan Karol Czołhański, opat koronowski, scholastyk i deputat lwowski, sekretarz Króla Jego Mości; Aleksander Nieborowski, *archidiaconus Loviciensis, canonicus Gnesnensis Sacrae Regiae Maiestatis manu propria* [archidiakon łowicki, kanonik gnieźnieński świętego Majestatu Królewskiego ręką własną]; Andrzej Swinarski, kanonik poznański, płocki *Sacrae Regiae Maiestatis* [świętego Majestatu Królewskiego]; Jan Łada Skrzyński, *canonicus Chelmensis cathedralis* [kanonik katedralny chełmski]. *Affer unum incoveniens, non enim coresponderes* [Rzeknij jaką niedorzeczność, za nic nie odpowiesz]. *Nicolaus de Radziejowice* [Mikołaj z Radziejowic] Radziejowski, *pallatinides Lancieniensis, vexillifer Ravensis manu propria* [wojewodzie łączycki, chorąży rawski ręką własną]; Hijacynt z Michałowa Michałowski *manu propria* [ręką własną]; Jego Mość ksiądz archidyjakon, mój Mość pan. W wielu rzeczach pociągnąłem piórka i dlategoż pisarzem jest babińskim.
263. *Anno 1645 die vero 20 Martii* [W roku 1645, dnia zaś 20 marca]. Alfabe<c>ista *Babinensis* [babiński] Jego Mość pan Tomasz Zaporski. Obiecadło Jego Mość tak interpretował. IOX: *stans I, sedens O, sed X pede levato* [stojąc I, siedząc O, ale X podniósłszy nogę]. Drugich liter nie interpretował i przez to, co by znaczyło, tak urzędnikowi, jako urzędnice babińskiej powinien interpretować.
264. Tegoż dnia Jego Mość pan Marek Zwiartowski został referendarzem babińskim z tej miary, iż referował prawa miasta Jaworowa. Takie, iż tam w tym mieście są stawy bardzo głębokie, w których wolno wszystkim łowić mieszczanom, nic za to nie płacąc. A gdy który z rybitwów utonie, powinni według prawa tamecznego jego sukcesorowie dać grzywien dziesięć. Który zwyczaj tegoż prawa i Jego Mość ksiądz Aleksander Brzeski potwierdził i został konserwatorem rybitwów Rzeczypospolitej Babińskiej, aby darmo tonąc tam rybitwowie się nie kwapieli.
265. W tenże czas Jego Mość pan Tomasz Zaporski, życząc mieć jak najwięcej urzędów sobie w Babinie, powiedział, iż potrzeba, aby sukcesor w Babinie rodził się wtenczas, gdy muchy zginą, i swoich, którzy się lecie rodzą, wołałby był, aby dłużej ich ponoszono, gdyż takich,

co się w jesieni rodzą, doznał, iż są trwalszy. Zaczem został Jego Mość antypatysta much.

266. *Anno 1645 1 Maii* [W roku 1645, 1 maja]. Jego Mość pan Paweł Biechowski został burgrabiem babińskim z tej miary, iż perswadował jednemu szlachcicowi, który zbraniał się w wieży zasiadać, zarobiwszy na siedzenie w niej i dawał te racyje temu szlachcicowi, iż niemasz nic tak złego, co by się na co przydać nie miało dobrego. Mówiąc, iż był przy tem, iż szlachcic jeden, któremu było zadane nieszlachectwo, on tym się bronił, przy dedukcyjej, iż raz, jednając sprawę o pewny także występpek, nakazano mu siedzieć w wieży szlacheckiej, i tym dowiódłszy, że szlachcic – wygrał sprawę. Zaczem i Jego Mość, będąc burgrabią i w zawiadywaniu swoim wieżę babińską mając, będzie perswadował do zasiadania wieże babińskiej, aby tem samem, który w niej siedzieć będzie, dowiódł szlachectwa swego. Paweł Biechowski, w<ojski> n<owo>k<orczyński>, burgrabia zamku babińskiego *manu propria* [ręką własną].
267. *Anno 1645 6 Octobris* [W roku 1645, 6 października]. W dobrej kompanijej Andrzej z Wysokiego Kaszowski, łowczy wołyński, że się kąseczek cieszył z temi książkami, nabył urzędu lektora babińskiego. A że Jego Mość pan Władysław z Leszna, wojewodzie bełski, *codem tempore praesens* [był wówczas obecny], jednemu z swojej czy przyjacielskiej czeladzi, głośno się w sieniach ozywającemu, przyznał urząd dobrego woźnego, *per honor* [przez szacunek] nabył urzędów babińskich kolacyjej w zupełnej mocy dygnitarstwa. *Quod felix faustumque sit* [Co niechaj będzie szczęsnym i pomyślnym]. Andrzej z Wysokiego Kaszowski, łowczy wołyński *manu propria* [własną ręką]. Władysław z Leszna *manu propria* [własną ręką].
268. *17 Octobris 1645* [17 października, 1645]. Jego Mość ksiądz Stanisław Marcinowski, natenczas wikary bełżycki, powiedział, iż tych czasów, gdy deszcze tak gwałtownie idą, widział na drodze w kałuży pewnej, do Lublina jadąc, ślize wielkie, które za rozlaniem wód znać, że w góry z rzek ku Lublinowi poszły. Za co zostaje urzędnikiem, rybołowem ślize, aby przy generalnym zjechaniu urzędników babińskich opatrywał nas ślizami.
269. *Anno 1646 15 Iulii* [W roku 1646, 15 czerwca]. Gospodarze oziębli skarżą się na pasieki, iż im dobrze pszczoły do ula nie robią miodu, ale sami stąd winni, bo siła much niepracowitych <nie> w<y>jmują.

Lepszego ja chwyciłem się gospodarstwa: szytyry pszczoły robią w pa- siece, dziesięć dróżników nie mogą zdołać nosić miodu z ulów. Jan Piaseczyński, podkomorzy nowogrodzki.

270. *Eadem die* [Tegoż dnia]. Jego Mość pan Andrzej Przerembski, cze- śnik sieradzki, przyznał, iż z tych pszczoł zdybał jedne, a ona wil- kom szytrem się obroniła. Andrzej z Przeręba Przerębski, cześnik w<ojewództwa> s<ieradzkiego> *manu propria* [ręką własną].

271.

Eadem die [Tegoż dnia].

Jak wiele urzędników w te akta wpisali,
Do budynku żadnego sobie nie obrali.
Jeden tu był takowy budowniczy domu,
Śmieje o nim rzec mogę, rzadko widan komu.

[5] Gdy swej gazdy cieślą był, pobijając dachy
I do gałek na wierzchu przybijając blachy,
Za obłoki zawadził bindasem stalowym,
W rzemieśniczych robotach dobrze doświadczonym.
A w tym jakoś upuścił z rąk bindas z trefunku,

[10] Ni od kogo nie mając na górze ratunku,
Nim doleciał do ziemi, toporzysko zgniło –
Zważajcież, jako to cieśli było miło!

Stanisław Jełowiecki, budowniczy babiński

272.

Do tego komu k'woli

Kto twe akta opisze, zacnych Pszonków domie,
Może pierwszą koronę odnieść w Helikonie.
Twoja ludzkość, ochota i chęć niezwyčajna,
A komuż jest w tych krajach z twych przyjaciół tajna?

[5] Lecz i obcym w tym domu tego się dostaje,
Że ją w sercu odnosi w swoje dalsze kraje.
Niechżeć da Bóg fortunę i pomyślne rzeczy,
Ciebie i dom twój mając na swej świętej pieczy.

<Stanisław Jełowiecki>

273. *Eadem die*. Tegoż czasu. Jego Mość ksiądz Ludwik Zagórski, kano- nik chełmski, będąc w Rzeczypospolitej Babińskiej, przy obecności

wielu urzędników tejże Rzeczypospolitej Babińskiej powiedział, że często skowronki wędą zwykł łowić. Za co Rzeczypospolita Babińska konferowała mu urząd, by zostawał łowczym babińskim. Ludwik Zagórski, kanonik chełmski, *manu propria* [ręką własną].

274.

- Nie wadzi czasem, zjachawszy z Lublina,
Co uciesznego przynieść do Babina.
Jam mało słyszał, to jedna nowina,
Która potkała znacznego Litwina:
[5] Ten jechał sobie saneczkami zimie,
Wtenczas, kiedy się walna zima imie,
Zasyppy w drogach, w polach wszędzie czyni,
Niejeden na jej uciski się wini.
Zaboje wielkie o drogę bywały,
[10] Kiedy się z sobą w ciasności stykali.
On sobie jadąc w konia wilczatego,
Nie mając sługi przy sobie żadnego,
Usnął na sankach. Wilcy go trafili,
Na onego się konia ośmielili
[15] I zjedli mu go, a jeden szalony,
Ową skapiną będąc omamiony,
Między hołoble wlaźł, sięgając gize
Pośród chomąta. On, ockniony chyże,
Zatnie wilczaszka, a on chyżo bieży
[20] Prosto do wioski. A ów woła: „Strzeży,
Oto wilk w sankach”, drudzy przy niem bieżą,
Chłopi postrzegłszy, zarazem się zbieżą,
Zabiją wilka drugiego, trzeciego,
Za które dają zmudzina inszego.
[25] I ja tu rogu od wilka zostawił,
Wszystko to kandor gospodarski sprawił.
Wojciech Stanisław Brzeski z Nieborowa, kanonik płocki
manu propria [ręką własną]

Za co Jego Mość został *magister capellae Babinensis* [mistrzem kapeli babińskiej].

275. *Eodem anno et die* [tego samego roku i dnia]. Jego Mość pan Fabijan Milewski, deputat województwa malborskiego, przy tejże kompanij powiedział, iż w sąsiedztwie Jego Mości sąsiad jeden miał staw mały, nad którym sośnia była niemała, podana na staw. W tej sośni była barć pszczół. Trafunkiem niedźwiedz, z pól pustych przypadłszy, onę barć postrzegłszy, włazł. Barci dobywając, spadł w staw, którym spadnieniem oraz pięćdziesiąt karp kop wielkich zabił. Czemu przestrzegł dziedzica babińskiego, aby strzegł, żeby sośni nad stawami nie miewał. Za co Rzeczpospolita Babińska dała Jego Mości urząd stawiarnictwa stawów babińskich. Fabijan Milewski *manu propria* [ręką własną].
276. 1646 18 *Iulii* [1646, 18 czerwca]. Jego Mość pan Krzysztof Plecki, będąc w Babinie, powiedział, iż ma charty tak ręczne, że zające, gdy ich ci charci uganiaли, aż od strachu sami się zabijali. Albowiem to czasu jednego przytrafiło się, gdy Jego Mość na grudach wielkich upatrzył zająca, nie chciał go szczwąć, i gdy odwracał koniem, zając tymczasem się porwał. Jego Mość też przypomniawszy to sobie, że ręczy chart się nie oberwie, zemknął. Doszli charci. Zając napadł na kamień, który z ziemi wybił i zaraz zająca w głowę tak uderzył, że na miejscu został. Za co zostaje Jego Mość szczwaczem babińskim, z tą jednak kondycją, aby gniazda tych chartów do Babina przyprowadził. Krzysztof Plecki *manu propria* [ręką własną].
277. *Eodem actu* [Przy tymże akcie]. Wyszedłem w pole. Trafunkiem przechadzałem się koło łąki. Obaczę, a trawa się rucha. Uderzę w to miejsce – zająca zabiłem. Postąpiwszy dalej uderzyłem onym zającem. Tym impetem dwa kaczory zabiłem. I dlatego rzeczpospolita konferuje mi urząd łowiectwa babińskiego. Hieronim Lipski.
278. *Eodem die* [Tegoż dnia]. Jego Mość pan Jan z Brzezia Chrzęstowski powiedział, iż w pojmaniu będąc w Tatarzech, zawsze chodził w koszulach pokrzywianych, a jedna przez dwie lecie trwała. Czemu gdy się urzędnicy, chcąc go z sobą mieć w kompanij babińskiej, uradowali, potwierdził tego Jego Mość pan Krzysztof Plecki, że u Jego Mości księdza arcybiskupa gnieźnieńskiego Baranowskiego w folwarkach, do arcybiskupstwa należących, nie siewano konopi, tylko pokrzywy. I zawsze sam Jego Mość ksiądz arcybiskup i w koszulach pokrzywianych chodził, i na pościeli pokrzywianej sypiał. Za co Ich Mości zostają dwornikami babińskimi, z tą kondycją,

aby zaraz z tamtychże krajów i kucharek sobie przysposobili, które by pokrzywy w Babinie wszystkie wyprędyły. Jan z Brzezia Chrzastowski *manu propria* [ręką własną], Krzysztof Plecki *manu propria* [ręką własną].

279. Przy tyż kompanijej Jego Mość pan Andrzej Białobrzescki zostaje sokolnikiem babińskim z tej miary, iż powiedział, że jadąc <z> jastrząbem w pole, rzucił jastrząba do kaczki, którą tymczasem ugonieł sokół. Jastrząb porwał sokoła, sokół dotrzymał kaczki i tak zaraz i sokołem, i kaczka obłowił się, który mu potym siła bardzo kaczek ugonieł. Z którym tu powinien stawić się do rzeczypospolitej naszej. Sokolnik babiński.
280. Wzwyż pomieniony Jego Mość pan Jan Chrzastowski, zachęciwszy się pierwszym urzędem, zarabia zaraz i na drugi z tej okazji, iż powiedział, że będąc w pojmaniu w Tatarzech, widział to, gdy jeden Tatarzyn odarł skórę z jednej białogłowy piersi i dał z tej skóry chodaki zrobić. Które dał więźniowi jednemu z tą kondycją, aby gdy one zedrze, wolno sobie odszedł. Chodził kilka lat w tych chodakach, nie mógłszy ich zedrzeć. Potym sekretu tego nauczono go, aby *in urina humana* [w moczu ludzkim] moczeł je. Co gdy uczynił, drugiego aż potem roku ledwo te chodaki zdarł. Za co Jego Mość zostaje sekretów białogłowskich majstrem, aby to rewelował, w czym i inne sekreta, nie tylko w samej skórze, mają.
281. Czego Jego Mość sposobiąc się dosyć czynić, zaraz jeden sekret wielki, białogłowom należący, rewelował. Iż widział, gdy Tatarowie Jacimierz wzięli, z koszem tam stojąc, zastali tam jedną białogłowę, która teżyż niemal godziny była *in partu* [rodziła]. Tatrzyn, chcąc tę białogłowę zaprowadzić, dziecię jej zabił, a samej dał wprzód jabłko zjeść. A potym ją na konia wsadził, i tak, za tą prezerwatywą jabłka, zdrowo zajechała do hordy i nic jej droga na koniu nie szkodzieła. Za którego sekretu objawieniem będą jabłka w wielki cenie u białychgłów, gdy po połogach, prędko zjadzą jabłko, będą mogli być zdrowe. Jednak urzędnicy babińscy rozumieją, że to jabłko nie miało być rajske, ale tatarskie, bo w raju jabłko tej biedy białychgłów nabaWięło, który, widzę, że tatarskie jabłko pozbawia.
282. W tenże czas Jego Mość pan Krzysztof Plecki powiedział sekret na fatygi, jak po pijaństwie, tak i po wszystkich inszych trudach, którego Jego Mość, sam będąc w wojsku, zażywał. Kopę siana kazał

- Jego Mość rozrzucić i rozebrawszy się, wytarzał się w nim, czym wszystkich niewczasów przeszłych pozbywał i znowu był sposobnym do wszelkich prac. Za co bierze urząd aptekarza babińskiego, iż ma zioła te w sienie, któremi pozbywa człowiek wszelkich trudów.
283. 1646 23 *Iulii* [1646, 23 lipca]. Jego Mość pan Stanisław Sikorski zostaje zegarmistrzem babińskim z tej miary, iż na kompasach zwyczajnych uznawa dobrze w nocy, o której godzinie. A to jeszcze może rozeznać i przy łojowej świecy. Sikorski.
284. 1646 24 *Iulii* [1646, 24 lipca]. Jego Mość pan Franciszek Mniszech, kasztelan sądecki, starosta sanocki, będąc w Rzeczypospolitej Babińskiej, został urzędnikiem, *protomedicus* [przełożony lekarzy], z tej okazji: powiedział to, że pannę jedną, która szpilkę zjadła, tak uliczono. Kazawszy jej chleb jeść i piwo pić, zaraz ją na konia bardzo chramego wsadzono i tak wodzono konia pod nią. *A quo motu* [z którego ruchu] tamta szpilka jej nic nie szkodziła. I że tak struś może lito żelazo trawić, na chramem koniu jeżdżąc, urzędnicy babińscy stąd konkludowali. Tym jednak urzędem nie zagradza się droga do dalszych urzędów tej Rzeczypospolitej, i owszem, one chętnie za drugą bytnością, którą Jego Mość aby tu prędko według obietnice swej odprawił, proszą i onę konferować obiecują.
285. 1646 *die* 19 *Augusti* [1646, dnia 19 sierpnia]. Jego Mość pan Teodor hrabia z Tarnowa, starosta krzepicki, kłobucki i żyżmorski, wendeński etc., będąc sam obecnie przy dobrej kompaniję powiedział, iż będąc w Litwie słyssał za pewną rzecz od Jego Mości pana podkancelerzego litewskiego, szwagra swego. Gdy Żyd jeden, jadąc <wozem> z miasteczka jednego, pijany z chrzcin przyjaciela swego, zastąpił mu niedźwiedź. A on, pijaństwem sfatygowany, zasnął, <niedźwiedź> konia jego zadusił i krew z niego wyssał. Gdy się tedy Żyd on ocknął, rozumiejąc, że koń stanął, miasto konia niedźwiedzia kijem zaciął. A niedźwiedź, już głowy końskiej dojadając, porwał się, i w chomąt prosto głową wpadł. I ocknął się Żyd, przecie jako pijany rozumiał, że koń go ciągnął, chyżej biciem przypilać go począł. A niedźwiedź też ku lasu obrócił się i na sosną z wozem i Żydem wskoczył. Żyd obaczywszy, iż nie<dź> wie<dź>, z woza, będąc już wysoko na sośni, <z>sunął się i do wsi bieżał, dając znać o tym niedźwiedziu i swym takowym przypadku. Kiedy chłopci przypadłszy, zabili go. Którego niedźwiedzia skórę kto by chciał widzieć, a temu nie wierzył, niech

- do Litwy za Wilno ku Żmudzi jedzie, a tę skórę obaczywszy, przyzna rzecz własną i istotną. T<eodor> hrabia T<arnowski>, starosta krzep<icki>.
286. 1646, 17 *Septembris* [1646, 17 września]. Do sławnej tej Rzeczypospolitej przybył zacny łowczy Jego Mość pan Krzysztof z Komorowa Komorowski, starosta oświęcimski, który to powiedział, że u Jego Mości pana Sławińskiego, komornika księskiego, był krogulec taki, którego on lat piętnaście sam miał. Krogulca tego ukradziono mu. Którego potem, gdy w pięć lat znalazł, po tem go poznał, że się rozśmiał, gdyż to zawsze przedtem w zwyczaju miał. Zaczem Rzeczpospolita Babińska opatruje go urzędem, łowczem babińskim, na co sam Jego Mość zezwolił i podpisał. *Die 17 Septembris* [Dnia 17 września]. Krzysztof z Komorowa, starosta oświęcimski.
287. 1646. Pan Marcin Starski powiedział to, że Jego Mość ksiądz biskup warmiński Szyszkowski, częstując królewicza Jego Mości, kapłony kupował po złotych sześćdziesiąt. Za co Rzeczpospolita Babińska daje mu urząd kurnikiem zawiadywać i szafarzem Rzeczypospolitej Babińskiej.
288. Tegoż roku. *Albertus* [Wojciech] Waganiecki powiedział, że dwanaście osób zjadło przez jeden tydzień szesnaście wołów. Przyjmuje go rzeczpospolita za kuchmistrza babińskiego.
289. *Anno Domini* 1646 [W roku Pańskim 1646]. Pan Przeclaw Łaski, będąc na Ukrainie, o świętej Jadwidze przepiórki wiekirą bijał, a to w te czasy, kiedy im śnieg oczy zaproszał. Zostaje tedy za taką zrzeczność jego między myśliwemi babińskimi.
290. Tegoż roku powiedział pan Stanisław Wojczycki, że u księcia Jego Mości pana kanclerza litewskiego, częstując gości, dano na przystawkę ślizów złotych sto. Za co go Rzeczpospolita Babińska przyjmuje za szafarza i kupca ryb w Wilnie.
291. *Anno Domini* 1646 [W roku Pańskim 1646]. Jego Mość pan Jan Zakrzewski to powiedział, że będąc w puszczy, wieprz dziki, zwyczajwszy się na owies, olsnął od dobrego bytu, jednak olsnąwszy, miał prosię jedno, któremu trzymając się ogona, chodził na onęż paszę. Ja postrze<gl>szy, tedy na kuszę nałożywszy belt, ustrzeliłem ogon prosięciu. Potym ten ucinek ogona wzięwszy, prowadziłem wieprza aż do dwora; wieprz rozumiejąc, że za prosięciem idąc. Wieprz ten ząb miał na łokci na półtora.

292. *Anno Domini 1647 die vero feria secunda post festorum solemnia Pentecostes* [Tegoż roku Pańskiego 1647, w poniedziałek po uroczystym święcie Zesłania Ducha Świętego]. Wielmożny Jego Mość pan Andrzej Ruskowski, kasztelan inowrocławski, marszałek Trybunału Koronnego, przytomny natenczas będąc w Babinie, przy miłej kompaniję powiedział, iż gołębie takie widział i znał, którym uwiązawszy u nóg listy, tam kiedy one posłać było trzeba, roznosili i <z> responsem nazad do domu powracały. *Quod in verificationem eius facti* [co na potwierdzenie owych zdarzeń] do tych <w>wiedziono ksiąg. A iż na poety takowe niemała spenduje się *summa* [kwota], zaczem Jego Mość ozdobiony podskarbstwem babińskim. Andrzej Ruskowski, podskarbi babiński *manu propria* [ręką własną].
293. *Eodem anno Domini 1647 die feria secunda post festa solemnia Pentecostes* [Tegoż roku Pańskiego 1647, w poniedziałek po uroczystym święcie Zesłania Ducha Świętego]. Przy teje miłej i dobrej kompaniję *Illustrissimus et Reverendissimus Dominus Petrus Mieszkowski, episcopus Margaritensis, sufraganeus Wladislawiensis, Sacrae Regiae Maiestatis secretarius ac iudex ex eodem Capitulo V<enerabili> Wladislawiensi deputatus Regni Tribunalis* [prześwietny i przewielebny pan Piotr Mieszkowski, biskup margarycki, sufragan włocławski, sekretarz Świętego Majestatu Królewskiego i sędzia deputat z ramienia teje czcigodnej kapituły włocławskiej Trybunału Królewskiego], powiedział, iż będąc w Olandyjej z królem terazniejszym, Jego Mość sam *praesens oculatus* zostawał *testis* [świadkiem zostawał naocznym], gdy jeden dziad z Bredy do Maurycego w brodzie przenosił listy. Potym, gdy Spinola przestrzeżony zostawał, że sekreta *quaeque* [pewne] przenoszone zostają przez dziadów, wszystkich pojmawszy, trząść rozkazano. Kiedy nic nie znalazłszy z owych, <w> wielkim zostawał podziwieniu, jakim by sposobem z Bredy wynoszone w sukursach ich sekreta bywali. Aż potym, tenże dziad upoiwszy się, sam się wydał. U którego znalazłszy kartki w brodzie, spalić go kazano. Zaczym, iż w brodach zdrada zostawa, kapelanowi Jego Mości księdzu Jędrzejowi Pstrońskiemu komitowała *Respublica Babinensis* [Rzeczpospolita Babińska], aby gdy księża, gdy świeccy będą brody golić, wszystkim kazał, a starszemu słudze po dobrej biesiadzie. Piotr Mieszkowski. Z prawdy fałsz, z fałszu prawda skore być zawsze, *manu propria* [własną ręką].

294. Tenże Jego Mość ksiądz biskup margaryteński powiedział, na co sam patrzył, iż <w> wieluńskiej ziemi takiego u plebana jednego znał psa, który zawsze z listami, kiedy mu tylko było trzeba posłać, chodził. A kiedy ochoty nie uznał gospodarskiej, tam iść nie chciał, a tem dawał znak, iż głową, gdy go już gospodarz według zwyczaju wyprowadziwszy, w którą drogę miałby iść, pokazywał, głową trząsnął. Co, że nie inaczej było *in acta haec ingrossata sunt* [w akta niniejsze zostało wniesione].
295. *Idem qui supra* [jak wyżej]. Stary Noe wina dobrego zażęł, i zaspął, i nie wiedział wiele miał synów.
296. *Eodem die et anno. Perillustris et admodum reverendus dominus Jacobus Rostkowski, canonicus Chelmensis et eiusdem Capituli iudex deputatus Tribunalis Regni* [Tego samego dnia i roku. Prześwietny i przewielebny pan Jakub Rostkowski, kanonik chełmski i z tejsze kapituły sędzia deputat Trybunału Koronnego]. Był u jednego z Ich Mość biskupów świeżo przeszłych czasów pamięci, u swojej kapituły *historiographus* [dziejopis] bankietny, kiedy <powiada, że> dwiema wina kwartami goście wszyscy pijani zostali. Jednak o to przytomni, zostając w tej Rzeczypospolitej Babińskiej, miła kompanija, prosiła Jego pana starosty babińskiego, aby taką ochotą i takim nie bawił się winem, ale według starego postępował trybu. Jakub Rostkowski, *c<anonicus> Chelm<ensis>* [kanonik chełmski].
297. *G<enerosus> Albertus Łoś, vexilifer Culmensis et deputatus Tribunalis Regni* [Urodzony Wojciech Łoś, chorąży chełmiński i deputat Trybunału Koronnego].

Zjawilo się takie mydło,
 Z niego stało się szydło,
 To się obróciło w motowidło.
 Przypadło bydło,
 Nie chcąc wpadło <w> sidło.

Generosus Albertus Łoś, vexilifer Culmensis manu propria
 [ręką własną].

298. *Eodem die et anno* [Tegoż dnia i roku]. *Generosus Adam Glinka Janczewski notarius terrestris Visnensis et deputatus Tribunalis Regni* [urodzony ... pisarz ziemski wizeński i deputat Trybunału

- Koronnego], który będąc przy miłej i wesołej kompanijej w Babinie, *lectioni „Historiae” Sarnity de Republica* [czytaniem *Dziejów Sarnickiego o Rzeczpospolitej*] podtenczas zabawiał się. Zaczym *Reipublica Babinensis lectoratum* [Rzeczpospolita Babińska lektorat] Jego Mości konferuje. Co *in verificationem eius* [dla potwierdzenia tegoż] sam podpisuje się Jego Mość. Adamus Glinka Janczewski, *notarius terrae Visnensis, deputatus iudex pallatinatus Mazoviae, lector Babinensis manu propria* [pisarz ziemski wizeński, sędzia deputat województwa mazowieckiego, lektor babiński ręką własną].
299. *Eodem anno et die* [Tegoż roku i dnia]. Jego Mość pan Walenty z Glewa Lasocki, *iudex terrestris Visogrodiensis et deputatus iudex Tribunalis ducatus Mazovie* [sędzia ziemski wyszogrodzki i sędzia deputat trybunału Księstwa Mazowieckiego]. Przeszłego roku znał takich ludzi, którzy uprzy<krzy>wszy sobie *solum natale Mazoviticum* [ziemię rodzinną mazowiecką], do Konstantynopola przenieść się przy publicznych imprezach chcieli. Którzy różne urzędy mając sobie tam obiecane, Jego Mości samego, aby sęstwo położywszy, na konstantynopolskie chciał wespół z nimi *succedere magistratum* [postąpić na urzędy] prosili. Lecz Jego Mość *aetate et laboriosus in tractandis Reipublicae negotiis* będąc *consumptus, ambitioni omni carens* [wiekiem i pracami w zajmowaniu się sprawami Rzeczpospolitej wyczerpany, pozbawiony wszelkich ambicji], ten swój starostwa konstantynopolskiego owym oddał urząd. Którzy, podziękowawszy Jego Mości, gdy już w pewnej zostają sukcesyji cedowanej nadzieje, do miłej wokując drugich braci swej kompanijej. Którzy swoją kontentując się kondycją, dopomóc nie chcieli z Niemcami w tej zostawać *ulla* nie mogąc *conditione* [pod żadnym warunkiem] kompanijej, według onego „Póki świat światem, nie będzie Polak Niemcowi bratem”. Powróciwszy dziękowali Jego Mości, że na starym swym, *non ambiendo Asiaticas opes* [bez starań o azjatyckie dostatki] został urzędzie. Którego zaraz za takowy afekt przeciwko swemu <s>ęstwu, którego *deserere* [opuścić] nie chciał, deputatem obrali. Walenty Lasocki, sędzia ziemski wyszogrodzki, deputat natenczas mazowiecki.
300. Uczeń się ze mną w Kaliszu u ojców jezuitów niejaki *Mathacus Molicus*, który był basista głosu dobrego, ale też i pijaństwa sielnego. Ten na konsekracyjej panny ksieni ołobockiej, ciotki mojej, wygrał

dziesięć beczek piwa ubogim studentom takim sposobem. Przyniesiono mu beczkę piwa na stół, którą na jednym miejscu siedząc, nic się nie ruchając ani wychodząc, wypieł. Albowiem mu w jedną donicę toczono, a on drugą pieł, i prędzej swoją wypieł, niż mu natoczono. Aleć i tu w Babinie pewnie nie doleje ochotny gospodarz jednej i drugiej beczki wina, bo mu ich pomógł mój kapelan.

301. Ale i mojemu skarbowemu źle się stało, który w liczbie został *et luit poenas in corpore* [i otrzymał karę cielesną], bo pieniądze pozbył.
302. 1647 12 *Iunii* [1647, 12 czerwca]. Jego Mość pan Paweł Ligęza, miecznik przemyski, według dawnego urzędu swego referendarskiego, a to za terażniejszą bytnością swoją w Babinie, przyczynia urzędników i referuje to, co powiedział w domu Jego Mości pana Borkowskiego Jego Mość pan Wolski Srebrny. Iż w olsztyńskim starostwie jeden zimy, ekonomem tam będąc, wyrąbał drzew milerzów 200 000, z każdego milerza było węgla koszów 8, co uczyniło węgla koszów 1 600 000. Kożdy kosz węgla sprzedał po złotych 8, zebrał tedy pieniądze za same węgle złotych 12 800 000. Za co Rzeczpospolita Babińska daje urząd Jego Mości panu Wolskiemu węglarz starszy babiński. A iż Jego Mość pan Jan Borkowski, dworzanin Jego Królewskiej Mości, ręką swoją komput sterminowany tego rachunku przysłał do Babina, tedy Jego Mość zostaje starszym pisarzem skarbowym babińskim *cum ea conditione* [pod tym warunkiem], aby sam jak najprędzej chciał się stawić do Babina i *potes<tatem>* [władzę] wziąć tego urzędu.
303. *Actum in curia Gielczew, quo acta haec ex curia Babinensi sub tempus luctuose et feralis rebellionis ac incursionis barbarorum translate, ne eam quam pleraque per Regnum castrensia acta subiere, experientur sortem; melioribus Reipublicae temporibus, ac magis sobriis in avitum reportanda repositorium. In crastino festi solemnibus Pentecostes anno 1650.* [Działo się w dworze w Gielczwi, ponieważ tam z powodu trwania żałosnego i zgubnego buntu i najazdów barbarzyńców czynności zostały przeniesione z Babina, ażeby akta nie doświadczyły tego losu, który licznym aktom grodzkim w Królestwie przypadł w udziale; do właściwego im miejsca przechowywania mają być oddane w lepszych dla Rzeczpospolitej czasach i bardziej spokojnych. W przeddzień uroczystego święta Zesłania Ducha Świętego w roku 1650].

304. Na wiersz Orfeów i na wdzięczne strony
 Zbiegało ptastwo i zwierz zgromadzony,
 Dzikie niedźwiedzie i przebiegłe liszki;
 Ale w tym domu szklanki i kieliszki
- [5] Tańczują zaraz, jako im zagrają
 I ścigają się, chociaż nóg nie mają,
 I jako prędko zarzną w gęśle krzywe,
 Szkło się pomyka, jakby było żywe.
 A to i do mnie skoczył kubek wina,
- [10] Za co zostałem poetą z Babina;
 A że nie dosyć na jednym urzędzie,
 Za to, żem pilno chronił przy obiedzie
 Kielicha, który stary jak te księgi,
 Godzien pochwały, bo spory i tęgi,
- [15] Wielki burgrabia uczynił mię szklarzem.
 Proszę, niech mi wolno będzie nie kończyć tej jednej kadencyjej.
 Andrzej z Raciborska Morsztyn, stolnik sendomirski *manu propria* [ręką własną]. Kiedy się to nie zda, więc tak kończę:
 A że w strych piję, zostaję strycharzem.
 Trzy przywileje.
305. Nie dopisał Jego Mość kadencyjej wiersza:
 Nie dziw, bo się bał, aby jego pierwsza
 Nie była notowana w Babinie ta zmaza,
 Że gospodarza sklarza, siebie czyni łgarza.
 Ignacy Jan Kitnowski, deputat województwa chełmińskiego
manu propria [ręką własną].
306. Sam pan dobry, choć łgarzem go tu mianowano,
 Pije dobrze, niesłusznie mu ten tytuł dano.
Idem excusat qui accusavit [I oto oskarżyciel sam się tłumaczy].
307. Słyszałem ja to dawno o sławnym Babinie,
 Kto by chciał być w tych księgach, kilich go nie minie.

Kilich, który wypiszy, głowa wkoło chodzi,
Ochota w sławę idzie, wina zbytek szkodzi.
Dziś dosyć, jutro ostatek.

Ignacy Jan Kitnowski, deputat chełmiński *manu propria*
[ręką własną].

308. A ponieważ Jego Mość pan Jan Orzęcki, rejent kancelaryj trybunalskiej, protestował się, że sprawa urzędu naszego nie może przypaść żadna, jeżeli nam wprzód rejestru nie poda, dlatego *in societatem* [do towarzystwa] Jego Mości przypuszczając, w tychże księgach rejencyją kancelaryj babińskiej Jego Mości zapisujemy. A że w tej Rzeczypospolitej są niektóre urzędy, które nie są *incompatibilia* [wykluczające się], dlatego do piórka buławę i do rejencyj regiment przydając, deklarujemy Jego Mości pułkownikiem babińskim dlatego, że przy bytności naszej po półkach tańcował. Morsztyn Andrzej *manu propria* [ręką własną]. *Approbo et consentio omnibus* [Zatwierdzam i zgadzam się ze wszystkimi] Jego Mości pana stolnika sandomirskiego i deputata: Ignacy Jan Kitnowski, deputat chełmiński, Jan Orzęcki *manu propria* [ręką własną].
309. Ćwiczenie młodzi rycerskiego stanu, jako wszystkiej Rzeczypospolitej jest pożytkiem, tak się i urzędnicy wszyscy o nie starać powinni, aby mieli *seminarium* [załążek], z którego by mogli na miejsce swoje z czasem *substituere* [podstawiać zastępcę]. Dlatego my *ad secreta iudici* [do tajników sądu] przypuszczając, deklarujemy papiryjuszem i kozłem trybunalskim Jego Mości pana Franciszka Wysockiego, z tą jednak kondycją, żeby się nie w każde *secretum deputatum* [tajne posiedzenie] wdzierał, a to dlatego, nie żeby miał tryksać abo miał kiedy wołą, strzeż Boże, rogów nosić, ale że w stodole na słomie *vertebat capros*, kozielki wywraçał. Morsztyn Andrzej, stolnik, deputat województwa sandomirskiego *manu propria* [ręką własną]. *Approbo et consentio* [Zatwierdzam i zgadzam się] na punkta Jego Mości pana stolnika sandomirskiego i deputata: Ignacy Jan Kitnowski, deputat chełmiński *manu propria* [ręką własną]; Franciszek Wysocki; Jan Orzęcki *manu propria* [ręką własną].
310. Wielką ochotę zacnych gości a najwyższych Trybunału Koronnego sędziów, lubo gospodarz *proportionaliter* [stosownie] nie umiejący tej ochoty odsłużyć, jednak uniżenie czołem bijąc, konferuje urzędy.

Jego Mości panu Andrzejowi z Raciborska Morsztynowi, stolnikowi sendomierskiemu, deputatowi województwa sendomierskiego, strycharstwo babińskie, iż Jego Mość, już po części sfatygowanym będąc, strychem kazał sobie nalewać i dobrze strychował. A Jego Mości panu Janowi Kitnowskiemu, deputatowi chełmińskiemu – matematyko babińskie, iż Jego Mość po zachodzie słońca pod kompasem siedział i godzinę, która miałaby być, upatrował. *Approbata* [zatwierdzenie], ochota Jego Mości pana chorążego chełmskiego.

311. *Anno 1651 die 29 Ianuarii* [W roku 1651, dnia 29 stycznia]. Jego Mość pan Jerzy z Tęczyna Ossoliński, starosta lubelski, przy ochocie Jego Mości pana burgrabiego babińskiego, za spełnieniem kielicha babińskiego, został egzekutorem praw *in Republica Babinensi* [w Rzeczypospolitej Babińskiej].

Prędko po mojej przysiędze w Lublinie
Byłem na krzczinach w stołecznym Babinie,
Tam, kędy zawsze chcąc, ludzkość dziedziczy,
Rzeczpospolita senat z grzecznych liczy,
[5] Urzędy daje *ad captum* każdemu,
Pervia dobrym, nieprzystępna złemu.
Na jaki urząd zasłużyłem, gadaj,
Do kilicha, jako do próby, zasiadaj,
Uznasz dopiero co się w niego wlewa,
[10] Przyznasz, że godniejszy, kto nie ulewa.
Lecz ja wypiwszy, sądzę się być godnym
Kilicha tego być bratem przyrodnym.
Przez co egzekutorem prawa babińskiego
Zostaję, jako własny syn Ossolińskiego.

Jerzy z Tęczyna Ossoliński, starosta lubelski, egzekutor praw babińskich *manu propria* [ręką własną].

312. *Die 29 Ianuarii anno 1651* [Dnia 29 stycznia roku 1651]. Pod tenże czas będąc Jego Mość Łukasz Wysocki, podstarości lubelski, powiedział, że na Górze Biskupiej nad miastem Gdańsk będącej, widział takiego puszkarza, który na wieży gdańskiej postrzegłszy komora, do niego <z> działa wyrzucił tak, że komorowi od postrzału obiedwie oczy wypadły, a sam komorowo zdrowo uleciał. Za co Jego

Mości Rzeczpospolita Babińska wieczne na puszkarstwo babińskie przywilej konferuje. Łukasz Wysocki, podstarości lubelski *manu propria, idem qui supra scripsit* [ręką własną, ten sam, co i wyżej pisał].

313.

Wypijali babiński kielich pijanicy,
Pijali go też lubelscy grodzcy urzędnicy.
Kielich babiński, podszywszy futrem,
Grozi noclegiem i pijanem jutrem,

[5] Bo nachyliwszy, głowa w niego wchodzi,
Ociec potomka podobnego rodzi.

Piotr Raszewski, pisarz, *S<erenissimi> R<egis> M<aiestatis> S<ecretarius>*, *manu propria* [sekretarz Jego Królewskiej Mości, ręką własną].

314.

Wszyscy tu żartem godności nabyli,
Lecz my przy prawdzie tego zostawili

długo pamiętnym geneal<og>istą babińskim, to jest Jego Mości
pana Piotra Raszewskiego, pisarza grodu lubelskiego, sekretarza
Jego Królewskiej Mości.

315.

Słuszny urząd starosta, słuszny podstarości,
Także pisarz otrzymał. Kto w Babinie gości,
Bez zazdrości przekłętej urząd *promulgatur*
Non petenti merenti officium datur.

Idem vicecapitaneus scripsit [Pisał tenże podstarości].

316. *Actum in Babin, prima Dominica Adventus 1651* [Działo się w Babinie, w pierwszą niedzielę adwentu 1651].

Ja sam nie wypił powinnej szklenice,
Przeciem otrzymał kosmatą charcicę,
Którą sarnistą kotką nazywają,
Niech za to wszyscy panu charty dają.

Za to, że bierę babińskie łowiectwo,
Nie zafrymarczę za Litewskie Księstwo.

Łowczy babiński Walery Mikołaj Wilczogórski, porucznik
chorągwi kwarcianej Jego Mości cho<rażego> sendomier-
skiego.

317.

Ja nie myśliwy, lecz pełen ochoty,
Którą poważam wyszą nad klinoty
Jak gospodarza, tak i gospodyni,
Kiedy wypiję, niech mię nikt nie wini

[5] Szpetnym przysłowiem, winnem pijanicą.
Spełnię kieliszkiem, krystalną śklenicą,
Ochotny każe tak pełnić gospodarz,
Krzyszał na żonę, to mi Boże zdarz!

Patrz na animusz, na talent wysoki,

[10] Nie z gumna bierę, lecz ziemie głęboki.
Za tom zasłużył, żem mitręga dawny,
W aktach babińskich pijanica sławny.

Aleksander Stanisław z Babina, mitręga babiński.

318. 1651 *Decembris prima* [1651, pierwszego grudnia]. Jego Mość pan Tomasz Zaporski, będąc w Babinie, powiedział, iż widząc, gdy świętej pamięci Jego Mość pan wojewoda krakowski rzucał sieci w Puszczy Niepołomskiej, rydwanem jadąc, zastanowił się. Tymczasem jeleń, wybiwszy się z sieci, uciekał prosto do Jego Mości i wielkim impetem wpadł w rydwan do Jego Mości i zaraz nogę złamał. Którego pojmano tamże, tylko jednego rogiem trochę ranił. Zaczyn Jego Mość, mając wolą sieci zwierzęce kazał sobie robić, już od tego supersedował, a tylko z tym rydwanem na knieje ma jeździć, tylko na głowę szyszak wzięwszy, aby od ranienia mógł być wolnym. Co widząc Rzeczpospolita Babińska, iż sposób podał Jego Mość przędzy stawienia rydwana, niż sieci wymyślił, i tu w nasze kraje wniósł, czyni Jego Mość łowczem najwyższym babińskim. Tomasz Zaporski *manu propria* [ręką własną].

319. Tegoż dnia Jego Mość pan Michał Borzechowski powiedział, iż przed kilką niedziel szczywał zająca, którego chart obracał bardzo. Co drugi zając obaczywszy, porwał się i charta sobą tak uderzył, że i do tego

czasu chramie. Czem tamtego zająca od śmierci wybawię. Zostaje tedy Jego Mość konserwatorem zajęcy w Rzeczypospolitej Babińskiej, jednak wszyscy urzędnicy o to proszą, aby tych, co kaleczą charty, w zamknięciu chował i taki swywoli im nie dopuszczał. Michał Borzechowski.

320. *Anno 1651 die 26 Decembris* [W roku 1651, dnia 26 grudnia]. Jego Mość pan Krzysztof Dłużewski, zięć i sukcesor Jego Mości pana Jana Tudorowskiego, przy bytności wielu urzędników babińskich powiedział, iż miał od antecesoru swego, sławnej pamięci jego Mości pana Jana Tudorowskiego, skłenicę tak misternie zrobioną, że gdy na próbę onej kazał z muszkietu w nią strzelić, kula obręczy szklanej trochę nadwerżiwszy, samej nic nie szkodziła. A żeby Jego Mość, jako zacnych antecesorów swych i teje Rzeczypospolitej urzędników sukcesor, takowych ryszunków do Rzeczypospolitej przysposabiał, Jego Mości hutnikiem babińskim Rzeczypospolita kreowała. Krzysztof Dłużewski *manu propria* [ręką własną].
321. A ponieważ Jego Mość ksiądz Wojciech Ościechowski, dziekan chodelski, bełżycki i wojciechowski pleban, potwierdził tej powieści, że widział czarę szklaną, która, gdy na ziemię upadła, nie s<t>łukłszy się, tylko się trochę załamała, którego załamania rzemieśnik onej młotkiem przyprawiwszy, onej wyprostował, za co Jego Mość pierwszym tego rzemiosła w Rzeczypospolitej Babińskiej magistrem zostaje. Ksiądz Wojciech Ościechowski, pleban bełżycki, wojciechowski, dziekan bełżycki *manu propria* [ręką własną].
322. Jego Mość pan Jan Poniatowski, komornik ziemski lubelski, nie tylko sąsiestwem, ale i związkiem przyjaźni z burgrabiem wielkim babińskim będąc *iunctus* [związany], będąc w Babinie, gdy Jego Mości pytano, czemu-li dotąd na urząd w Rzeczypospolitej Babińskiej nie zarobił, ochronnym się być zawsze w tej mierze powiedział. Co Rzeczypospolita uważając, Jego Mości *in societatem* [do towarzystwa] przyjmuje i komornikowstwo akt babińskich Jego Mości konferuje, za czym się droga do urzędów dalszych Jego Mości otworzy. Jan Poniatowski, komornik ziemski lubelski *manu propria* [ręką własną].
323. 1652 29 *Iunii* [1652, 29 czerwca]. Jego Mość pan Jerzy Lemka, *medicinae doctor* [doktor medycyny], referował pewne *axiomata medica* [twierdzenia medyczne] Króla Jego Mości Francesca, które za doświadczone bardzo być powiedział. Te taką łaciną Włoch referował:

*Quando Sol est in Leonis,
Non bibis vinum potentis,
Comedebis cum agrestis,
Et faemina nibil.*

[Kiedy Słońce w lwim znaku stoi nie pij wina u możnego, śniadaj z prostakami i zadnych kobiet.]

324. *Idem* [Także] tenże powiedział. Doktor Włoch, widząc dwóch młodych, proszących jałmużny od Jego Mości pana łowczego koronnego, w te słowa: „*Ego istos monachos juvenchos tanquam diablos odi, quando veniunt ad meum uxor*” [Ja tych młodych mnichów nienawidzę jak czortów, ponieważ przyłazą do mojej żony]. *Cui dixit* [Któremu odpowiedział] Jego Mość pan łowczy koronny: „*Domine Doctor, sed tuum uxor est vetus*” [Panie lekarzu, ale przecież żona twa jest stara]. On odpowiedział: „*Vetus gunta facillius concipit ignem, quam nova*” [Ogień ogarnia stary gont łatwiej niż świeży]. Za co Rzeczpospolita Babińska Jego Mości panu Lemce, doktorowi Jego Królewskiej Mości, konferuje referendarstwo babińskie.
325. *Anno 1652 die 2 Iulii* [W roku 1652, dnia 2 lipca]. Jego Mość pan Jan Orzęcki, przyjechawszy w ten dzień z kościoła po nabożeństwie, którego też dnia nabożnym był i w bractwo wpisany, po obiedzie *in colloquio* [na zgromadzeniu], w kontemplacyjnej po nabożeństwie, powiedział *iuxta suum sentire, ze simplex fornicatio non est peccatum* [mając siebie na myśli, że zwykła rozpusta nie jest grzechem]. Gdy mu to potym Jego Mość ksiądz *doctor theologiae, huic praesens* [doktor teologii, tu obecny], różnymi ilustrował *rationibus* [dowodami], że to *secus* [inaczej] się ma, on *tandem post multas controversias, fortibus adactus rationibus* [on wreszcie po długich sporach, mocą dowodów pokonany], przyznał, że <rozpusta> jest *peccatum veniale* [grzechem powszednim]. Za co w Rzeczypospolitej Babińskiej kaz<u>istą został. Jan Orzęcki *manu propria* [ręką własną] kaz<u>ista babiński.
326. *Anno eodem die 17 Iulii* [Tegoż roku, dnia 17 lipca]. Temu wyżej opisanemu dyskursowi i urzędowi Jego Mości, pan Paweł Unieszowski przypatrując się, powiedział o jednym, który po nabożeństwie, będąc w wielkiej kontemplacyjnej i głębokim rozmyślaniu a niemal *in extasi* [w uniesieniu] jechał, powodując sobie konia drugiego. Dwaj ludzie sprawni, potrzebni konia onego powodnego, postrzęśli

owego bardzo się wielką bawiącego kontemplacją, zdjęli konia onego z uzdeczki, a jeden z tych sprawców, włożywszy na się uzdeczkę, miasto konia powodował się mu czas niemały. Aż potym stanął i począł się ociagać. Czego *tandem* [wreszcie], przyszedłszy do siebie ów nabożniczek postrzegłszy, pocznie pytać, co by to było. Ów posłuszny pacholek, obaczywszy *nimis pium* [pobożność ponad miarę] owego pana, z podziękowaniem niskim powiedział, że „Za twoją modlitwą i rozmyślaniem, ja, którym był za ciężkie grzechy moje w konia obrócony i ciebiem na sobie nosił, jużem *ad pristinum statum* [do pierwotnego stanu] przywrócony jest i w człowieka obrócony, za coć dziękuję i Pana Boga błagać będę”. Ów tedy, zdjęwszy uzdeczkę z niego, dał mu kilka talerów na drogę, za szczęście to sobie od Pana Boga poczytawszy, że za jego modlitwą z konia Pan Bóg człowieka uczynił, a uzdeczkę schował. Za co nabożnym kontemplatorem babińskim zostawa Jego Mość pan Paweł Unieszowski, ale pan Franciszek Wysocki większy łgarz.

327. *Anno eodem 1652 die 18 Iulii* [Tegoż roku 1652, dnia 18 lipca]. Dyskurując o rączości końskiej pan Stanisław Lesiecki, podwojewodzi chełmski, powiedział, że tak rączego konia ma, że równo z krogulcem dogania przepiórki i gdyby ptak niewysoko latał, podjąłby się zawód na tym koniu z ptaki odprawować. Jakoż dokazał konsztu niezadniego, bo w locie wroneę ułapił, za co został koniuszem babińskim. Stanisław Lesiecki podwojewodzi chełmski *manu propria* [ręką własną].

328.

Rebus in humanis quidam narrando faceta

Inter sedendum talia dicta tulit:

„*Quondam saeva latum volitabat dextra per orbem*

Confictae vindex, sat metuenda rei.

[5] *Nam si ficto aliquid cuiquam praecessit ab ore,*

Mox colaphum tali fortiter illa dedit.

Auribus haec capiens, sacra theologus in arte”,

Doctor Kozicius, Dominicanus, ait:

Optima res haec, quod perit mala dextera, nam si

[10] *Duraret, nullus curreret usque forum*

In Babinense, ioci fict<or> saliumque magister,

Et sic officis nullus adesset honor.

- Hoc sic esse nolens, quoniam zelosus et auster
Extiterat doctor, mox Babinensis cum*
- [15] *Arripit aula. Meum quoniam per dicta tueris
Officium, conservator abinde meus
Fies, quin serves Babinensia facta diurne.
Talibus indignuit sessio nostra viris.*

329. Tego takowa ekspozycja:

- Między uciesznemi nieco powiedziawszy
Rzeczami, jeden, z drugimi siedziawszy
Pany, rzekł: „Niegdy po świecie latała
Ręka, co zmyślne rzeczy notowała,
- [5] Które kto wyrzekł usty zmyślonemi,
Wnet go witała palcami swojemi,
Dając mu mocno policzek, by takich
Nie wznawiał więcej rzeczy ledajakich”.
- To usłyszawszy Jego Mość ksiądz doktor
- [10] Kozicki, Pisma świętego protektor,
Kaznodziejskiego zakonu, takowy,
Dał na pośrodek pogłos swojej mowy:
„Gdyby ta ręka do tych czasów trwała,
Rzeczpospolita nigdy by nie miała
- [15] Babińska takich urzędników, ale
Kozdy by urząd swój zamilczał cale”.
- Co się, ponieważ nie chciał, by krzewiło,
Koło babińskie wnet mu obmyśliło
Urząd, dając mu konserwatoryją,
- [20] Iże takową przyniósł protekcją.
Nie gardź urzędem, któryć konferują,
Takich tu ludzi zawsze potrzebują.

330. *Sicut Rempublicam conservare, ita mendacia extripare solius Dei labor, iuxta illud: „Perdes omnes, qui locuuntur mendacium”. Psalmo quinto.* [Boga jedyne go staranie, aby rzeczpospolitą zachować, tak jak i łgarstwa wykorzenieć, wedle tego: „Przepadną wszyscy, którzy kłamią”. Z psalmu piątego]

331.

*Conservari equidem quamvis respublica potest
Viribus humanis, ast eget ope Dei,
Ut detestetur mendacia; namque Deus vult
Omnem perdere, qui mendacium loquitur.*

[Ludzkimi tylko siłami stać może rzeczpospolita,
Bo przecie Boskiej jej opieki zbywa wcale,
Bóg kłamstwem się brzydzi i z Jego to woli,
Kto kłamstwa powiada, ku zatraceniu kroczy].

332. *Actum in curia Gielczew, quo acta haec, natalitiis Generosae Catharinae Teressae Generosi Adami in Babin Pszonka, vexilliferi Terrae Chelmensis, filiae noviter natae celebradis ergo, tum et ob saevientem circa Babin pestilentiam, de curia Babinensi translata, ipso die festi sancti Michaelis Archangeli anno Domini millesimo sexcentesimo quinquagesimo secundo.* [Działo się w dworze w Gielczwi, przy okazji urodzin urodzonej Katarzyny Teresy, córki urodzonego Adama na Babinie Pszonki, chorążego ziemi chełmskiej, a przeniesione tam zostało z dworu babińskiego z powodu szalejącej w okolicy Babina zarazy, w dzień święta świętego Michała Archanioła w roku Pańskim tysiąc sześćset pięćdziesiątym drugim].

333.

Często się trafia, co nie wadzi w kole
Miasto zabawki, powiedzieć przy stole.
Niedawno przedtym, będąc w młodszym wieku,
Miałem wałacha, w którym, jak w człowieku

- [5] Myśliwym, tak też chęć do pola była
I do myślistwa, że gdy ogłosiła
W trąbę drużyna myśliwa, psy gończe,
A on usłyszał, jadąc na nim, tańce
Tak stroił, uszy postawiwszy, pilno
- [10] Słuchając głosu trąby. Tak usilno
Mocował cugle, że koniecznie one
Trzeba wypuścić było w tamtą stronę,
Gdzie na myślistwo pokrzykują w trąbę,
Taką miał przeciw myślistwu wątrobę.

- [15] Nie zależałby był ten nigdy pola,
 Gdyby to jedno była jego wola.
 Rzeczpospolita, życząc takich koni,
 Babińska, którym zawsze w uszu dzwoni
 Myślistwa chętny głos, to pochwaliła
- [20] A mnie koniuszem za to uczyniła
 Koni myśliwych, urząd niezwyčajny,
 Nie chciała, bym nikomu nie był tajny.
 Niechże się rodzą takie i w Babinie,
 Który ludzkością swoją z dawna słynie.
- Jan Orzęcki, koniuszy babiński *manu propria* [ręką własną].
 Pijana sprawa.

334.

- Raz w kompanijej, w miłym posiedzeniu,
 Co się trafiło, powiem ku wiedzeniu.
 To referował Jego Mość pan Jerzy
 Silnicki, czytaj, obaczysz to szerzy.
- [5] Radziła się raz, w gorączce choremu
 Konstypacją ojcu cierpiącemu,
 Córka, co czynić. Której dano radę,
 By dała czopek na takową wadę.
 Ta, niewiadoma, co się czopek znaczy,
- [10] Nie tak jak trzeba czyni, lecz inaczy.
 Wziąwszy od beczki czopu drewnianego,
 Jedzie z lekarstwem do ojca chorego,
 Który, gdy nie chce powolnie pochodzić,
 Łatwo ku temu, prawi, wnet <d>ogodzić.
- [15] Wziąwszy kijanki, każe dwiema trzymać,
 A sama pocnie kijanką pobijać.
 Rzeczpospolita medycyny takiej
 Babińska, chcąc mieć i nie leda jakiej
 Eksperyjenta, urząd medyka biegłego
- [20] Obmyśla, Jego Mości jako nowotnego
 W grodzie babińskim chcąc mieć, z cudzoziemskich krajów,
 Bo w Polsce niemasz u nas takich obyczajów.

335.

*Sunt semel assessi gaudentes voce sodales
Communi; referam dicta, relata notes.
Haec tulit in medium Generosus Georgi
Silnicius. Spectes, latius istud erit.*

- [5] *Consuluit quondam defesso febre parenti
Filia duritiem, quo repararet eam;
Accipit haec subito, consultans verba medendi,
Ut paxillus ei, sed medicina, detur.
Haec ignara, quid hic referat paxillus, et ecce*
- [10] *Non sic, quam sit opus, concipit illa modos.
Accipiens dolii paxillum tortile lingum,
Aggreditur patrem, istud medicamen habens,
Aptat paxillum. Sed cum medicamen aversum
Haud valet, illa refert. En modus alter erit.*
- [15] *Lotricis accepta subito pro sorte tabella,
Impellit manibus hoc medicamen ei.
Publica res Babinensis, ea succensa medendi
Arte nimis, cupiens autorizare viro
Hoc perito rerum, periti mox donat abinde*
- [20] *Officium medici, qui tulit istud ei,
Ut velut in Babino, exteris religionibus orto.
Moribus haud tantis terra Polona viget.*

336. *Domini 1654 die Anno 14 Iunii* [W roku Pańskim 1654, dnia 14 czerwca]. Jego Mość pan Jerzy Lemka, *medicinae doctor* [doktor medycyny] Jego Królewskiej Mości, będąc w Rzeczypospolitej Babińskiej, powiedział pewny sekret na wytracenie szczurów, który w inszych krajach widział. W Judenburgu był *cierlatan*, który chcąc wszystkie szcury z tamtego miasta wytracić, miał laskę takowej mocy, którą postawiwszy wśród miasta, sam z drugą chodził po mieście, do każdej kamienice kołacząc. Za którym kołatanem wszyscy szcurowie do owej laski musieli wychodzić. A gdy jeszcze jednego nie dostawało, którego ojcem wszystkich szczurów być powiedział, bo i urodą wszystkich przechodził, tak długo kołatał, aż i ten musiał wynieść. Dopiero wzięwszy ową laskę na ramię, poszedł z miasta do bliskiego jeziora i owe bestyje wszystkie ze sobą wyprowadził.

Tam postawiwszy w jeziorze laskę, za którą szturki szły wszystkie, topiąc się, one takowym sekretem wytracił. Co rzeczpospolita uznawając, sekret potrzebny widząc, konferowała Jego Mości urząd, aby został magistrem *secretorum Reipublicae Babinensis* [tajemnic Rzeczypospolitej Babińskiej]. Jerzy Lemka, m<edyk> Jego Królewskiej Mości *manu propria* [ręką własną].

Z tym jednak dokładnie ten urząd konferuje, aby Jego Mość pan doktor starał się o takową laskę do Rzeczypospolitej Babińskiej.

337. *Anno Domini 1654 die 17 Iunii* [w roku Pańskim 1654, dnia 17 czerwca]. Jego Mość pan Hermolaus Tyrawski, będąc w Babinie, powiedział, iż Jego Mość pan Krzysztof Stadnicki, mając za sobą Niedrwicką, barzo uporną w herezyje, nie mogąc onej żadnym sposobem nawrócić, kazał wysoki barzo sernik zbudować. I tam sery suszono, a on ser jadał rad. Potym prosi paniej, aby sama szła na on sernik, ser obrała jaki dobry. Ona z chęcią uczyniła i poszła. I gdy już weszła na on sernik, a zamknęła drzwi za sobą, kazał drabin odjąć, a chłopstwo z gumna zwoławszy, kazał słomą sernik obwlec, na który przynieść cztery świece lanych i zapalił na cztery węgły, a przysiągł jej, na krzyż palce złożony, „Że cię spalę, jeśli nie zostaniesz katoliczką”. Ona obaczywszy, że nie żart, iż się węgły palą, prosi go, powiedając że: „Zostanę i miałam tę wolą, ale żeś mię w ni<ej> uprzedził. Tedy nie z przymusu, ale z swej dobrej wolej to uczynię”. Co rzeczpospolita uważając, konferowała Jego Mości urząd, aby zostawał apostołem *ad convertendos dissidentes* [do nawracania różnowierców].
338. *Anno Domini 1654 die ultima Iunii* [W roku Pańskim 1654, ostatniego dnia czerwca]. Jego Mość pan Zbigniew Wąsowicz, będąc w Babinie, powiedział to, że: „Gdy się ożenię, a żona mi będzie chorowała, albo będzie się gniewała, tedy każę jej zagrać i w taniec z nią pójdę, aż ozdowieje”. Którą receptę rzeczpospolita uważywszy, konferowała Jego Mości urząd, aby zostawał medykiem.
339. Tenże Jego Mość natenczas będąc, powiadał, że zająca szczywał takiego, który uciekał na mil półtóry, charty go ugoniały. Jeden chart, który był pierwszym za wszystkimi, <które> na milę uganiając popadały, on sobie odpocząwszy, znowu poszedł za nim. W pięci ćwierci milach uderzy się chart i zając o ziemię. Znowu porwawszy się zając i chart, upadł – jeden na jedną stronę, a chart na drugą.

Gdy dojechali ich, naleźli zająca skościałego a charta ledwo trochy ducha mającego. Którego wziąwszy, do wody włożyli. Ożył trochę.

340.

Późniejszy kolego mój, zwierzam ci się z żalu,
Że przez ośm lat pijąc tu, życzo mi bólu,
Pełnem mię agrawując dopiero kilichem,
Chociem nie fryc i głośnem nie zbełem się lichem.

Zbigniew Wąsowicz, poseł województwa sendomirskiego
manu propria [własną ręką].

341. Tegoż roku, dnia 18 października. Jego Mość pan Józef Nirski powiedział, że czasu jednego upatrzył, idąc, komora na dębie, nogą się lewą skrobiącego, którego z ruśnice postrzelił. Gdy z drzewa opadał, wszystkie gałęzie na dębie otłukł. A potym skórę z niego zdjąwszy wóz skarbnny ją obił, a mięso powędziwszy, onym przez czas obłęzenia zbaraskiego siebie z czeladzią wychował. Co rzeczpospolita uważając i do dalszych urzędów Jego Mość zachęcając, strzelcem babińskim Jego Mość mieć chce, drogi do dalszych urzędów nie zagrządzając.
Josefus Nirski.

342. Przy teź kompaniej Jego Mość pan Aleksander Regulski powiedział lekarstwo na żołądek. *Recipe* [Weźmij] z pająka sadła, z much oleju, z komorowych nóg szpiku, szczupakowego świstu, młyńskiego szumu, kowalskiego puku, dzwonowego głosu, wielkonocnej radości, rakowej krwi. To zmieszawszy, zawiązać w chustki, ususzyć w ciepłe. Wziąwszy sklenicę wenecką, samotrzeć wilczem ogonem utłuc, potym w garnuszku woskowym zagrzać, żeby dobrze zewrzało. Wypić to duszkiem. Potym siecią zajęczą starą uwinąłwszy się, na polu położyć i tak długo się pocić, aż będzie <pot> kolana lizał. Co jeśli nie pomoże, jeśli nie do nieba, pewnie do diabła pójdzie. Za co Jego Mość medykiem babińskim zostaje. Aleksander Rogulski, porucznik chorągwie Jego Mości pana Lesiowskiego, r<otmistrza> Jego Królewskiej Mości.

343. 19 *Octobris* 1654 [19 października 1654]. Jego Mość ksiądz Wojciech Iwański, wikary beżycki, będąc w Babinie z Jego Mością księdzem dziekanem chodelskim, plebanem swoim, gdy pan burgrabia prosił Jego Mości, aby kieliszek babiński spełnił, a Jego Mość ksiądz dziekan, jako hutnik babiński *instabat* [nalegał], aby to uczynił,

powiedając, że to z jego woli. Zaczyn prosieł tegoż hutnika babińskiego, aby takie ampułki do kościoła swojego zrobiel. Wino do tych ampułek sam zaraz obmyślił, od tych Szotów, którzy na społeczność z Lublina do Bełżyc jeżdżą, bo z tych każdy na ablucyją po garcu wina z sobą wozi. Zaczyn aby i drugi do tych ampułek wziął, miał to *efficere* [wykonać]. Daje się tedy urząd Jego Mości *procurator sacristiae Babinensis* [nadzorca zakrystii babińskiej].

344. *Anno 1655 die 27 Junii* [W roku 1655, dnia 27 czerwca]. Jego Mość pan Andrzej Sokołowski, sekretarz Jego Królewskiej Mości, będąc w Rzeczypospolitej Babińskiej, powiedział, że sługa Jego Mości przed trzema laty jadąc, w drodze potkał wilków ośmdziesiąt w kupie, których i wiele ludzi, a mianowicie poddani Jego Mości widzeli. Co gdy potym Jego Mość referował Jego Mości panu wojewodzie czernichowskiemu, Jego Mość pan wojewoda o nierównie większej trzodzie tego zwierza powiedział, których szlak większy był niżeli sześć tysięcy, że kilkaset chłopstwa, w kupie idących, musieli ich z daleka minąć, bojąc się wielkości zwierza. Za co Rzeczpospolita Babińska Jego Mości historykiem babińskim mieć chce i ten urząd Jego Mości konferuje. Andrzej Sokołowski, sekretarz Króla Jego Mości.
345. *Anno Domini 1658* [W roku Pańskim 1658]. Jego Mość pan Stefan Gliński, towarzysz spod chorągwie Jaśnie Wielmożnego Jego Mości pana wojewody sendomirskiego, powiedział, będąc w Gielczwi, iż jadąc jeden po grobli kolasą kowaną, wszystkie ryby w stawie, będące na tarcu, pogłuszył. Przetoz Rzeczpospolita Babińska konferuje Jego Mości tytuł i daje, aby przestrzegał wczasu wszelakiego, żeby ryby miały <wczas> w tej mierze, aby zostawał za starszego rybitwa babińskiego, aby jadąc po grobli, ryb więcej nie głuszełi.
346. W tenże czas i Jego Mość pan Rokicki, towarzysz spod teje chorągwie Jego Mości pana wojewody sendomirskiego powiedział, że dla Jego Mości pana wojewody, kiedy gości miał u siebie, robiono piwo angielskie, żeby się był nie upił, gości hojnie częstując. Przetoz Jego Mość pan burgrabia wielki babiński, widząc to być rzeczą potrzebną i zdrową, ze wszystką Rzeczpospolitą Babińską kreuje Jego Mości i daje urząd, aby był piwowarem babińskim. Żeby dla samego Jego Mości takie piwo robiel, kiedy gości częstuje, aby goście popoiwszy, sam Jego Mość wolnym został.

347. *Anno 1660 die 11 Octobris* [W roku 1660, dnia 11 października]. Jego Mość pan Krystian Brant, oberszter Jego Królewskiej Mości, idąc z pułkiem w Ukrainę był *in praesentia* [w obecności] wielu urzędników babińskich w Rzeczypospolitej Babińskiej, a chcąc się prowiantować jako najlepiej w ukraińskie puste kraje, chcąc krup do wozu przysposobić, a nie mając w Starej Wsi na noclegu natenczas swym młyna, takowy młyn nowy wymyślił w tejże wsi Pieckowicach.

348.

- Brant, oberszter, pod Cudnów idąc do obozu,
Dla ludzi pieszych krupy chciał robić do wozu.
Młyna nie miał w Starej Wsi i wymyślił wodny
Z źródeł trzechset panińskich (za co młynarz godny
[5] Został w księgach babińskich), które na świtanu
Najwięcej pomagają kołom obracaniu.
A Jego Mość pan Tomasz Zaporski w pomocy
Młynarza, owe źródła chciał zastawiać w nocy,
By razem wypuszczały do młecia sporszego,
[10] Przecz dostał stawidlarza urzędu nowego.
Poeta wtenczas nie miał młyna w swej dziedzinie,
Prosił, żeby bez miarki mógł też mleć w tym młyńnie.
Pozwolił dobry młynarz. Cóż, kiedy ochota
I wysoka w ludzkości gospodarza cnota
[15] Z wina rzekę puściwszy, niżli mleć poczęto
We młyńnie, popoiła, aż każdego wzięto.

Zaczem Jego Mość pan Brant młynarzem babińskim, Jego Mość pan skarbnik lubelski stawidlarzem zostają. A że te wiersze pisał Jego Mość pan Remijan Kiełczewski, konferuje Rzeczpospolita Babińska urząd i kreuje *laureatum poetam* [poetą uwieńczonym], dając przywilej w tym młyńnie bez miarki mlić tak długo, póki o swój własny nie postara się. Remijan Kiełczewski *manu propria* [ręką własną].

349. *Anno Domini 1660 die 29 Novembris* [W roku Pańskim 1660, 29 listopada]. Jego Mość pan Konstanty z Tomicki Tomicki, spodziewając się snadź z predestynacyjej Boskiej zostać szwagrem Jego Mości panu burgrabiemu babińskiemu, jakoż za dyspozycyją Boską, wziąwszy

sobie *sociam vitae* [za towarzyszkę żywota] Jej Mość pannę Agnieszkę z Mirowa Myszkowską, siostrzenicę Jego Mości, *de facto* [w istocie] został. A zatym i urzędem w Rzeczypospolitej Babińskiej chcąc *condecorari* [ozdobić], takowe w pewnej swojej terminacie konotował *dicteria* [anegdoty]:

pan Wardęcki powiedział, że zająca samicę szablą w przód zabiwszy, wypruł młode z niej i uchowały <się>;

pan Wojciech Zibiarski twierdził, że ptakiem jastrzębem liszkę ugonił;

tenże powiedział, że kruk, chcąc gąsię porwać, z gąsiorem, który gąsią bronił, związał się i kruka tego wziął żywcem;

pan Adam Bajbuza powiedział, że u nieboszczyka pana Kazanowskiego, marszałka nadwornego, widział kaczkę zieloną u czterech skrzydłach.

Zaczym Rzeczpospolita Babińska, uważając takową *in notandis* [w zapisywaniu] urzędników babińskich *diligentiam* [pilność] Jego Mości, czyni Jego Mości pana Tomickiego referendarzem babińskim. Konstanty Tomicki *manu propria* [ręką własną]

350. Tenże Jego Mość pan Tomicki przy tejże kompanijej sposób naprawowania zegarków bez wszelkiego kosztu takowy wynalazł, aby zepsowany zegarek, osobliwie pektoralik subtelnej roboty, dziewczęta z okna na ziemię zrzuciły, po którym zrzuceniu lepszy będzie, niż gdyby z rąk zegarmistrzowskich był odebrany. Za co Rzeczpospolita Babińska zegarmistrzem babińskim Jego Mości kreowała.

351. *Anno Domini 1661 die 8 Maii* [W roku Pańskim 1661, dnia 8 maja]. Jego Mość pan Stefan Zamoyski, jadąc do Gielczwie do Jego Mości pana burgrabiego babińskiego, przebywając w Tarnogórze Wieprz, upatrzył kaczora, do którego strzelcowi swemu kazał strzelić, który postrzelił kaczora. Kaczor z postrzałem ponurzył się i zjął szczukę. Pies zniósł z wody kaczora i z szczuką, którą gdy rozplątano, znaleziono w niej raków konew, które do Gielczwie przywieźć Jego Mość pan Zamoyski kazał. Zaczym Rzeczpospolita Babińska kreowała Jego Mości pana Zamoyskiego strzelcem babińskim. Stefan Zamoyski, rotmistrz Jego Królewskiej Mości *manu propria* [ręką własną].

352. Tegoż dnia Jego Mość pan Jan z Mirowa Myszkowski, starosta tyżowiecki, *praesens* [obecny] natenczas, chcąc w kompanijej z Jego

Mością panem Zamoyskim podobny otrzymać urząd, powiedział, że strzelec Jego Mości, upatrzwszy hodyńca wielkiego ślepego, którego prosię niewielkie, podawszy mu ogon w zęby wodziło, ustrzelił ogon przy pysku i pilno przybiegłszy, wziął za ogon i chrząchając zaprowadził do domu. Rzeczpospolita podobny Jego Mości konferuje urząd. Jan Aleksander z Mirowa Myszkowski, starosta tyszowiecki, r<otmistrz> Jego Królewskiej Mości.

353. Tenże Jego Mość pan starosta chwalił się tak sprawnym myśliwcem, który gdy się potka z wieprzem dzikim, by największym, zwykł nań wsiadać i osiadłszy go porządnie, z toporkiem tak nim kieruje, że wieprz tam bieży, gdzie mu każe. I przejechawszy na nim do domu swego, dopiero z niego zsiada i zabija. Za co Rzeczpospolita Babińska konferuje Jego Mości panu staroście tyszowieckiemu urząd ekonomiję babińską.
354. *Anno Domini 1661 die 20 Iunii* [W roku Pańskim 1661, dnia 20 czerwca]. Jego Mość pan Krzysztof Drohojowski powiedział, że w ziemi sandomirskiej pod Opatowem sąsiad jeden Jego Mości ma ogarza takiego, który co dzień ordynuje po sześciu zajęcy, bez chartów i żadnej pomocy sam jeden zgania. Za co Rzeczpospolita Babińska kreowała Jego Mości dojeżdżaczem babińskim.
355. Tenże Jego Mość pan Drohojowski widział w Inderlandzie skrzynię wielką na wodzie na łowienie kaczek zrobioną, w którą kaczki chowane puszczają i nasypawszy hreczki na ponętę, owe chowane przywodzą za sobą po cztery kopy dzikich kaczek do owej skrzynie, które zapuściwszy okna tej skrzynie, zabijają. Za co Jego Mości rzeczpospolita czyni ptasznikiem babińskim.
356. *Eodem anno die 22 Iulii* [Tego roku, dnia 22 lipca]. W Babinie będąc Jego Mość pan Bogusław ze Zbąszyna Zbąski, zostawszy synem w Rzeczypospolitej Babińskiej powiedział, iż słyszał od Jego Mości pana Stanisława Kłoczewskiego, który sam będąc *praesens* [obecny] przy tym *constantissime* [wielce stanowczo] afirmował, iż widział w kościele ołyckim tak wiele srebra i złota, od którego srebra i złota roboty dano złotnikowi ośmdziesiąt tysięcy czerwonych złotych. Za co Jego Mość pan Zbąski referendarzem, a Jego Mość pan Kłoczewski złotnikiem w Rzeczypospolitej Babińskiej zostawa, aby tak wiele srebra do babińskiej kaplice przysposabiali. Bogusław Zbąski ze Zbąsz<y>na.

357. Tenże Jego Mość pan Stanisław Kłoczewski powiedział, iż na jarmarku ołyckim widział tak wielki konkurs kupców, że samych maź wielkich było ośmnaście tysięcy. Za co Jego Mość zostawa ekonomem babińskim. Stanisław Kłoczewski.
358. *Eodem anno die 16 Septembris* [Tęgoż roku, dnia 16 września]. Jego Mość pan Remijan Dominik Unieszowski, będąc w Babinie z wielą ludzi rycerskich, przy ochocie gospodarskiej powiedział, że miał wyżlicę, która po śmierci pana swęgo żałując, z płaczem o ziemię się tłukła i tak płakała, że jej łzy z oczu cale ciekły. Zaczym Jego Mość zostawa w Rzeczypospolitej Babińskiej naturalistą babińskim, żeby tak podobne zwierzęta afektem wiernych sług przeciwko panom swoim do Rzeczypospolitej Babińskiej przysposabiał. Remijan Dominik Unieszowski.
359. Przy teźże kompaniej Jego Mość pan Jan Broniewski powiedział, że konia miał takiego, który na Bugu utonąwszy, więcej niż ćwierć mile przeciwko wodzie płynął, a potym wypłynąwszy do tego czasu szczęśliwie w wojennych okazyjach Jego Mości służy. Za co Jego Mości Rzeczpospolita Babińska czyni kawalkatorem babińskim, żeby konie tak ćwiczył, aby się i po śmierci do pracy przydać mogli. Jan Broniewski.
360. *Actum Babini anno Domini 1662 die 5 Iunii* [Działo się w Babinie, dnia 5 czerwca roku Pańskiego 1662].

Jeden tak chętne senator miał nieba,
 Że mógł mieć żonę, gdy mu było trzeba,
 Tak przyjaznego miał też i Plutona,
 Że mu umiera, kiedy zechce, żona.

- [5] Sztuki dokazał już tej po trzy razy,
 A pierwszej cztery. Proszę bez urazy,
 Jeśli i tamtej dokaże raz czwarty,
 Będzie mu senat w Babinie otwarty.
 A teraz przecię, niżli dojdzie mistrza,
 [10] Niechaj ma tytuł zbytych dam ochmistrza.

361. *Anno Domini 1663 die 6 Februarii, in celebratione festi ignipotentis ac furibundi domini Bacchi* [W roku Pańskim 1663, dnia 6 lutego, podczas obchodów święta ognistego i szalonego pana Bakchusa].

Uważając Rzeczpospolita Babińska dawne i znaczne Jego Mości pana Piotra Bliskowskiego *merita* [zasługi], za które dawno już urząd *promerverat* [sobie zasłużył], iż jednak takowa się nie zdarzyła okazyja <dotąd nie otrzymał urzędu>. Aż niedawnego czasu, z pola zjeżdżając, gdy był od Jego Mości pana burgrabiego wielkiego babińskiego do Babina z inną zacną kompaniją proszony, tym się wymówił, że miał pilny odjazd do domu dla wyprawienia Jej Mości paniej małżonki swej. Potym uproszony *condescendit* [wstąpił] w dom Jego Mości pana burgrabiego i otrzymał urząd starszeństwa nad kuśnierzami babińskimi. Co że *non connotatum* [nie odnotowane] w aktach babińskich, aż gdy rzemieśla tego sługa Jego Mości pana burgrabiego wielkiego babińskiego żenił się, na weselu tym, wiedząc Jego Mości pana burgrabia dawną Jego Mości pana Bliskowskiego w tym wyprawianiu różnych smużów młodych i sentwałów miękkich eksperycyją, urząd cechmistrzostwa nad kuśnierzami babińskimi Jego Mości konferuje.

362. A że i Jego Mość pan Tomasz Zaporski, skarbnik lubelski, *dexterrime* [znakomiciej] to rzemieślniczo sprawuje, starszym towarzyszem cechu tego zostawa. Ponieważ jednak *interest* [ważnym jest] cechowi każdemu mieć swego spowiednika, tedy urząd takowy Jego Mości panu Piotrowi Pajewskiemu, *viro sedato et emerito* [mężowi statecznemu i zasłużonemu], który zwykł sekreta w tańcu od różnych osób wyrozumiewać, co czasu niedawnego, w Zaporzu będąc praktykował, konferuje Rzeczpospolita Babińska. A iż Jego Mość przez publikowanie tych sekretów *sigillum confessionis reseravit* [tajemnicę spowiedzi złamał], tedy jeszcze *non approbatur* [nie zatwierdzony] na ten urząd, aż za inszą znaczeniejszą Jego Mości przysługą. Tomasz Jan Zaporski, starszy towarzysz cechowy. Piotr Bliskowski, cechmistrz babiński. Piotr Pajewski, spowiednik babiński.

363.

Na Nowy Rok nowa się stała komedyja,
Na śniegu żartowali, byłem też tam i ja.
Gospodarz, że ostrożny, widział legowisko,
Jam go przecie utwierdził, że to śmietowisko.

- [5] Żart to tam był, ja przecie jadę do Babina,
Bo się trafiła zaraz nadobna dzieweczyna,
Były oraz i krzciny, lecz nie rozumieście,
Aby co było z tego, rozumem okryjcie,

Iż ja zwykłem żartować częstokroć w Babinie,
[10] Jeślim też teraz podrwieł, wszak przy dobrym winie.

Tomasz Zaporski

364.

Chciałem dziś wiersze pisać, ale że poczęte
Z głębokiej studni idą, będą niepojęte.
Wodać zwykle wynika, ale gdy strumienie
Rześko poczną wybijać, zastępują cienie.

[5] Cienie samej jasności i w oczach się mieni,
Chociaż i smak popadnie, w oczach się odmieni.
Dobryć wzrok, dobra woda, ja przecie w Babinie
Zostaję studziennikiem, niżli się nawinie
Urząd mi przystojniejszy u mego starosty,
[10] Boć on mnie nie zapomni, choćmiem człowiek prosty.

Tomasz Zaporski

365. Przy teźże kompanijej Jego Mość pan Rzeczyński w tańcu czeczotki
łowił, za co Rzeczpospolita Babińska ptasznikiem babińskim Jego
Mość kreowała.

366.

Jam przedtym nie znał myślistwa takiego,
Zacny *cavalier* nauczył mię tego.

Ale jako ewanjelikowi zejdzie się i ta potrawa na post. Jan
Rzeczyński.

367. Po tych świętach bachusowych *die 8 Februarii* [dnia 8 lutego] Jego
Mość ksiądz Wawrzyniec Pieczętkowicz, pleban matczyński, gdy
goście w Babinie byli, którzy po pół kieliszka wina wypijali, gorąco
upominał, aby zupełnie wypijali. Za co Jego Mość został w Rzeczpo-
spolitej Babińskiej teologiem, gdyż i sam Jego Mość takowego zbytku
zawsze przestrzegał i przestrzegać obiecuje, poczytając to za najwięk-
szy zbytek u Pana Boga, kiedy kto nie dopija, że w kieliszku zbywa.
Johannes Laurentius Pieczętkowicz, praebendarius Matciensis decanus Chodelncsis, actorum notarius manu propria [Jan Wawrzyniec
Pieczętkowicz, prebendarz matczyński, dziekan chodelski, pisarz
aktowy ręką własną].

368. Jego Mość pan Stefan Zamoyski, siostrzeniec babiński.

- Ze wsi, od orła która ma nazwanie swoje
Górnolotnego, kiedy jadę, bym pokoje
W ślicznej leżącej Gielczwie nawiedził równinie,
Dziedzina, która z dawna zacnych Pszonków słynie,
- [5] Niosąc tam czołobitność siostrzeńca niskiego
Do starosty sławnego grodu babińskiego,
Urodziwą natenczas który córkę swoją
Oddawał na Zbąszynie panu, płęć oboję
W jedno lepiąc, na chwałę Niebieskiemu Panu,
- [10] Gdy tedy mijam szlaki (to właśnie po ranu
Działo się) ponurego Wieprza, który porze
Tarnowój Góry grunty i wnętrzości orze
Swymi kły hartownemi niziny wesołej,
Śliczna zieloność trawy i kwiecie, gdzie gołej
- [15] Nagość pokrywa ziemie barwy rozlicznemi,
Tam przytomny <w> karocy oczyma bystremi
Zajrzy kaczora strzelec, w trawę szyjącego,
Długą szyją i łśniącą głowę kryjącego.
Skoczysz w tym do ptaszynki, miernie w pół uderzy.
- [20] Mdlejąc chudzina siwiec, na bełk z trzciny bieży,
Uchodząc ostrych zębów Kudły kosmatego,
Który płynie ochotnie, by dogryzł nędznego.
Tak-ci lubo i z dawna, lecz tym więcej czasem
Nędza po nędzy dybie, niewczas za niewczasem.
- [25] Oczyma zemdlonemi, sobie niewidane,
Gdy z kosmatą paszczką kudłami odziane
Widzi sprosne straszdyło, wnet się puści na dno,
By tam z słabego ciała oddał duszę snadno.
I tu niemasz pokoju. Bo kiedy z nudności,
- [30] Dla bólu ciężkiej rany i razu srogości
Miesza się, raz rozciąga, drugi raz zażywa
Nózek swoich wioselka, w tym czasie zatrzyma
Ostryimi pazurkami, kiedy prawie dusza
Strapiona bolejącym ciałkiem ledwie rusza,

- [35] Rosłą szczukę. Konając, tak zarwie potężnie,
Że się wydrzeć nie może, choć i na tę męźnie
I na owę swym płaskim siln<o> miece grzbietem.
Wtenczas ostatnim kaczor żegna ten świat trzpietem,
Dając znać, że nie żyje, skościła nożęta
- [40] Pod łuską zostawując. A w tym bólem zdjęta,
Biega silnie szczuczysko, wichrowi podobna,
Bełk głęboki mieszając, już na dół, już równa
Z wierchem wody, szerokie ziewy otworzywszy,
Co to będzie, patrzących myśli nabawiwszy.
- [45] Wtym zemdloną wrodzone gdy opuszczą siły,
Lekkie pióra kaczora skutek uczyniły.
Spłynie na wierch. Przystąpi, który pilen tego
Był, strzelec. Tam się dowie coś niesłychanego.
Obaczy w kaczorowych szponach ledwie żywą
- [50] Szczukę. Aby potomnym wiekom być prawdziwą
Tę rzecz pokazał, stanie cicho, by nie spędził.
Wtym bez wieści wiatrowi bystremu popędził
Podobny, do bliskiego dworu dla podsaki.
Wraca spieszno i wyjmie ten dziw różnosmaki.
- [55] Nie tu koniec cudowi. Gdy uważam pilnie
Takową miąższość ryby, jest coś nieomylnie
Wewnątrz grubego ksieńca. Ten kiedy otworzą,
Niemalą misę raków szepczących wyłożą.
Na świadectwo tej mojej powieści prawdziwej
- [60] Zabieram z sobą w drogę te troiste dziwy:
Szczuka ginie w pół drogi; kaczor otrzeźwiony
Ze mdłości, skrzydełkami wzgórze podniesiony,
Bólem zdjęty, w bliski chrust pada i tam ginie;
Raki idą do Giełczwie, czym więcej cud słynie.
- [65] Te<m> miłej kompaniej przed oczy wystawił,
Prosząc pana kuchmistrza, by one przypawił.
Tam ich spólnie zażywszy, zacnych proszę gości,
By tej prawdy świadkami byli od zazdrości
Ludzkich ostrych języków. A jeśli by jaki
- [70] Znalazł się niedowiarek, niechże bierze taki

Wet za wet. On mnie pewnie strzelca niepewnego
Da tytuł. Ja onemu w ten trop babińskiego
Ofiaruję zlej wiary aryjana zwanie,
Nie żal, gdy spólnie ze mną w tym tu grodzie stanie.

Stefan Zamoyski *manu propria* [ręką własną]

369. Jego Mość ksiądz Zbąski, kapelan babiński.

Kto być chciał przedtym pisany w Babinie,
Musiał się pierwej dobrze kąpać w winie,
A ja nad zwyczaj nektaru zażyłem,
Zda mi się, że już między bogi byłem.

[5] Już tak nie ma nic i satyr nade mnie,
Apollo, Merkur, wszystko dzisiaj ze mnie.
Mogę, żak znowu, także grać w *Przemiany*,
Za kapelana przecie będę miany.

370.

Wielki burgrabia! Sumnienie me powie,
Żem szczerze wypił za twe własne zdrowie.
Proszę, drugi mię tytuł niech nie minie,
Niech będę w wieki sługą twym w Babinie.

Ksiądz Jego Mość Stanisław z Zbąszyna Zbąski *manu propria*
[ręką własną]

371. Jego Mość pan Tomasz Zaporski, skarbnik lubelski, do swoich pierwszych urzędów w Babinie i ten teraz przyjmuje, skrupulanta babińskiego. Nie chcąc bowiem do wygody swej jedną służebnicą i klucznicą się kontentować, ale coraz to inszą odmieniając, gdy go o to Rzeczpospolita Babińska przez urzędników swoich upomniała, powiedział, że księża bardzo o to strofują i skrupuły czynią, gdy kto długo jedną klucznicę przy sobie trzyma i onej usług zażywa. Ale coraz inszą odmienić nie jest to tak *reprehensibile* [naganne]. Skąd i Jego Mość zostaje skrupulantem babińskim, gdzie siłom (ale młodym) podoba się taka teologija. Tomasz Zaporski *manu propria* [ręką własną].

372. Na tenże czas pan Jan Orzęcki do urzędu swego pierwszego, którym kaz<u>istą był został, teraz już doskonalszym zostawa teologiem, chwając jednego obywatela niedalekiego, który *ex fragilitate humana*

[z ułomności ludzkiej] wpadłwszy w grzech adulteryi, aby długo w tym błocie nie zostawał, wołał męża tej białejgłowy zabić, a potem już tylko *in simplici* [w zwykłej] zostawać *fornicatione* [rozpuście]. Jan Orzęcki *manu propria* [ręką własną].

373. *Die 6-ta Novembris anno Domini 1663* [Dnia 6 listopada roku Pańskiego 1663].

Wstyd mię lublanina,
Żem nic u Babina
Dotąd nie otrzymał,
Chociem łąał i pijał.
O to teraz proszę,
Niech godność odnoszę,
Abym łgarzów sądził,
A w tym nie pobłądził.

Zbigniew Sługocki, sędzia chełmski i podstarości lubelski
manu propria [ręką własną]

374. Mile przyjąwszy tę afektacją Jego Mości pana sędziego chełmskiego Rzeczpospolita Babińska kreuje Jego Mości sędziem babińskim generalnym.

375. A ponieważ Jego Mość pan Szczęsny Stoiński, pisarz grodzki lubelski, na tenże czas będąc w Babinie, umyślnie na urząd nie chciał zarobić i wziął na *deliberatia* [rozważę], tedy rzeczpospolita czyni Jego Mości ekspektantem babińskim, póki Jego Mość na inszy urząd w Rzeczypospolitej Babińskiej nie zarobi.

376. A ponieważ Ich Moście wszyscy się kwapili panowie urzędnicy grodcy lubelscy, Jego Mość pan Kielczewski, rejent grodzki lubelski, natenczas nie miał czasu wpisać w księgi grodzkie babińskie, tedy się Ich Mościom teraz tylko wiwenda zapisuje, *terminum peremptorium* [termin konieczny] Ich Mościom do tychże akt babińskich zachowując.

377. *Anno Domini 1663 die 7 Novembris* [W roku Pańskim 1663, dnia 7 listopada]. Jego Mość pan Szymon Kawiecki, chorąży nowogrodzki, oboźny wojsk Jego Królewskiej Mości, przyjechawszy z Lublina tegoż dnia, powiedział w Babinie, że śnieg tak wielki tego dnia spadł w Lublinie, iż przekupki na ulicy siedzące drzwiami nie wychodziły dla śniegu, ale oknami tylko przedawały, a to dla śniegu wielkiego.

- Za co Rzeczpospolita Babińska Jego Mości meteorystą babińskim kreuje, aby takie śniegi nauką meteorycką odpędzał od Rzeczypospolitej Babińskiej. Kawiecki Szymon, chorąży nowogródzki, obożny Jego Królewskiej Mości *manu propria* [ręką własną].
378. Sambor Młoszowski, obywatel województwa krakowskiego, że idąc w taniec, kiedykolwiek rej wodził, zawsze <się> żegnał, a że przy tym myśliwym nader będąc, nigdy prawdy nie mówił oprócz zapisów grodowych, obrany jest za arcybiskupa babińskiego. Do czego Pan Bóg go sam destynował, dawszy mu koronę na półtora łokcia łysą na głowie. *Praesentibus* [W obecności]: Jego Mości pana Adama Pszonki, podkomorzego lubelskiego, dziedzica babińskiego; Jego Mości pana marszałka wielkiego koronnego; Jego Mości pana referendarza koronnego; Jego Mości pana łowczego krakowskiego; Jego Mości pana chorążego przemyskiego; Jego Mości pana pisarza krakowskiego; Jego Mości pana vicesgerenta krakowskiego; Jego Mości pana stolnika sanockiego; Jego Mości pana podstolego przemyskiego i czterech Ich Mości księży kanoników krakowskich. Sambor Młoszowski.
379. *Anno Domini 1664 die 23 Iunii* [W roku Pańskim 1664, dnia 23 czerwca]. Jego Mość pan Stanisław Ciołek Drzewicki, stolnik i deputat województwa lubelskiego, będąc w Babinie po rannym śniadaniu, gdy Jego Mość pan podkomorzy lubelski a burgrabia babiński kazał obiad gotować w dzień wigilij świętego Jana Krzciciela, powiedział, że nie trzeba w Babinie ryb łowić, tylko sadzawkę w podwórzu z rybami zapalić. Za co Rzeczpospolita Babińska Jego Mości kuchmistrem babińskim kreuje. Stanisław Ciołek na Drzewicy, stolnik lubelski, kuchmistrz babiński.
380. A iż pod ten czas i Jego Mość pan Franciszek na Mirowie margrabia Myszkowski, kasztelan bełski, siestrzeniec rodzony Jego Mości pana podkomorzego, będąc w Lublinie dyrektorem Trybunału Koronnego, kwapił się pilnie do laski, Rzeczpospolita Babińska, zaczym inszy urząd się nie otworzy, ekspektantem babińskim Jego Mości mieć chce. Franciszek margrabia na Mirowie Myszkowski, kasztelan bełski, starosta korytnicki, siestrzeniec i uniżony sługa Jego Mości dobrodzieja.
381. *Anno Domini 1664 die 12 Octobris* [W roku Pańskim 1664, dnia 12 października]. Jaśnie Przewielebny Jego Mość ksiądz Mikołaj Sługocki, kanonik krakowski, oficyna lubelski, będąc z pewnej

- poważnej okazji *deputatus commissarius* [wysłannikiem deputac-
kim] do Babina, powiedział, że będąc w litewskich krajach, widział
skórę niedźwiedzia kijem *uno ictu* [jednym uderzeniem] zabitego
z tej okazji, że chłopu wół czarny z paszej w nocy uszedł. Chłop
ów zgubionego wołu szukając, trafił na niedźwiedzia, który w owies
wszedłszy, smykał kłosie i jadł je. Rozumiejąc ów chłop, że wół jego
w owsie pał się, bo mu był szerścią *similis* [podobny], zaszedłszy
mu z tyłu z kijem sporym, uderzył wzdłuż niedźwiedzia, mniema-
jąc, że wół jego. Niedźwiedź z przestachu i z owego niespodzianego
uderzenia, skoczywszy i przez staj dwoje przeszedłszy, zdechł. Za co
Rzeczpospolita Babińska osacznikiem babińskim Jego Mości księ-
dza *kanonika creavit* [uczyniła].
382. Przy tej okazji był też Jego Mość ksiądz Stanisław Dobielowicz,
dziekan chodelski, z pomienionym Jego Mością księdzem kano-
nikiem krakowskim *insimul* [takż] deputowany komisarz, który
pod tenże czas powiedział, że trafił w kniei pewnej myślistwo jed-
nego wielkiego i zacnego pana, na które napadł odyniec *inopinate*
[niespodziewanie] w borze, na gościńcu. I zastawszy <psy> w swo-
rach, impetem zwyczajnym wpadłszy między psy niewysforowane,
pozarzucił psy w <s>forach będące na gałęzie i myśliwca, który
z pistoletem do niego gotowym biegł, i z koniem przeciął. Na co
nadjechałszy pomieniony Jego Mość ksiądz dziekan, *compatieba-
tur* [współczuł] tak owym psom, które *impetu* [z natarcia] zagnie-
wanego odyńca, pozarzucane na gałęzie, podusiły się, jako i owego
myśliwca, który ratując je, sam zginął. Co rzeczpospolita uważając,
generalnym Jego Mości księdza dziekana *creavit* [uczyniła] babiń-
skim łowczym.
383. *Tertius commisarius* [trzeci komisarz] Jego Mość ksiądz Piotr Do-
bielewicz, proboszcz chodelski, chcąc *in uno collegio* [we wspól-
nocie] z Ich Mościami zostając, z Babina bez urzędu nie odjeżdżać,
powiedział, że ma taki rodzaj kapusty włoskiej, że tego roku na jed-
nym głąbie czterdzieści głów tak wielkich, jako misa największa być
może, w ogrodzie Jego Mości urodziło się. Za co *Respublica Babinen-
sis* [Rzeczpospolita Babińska] najwyższem ogrodnikiem babińskim
Jego Mości kreowała.
384. *Metrum ad Illustrem ac Magnificum Dominum <Zaporski> in conses-
su Babinensi pedibus laborantem* [Wiersz metryczny dla znakomitego

i wspaniałego pana Zaporskiego, którego na zgromadzeniu babińskim nogi bolały].

Defectibus, malis
Spiritum socii salis
Nostri tenstantur frugi esse.

De te augurii

Illud sumunt, mercurii

Unguentum tui prodesse.

[Każdy z naszych ci to zleci,

Że słabości i schorzenia

Słona woda uleczy.

Tobie losy pokazują,

Że rtęciową mazią

Ciebie wykurują].

385.

Świadkiem te gluzy i babińskie ściany,

<Z>e ten wiersz pisał śpiący i pijany.

386.

Kto swą w Panu Bogu pokłada nadzieję,

Z niestatku szczęścia zawsze się naśmieje.

Lub Korona już blisko do upadłej gonila,

Sama wszechmocność Boska cale ją dźwignęła.

Przez kogóż, jeżeli nie przez *bonos cives*?

Ja z miejsca mego przyznawam, żeś Wasz Mość pierwszy jest.

Kto na ten wiersz pomniąc, podług onego żyje, w ojczyźnie zginąć nigdy nie może, lecz szczęśliwie płynie do portu obiecanego. Czego ja uprzejmem sercem życzę. Domi<nik> Czarniec<ki> jako zakonnik. *Die 6 Februarii anno Domini 1665* [Dnia 6 lutego roku Pańskiego 1665].

387. 1665 16 *Februarii* [1665, 16 lutego]. Jego Mość pan Szczęsny Szaniawski, pisarz ziemski lubelski, będąc pierwszy raz w Babinie, został legistatorem babińskim z tej okazji, iż Jego Mość pan Poniatowski, komornik graniczny lubelski, odbiegł kompanii, Jej Mość panią małżonkę swą zostawiwszy. Zaczem Jego Mość pan pisarz Jej Mości za Jego Mości pełnić cale rozkazał. Który dekret Jego Mości cale

- Rzeczpospolita Babińska akceptowawszy, to postanawia, aby wszyscy, którzy żon swoich odbiegają i kompaniją wydają, podlegli byli temu, aby Ich Mości panie małżonki ich za nich pełniły. Szczęsny Szaniawski, pisarz ziemski lubelski *manu propria* [ręką własną].
388. Fundując swą legislaturę <i> jurysdykcją babińską, drugie deklaruję prawo, aby ksiądz każdy, który pacierzy kapłańskich nie odprawi i to przyznawa, sam odleżane kiliszki, które *communiter* [potocznie] dzic<z>ki zowią, pełnił *pro poenitentia temporalis* [jako pokutę czasową]. Na co Jego Mość ksiądz matczyński pleban pierwszy *ultra consensit* [dobrowolnie wyraził zgodę]. *Idem qui supra scripsit* [pisał ten sam, co powyżej]. Ksiądz Jan Wawrzyniec Pieczętkowicz, pleban matczyński.
389. *Anno eodem die 9 Aprilis* [Tego roku, dnia 9 kwietnia]. Jego Mość pan Jakub Jasilkowski, *inter caetera remedia* [pośród innych lekarstw], które ludziom *et aliis creaturis* [i innym stworzeniom] w słabości ich pod wiosnę *sufragantur* [są zalecane] najpewniejszą *suadebat* [pocelał] medycynę, żeby czarnym korzeniem wszelkie uleczać *defectus* [słabości]. Czego *inter alia* [między innymi] w tej materijej powiedziane *exempla* [przykłady] tym *comprobavit* [udowodnił] eksperymentem, że dwie rodzone siostry Jej Mości paniej małżonki swojej, w stanie zostawając małżeńskim, *prole carebant* [dzieci nie miały] i całe *steriles* [bezpłodne] były, a małżonka Jego Mości doroczne niemal *producebat* [wydawała] pociechy. Którą receptę Rzeczpospolita Babińska *mature* [dojrzałe] uważywszy, *eo in consideratione habito* [to mając na uwadze], aby pospolite *hoc remedio* mogły *sanari affectiae* [tym lekiem mogły uzdrawiać uczucia], urząd konowski Jego Mości konferuje, życząc, żeby ci, których pożądana nie cieszy *proles* [progenitura], Jego Mości pana Jasilkowskiego z korzeniem czarnym do tego zażywali *defectu* [ułomności]. Czego się *ultra* [dobrowolnie] Jego Mość ohotnie podejmując, urząd ten akceptuje i nadto się podpisuje. Jakub Kazimierz Jasilkowski *manu propria* [ręką własną].
390. *Anno Domini 1665 die 21 Iunii, quae fuit dies Dominica quarta post Pentecosten* [W roku Pańskim 1665, dnia 21 czerwca, w który wypadła czwarta niedziela po Zielonych Świątkach]. Jego Mość ksiądz Franciszek z Niedzielska Madaliński, płocki, skarbimirski etc. etc. kanonik, pleban sawicki, będąc w Matczyynie, parochijnej

babińskiej, na niedzielę wzwyczaj mianowaną, gdy czytano tę Ewangelię, iż apostołowie święci, nałowiwszy bardzo siła ryb, opuścili sieci i wszystko, Jego Mość tedy pan burgrabia babiński natenczas pytał się Jego Mości w kościele, czy-li te ryby, które były ułowione, były zjedzone czy-li porzucone. Odpowiedział Jego Mość, iż cale ich nie jedli, ale porzucili, które ryby wszystkie tamże od słońca poschły. Z których i do tego czasu nie tylko tu do nas, ale i na wszystkie świat rozsyłają sztokfiszę i, póki go zostawać będzie, rozsyłać będą, i ta *abundantia* [obfitość] sztokfiszu nigdy nie ubędzie. Zaczym Rzeczpospolita Babińska ten cud uważając, kreuje Jego Mości kuchmistrem postnem babińskim, aby takich sztokfiszów i do Rzeczypospolitej supedytował Babińskiej. Franciszek Madaliński, kanonik płocki, skarbimirski.

391. *Anno Domini 1666 die 24 Octobris* [Dnia 24 października roku Pańskiego 1666]. Jego Mość pan Walerian Gałęzowski, będąc w Babinie, powiedział, iż jeden cudzoziemiec przyjechał do austeryjey bez pościeli, a nie mając na czym spać, takową sztuką na gospodarza zaszedł, żeby pościeli u niego dostał. Naprzód siadłszy za stołem, wyjął sobie oko jedno, położył na stole, potym drugie, potym nos i położył, potym ucho i drugie odjąwszy, położył. Na ostatek głowę sobie zdjąwszy, postawił na stole, a sam kadłub poszedł do gospodarza. Gospodarz to obaczywszy, uciekł z domu, a on w jego pościeli spał. Za co Jego Mość został ciarletanem babińskim.
392. *Anno Domini 1668 13 Martii* [13 marca roku Pańskiego 1668]. Jego Mość pan Mikołaj Piotrowski, sąsiad bliski Rzeczypospolitej Babińskiej, skarżącem się na katar taką dawał na uleczenie receptę, który sam nauczył się od Jego Mości pana Aleksandra Kamienieckiego, sąsiada swego. Aby ten, który ten defekt cierpi, mocno sobie a prędko podpił, i z nim tego lepi zażyje, tym prędszy skutek tego sekretu dozna. Za co Rzeczpospolita Babińska kreuje Jego Mości medykiem babińskim na wszystkie katary.
393. *Anno Domini 1669 die 19 Septembris* [Dnia 19 września roku Pańskiego 1669]. Jego Mość pan Adam Trzemeski do różnych i dawnych przypowieści swoich, suplementując one, teraz powiedział, że widział tak roślego, tak sytego wieprza, za którego przy wielkiem podtuczeniu sto talerów bitych dano.

394. Tenże <widział> kozła niezmiernie wielkiego, którego i sam, lubo w staturze nieublżony, osiadał. Tego po wielkich jego pracach, gdy poczęto doić, ziemie dawał półtora szkopca mleka, a zaś lecie szkopic tylko jeden. To mleko za kiem innem nie chodziło, tylko za kucharkami, które *participem* [wspólnikiem] czyniąc Jego Mość pana Trzemeskiego, kaszę z tem mlekiem warzyły i oną Jego Mości pana Trzemeskiego tuczyły.
395. Tenże pług widział tak wielki, że w nim trzydzieści par wołów chodziło, niciami tylko wiązany, bo żelazne łańcuchy strzymać nie mogły. Którym więcej przez godzinę jedną rowu wyrobiono, aniżeli sto chłopów rydlami przez dzień cały wyrobić mogli.
396. Na ostatek młynarczyka jednego tak dobrze spitego widział, że gdy piła, przy młynie będąca, drzewo tarła, a on na tymże drzewie twar do zasnął tak dalece, że przy nagłym piły impecie wpół go przepiłowała i starła, on zaś nic a nic tego nie czuł. Co wszystko Jego Mość *iuramento comporali comprobavit* [potwierdził przysięgą własną] i Rzeczpospolita Babińska przyjąwszy to konferowała Jego Mości za to tractwo babińskie, *iniungendo* [dołączając], aby Jego Mość tak opitech i nieczujnych młynarczyków wpół przepiłował. Adam Trzemeski *manu propria* [ręką własną].
397. *Casus* [Przypadek] sługi Jego Mości księdza oficyała lubelskiego 1670 die 16 Ianuarii [dnia 16 stycznia 1670].

We Lwowie będąc, kiedy wojskowym płacono,
 Le<j>ce woźnicy memu w stajni ukradziono,
 Których szukał na górze wszędzie, różnem w sienie,
 Tam za różnem utknionym nędzny padł na ziemię,

[5] *Testiculi* na różnie cudownie zostały.

Ów do noża. Szynekarki, gdy na to patrzyły,
 Broniły mu zabójstwa, mówiąc, że „To twoje!”,
 I jego zratowawszy, wzięły w izby swoje.
 Potym różnych galenów zaraz zaproszono,

[10] Aby z anatomijej mądrze osądzono,
 Czy-li uleczon miał być. Przez moje staranie
 W małżeńskim przy Krakowie mieszka zdrowy stanie.
 Ten *casus* powiedziawszy, na starość w Babinie

Jestem anatomistą naznaczon przy winie,
[15] Przy Rzeczypospolitej ze wszytkiego świata,
Której w starości niechaj kwitną miłe lata.

Ksiądz Karol Wośniowski, archidyjakon i oficyjał lubelski,
anatomista babiński

398.

Wielki żal, że się stało nędznemu woźnicy,
Choć nieborak nie chodził do cudzej piwnicy,
Ale gdyby się taki dostał *casus* księży,
Wierzę, żeby jem było niż woźnicy, ciężej.

Tomasz Zaporski

399. Jego Mość ksiądz archidyjakon w żartach swoich grzecznych rzekł:
„*Ubi thesaurus, ibi cor*” [Gdzie skarbiec, tam serce], jeno nic nie przy-
kładają<c>. Te mu tedy kompan napisał *epigramma* [epigram]:

Przy ochocie wesolej pana babińskiego,
Było sieła materii do żartu nowego.
Przydał kompan cnotej teje kompanijej
Archidyjakon i rzekł, że kordialijej

[5] Bez nie<j> żaden nie może zażyć, ile grzeczny.
Za co da<l>o onemu urząd się skuteczny,
Żeby paniom i pannom tę swoją lekcją
Interpretował i był onem protekcją.

400. 20 *Ianuarii* [20 stycznia] roku 1670. Jego Mość pan Piotr Pajewski powiedział, iż takie piwa warzy u siebie, że gdy je zwarzy *in Martio* [w marcu], to trwają cały rok, a gdy *in Julio* [w lipcu] i *Junio* [czerwcu] skwaśnią, znowu *in Septembri* [we wrześniu] przycho-
dzą do siebie i kwas tracą. Zaczem Rzeczpospolita Babińska, lubo Jego Mość ma urząd swój spowiednictwa, który teraz *differimus* [odraczamy] na post, konferujemy Jego Mości urząd piwowarstwa, iż wszyscy urzędnicy odsyłać mamy piwa kwaśne do Jego Mości, aby brały *essentia* [moc] swoje, <na co> submituj<e> się. A ta Jego Mości *submissia praesentibus* [zgoda na to wyrażona w obecności] Jego Mości pana Jerzego Szornela, sędziego lubelskiego i Jego Mości

pana cześnika łukowskiego stała się. Którzy Ich Moście, lubo jeszcze na urzędy nie zarobieli, jednak *primum vacans* [pierwszy wolny] Rzeczypospolita Babińska Ich Mościom konferować obiecuje.

401.

Gdy stary Babin Polszcze stare prawa dawał,
Zawsze świat polski dobrze we złej toni stawał,
Babińskie skoro młodzież prawa porzuciła,
Zaraz prawdę, swobody polskie wygubiła.

402. Jego Mość pan sędzia lubelski prawa stare babińskie dobre chwali, a nowe złe w Rzeczypospolitej nastale gani. Konferuje mu Rzeczypospolita Babińska legislatorstwo babińskie i *summum iudicem* [sędzią najwyższym] rzeczypospolitej swej kreuje.

403.

Przy prawach babińskie wraz wina rewidował,
Sędzia lubelski, zdanie o obojgu dawał.

Jerzy Szornel, sędzia ziemski lubelski i *legislator et revisor legum Babinensis manu propria* [prawodawca i rewizor praw babiński ręką własną].

404. *Coronatur rosis et stipatur* [Różami otaczane i w towarzystwie z] kieliszkami.

405. 1670 10 *Februarii* [10 lutego 1670]. Jego Mość ksiądz Petroni, karmelita bosy, będąc w Babinie powiedział, iż w Węgrzech będąc, w Lewoczy, podczas gdy Szwedzi pustoszeć *anno* 1656 [w roku 1656], widział, jak Węgrowie rok zaczynają. Co tak referował, iż przy zgromadzeniu wielkiego gminu ludzi idzie ze dwadzieścia par ludzi, każda para laskę ma na ramionach, a przez te wszystkie pary wisi kiełbasa jedna tak długa, iż przez wszystkie one laski, które tak wiele par niesą, przestanie, i z obu końców aż ku ziemi dotyka. I tak to jest wielka kiełbasa, iż powątpiewa, aby ją i dotychczas zjeść miano. Za co rzeczypospolita czyni ekonomem Jego Mość, aby tak długie kiełbasy w Rzeczypospolity Babiński przysposabiał, spodziewając się, że tu Niemców sieła zaciągnąć będzie mógł, którzy kochają <się> w kiełbasach długich, a kazaniu krótkim.

406. *Anno eodem* 1670 *die* 17 *Martii* [Roku tegoż 1670, dnia 17 marca]. Jego Mość ksiądz Stanisław Władysław Zamoyski, gwardyjan

od św. Antoniego we Lwowie, *sacrae theologiae baccalaureus* [bakałarz świętej teologii], będąc w Babinie u Jego Mości pana burgrabiego wielkiego babińskiego, przypomniał powieść Jego Mości pana Rościszewskiego, który pułk u księcia Jego Mości saskiego prowadził. Ten, gdy się zasług swoich u księcia tegoż upomniał, otrzymał odpowiedź: „Nie mam, tylko dwanaście talerów złotych, które wielkości młyńskiego kamienia, każdy z nich kwadruje”. Szczycił się tenże książę Jego Mość, że: „Między innemi skarbu mego specyjalami mam czterdzieści tysięcy srebrnych odlewanych owiec, do każdego tysiąca dwóch pasterzów szczerozłotych”. Za co Rzeczpospolita, lubo by inny urząd miała konferować, jednak że już jest z tegoż skarbu jubiler babiński, który powiedział, że tam dyament dwa dyamenty oraz rodzi, tedy Jego Mości czyni teraz ekonomem wielkim babińskim, z tą jednak kondycją, aby tu Jego Mość do owczarni babińskiej na rozmnożenie choć z tysiąc owiec, przynajmniej ze dwiema pastuchami przypędzić kazał z tamtego stada, azaby takie owce rozchowawszy, Rzeczpospolita Babińska nie miała takiej penuryjy w przysposobianiu dla innych siana, jako tego roku wszyscyśmy onej zażyli.

407. Ja nie powinien jestem tych owiec przypędzić, ale ten, od którego relacją miał. Ten jest *obligatus* [zobowiązany] to uczynić, to jest Jego Mość pan Rościszewski, przeszły pułkownik księcia Jego Mości saskiego. Zamoyski Władysław *manu propria* [ręką własną].
408. *Anno 1670 11 Augusti* [Roku 1670, 11 sierpnia]. Jego Mość ksiądz Adryjan Kondratowicz, *lector actualis theologiae* [wykładowca rzeczywisty świętej teologii] w konwencie krakowskim i *definitor provinciae* [prowincjał], przyjechawszy do Rzeczypospolity Babińskiej, miał z sobą sługę tak ostrożnego, który igłę bez nici chował w worze sieczki, a potem aby igły ty koń nie zjadł, szukał pilno w tym worze tak długo, aż znalazł. Zaczyn służy Jego Mości odbierają urząd igielników, a samego Jego Mości dotąd, póki urząd biskupstwa albo arcybiskupstwa nie otworzy się, czyni teraz Rzeczpospolita starszym nad wszytkimi swemi rzemieśnikami.
409. *At requisitionem* [Na żądanie] Jego Mości księdza definitora tedy przyjmuje rejestr Rzeczpospolita Babińska do ksiąg *per oblatam* [przez wniesienie].
Komput towarzystwa wojska litewskiego nowego zaciągu będącego na konsystencyjy w powiecie i starostwie upickim.

- A. Ometa, Szukszta, Dukszta, Pukszta, Puciata, Kluciata, Odnata, Szumiata, Gobiata, Malata, Bezpiata, Bukata, Żaba, Burka, Huba, Żłoba, Żłaba, Bukraba, Szapka, Pipka, Żabka, Nieszzyjka, Ziabka, Świnka, Ślinka, Halka, Kukła, Ćwikła, Zemła, Szybicka, Szołuha, Sobotka, Pausza, Brzoska, Dolata, Malawka, Władyczka, Nietyksza, Tyksza, Ścierka, Szyba, Ściepa, Piłka, Szyjka, Oszyjka, Kobięka, Baka, Plewaka, Komoniaka, Zalewaka, Śmietniaka, Pieczuga, Karenga, Wereszczaka, Durniaka, Szołupa, Bołtupa, Skorupa, Załupa, Pacyna, Macyna, Jacyna, Łutyna, Dubina, Rzędzina, Dębina, Hreczyna, Brożyna, Bylina, Tymna, Sołonina, Botwina, Skoryna, Tarnina, Wyszotrafka, Wścieklica, Widlica, Dołęga, Moszcza, Koszka, Doroszka, Chałupa, Agrypa, Zaręba, Iskra, Puzyna, Sawina, Holina, Tyczyna, Kalina, Mierlina, Ancuta, Macuta, Kijuta, Biruta, Dyrta, Ankuda, Dziewoczka, Boksza, Oksza, Popuda, Prokuda, Pogruda, Bezuda, Nieluda, Sieluda, Skujbieda, Orda, Świda, Oskirka, Mozyrka, Skorka, Piętka, Pięta, Połupięta, Cierpięta, Micuta, Sieniuta, Owieczka, Doksza, Hołowka, Gazuba, Szczuka, Sielawa, Skryba, Kunica, Lisica, Stryszka, Wydra, Cieciera, Koszka, Soroka, Wrona, Rudomina, Podbipięta, Szarepa, Hreczycha, Odzierzycha, Opoka, Czaryna, Sołoma, Szyrma, Siczepa, Szyszła, Moszna, Choroszna, Hrusza, Susza, Rymsza, Ramsza, Kulesza, Olesza, Borejsza, Zawisza, Medeksza, Poleksza, Lawioda, Skowroda, Skowrodka, Przygoda, Dąbrowa, Purpacha, Jeziula, Czerepacha, Bryndza, Kasza, Perepiecza, Niebacza, Purpiesza, Jursza, Skriwopisza, Szemiaka, Brujaka, Bucela, Lula, Birula, Dridziula, Kiełtyka, Hromika, Muraszka, Szyszka, Tyszka, Małyszka, Kołyszka, Boryszka, Puryszka, Kołtyszka, Juraha, Weryha, Komiaka, Tołpiha, Zelepucha, Bezbuha, Połuha, Kepusta, Plichta, Zarychta, Tryzna, Blizna, Koryzna, Wojna, Dowojna, Haraburda, Konopka, Koropka, Sielanka, Maślanka, Rozanka, Konwa, Korejwa, Targonia, Szyłpa, Kościa, Teleka, Tenuha, Reszka, Mereszka, Rowba, Grymza, Klidzia, Krupa, Sojka, Kroha, Szaodra, Kolenda, Zdura, Molenda, Imbra, Zegzdra, Rakoza, Jałozą, Bajbuza, Isztyra, Przybora.
- B. Hołub, Zub, Kodłub, Kołb, Szczoub, Sołohub, Siniohub.
- C. Koc, Szorc, Rehuć, Szykuć, Kukuć, Giedroić, Kaszyc, Paszyc, Kondzic, Chorążyc, Rzuscyc, Kmicic, Machwic, Koszczyc, Dzierzyc, Bołtuc, Gielarzyc, Korkuc, Kierbac, Kulawiec, Krzywiec, Szerbiec, Chamiec, Kijuć, Bijuć, Juruć, Naruć, Joduc, Dzieszuc, Koszuc,

- Bychowiec, Machowiec, Woroniec, Osmianiec, Wilkaniec, Kuszlaniec, Tetyjaniec, Kosyrzniec, Ordyniec, Odyniec, Wojnec, Podolec, Suchodolec, Połec, Zając, Jurzyc, Siruc, Biruc, Reksi, Pac, Jowi, Kupsz, Szyksi, Piksi, Drypi, Grykopierde.
- D. Monwid, Rynwid, Szyrwid, Girwid, Milwid, Orwid, Norwid, Dorogird, Ejgird, Skurwid, Wizgierd, Dawlud, Niechlud, Jaskułd, Wyszogird, Tonkowid, Kurojet, Babojed, Dwid.
- E. Kupiszcze, Samiszcze, Petryszcze, More, Morze.
- F. Korff, Eidorff, Brunoff, Knoff.
- G. Rarog, Daćbóg, Chwalibóg, Darmoróg, Szlichtyng.
- H. Zoch, Roh, Kuropłoch, Ostrouch, Wisłouch, Boduch, Pietuch.
- <I., J.> Budny, Zarudny, Dutny, Niekuty, Milenki, Starenki, Bielenki, Holenki, Hładki, Żółty, Biały, Czarny, Hrazny, Hresny, Bury, Wieczany, Owsiany, Deniaty, Skorobohaty, Bezpiaty, Ciekawy, Kierdej, Pocij, Bokiej, Rabiej, Zawolaj, Załamaj, Kołataj, Hamszej, Niewstruj, Sołomiej, Worupaj, Hronostaj, Kołubaj, Bukrej, Kuchraj, Byszlaj, Turlaj, Czukaj, Płochoj, Jemielity, Worobiej.
- K. Włoczek, Bork, Włoszek, Mroczek, Koszasz, Raczek, Burczak, Wołk, Poźniak, Wołczek, Kuczuk, Wilczek, Kundziuk, Słowik, Maczuk, Kulik, Bołtruk, Biłdziuk, Korniuik, Manczuk, Kaniuk, Dreszczuk, Siewruk, Pieczuk, Skowronk, Bułak, Giermak, Kułak, Ptak, Burak, Tupik, Uhlik, Kizik, Hercyk, Sudnik, Kiryk, Dzietszyk, Żółtek, Kołtek, Czernik, Trzczizak, Szostak, Samorok, Pieślak, Szporek, Duk, Grek, Sołtyk, Wilbik, Ładrik, Szczawik, Orlik, Drawdych, Ciołek, Kurek, Łuszczuk, Lelek, Żuk, Pilik, Kochanik, Szprocik.
- L. Kisiel, Jangiel, Czeczcel, Szepiel, Stancel, Horel, Gibel, Kuperl, Hoł, Sobol, Bombol, Koszkiel, Pukiel, Kukiel, Dunkiel, Rudel, Popiel, Ampiel, Babel, Zakiel, Sergiel, Szembiel, Żagiel, Nurel, Kuszel, Parul, Mol, Mal, Pil, Gil, Szkil, Zil, Bryl, Hul, Kul, Chmiel, Kpiel.
- Ł. Radziwiłł, Bonfał, Ginwił, Girwił, Jundził, Butwił, Birjał, Jurwił, Hodwił, Koziół, Kociel, Oriel.
- M. Butrym, Montrym, Kontrym, Horaim, Hałaim, Mozrzyim, Sasim, Karaim.
- N. Hryń, Bień, Zyń, Zen, Suryń, Huryń, Skrabin, Hurczyn, Suzin, Sołtan, Uwojn, Rudmin, Wojsbun, Mieniun, Pukien, Dureń, Siehen, Hizen, Bochen, Herman, Kozan, Nejman, Szwołkun, Okuń, Bakuń, Hreczon, Gilon, Jesmun, Lewon, Wolan, Diagon, Kaczan,

Kochan, Baran, Mołczan, Połwian, Mereszczyn, Teteryn, Hluszanin, Weidyman.

- O. Mieszko, Orzeszko, Kirkyło, Torczyło, Pamfio, Wojświło, Sięczyło, Szypiło, Biryło, Howryło, Kosiło, Szasiło, Gorstwiło, Świdło, Masło, Merło, Kierło, Miękczyło, Zaleciło, Reszeciło, Zakusiło, Mołodziło, Zerebiło, Budziło, Saczko, Mołoczko, Sało, Susło, Spało, Torpieło, Szukało, Tukało, Pukało, Stukało, Harkało, Propało, Dederkało, Dowgiało, Songajło, Mongajło, Sypajło, Montigajło, Bkino, Horoszko, Sopoćko, Deniszko, Pozehajło, Rongajło, Mleczko, Łojko, Łyko, Haćko, Bolko, Zelno, Kościuszko, Fiedziuszko, Borejko, Skobejko, Lizdejko, Ostrejko, Worejko, Romejko, Bolejko, Wiłejko, Sterpejko, Cieszajko, Rustejko, Szlumko, Horunko, Wołajko, Romaszko, Boniszko, Kieniszko, Oszmieniszko, Hładko, Obierzko, Piesko, Ozierko, Sierko, Korytko, Worytko, Suszko, Okuszko, Oleszko, Winko, Wieliczko, Łyczko, Byczko, Hurko, Śmieszko, Dzieszko, Szumko, Scipio, Kampo, Kostro.
- P. Karp, Koup, Strup, Skop, Występ, Bleistrup.
- R. Kirkor, Hutor, Skipor, Białozor, Szykier, Hekier, Renikier, Wojsznar, Komar, Komer, Kimbar, Skinder, Rejmer, Szantyr, Butler, Szyngur, Szepor, Wyzbor, Mizgier, Szlagier, Bałakir, Ror, Wieczor, Kanimier, Zubr, Tur, Bandimier, Bobr, Olizar.
- S. Goś, Łoś, Karaś, Błus, Czemes, Jurs, Mordas, Bołbas.
- T. Siemet, Wojniat, Dowiat, Talat, Wojdat, Limont, Golimont, Cismont, Rymont, Jamont, Ramont, Montowt, Kontowt, Gimont, Gigont, Gintowt, Surgont, Kiesztort, Wisztort, Bukont, Dirmont, Bitowt, Kiesztowt, Giedgowt, Zutowt, Mostołt, Łopot, Czeczot, Krzczot, Skirmont, Widwont, Giełgut, Narbut, Drobut, Achmat, Korbut, Reut, Derbut, Firbut, Zybut, Kot, Poczobut.
- W. Okołow, Tuczew, Ozińow, Rechow, Kosow, Lettow.
- Z. Narwosz, Talwosz, Jawosz, Nowosz, Monrusz, Tołkacz, Puhacz, Kopacz, Niedźwiedź, Marchacz, Kosmacz, Pakosz, Kordysz, Małysz, Terebesz, Gładysz, Kielpisz, Birbasz, Drogosz, Remesz, Witez, Bagiodź, Żołądź, Boładź, Kozicz, Czortohrys, Wrzeszcz, Fałszcz, Rządź, Zwierz, Strzyż, Faszcz, Kurcz, Krzesz, Krecz, Zudz, Pluszcz, Grużdź, Jeż, Czyż, Ciundz, Drozd.

Posłowie wojskowi na sejm: Jego Mość pan Krzywopisza; Jego Mość pan Mojgis; Jego Mość pan Dukientłaukis; Jego Mość pan Pięloszudis.

Konsystencja na wojsko: Ejragoła, Remigoła, Betygoła, Bejsagoła, Tondziagoła, Zemigoła, Wędziagoła, Łatygoła, Mejszagoła.

Kwatery na wojsko: Ciszynki, Janiszki, Stokliszki, Oniszki, Rumszyszki, Purwiszki, Grynkiszki, Psikuszki, Dzikuszki, Lelkiszki, Kurkliszki, Zodziszki, Pełwiszki, Koziszki, Grauzyszki, Strakiszki, Dowbuciszki, Balwierzyszki, Łukiszki, Kukuciszki, Pnipiszki, Mackiszki, Packiszki, Sierzkiszki, Sołtaniszki, Budziwiszki, Biniciszki, Dziewieniszki, Hermaniszki, Bokszyzki, Burbiszki, Lipniszki, Litwaryszki, Rakanciszki, Ławaryszki, Narwiliszki, Zygmunciszki, Kolweryszki, Radwyliszki, Sapieżyszki, Widzieniszki, Kondraciszki, Surwiliszki, Dawgieliszki, Wasiliszki, Jentyliszki, Songajliszki, Juraciszki, Michaliszki, Sumiliszki, Anuszyszki, Tereszyszki, Kietowiszki, Piekieliszki.

410. *Anno 1670 die 12 Augusti* [12 sierpnia 1670 roku]. Jego Mość ksiądz Placyd Bielski, *sacri Ordinis Praedicatorum* [ze świętego zakonu kaznodziejskiego (dominikanów)] powiadał, że sam na swoje oczy widział i czytał *in actis Samboriensibus* [w aktach samborskich] taką transakcję lat temu dwie. Furmani wieźli wina jednemu Węgrzynowi. Na jednym noclegu utoczyli go do ceber, a nie mając gdzie schować, wstawili między konie. Koń jeden wypił cały ceber wina <i spał> tak mocno, że leżał jak bez dusze. Nazajutrz furmani, nie mogąc konia rozbudzić, odja<chali go> w gospodzie, zaleciwszy go gospodarzowi, aby go albo obłupił, jeśli im zdechł, albo opatrzył, jeśli przyjdzie do siebie. Gospodarz po wyjeździe furmanów począł konia łupić, którego <gdy> do połowy obłupił, koń poczuwszy swoje złe, porwał się i uciekł za furmanami. A <gdy> przybiegł do wozów, konie furmańskie postrachawszy się, rozbiegały się, wozy powywrac<ały> i wino porozrzucały. O co kupiec Węgrzyn prawował się z furmanami w sąd<zie>. Za taką prawdę godna, aby Rzeczpospolita Babińska uczyniła Jego Mości księdza Bielsk<iego> koniuszym babińskim. Ksiądz Placyd Bielski *Ordinis Praedicatorum* [z zakonu kaznodziejskiego].

411. *Anno 1670 12 Augusti* [12 sierpnia 1670 roku]. *Relatum in curia* [Opowiedziano na dworze] Babin. W Litwie trafiło się, że niedźwiedź przyszedł pić do stawu, do którego pszczoła przyleciała po <miód>. Obaczywszy niedźwiedź pszczołę, i miód porzuciwszy, przyskoczył i łapą ją przycisnął, i tak <ją> długo gniótł, że wycisnąwszy wszystko z niej miód, cały staw rozsycił, i sam się zaraz upił. Młynarz nadybawszy, obłupił i skórę pod charty przesłał Jego Mości panu burgrabi

bab<ińskie>mu, która teraz w Babinie za piecem leży. Niedźwiedź ocuciwszy się, suknią młynarzo<wi por>wawszy, i odziawszy, w las uciekł, która mu przyrosła do mięsa, i tak chodził w ferezyi. Koń też młynarski, pasąc się koło stawu, tymże się miodem upił i usnął prawie śmiertelnie. <Mły>narz, nie mogąc się konia dobudzić, a mniemając, że nie żyje, bez rozmysłu obłupił go i skórę <prze>pił. Koń wypawszy się, porwie się, a widząc się obnażonego, ze wstydu uciekał w pole, przy<biegl> pod las dębowy na ściernisko tatarczane, począł się tar<z>ać długo i dużo, gdzie nalgnę<ło> ziarn tatarczanych wiele w mięso i żołądź jedna. Aż za czasem i tatarka na koniu p<orosta> i dojrzała, i dąb urósł. Cietrzewie na tym dębie siadali i na tatarce pasali się. Co widząc gospodarz, uwiązał u ogona końskiego wałek duży i dwie krobie łubiane po obu bokach koniowi, a gdy cietrzewie pasły się po koniu i dokuczały mu, koń ogonem się ogarniając, gdy uderzył po boku wałkiem, dwóch albo trzech cietrzewi zaraz zabił, które w krobia wpadały. A tak koń, powróciwszy do domu młynarskiego na noc, co dzień dwie krobie cietrzewi przynosił. A tak <młynarz> miał dobry z tego pożytek. Powiadacz tej prawdy mógłby być ptasznikiem babińskim. Książdz A<dryjan> K<ondratowicz> *manu propria* [ręką własną].

412. W domu ojca Jego Mości pana Stanisława Kotarbskiego w Koza-rzowie zginął czepiec jedwabny, perlami przerabiany, kosz<t>owny. Kazano tedy na ruśnicę nabitą domowym przysięgać. Kiedy różni przysięgali na ową ruśnicę, trafiło się, że krowa przechodziła przez podwórze. Wtym ruśnica do owej krowy wystrzeliła i zabiła ją. Skoro krowę onę opraviono, w żołądku znaleziono ów zginiony czepiec. I tak za prawdziwy sposób zgubionych rzeczy znajdowania wzięli to sobie owi, co na to patrzali. To *retulit* [opowiedział] w Babinie Jego Mość pan Szymon Tuszewski przy Jego Mości księdzu plebanie mat-czyńskim i nas, i inszych wielu. W Babinie dnia 18 października 1677.

413.

Kiedy się co trefnego przedtym gdzie zjawiło.
Z rzadka, aby to w księgach babińskich nie było;
Dziś zaś nie *monstrum*, lubo dwie sarnie z Babina
Przywieziono z głów kilkadziesiąt do Lublina.

[5] W nasze, nie babińskie już księgi, wnieść to trzeba,
Za pióro i kałamarz stanie bułka chleba.

KOMENTARZ EDYTORSKI

A. Wykaz znaków i skrótów edytorskich

1. Znaki i skróty cytowane w tekście i komentarzach

- ... – miejsca opuszczone w rękopisie
- < > – wprowadzone koniektury i emendacje
- [] – wprowadzone w tekście głównym tłumaczenia z języka łacińskiego
- bł. – lekcja uznana za błędną
- bł. dr – błąd druku
- bł. rkps – błąd rękopisu
- dr – druk (starodruk)
- obj. – objaśnienie
- pkt – punkt
- popr. wyd. – poprawka wydawcy
- por. – porównaj
- uzup. wyd. – uzupełnienie wydawcy
- zob. – zobacz

2. Skróty najczęściej wykorzystywanych utworów i opracowań naukowych

W objaśnieniach mających formę małych biogramów, dotyczących znanych osób, zwykle urzędników, zrezygnowano z podawania ogólnie dostępnych źródeł bibliograficznych, takich jak:

– *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Kórnik (poszczególne zeszyty dla danych województw, opracowane przez różnych badaczy);

– *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB) – do tego kompendium odwoływano się tylko w sytuacjach, gdy w haśle głównym mowa była o małym

znanych potomkach, koligacjach bohatera danego hasła czy niedostępnych gdzie indziej szczegółach;

– *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis*, cz. 1: 1578–1620, oprac. H. Gmiterek, Warszawa 2019, cz. 2: 1621–1660, oprac. D. Kupisz, Warszawa 2020, cz. 3: 1661–1700, oprac. L. Wierzbicki, Warszawa 2020.

W objaśnieniach nie przywoływano też opracowań o charakterze popularnym, takich jak *Encyklopedia staropolska*, oprac. A. Brückner, mat. il. S. Estreicher, t. 1–2, Warszawa 1937 (reprint: Warszawa 1990); *Mała encyklopedia kultury antycznej*, red. K. Kumaniecki, K. Michałowski, L. Winniczuk, Warszawa 1990.

Akta synodów III – *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3, oprac. M. Sipayłło, Warszawa 1983.

Archiwum nacji – Archiwum nacji polskiej w Uniwersytecie Padewskim, t. 1, *Metryka nacji polskiej w Uniwersytecie Padewskim (1592–1745)*, wyd. H. Barycz, indeks osób oprac. K. Targosz, Wrocław 1971.

ASWK 1 – *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 1: 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932.

ASWL – *Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1572–1632*, oprac. H. Gmiterek, Lublin 2016.

ASWL 2 – *Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1633–1668*, oprac. H. Gmiterek, Lublin–Radom 2021.

ASZCh – *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013.

BONIECKI – A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 1–16, Warszawa 1899–1909 (reprint: Warszawa 1985).

BOROWSKI – *Miscellanea Lublinensia. Raptularz Zbigniewa Borowskiego 1604–1644*, oprac. H. Gmiterek, Lublin 2017.

CASS. DIO – Cassius Dio Cocceianus, *Historia Romana*.

DUŃCZEWSKI – S.J. Duńczewski, *Herbarz wielu domów Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego ... ukrzywdzonych*, t. 1–2, Zamłość 1757.

ERASMUS, *Col. fam.* – Desiderius Erasmus Roterodamus, *Colloquia familiaria et encomium moriae*, Lipsiae 1892.

GLOGER – Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1–4, wstęp J. Krzyżanowski, Warszawa 1900–1903 (reprint: Warszawa 1989).

- HDT. *Hist.* – Herodotus (Herodot), *Historiae*.
- JAKIMIŃSKA – G. Jakimińska, *Elita władzy lubelskiej gminy miejskiej w latach 1555–1651*, Lublin 2012.
- KUPISZ – D. Kupisz, *Zbigniew Gorajski (1596–1655). Studium z dziejów szlachty protestanckiej w Małopolsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2000.
- LIV. *Urb. cond.* – Titus Livius, *Ab urbe condita libri*.
- MARCZEWSKI – J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły katedralnej obrządku łacińskiego*, Lublin 2013.
- NIESIECKI – K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 1–10, wyd. i uzup. J. N. Bobrowicz, Lipsk 1839–1846 (reprint: Warszawa 1979).
- NKPP – *Nowa księga przysłów polskich i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. 1–3, red. J. Krzyżanowski; t. 4, red. S. Świrko, Warszawa 1969–1978 (po skrócie podano hasło i numer).
- PAPROCKI – B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1584 (reprint: Warszawa 1988).
- PIELAS – Źródła i materiały do dziejów szlachty województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku, t. 1: *Rejestry pospolitego ruszenia szlachty sandomierskiej z XVII wieku*, oprac. J. Pielas, Kielce 2009.
- POGŁÓWNE 1674 – *Regestr pogłównego województwa lubelskiego 1674*, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Skarbu Koronnego, dz. I. Rejestry podatkowe, rkps, sygn. 162.
- PSB – *Polski słownik biograficzny*, red. W. Konopczyński, t. 1–, Kraków 1935; t. nast. Warszawa.
- PSZONKA – J. Pszonka, *Pamiętnik*, tłum. B. Machalska, oprac. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2014.
- REJESTR – *Rejestr poborowy województwa lubelskiego (powiat lubelski i urzędowski z r. 1626, ziemia łukowska z r. 1620)*, oprac. J. Kolasa, K. Schuster, Wrocław 1957.
- REJESTR 1663 – *Rejestr poborowy województwa lubelskiego z 1663 r.*, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps, sygn. 7209 III.
- REJESTR Kr. – *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, oprac. W. Domin, J. Kolasa, E. Trzyna, S. Żyga, Wrocław 1956.
- SJĘ – S. Hoppe, *Słownik języka łowieckiego*, Warszawa 1981.
- STAROSTOWIE – K. Chłapowski, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (Materiały źródłowe)*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017.

- SUET., *Cal.* – Gaius Suetonius Tranquillus, *Caius Caligula*.
SW – S. Windakiewicz, [*Objaśnienia*], w: *Akta Rzeczypospolitej Babińskiej*, wyd. tenże, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” t. 8, Kraków 1895, s. 30–150.
TRAWICKA – Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985.
TREPKA – W. N. Trepka, *Liber generationis plebeanorum* („Liber charorum”), oprac. R. Leszczyński, Wrocław 1995.
UJMA – M. Ujma, *Sejmik lubelski 1572–1696*, Warszawa 2003.
URUSKI – S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 1–15, Warszawa 1904–1931.
ŻYCHLIŃSKI – T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 1–31, Poznań 1879–1908.

3. Skróty tytułów ksiąg biblijnych

Cytaty biblijne w komentarzu i lokalizacja fragmentów za: *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, oprac. J. Frankowski, Warszawa 1999.

- 1 Krl – Pierwsza Księga Królewska
- 1 Sm – Pierwsza Księga Samuela
- 2 Krn – Druga Księga Kronik
- J – Ewangelia według św. Jana
- Łk – Ewangelia według św. Łukasza
- Mt – Ewangelia według św. Mateusza
- Mk – Ewangelia według św. Marka
- Ps – Księga Psalmów
- Rdz – Księga Rodzaju

B. Podstawa edycji

I. Literatura XVI–XVII wieku o Rzeczypospolitej Babińskiej

1. Stanisław Sarnicki, *Descriptio Reipublicae Babinensis exhilarandi lectoris gratia / Opisanie Rzeczypospolitej Babińskiej dla uweselenia czytelników*

Przekaz A

Podstawą edycji jest fragment z kroniki Stanisława Sarnickiego (wiele egzemplarzy zdigitalizowanych w bibliotece cyfrowej Polona i innych). Karta tytułowa: [antykwa] STANISLAI SARNICII // ANNALES, SIVE DE ORI- // GINE ET REBUS GESTIS // POLONORUM ET LI- // TU-ANORUM, [kursywa] *LIBRI OCTO*. // Habes hęc priorem partem horum Chronicum, hactenus omnif- // sam & neglectam ab alijs autoribus: quae incipit ab Afarmoth // conditore Sarmaticorum populorum, & continuatur ad Le- // chum primum, rerum ordine secundum temporum // seriem seruato. // [kursywa] *Et tandem à Lecho ad nostra tempora, quid in istis terris // actum sit fideliter exponitur. // Caetera, quae in loco libro continentur, ipsius libri argumentum // eidem prefixum indicabit.* [ozdobnik: herb Rzeczypospolitej składający się z czterech pól, w koronie] // [antykwa] ANNO DOMINI M. D. LXXX. VII. [b.m.druk.], s. 395–398.

Descriptio Reipublicae Babinensis... zamieszczone jest w księdze VII wymienionych wyżej *Roczników...* Sarnickiego poświęconej panowaniu Zygmunta Augusta. Tekst został współcześnie opublikowany i przełożony przez Mirosława Korolkę w: *Materiały do dziejów i twórczości Jana Kochanowskiego z lat 1551–1625*, wyd. i oprac. M. Korolko, Wrocław 1986 (Cochanoviana, t. 2), s. 93–98.

Przekaz B

Fragment z kroniki Stanisława Sarnickiego (zob. wyżej), dotyczący Rzeczypospolitej Babińskiej, został starannie wykaligrafowany w rękopiśmieniowym kodeksie, sygn. 1917, znajdującym się w Bibliotece ks. Czartoryskich, oddziale Muzeum Narodowego w Krakowie, na numerowanych stronach

1–4. Pełny opis kodeksu niżej zob. pkt II. Ekscerpt z kroniki nosi w rękopisie tytuł *Descriptio Reipub. Babinensis ex Sarnicio. Fol. 395.* i jest wtórny wobec przekazu A. Fragment został przepisany w przedziale czasowym 1587 – ok. 1617, być może na przełomie stuleci, gdyż od 1601 r. zaczynają się wpisy anegdot babińskich, lub, co bardziej prawdopodobne, zaraz po weselu Katarzyny Pszonkówny z Mikołajem Stradomskim (27 listopada 1617), gdyż tą samą ręką przepisano utwory Bartłomieja z Wrześni wydane na okoliczność tych zaślubin (zob. „Wstęp”, s. 21).

2. [Anonim], *Epitaphium Domini Pso<n>kae fundatoris Societatis Babinensis / Epitafium pana Pszonki, założyciela towarzystwa babińskiego*

Przekaz A

Wydano za: Stanisław Sarnicki, zob. pkt I, 1, s. 398.

Anonimowe epitafium jest ostatnią częścią zamieszczonego w *Rocznikach...* opisu Rzeczypospolitej Babińskiej.

Przekaz B

Descriptio Reipub. Babinensis ex Sarnicio. Fol. 395. Zob. opis wyżej: pkt I, 1 B. Epitafium zostało wykaligrafowane majuskułą.

3. Bartłomiej z Wrześni, *Carmen ad hospitem de iure Babinensium antiquissimo propter convivii hilaritatem. Ex „Historia” Stanisłai Sarnicki / Pieśń dla gospodarza o wielce starożytnym prawie babińskim dla uweselenia towarzystwa przy uczcie*

Przekaz A

Wydano za starodrukiem z Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. BJ. ST. Dr. 17297I. Karta tytułowa: [antykwia] ICOPOEIA NUPTIALIS // Nobilis & Generofji Domini, // DOMINI NICOLAI // STRADOMSKI, // ducentis in uxorem // Nobilem & Generofjam // CATHARINAM // Virginem Filiam // ILLUSTRIS AC MAGNIFICI D. // DOMINI IACOBI // PSONKA á BABINA, // Viri antiquâ fide, morum suauitate, doctrinę prae- // sentiâ excellentissimi: // Sponſo & Sponſę tum parentibus vtriuſque.

/ data, dicata, oblata. / VI. CAL. DEC. // A MAGISTRO BARTHOLOMAEO WRESNANO, // In Academiâ Cracouien: Collega Minore & Professore. // [ozdobnik, kursywa] *CRACOVLIA / In Officina Basilij Skalski, Anno Domini // 1617*. Kart 9, A-B6v., książka wydana w formacie ósemki.

Carmen ad hospitem... znajduje się na kartach B2v.-B6r. wyżej opisanego druku okolicznościowego.

Przekaz B

Jako *Carmen de iure Babinensi antiquissimo* (pominięto frazę *ad hospitem*) utwór został zapisany w Bibliotece ks. Czartoryskich, Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie, rkps Czart. 1917, s. 5–10.

4. Bartłomiej z Wrześni, *Ad nobilem dominum Nicolaum Charmeski / Do szlachetnego pana Mikołaja Charmęskiego*

Wydano za: [Bartłomiej z Wrześni], *Icopoia...*, zob. pkt I, 3 A, k. B6r-v.

W rkps Czart. 1917 pominięto ten utwór.

5. Bartłomiej z Wrześni, *Interpretatio iuris / Wykładnia prawa*

Przekaz A

Wydano za przekazem A: [Bartłomiej z Wrześni], *Icopoia...*, zob. pkt I, 3 A, k. Bv.

Przekaz B

Wiersz został przepisany w kodeksie Czart. 1917, s. 10.

6. [Anonim], *Inclytæ Babinensis Monarchiæ brevis descriptio / Krótkie opisanie słynnego królestwa babińskiego*

Podstawą edycji utworu jest rękopiśmienny kodeks z Biblioteki ks. Czartoryskich, Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie, sygn. Czart. 1917, s. 11–13. Pełny opis kodeksu zob. pkt II.

7. Jan Achacy Kmita, *Morocozmea babińskie*

Przekaz A

Podstawą edycji jest starodruk, unikat z Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. BJ ST. Dr 17257 I. Karta tytułowa: [antykwą] Monogamia // IEGO MOSCI // PANA MIKOŁAJA // STRADOMSKIEGO // Y // YEY M. PANNY // KATHARZYNY // PSZOMKOWNY: // [szwabacha] Jego Mości // [antykwą] PANA IAKVBA // [szwabacha] Pszomki z Babina Corki // [kursywa] *LANA ACHACEGO KMITY. // In circumferentiam Coronae Sponsu Sponsae. //* [antykwą] Candida quod mitto dant primę, Carior Omni // Re Mundi Exiquis, Vteren Muneribus. // [ozdobnik, kursywa] *W Krakowie Roku Pańskiego, 1617*, b. druk., Druk w formacie czwórki, 12 kart A-C4r.

Poemat *Morocozmea babińskie* znajduje się na kartach B3r-C4r.

8. Jan Achacy Kmita, *Epitaphium Domini Pso<n>kae Fundatoris Societatis Babinensis*

Podstawą edycji nagrobka jest stary druk jw. (zob. I, 7 A), k. C4r.

Wiersz Kmity jest przekładem *Epitaphium...* z kroniki S. Sarnickiego, zob. cz. I, 2.

Ostatnim literackim świadectwem funkcjonowania Rzeczypospolitej Babińskiej w XVII w. jest epigramat Wespazjana Kochowskiego *O babińskiej monarchiej*. Utwór został przytoczony we „Wstępie”, s. 15.

II. Dla pamięci. Urzędników babińskich rejestr

Edycja za rękopiśmiennym kodeksem z Biblioteki ks. Czartoryskich, oddział Muzeum Narodowego w Krakowie, sygn. Czart. 1917. Kodeks zwany wyżej przekazem B.

Pomocniczym źródłem dla niniejszego wydania jest transkrypcja dokonana przez Stanisława Windakiewicza: *Akta Rzeczypospolitej Babińskiej*, wyd. tenże, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” t. 8, Kraków 1895, s. 30–150.

Rękopis był w posiadaniu Jakuba Pszonki, a następnie jego syna Adama. Po jego śmierci w 1677 r. dostał się w posiadanie rodziny Tarłów

(córka Adama Zofia wyszła za mąż za Karola Tarłę i wniosła mu w posagu Babin). W czasie drugiej wojny północnej został zrabowany i trafił do Szwecji, najprawdopodobniej do Biblioteki Królewskiej w Sztokholmie. W 1810 r. został stamtąd rewindykowany przez Felicjana Biernackiego, sekretarza i bibliotekarza Adama Jerzego Czartoryskiego, i trafił do Biblioteki Puławskiej, pod opiekę bibliotekarza Łukasza Gołębiowskiego, a stamtąd do Biblioteki ks. Czartoryskich w Krakowie¹.

Ogólny opis źródła

Kodeks oprawiony jest w oprawę pergaminową z XIX w., na okładkach zostały naklejone dobrze zachowane fragmenty dawnej oprawy z XVII w. W jej centrum widnieje wytłoczony w złocie herb Janina, z hełmem, zdobiony elementami kwiatowymi. Herb otaczają litery, tworzące zarys kwadratu: A[dam] P[szonka] CH[oraży] CH[eł]M[ski]. Dawna oprawa musiała powstać między rokiem 1638 (wówczas ostatni z burgrabiów babińskich otrzymał chorągwo chełmskie) a 1662 (Pszonka uzyskał wtedy wyższy urząd podkomorzego lubelskiego). W narożnikach dawnej oprawy umieszczono motywy florystyczne odcisnięte w złocie, stylistycznie tożsame ze zwieńczeniem herbu.

Manuskrypt został spisany przez około dziewięćdziesiąt rąk. Wpisy powstały w okresie po 1587 r. (najpewniej od przełomu wieków XVI i XVII) do 1782 r. W trybie ciągłym dokonywano wpisów w latach 1601–1677.

Rękopis zawiera 148 stron numerowanych (numeracja tylko stron nieparzystych). Paginacja nowa, ołówkiem, z XIX w., dodana w wolnych miejscach w prawych górnych rogach stron, prawdopodobnie sporządzona przez Windakiewicza, nie obejmuje trzech przednich kart oraz dwóch ochronnych. Od s. 20 pojawia się numeracja z XVII w. (strony nieparzyste), doprowadzona do s. 111. XVII-wieczny gospodarz rękopisu popełnił pomyłkę, oznaczając stronę 91 i 93 w ten sam sposób (na s. 93

1 Zob. F.K. Szaniawski, *O Rzeczypospolitej Babińskiej. Rzecz czytana na publicznym posiedzeniu Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk dnia 15 stycznia 1818 roku*, „Pamiętnik Warszawski, czyli Dziennik Nauk i Umiejętności” t. 10, nr 3 (marzec), s. 319; E. Barwiński, *Przedmowa*, w: tenże, L.A. Birkenmajer, J. Łoś, *Sprawozdanie z poszukiwań w Szwecji dokonanych z ramienia Akademii Umiejętności*, Kraków 1914, s. XV–XVI; K. Buczek, *Biernacki Felicjan*, w: PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 79–80.

zapisał „91”), co spowodowało błędną paginację – przesunięcie w numeracji o dwa numery. Dlatego w poniższym opisie zostanie wykorzystana konsekwentna numeracja nowsza, sporządzona zapewne przez Winda-kiewicza.

Zawartość źródła

- k. 1–2 – niepaginowane, niezapisane
- k. 3 v. – niepaginowana, zawiera naklejony szczątek kartki z tytułem: „Rę-kopism Rzpltey Babińskię” napisany ręką Łukasza Gołębiowskiego², bibliotekarza Biblioteki Puławskiej książąt Czartoryskich
- k. 3 r. – niepaginowana, niezapisana, z pieczętką: „Archiwum XX Czar-toryskich”
- s. 1–4 (numeracja XIX-wieczna) – „Descriptio Reipublicae Babinensis ex Sarnicio. Folio 395” oraz na s. 4 „Epitaphium Domini Psomkae fundatoris societatis Babinensis”
- s. 5–10 – „Carmen de iure Babinensi antiquissimo” oraz na s. 10 „Inter-pretatio iuris Babinensis”
- s. 11–13 – „Incllytae Babinensis Monarchiae brevis descriptio”
- s. 14–18 – niezapisane
- s. 19 – brulion; napis na górze: „Tę kartę zaliepić i dać przed nim cztery [?] arkuszków papieru”; poniżej wersy 33–59 utworu *Incllytae Babinensis Monarchiae brevis descriptio* (zob. I, 6) oraz nagrobek „Epitaphium Stanislai Pszoncae fundatoris societatis Babinensis”; tytuł epitafium został zmieniony – podano imię i poprawne brzmienie nazwiska – w stosunku do I, 2 A.
- s. 48 – niezapisana
- s. 74 – zapis dwułamowy wiersza (w edycji jako wpis 274), dwukrotnie zapisany ten sam utwór; wersja A (lewa kolumna) i B (prawa); tekst w prawym łamie przepisany starannie ręką z XVII w. atramentem lepszej jakości – interwencja redaktorska
- s. 82 – wiersz I. Kitnowskiego zamieszczony przez autora omyłkowo na tej stronie jest odpowiedzią na dystych ze s. 85 (w edycji wpis 306) i poetyckim podsumowaniem potyczki na wiersze ze s. 85; z tego

2 Zob. *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich w Krakowie. Sygnatury 1682–2000*, oprac. M. Kukiel, uzupełn. i wstęp A. Homecki, Kraków 1988, s. 222.

powodu w edycji ma numer 307 (przyjęto rozstrzygnięcie Windakiewicza)

- s. 83 – wiersze W. Wilczogórskiego i A. Stanisława z tej strony zamieszczono omyłkowo (są późniejsze od wpisów na s. 85), dlatego podano je w edycji jako wpisy 316 i 317, zgodnie z chronologią (przyjęto rozstrzygnięcie Windakiewicza)
- s. 84 – niezapisana
- s. 103 – wiersz Z. Sługockiego, wpisany omyłkowo na górze tej strony, został umieszczony w edycji jako wpis 373, zgodnie z chronologią
- s. 109 – wklejka – liścik, będący epigramatem; zdecydowano, by uznać go za dodatek i podobnie jak Windakiewicz umieścić w edycji jako wpis ostatni – 413
- s. 110 – druga część wklejki – liściku: pojedyncze, niespójne słowa
- s. 112 – niezapisana
- s. 114 – niezapisana
- s. 128 – niezapisana
- s. 132 – niezapisana
- s. 133 – ostatni zapis, po przerwie od 1677: „Annus 1782. Die 2 Septembris. 1782 Anno”

C. Zasady transkrypcji

Ponieważ edycja obejmuje utwory powstałe w długim okresie (1601–1677), a przy tym spisane rękoma około dziewięćdziesięciu osób z różnych regionów Rzeczypospolitej, starano się w miarę możliwości nie ujednolicać różnorodnych cech fonetycznych, fleksyjnych, ortograficznych, pochodzących od różnych autorów czy kopistów. Teksty rękopiśmienne transkrybowano, uwzględniając autopoprawki kopistów bądź gospodarzy kodeksu, polegające na wykreślaniu słów, ich nadpisywaniu, dodawaniu lub niekiedy na zamianie szyku w zdaniu dzięki nadpisywaniu numerów nad słowami.

Przyjęto obowiązujące współcześnie zasady interpunkcyjne (przecinek, średnik). Sporadycznie, tylko wówczas, gdy zdanie cechowała silna ekspresja (np. w dobitnej puencie narracji), zdecydowano się na wprowadzenie wykrzykników.

Pisownia łączna i rozłączna

Uwspółcześniono zapis *trzi kroc* → *trzykroć*. Partykuły: *-li, -że* (jeden przypadek) oddzielono dywizem tam, gdzie ułatwiało to zrozumienie tekstu (np. *czy-li, zaraz-że*). Zmodernizowano pisownię cząstki *-by* (np. *ktoby* → *kto by*). Zachowano rozdzielną pisownię przysłówka *na ten czas* i łączną: *potym, wtym*. Formę *niemasz* zapisano łącznie, gdyż w tekstach (zarówno poetyckim Kmity, jak we wpisach babińskich) znaczy ona zawsze ‘nie istnieje’, ‘nie istnieją’. Wyrażenie *k woli* transkrybowano jako *k’woli*. Uwspółcześniono zapisy przysłówków (np. *przitem* → *przy tem, stey miary* → *z tej miary, wniem* → *w niem*).

Pisownia wielkich i małych liter, tytułatura, skróty, liczebniki

Zmodernizowano tę pisownię. Konsekwentnie stosowano zapis *pan, pani*, nie wyróżniając majuskułą także w formach tytułarnych i grzecznościowych, np. *Jego Mość pan Tomasz Zaporski, Jego Mości pana sędziego chełmskiego, Jej Mości paniej małżonki*. Nazwy urzędów, zarówno istniejących realnie, jak i babińskich, zapisano minuskułą. Natomiast zachowano majuskułę w słowie *Pan* w znaczeniu ‘król’, w tytułaturze władcy (np. *Króla Jego Mości*) i we frazach *Pan Bóg, Panu Chrystusie*. Rozróznilo pisownię *Rzeczpospolita // rzeczpospolita*; majuskuły użyto, gdy mowa była o państwie polsko-litewskim lub uroczyste o stowarzyszeniu w Babinie, minuskuły zaś w sensie ‘towarzystwo’, ‘republika’.

Zwroty grzecznościowe zapisywane w rękopisie abrewiatuarami jako *Je^e Mscf, Je^e Mssf, Je^e Mśc, Jey Mśc, JM* rozwiązywano konsekwentnie, bez użycia nawiasów kwadratowych, jako *Jego Mość* lub *Jej Mość*, podobnie jak tytuły, np. *x* → *ksiądz, Xże* → *książe*. Stosunkowo częsty i oczywisty skrót *JKM* uzupełniano bez zaznaczania, jako *Jego Królewskiej Mości* (i w innych przypadkach). Z kolei abrewiatury dotyczące urzędów czy godności rozwiązywano, zaznaczając to w nawiasach kątowych (np. *r* → *r<otmistrz>*). Natomiast najczęściej występujący skrót *z* lub *Z* rozpisywano, nie zaznaczając tego nawiasami kątowymi (*P. Z.* → *pisarz ziemski*), także w odniesieniu do innych, popularnych wśród szlachty urzędów ziemskich, np. cześnika, sędziego. Abrewiaturę *mpp* i (rzadko) w wersjach *mppa* lub *mppria* rozwiązywano bez zaznaczania jako *manu propria* (‘ręką własną’).

Liczebniki transkrybowano tylko wówczas, gdy miały postać słów, natomiast pozostawiono bez zmian zapisy cyframi.

Pisownia wyrazów obcego pochodzenia

Usunięto podwojenia liter w spolszczeniach (np. *affekt* → *afekt*, *iubileussu* → *jubileuszu*, *suppeditował* → *supedytował*). Spolonizowano zapisy wyrazów, w których występują litery alfabetu łacińskiego lub charakterystyczne dla łaciny grupy głosek: *x* → *ks* (np. *xieniecz* → *ksieniec*), *ph* → *f* (np. *filozoph* → *filozof*), *qu* → *kw* (np. *aquaviti* → *akwawity*), *th* → *t* (np. *zlotbi* → *złoty*). Literę *c* czytaną jako *k* oddano w pisowni (np. *cracowskiy* → *krakowskiej*), podobnie jak *u* wymawiane jako *w* (np. *reuisorem* → *rewizorem*).

Literę *ſ* zapisywano jako *s* (np. *capelmaistrem* → *kapelmajstrem*).

Fonetyka

Nie ingerowano w oboczne zapisy samogłosek *a* || *o*, pozostawiając formy typu *každy* || *koždy*. Nie uwspółcześniano form typu *rzemieśla*. Pozostawiono też, zgodnie z przekazami, oboczności zapisu końcówek narzędnika i miejscownika liczby pojedynczej rodzaju męskiego i nijakiego: *-em*, *-emi* (np. *babińskiem* || *babińskim*), ta druga forma upowszechnia się po ok. 1640 r. Tak samo postąpiono wobec zaimków *któremi*, *swemi*.

Zmodernizowano grafie *i*, *y*, *j* (np. *abi* → *aby*, *rinku* → *rynku*, *maią* → *mają*). Pozostawiono oboczności w pisowni przedrostka *na-* w stopniu najwyższym przymiotnika: *nalepszym* || *najlepiej*, *naprzedniyſſy* → *naprzedniejszy*, *nayprzedniyſſem* → *najprzedniejszym* (oba przypadki w jednym wpisie 43).

Formy z *o* / *ó* transkrybowano zgodnie z zasadami współczesnej ortografii (np. *ktori* → *który*, *puki* → *póki*, *znioſt* → *zniósł*).

Zastosowano dzisiejszą grafie w pisowni samogłosek nosowych (np. *miedzy* → *między*, *Xże* → *książę*).

Nie uwspółcześniano pisowni samogłosek ścieśnionych. Pozostawiono formę *potym* ('potem', 'później'). Nie modernizowano występującego dość rzadko ścieśnionego *-i* oraz *-y* do *-ej* w końcówkach przypadków

zależnych, pozostawiono zatem np. *Rzeczypospolitý Babiński, dziki, głęboki, wysoki*.

W przypadkach rozszerzonej artykulacji *-i-* oraz *-y-* przed *l, ł* (np. *beli, beł, przytrafielo się, trafiel, wypiel*), pochodzących z początku XVII w., nie uwspółcześniano pisowni; w późniejszych zapisach występuje grafia zgodna z dzisiejszą. Pozostawiono formy *kilich, kiliszek*.

W wyrazach obcego pochodzenia *-i-* oraz *-y-* konsekwentnie rozwijano i transkrybowano jako grupy *-ij, -yj* (np. *comedia* → *komedyja, kompaniej* → *kompaniej, diamentowy* → *dymamentowy, okasii* → *okazyji*). Tę samą zasadę przyjęto wobec końcówek *-tia, -tie, -cia, -cie* (np. *expeditia* → *ekspedycyja, peregrinatiey* → *peregrynacyjej, elekcziią* → *elekcyją*).

Wahania w zakresie zapisu spółgłosek *-g-* || *-j-* (np. *Reyestrach, regestr*) wyrównano do zapisu przez *-j-* (np. *rejestrach, rejestr*). Zgodnie z tą zasadą transkrybowano imię *Remijan* (w indeksie osobowym pozostawiono jednak jako *Remigian*, w brzmieniu występującym w pracach historyków).

Uwspółcześniono oznaczenia miękkości i twardości spółgłosek (np. *pamięcy* → *pamięci, Gnieznienski* → *gnieżniński, zoląc* → *żołądz*). Konsekwentnie wprowadzano znaki diakrytyczne (np. *dwiescie* → *dwieście, jesli* → *jesli*).

Zmodernizowano zapis głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych (np. *bes* → *bez, niebieszczestwa* → *niebezpieczeństwa, bydz* → *być*).

Rozbieżną graficę spółgłosek *l* || *ł* zapisywano zgodnie z normą współczesną (np. *czudzil* → *czudził, spal* → *spał*).

Zmodernizowano pisownię grupy *szcz* (np. *iefcze* → *jeszcze, szczyił się* → *szczyił się, szczyrego* → *szczyrego*).

Uwspółcześniono pisownię szeregów *s* || *ś* || *sz* oraz *z* || *ź* || *ż* (np. *Kastelan* → *kasztelan, w miefczcie* → *w mieście, siemie* → *ziemie, asz* → *aż*). Tak samo postąpiono z graficą szeregu *c* || *ć* || *cz* (np. *będąc* → *będąc, Tureczkijch* → *tureckich, ukroić* → *ukroić, cfo* → *co*).

Nie modernizowano niekonsekwencji w zakresie pisowni wyrazów: *abo* || *albo, jeno* || *jedno, wszystko* || *wszystko, pierwszy* || *napierszy*.

Pozostawiono bez zmian zapis dawnych grup spółgłoskowych, np. oboczną pisownię *barzo* || *bardzo*.

Fleksja

W transkrypcji zachowano dawne formy fleksyjne.

Pozostawiono współwystępujące z nowszymi dawne formy odmiany rzeczowników i przymiotników, m.in. dopełniacza liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego (np. *chorągwie*), biernika liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego (np. *ekspedycyją*), narzędnika i miejscownika liczby pojedynczej rodzaju męskiego (np. *babińskim*), biernika liczby mnogiej rodzaju męskiego (np. *przyjaciół*), miejscownika liczby mnogiej rodzaju nijakiego (np. *leciech*).

Respektowano archaiczną liczbę podwójną (np. *dwiema wina kwartami, dwiema pastuchami*).

Utrzymano dawną końcówkę imiesłowów przysłówkowych uprzednich *-szy* (np. *osiadszy, zjadszy*).

Nie modernizowano pochylenia *e* we fleksji. Honorowano oboczność zapisu końcówek narzędnika i miejscownika liczby pojedynczej rodzaju męskiego i nijakiego oraz narzędnika liczby mnogiej w odmianie przymiotników: *-em, -emi* (np. *godnemi, wielkemi*) || *-ym, -ymi* (np. *ważnymi, różnymi*). W odmianie zaimków osobowych wskazujących i dzierżawczych zachowano oboczne formy biernika (np. *moją* || *moję, swymi* || *swemi, nię* || *nią*).

D. Aparat krytyczny

I. Literatura XVI–XVII wieku o Rzeczypospolitej Babińskiej

1. Stanisław Sarnicki, *Descriptio Reipublicae Babinensis exhilarandi lectoris gratia*

[7] *Pso<n>ka* – popr. wyd.; *Psomka* – A, B (bł.)

2. [Anonim], *Epitaphium Domini Pso<n>kae
fundatoris Societatis Babinensis*

Tyt.: *Pso<n>kae* – popr. wyd.; *Psomkae* – A (bł.), B – *Pszoncae*
w. 1 *Pso<n>kae* – popr. wyd.; *Psomkae* – A (bł.), *Pszoncae* – B

3. Bartłomiej z Wrześni, *Carmen ad hospitem de iure
Babinensium antiquissimo propter convivii hilaritatem.
Ex „Historia” Stanisłai Sarnicki*

w. 67 *au<c>tor* – popr. wyd.; *autor* (bł.)

7. Jan Achacy Kmita, *Morocozmea babińskie*

- w. 19 *słowo zjedli* – popr. wyd.: *zjedli słowo* (bł. druk., poprawka niezbędna, by uzgodnić rym z w. 20)
w. 73 *m<i>ał* – popr. wyd.: *mał* (bł. dr)
w. 110 *urzą<d>* – popr. wyd.: *urzą* (bł. dr)
w. 126 *dzi<e>ń* – popr. wyd.: *dziń* (bł. dr)
w. 131 *W<itebska, pan mój chlebod>ajny* – *W ... ajny* (uzup. wyd., koniektura w miejscu uszkodzonym: ucięcie tekstu przez intrologatora)
w. 140 *ucz<z>onego* – popr. wyd.: *uczonego* (bł. dr, emendacja wyd., bł.)
w. 146 *by<ć>* – popr. wyd.: *by* (bł. dr)
w. 147 *Ps<z>o<n>ka* – popr. wyd.: *Psomka* (bł. dr)
w. 182 *p<ersk>q* – popr. wyd.: *Pańską* (bł. dr, emendacja wyd.)
w. 221, 226 *Ps<z>o<n>ka* – popr. wyd.: *Psomka* (bł. dr)
w. 244 *Flak<ku>s* – popr. wyd.: *Flakps* (bł. dr)
w. 245 *z<n>ac<z>ny* – popr. wyd.: *zacny* (bł. dr, poprawka konieczna, by uzgodnić sens z w. 246)
w. 276 *Ps<z>o<n>ki* – popr. wyd.: *Psomki* (bł. dr)

8. Jan Achacy Kmita, *Epitaphium Domini Pso<n>kae
Fundatoris Societatis Babinensis*

tyt. *Pso<n>kae* – popr. wyd.: *Psomkae* (bł. dr)

w. 2 *Ps<z>o<n>ce* – popr. wyd.: *Psomce* (bł. dr)

II. Dla pamięci. Urzędników babińskich rejestr

4. <ożywił> – uzup. wyd.
12. *cerotan* – uzup. wyd.: *cerotan* (bł.)
14. *gość<mi>* – uzup. wyd.: *gość* (emendacja: ucięty fragm. karty)
16. *zosta<t>* – uzup. wyd.: *zosta* (emendacja: ucięty fragm. karty)
17. *złot<y>* – uzup. wyd.: *złot* (emendacja: ucięty fragm. karty)
Obadw<a> – uzup. wyd.: *obadw* (emendacja: ucięty fragm. karty)
gaud<et> – uzup. wyd.: *gaud* (emendacja: ucięty fragm. karty)
niew<o>dniczem – popr. wyd.: *niewdniczem* (bł.)
bra<s>ławskich – popr. wyd.: *bractławskich* (bł.)
18. *wąs<w>* – uzup. wyd.: *wąs* (emendacja: ucięty fragm. karty)
19. <Mość> – uzup. wyd.
ksienie<cz> – uzup. wyd.: *ksienie* (emendacja: ucięty fragm. karty)
<w> – uzup. wyd.
25. *zamó<w>iel* – popr. wyd.: *zamóiel* (bł.)
29. <urzędnikiem> – uzup. wyd. (emendacja: ucięty fragm. karty)
więcc<j> – popr. wyd.: *więccem* (bł.)
referendarz<a> – popr. wyd.: *referendarzem* (bł.)
30. *drugi* – popr. wyd.: *drugie* (bł.)
31. *przędzeni<a>* – popr. wyd.: *przędzenie* (bł.)
35. <Marcin> – uzup. wyd.
um<y>st – popr. wyd.: *umst* (bł.)
40. <człowieka> – uzup. wyd.
śpiewając<ego> – popr. wyd.: *śpiewając* (bł.)
<chusty> – uzup. wyd.
<Otwinowskiego> – uzup. wyd.
35. <Sierakowski> – uzup. wyd.
40. <człowieka> – uzup. wyd.

- śpiewając*<ego> – uzupełn. wyd.
 <chusty> – uzupełn. wyd.
 <Otwinowski> – uzupełn. wyd.
41. *przy*<n>*ióst* – popr. wyd.: *przyuióst* (bł.)
 42. <*soboli*> – uzupełn. wyd.
 43. *ro*<z>*sypała* – popr. wyd.: *rosypała* (bł.)
 47. <*a w*> *cz*<a>*s* – popr. wyd.: *czos* (bł.)
Nar<r>*ata* – popr. wyd.: *Narata* (bł.)
 49. <*został*> – uzupełn. wyd.
 51. <*Zamoyskiemu*> – uzupełn. wyd.
 52. *s*<t>*łukło* – popr. wyd.: *stukło* (bł.)
 53. *161*<0> – popr. wyd.: *1619* (bł.)
 59. <*wożą*> – uzupełn. wyd.
 61. *roze*<z>*nał* – popr. wyd.: *rozenał* (bł.)
 62. <*Buczynski*> – uzupełn. wyd.
 63. *J*<o>*achim* – popr. wyd.: *Jachim* (bł.)
 65. *litewski*<m> – popr. wyd.: *litewskiego* (bł.)
 67. <*Pieniążek*> – uzupełn. wyd.
 72. *leśniczy*<m> – popr. wyd.: *leśniczy* (bł.)
 75. *pu*<g>*inał* – popr. wyd.: *puinał* (bł.)
pu<g>*inałowi* – popr. wyd.: *puinałowi* (bł.)
 76. <*ze*> – uzupełn. wyd.
które<go> – popr. wyd.: *któremu* (bł.)
 79. <*będać*> – uzupełn. wyd.
 <*spraw*> – uzupełn. wyd.
 81. <*zi*>*emie* – popr. wyd.: *sjemie* (bł.)
 82. <*ob*> – uzupełn. wyd.
ve<tus>*tam* – popr. wyd.: *vestutam* (bł.)
Prandotha<m> – popr. wyd.: *Prandotha* (bł.)
 85. <*na*> – uzupełn. wyd.
 87. <*w*> *ręce klas*<kać> – uzupełn. wyd.
 90. *zmarz*<t>*e* – popr. wyd.: *zmarłe* (bł.)
 91. *st*<t>*ukli* – popr. wyd.: *stukli* (bł.)
lat<y> – uzupełn. wyd.
 92. <*leciały*> – uzupełn. wyd.
 93. <*to*> – uzupełn. wyd.
 97. *te*<j> – popr. wyd.: *te* (bł.)

100. *Auszpu<r>ku* – popr. wyd.: *Auszpuku* (bł.)
 <4> – uzup. wyd. (koniektura: ucięty fragm. karty)
106. *nazn<a>czył* – popr. wyd.: *naznczył* (bł.)
109. <Maii> – uzup. wyd.
doln<e>go – popr. wyd.: *doldnago* (bł.)
110. <pan Sypowski> – uzup. wyd.
112. <Jan> – uzup. wyd.
113. *nie<j>* – popr. wyd.: *niem* (bł.)
ony<ch> – popr. wyd.: *onycz* (bł.)
114. *kraj<ach>* – popr. wyd.: *krajów* (bł.)
 <by> – uzup. wyd.
117. *dobrowolnie* – popr. wyd.: *dobrowolnikie* (bł.)
118. *jedn<e>go* – popr. wyd.: *jedngo* (bł.)
120. *deklaro<wał>* – uzup. wyd. (emendacja: ucięty fragm. karty)
 <wilka> – uzup. wyd.
 <z> – uzup. wyd.
121. <z> – uzup. wyd.
126. *potwie<r>dzając* – popr. wyd.: *potwierdzając*
128. <za> – uzup. wyd.
134. *i z głową* – popr. wyd.: *igzłową* (bł.)
140. *przy<j>dzie* – uzup. wyd.
142. *Babinensis* – popr. wyd.: *Babinensisis* (bł.)
144. <Aleksander> – uzup. wyd.
150. <mu> – popr. wyd.: *go* (bł.)
152. *qu<a>* – popr. wyd.: *qui* (bł.)
grod<z>kim – popr. wyd.: *grodkim* (bł.)
ł<g>arstwa – popr. wyd.: *głarstwa* (bł.)
154. *w<e>* – uzup. wyd.
165. *rybitwe<m>* – uzup. wyd. (emendacja: ucięty fragm. karty)
swó<j> – popr. wyd.: *swó* (bł.)
z<n>acznym – uzup. wyd.
166. *kredenc<a>rz* – uzup. wyd.
168. *B<orghese>ego* – popr. wyd.: *Burgiezego*
169. <że je> – uzup. wyd.
170. <że> – uzup. wyd.
171. *B<orghese>go* – popr. wyd.: *Burgieziigo*
172. <je> – popr. wyd.: *go* (bł.)

173. *k<a>pica* – popr. wyd.: *kopica* (bł.)
 <on> – uzup. wyd.
178. *za<ś>* – uzup. wyd. (emendacja: ucięty fragm. karty)
180. *zatopił<o>* – popr. wyd.: *zatopila* (bł.)
 <być> – uzup. wyd.
182. <i> – uzup. wyd.
184. *przyprowadz<ał>* – uzup. wyd. (emendacja: ucięty fragm. karty)
185. *t<o>* – popr. wyd.: *tak* (bł.)
186. *istotną* – popr. wyd.: *istnotną* (bł.)
188. <w> – uzup. wyd.
189. <się> – uzup. wyd.
192. *istotną* – popr. wyd.: *istnotną* (bł.)
 <z> – uzup. wyd.
 <w> – uzup. wyd.
197. <Pszonka> – uzup. wyd.
 <się> – uzup. wyd.
200. *za<ś>* – popr. wyd.: *za* (bł.)
201. <we> – uzup. wyd.
202. *dobre* – popr. wyd.: *dobrej* (bł.)
204. *ta* – popr. wyd.: *tak* (bł.)
 przykret – popr. wyd.: *przykrzet* (bł.)
207. <Lasockiego> – uzup. wyd.
209. <Michałowski> – uzup. wyd.
211. <otrzym>a – popr. wyd.: *utyna* (?)
212. *ordin<i>* – popr. wyd.: *ordine* (bł.)
 cr<e>atori – popr. wyd.: *cratori* (bł.)
 be<cchi>i – popr. wyd.: *beeki* (bł.)
213. <w> – uzup. wyd.
214. *po<wiedzial>* – uzup. wyd.
216. *Mar<tii>* – uzup. wyd. (emendacja: ucięty fragm. karty)
219. <lód> – uzup. wyd.
221. <w> – uzup. wyd.
222. *spla<z>nęta* – popr. wyd.: *splanęta* (bł.)
 <się> – uzup. wyd.
223. <go> – uzup. wyd.
226. *nadawały* – popr. wyd.: *nie nadawały* (bł.)

227. *pijanic<a>* – uzupełn. wyd. (emendacja: ucięty fragm. karty)
228. *<da>dzą* – popr. wyd.: *niedzą* (bł.)
229. *charcic<e>* – popr. wyd.: *charcicy* (bł.)
233. *<Sokołowski>* – uzupełn. wyd.
235. *j<est>* – uzupełn. wyd. (emendacja: ucięty fragm. karty)
si<ę> – uzupełn. wyd. (emendacja: ucięty fragm. karty)
237. *taki<e>* – popr. wyd.: *taki* (bł.)
240. *kawalkatorem* – popr. wyd.: *kalwakatorem* (bł.)
241. *<Mość>* – uzupełn. wyd.
242. *<Mość>* – uzupełn. wyd.
243. *Radziwiłła* – popr. wyd.: *Radziwięła* (bł.)
<Dominowskiemu> – uzupełn. wyd.
245. *urzę<d>ników* – popr. wyd.: *urzęnników* (bł.)
<Sebastian>um – uzupełn. wyd.
248. *urzę<d>ników* – popr. wyd.: *urzęnników* (bł.)
249. *urzę<d>nikach* – popr. wyd.: *urzęnnikach* (bł.)
250. *będać<ego>* – popr. wyd.: *będać* (bł.)
251. *<16>43* – uzupełn. wyd.
252. *Będzi<e>* – popr. wyd.: *Będzial* (bł.)
253. *choć<by>* – uzupełn. wyd.
254. *pozwoł<enie>* – uzupełn. wyd.
<przykładzie> – uzupełn. wyd.
256. *<że>* – uzupełn. wyd.
257. *<z>acz<y>nając* – uzupełn. wyd. (koniektura: słowo nieczytelne)
<w> – uzupełn. wyd.
259. *zna<k>* – popr. wyd.: *znam* (bł.)
261. *by<ła>* – uzupełn. wyd. (emendacja: ucięty fragm. karty)
<jedną> – uzupełn. wyd.
<w> – uzupełn. wyd.
<a>le – uzupełn. wyd. (emendacja: ucięty fragm. karty)
262. *<puzd>ro* – popr. wyd.: *hoistro* (bł.)
jest – popr. wyd.: *jest* (bł.)
263. *Alfabc<c>ista* – popr. wyd.: *Alfabetista* (bł.)
266. *w<ojski> n<owo>k<orczyński>* – uzupełn. wyd.: *W. N. K.*
267. *honor* – popr. wyd.
269. *<nie> w<y>jmują* – uzupełn. wyd.

270. *w<ojewództwa> s<ieradzkiego>* – uzupełn. wyd.: *W. S.*
272. *<Stanisław Jełowicki>* – uzupełn. wyd. (rkps tą samą ręką co poprzedni wiersz)
274. Wiersz w dwu wariantach (A i B), zapisany w dwu kolumnach. Za podstawę wydania wybrano wersję A. Różnice:
 w. 12 *Nie mając sługi przy sobie żadnego* – A; *Zacinał, sługi nie mając żadnego* – B
 w. 13 *Usnął na sankach. Wilcy go trafili* – A; *Wtym usnął na sankach. Wilcy go trafili* – B (hipermetria)
279. *<z>* – uzupełn. wyd.
285. *<wozem>* – uzupełn. wyd.
<niedźwiedź> – uzupełn. wyd.
nie<dź>wie<dź> – popr. wyd.: *niezwiet* (bł.)
<z>sunął – popr. wyd.: *sunął* (bł.)
skórę – popr. wyd.: *skórzę* (bł.)
istotna – popr. wyd.: *istnotna* (bł.)
T<codor> ... T<arnowski> ... krzep<icki> – uzupełn. wyd.
286. *Di<e 17 Septembris>* – uzupełn. wyd.
291. *postrze<gł>szy* – popr. wyd.: *postrzeliwszy* (bł.)
292. *<z>* – uzupełn. wyd.
<w>wiedziono – popr. wyd.: *wiedziono* (bł.)
293. *V<enerabili>* – uzupełn. wyd.
<w> – uzupełn. wyd.
294. *<w>* – uzupełn. wyd.
296. *<powiada, że>* – uzupełn. wyd.
c<anonicus> Chelm<ensis> – uzupełn. wyd.
297. *G<enerosus>* – uzupełn. wyd.
<w> – uzupełn. wyd.
299. *uprzy<krzy>wszy* – popr. wyd.: *uprzywszy* (bł.)
<s>ęstwu – popr. wyd.: *krzestwu* (bł.)
301. *pozby<t>* – popr. wyd.: *pozbyli* (bł.)
302. *potes<tatem>* – uzupełn. wyd.
312. *<z>* – uzupełn. wyd.
313. *S<erenissimi> R<egis> M<aiestatis> S<ecretarius>* – uzupełn. wyd.
314. *geneal<og>istą* – popr. wyd.: *genealistą* (bł.)
316. *cho<rażęgo>* – uzupełn. wyd.
321. *s<t>łukszy* – popr. wyd.: *stukszy* (bł.)

325. <rozpusta> – uzup. wyd.
kaz<u>istą – popr. wyd.: *kazistą* (bł.)
kaz<u>ista – popr. wyd.: *kazista* (bł.)
328. *fict<or>* – uzup. wyd.
333. w. 15 *Nie zależałby* – popr. wyd.: *Nie zazelałby* (bł.)
334. w. 14 <d>*ogodzić* – popr. wyd.: *pogodzić* (bł.)
336. *m<edyk>* – uzup. wyd.
337. *ni<ej>* – uzup. wyd.
339. <które> – uzup. wyd.
342. <pot> – uzup. wyd.
r<otmistrza> – uzup. wyd.
345. <wczas> – uzup. wyd.
349. <się> – uzup. wyd.
352. *r<otmistrz>* – uzup. wyd.
353. *tyszowieckie<mu>* – popr. wyd.: *tyszowieckiego* (bł.)
356. *Zbąsz<y>na* – popr. wyd.: *Zbąszna* (bł.)
361. <dotąd nie otrzymał urzędu> – uzup. wyd.
363. w. 9 *żartować* – popr. wyd.: *żarotować* (bł.)
368. w. 16 <w> – uzup. wyd.
w. 37 *siln<o>* – popr. wyd.: *silna* (bł.)
w. 65 *Te<m>* – popr. wyd.: *Ten* (bł.)
372. *kaz<u>istą* – popr. wyd.: *kazista* (bł.)
375. *deliberatio* – popr. wyd.: *detiberalitia* (bł.)
378. <się> – uzup. wyd.
381. *kan<on>ika* – popr. wyd.: *kanika* (bł.)
382. <psy> – uzup. wyd.
w<s>forach – popr. wyd.: *w forach* (bł.)
384. <Zaporski> – popr. wyd.: *Quendam* (emendacja)
385. w. 2 <Ź>*e* – popr. wyd.: *Zen* (bł.)
386. *Domi<nik> Czarniec<ki>* – uzup. wyd.
388. <i> – uzup. wyd.
dzic<z>ki – popr. wyd.: *drzicki* (bł.)
394. <widział> – uzup. wyd.
397. w. 2 *Le<j>ce* – popr. wyd.: *Lece* (bł.)
399. *przykładają<c>* – popr. wyd.: *przykładają* (bł.)
w. 5 *nie<j>* – popr. wyd.: *nie* (bł.)
w. 6 *da<t>o* – popr. wyd.: *dano* (bł.)

400. <na co> – uzup. wyd.
submituj<e> – popr. wyd.: *submituj* (bł.)
405. <się> – uzup. wyd.
409. <I., J.> – uzup. wyd.
410. (zbutwiały papier na brzegach karty, wszystkie emendacje pochodzą od wyd.)
 <i spał> – uzup. wyd.
odja<chali go> – uzup. wyd.
 <gdy> – uzup. wyd.
powywrac<ały> – uzup. wyd.
sąd<zie> – uzup. wyd.
Bielsk<iego> – uzup. wyd.
411. (zbutwiały papier na brzegach karty, z tego powodu wszystkie emendacje pochodzą od wyd., oprócz dwu ostatnich)
 <miód> – uzup. wyd.
 <ją> – uzup. wyd.
bab<ińskie>*mu* – uzup. wyd.
młynarzo<wi por>*wawszy* – uzup. wyd.
 <Mły>*narz* – uzup. wyd.
 <prze>*pił* – uzup. wyd.
przy<biegł> – uzup. wyd.
tar<z>*ać* – uzup. wyd.
nalgnę<to> – uzup. wyd.
p<orośła> – uzup. wyd.
 <młynarz> – uzup. wyd.
A<dryjan> *K*<ondratowicz> – uzup. wyd.
412. *kosz*<t>*owny* – popr. wyd.: *koszkowny* (bł.)

OBJAŚNIENIA

I. Literatura XVI–XVII wieku o Rzeczypospolitej Babińskiej

1. Stanisław Sarnicki, *Descriptio Reipublicae Babinensis exhilarandi lectoris gratia / Opisanie Rzeczypospolitej Babińskiej dla uweselenia czytelników*

Tyt. fragmentu (rozdziału) z kroniki S. Sarnickiego, *Annales sive De origine et rebus gestis Polonorum et Lithuanorum libri octo* [Roczniki albo o pochodzeniu i czynach Polaków i Litwinów ksiąg ósmioro], Kraków 1587, s. 395–398.

- [1] *miejsowości zwanej Babinem* – mowa o wsi Babin, położonej ok. 20 km na zachód od Lublina, koło miasteczka Bełżyce. *dostarczało przejeżdżającym powodu do częstych żartów* – zarówno z powodu odniesienia do ‘baby’ (a więc ‘wieś bab’), jak i kontekstów filologicznych: po łacinie wyraz *anus* w rodzaju żeńskim oznacza ‘babka’, ‘staruszka’, ‘starowina’, w rodzaju męskim zaś – ‘odbyt’. Zob. wiersz Bartłomieja z Wrześni, cz. I, 4, w. 10. Najstarsza nazwa wsi to Babino, od ok. połowy XV w. używano formy Babin. Zob. S. Kuraś, *Słownik geograficzno-historyczny województwa lubelskiego w średniowieczu*, Warszawa 1983, s. 24–25.
- [2] *na sposób komediowego Trazona* – w oryginale: *Thrasonice*, z gr. θράσος: ‘odważny’, ale też ‘bezczelny’. Nieco tchórzliwy żołnierz samochwał Thraso był bohaterem komedii Terencjusza *Eunuch*. Zob. Publiusz Terencjusz Afrykańczyk, *Eunuch*, w: tenże, *Eunuch. Bracia. Teściowa*, przeł. i oprac. M. Brożek, Wrocław 2009.
- [4] *złotymi rączkami* – w oryginale *factotum* – to wczesny przypadek użycia tego wyrazu w łacinie polskiej. Przekład M. Korolki (zob. cz. I, pkt 1 A) pomija to słowo. *mąciwodami* – w oryginale: *turbo, turbinis*. W przekładzie M. Korolki: „rokoszanin”.
- [5] *za żywota Twojego i Twojego panowania* – według M. Korolki użyty tutaj wyraz *superstes* odnosi się do następcy Zygmunta II Augusta.

Zaskakuje ta uwaga – dla czasów Zygmunta I Starego jak najbardziej słuszna (od 1530 r. rządził wraz z synem Zygmuntem II Augustem). Zygmunt II August nie miał potomka (więc rozmówca króla byłby mało delikatny i władca raczej nie zareagowałby dobrotliwie), chyba że przyjąć, iż rozmowa miała miejsce w czasie bliskim trzeciemu małżeństwu króla w 1553 r., i wówczas słowa o potomku i następcy mogły mile połechtąć ostatniego Jagiellona. Poza tym zwrot *te vivente et superstite* odnosić się może tylko do osoby władcy, a *superstes* był synonimem *superstans*.

[6] *już Dawid o niej powiedział: „Każdy człowiek kłamca”* – cytata z Ps 115,11 „Każdy człowiek kłamca”, będącego hasłem Rzeczypospolitej Babińskiej, inspirującym do anegdot, żartów opartych na zmyśleniu i hiperboli. Pod koniec XVI w., mimo zaawansowanych badań renesansowych biblistów, nadal powszechne było przekonanie, że autorem wszystkich psalmów biblijnych jest król Dawid.

[7] *gieldą* – mowa o Dworze Arthusa w Gdańsku, miejscu handlu zbożem.

burgrabią – w oryginale: *praefectus*. Możliwe, że tytuł ten był nawiązaniem do godności burgrabiego krakowskiego lub wielkorządcy krakowskiego; urzędnicy ci sprawowali pieczę nad zamkiem królewskim w Krakowie. W ten sposób dwór w „stołecznym” Babinie także zyskiwał podobny status. Zob. F. Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy XVI–XVIII wieku. Gospodarze zamku wawelskiego i majątku wielkorządowego*, Kraków 1996.

2. Anonim, *Epitaphium Domini Pso<n>kae fundatoris Societatis Babinensis / Epitafium Pana Pszonki, założyciela towarzystwa babińskiego*

w. 4 *zmyślne ... żarty* – w przekładzie starano się oddać wieloznaczność słowa *conficti* jako ‘zmyślone’ i zarazem ‘inteligentne’.

3. Bartłomiej z Wrześni, *Carmen ad hospitem de iure Babinensium antiquissimo propter convivii hilaritatem*.
Ex „Historia” Stanisłai Sarnicki / *Pieśń dla gospodarza o wielce starożytnym prawie babińskim dla uweselenia towarzystwa przy uczcie*. Z „Historii” Stanisława Sarnickiego

- w. 2 – mowa o dwu rodzajach mitycznych stworzeń, będących ludzko-zwierzęcymi hybrydami. Centaury walczyły z tesalskim plemieniem Lapidów, do awantury doszło w trakcie wesela króla Pejritoosa. Satyrowie to bóstwa niższego rzędu w mitologii greckiej, członkowie korowodu Dionizosa (choć część mitografów i poetów widziała w tym orszaku faunów), kojarzeni byli głównie z płodnością, ale też pijaństwem i rozpustą.
- w. 5 *Blisko od Lublina* – Babin leży na trakcie królewskim łączącym Kraków z Wilnem, między miasteczkiem Bełżyce a Lublinem, i jest oddalony od stolicy województwa o około 14 km.
Babina – forma ‘Babina’ w innych świadectwach (od poł. XV w.) nie występuje. Być może Bartłomiej z Wrześni operował nią, aby ułatwić sobie odmianę nazwy po łacinie i ściślej powiązać ją z przedstawioną niżej etymologią.
- w. 10 – aluzja do gry słów w języku łacińskim: *anus* oznacza ‘babka’, ‘staruszka’, także ‘pierścień’, ale, co tutaj istotne, również ‘odbyt’.
- w. 11 *rodu starożytnego* – szlachectwo rodu Pszonków podawano w wątpliwość (zob. SW, s. 9–10). O tym, że nie były to bezpodstawne podejrzenia, świadczą zachowane wpisy do rejestru urzędników babińskich z pierwszych dziesięcioleci XVII w. (zob. obj. do cz. II), wśród których wielu to szlachta mocno podejrzanego pochodzenia. Zapewne nieprzypadkowo odwiedził Babin tropiący osoby podszywające się za szlachtę Walerian Nekanda Trepka (zob. cz. II, wpis 13).
- w. 13 *Dwór* – dwór babiński spłonął ostatecznie w 1803 r. Jego ruiny oglądano jeszcze w początkach XX w. Zob. M. Kseniak, *Babin gm. Bełżyce – inwentaryzacja krajoznawcza*, „Wędrowiec Lubelski” 1984, nr 1–2, s. 8.
zwą go ‘gielda’ – nazwą tą określano czworoboczny nasyp otoczony fosą i obsadzony lipami i wierzbami (występującymi we wpisach

- babińskich), leżący obok dworu nad stawami na rzeczce Krężniczance. Wchodziło się doń po mostku. Nasyp został zniwelowany w 1979 r. Zob. „Wstęp”, s. 33.
- w. 28 – faktycznie, w Babinie gośćmi byli często deputaci z całej Korony, przyjeżdżający na obrady Trybunału Koronnego w Lublinie.
- w. 34 *nieszczęśnik* – gdyż kielich (wilk, wilkom), z którego należało wypić duszkiem wino, był wielkiej objętości. Zob. „Wstęp”, s. 29–31.
- w. 37 *starszy Pszonka* – Jakub Pszonka (1562–1622), *starszy* w odróżnieniu od syna Adama.
- w. 38 *prawo nasze wilkom ci dało* – mowa o konieczności wychylenia trunku z pucharu zwanego wilkodem lub wilkiem przez wstępującego do bractwa. Praktyka ta była znana m.in. z życia cechów miejskich i życia studenckiego. Została do Babina – obok giełdy – zapożyczona z Gdańska. Zob. „Wstęp”, s. 32.
- w. 47 *herosi* – uczta stylizowana jest na antyczny sympozjon.
- w. 78 *kancelaria działa, pisarzy byś ujrzał* – w XVI w. w Babinie wydawano pisemne nominacje na urzędy osobom niegoszczącym u Pszonków, później tylko gościom. Zob. m.in. cz. I, 1, [akapit 2], cz. II, wpis 137.
- w. 84–93 – ten sam wątek powtarza też Jan Achacy Kmita. Zob. cz. I, 7, w. 181–196; obaj poeci – za Stanisławem Sarnickim, zob. I, 1, [6].
- w. 86 *Uczeni Kekropsa dziedzice* – tj. Ateńczycy wywodzący się od mitycznego Kekropsa – założyciela miasta, budowniczego Akropolu i pierwszego króla Aten.
- Romula srogi dzieci* – tj. groźni, waleczni Rzymianie, według mitu etnogenetycznego potomkowie Romulusa.
- w. 88 – mowa kolejno o Kartagińczykach, Grekach z epoki hellenistycznej, mieszkańcach Epiru (kraina ta leży na obszarze dzisiejszej Albanii i zachodniej Grecji), za pomocą eponimów walecznych wodzów z tych krajów: Hannibala (247–183 p.n.e.), Aleksandra Wielkiego (356–323 p.n.e.) i Pyrrusa (319–272 p.n.e.).
- w. 89 *Alcydesa* – Herkulesa, Alcydes to jego pierwotne imię.
- w. 99 – gra słów: *lepus* – zając, *lepor* / *lepos* – wdzięk, gładkość.
- w. 129 z *Pigmejami toczy wojny straszne* – motyw wojen Pigmejów z żurawiami był popularny w starożytności (poświadczony już u Homera). Jan Achacy Kmita napisał też poemat heroikomiczny *Spitamegera-nomachia* (Kraków 1595) jej poświęcony.

- w. 138 *W Niepołomicach jest jezioro* – być może chodzi o Czarny Staw w Puszczy Niepołomickiej.
- w. 164–166 – katalog poetów – babińczyków, do którego Wrześnianin zaliczył swego przyjaciela Kmitę. Epitet dotyczący Andrzeja Trzecińskiego młodszego (przed 1530–1584) z pewnością nie odnosi się do jego obyczajów (był pijanicą), ale do pisania przez tego poetę klasyczną łaciną.
- w. 168–173 – najprawdopodobniej mowa o Wojciechu Oczce (1537–1599), studencie w Padwie i Bolonii, którą opuścił uzyskawszy doktorat z medycyny, dworzanie Stefanu Batorego, pionierze balneologii polskiej (*Cieplice*, Kraków 1578) i syfilidologu (*Przymiot*, Kraków 1581). Oczko był też humanistą (*Jego Pallada uczyła sztuki różne rozwijać*, w. 170), przyjacielem Jana Kochanowskiego, reżyserem *Odprawy posłów greckich* (1579). Ostatnie dwa lata życia spędził w Lublinie. Wrześnianin, piszący swój utwór w Krakowie, przed przybyciem do Babina nie wiedział o śmierci medyka i wplótł ten passus być może inspirowany tradycją oralną.
- w. 182 *króla Augusta* – chodzi o Zygmunta II Augusta (1520–1572), króla Polski (od 1530) i wielkiego księcia litewskiego (od 1529). Anegdota niżej powtórzona za Stanisławem Sarnickim (zob. cz. I, 1, [5]).
- w. 192–193 – mowa o Mikołaju Stradomskim i Katarzynie Pszonkównie.
- w. 204–205 – topos zakończenia, charakterystyczny dla utworów epickich.

4. Bartłomiej z Wrześni, *Ad nobilem dominum Nicolaum Charmeski / Do szlachetnego pana Mikołaja Charmęskiego*

Tyt. Adresatem jest bliżej niezany szlachcic h. Topór. Charmęscy (Charmascy) pochodzili z Harmęży k. Oświęcimia. Baltazar Charmęski był w 1576 r. właścicielem części wsi Płaza. Mikołaj Charmęski jako pełnomocnik Stanisława Cikowskiego podkomorzego krakowskiego, załatwiał w 1595 r. kontrakty i spory dotyczące mennicy bydgoskiej. Zob. „Biblioteka Warszawska” t. I, 1883, s. 38–43. Nie wiadomo, jakie więzy łączyły Charmęskiego z Bartłojem z Wrześni i Janem Achacym Kmitą; ten ostatni wyraża się o nim poufale „mój Charmęski” (zob. cz. I, 7, w. 235).

- w. 5 *Grzmiącego* – w oryginale *Tonantis*. W religii rzymskiej przydomek *Tonans* nosił Jowisz, ale w tym miejscu należy uznać, że chodzi o Marsa, boga wojny, którą zwykle kojarzono ze zgiełkiem.

5. Bartłomiej z Wrześni *Interpretatio iuris / Wykładnia prawa*

- w. 1 odwołanie do wersetu z Ps 115,11, będącego mottem babińczyków.
Zob. S. Sarnicki, cz. I, 1, [6] i obj.

6. Anonim, *Inclytæ Babinensis Monarchiæ brevis descriptio / Krótkie opisanie słynnego królestwa babińskiego*

- w. 7 *nie dziwić się* – por. Horacy, *Listy*, I, 6, w. 1: *nil admirari prope res est una, Numici / solaque quae possit facere et servare beatum* – „Niczego nie podziwiać rzecz to, Numicjuszu, niemal jedyna, która dawać może szczęście” (Horacy, *Dzieła wszystkie. Pieśni (Ody), Jamby (Epydy), Pieśń wieku, Gawędy (Satyry), Listy, Sztuka poetycka. Wydanie nowe z dodatkiem Ottona Vaeniusa „Emblematów Horacjańskich”*, przeł., oprac. A. Lam, Pułtusk–Warszawa 2010, s. 202). Autor parafrazuje cytat z Horacego, który z kolei nieco zmienia sentencję pita-gorejską „niczego nie pożądać”.
- w. 11 *Wojujących antyfrasz* – mowa o antyfrazie, figurze retorycznej, która polega na ironicznym użyciu wyrazu, zmieniającym znaczenie na przeciwne.
- w. 21 *libijski wzór* – egipski (zob. nast. wersy). Libia czasami bywała synonimem Egiptu.
- w. 22 *steru* – w oryginale *plectrum*, zazwyczaj oznaczające przyrząd do uderzania w struny harf, ale może też znaczyć ‘wiosło’. Władca babiński (w pocz. XVII w. był nim Jakub Pszonka) został przez poetę wystylizowany na faraona, więc owo *plectrum* zapewne odnosi się do farańskiego berła *cherep*, które faktycznie przypominać może wiosło.
- w. 23 *Janiusz* – w oryginale *Janius* (‘stróż’, ‘odźwierny’), co kłóci się z sensem wywodu. Autor miał jednak na myśli konkretną osobę,

- najpewniej Jakuba Pszonkę. Według Stanisława Windakiewicza tekst jest skażony i w tym miejscu powinno być raczej *Jacobus* (SW, s. 41). Można wszakże przyjąć, że poeta użył tutaj neologizmu i *Janius* oznacza szlachcica herbu Janina, czyli któregośkolwiek z Pszonków.
- w. 27 – chodzi o wojny pomiędzy Aleksandrem Wielkim a Dariuszem III (333–331 p.n.e.). Według starożytnej i późniejszej historiografii wzięły w nich udział niezliczone rzesze wojowników.
- w. 29 *brak granic* – w oryginale *ἄπειρον*, to, co nieskończone, nieograniczone, termin z filozofii greckiej, stosowany od czasów Anaksymandra z Miletu.
- w. 31 *profesorską togę* – ślad wskazujący prawdopodobnie na autorstwo Bartłomieja z Wrześni, zob. obj. do cz. II, wpis 138.
- w. 34 *szmaragdami Scytii* – scytyjskie (uralskie) szmaragdy były uznawane w starożytności (Pliniusz Starszy w *Historii naturalnej*) za najcenniejsze.
- w. 35 *z porfiru* – porfir, cenny materiał skalny o czerwono-brązowej barwie.
- w. 36 *z jaspisu* – jaspis, kamień półszlachetny o różnych kolorach (głównie czerwienie i brązy).
na słupach paryjskich – mowa o cennych marmurach pochodzących z wyspy Paros na Morzu Egejskim, słynącej w starożytności z kamieniołomów białego marmuru.
- w. 40 *chryzoprazu światłem* – chryzopraz, rzadki minerał o zielonym kolorze ze złotawymi żyłkami niklu.
- w. 42 – o świecznikach lub jednym świeczniku ze świątyni w Jerozolimie wspomina 1 Krl 7,49 („I pięć lichtarzów z szerego złota po prawej stronie, a pięć po lewej przeciwko miejscu modlitwy i kwiaty, lampy i nożyczki także ze złota”) i 2 Krn 4,7 („K temu sprawił dziesięć lichtarzów złotych tym kształtem, jako być miały, które postawił w kościele pięć po prawej a pięć po lewej stronie”). Złoty świecznik ze świątyni po antyrzymskim powstaniu (70 n.e.) trafił do Rzymu i był pokazany podczas triumfu Wespazjana i Tytusa. Scenę tę znamy z reliefu z łuku Tytusa i opisu Józefa Flawiusza *De bello Iudaico libri VII*, ed. B. Niese, Berlin 1955, ks. 7, rozdz. 5.5.
- w. 43 *lepsze od Salomonowych* – zob. 2 Krn 4,22.
- w. 44 – mowa o małych naczyniach w formie dzbanków, używanych w kościele do podawania celebransowi wody i wina; są tu one wykonane

- z *ametystu* – kamienia półszlachetnego o jasnioletowej barwie; następnie o *patenach* – płytkich misach do przechowywania konsekrowanej hostii i do podawania komunii wiernym, tu pateny wykonane są z (zapewne) żółtawego topazu.
- w. 45 z *onyksu* – onyks, cenny minerał, najczęściej o równoległym czarno-białym uwarstwieniu, rzadziej w innych kolorach.
- w. 48 *zieloność topazowa* – obok najczęściej żółtych topazów spotykane są też odmiany w innych barwach, w tym zielone.
- w. 59–60 – fraza pożegnalna znana z komedii rzymskich (m.in. popularnego na scenach szkolnych Terencjusza), ale także z komedii włoskiej.

7. Jan Achacy Kmita, *Morocozmea babińskie*

Tyt. *Morocozmea* – przystojne żarty.

- w. 1–4 – odwołanie do wątku z *Odysei* Homera: Telemach, który przyjechał do króla Sparty, aby zapytać go o losy ojca, najpierw został ugoszczony przez Menelaosa, dopiero potem rozpoczęła się rozmowa. Zob. Homer, *Odyseja*, przeł. L. Siemieński, wstęp i obj. T. Sinko, Wrocław 1965, s. 47–51, w. 20–134.
- w. 13–20 – żartobliwe nawiązanie do dwu legend o Złotej Babie; Kmita połączył znane od 1517 r. z dzieła Macieja z Miechowa podanie o Złotej Babie – idolu ludów ugrofińskich z północnej Syberii, lokowanego u ujścia rzeki Ob (zob. tenże, *Opis Sarmacji azjatyckiej i europejskiej*, przeł. i komentarz T. Bienkowski, wstęp H. Barycz, posłowie W. Voisé, Wrocław 1972, s. 76), z czeską legendą o pogańskiej Babie na Śląsku, której składano ofiary, by zwyciężać w wojnach z Polakami, znaną mu z kroniki z 1541 r. (zob. Václav Hájek z Libočan, *Kronika česká*, red. J. Kolár, Praga 1981, s. 52). Zob. R. Krzywý, *Kobyle mleko, Złota Baba i skarby Nowogrodu – kształtowanie się topiki przedstawieli Państwa Moskiewskiego w dawnym piśmiennictwie*, w: tenże, *Wędrówki z Mnemozynie. Studia o topice dawnego podróżopisarstwa*, Warszawa 2013, s. 56–64.
- w. 14 *biją jej głowę* – oddają pokłony, czczą.
- w. 24 „*Iżes słyszał to w Babinie*” – sens: igrzyska, rzeczy niebywałe. Zob. NKPP „Babin” 3. oraz „Wstęp”, s. 12–14.

- w. 35 z *żelazekiej gliny* – z Ilży, miasta leżącego na południe od Radomia, ośrodka garncarstwa od XV w.
- w. 39 *historykiem zwano* – zob. cz. II, wpis 344.
- w. 47 *ręka wypadła* – zob. cz. II, wpis 27.
- w. 50 *Gofrojem* – mowa o Gotfrydzie z Bouillion (ok. 1050–1100). Hrabia francuski, jeden z przywódców pierwszej krucjaty, zdobywca Jerozolimy, został władcą (jako „Obrońca Grobu Świętego”) Królestwa Jerozolimskiego. Uwieczniony m.in. w eposie *Jerozolima wyzwolona* Torquata Tassa (1581, polska parafraza Piotra Kochanowskiego 1618). Według Juliana Krzyżanowskiego mowa tu raczej nie o Francuzie, a o jego literackim następcy – siłaczku zwyciężającym olbrzymy, synu Meluzyny, tytułowej bohaterki romansu jarmarcznego. Zob. J. Krzyżanowski, *Wieści z Babina*, w: tenże, *Mądrej głowie dość dwie słowie. Pięć centuruj przysłów polskich i diabelski tuzin z hakiem*, t. 1: *Od Abrahama do Nieboszczyka*, Warszawa 1994, s. 53. Współczesne wydanie romansu *Piękna Meluzyna – cudowna historia o morskiej pannie i jej walecznym potomstwie*, w: *Piękne historie o niezłomnym rycerzu Zygfrydzie, pannie wodnej Meluzynie, królownie Magielonie i świętej Genowefie. Antologia jarmarcznego romansu rycerskiego*, oprac. J. Ługowska, T. Żabski, Wrocław 1992, s. 77–178.
- w. 52 *dam relacją moją* – nie zidentyfikowano źródła anegdoty.
- w. 55 *Czuryło, dawny starosta* – Marcin Czuryło h. Radwan (zm. 1563), łowczy krakowski (od 1547), starosta niepołomicki (od 1550). Czuryłowie pełnili funkcję starosty niepołomickiego przez trzy pokolenia.
- w. 56 *Grzegorz Branicki* – h. Gryf (zm. 1595), dworzanie królewski, administrator urzędu łowczego krakowskiego (1563–1565), następnie łowczy (1565–1586), burgrabia krakowski (od 1591).
- w. 65 *ustrzelił synowi figiel przy guzicy* – odstrzelił warchlakowi ogon przy kości ogonowej.
- w. 66 *na ulicy* – na dukcie leśnym.
- w. 74 sens: którymi dzik często obalał młode dęby.
- w. 77 *drugi* – mowa o Jakubie Pszonce, który poniższą anegdotę mógł poznać podczas udziału w kampanii inflanckiej Stefana Batorego w 1581. Zob. „Wstęp”, s. 22.
- w. 79 *Moskiewski car* – Iwan IV Groźny (1553–1584), pokonany przez wojska Stefana Batorego w kampaniach inflanckich (1579–1582).

- w. 81 *trzykroć sto ... tysięcy* – sens: bardzo wiele; liczba poległych żołnierzy moskiewskich jest nie do oszacowania.
- w. 82 *wiele zabiją Weneci zajęcy* – Wenecjanie, mieszkańcy Republiki Weneckiej. Wiadomość Kmity pochodzi prawdopodobnie stąd, że do umocnienia dna Laguny Weneckiej balami drzewnymi (aby konstruować nowe budynki) wycinano ogromne ilości drzew, zatem, z braku lasów w państwie weneckim, ograniczono się do polowania na zwierzęta polne, do których należy zając.
- w. 83 *Przez biskupa rzymskiego jał się starać* – mowa o papieżu Grzegorz XIII (1572–1585), który przez swych wysłanników mediował w konflikcie między Rzeczpospolitą a Moskwą, licząc na ustępstwa natury religijnej cara Iwana IV.
- w. 84 *krogulca w podarku* – mowa o ptaku szponiastym (*Accipiter nisus*), używanym, po tresurze, do polowań na ptactwo i mniejsze ssaki.
- w. 85–87 *hiszpańskiemu / ... królowi ... / ... iż był stary* – Filipowi II Habsburgowi (1556–1598), który w 1582 r. miał 55 lat.
- w. 88 *francuskiemu królowi na znowie* – mowa o Henryku III (1574–1589), znanym w Polsce jako Henryk Walezy; rzeczywiście do śmierci Henryka III Hiszpanie nie ingerowali w sprawy francuskie.
- w. 89–91 *Rudolfowi / ... nie myśliwcowi / ... z ludźmi się nie widał* – mowa o cesarzu rzymskim, królu Czech i Węgier Rudolfie II Habsburgu (1576–1612), którego prywatnymi pasjami były alchemia, astrologia i kolekcjonerstwo sztuki. Od przeniesienia dworu z Wiednia do Pragi w 1583 r. Rudolf, ogarnięty postępującą chorobą psychiczną, faktycznie rzadko opuszczał swoje komnaty w zamku na Hradczanach.
- w. 95 *ferens nióst ptaka* – mowa o chudopacholku (ubogim szlachcicu) będącym pomocnikiem myśliwego podczas polowania z sokołem.
- w. 101 *kantar nań zawdziali* – nałożyli (na jelenia) rodzaj uzdy.
- w. 104–105 *ten, co to powiadał* – aluzyjnie o gospodarzu wesela Jakubie Pszonce (zob. „Wstęp”, s. 22, przyp. 45). Sformułowanie *był postem do Niemiec od Babińskiej Rzeczy* ma charakter humorystyczny i dotyczy zwycięskiej bitwy pod Byczyną (1588), w której pokonano austriackiego księcia Maksymiliana Habsburga, pretendenta do tronu polskiego, zapewniając władzę Zygmuntowi III Wazie. Użycie aluzji wynika z faktu, że Pszonka był później (co najmniej od 1606 r.) niechętny rządowi pierwszego Wazy.
- w. 107 *w ogrójcu nie bywał* – sens: niedoświadczony. Zob. NKPP „Ogrójec”.

- w. 113 *Kmita, dziad mój, ze Zrzenczyc* – najprawdopodobniej szlacheckie pochodzenie autora jest błagą lub też zostało przez niego utracone, gdyż Kmita już od 1588 r. pełnił funkcje miejskie w Bochni (podpiska miejskiego, ławnika w 1594 r., a w 1608 nawet burmistrza). Szerzej na jego temat zob. obj. do cz. II, wpis 139.
- w. 113–114 *Cikowskiego / Do Turek wiódł* – Mikołaj Cikowski h. Radwan (ok. 1510–1572), sekretarz królewski, kasztelan żarnowski (od 1556), biecki (od 1567), sęddecki (od 1570). Mowa o poselstwie Cikowskiego do Turcji w 1546.
- w. 116–118 – w Piotrkowie ścięto nie posła tureckiego, ale Tatara, który śmiertelnie zranił niejakiego Gajskiego. Sprawcę kazał ukarać Cikowski, w tym czasie ochmistrz królowy Izabeli Jagiellonki. Incydent opisał Stanisław Grochowski w utworze *August Jagiełło wzbudzony* (Kraków 1603). Zob. K. Bartoszewicz, *Rzeczpospolita Babińska*, Lwów 1902, s. 12.
- w. 121 *od rzeczy* – gra słów: od Rzeczypospolitej i ‘bez sensu’.
- w. 123 *Garnisz* – Stanisław Garnisz (Garnysz) h. Poraj, dworzanin królewski, podstoli krakowski (1558–1587).
- w. 127 *Mężyk* – Stanisław Mężyk zw. Słabosz h. Wieniawa (zm. 1584), ulubiony dworzanin (od 1545) Zygmunta Augusta, działacz protestancki, m.in. protektor teologa radykalnej reformacji Stanisława Farnowskiego. Mężyk, podobnie jak Farnowski, był antytrynitarzem, należał do odłamu dyteistów (jak gospodarz Babina w młodości). Od 1557 r. stolnik krakowski, od 1567 starosta sęddecki, w 1573 poborca podatków z powiatów sęddeckiego i czchowskiego. Kmita, za księgami babińskimi z XVI w. (obecnie zaginionymi, o ile w ogóle istniały) lub za tradycją ustną, nazywa go „ochmistrem panieńskim”, bądź z racji prowadzonej przez niego wojny podjazdowej z klaryskami ze Starego Sącza, bądź dlatego (jak pisze W. Urban, PSB 20, s. 515), że był „znanym elegantem”.
- w. 131 – mowa o Janie Zawiszy h. Łabędź (zm. ok. 1626), dworzaninie królewskim, wojewodzie mściławskim (1597–1599), od 1599 r. witebskim. Nie znaleziono informacji o stosunkach klientalnych łączących Kmitę z Zawiszą.
- w. 135 *Łaski ... drugi wojewoda* – Olbrycht Łaski h. Korab (1536–1604), wojewoda sieradzki (od 1565), to już *drugi* wysoki urzędnik wymieniony przez poetę. Awanturnik polityczny, prowadził, często

- na własną rękę, politykę zagraniczną z Francją, Turcją, Habsburgami i Anglią. Ze Stanisławem Pszonką i Piotrem Kaszowskim łączyła go wspólnota konfesyjna (do 1569 r. był ewangelikiem reformowanym). Imponował współczesnym znajomością języków obcych, wyrobieniem towarzyskim i kontaktami międzynarodowymi, był bohaterem i adresatem utworów plejady polskich pisarzy renesansowych, m.in. Mikołaja Reja, Marcina Bielskiego, Jana Kochanowskiego, Andrzeja Trzcieskiego młodszego, Melchiora Pudłowskiego.
- w. 139–140 *Secygniowskiego / Jakuba* – h. Jelita (ok. 1518–1594?), rotmistrz koronny, starosta szydłowiecki (od 1573). Zdolny dowódca wojskowy, uczestnik kampanii mołdawskich (1538, 1572), moskiewskich (1561, 1563, 1565), stronnik Habsburgów podczas drugiej i trzeciej elekcji. *Wszędzie ucz<cz>onym* nazwał go Kmita zapewne z racji jego kontaktów politycznych z Francją i Austrią. Secygniowski był też bohaterem utworów ówczesnych twórców, m.in. Melchiora Pudłowskiego i Stanisława Niegoszewskiego.
- w. 142 *Bączalski ... stary* – Hieronim, „człowiek znaczny, prawy dworzanin, do którego ludzie młode na ćwiczenie <z> domów zacnych dawano”. Zob. B. Paprocki, *Gniazdo cnoty*, Kraków 1578, cyt. za: SW, s. 145.
- w. 143–166 – anegdotę o rozmowie Zygmunta Augusta z Piotrem Kaszowskim poeta przytacza za Stanisławem Sarnickim, zob. cz. I, 1, [5], choć Sarnicki interlokutorem króla uczynił Stanisława Pszonkę. Zob. „Wstęp”, s. 19, przyp. 39.
- w. 145 *dworstwu osobnemu* – szczególnemu, nadzwyczajnemu rządowi.
- w. 149 *Kaszowski* – zob. „Wstęp”, s. 18–19.
- w. 166 *poduszczyć nie miał swej śledziony* – sens: miał się pobudzić do śmiechu; śledzionę uważano za organ powodujący melancholię.
- w. 175–179 – według Stanisława Windakiewicza anegdota została zaczerpnięta z dzieła François Rabelais’go (SW, s. 146). Por.: „W Paryżu, w traktierni w podle Małego Zameczku, koło kuchennego pieca zajadał parobek swoją kromkę chleba, trzymając ją w parze idącej z pieca; i chlebuś tak przyprawiony zdał mu się bardzo znakomity”, cyt. za: F. Rabelais, *Gargantua i Pantagruel. Księgi I, II, III*, przeł. T. Boy-Żeleński, Kraków 2017, s. 487 (ks. III, r. XXXVII). Wniosek Windakiewicza idzie zbyt daleko – takie zwyczaje biedaków były znane w całej Europie, ponadto nic nie wiadomo o znajomości języka francuskiego przez Kmitę.

- w. 180 *złotnicy czynią z żywej wody złoto* – mowa o procesie alchemicznym służącym stworzeniu złota, dlatego poeta nazywa alchemików *złotnikami*. W trzecim stadium transmutacji, zwanym *aqua vitae* płyn podgrzewany w alembiku transformował w czerwony proszek – kamień filozoficzny, przy pomocy którego, w czwartym stadium, próbowano wytworzyć złoto.
- w. 181–196 – anegdota powtórzona za Stanisławem Sarnickim, zob. I, 1, [6].
- w. 185 *brat cechowy* – babińczyk, członek Rzeczypospolitej Babińskiej. *drwalu* – prostaku.
- w. 189 *Dawid rzekł „Kłamca człowiek wszelki”* – nawiązanie do Ps 115,11 „Każdy człowiek kłamca”, hasła Rzeczypospolitej Babińskiej. Na początku XVII w., mimo zaawansowanych w XVI stuleciu badań biblistycznych, powszechne było przekonanie, że autorem wszystkich psalmów biblijnych jest król Dawid.
- w. 191 *Aleksander ... Daryjusz mężny* – mowa o słynnych władcach starożytności: greckim Aleksandrze Wielkim (356–323 p.n.e.) i perskim Dariuszu I Wielkim (550–486 p.n.e.).
- w. 200 *Ad primum vacans* – przy następnym wolnym (urzędzie).
- w. 202 *Stanisław Dymitrowski* – nie zidentyfikowano, powoływanie się na tego szlachcica jest zapewne elementem autokreacji Kmity.
- w. 203 *Kobielskiego* – nie zidentyfikowano; w XVII w. żyli Kobielscy h. Poraj w województwie sieradzkim i h. Jelita w województwie sandomierskim.
- w. 208 *w Sochaczowie* – mowa o Sochaczewie na zachodnim Mazowszu; pod koniec XVI w. istniał tu duży cech sukienników.
- w. 210 *Żem nałożył* – że nałatem (wody z przetaka). Zob. NKPP „Woda” 98.
- w. 211 *Król francuski* – zob. obj. do w. 88.
- w. 213 *w Pęcławicach* – wieś koło Staszowa w województwie sandomierskim.
- w. 219 – mowa o domie zajezdnym, na wzór giełdy w Gdańsku, gdzie dokonywano transakcji handlowych i gdzie się bawiono.
- w. 221 *na tym należało* – od niego (Pszonki) zależało, do jego obowiązków należało.
- w. 234 *Charmęski* – zob. cz. II, wpis 78.
- w. 239 *Wrześniowskiego ... kolegę małego* – mowa o Bartłomieju z Wrześni, autorze łacińskiego wiersza uświetniającego wesele w Babinie w 1618

- (zob. cz. I, 3), zwanego „małym”, gdyż był profesorem w krakowskim Collegium Minus. Zob. SW, s. 148.
- w. 244 *Nazo ... Flak<ku>s* – Publius Ovidius Naso czyli Owidiusz (43 p.n.e. – 17 lub 18 n.e.), Quintus Horatius Flaccus czyli Horacy (65–8 p.n.e.), najślynniejsi, obok Wergiliusza, poeci łacińscy starożytności.
- w. 246–248 *Kochanowski ... / ... Rej ... / Trzeciecki ... Paprocki ... Sęp* – galeria niezżyjących w 1617 r. twórców literatury – babińczyków, wśród których jest poeta nowołaciński, tłumacz i działacz kalwiński Andrzej Trzeciecki młodszy (przed 1530–1584) oraz historyk, pisarz i heraldyk (polski i czeski) Bartosz Paprocki (ok. 1540–1614).
- w. 251 *bierzmować* – tu: potwierdzać swoją wartość.
- w. 253 *Porudyńskiego* – Jan Porudyński (Porudeński) h. Belina (zm. 1605–1609), dworzanin Stefana Batorego. Sławny żołnierz, uczestnik wojny z Gdańskiem i wojen z Moskwą w czasach Stefana Batorego. Zob. PAPROCKI, s. 429; D. Kadzik, *Spis dworzan zmarłego króla polskiego Stefana Batorego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 143, 2016, z. 1, s. 189.
- w. 255 *Marcinowski* – prawdopodobnie Adriana h. Topór. Zob. NIE-SIECKI 6, s. 346.
- w. 258 *w żadnym mocy nie czuł kręconym powrozie* – sens: rozrywał gołymi rękoma grube powrozy.
- w. 259 *Jarocki kiedyś drzewem dokazował* – nie zidentyfikowano tej postaci. Chodzi o biegłość w posługiwaniu się kopią.
- w. 260 *Ciołek* – Stanisław Ciołek h. Ciołek (zm. 1356), z Żelechowa na Mazowszu, dworzanin Kazimierza Wielkiego, uczestnik turnieju w Pradze z okazji ślubu króla z Krystyną Rokiczanką (1356), zginął w bitwie z Tatarami pod Włodzimierzem Wołyńskim. Słynny siłacz, m.in.: „Dzwon spuszczone z wieży kościoła krakowskiego wziął za ucha i do drzwi kościoła po schodach zaniósł”, cyt. za: GLOGER 4, s. 234.
- dzwon na wieżę gwindował* – sens: wnosił dzwon na wieżę i precyzyjnie (od ‘gwintować’) go tam mocował.
- w. 263 *Pierzchliński* – Stanisław Pierzchliński h. Leszczyc (ok. 1550 – po 1627), pochodził z Pierzchna k. Częstochowy. Słynny siłacz. W latach 1584–1585 przebywał w Padwie, znany Stanisławowi Reszce, który proponował włączyć Pierzchlińskiego do orszaku kardynała Stanisława Hozjusza na wjazd do Rzymu. Zob. S. Reszka, *Diarium*,

- wyd. J. Czubek, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce”, Kraków 1915, s. 44, 57, 109.
- w. 265 *Ścibor* – ze Ściborzyc, h. Ostoja (1347–1414). Wojewoda siedmiogrodzki, książę bełski (1387), właściciel ogromnych dóbr w Słowacji, rycerz i dyplomata w służbie Zygmunta Luksemburczyka. Brał udział w przegranej bitwie wojsk chrześcijańskich z Turkami pod Nikopolis w 1396 r., gdzie przepłynął Dunaj w zbroi. Zob. SW, s. 149, GLOGER 4, s. 234. Jan Długosz pisze jednak o Świętosławie h. Ostoja zwanym Szczenię, uczestniku bitwy pod Nikopolis, który podczas bezładnej ucieczki wojsk koalicji antytyureckiej został odepchnięty od łodzi Luksemburczyka i salwował się ucieczką z pola walki, przepływając Dunaj w pełnym uzbrojeniu. Zob. J. Długosz, *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga dziesiąta. 1370–1405*, przeł. J. Mrukówna, Warszawa 1981, s. 276.
- w. 269 *Achilles siadał też z prządkami* – nawiązanie do mitu o Achillesie; matka herosa, nie chcąc, aby wziął on udział w wojnie trojańskiej, odesłała go na dwór króla Likomedesa na Skiros, gdzie Achilles w żeńskim przebraniu wykonywał kobiece prace.
- w. 275 *nagrobek z kroniki wzięwszy Sarnickiego* – zob. I, 2.

8. Jan Achacy Kmita, *Epitaphium Domini Pso<n>kae Fundatoris Societatis Babinensis*

- Tyt. – „nagrobek panu Pszonce, założycielowi Rzeczypospolitej Babińskiej”. Mowa o Stanisławie Pszonce, zob. „Wstęp”, s. 20.
- w. 1–2 *komu więcej była / Powinna* – komuś więcej powinna być wdzięczna.
- w. 3–4 *zmysliwie / Żarty* – inteligentne, rozumne dowcipy.

II. Dla pamięci. Urzędników babińskich rejestr

1.

Wincenty Wielogłowski – z Wielogłów h. Starykoń (ur. ok. 1570). Pochodził z rodziny bardzo rozrodzonej, zwłaszcza w województwie krakowskim. Jeden z siedmiu synów Jana Wielogłowskiego, dziedzica wsi Lewniowa

k. Brzeska i Zofii Stojowskiej. Zaangażowany w rokosz sandomierski (1606–1607), podpisał protestację szlachty krakowskiej przeciwko zwołanemu przez króla na 3 czerwca 1606 r. sejmikowi województwa krakowskiego. Zob. ASWK 1, s. 297; ŻYCHLIŃSKI 6, s. 409.

2.

Cieszkowski – zapewne mowa o krewnym żony Jakuba Pszonki, Doroty z d. Cieszkowskiej h. Zerwikaptur. Według Waleriana Nekandy Treпки teść Jakuba Pszonki Stanisław był mieszczaninem z Wieliczki o nazwisku Ciężki, który wzbogaciwszy się na handlu solą kupił wieś pod Wiślicą, zmienił nazwisko na Cieszkowski i zaczął podawać się za szlachcica. Zob. TREPKA, nr 279. Możliwe także, że chodzi o któregoś z Cieszkowskich h. Dołęga, np. Jana, bohatera wpisu nr 82, lub któregoś z jego bratanków: Tobiasza, Stanisława lub Krzysztofa. Byli oni synami Wojciecha Cieszkowskiego i Anny ze Snopkowskich, stąd ich możliwe kontakty z Lubelszczyzną. Zob. DUNCZEWSKI 1, s. 457–459.

3.

Szamotołski – prawdopodobnie Jan h. Nałęcz, syn Dobrogosta i Zofii z Dąbrowicy, dziedzic Kamionki wraz z kluczem w województwie lubelskim. Na pewno żył jeszcze w 1604 r.

4.

Samuel – Hornostaj h. Hipocentaurus (zm. 1618), wielokrotny deputat Trybunału Koronnego w Lublinie z województwa kijowskiego (kadencje 1600–1601, 1602–1603, 1604–1605, 1608–1609). Rotmistrz królewski, podkomorzy kijowski (od 1602). Jego żoną była Teofila z Gorajskich.

pszczoły umarłe, a potym przebierane, które czarne odżyją – być może refleks średniowiecznej wiedzy o ożywaniu owadów z popiołu. Zob. Pseudo-Albert Wielki, *Księga sekretów o cnotach ziół, kamieni i zwierząt niektórych*, oprac. J. Krocak, J. Sokolski, J. Zagożdżon, wstęp J. Sokolski, Wrocław 2014, s. 103: „I powiadają filozofowie: jeśli zatopisz w wodzie muchy, zdadzą się być zdechłe, jeśli zaś zagrzebane będą w popiele, ożywione znowu zostają”.

5.

Jakub Bembnowski – Bębnowscy (Bembnowscy), h. Odrowąż, jedna z gałęzi Odrowążów, wywodzili się z Koneckich, a przyjęli nazwisko od posiadanej wsi Bębnów k. miasta Końskie. W latach 30. XVII w. na forum sejmiku sandomierskiego był bardzo aktywny Jan Bębnowski, komornik graniczny radomski (może syn lub brat Jakuba). Zob. TRAWICKA, s. 120, 284–285.

świadek niepodważalny – satyra na ówczesne sądownictwo: w świetle obowiązującego prawa sąd uznawał za niepodważalny dowód zeznanie świadka pod przysięgą na Ewangelię. Dlatego w miastach trybunalskich szlachta brukowa podejmowała się tego proceduru za odpowiednie wynagrodzenie. „Przedajnych [...] świadków łakomych” gromił m.in. Wacław Potocki. Zob. m.in. K. Malinowski, *Pamiętniki*, „Pamiętnik Sandomierski” t. I, 1829, s. 30–39.

6.

Jakub Dambrowski – szlachta o tym nazwisku (też w wersji: Dąbrowski) spotykana jest we wszystkich regionach Polski. Prawdopodobnie chodzi kogoś z Dąbrowskich h. Jastrzębiec, piszących się z Dąbrówki w województwie sandomierskim, lub Dąbrowskich h. Pobóg z Dąbrowy Wielkiej koło Radomska i Rokszyc. W 1550 r. jako dziedzic części Dąbrowy Wielkiej odnotowany jest Jakub Dąbrowski.

Piotra Dunina z Skrzyszyna – h. Łabędź, z rodu, który w XVI w. stracił na znaczeniu; nie udało się ustalić tożsamości tej osoby.

po Trzech Królach – tj. po 6 stycznia.

7.

Stanisław Janowski – h. Strzemię (zm. 1633), podsędek ziemski krakowski (od 1628). Aktywny na forum sejmiku województwa krakowskiego, zaangażowany w rokosz sandomierski (1606–1607), wielokrotny poseł na sejmy z tego województwa, rotmistrz chorągwi husarskiej podczas wyprawy chocimskiej 1621 r. Zob. ASWK 1, s. 296–298, 309–310, 355–356, *passim*.

8.

Paweł Sawicki – nie udało się pozyskać informacji na jego temat.

urzędy... koniom rozdawał – nawiązanie do postępowania cesarza Kaliguli, który, jak podaje Swetoniusz, miał zamiar wyznaczyć swojego konia Incitatusa na urząd konsula. Zob. SUET., *Cal.* 55.3; CASS. DIO 59.14.7.

9.

Krzysztof Ziemacki – h. Rawicz, sąsiad Pszonków jako właściciel części wsi Matczyn. Aktywny w życiu sejmikowym województwa lubelskiego (szczególnie podczas rokoszu sandomierskiego), marszałek zjazdu rokoszowego tego województwa z 28 maja 1607 r., obecny na okazowaniu szlachty lubelskiej w Lublinie 29 października 1607 r.

Ożarowskiego – być może mowa o Józefie, h. Rawicz, właścicielu Ożarowa i patronie tamtejszego zboru kalwińskiego. Był ojcem Mikołaja i Stanisława Ożarowskich (por. wpis nr 128).

10.

Besiekierski – prawdopodobnie Walenty Biesiekierski z Biesiekierzyc h. Topór (zm. ok. 1607), zamieszkały w województwie łęczyckim. Mąż Magdaleny Grudzińskiej h. Grzymała.

11.

Pawła Czernego – z Witowic h. Nowina. Syn Pawła, brat stryjeczny Piotra Czernego chorążego lubelskiego (zob. wpis 41), dziedzic wsi Krasienin w powiecie lubelskim.

Adam Wielkonocki – (*vel* Wielkanocki) h. Piakostki (zm. 1610). Dziedzic wsi Wielkanoc koło Miechowa. Adam Wielkonocki był ostatnim męskim przedstawicielem rodu. Po jego śmierci Wielkanoc przejął Stanisław Wielowieyski, który wybudował tam zbór kalwiński służący współwyznawcom z Krakowa.

u Trybunatu – mowa o Trybunale Koronnym w Lublinie.

12.

Kasper Kępski – zapewne chodzi o Kaspra Kępskiego (Kempskiego) h. Jastrzębiec (zm. 1622), sędziego grodzkiego chęcińskiego, dziedzica Woli Rakoszyńskiej i Rakoszyna w powiecie ksiąskim oraz patrona tamtejszego zboru kalwińskiego. Kępski był seniorem świeckim dystryktu chęcińskiego (od 1576?) i posłem województwa

sandomierskiego na sejm konwokacyjny 1587 r. Sąsiadował z majątkami Jakuba Pszonki, który w okolicy Książa posiadał wsie Mieszków, Słaboszów i część Dzieduszyca. Zob. TRAWICKA, s. 273; Akta synodów III, s. 76, 96, 98, 194, 209, 214–221, *passim*.

13.

Walerian Trepka – Walerian Nekanda Trepka h. Topór (1584/1585–1640), dziedzic części wsi Czaple w województwie krakowskim. Około 1630 r. sprzedał swoje dobra ziemskie i przeniósł się do Krakowa. Słynny demaskator plebejów „wszrobowujących” się do stanu szlacheckiego, których opisał w dziele *Liber generationis plebeanorum*, znanej później jako *Liber chamorum* (Księga chamów).

14.

Paweł Suligostowski – właśc. Sulgostowski lub Dunin-Sulgostowski h. Łabędź, poseł województwa sandomierskiego na sejm 1609 r., poborca podatkowy tego województwa w latach 1601, 1611, 1613. Deputat Trybunału Koronnego kadencji 1605–1606, 1611–1612 oraz 1621–1622. Nie znaleziono informacji o jego służbie wojskowej.

15.

Stanisław Bobrownicki – h. Doliwa z Bobrownik w powiecie chęcińskim. Na popisach pospolitego ruszenia tego powiatu z 1621 i 1624 r. odnotowano wystawione przez niego poczty. Znajdujemy też Stanisława Bobrownickiego, który przeniósł się na Litwę. Odnotowany został na zjeździe szlachty litewskiej w Nowogródku w 1606 r. Prawdopodobnie pełnił też urząd podkoniuszego litewskiego. Zob. BONIECKI 1, s. XVII; *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 2: *Okresy panowań królów elekcyjnych XVI–XVII wiek*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2009, s. 165; PIELAS, s. 31, 44.

16.

Mikołaj Brzozowski – nazwisko bardzo popularne, legitymowało się nim wiele rodzin różnych herbów. Brzozowscy mieszkali głównie na Mazowszu, Podlasiu, z czasem także na Litwie i Podolu. W Lubelskiem Paweł Poczta Brzozowski był podsędkiem ziemskim lubelskim w latach 1571–1577, a wywodził się z Brzozowskich z ziemi

ciechanowskiej, zamieszkujących wsie Brzozowo, Nowa Wieś i Czary. Jego brat Adrian (Andrzej) od lat 60. XVI w. służył na Litwie na dworze Mikołaja Ościka i być może zapoczątkował litewską gałąź Brzozowskich. Paprocki pisze o Andrzeju Brzozowskim h. Korab, który w roku 1578 był pisarzem u księcia Jurija Ościka. Ościkowie byli zaś starostami brasławskimi do lat 80. XVI w. i stąd być może zapośredniczona wiedza narratora o jeziorach w okolicy Brasławia. Kilku Brzozowskich z podlaskiej linii pojawia się w kręgu klientów i dworzan Krzysztofa Radziwiłła Pioruna (ale nie ma żadnego o imieniu Mikołaj). Zob. PAPROCKI, s. 590; BONIECKI 2, s. 201; URUSKI 2, s. 43–44. Niewykluczone, że narratorem jest Mikołaj Brzostowski (zob. wpis 19) h. Strzemię, odnotowany w 1578 jako dziedzic Brzostowa koło Sandomierza. Jeden z jego braci – Paweł lub Krzysztof – poślubił Roksanę Turowską i przeniósł się na Litwę, gdzie zapoczątkował litewską linię rodu (URUSKI 2, s. 36). Mikołaj Brzostowski mógł od swych litewskich krewniaków usłyszeć opowieści, które powtórzył w Babinie.

Drywiata – właśc. Drywiaty – duże jezioro (powierzchnia 36 km²) leżące na północy województwa wileńskiego, obecnie na Białorusi, w rejonie przygranicznym z Litwą i Łotwą; główne jezioro Parku Narodowego Jeziora Brasławskie.

Bartosz puszkarcz – chodzi o Bartłomieja (Jana Bartłomieja) Ostromęckiego h. Pomian (zm. ok. 1600), żołnierza aktywnego w kampaniach batoriańskich. Ostromęcki był zwierzchnikiem puszkarczy w czasie wyprawy pskowskiej (1581–1582). Zasłynął jako konstruktor „machiny piekielnej” czyli szkatuły – pułapki, która przekazana dowódcy obrony Pskowa miała eksplodować po otwarciu. Moskale jednak, podejrzewając podstęp, nie otworzyli jej i fortel się nie udał. Zob. *Diariusz oblężenia Pskowa*, wyd. J. Urwanowicz, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska Polskiego” t. 10, 1996, s. 163–164, 168.

w czólnie się nie śmiał puszczać dla niej – z powodu ryby (wielkiego szczupaka) bał się pływać czólnem.

17.

w leszczu złot<y> pierścień – być może aluzja do opowieści o tyranie wyspy Samos Polikratesie, którą opisał Herodot. Zob. HDT. *Hist.* 3.41–42.

Obadw<a> urzędy otrzymał – oprócz niewodniczego (zob. wpis 16) także urząd rybitwy czyli rybaka.

18.

Jerzy Latalski – żyjący głównie w Wielkopolsce Latalscy h. Prawdzic byli bardzo liczni, ponadto imię Jerzy było w tym rodzie popularne – na początku XVII w. żyło co najmniej czterech Latalskich o tym imieniu. Być może chodzi o Jerzego Latalskiego (zm. przed 1609). Zob. D. Paprocki, *Posiadłość rycerska Latalice w historycznym powiecie gnieźnieńskim oraz wywodzący się z niej ród Latalskich herbu Prawdzic*, „Studia Lednickie” t. VIII, 2005, s. 29–32.

19.

Abram Odrzywolski – Abraham Mikołaj Odrzywolski h. Lubicz (zm. 1640), zasłużony żołnierz, uczestnik wielu kampanii wojennych, m.in. naddunajskiej przeciwko gospodarowi wołoskiemu Michałowi Walecznemu w 1600 r., inflanckiej przeciwko Szwedom 1602–1603. Fundator murowanej kaplicy przy drewnianym kościele w Odrzywole koło Radomia.

w gostomskim stawie – pod Nowym Korczynem (województwo sandomierskie) nad Wisłą. Za: SW, s. 45.

Brzozowski rybołowca – zob. obj. do wpisu 16.

20.

Jakubowi Ostrowskiemu – prawdopodobnie mowa o Jakubie Ostrowskim h. Rawicz (zm. 1624) z Ostrowa nad Wieprzem k. Kocka. Był aktywny w początkach XVII w. (URUSKI 13, 106). Na okazaniu szlachty lubelskiej w Lublinie 29 października 1607 r. poczet Jakuba Ostrowskiego prezentował Malcher Rozborski, zapewne h. Korczak (zob. wpis 21).

21.

Malcher Rozborski – zob. obj. do wpisu 20.

22.

Stanisław Sokół – h. Gozdawa, syn Andrzeja. Jego siostra Anna była żoną Stanisława Duracza, zob. wpis 23.

w Chorążycach u pana Ludwika Przecławskiego – wieś koło Proszowic w ziemi krakowskiej. Przecławscy *vel* Krupka-Przecławscy h. Krupka, krakowska rodzina kupiecka nobilitowana w 1515 r. (właściwie

potwierdzono ich szlachectwo, rzekomo nadane przez cesarza Fryderyka III). Ludwik był zapewne synem Konrada, głośnego krakowskiego działacza reformacyjnego (zm. ok. 1568) i bratem Konrada (zm. ok. 1595), sekretarza królewskiego, dyplomaty, stronnika Zbozrowskich. Zob. BONIECKI 12, s. 346; URUSKI 8, s. 91; PSB 15, s. 411–414; *Album armorum nobilium Regni Poloniae XV–XVIII saec. / Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w.*, oprac. B. Trelińska, Lublin 2001, s. 73.

23.

Stanisław Duracz – h. Odrowąż (zm. 1624), urzędnik niższego szczebla w grodzie krakowskim (m.in. podpissek). Szwagier Stanisława Sokoła, z którym przyjechał do Babina (zob. wpis 22). Według Nekandy Trepki Duracz był synem plebejusza, zarządcy folwarków w dobrach Lubomirskich, na którego kształcenie ojciec nie skąpił środków. Został zabity w Krakowie „dla szczekactwa jego”, cyt. za: TREPKA, nr 404.

Socyna – Faust Socyn, właśc. Fausto Sozzini (1539–1604) – włoski reformator i pisarz religijny, antytrynitarz. Od 1579 r. przebywał stale w Polsce (Kraków i okolice), gdzie propagował umiarkowane poglądy społeczne wśród braci polskich, a od 1598 r. stał się ich nieoficjalnym przywódcą. Wpływ Socyna na konsolidację organizacyjną polskich antytrynitarzy i ich doktrynę sprawił, że w XVII w. nazywano ich socynianami. Autor licznych dzieł teologicznych, dyskutowanych i przekładanych na języki wernakularne w Europie Zachodniej.

Socyna pojмали – mowa o napaści 30 kwietnia 1598 r. krakowskich studentów na Fausta Socyna, w trakcie której spalono jego księgozbiór, wywleczono reformatora z domu i chciano utopić w Wiśle; w jego obronie skutecznie interweniował wówczas ksiądz Marcin Wadowita, profesor Akademii Krakowskiej.

spalili ksiąg za sześć tysięcy złotych – Socyn nie był człowiekiem biednym, ale kwota jest mocno przesadzona – za tę sumę można było w tym czasie kupić średniej wielkości wieś w Krakowskiem.

24.

Krzysztof Uzarzowski – h. Janina. W 1578 r. Uzarzowscy posiadali wieś Usarzów w województwie sandomierskim. Na popisie pospolitego

ruszenia tego województwa w 1621 r. był odnotowany Stanisław Uzarzowski. Zob. PIELAS, s. 11.

25.

Krzysztof Śrzedziński – (vel Śrzedziński) h. Leliwa (zm. 1630), wojski chełmski od 1622 r. Podobnie jak cała rodzina był związany z Zamoyскими. Zasłużony żołnierz, uczestnik wielu kampanii, wstąpił się szczególnie w czasie wyprawy mołdawskiej przeciwko hospodarowi Michałowi Walecznemu w 1600 r. W 1626 r. dzierżawił części wsi Cząstoborowice i Rybczewice w powiecie lubelskim. Zob. REJESTR, s. 46, 51–52.

skoro ujrzał, lecąc, zamó<w>ieł je, że paść musiały – gdy ujrzał je lecące, zaczarował je tak, że musiały spaść.

26.

Brzeziński – vel Brzeziński. Być może chodzi o Andrzeja (zm. przed 1628), który w 1601 r. miał synów Jana i Samuela.

27.

Marcin Silnicki – h. Doliwa (ok. 1555–1617), aktywny na forum sejmiku województwa krakowskiego, wielokrotny poseł na sejm, deputat Trybunału Koronnego z tego województwa w kadencji 1603–1604. W 1616 r. skazany na infamię przez Trybunał za bicie fałszywej monety, jednak na skutek różnych nacisków wyrok został uchylony. Nie znaleziono informacji o studiach Silnickiego w Niemczech.

Herkules – w sensie: siłacz.

o elekcję dzisiejszego Pana – tzn. Zygmunta III Wazy, wybranego królem w 1586 r. Jeśli przyjąć, że data urodzenia Silnickiego jest w przybliżeniu poprawna, może chodzić o elekcję Henryka Walezego w 1573 r. Wybór ten jednak nie budził emocji w krajach niemieckich, w przeciwieństwie do elekcji pierwszego polskiego Wazy, dlatego bardziej prawdopodobne, że Silnicki urodził się ok. 1570–1572.

28.

Hieronimowi Królewskiemu – h. Strzebię. Aktywnie uczestniczył w życiu sejmikowym województwa sandomierskiego, m.in. protestował w 1600 r. przeciwko ściąganiu na sejmik szlachty z innych

województw – klientów miejscowych senatorów. Królewscy posiadali wsie Królewice, Mistrowice, Rachwałowice k. Nowego Korczyna i Połańca. Zob. TRAWICKA, s. 20.

29.

Stanisław Korzeński – h. Strzemię, szwagier Jakuba Pszonki, mąż Anny Cieszkowskiej. W 1592 r. wpisał się do albumu nacji polskiej uniwersytetu padewskiego. Dziedzic wsi Malikowo (Malkowice) k. Wiślicy. Gdy musiał ją sprzedać, „zdjęty smutkiem umarł” 22 maja 1620 r. Korzeński, opowiadający o niebotycznych kosztach budowy kościołów rzymskich, słynął nie tylko ze skąpstwa, ale też z nieuczciwości w interesach – sprzedał Pszonce pewną majątność, nie informując nabywcy o ciężących na niej długach. Pochowany został w ufundowanej przez siebie kaplicy grobowej w Przemyskowie (Przemękowie) nad Wisłą, k. Nowego Korczyna. Pięć lat wcześniej w kaplicy tej spoczęła teściowa Korzeńskiego i Jakuba Pszonki, Małgorzata z Tudorowskich Cieszkowska. Zob. PSZONKA, s. 35, 67, 83, 96; *Archiwum nacji*, s. 23–24, 299.

30.

Jan Trembecki – z Trąbek, h. Brochwicz. Trembeccy byli bardzo rozrodzeni w początku XVII w., zwłaszcza w województwie krakowskim. Herbarze odnotowują aż pięciu Trembeckich / Trębeckich o imieniu Jan, żyjących w tym czasie. Najbardziej prawdopodobne, że Babin odwiedził Jan, syn Kasprowa, mąż Konstancji Ligezy. Jego brat Eliasz był żonaty z Zuzanną Siemichowską. Rysuje się więc krag towarzysko-rodzinno-sąsiedzki: w nieodległym od siebie czasie do Babina przyjeżdżają Trembeccy, Siemichowscy (zob. wpis 43) i Ligezowie (zob. wpis 45 i nast.).

31.

Jędrzej Chycki – Andrzej Chycki h. Gryf, poseł województwa sandomierskiego na sejm 1600 r., poborca sandomierski 1613 r., podpisał elekcję 1632 r., dziedzic Sędziejowic w powiecie wiślickim i patron tamtejszego zboru braci polskich. Zob. TRAWICKA, s. 271, 282; Akta synodów III, s. 238, 303, 323.

w Rakowie – nieformalnej stolicy braci polskich, gdzie ściągnęło wielu rzeźmiślników o antytyrynitarnych poglądach.

32.

Chomętowskiemu Janowi – ze względu na popularność tego nazwiska (też w wersji: Chomentowski) nie udało się ustalić tożsamości. Być może chodzi o przedstawiciela mocno rozrodzonych Chomętowskich (Socha Chomętowskich) h. Bończa z Chomętowa w powiecie radomskim. W drugiej połowie XVI w. sławny był ze swych zasług wojennych Walenty Socha Chomętowski (zm. ok. 1603). Miał pięciu synów, z których trzech zginęło w bitwie pod Sasowym Rogiem (1612). Być może Jan był jednym z tych poległych. Biorąc jednak pod uwagę, że Jan Chomętowski pojawił się w Babinie w towarzystwie Andrzeja Chyckiego, może chodzić o przedstawiciela Chomętowskich h. Lis, ci bowiem byli spokrewnieni z Chyckimi. Zob. ŻYCHLIŃSKI 1, s. 27; NIESIECKI 3, s. 74–75, 101.

drzemliki przynieść, co by można żurawie ugonić – drzemlik (*Falco columbarius*), najmniejszy z europejskich sokołów, używany był w sokolnictwie do polowania głównie na gołębie i kuropatwy; jako jedyne sokoły bywały drzemliki wykorzystywane w polowaniach przez kobiety. Pomysł, by uderzały w żurawie, jest absurdalny, gdyż sokolik ma masę ok. 200 g, natomiast żuraw (*Grus grus*) ok. 5–6 kg.

33.

Mikołaj Rzuchowski – h. Łabędź, prawdopodobnie mowa o Mikołaju Dunin Rzuchowskim, synu Stanisława, dziedzicu Sulgostowa w województwie sandomierskim w 1591. Zob. URUSKI 15, s. 376.

34.

Jan Jatmański – prawdopodobnie Jakσμαński h. Leliwa (Asmański? Jasmański?). Być może chodzi o jakiegoś krewnego Szymona Asmańskiego, patrona zboru w Przemysławie k. Bełza. Zob. Akta synodów III, s. 66–69.

będąc kapelmajstrem – mowa o nominacji z XVI w. (księgi babińskie z tego okresu nie zachowały się).

na piszczałce szwanczarskiej – chodzi o instrument podobny do dud, znany w Alpach.

35.

Sierakowski – Marcin Sierakowski h. Ogończyk (1563–1613), kształcił się we Wrocławiu, w gimnazjum protestanckim w Złotorzy oraz Akademii

Krakowskiej i Padwie (1592). Kasztelan inowłodzki (1603–1611), starosta przedecki (1597–1611), sekretarz królewski Zygmunta III, dyplomata, poseł na sejmy, marszałek Trybunału Koronnego kadencji 1606–1607.

umysł ... odkrył ... wypowiedział – przejrzał zamiary.

dla takiego pewnego praktykarza – z powodu takiej prawdziwej przepowiedni.

36.

Załęski – Jan Załęski h. Prus (zm. 1637), deputat Trybunału Koronnego z województwa wołyńskiego kadencji 1606–1607. Podstarości łucki i sędziego ziemski włodzimierski (od 1618).

u ... pana krakowskiego gumna ... wielkie – mowa o księciu Januszu Ostrogskim h. własnego (ok. 1554–1620), wojewodzie wołyńskim (1584–1593), od 1593 r. kasztelanie krakowskim. Ostrogski był bardzo dobrym gospodarzem, w swoich dobrach na Wołyniu i w województwie kijowskim utworzył ordynację, na co otrzymał zgodę od sejmiku dwa lata po przyjeździe do Babina, w 1609 r.

37.

Pikarski – Jan Pikarski h. Półkoczic, podsędek ziemski rawski, deputat Trybunału Koronnego z województwa rawskiego kadencji 1606–1607. Ojciec jezuita Adriana Pikarskiego, znanego z *Pamiętników* Jana Chryzostoma Paska.

38.

Stanisław Zamoyski – h. Grzymała, podkomorzy łomżyński, deputat Trybunału Koronnego z województwa mazowieckiego kadencji 1606–1607.

po księstwie rzezańskim – „Rzezno po czesku znaczy Ratyzbona”, cyt. SW, s. 48. Ratyzbona, leżąca w Rzeszy Niemieckiej (dziś w Bawarii) nad Dunajem, w rzeczywistości nie była stolicą księstwa, a wolnym miastem cesarskim, tu odbywały się sejmy Rzeszy. W dalszych rewelacjach Zamoyskiego tkwi źdźbło prawdy – środkowa Bawaria słynie z urodzajnej gleby.

Magnificat – radosna pieśń dziękczynna śpiewana w czasie niesporów.

39.

Krzysztof Budziński – właśc. Krzysztof Bidziński h. Janina, poborca podatkowy województwa sandomierskiego w 1590 r., deputat Trybunału Koronnego z tego województwa kadencji 1606–1607. Tak liczną obecność w Babinie deputatów Trybunału tłumaczy fakt, że w kadencji 1606–1607 Jakub Pszonka był deputatem województwa lubelskiego, gościł zatem kolegów sprawujących ten urząd.

40.

Walerian Otwinowski – h. Gryf (1571–1642), walczył m.in. pod Byczyną (1588), podczaszy sandomierski (od 1635), aktywny działacz polityczny, poseł na sejmy (1629, 1632, 1637), czterokrotnie wybrany marszałkiem sejmiku opatowskiego. Gorliwy ewangelik reformowany i działacz zborowy (senior świecki od 1630). Przełożył *Georgiki* Wergiliusza (Raków 1614) i *Przemiany* Owidiusza (Kraków 1638), pisał wiersze (drobne utwory o niepewnym autorstwie). Dziad Jana Andrzeja Morsztyna; jego opiekę nad młodymi Morsztynami i osobowość słaawił autor *Lutni w Nadgrobkcu Otwinowskiemu* (1647).

jechał ... Piotr Zborowski z Turek – poselstwo do Turcji Piotra Zborowskiego, wówczas kasztelana wojnickiego, miało miejsce w 1568 r. Anegdota ta była znana Otwinowskiemu z drugiej ręki, zapewne z opowieści któregoś z braci lub innych krewnych, bowiem wielu z Otwinowskich było orientalistami i brało udział w poselstwach do Turcji w charakterze tłumaczy czy sekretarzy.

41.

Czerny – Piotr Czerny z Witowic, h. Nowina (zm. 1617), stolnik królowej Anny Habsburżanki, chorąży lubelski (od 1599), aktywny na forum sejmiku lubelskiego, szczególnie w czasie rokoszu sandomierskiego. Poseł województwa lubelskiego na sejmy 1598, 1600, 1607. Dziedzic m.in. Zawieprzyc i Kijan, fundator klasztoru Bernardynek w Lublinie.

42.

Adam Jordan – h. Trąby (zm. 1645), starosta mszański od 1628, zasłużony żołnierz, uczestnik wielu wypraw pod dowództwem Stanisława Żółkiewskiego, m.in. bitwy pod Cecorą (1620).

z *Zakliczyna* – miasteczko nad Dunajcem w powiecie sądeckim, własność Jordanów.

z *moskiewskiej peregrynacji, albo raczej żałobnego wesela* – mowa o tzw. krwawych godach, czyli weselu cara Dymitra I Samozwańca z Maryną Mniszchówną 18 maja 1606 r. W wyniku antycarskiej rewolty, inspirowanej przez Wasyla Szujskiego, wesele zakończyło się 27 maja rzezią około pięciuset przybyłych do Moskwy Polaków (gości, ich służby, kupców) oraz internowaniem (do października 1608) na prowincji ocalałych, do których zapewne należał Jordan. Nie ma o nim wzmianki w diariuszu Stanisława Niemojewskiego (zob. niżej), zawierającym opis tych wydarzeń z autopsji.

za *Lapaniją, za Moskwą ... sobole stady wielkimi wychodzą* – mowa o sobolach – żyjących na północy Rosji (Laponia leży na północ od Jeziora Ładoga) i na Syberii cennych zwierzętach futerkowych, z których słynęło państwo moskiewskie. Jordan mógł być świadkiem aktu daniny carowi przez Lapończyków (20 maja 1606), jednak złożyli ją oni ze skór lisów polarnych (pieśców), gdyż, jak pisze Niemojewski, „sobole i kuny nie rodzą się u nich”. Cyt. za: S. Niemojewski, *Diariusz drogi spisanej*, wyd. R. Krzywy, Warszawa 2006, s. 88.

43.

Paweł Siemichowski – Siemichowscy h. Gieralt mieszkali w województwie krakowskim i sandomierskim. W 1626 r. posiadali część wsi Połomia w powiecie sądeckim. Nie znaleziono informacji na temat Pawła Siemichowskiego, źródła odnotowują Adama, Aleksandra oraz Jana z Wróblowic. Zob. REJESTR Kr., s. 232.

doświadczyć onego – wypróbować tego.

nad wiadomość żony swej – bez wiedzy swojej żony.

44.

Jan Dzierżek – h. Nieczuja (zm. 1638), podstarosta lubelski (od 1593), łowczy łukowski (od 1600), podsędek lubelski, sędzia lubelski (od 1628). Jako dworzaniec Jana Zamoyskiego często wysyłany był przez niego w różne zagraniczne misje i poselstwa, szczególnie do Niemiec, Hiszpanii i Niderlandów. Znany był ze znajomości wielu języków obcych. Aktywny uczestnik rokoszu sandomierskiego. Był bratem Krzysztofa, słynnego znawcy języków orientalnych.

u książęcia saskiego – ponieważ w tym czasie istniało kilka księstw saskich, nie można określić, o którym władcy mowa. Według Windakiewicza (SW, s. 50) mowa o księciu Chrystianie II, w latach 1591–1611 władającym tą częścią Saksonii, która należała do Wettynów z linii albertyńskiej.

45.

Mikołaj Spytek Ligęza – h. Półkozic (ok. 1552–1637), syn Mikołaja i Elżbiety Jordanówny. Kasztelan czechowski (1590), żarnowski (1613), sandomierski (1618), starosta żydaczowski i ropczycki. Aktywny działacz polityczny województwa krakowskiego, sandomierskiego i ruskiego, wielokrotny poseł na sejmy i słynny sejmowy orator. Właściciel m.in. Gorzyc, Dąbrowy, Skotnik, Sędziszowa oraz dóbr rzeszowskich. Gorliwy katolik, fundator i dobrodziej wielu kościołów.

46.

ksiądz Józef – Józef Jussoila, Fin przybyły do Rzeczypospolitej z Zygmuntem III Wazą i bratem Janem Jussoilą (również kapelanem króla). 1 maja 1586 r. został wpisany do metryki seminarium papieskiego w Braniewie, które skończył dwa lata później jako alumn królewski, edukację kontynuował w Rzymie, następnie wrócił do Polski, po uzyskaniu święceń został kapelanem nadwornym. Zob. J. Michalewicz, *Dwór szwedzki Zygmunta III w latach 1587–1600*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. 11, 1966, s. 161–180.

pannie – według Windakiewicza mowa o córce Jakuba „Zofii Pszonczance, która była naówczas panną na wydaniu” (SW, s. 51). Wypicie przez pannę kieliszka wina ze swatem za zdrowie przyszłego męża należało do ówczesnego obyczaju szlacheckiego.

47.

Mikołaj Oleśnicki – h. Dębno (ok. 1558–1629), kasztelan małogoski (1598), następnie kasztelan radomski (1613–1619), wojewoda lubelski (od 1619). Zaangażowany w tzw. dymitriady, po weselu Dymitra Samozwańca I (zob. obj. do wpisu 42) internowany przez Wasyla Szujskiego wraz z m.in. pamiętnikarzem Stanisławem Niemojewskim przez ponad dwa lata (od końca maja 1606 do jesieni 1608 r.). Zwolennik i protektor protestantyzmu: najpierw kalwinizmu,

potem antytrynitaryzmu, którego ważnym ośrodkiem stał się należący do Oleśnickich Chmielnik. Pod koniec XVI w. kasztelan przeszedł na katolicyzm. Aktywny w życiu politycznym, wielokrotny poseł na sejmy.

pogrzeb ... paniej sendomirskiej – mowa o pogrzebie kasztelanowej sandomierskiej Zofii z Ocieskich Tarnowskiej, żony Stanisława Tarnowskiego (por. wpis 131). Jej pochówek odbył się „we wtorek zapustny” a *pompa funebris* była zapewne okazała, gdyż owdowiały kasztelan planował prowadzić ciało w pieszym kondukcie ze Stob(p)nicy do Wielowoi (ok. 60 km). Zofia z Ocieskich Tarnowska była matką Barbary, czwartej żony hetmana Jana Zamoyskiego, babką Tomasza. Stąd zapewne zainteresowanie Tarnowską „zamojszczyką” Pszonki. Zob. AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 712, s. 19–20; S. Gołębiowski, *Pamiętnik o Tomaszu Zamojskim kandlerzu w. kor.*, „Biblioteka Warszawska” t. 52, 1853, s. 412.

zabili ... wołów 160 karmnych ... zjedliby ... tyle troje – zabito 160 utuczonych wołów... (żałobnicy) zjedliby trzy razy więcej.

48.

Koryciński – chodzi zapewne o Mikołaja Korycińskiego h. Topór (1543–1615), sekretarza królewskiego, administratora żup krakowskich, człowieka wykształconego i bywałego w świecie, zaprzyjaźnionego z wieloma ludźmi kultury i sztuki, m.in. Andrzejem Fryczem Modrzewskim. Jego matką była Barbara z Oleśnickich. Z Oleśnickimi utrzymywał ożywione kontakty, więc być może przyjechał do Babinia razem z Mikołajem Oleśnickim (zob. wpis 47). Jego żoną była Barbara Prowanówna, zatem przez Prowanów był spowinowacony z Walerianem Trepką. Może chodzić ewentualnie o któregoś z jego synów: Andrzeja kasztelana wiślickiego, Krzysztofa kasztelana wojnickiego lub Mikołaja kasztelana sądeckiego.

u księdza Gamrata na wielkim bankiecie – arcybiskup gnieźnieński i biskup krakowski Piotr Gamrat (1487–1545) był znany z rozrzutności i świeckiego trybu życia. Stąd stał się bohaterem wielu anegdot, zob. np. J. Kochanowski, *Apostegmata*, w: tenże, *Dzieła polskie*, t. 2, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1976, s. 222–223, 225. Gamrat zmarł pół wieku przed wizytą Korycińskiego w Babinie, więc narrator nie był świadkiem tego wydarzenia, ale jako sekretarz

Zygmunta Augusta mógł na dworze ostatniego Jagiellona usłyszeć taką anegdotę.

49.

Gabryjel Modryński – być może Jan Gabriel Modryński (Modrzyński) h. Jastrzębiec, który był porucznikiem chorągwi wojewody kijowskiego Tomasza Zamoyskiego w 1621 r. Modryńscy byli szlachtą z województwa bełskiego, należeli do klienteli Zamoyskich; wielu Modryńskich studiowało na Akademii Zamojskiej. Zob. P. Gawron, *Dyscyplina w szeregach armii polsko-litewskiej na terenie Małopolski i Rusi Czerwonej w czasie przygotowań do wyprawy chocimskiej w 1621 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. 71, 2019, z. 2, s. 93–94.

Michał, wojewoda multański – mowa o Michale Walecznym (1557–1601), gospodarze Wołoszczyzny, który przejściowo opanował Siedmiogród i Mołdawię, co stało się powodem interwencji zbrojnej Jana Zamoyskiego (1600). Być może Modryński uczestniczył w tej wyprawie.

50.

pan Strzembosz – zapewne Piotr Strzembosz, h. Jastrzębiec (zm. 1618), wojski lubelski (od 1598). Bardzo aktywny w życiu publicznym, szczególnie województwa sandomierskiego. Wielokrotny poseł na sejmy, marszałek Trybunału Koronnego kadencji 1595–1596. Silnie związany z kanclerzem Janem Zamoyskim i Mikołajem Zebrzydowskim, rokoszanin. Po klęsce rokoszu sandomierskiego wycofał się z życia publicznego.

na Bystrzycę jechał, z drogi z pięć mil – mowa o wsi Bystrzyca nad rzeką o tej samej nazwie, k. Kraśnika. Strzembosz nadrobił drogi, gdyż jadąc z Zamościa do Babina powinien odbić z traktu zamojskiego na Niedrzwicę.

51.

Wacław Zamoyski – h. Jelita (zm. 1650), chorąży chełmski 1622–1633, kasztelan lwowski 1633–1650. Aktywny na forum sejmiku chełmskiego, bliski współpracownik kanclerza Tomasza Zamoyskiego. Poseł na sejmy, wielokrotny deputat Trybunału Koronnego. Adresat i bohater wiersza Szymona Szymonowica *Do Wacława Zamoyskiego* (zob. tenże, *Sielanki i pozostałe wiersze polskie*, oprac. J. Pelc,

Wrocław 2000, s. 219–224), w którym m.in. mowa o założeniu rodziny przez Zamoyskiego. Wiersz powstał 1 stycznia 1610 r., a już 21 lutego odbyły się ślub i wesele Zamoyskiego z Zofią Pszonkówną. *książę Ostrogskie* – Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525–1608) pochodził ze starego ruskiego rodu. Wojewoda kijowski (od 1599), marszałek ziemi wołyńskiej (od 1550), obrońca Kresów przed Tatarami. Przeciwnik unii brzeskiej i mecenas kultury prawosławnej, m.in. założył trójjęzyczną Akademię Ostrogską (1579), subsydiował wydanie *Biblii ostrogskiej* (1581).

52.

Krzysztofa Latyczyńskiego – h. Hołobok, z Latyczyna w ziemi chełmskiej, komornik ziemski lubelski. Aktywny na forum sejmiku chełmskiego. Sąsiad Gorajskich – właściciel części wsi Latyczyn oraz części Chłopkowa i Gorajca na Roztoczu. Latyczyńscy byli blisko związani z Gorajskimi, m.in. jako ich dworzanie, plenipotenci, klienci. Z Pszonką łączyło Krzysztofa Latyczyńskiego wyznanie kalwińskie. Zob. KUPIŚZ, s. 34, 163, 167, 179–180.

ksiądz Ziemiań – niezidentyfikowany.

ksiądz biskupa chełmskiego – mowa o Jerzym Zamoyskim h. Jelita (zm. 1621), w latach 1601–1621 biskupie chełmskim.

był w mieście takim, które Krczelowem zwano – narracja dotyczy znanej od średniowiecza utopijnej krainy obfitości i lenistwa zw. Kukanią (franc. *Cocaigne*) lub Szlarafią (niem. *Schlarffenland*), w Polsce Krczelowem (Krzczelowem) lub Krajem Jęczmiennym. Legenda o Krainie Obfitości (znana też ze sławnego obrazu Pietera Bruegla *Kraina szczęśliwości*, 1567) rozpowszechniała się głównie drogą ustną. Pierwsze spisane wzmianki pochodzą z *Carmina Burana* (XII w.), szerzej została przedstawiona we francuskiej *Fable de Cocaigne* (XIII w.). Upowszechniła się w XIV i XV w., m.in. Giovanni Boccaccio pisze o niej w *Dekameronie* (zob. tenże, *Pocziwy Calandrino*, w: *Dekameron*, t. 2, przeł. E. Boyé, oprac. M. Brahmer, Warszawa 1983, s. 143), a Sebastian Brant w *Okręcie błaznów* jako o celu żeglugi (zob. tenże, *Okręt do Szlarafii*, w: *Okręt błaznów*, tłum. A. Lam, wstęp W. Dudzik, Pułtusk 2010, s. 295–301). Źródła literackie tej opowieści i jej europejską karierę badali m.in. Julian Krzyżanowski, Janusz Tazbir, Florent Quellier, zaś o jej polskich inkarnacjach

(głównie z lat 40. XVII w.) w twórczości sowizdrzalskiej pisała Teresa Banaś-Korniak. Zob. J. Krzyżanowski, „*Peregrynacja Małkowska*”. *Szkic z dziejów romansu staropolskiego*, w: tenże, *Paralele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, Warszawa 1977, s. 344–352; J. Tazbir, *Między marzeniem a rezygnacją. W kręgu utoipijnych oraz biblijnych legend XVI wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. 24, 1979, s. 43–52; F. Quellier, *Le pays de Cocagne, un texte voyageur du Moyen Âge aux Temps modernes*, <https://books.openedition.org/pur/143649> (dostęp: 7.12.2022); T. Banaś-Korniak, *Sowizdrzałowie i babińczycy o krainie mlekiem i miodem płynącej*, „Literatura Ludowa” 2012, nr 4–5, s. 19–26.

Farnodziej – sens: ten, który porusza trybami; neologizm od słów *faryna* (‘tryb’) i *dziać* (‘robić’).

rzeka ... ma jaglane brzegi – tj. zamiast piasku na brzegu ma pożywną kaszę jaglaną (z prosa).

chleba papieskiego – mowa o białym chlebie o smaku ciasta drożdżowego.

53.

ksiądz Krzysztof Charbicki – h. Jastrzębiec (1585–1638), siostrzeniec biskupa wrocławskiego Jana Tarnowskiego. Scholastyk wrocławski, archidiakon dobrzyński, od 1635 r. tytularny biskup margaryteński i biskup sufragan wrocławski. Osiem razy był deputatem Trybunału Koronnego z ramienia kapituły wrocławskiej oraz płockiej. Zob. S. Chodyński, *Biskupi sufragani wrocławscy*, Wrocław 1906, s. 50–51.

uchodzić mil włoskich czterdzieści – czyli ok. 60 km (mila włoska miała długość ok. 1500 m).

54.

Stanislaus Praepositus Gnesnensis – Stanisław Łubieński h. Pomian (1574–1640) – doktor obojga praw, kształcił się m.in. w Grazu i Rzymie, od 1591 r. sekretarz i bliski współpracownik Zygmunta III Wazy. Proboszcz (prepozyt) gnieźnieński, biskup łucki (1624–1627), płocki (od 1627), podkanclerzy koronny (1626–1628). Autor wielu dzieł historycznych, m.in. *De motu civili in Polonia libri V* (Kraków 1642), wieloletni przyjaciel i korespondent Macieja Kazimierza Sarniewskiego.

55.

W każdym stanie znajdzie łgarza – nawiązanie do hasła Rzeczypospolitej Babińskiej (zob. obj. do wpisu 57).

Ostroróg – Jan Ostroróg h. Nałęcz (1565–1622) – wykształcony na uczelniach niemieckich i szwajcarskich, odbył też podróż edukacyjną do Anglii, Francji i Włoch. Kasztelan poznański (1600–1609), wojewoda poznański (od 1610), współpracownik Jana Zamoyskiego. Posiadał rozległe dobra w Wielkopolsce, województwie bełskim i na Rusi Czerwonej. Autor wielu pism okolicznościowych, poradników gospodarskich i myśliwskich, m.in. *Nauka koło pasiek* (Zamość 1614), *Myslistwo z ogary* (Kraków 1618).

57.

Omnis homo mendax – „Každy człowiek kłamca” (Ps 115,11). Motto Rzeczypospolitej Babińskiej, inspirujące opowieści oparte na fikcji i hiperboli.

58.

Stanisław Łubiński – zob. obj. do wpisu 54.

59.

Piotr Zawisza – zapewne chodzi o przedstawiciela Zawiszów h. Sas, drobnej szlachty lubelskiej. Zawiszowie byli sąsiadami Pszonków, posiadali części m.in. w graniczącej z Babinem Niedrzwicy. Jakub Pszonka określa Piotra Zawiszę swym krewnym i odnotowuje, że zginął on podczas wyprawy wołoskiej Michała Wiśniowieckiego i Samuela Korceckiego w 1616 r. Wojciech Zawisza w 1628 r. tytułował się dzieścicem wsi Turze Rogi k. Łukowa. Zob. PSZONKA, s. 86; REJESTR, s. 56; ASWL, s. 97, 323.

o bobakach – bobak, inaczej świstak stepowy (*Marmota bobak*), to gryzoń żyjący stadnie na stepach od Ukrainy po Kazachstan; wagi do ok. 7 kg; sierść bobaka ma kolor jasnobrązowy na grzbiecie, brązowy na brzuchu i głowie; na jednym km² może żyć w kilkunastu koloniach ponad sto osobników. Podobne do anegdoty Zawiszy informacje o bobakach podał później Jakub Kazimierz Haur w dziele *Skład abo skarbiec znakomitych sekretów ekonomijey ziemiańskiej* (Kraków 1693,

traktat XX, rozdz. XIV). Zob. *Staropolskie księgi o myślistwie*, oprac. W. Dynak, J. Sokolski, Wrocław 2001, s. 147–149.

robacy – tu: zwierzęta żyjące w ziemi.

jako równy piesek – wielkości psa.

innszy rząd – inne obyczaje.

60.

teolog babiński – aluzja do niekompetencji Jana Ostroroga (zob. obj. do wpisu 55) w zakresie teologii kontrowersyjnej. Wychowywał się w konfesji luteranckiej, jego preceptorem był autor słynnego kancjonału protestanckiego Piotr Artomiusz. Podczas studiów i podróży (1579–1582) zetknął się z różnymi odłamami protestantyzmu: antytrynitaryzmem (Altdorf), ewangelicyzmem reformowanym (Genewa), anglikanizmem w Anglii, zaś jego prywatnym nauczycielem był Chrystian Francken – luteranin, następnie jezuita, wreszcie zwolennik radykalnej reformacji. Te doświadczenia, jak również kontakt w połowie lat 80. z jezuitą Stanisławem Warszewickim zdecydowały o konwersji Ostroroga na katolicyzm (przed majem 1587). Utrzymywał przyjazne stosunki z jezuitami, był jednym z fundatorów klasztoru Bernardynów w Sokalu. Zob. M. Wichowa, *Pisarstwo Jana Ostroroga 1565–1622*, Łódź 1998, s. 27–45.

61.

Marcyjan Sierakowski – Marcjjan Sierakowski z Sierakowa (w ziemi ciechanowskiej) h. Prawdzic, syn Macieja, osiadłego w województwie sandomierskim. Wytrawny żołnierz, uczestnik kampanii wołoskich z przełomu XVI/XVII w. i wyprawy smoleńskiej (1609–1611). „Dalsze lata na różnych wielkich dworach przepędził”, cyt. za: NIE-SIECKI 8, s. 367–368.

Stanisław Potocki – Rewera h. Pilawa (ok. 1589–1667), gruntownie wykształcony na uniwersytetach w Bazylei, Lejdzie, późniejszy hetman wielki koronny (1654) i wojewoda krakowski (1658). W lipcu 1612 r. wziął udział w nieudanej ekspedycji stryja Stefana Potockiego, wojewody braclawskiego, do Mołdawii. Anegdota dotyczy prawdopodobnie tego okresu i została zapisana z lekkim zakłóceniem chronologii (następny wpis już z końca lipca 1612 r.).

otokowego pola – tu: pola pełnego złota; gra słów między *otok* – w znaczeniu „smycz myśliwska” i „złoty nimb otaczający na obrazach głowy świętych”.

wiatrem poczuł – wywęszył (jak zwierzyna czworonożna lub pies myśliwski). Zob. SJĘ, „wietrzyć”.

62.

Krzysztof Buczyński – h. Strzemię, syn Jana, właściciela Olszyny w województwie krakowskim, brat Jana i Stanisława – urzędników i zaufanych cara Dymitra Samozwańca. Wraz z bratem Stanisławem pod opieką Salomona Rysińskiego studiował w Altdorfie 1586–1589. Bracia Buczyńscy zasłynęli tam jako awanturnicy i utracjusze, którym groziło więzienie za długi. Zob. BONIECKI 2, s. 223–224.

Stanisław Czelabiński – nie udało się zidentyfikować.

63.

Zbożny Pieniążek – Zbożny (Auctus) Mikołaj Pieniążek h. Odrowąż (zm. ok. 1626), z linii z Iwanowic i Witowic, syn Przeclawa i Agnieszki z Myszkowskich, starosta grybowski od 1613 r., dziedzic miasta Gorlice. Zob. URUSKI 13, s. 338; STAROSTOWIE, s. 68–69.

Siemichowski J<o>achim – zob. obj. do wpisu 43.

Krzysztofa Byliny – nie udało się zidentyfikować.

64.

Krzysztof Rawa – h. Rawicz, syn Trojana, rotmistrz królewski.

65.

Bieniasz Siedleszyński – w 1578 r. Beniamin (staropolska wersja imienia: Bieniasz), Marcin i Stanisław Siedleszyńscy (Siedleszczyńscy) odnotowani byli jako posiadacze wsi Siedleszczany w powiecie sandomierskim. Zob. PIELAS, s. 6.

szablę ... na ... panu hetmanie litewski<m> – szablę otrzymaną od hetmana litewskiego. Jakub Pszonka mógł dostać taki dar bądź od Jana Karola Chodkiewicza, hetmana wielkiego litewskiego w latach 1605–1621 (urząd hetmana polnego litewskiego był nieobsadzony w latach 1605–1615) albo raczej od Krzysztofa Radziwiłła Pioruna, hetmana wielkiego litewskiego w latach 1589–1603, z którym łączyły

go sympatie wyznaniowe. W pamiętniku Pszonki brak informacji o tym prezencie.

na gościńcu wielkim litewskim – na drodze z Lublina przez Parczów (obecnie Parczew) i Brześć Litewski do Wilna.

66.

Pieniążkowa – może chodzić o Agnieszkę z Myszkowskich – matkę Andrzeja i Zbożnego Mikołaja (zob. obj. do wpisu 63). Ewentualnie o żonę któregoś z nich – Zofię z Sulikowskich lub Jadwigę z Gruszczyńskich. Zob. URUSKI 13, s. 338.

Gładysz – zapewne mowa o Stanisławie Gładyszu, h. Gryf, mężu Anny z Pieniążków, córki Prokopa Pieniążka, rotmistrza i starosty wendeńskiego.

67.

Jędrzej Pieniążek – zob. obj. do wpisu 66.

o panu Bielskim – wobec ogromnej popularności tego nazwiska trudno określić tożsamość bohatera anegdoty. Być może mowa o Pawle Bielskim, mężu Zuzanny z Pieniążków z linii na Kruźlowej, córki Jana Pieniążka starosty nowotarskiego i sądeckiego. Zob. URUSKI 13, s. 336.

Opowieści o obzarstwie polskiej szlachty krążyły w obiegu ustnym i w piśmiennictwie zachodniej Europy. Stanisław Prasmofsky w książce kucharskiej *Neu-verfertigttes vollständiges Koch-Buch* (Nürnberg 1671) przytacza anegdotę o polskim szlachcicu, który w gospodzie w Głogowie na Śląsku zjadł kolację przeznaczoną dla 24 osób. Zob. M. Sikorska, *Smak i tożsamość. Polska i niemiecka literatura kulinarna w XVII wieku*, Warszawa 2019, s. 234.

68.

Mikołaj Janowski – niezidentyfikowany.

pana Bodzanowskiego z pułku sapieżyńskiego konfederatów – w 1612 r. związały się aż trzy konfederacje niepłatnego wojska, m.in. tzw. sapieżyńcy czyli oddziały dowodzone przez Jana Piotra Sapiechę (zm. 1611), będące na służbie Dymitra II Samozwańca i cieszące się wyjątkowo złą sławą. Zob. N. Loch, *Uwagi w sprawie postulatów kierowanych do króla i sejmu przez konfederatów Cieklińskiego*, „Zeszyty Naukowe. Rozprawy Humanistyczne” t. 14, 2013, s. 163.

sobole w Moskwie – zob. obj. do wpisu 42.

commendator [chwalca] *każni hospodarskiej* – nawiązanie do śmierci cara Dymitra I Samozwańca, zabitego 27 maja 1606 r.; jego ciało zostało potem zbezczeszczone przez tłum, następnie spalone, prochy zaś wystrzelono z armaty w kierunku zachodnim, bądź do śmierci Dymitra II Samozwańca (zm. 1610), dzięki której zwiększyły się wpływy polsko-litewskie w państwie moskiewskim. Określenie *commendator*, a więc ‘ten kto poleca, zachwala’ ma tu sens ironiczny. Zob. obj. do wpisu 42.

69.

kołtunu zbyć – wyleczyć się z kołtuna. Zob. też wpis 174.

we śpiączki go urznąć i po wodzie puścić – uciąć (sklejone włosy) podczas snu chorego i wrzucić je do zbiornika wodnego.

70.

Wojciech Zawisza – prawdopodobnie chodzi o sąsiada Jakuba Pszonki, zob. obj. do wpisu 59.

z mezopotamskiej ziemi, od Warki – zapewne żartobliwa paralela Pilicy, przepływającej przez Warkę, z międzyrzeczem Tygrysu i Eufratu, rzek w Mezopotamii.

wielkie ryby szczuki warzą w Moskwie – relacje polskie z tzw. dymitriad mówią o upodobaniu wyższych warstw społeczeństwa państwa moskiewskiego do konsumpcji ryb.

71.

Stanisław Rej – h. Oksza (zm. 1649), syn Krzysztofa, stolnika lubelskiego, wnuk poety Mikołaja Reja. Objął stolnikostwo lubelskie (1621–1647) po ojcu.

72.

Tobiasz Beldowski – Beldowscy h. Jastrzębiec byli sąsiadami Pszonków. Posiadali niewielkie części wsi Niedrzwica i Radawczyk. Przed 1626 r. Adam Pszonka odkupił od Krzysztofa Beldowskiego część Radawczyka. Zob. REJESTR, s. 11, 56; REJESTR 1663, k. 29v.
w Krymgrodzie – na Kremlu, reprezentacyjnej dzielnicy Moskwy, w której mieściły się m.in. siedziba carów i patriarchów.

73.

Jędrzej Chrzęstowski – mowa o Andrzeju Chrzęstowskim z Brzezia h. Zadora (zm. przed 1632), działaczu kalwińskim sympatyzującym z braćmi polskimi, właścicielu królewszczyzn nad środkową Wisłą – Gołębia i Solca. Chrzęstowski był autorem broszur religijnych: *Rozmowa szlachecka ewangelika z ministrem ewangelickim* (Raków 1618), *Obrońca dialogu...* (Raków 1619).

74.

Piotr Gorajski – h. Korczak (zm. 1619), starosta uszpolski, jeden z przywódców szlachty w rokoszu sandomierskim (1606–1607). Starannie wykształcony (studia w Bazylei, Paryżu, Wittenberdze), wielokrotnie bronił na sejmach praw protestantów. Ożenił się w 1611 r. z Katarzyną Radziwiłłówną, wchodząc dzięki temu w krąg magnaterii, stąd zapewne jego zapędy do stworzenia w Babinie wielkopańskiej budowli. *gród ... w kwadrat założyć, a na 8 grani wywodzić wierzch* – zbudować dwór na planie kwadratu, z dachem ośmiopłociowym, czyli o ośmiu kątach. Mowa o typie budynku spopularyzowanym pod koniec XVII w. przez Jakuba Kazimierza Haura (zob. P. Kowalski, *Theatrum świata wszystkiego i poczciwy gospodarz. O wizji świata pewnego siedemnastowiecznego pisarza ziemiańskiego*, Kraków 2000, s. 245–250), uznanym w XIX w. za klasyczny dwór polski – z dachem łamanym, mansardowym. Zapewne chodzi tu o rodzaj sporego pawilonu w babińskim ogrodzie jako siedzibę tamtejszego „grodu”, czyli kancelarii urzędu starościńskiego (tzw. giełdy, zob. I, 7, w. 219). *krwią podlewać* – od czasów starożytnych stosowano krew zwierzęcą jako nawóz azotowy do użyźniania ziemi w ogrodach, na początku XVII w. była to wiedza ogólna.

75.

Paweł Orzechowski – h. Rogala (zm. 1632), syn Pawła podkomorzego chełmskiego i Zofii ze Spinków, brat Stanisława, student w Marburgu (od 1603) i Orleanie (od 1606). Wyznawca i protektor ewangelicyzmu reformowanego: od 1617 r. świecki senior dystryktu lubelskiego i chełmskiego, protektor i scholarcha prowincjonalnego (dla Małopolski) gimnazjum kalwińskiego w należących do niego Bełżycach. Wielokrotny marszałek sejmiku lubelskiego i poseł na sejmy 1618,

1621, 1626, 1627, 1629, 1631 r. Jako właściciel miasta Bełżyce i kilkunastu pobliskich wsi był sąsiadem Jakuba Pszonki. Zob. ASWL, s. 246, 253, 269, 315–325, 335–342, 357; UJMA, s. 117–120, 132–135, 184–188, 227, 235–236, 248–249, 254–256, REJESTR, s. 19, 39, 110–118, 120, 121, 127.

przeciw pu<g>inałowi – w stronę ostrza sztyletu.

76.

Mikołaj Wicscki – osoba niezidentyfikowana.

Czitis – właśc. Cetyś, Cetis (de Cestis, Coetis), h. Cetis (ew. Ciołek). Jan Baptysta Cetis syn Jakuba, pochodzącego z Włoch mieszczanina krakowskiego, w 1589 r. został nobilitowany za zasługi w obronie Krakowa przed wojskami arcyksięcia Maksymiliana. W latach 1579–1581 dzięki cesji Prospera Prowany był starostą będzińskim. Jan Baptysta z małżeństwa z Julianną Bucelli miał synów: Mikołaja, Zygmunta i Jana oraz córkę Elżbietę, żonę Tobiasza Morsztyna. Zob. BONIECKI 2, s. 331; STAROSTOWIE, s. 61; *Album armorum nobilium Regni Poloniae XV–XVIII saec. / Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w.*, oprac. B. Trelińska, Lublin 2001, s. 215.

77.

Ksiądz Myszkowski – Piotr Myszkowski h. Jastrzębiec (zm. 1619), kanonik poznański. Syn Piotra kasztelana lubelskiego, brat Aleksandra, starosty tyszowieckiego (zob. obj. do wpisu 159).

Skarby ... króla Matatyjasza – mowa o królu Węgier Macieju Korwinie (1443–1490), który pod koniec panowania władał ogromnym terytorium – od Łużyc i Śląska po Serbię i Adriatyk. Dzięki podbojom, dochodom z istniejących na terenie państwa kopalni złota i reformie monetarnej, Maciej Korwin był niezmiernie bogaty, słynął jako mecenas sztuki i właściciel jednego z najświetniejszych renesansowych księgozbiorów (*Bibliotheca Corviniana*).

78.

Mikołaj Charmęski – Charmęcycy (Charmascy) h. Topór, pochodzili z Harmęży k. Oświęcimia. Baltazar Charmęski był w 1576 i 1589 r. właścicielem części wsi Płaza. Mikołaj Charmęski jako pełnomocnik Stanisława Cikowskiego podkomorzego krakowskiego,

załatwiał w 1595 r. kontrakty i spory dotyczące mennicy bydgoskiej. Walerian Nekanda Trepka zaznacza, że oprócz prawowitej szlachty, tego nazwiska używają także podszywający się pod szlachtę plebejusze (Łukasz, Walenty i Jan, synowie niewymienionego przez Trepkę z imienia Charmęskiego, który był urzędnikiem we wsi Pliszczyn k. Lublina u Jana Zebrzydowskiego). Zob. TREPKA, nr 607; „Biblioteka Warszawska” t. I, 1883, s. 38–43.

pod Krakowem panowie konfederaci – mowa o konfederacjach brzeskiej i lwowskiej, zawiązanych w 1612 r. przez nieopłacanych żołnierzy – uczestników wojny z Moskwą; wiosną konfederaci postąpili pod Kraków.

79.

Tomasz Zamoyski – h. Jelita (1594–1638) drugi (po Janie Zamoyskim) ordynat zamojski, starosta knyszyński (od 1603, za zgodą króla), kształcony m.in. przez Szymona Szymonowica, student Akademii Zamojskiej, odbył też podróż edukacyjną po Europie Zachodniej (1615–1617). W 1613 r. jego kariera polityczna dopiero się zaczęła: w latach 1612 i 1613 walczył z Tatarami, w 1613 był po raz pierwszy posłem na sejm, w 1614 deputatem Trybunału Koronnego z województwa lubelskiego. W latach 20. i 30. uzyskał najwyższe godności: starosty generalnego krakowskiego (od 1628), podkanclerzego koronnego (1628–1635), kanclerza wielkiego koronnego (od 1635). Był gorliwym opiekunem Akademii Zamojskiej i zamojskich mieszczan.

do Białej i Bieży – według Windakiewicza mowa o wsi Biała pod Janowem Lubelskim i prawdopodobnie Blois nad Loarą (SW, s. 57). Zamoyski mógł zwiedzać Blois, gdyż w marcu 1616 r. był podejmowany przez Ludwika XIII w nieodległym Tours (zob. A. Witusik, *Młodość Tomasza Zamoyskiego. O wychowaniu i karierze syna magnackiego w pierwszej połowie XVII wieku*, Lublin 1977, s. 130–131), jednak było to trzy lata po wpisie do rejestru babińskiego. Zapewne chodzi więc o miasto Beż, którego starostą był Zamoyski już od 1603 r. Zob. tamże, s. 98.

inkorporuje Wilkołaz do Babina – położony na północ od Kraśnika Wilkołaz był wsią należącą do ordynacji zamojskiej i jest odległy o ok. 15 km od Babina.

80.

Jakub Sienieński – h. Dębno (1568–1639) – starannie wykształcony (studia w Lipsku, Heidelbergu, Bazylei), wielokrotny poseł na sejm, z racji talentu oratorskiego zwany „polskim Demostenesem”, pisarz polityczny. Uczestnik rokoshu sandomierskiego. Socynianin, mecenas braci polskich, w swoich dobrach założył tzw. Akademię Rakowską (1602). Ponieważ nie piastował żadnych urzędów, zwano go wojewodzicem podolskim (po ojcu Janie).

81.

Jakub Dunin Prymus – osoba niezidentyfikowana. Duninowie h. Łąbędź byli bardzo rozrodzeni, szczególnie w województwach sandomierskim i krakowskim. Niektórzy (z Krajowa) używali przydomka Prymus (Primus), niekiedy występującego jako samodzielne nazwisko. Uruski odnotowuje Mikołaja Prymusa w 1598 oraz Waleriana w 1669 r. w ziemi rawskiej. Zob. URUSKI 14, s. 344.

Jakubowi Sienieńskiemu – zob. obj. do wpisu 80.

ziemie ... wołoskiem – wzmianka o wyprawie do ziemi wołoskiej dotyczy interwencji w Mołdawii Stefana Potockiego w 1612 r.

peregrynując z panem Radziwiłłem Sierotą ... w Neapolim – w orszaku Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki nie uczestniczył sługa o takim lub podobnym nazwisku, ponadto na trasie pielgrzymki do Ziemi Świętej i Egiptu nie znalazł się Neapol. Zob. T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616). Wojewoda wileński*, Warszawa 2000, s. 118–123, 331–332.

82.

Prandotha <m> Dzierżek – Prandota Dzierżek h. Nieczuja, syn Jana podsejdyka lubelskiego (zob. obj. do wpisu 44), starszy brat Krzysztofa młodszego, tłumacza języka tureckiego na dworze Władysława IV, bratanek Krzysztofa starszego, słynnego orientalisty. Wraz z bratem, dzięki pomocy stryja, kształcił się w językach orientalnych, znał turecki i perski. Zatrudniony był (z przerwami) w charakterze tłumacza w kancelarii królewskiej, skłócony z przedstawicielami orientalistycznej „dynastii” Otwinowskich. Właściciel m.in. wsi Hajdów (obecnie północna dzielnica Lublina). Sędzia grodzki lubelski co najmniej w latach 1600–1635, podwojewodzi lubelski (1649). Aktywny na forum

sejmiku lubelskiego, szczególnie w kwestiach skarbowo-podatkowych, dzięki czemu był wielokrotnie wybierany poborcą podatków województwa lubelskiego. Deputat na Trybunał Koronny kadencji 1629–1630. Poślubił mieszczańkę lubelską Elżbietę Sierpowską, córkę lubelskiego lekarza i rajcy Walentego Sierpowskiego.

Joannes Cieszkowski de Cieszków – Jan z Cieszkowa Cieszkowski. Możliwe, że chodzi o krewnego żony Jakuba Pszonki, Doroty Cieszkowskiej. Jednak zważywszy wątpliwości związane ze szlachectwem tych Cieszkowskich i że pisali się oni z bliżej nieznanymi Cieszek, zapewne mowa o przedstawicielu bardzo rozrodzonej, wywodzącej się z ziemi łęczyckiej rodziny Cieszkowskich z Cieszkowa h. Dołęga. Być może Jan z Cieszkowa Cieszkowski to syn Andrzeja, który poślubiwszy Annę Dzibałtowską stał się właścicielem Dziebałtowiec k. Końskich. Prawdopodobnie ten sam Jan zapoczątkował wołyńską linię Cieszkowskich. W 1617 r. Jan Cieszkowski odnotowany jest jako podstarości włodzi-mierski. Zob. BONIECKI 3, s. 206; DUŃCZEWSKI 1, s. 457–458.

83.

Polski przekład dystychu zob. poniżej.

85.

Jan Potocki – h. Pilawa (zm. 1627), rotmistrz, starosta tłumacki od 1613 r. Żonaty z Katarzyną z Żórawińskich, wdową po Mikołaju Herburcie, poprzednim staroście tłumackim, który zginął pod Smoleńskiem w 1611 r. Zob. STAROSTOWIE, s. 240.

pannę Annę za małżonkę sobie ... upatrzył – Pszonka (zapewne komplementując żartobliwie młodzieńską Potocką) *sobie ... upatrzył* na ewentualną kolejną żonę córkę Potockich Annę. W związku z powyższym – tego dotyczy babiński żart – rodzice Anny zostali mianowani jej ochmistrzami, a więc osobami, do obowiązków których należy nadzór nad młodą córką do czasu jej zamążpójścia, rzekomo za Pszonkę.

86.

Adam Regowski – osoba niezidentyfikowana.

z liny się potarłszy – potarłszy się z linami, rybami spokrewnionymi z karpami. O dobroczynnym wpływie linów na gojenie się ran szczupaków zob. Conrad Gesner, *Historiae animalium liber IV. Qui est de piscium*

et aquatilum animalium natura..., Tiguri 1558, s. 594. Tu o szczupakach z marg.: *Venter eorum apertus, tincarum tactu sanatur* („Ich otwarty brzuch leczy potarcie lina”, tłum. P. Madejski).

87.

Jan Karwicki – zapewne Jan Dunin Karwicki h. Łabędź (zm. ok. 1616). Właściciel Sieczkowa (*vel* Grzymały) i patron tamtejszego zboru. Żonaty z Krystyną z Orzechowskich. Zob. Akta synodów III, s. 329, 340, 376, *passim*; BONIECKI 9, s. 308.
księdza Woronieckiego – osoba niezidentyfikowana.

88.

Mikołaj Domaracki – osoba niezidentyfikowana, zapewne z Domaradzkich h. Gryf z Domaradza w powiecie pilźnieńskim. Wielu przedstawicieli tej rodziny związanych było z wojewodą sandomierskim Jerzym Mniszchem i brało udział w tzw. dymitriadach. Mikołaj został odnotowany w 1616 r., kiedy podpisał protestację szlachty powiatu sądeckiego przeciwko sejmikowi deputackiemu województwa krakowskiego. Zob. ASWK 1, s. 373.

89.

Adama Kochanowskiego – h. Korwin (1565–1628). Sędzia ziemski lubelski (od 1605), właściciel kilku wsi pod Lublinem i Radomiem, jeden z fundatorów kaplicy św. Franciszka przy kościele zwoleńskim, która stała się nekropolią Kochanowskich. W 1611 r. uzyskał, wraz z Krzysztofem i Janem Kochanowskimi, przywilej królewski na druk i sprzedaż dzieł arcy poety. Zob. D. Kupisz, M. Kozdrach, *Kochanowscy w XV–XVIII wieku*, Warszawa 2018, s. 118–121; *Privilegia typographica Polonorum. Polskie przywileje drukarskie 1493–1793*, wyd. M. Juda, Lublin 2010, s. 122–123.

powiedzca Jego Mości pana Owadowskiego – zatem Kochanowski relacjonował historię zasłyszaną od Owadowskiego.

Owadowskiego – Filip Owadowski h. Łabędź (zm. 1617), stolnik sandomierski, mąż Ewy Kochanowskiej, córki poety Jana. Owadowski przebywał dłuższy czas we Włoszech jako negocjator w sprawie odzyskania tzw. sum neapolitańskich.

90.

Marszewski Jakub – osoba niezidentyfikowana.

u ... pana podkomorzego bełskiego – mowa o Macieju Leśniewskim (Leśniowskim) h. Grzymała (ok. 1570–1638), który od 1613 r. był podkomorzym bełskim, a od 1625 kasztelanem bełskim. Zasłużony żołnierz i polityk, rotmistrz u boku Jana, a potem Tomasza Zamoyskiego. Wielokrotny poseł na sejm z województwa bełskiego.

o Gromnicach – tj. 2 lutego, w święto Matki Boskiej Gromnicznej (Ofiarowania Pańskiego).

91.

Bernardus Suchorabski – h. Ostoja (zm. przed 1626), w 1616 r. podwojewodzi lubelski. Zakupił wówczas od Anny Rzeczyckiej kamienicę na przedmieściach Lublina, którą rozbudował. Obecnie tzw. pałac Suchorabskich jest częścią kompleksu zabudowań seminarium duchownego w Lublinie. Dalszy sąsiad Pszonków, dzierżawca należącej do starostwa lubelskiego wsi Zemborzyce (obecnie południowa dzielnica Lublina). Zob. REJESTR, s. 11.

92.

Stanisław Snopkowski – h. Rawicz, dziedzic części Snopkowa k. Lublina, uczestnik wypraw wołoskich z przełomu XVI i XVII w. i oblężenia Smoleńska 1609–1611. Był wysłannikiem od wojska na pierwszy sejm w 1613 r. Marszałkował lubelskiemu sejmikowi deputackiemu w 1629 r. Zob. REJESTR, s. 10; ASWL, s. 351; UJMA, s. 256.

białozornik moskiewski – sokolnik, opiekun białozorów – największych ptaków z rodziny sokołów; białozory żyją w północnej Rosji i Skandynawii.

pod Smoleńskiem – tj. w czasie oblężenia Smoleńska przez Zygmunta III Wazę, 29 września 1609 – 13 czerwca 1611.

93.

Remijan Borzechowski – h. Lubicz (zm. 1654), cześnik lubelski (1632–1651), aktywny na forum sejmiku lubelskiego, szczególnie w sprawach podatkowych i wojskowych. Wielokrotnie powoływany przez sejmik na poborcę podatkowego. W 1626 r. dzierżawił od Adama

Pszonki miasteczko i część wsi Wysokie. Zob. REJESTR, s. 52–53; ASWL, s. 314, 321, 374–375; UJMA, s. 259.

kotnego zająca – zajęczyce noszącą płód.

poczęła barzo przygrzewać – sens: zaczęła doganiać.

94.

Helena z Czarnolasu Kazanowska – h. Korwin ze starszej linii Kochanowskich z Czarnolasu, córka Mikołaja, autora *Rotul do synów swych* (1585). W atmosferze skandalu (została porwana) poślubiła w 1601 r. Bartłomieja Kazanowskiego (zob. niżej). Kazanowska przyjechała w odwiedziny do śmiertelnie chorej Pszonkowej (zob. wpis 96).

95.

Bartosz Kazanowski – Bartłomiej Kazanowski, h. Grzymała (zm. 1642), podstarości lubelski od 1601 r., podstoli lubelski (1620–1625), wojski lubelski (1625–1633), starosta łukowski (1633–1636), kasztelan zawichojski (od 1637). Wielokrotny poseł na sejm z województwa lubelskiego, deputat Trybunału Koronnego i trybunału skarbowego w Radomiu.

96.

Luctus compescit omnia ioca – „żałoba kładzie kres żartom” – mowa o żałobie po śmierci żony Jakuba Pszonki, Doroty z Cieszkowskich, która zmarła 8 października 1614 r. Zob. SW, s. 61.

97.

Krzysztof Lubieniecki – h. Rola (1561–1624), działacz i pisarz protestancki, minister braci polskich w Lewartowie (obecnie: Lubartów) w pierwszej połowie 1598 r., następnie (do 1612) w Lublinie. Potem prawdopodobnie pracował w zborze w Kostrowie nad Styrem w województwie brzesko-litewskim. Lubieniecki starszy był aktywny w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim, nic nie wiadomo o jego podróżach zagranicznych (*powieści ... z Nowego Świata*) czy lekturach na ten temat. Jego syn Krzysztof (1598–1648) w 1616 r. przebywał na uniwersytecie w Altdorfie k. Norymbergi.

pan Narsingc – nie zidentyfikowano.

98.

Wojciech Mysłowski – (zm. 1616/1617) pochodził z mieszczańskiej rodziny z Krasnegostawu. W 1580 r. studiował w Lipsku. Po powrocie do kraju rozpoczął działalność edukacyjną, a następnie duszpasterską. W 1581 r. był nauczycielem w protestanckiej szkole w Lewartowie (obecnie: Lubartów). Synod w Turobinie w 1586 r. wysłał go „na szkołę do Wilna”. Po powrocie z gimnazjum w tym mieście rozpoczął karierę kalwińskiego ministra, pracował w zborach w Kryłowie, Bończy, a od 1606 r. w należącem do Pszonki miasteczku Wysokie. Identyfikowany jest jako autor broszury *Oliva pacifera...* (1597). Zob. M. Chachaj, *Zapomniany obrońca konfederacji warszawskiej Wojciech Mysłowski z Krasnegostawu*, „Rocznik Chełmski” t. 3, 1996, s. 59–74.

99.

pan Mysłowski – zob. obj. do wpisu 98.

matchis – kukurydza, w zielniku Szymona Syreńskiego nazwana *Maizum Indicum*, *Triticum Indicum*. Uwagi Mysłowskiego o plenności i wartości odżywczej kukurydzy są zbieżne z informacjami podanymi przez Syreniusza: „Te ziarna wielkością, urodą, cudnością i różnaitością barw przechodzą pszenicę turecką. [...] Ludziom pracowitym i robotnym najlepiej służy”, Sz. Syreński, *Zielnik...*, Kraków 1613, s. 963–964. W przeciwieństwie do autora zielnika, który pisze ogólnie o pochodzeniu kukurydzy (Indie Zachodnie), Mysłowski używa nazwy konkretnego kraju. Pod koniec XVII w. w Wielkopolsce uprawiano tę roślinę, jeśli wierzyć relacji Bernarda O’Connora, na masową skalę: „W zachodniej części Królestwa produkowane są ogromne ilości kukurydzy, którą w większości wywozi się do innych krajów”, B. O’Connor, *Historia Polski*, tłum. W. Duży i in., red. nauk. P. Hanczewski, Wilanów 2012, s. 225.

w słodkową główkę wsadza – mowa zapewne o wsadzeniu ziarna w garść mokrego siodu, dla zapewnienia wilgoci i składników pokarmowych. Syreniusz nie wspomina o takim sposobie siania kukurydzy, choć pisze o potrzebie nawadniania kukurydzy w czasie kiełkowania ziaren.

100.

Oktawian Samborzecki – h. Rawicz, zięć Jakuba Pszonki. W 1615 r. poślubił jego córkę Annę. Nie znaleziono informacji o pobycie Samborzeckiego w Rzeszy Niemieckiej.

Auszpu<r>ku – Augsburg, miasto w południowej Bawarii, od XIII w. mające status wolnego miasta Rzeszy Niemieckiej. Na początku XVII w. był największym na ziemiach niemieckich ośrodkiem produkcji tekstyliów, słynął także z bankowości, wyrobów złotniczych, zegarów i produkcji książek. Miasto liczyło wówczas ok. 20 tys. mieszkańców.

101.

Dorota z Ruszcze Rejowa – z d. Rusiecka, druga żona Krzysztofa z Nałgówic Reja (1590–1625), który był stolnikiem lubelskim od 1590 r.

102.

Vincentius Sesendomiřensis – Wincenty z Sandomierza, osoba niezidentyfikowana; podwajanie sylab to zapewne złośliwa aluzja do wady wymowy zakonnika.

103.

takie księgi, że ich nie otwierają, tylko kiedy tysiąc lat minie – nawiązanie do biblijnego wersetu, uzasadniającego tworzenie apokryfów: „A jest i innych wiele rzeczy, które czynił Jezus, które, gdyby się z osobna pisały, tuszę, iż i sam świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, które by się pisać miały” (J 21,25).

na ulicy weneckiej – Wenecja była wówczas jednym z najważniejszych ośrodków drukarstwa.

104.

Jan Gilewski – *vel* Gilowski h. Kotwicz, komornik ziemski lubelski (co najmniej do 1619 r.). Być może spokrewniony z Pawłem Gilowskim, słynnym kaznodzieją kalwińskim. Zob. URUSKI 4, s. 157; ASWL, s. 155, 173, 259.

105.

Joanni Gilewski – zob. obj. do wpisu 104.

106.

Mikołaj Wolski – h. Półkozic (1553–1630), marszałek nadworny koronny (1600–1617), marszałek wielki koronny (od 1617), dyplomata

i podróżnik, posiadacz wielu starostw, kawaler maltański. Interesował się alchemią i metalurgią (rozwił przemysł hutniczy m.in. w starostwie krzepickim k. Częstochowy), poezją (Szymon Szymonowicz dedykował mu swoje *Sielanki*, Zamość 1614), kolekcjonował obrazy.

107.

Piotr Borkowski – Piotr Dunin Borkowski h. Łabędź (zm. 1619), syn Andrzeja pisarza ziemskiego lubelskiego, dworzanin królewski, chorąży sandomierski od 1616 r. Studiował w Strasburgu. Zasłużony żołnierz, uczestnik m.in. bitwy pod Kircholmem, wyprawy smoleńskiej, bitwy pod Kłuszynem. Był wśród załogi polskiej na Kremlu, gdzie dowodził oddziałami cudzoziemskimi walczącymi po stronie polskiej. Aktywny na forum sejmiku lubelskiego, trzykrotnie wybierany jego marszałkiem. Był posłem województwa lubelskiego na pierwszy sejm 1613 r., deputatem Trybunału Koronnego kadencji 1614–1615. Zob. ASWL, s. 172, 181, 191, 204, 208, 219, 235–237; UJMA, s. 140, 234, 248, 256.

karzeł babiński – humorystyczne nawiązanie do ponadprzeciętnego wzrostu Borkowskiego. Pszonka w *Pamiętniku* określił go następująco: „Odnaczający się wielkim wzrostem, podobnego doń z trudem [można] znaleźć w Polsce”. Zob. PSZONKA, s. 94. Prawdopodobnie w Babinie, gdzie w czasach burgrabiostwa Jakuba Pszonki gościła głównie szlachta niechętna Zygmuntowi III Wazie, żartowano z upodobania króla do zatrudniania na dworze karłów. Zob. GLOGER 3, s. 21–22.

108.

Samuel książę Korecki – h. Pogonia (ok. 1586–1622), sławny żołnierz, uczestnik wojny z Moskwą (1610–1613), kilkakrotnie brał udział w wyprawach do Mołdawii (1615, 1616, 1620). Dwa razy dostał się do niewoli tureckiej (w 1617 r. zbiegł, w drodze do Polski był przyjmowany przez papieża), w 1622 r. został uduszony w więzieniu w Stambule. Z racji brawury i waleczności bohater wielu pieśni rycerskich. Zob. np. Franciszek Małkot / Pranciškus Malkotas, *Tureckich i inflanskich wojen o sławnej pamięci Janie Karolu Chodkiewiczzu głos / Karų su turkais ir Livonijoje balsas apie slovingo aminimo Joną Karolį Chodkevičių*, oprac. D. Antanavicius, D. Chemperek, E. Patiejuniene, przeł. E. Patiejuniene, Warszawa 2013, s. 148–155.

czcić się ręką swą uczył – pobierał nauki jak się częstować; być może aluzja do uczenia się dobrych manier.

109.

Jakub Sobieski – h. Janina (1591–1646), syn wojewody lubelskiego Marka (zm. 1605), gruntownie wykształcony, m.in. w Akademii Zamojskiej i we Francji (1607–1611), odbył też podróż do Anglii, Portugalii i Włoch. Od 1617 r. dworzanin królewski, wielokrotny poseł na sejm, czterokrotnie obierany marszałkiem (1623, 1626, 1628, 1632), starosta m.in. krasnostawski (1624–1644). Ukoronowaniem jego kariery politycznej była godność kasztelana krakowskiego (1646) i wojewody ruskiego (od 1641). W 1617 r. pod dowództwem Jana Karola Chodkiewicza wziął udział w wyprawie na Moskwę i w wojnie chocimskiej (1621). Wybitny orator, autor m.in. mów politycznych i okolicznościowych, pamiętnika *Commentariorum chotinensis belli libri tres* (Gdańsk 1646), diariusza sejmu z 1633 r. i napisów epitafijnych. Zob. J. Sobieski, *Mowy pogrzebowe*, wyd. M. Barłowska, M. Ciszewska, Warszawa 2019, s. 5–31.

księżna Zaslawska – Eufrozyna (?), żona Aleksandra h. własnego (zm. 1629), zob. obj. do wpisu 144.

110.

Marcin Sypowski – właśc. Szypowski, h. Śreniawa, prawdopodobnie brat Adama kanonika krakowskiego, zięć wojewody sieradzkiego Stanisława Bykowskiego. Szypowscy spokrewnieni byli ze Stradomskimi, może stąd jego obecność w Babinie.

111.

Jan Rogoziński – zapewne Jan Rogoziński h. Abdank, syn Gabriela, student padewski 1592–1593, dworzanin królewski i burgrabia krakowski. Jego matka była *primo voto* Korzeńska, stąd zapewne jego związki z Babinem. Zob. *Archiwum nacji*, s. 65–66. Może chodzić też o jego brata stryjecznego, syna Stanisława podkomorzego sieradzkiego, studenta Akademii Krakowskiej w 1604 r.

112.

Baranowski – Jan Baranowski h. Jastrzębiec (zm. 1634), starosta przedborski (1610–1632), kasztelan małogoski (1619–1624), wojewoda

sieradzki (1624–1634). Żonaty z Marianną z Pieniązków, wdową po staroście przedborskim Dymitrze Ogińskim. Zob. STAROSTOWIE, s. 128.

113.

pani Laskowska – być może Zofia z Ługowskich, pierwsza żona Marcina Laskowskiego h. Półkozic (zm. 1631), instygatora koronnego (1616–1630), wojskiego oświęcimskiego (1621–1629).

114.

Jan Dobek – zapewne Jan Dobek h. Gryf (zm. 1628), podstoli krakowski (1618). W województwie lubelskim zamieszkiwali też Dobkowie, właśc. Dobek-Piczkowscy, posiadający niewielkie części we wsi Piczkowice (*vel* Pieczkowice, obecnie Stara Wieś) k. Bychawy. Zob. REJESTR, s. 67–69; POGŁÓWNE 1674, s. 19–21.

Tekielego – mowa o magnacie węgierskim Istvianie Thökölyu I (1581–1651), który był właścicielem m.in. miasta Kieżmark na Spiszu (zob. wpis 115).

libanem ... zową – najpewniej chodzi nie o wyjątkowo trwałą cedr libański, który nie rośnie w Karpatach, a o drewno rosnącej m.in. na Spiszu limby (sosny limby, *Pinus cembra*). Było ono cennym surowcem budowlanym i meblarskim ze względu na łatwość w obróbce i trwałość – ma specyficzny zapach, jest odporne na uszkodzenia przez owady. Zielnikarz Marcin z Urzędowa nie wymienia limby, choć zna dwa gatunki sosny, w tym rodzącą orzeszki pini (*Herbarz polski...*, Kraków 1595, s. 369–371), natomiast botanik Szymon Syreński (*Zielnik...*, Kraków 1613) omawia tylko rośliny zielne.

Wieruski – Stanisław Wieruski h. Śreniawa, syn Wincentego, brat Joachima. Żoną jego była Elżbieta z Pieniązków linii z Kruźlowej. Dziedzic Wieruszyc, Woli Wieruskiej oraz Raciechowic w województwie krakowskim. Zob. REJESTR Kr., s. 68–69, 74.

115.

w Kieżmarku – miasto nad Popradem na Spiszu w południowych Tatrach (niewchodzące jednak w obręb polskiego starostwa spiskiego). W Dolinie Kieżmarskiej w XV–XVIII w. wydobywano miedź i (tylko) śladowe ilości złota. Miejscem legendarnych poszukiwań karbunkułu

był Staw Kieżmarski. Wzmianka anonimowego autora jest prawdopodobnie pierwszym śladem literackim opowieści o skarbach tatrzańskich, przed *Opisaniem ciekawym gór Tatrów* Michała Hrościńskiego (ok. 1637). O poszukiwaczach złota i cennych kamieni w Tatrach i „spisku” Hrościńskiego zob. J. Krzyżanowski, *Na szlakach tatrzańskich poszukiwaczy skarbów*, w: tenże, *Paralele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, Warszawa 1977, s. 421–435.

116.

Stanisław Wieruski – zob. obj. do wpisu 114.

Komorowskiego – zapewne aluzja do Mikołaja Komorowskiego h. Korczak (1578–1633), hrabiego na Liptowie i Orawie, starosty oświęcimskiego i nowotarskiego, dziedzica tzw. państwa żywieckiego. W swoich rozległych dobrach prowadził bardzo intensywną gospodarkę (szczególnie hodowlaną) i mocno eksploatował poddanych, co prowadziło do licznych protestów i konfliktów.

117.

Hieronim Otwinowski – h. Gryf (przed 1571–1620/1621), od 1595 r. związany z Janem Zamoyskim i jego polityką mołdawską, sekretarz królewski (od 1614), w 1619 i 1620 r. odbywał misje dyplomatyczne do Turcji. Autor relacji *Powodzenia niebezpiecznego, ale szczęśliwego, wojska Jego Królewskiej Mości przy Jego Mości panu staroście kamienieckim w Multanach, opisanie prawdziwe* (Kraków 1601).

118.

Szymon kaznodzieja wysocki – mowa nie o Wysockim h. Odrowąż (ok. 1546–1622), jezuitcie i słynnym tłumaczu (SW, s. 64), a o Szymonie Szapskim (Saperius, Sapscius, Szapscius). Był on ministrem kalwińskim w kilku zborach małopolskich, a w latach 1617–1621 pracował zborze w Wysokiem – miasteczku należącym do Pszonki (stąd *ksiądz Szymon kaznodzieja wysocki*). Zob. Akta synodów III, s. 387, 397, 427, passim.

119.

Rawę, miasteczko Jego Mości pana Sieniucine – mowa o wsi Rawie k. Lubartowa, nad rzeką Mininą, dopływem Wieprza, wówczas

miasteczku. Rawa należała do Abrahama Sieniuty (1587–1632), za-
możnego szlachcica, zwolennika kalwinizmu, patrona zborów tego
wyznania.

120.

Jan Zaręba – nie zidentyfikowano.

Pobiel się krogulec – krogulec zaczął trzepotać skrzydłami.

przykinął na głowę – siadł, wbijając pazury w głowę.

121.

Bernarda Suchorabskiego – zob. obj. do wpisu 91.

miasto rozgrzeszenia – zamiast rozgrzeszenia.

122.

o ryby sprawę proponowano – mowa o procesie sądowym, zapewne z powo-
du spuszczenia przez Suchorabskiego wody z czyjegoś stawu.

*w takiej matni miasto ryb taką sumę łowi, jeżeli też temu, co w czas po-
strzega* – sens: Suchorabski wyszedł z procesu zwycięsko, co więcej,
jak wynika ze zdania wyżej, otrzymał, dzięki swej spostrzegawczości,
10 tys. zł (kaduk?). W anegdotce gra sensami słowa *matnia* – w zna-
czeniu ‘sieć rybacka’ i ‘zawiła sprawa’.

123.

Andrzej Zborowski de Rytwiany – h. Jastrzębiec (zm. 1630), kasztelan
oświęcimski (od 1618), starosta uściecki, aktywny na wielu sejmach.
W kadencji 1619–1620 był deputatem z województwa krakowskiego
na Trybunał Koronny i jego marszałkiem.

124.

Jerzy Rzeczycki – h. Janina (zm. 1649), rotmistrz wojsk koronnych, staro-
sta urzędowski od 1613 r. Studiował we Frankfurcie n. Odrą (1597)
i Bazylei (1599). Brał udział w wyprawach moskiewskiej (1617),
chocimskiej (1621) i smoleńskiej (1634). Aktywny na forum sejmi-
ku lubelskiego, zwłaszcza w sprawach wojskowych i wyznaniowych.
Ewangelik reformowany, aktywnie uczestniczył w życiu zborowym
i utrzymywał bliskie kontakty z Krzysztofem i Bogusławem Ra-
dziwiłłami. Przez pewien czas był nawet głównym zarządcą dóbr

Bogusława Radziwiłła. Uchodził za znawcę języków orientalnych, szczególnie tatarskiego. Poległ w bitwie pod Zborowem 15 sierpnia 1649 r.

omknie z kory do kęsa żubr sośnia ozorem – żubr zdrapie jednym kęsem jęzora korę sosny.

125.

Mikołaj Stradomski – zięć Jakuba Pszonki. 27 listopada 1617 r. poślubił jego córkę Katarzynę, wesele uświetnili poeci Jan Achacy Kmita i Bartłomiej z Wrześni. Nie znaleziono bliższych informacji na temat Stradomskiego, brak ich także w epitalamium pióra Kmity.

drzewo grabowe, długo moczone, w krzemień się obróci i skrzese ognia niem ... do alchimizacji te ognie potrzebne – prawdopodobnie refleks wiedzy o pozyskiwaniu tzw. polskiego hebanu (przez wieloletnie moczenie w wodzie drewna dębu) i zainteresowań alchemią, nawet wśród średniozamożnej (?) szlachty.

126.

Jan Charmęski – zob. obj. do wpisu 78.

Stanisław Wilkowicz – nie zidentyfikowano.

127.

Wygański Krzysztof – nie zidentyfikowano.

128.

Ożarowskiego Mikołaja z Ożarowa – h. Rawicz. Być może chodzi o Mikołaja Ożarowskiego, który wraz ze Stanisławem i Janem Ożarowskimi odnotowany został na popisie pospolitego ruszenia powiatu sandomierskiego w 1621 r. W 1629 Mikołaj i Stanisław Ożarowscy wspólnie posiadali m.in. miasteczko Ożarów w województwie sandomierskim i patronowali tamtejszemu zborowi kalwińskiemu (do 1638). Mikołaj i Stanisław zapewne byli synami Józefa (por. wpis 9). Może też chodzić o wnuków Józefa, bowiem Mikołaj syn Józefa miał także synów Mikołaja i Stanisława. Imiona te były bardzo popularne i częste w tej rodzinie, co utrudnia dokładną identyfikację. Zob. PIELAS, s. 4; URUSKI 13, s. 138.

pod dobrą myślą – przy kielichu, podczas biesiady.

na wodach kuropatw szukać – kuropatwy są ptakami polnymi, nie żyją w środowisku wodnym.

129.

Stanisław Pstrokoński – h. Poraj (ok. 1591–1657), jezuita, biskup chełmski (od 1644), opat tyniecki. W latach 1617–1618 nauczał gramatyki w kolegium jezuickim w Kaliszu, od 1630 r. zaczął robić karierę na dworze królewicza, potem króla Władysława IV.

Recte faciendo neminem timeam – „czyniąc słusznie nikogo nie będę się obawiał”, sentencja ryta na mieczach katowskich.

130.

Komorowska Zuzanna – z Ożarówskich. Zapewne siostra lub córka Mikołaja bądź Stanisława Ożarowskiego (por. nr 128, 132). Żona Pawła Komorowskiego h. Łabędź z powiatu radomskiego, syna Mikołaja. Paweł Komorowski był podstarościm knyszyńskim, a od 1630 r. podwojowodzim sandomierskim. Ewangelik reformowany, w 1629 r. został wybrany jednym ze scholarchów kalwińskiego gimnazjum w Bełżycach. Był posłem województwa sandomierskiego na sejm 1633 r. Zob. BONIECKI 11, s. 28; TRAWICKA, s. 273, Akta synodów III, s. 357, 504–505, 517, 533, 546.

została pacjentka babińska – została „wstrzemięźlistką” babińską, od łac. *patiens* – ‘cierpliwy’, ‘wstrzemięźliwy’.

131.

Michał Stanisław grabia z Tarnowa – bohaterem anegdoty jest w rzeczywistości Stanisław Tarnowski h. Leliwa (przed 1541–1618), kasztelan radomski (1576–1582), sandomierski (od 1582), starosta buski (1588–1595). Brał udział w wojnach batoriańskich z Gdańskiem i Moskwą, był aktywny politycznie do lat 90. XVI w. Jego syn Michał Stanisław Tarnowski (ok. 1590–1655), późniejszy uczestnik wojny polsko-tureckiej (1620–1621) i kasztelan wojnicki, miał w 1617 r. ok. 27 lat, zatem raczej nie mógł pouczać gości na temat *moderacji*, czyli w tym wypadku weselnego *savoir-vivre’u*.

w Babinie na weselu – Katarzyny Pszonkówny z Mikołajem Stradomskim (zob. obj. do wpisu 125). Odbył się ono 27 listopada 1617 r. z tej okazji przybyli do Babina poeci – Bartłomiej z Wrześni i Jan Achacy Kmita.

132.

Stanisław Ożarowski – zob. obj. do wpisu 128.

133.

Piotr Zaklika – h. Topór, syn Stanisława, przez babkę spokrewniony z Mikołajem Wolskim, marszałkiem nadwornym koronnym. Zasłużony żołnierz, uczestnik najważniejszych kampanii wojennych schyłku XVI i początku XVII w. Dostał się do niewoli moskiewskiej (1606–1608). Został ranny w nogę w czasie walk z Turkami.

134.

Jan Gratus grabia z Tarnowa – h. Leliwa (ok. 1560–1626), kształcił się w Genewie, był uczestnikiem wojen batoriańskich z Moskwą, na Węgrzech (1594) i z Tatarami (od 1589). Od 1600 r. rotmistrz oddziału stukonnego i dworzanin królewski, walczył w Mołdawii (1600–1602) i jako rojalista podczas rokoszu sandomierskiego. Tarnowski był deputatem z ziemi oświęcimskiej i zatorskiej Trybunału Koronnego w kadencji 1614–1615. Bardzo popularny wśród szlachty sandomierskiej i ruskiej. Od 1619 r. kasztelan żarnowski, starosta nowomiejski (1620–1624).

135.

Andrzej Gajowski – (Gajewski) h. Sulima, powtarzana przez herbarze informacja, jakoby był kasztelanem oświęcimskim, jest błędna. Poprzez żonę Jadwigę z Przyłęckich skoliigaony był z Gierałtowskimi. Gajowscy byli spokrewnieni także z Myszkowskimi i Komorowskimi. Zob. ŻYCHLIŃSKI 9, s. 85.

Piotra Gierałtowskiego – h. Szaszor (zm. ok. 1635), pochodził z rodziny wpływowej w księstwie zatorsko-oświęcimskim. Gierałtowscy byli właścicielami m.in. Kóz, Wilamowic, Głębowic, wyznawcami kalwinizmu. Piotr patronował zborowi w Głębowicach, a po śmierci brata (?) Pawła Gierałtowskiego także w Kozach. Podczas zajazdu dokonanego na Kozy przez Jordanów w 1619 r. Piotr Gierałtowski zabił Andrzeja Jordana, za co skazany został na karę więzy. Zob. M. Pawelec, *Patronat szlachecki wobec kalwińskiego zboru w Kozach w XVI–XVII wieku*, w: *Mikołaj Rej i dziedzictwo Reformacji w Polsce*, red. B. Tondera, Kraków 2006, s. 113–118.

płacił ją potem – sens: płacił potem odszkodowanie.
Nyczowi – osoba niezidentyfikowana.

136.

Piotra Gieraltowskiego – zob. obj. do wpisu 135.
zająca nogą trąca, i naigrawszy się z nim – popycha nogą zającą (aby zmienił kierunek ucieczki), i (tak) zabawiwszy się nim.

137.

Samuel Gajowski – może brat Andrzeja, por. wpis 135.
per unam sexagesimam exitur – „opłata jednej sześćdziesiątej”, a zatem wynosząca pół grosza, czyli jedną sześćdziesiątą złotego polskiego; sens: znikoma wartość.

138.

Bartolomeo Wresnano – Bartłomiej z Wrześni, pisarz i profesor Akademii Krakowskiej, aktywny w pierwszym ćwierćwieczu XVII stulecia. Studia w Akademii Krakowskiej zakończył w 1597 r. bakalaureatem, w 1601 zaś doktoratem z filozofii. Od 1612 r. pełnił funkcję dziekana wydziału sztuk wyzwolonych w krakowskim Collegium Minus. Był autorem łacińskich utworów funeralnych dedykowanych patronom Akademii (biskupom Piotrowi Tylickiemu i Bernardowi Maciejowskiemu), swemu koledze – profesorowi Stanisławowi Jakobejusowi z Kurzelowa oraz innych utworów okolicznościowych, które pisał m.in. dla członków bogatych rodów Ostrogskich, Lubomirskich i Tarnowskich. Wrześnianin przyjechał do Babina z łacińskim epitafium *Icopocia nuptialis...* Był aktywny literacko w latach 1608–1625.

139.

Kmita – Jan Achacy Kmita (ok. 1560–1624 lub 1628), poeta, tłumacz. Pochodził najprawdopodobniej z rodziny mieszczańskiej. Uczestniczył w kampaniach inflanckich Stefana Batorego (nie wiadomo w jakim charakterze), w 1593 r. uzyskał bakalaureat w Akademii Krakowskiej. Znał łacinę i włoski. Od co najmniej 1588 r. mieszkał w Bochni, gdzie pełnił wiele urzędów miejskich, włącznie z burmistrzostwem (1608), nie jest pewne, czy był podżupkiem bocheńskim. Jako pisarza łączyły go więzy klientalne m.in. z Branickimi, Zborowskimi,

Czernymi i Pszonkami, którym dedykował utwory okolicznościowe. Przełożył m.in. sielanki Wergiliusza (1588), *Vitae regum Polonorum* Klemensa Janicjusza (1591), włoski utwór pastoralny (jako *Łów Dyjanny*, 1588). Z obszernej i różnorodnej pod względem tematycznym twórczości oryginalnej warto wymienić – oprócz zamieszczonego w cz. I, 7 poematu *Morocozmea babińskie* – poemat heroikomiczny *Spitamegeranomachia albo Bitwa Pigmeów z żurawiami* (1595), utwór o żupach bocheńskich *Simbola officialium [et] officiorum famulorum[ue] zupp[a]e Bochnen[sis] nec non regum [et] zuppariorum inclutorum non null[a]e antiquitates* (1605) czy antyżydowską broszurę *Talmud albo Wiara żydowska* (1610). Zob. J. Sokolski, *Wstęp*, w: J.A. Kmita, *Spitamegeranomachia albo Bitwa Pigmeów z żurawiami*, oprac. J. Sokolski, Wrocław 2021, s. 5–8.

Obecność poety w Babinie w 1617 r. da się wyjaśnić jego wcześniejszym związkiem z Jerzym Czernym h. Nowina (zm. przed 1618), któremu Kmita dedykował poemat *Feniks* (Kraków 1609). Czerny – przedstawiciel rozrodzonej szlachty, chętnie nadającej swoim synom imiona Jerzy i Piotr, zamieszkującej głównie województwo krakowskie i od XVI w. lubelskie – przed 1609 r. przebywał we Włoszech, w roku wydania publikacji był, jak pisze Kmita w przedmowie do *Feniksa*, „w młodości” i wahał się co do objęcia drogi życia. Później wybrał stan małżeński i ożenił się z Jadwigą Ożarówską, która – co tu istotne – wniosła mu w wianie części w podlubelskich wsiach Snopków i Jastków. Zapewne Czerni mieszkali w Krakowskim, gdzie Jerzy był dziedzicem Brzeżka (Brzeżka) i Mokrzeski. Nicią wiążącą Kmitę z Pszonkami są też inne związki rodzinne adresata *Feniksa* – był on bratem stryjecznym Piotra Czernego kasztelana lubelskiego (zm. 1595) i tym samym stryjecznym bratankiem Piotra Czernego chorążego lubelskiego, o którym wiadomo, że przyjaźnił się z Jakubem Pszonką (zob. wpis 41). Piotr Czerny chorąży lubelski, bywalec w Babinie, lub nawet sam Jerzy Czerny – jako współwłaściciel Jastkowa, oddalonego zaledwie kilka kilometrów od siedziby Pszonków – mogli Jakubowi Pszonce, gospodarzowi wesela córki Katarzyny z Mikołajem Stradomskim jesienią 1617 r., zarekomendować Kmitę jako przyszłego autora poematu weselnego. Ten wywiązał się z zadania, przybył na wesele z wydrukowanym już epitalamium *Monogamija Jego Mości Pana Mikołaja Stradomskiego i Jej Mości Panny Katarzyny Pszo<n>kówny*,

Jego Mości Pana Jakuba Pszo<n>ki z Babina córki..., w którym nie zawarł żadnych konkretnych (!) informacji o młodej parze, ale w druczku zamieścił też poemat *Morocozmea babińskie*. Zob. BONIECKI 3, s. 376–378; PAPROCKI, s. 311–312; A. Wadowski, *Kościoty lubelskie. Na podstawie źródeł archiwalnych*, Kraków 1907, s. 215.

Kozacy odjęli Moskwie upominki, które Tatarom posłali – Kozacy zabrali, zagrabili zwyczajową daninę, którą państwo moskiewskie posłało Tatarom.

140.

Adam Ibeczwiński – właśc. Adam Wieczwiński (także w wersji Wieczfiński, Witwiński) h. Prus III (zm. 1624). Pisarz ziemski chełmski w latach 1612–1624.

141.

Biernat Sobieski – Bernard Sobieski h. Janina (zm. 1638), sąsiad Jakuba Pszonki, właściciel części we wsiach Skrzyniec i Wierchowiska, leżących kilka kilometrów od Babina. Dzierżawca należącej do starostwa lubelskiego wsi Krępiec. Zmarł w Skrzyńcu „stary, nic nie chorując”. Cyt. za: BOROWSKI, s. 60; zob. REJESTR, s. 35, 111, 117.

Jana Dzierżka – zob. obj. do wpisu 44.

142.

Roman Więczkowski – chodzi zapewne o Remigiana Więckowskiego (Więckowskiego) h. Prus I. W 1626 r. był dziedzicem Trawnik i części w Czemiernikach w powiecie lubelskim. Zob. REJESTR, s. 151–152.

aby urząd ziemski babiński zupełny był – sens: aby urząd był obsadzony.

143.

Stanisław Samborzecki – osoba niezidentyfikowana.

od obietnicy w pięć lat pan każe przesilać – od obietnicy (podarowania konia) przez pięć lat pan go przeciąża pracą.

144.

Zasławskie – Aleksander Zasławski h. własnego (zm. 1629), starosta żytomierski (od 1609), kasztelan wołyński (1605–1613), wojewoda

braclawski (1613–1628), kijowski (od 1628). Posiadacz ogromnych dóbr na Ukrainie.

koniuszem ... został, ... a większym niż we Francyjef ... i w Moskwie – odwołanie do wagi urzędu konetabla we Francji, gdzie jako dowódca armii podlegał on tylko królowi, i aluzja do kariery Borysa Godunowa (1550–1605), który od cara Iwana IV Groźnego otrzymał w 1584 r. urząd koniuszego, a następnie, po śmierci jego syna Fiodora I (1598), został carem Moskwy.

145.

prata rident, aquae dormiunt – nie zlokalizowano źródła cytatu.

146.

Dawid Mylius – (1594–1629) humanista, pedagog. Kształcił się w gimnazjum elbląskim i gdańskim, następnie studiował prawo i filozofię w Altdorfie (k. Norymbergi). W latach ok. 1618–1624 był profesorem kalwińskiego gimnazjum w Bełżycach, gdzie został sprowadzony przez Pawła Orzechowskiego (zob. wpis 75). Autor *Disputatio rhetorica proffectus* (Raków 1620). W latach 1624–1626 pracował jako profesor w gimnazjum elbląskim.

147.

Mikołaj Ossoliński z Nieszowej – h. Topór (zm. ok. 1650), syn Mikołaja, wnuk Prokopa chorążego lubelskiego. Kasztelan parnawski (od 1640), kasztelan dorpacki (od 1649).

wojewody kijowskiego – mowa o Tomaszu Zamoyskim, zob. obj. do wpisu 79. *pożytku od każdej gęsi przywodzi złotych sześć, a od kokoszy każdej trzy złote* – mowa o niesłychanych zyskach z hodowli drobiu. Dla porównania: średnia cena kury pod koniec XVI w. w Krakowie wynosiła około 3 gr, gęsi zaś około 6 gr. Oznacza to, że *porządny ekonom* Tomasza Zamoyskiego potrafił sprzedać gęś czy kurę za cenę około trzydziestokrotnie większą niż zwykła (ówczesny 1 zł to 30 gr). Zob. J. Pelc, *Ceny w Krakowie w latach 1369–1600*, Lwów 1935, s. 122.

148.

Stanisław Małuski – z Małuskich h. Jastrzębiec, wywodzących się ze wsi Małusze k. Częstochowy. Prawdopodobnie syn Jerzego. Poprzez

żonę Zuzannę z Mieszkowskich spowinowacony z Mieszkowskimi.
Por. wpis 283.

po zmarłym panu Brzezickim – osoba niezidentyfikowana.

149.

Czapskiemu – osoba niezidentyfikowana.

positia – aluzja do procedury tzw. położenia pozwu (*positio citationis*).

aktorom – w nomenklaturze sądowej aktor to powód, oskarżyciel.

150.

księdzu Janowi Grzybowskiemu – mowa nie o kaznodziei katedry na Wawelu, autorze drukowanych kazań (SW, s. 70), a o jego imienniku, księdzu ewangelickim Janie Grzybowski (1571–1641), który używał też nazwiska Kreznitius. Pochodził z kmiecej rodziny Pyszałków ze wsi Krężnica k. Lublina, należała ona do Gorajskich. Studiował m.in. w gimnazjum toruńskim i w Altdorfie, następnie był wieloletnim ministrem kalwińskiego zboru w Lublinie. Cieszył się dużym autorytetem wśród współwyznawców, choć jego bezkompromisowość i apodyktyczność prowadziły do licznych sporów wewnątrz gminy lubelskiej. Od 1616 r. był scholarchą gimnazjum bełżyckiego, od 1613 do 1641 seniorem dystryktu lubelskiego.

paniej stolnikowej – Grzybowski zaczynał swą karierę duchowną w dobrach stolnika lubelskiego Krzysztofa Reja. Chodzi więc o żonę patrona, Dorotę z Rusieckich Rejową (por. wpis 101).

151.

ksiądz Jan Żurowski – (zm. 1644), syn Andrzeja Żurowskiego, ministra w Bełżycach. Studiował w Altdorfie. W 1605 r. został ministrem zboru bełżyckiego, obejmując obowiązki po swoim ojcu i funkcję tę sprawował przez ponad 20 lat. Potem pracował w Kurowie i Kocku. Przez wiele lat był pisarzem synodów ewangelików reformowanych, piastował też godność scholarchy gimnazjum kalwińskiego w Bełżycach (po 1618). Od 1641 r. senior dystryktowy, w miejsce Jana Grzybowskiego (zob. obj. do wpisu 150). Zob. A. Węgierski, *Libri quattuor Slavoniae reformatae*, wyd. J. Tazbir, Warszawa 1973, s. 419; Akta synodów III, s. 275, 280–281, 315, 341, 351–352, 375, 409, 503–505, *passim*.

152.

Christoferus Pawłowski – Krzysztof Pawłowski, podwojewodzi lubelski, pisarz grodzki biecki, autor polemiczno-religijnego utworu *Disputatio inter RR. PP. Discalceatos Ordinis B. V. Mariae de Monte Carmelo et Ioannem Statorium Arianum. Iterum Lublini in Polonia, Anno D. 1620* (Kraków 1621), zadelikowanego wojewodzie krakowskiemu Janowi Magnusowi Tęczyńskiemu.

Andreas Lisiecki – Andrzej Lisiecki, h. Dryja (zm. 1639), instygator koronny, pochodził z województwa kaliskiego. Znany prawnik, autor traktatów *Apologia pro libertate Reipublicae... to jest Dowód jasny...* (Kraków 1625) i *Trybunał Główny Koronny siedmiu splendorów oświecony* (Kraków 1638). Właściciel bogatej biblioteki, którą przekazał kaliskiemu kolegium jezuitów. Żonaty z Anną z Parczewskich, siostrą Mikołaja (patrz niżej).

Nicolaus Parczowski – Parczewscy h. Nałęcz wywodzili się z Parczewa w województwie kaliskim. Mikołaj był dziedzicem Kwaskowa w powiecie sieradzkim, pisarzem grodzkim kaliskim (od 1624). Szwagier Andrzeja Lisieckiego (patrz wyżej). Poślubił Barbarę Dunin Karwicką.

153.

Dawid Mylius – zob. obj. do wpisu 146.

Johannes Engelke ... Cyriakus Engelke – h. Engelke. Przedstawiciele szlachty osiadłej w Prusach od początku XV w. Zob. BONIECKI 5, s. 229–230.

Michael Windmüller – osoba niezidentyfikowana.

Johannes Gerwin – osoba niezidentyfikowana.

154.

Wincenty Liskowicz – właśc. Łyszkowicz (także w wersji Łyszkiewicz lub zlatynizowanej Liscovitius, zm. 1641). Kształcił się na uczelniach w Bazylei i Altdorfie, następnie był rektorem szkoły kalwińskiej w Oksie, w 1614 r. rozpoczął w Krakowie praktykę lekarską. W 1617 r. był z racji swego wyznania ofiarą brutalnej napaści ze strony żaków krakowskich (od śmierci wybawili go profesorowie Akademii Krakowskiej). Zapewne praktykował także w Lublinie. Na stałe z miastem nad Bystrycą związał się jego syn Władysław (zm. 1664), także lekarz, który przyjmując prawo miejskie w Lublinie nie tylko

praktykował jako lekarz, ale zasiadał też we władzach miejskich. Zob. W. Węgierski, *Kronika zboru ewangelickiego krakowskiego*, oprac. i wstęp M. Pawelec, Kraków 2007, s. 117–118; J. Riabinin, *Lekarze w księgach miejskich lubelskich XVI–XVIII w.*, Lublin 1933, s. 24.

Surgere ne properes, ni prius annumeres – 'Nie spiesz się z wychodzeniem, pókiś jeszcze nie zapłacił' (tłum. P. Madejski), sentencja Erazma z Rotterdamu. Są to słowa karczmarza skierowane do gościa. Zob. ERASMUS, *Col. fam.*, s. 257–258.

155.

Aleksander Proński – Aleksander Oktawian Proński h. Pogoń Ruska (zm. 1638), kształcił się na dworze Rafała Leszczyńskiego w Baranowie, studiował w Bazylei i podróżował po Europie Zachodniej. Deputat Trybunału Lubelskiego kadencji 1625–1626 z województwa wołyńskiego. Podobnie jak ojciec, również Aleksander (ok. 1550–1595), odznaczał się dużym wzrostem i siłą fizyczną (*dobrze urodziwy*).

już jest Jego Mość urzędnikiem babińskim – albo młody Proński wpisał się do ksiąg babińskich jeszcze w XVI w., albo ta uwaga dotyczy ojca, który mógł być w Babinie w okresie 1589–1590, gdy jako deputat Trybunału Koronnego przebywał w Lublinie.

156.

Jan z Polanowic Polanowski – h. Pobóg (zm. 1649), podstarości trembowski (1613–1619), cześnik halicki (z województwa ruskiego) od 1626 r. Deputat z województwa podolskiego na Trybunał Koronny w kadencji 1620–1621. Spis *Urzędnicy województwa podolskiego* nie uwzględnia Polanowskiego jako *czesznika ziemskiego województwa podolskiego*.

ludzkością gospodarza smacznego ... ukontentowany będąc – będąc zadowolony z gościnności, kultury osobistej miłego gospodarza.

wikomem kielich wielki ... wina wypiuwszy – na przywitaniu wypiuwszy wielki kielich wina. Zob. „Wstęp”, s. 29–31.

157.

Jan Siedlikowski – osoba niezidentyfikowana, być może krewny Andrzeja Siedlikowskiego, który w 1626 r. dzierżawił należącą do Suchodolskich wieś Starościce k. Lublina. Zob. REJESTR, s. 36.

158.

Stefan Śladkowski – zapewne ze Śladkowskich (Śladkowskich) h. Nowina, prawdopodobnie krewny Abrahama Śladkowskiego (zm. 1643), dominikanina, sekretarza królewskiego, biskupa sufragana chełmskiego od 1621 r.

księdza biskupa chełmskiego – mowa o Macieju Łubieńskim h. Pomian (1572–1652). W latach 1620–1626 był biskupem chełmskim, następnie poznańskim, kujawskim, a od 1641 r. arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem; w 1648 r. sprawował godność interreksa po śmierci Władysława IV.

By nie pobocz i naciągacz – „przestarzałe sposoby przywiązywania, a właściwie «rozpinania» koni w stajniach, ażeby były spokojne”, cyt. za: SW, s. 72.

159.

Aleksander Myszkowski – h. Jastrzębiec (zm. 1650). Syn Piotra, kasztelana lubelskiego, który napisał dla niego instrukcję pedagogiczną. Studiował w Krakowie (1602), Ingolsztacie (1603) i Dillingen (1604). Dworzanin królewski, starosta tyszowiecki od 1607 r., starosta ojcowski (1590–1619). Zięć Jakuba Pszonki, ok. 1623 r. poślubił jego córkę Mariannę, była to jego druga żona. Zob. STAROSTOWIE, s. 83, 267.

Dubie – Dub, wieś w ziemi chełmskiej, ok. 20 km na wschód od Zamościa. W posiadaniu Myszkowskich znalazła się pod koniec XVI w., poprzez małżeństwo Piotra Myszkowskiego, ojca Aleksandra, z Katarzyną Drohiczzańską. Od lat 50. XVI w. Drohiczkańscy utrzymywali tu zbór kalwiński. Kiedy podupadł, Aleksander Myszkowski w roku 1628 wybudował na jego miejsce nowy drewniany kościół, który przez kilka lat był pod opieką zamojskich franciszkanów, po czym na nowo erygowano w Dubie parafię katolicką.

żołędziem ... wieprze ukarmił – żołędzie były jesienią karmą świń.

160.

Szymon Kopytyński – (Kopyciński), h. Kopacz (zm. 1630), syn Eustachego. Zasłużony żołnierz, rotmistrz chorągwi husarskiej w czasie tzw. dymitriad. Skutecznie walczył z Tatarami w pierwszym etapie kampanii chocimskiej 1621 r. Starosta petrykowski (w 1625 scedował

starostwo Zamoyskim). Słynął z ogromnej postury i siły fizycznej. Kopycińscy spowinowaceni byli z Gorajskimi. Zob. D. Skorupa, *Stosunki polsko-tatarskie 1595–1623*, Warszawa 2004, s. 239.

Daniłowicza – Jan Daniłowicz h. Sas (zm. 1628), kasztelan lwowski (od 1612), wojewoda ruski (od 1613), posiadał wiele starostw. Walczył z Tatarami i Kozakami (1594–1596).

161.

krogulcem ... ugonił – mowa o ptaku z rodziny sokołów; w przeciwieństwie do innych sokołów krogulec wytrwale ściga swoją zdobycz, nie poprzestając na jednym ataku.

162.

Wacława Zamoyskiego – zięć Jakuba Pszonki, zob. obj. do wpisu 51.

Jakub Sobieski – zob. obj. do wpisu 109.

163.

Jan Wydźga – h. Jastrzębiec, zm. 1653. Aktywny w życiu sejmikowym województwa ruskiego, poseł na sejm 1625 r., deputat Trybunału Koronnego z województwa ruskiego kadencji 1641–1642. Podśędek lwowski (1640–1651), sędzia lwowski od 1651 r. Ojciec Jana Stefana Wydźgi, arcybiskupa gnieźnieńskiego, prymasa Polski.

164.

Ludwik Białłyński – Białłyńscy h. Lubicz pochodzili z Białynina w powiecie sochaczewskim. Ludwik był synem Macieja Białłyńskiego chorążego sochaczewskiego i Zofii ze Snopkowskich, córki Jakuba.

pniów rojów – w dawnej Polsce hodowano pszczoły w wydrążonych pniach drzew (barciach); ich rodzina zamieszkująca jedno miejsce to rój.

165.

Mikołaj Stradomski, zięć babiński – zob. obj. do wpisu 125.

panu Zamoyskiemu – zob. obj. do wpisu 51.

nie leda jakimi rybami – łosoś był wówczas najdroższą rybą.

Gustaw ... z dział strzelając – mowa o królu Szwecji Gustawie Adolfie (1594–1632), który w tym czasie prowadził kampanię wojenną

w Prusach Królewskich (1626–1629). Wzmianka o strzelaniu z dział nieopodal Wisły może dotyczyć bitwy pod Tczewem 18 sierpnia 1627 r.

166.

Ksiądz Zamoyski – Jan Chryzostom Zamoyski h. Jelita (zm. 1655). Syn Jana kasztelana chełmskiego i Anny z Wiśniowieckich, córki Konstantego. Bratanek Wacława Zamoyskiego. Obrął karierę duchowną, w 1616 r. wstąpił do zakonu dominikańskiego. Biskup bakowski (od 1631), przemyski (od 1649). W roku 1654 uzyskał nominację na biskupstwo łuckie, nie zdążył go jednak objąć. Zmarł w Biłgoraju 1 stycznia 1655 r. w drodze na swą nową biskupią stolicę. Pochowany w kolegiacie (katedrze) w Zamościu.

167.

archidjykon lubelski Jakub Piasecki – h. Janina (zm. 1645). Bratanek Pawła Piaseckiego, biskupa kamienieckiego, chełmskiego i przemyskiego, kronikarza. Dzięki protekcji stryja osiągał kolejne beneficja i stanowiska kościelne. Był m.in. kanonikiem poznańskim, kanonikiem i archidiaconem wrocławskim, kanonikiem i archidiaconem lubelskim, kanonikiem i prepozytem chełmskim. Szczególnie głośna była sytuacja, gdy Paweł Piasecki, będąc opatem mogińskim, przybrał sobie za koadiutora z prawem następstwa właśnie bratanka Jakuba, co wywołało gorszące spory z mnichami mogińskimi. Jakub Piasecki był wielokrotnie wybierany deputatem Trybunału Koronnego z ramienia różnych kapituł (poznańskiej, wrocławskiej, chełmskiej). Walerian Nekanda Trepka zarzucał biskupowi Piaseckiemu i jego bratankom plebejskie pochodzenie. Dzięki kontaktom i znajomościom stryja Jakub zapewne podróżował do Rzymu, mógł też gościć na dworach tamtejszych kościelnych dostojników (zob. wpis 168). Zob. NIESIECKI 7, s. 278–281; URUSKI 13, s. 306–307; MARCZEWSKI, s. 766, 784, 803; PSB 25 [Paweł Piasecki], s. 788–789; TREPKA, nr 1512.

u ... Wacława Zamoyskiego – zob. obj. do wpisu 51.

w Karyntyi – chodzi o Karyntię, krainę geograficzną w południowej Austrii.

siecią trotową – siecią drucianą.

168.

kardynała B<orghese>go – mowa o Scypionie Caffarellim-Borghese (1577–1633), synu siostry papieża Pawła V, kardynale włoskim od 1605 r. Będąc nepotem papieża, sprawował wiele ważnych, intratnych funkcji w Kościele i zgromadził ogromny majątek. Zasłynął jako kolekcjoner dzieł sztuki (twórca Galerii Borghese w Rzymie), mecenas artystów (m.in. Gianlorenza Berniniego) i organizator wystawnych uczt, nawet w okresie Wielkiego Postu.

169.

w Styryi – Styria, kraina geograficzna w Austrii na południe od Wiednia, graniczy dziś ze Słowenią; przez Styrię prowadzi najprostsza droga z Polski do Rzymu.

170.

u Wenetów – w Wenecji.

171.

kardynała B<orghese>go – zob. obj. do wpisu 168.

172.

ciotki swej pani witebskiej – mowa o wojewodzinie witebskiej, żonie Stanisława Karnkowskiego. Zob. SW, s. 74.

173.

Aleksander Myszkowski ... zięć babiński – zob. obj. do wpisu 159. Anegdota pochodzi z czasów studiów Myszkowskiego w Niemczech.

w Najstadzie – mowa o którymś z kilkudziesięciu niemieckich lub austriackich miast o nazwie Neustadt. Być może chodzi o Neustadt an der Haardt (obecnie: Neustadt an der Weinstraße) leżącym w regionie winiarskim Nadrenii-Palatynatu, ponadto argumentem na rzecz tego miasta jest fakt, że w XVII w. istniało tam opactwo.

in cos – chodzi być może o potoczne nazwanie wina lub o kamień – osełkę (propozycja SW, s. 74). Według Pawła Madejskiego zwrot ten może oznaczać „na kamieniu” lub „w kamień”, co odnosi się do szczątków mnicha.

174.

Mikołaj Cielużyński – (także: Celuziński, Czeluziński), por. wpis 202, 226.

W 1663 r. Mikołaj Cielużyński był dziedzicem części Niedrzwicy Kościelnej, wsi na południe od Babina. Zob. REJESTR 1663, k. 29.

lekarstwo doświadczone na kottun – pewne, skuteczne lekarstwo na kottun. Por. wpis 69.

175.

Wojciech Wyszkowski – nie zidentyfikowano.

Radziwiłłowej – mowa o Annie z Kisków Radziwiłłowej (1592–1642), od 1606 r. żonie Krzysztofa Radziwiłła, wojewody wileńskiego. Radziwiłłowa miała swój własny dwór. Jakub Pszonka asystował w sądach młodej Annie Kiszczance.

176.

Stanisław Samborzecki – osoba niezidentyfikowana, zapewne spokrewniona z Oktawianem, zob. wpis 100 i 143.

177.

Mikołaj Stogniew – h. Lubicz (zm. 1645), syn Walentego. Oboźny koronny (od 1640), starosta chmielnicki, rotmistrz, pułkownik. Bardzo zasłużony i ceniony żołnierz i dowódca. Uczestnik niemal wszystkich najważniejszych kampanii wojennych swoich czasów – począwszy od dymitriad, poprzez wyprawę moskiewską 1617–1618, Cecorę, Chocim, oblężenie Smoleńska 1634 r., na powstaniach kozackich z lat 30. XVII w. kończąc. Poseł województwa ruskiego na sejm 1640 r.

biskupa poznańskiego Opalińskiego – mowa o Andrzejcu z Bnina Opalińskim h. Łódzia (1576–1623), biskupie poznańskim od 1607 r. Wykształcony w Padwie i Rzymie, regalista, wielokrotnie posłował z misjami od króla, odnowił Akademię Lubrańskiego i doprowadził do upadku protestantyzmu w Poznaniu.

drewka ... pod jedną miarę gotowano – sens: rąbano drewno na kawałki jednej długości.

178.

Floryjan Zamoyski – h. Jelita (1611–1638), wnuk Jakuba Pszonki, siostrzeniec Adama, syn Wacława Zamoyskiego. Odbył studia

zagraniczne, wiązano z nim wielkie nadzieje. Interesował się sztuką wojenną i fortyfikacyjną. W roku 1633 objął po ojcu chorągwo wojskowe chełmskie. Zmarł niespodziewanie, „22 Iunii [czerwca 1638] do Babina przyjechał, kilka dni chorując, człowiek młody umarł”, cyt. za: BOROWSKI, s. 59. Pochowany w kolegiacie (katedrze) zamojskiej. Kazanie *Proporce do klejnotu trójkopijnego starożytniej familijej... Saryuszów Zamojskich...* ([b.m.] 1638) na jego pogrzebie wygłosił dominikanin Hieronim Makowski. Urząd chorążego chełmskiego objął po nim Adam Pszonka.

„Erudycja” Zamoyskiego jest powtórzeniem wpisu Adama Rogowskiego (por. wpis 86) lub repetycją informacji zawartych w wydanym zaledwie cztery lata wcześniej dziele leszczyńskiego naturalisty Jana Jonstona *Thaumatographia naturalis...*, Amstelodami 1632, s. 417, tłum. P. Madejski:

[Szczipak] rany swoje leczy potarciem o lina, którego jest stałym towarzyszem. [...] U Anglików brzuch jego rozcinają na dwa i więcej palców, a jeżeli nabywcy nie znajduje, po zaszcyciu rany do sadzawki, w której żyją liny, wrzucają. Przyczynę tej przyjaźni można wyjaśnić tym, że wystarczy, iż kleistą wydzieliną lina oblepia się, aby ranę swoją zaleczyć.

140 lat później powtórzył tę informację Benedykt Chmielowski w *Nowych Atenach*. Zob. tenże, *Nowe Ateny. Nowy zwierzyńiec*, oprac. J. Krocak, Wrocław 2022, s. 103:

Raniony szczipak trze się o lina i jego klejowatym humorem leczy się, stąd ma z nim jakąś przyjaźń i *consortium*. W Anglii jest zwyczaj, że szczipaka kupując, brzuch rozrywają, patrząc jeżeli tłusty, potem – jeżeli nie będzie do upodobania kupcowi – nazad w wodę puszczają między liny, *apertura* zrasta się; *teste Jonstono*.

179.

na godzinę jedną siedm mil niemieckich – zatem Zamoyski jechał z szybkością ok. 52 km/h (mila niemiecka to ok. 7500 m).

Szurobora ... Lewiatana ... Czaplę – pogłos informacji zawartych w utworze Jana Achacego Kmity *Talmud albo Wiara żydowska*:

Cztery rzeczy Bóg chowa Izraelowi po śmierci: Lewiatan rybę wielką, a Izaak ją nazywa diabłem. Sorobora wołu wielkiego w Arabiej puste, który z tysiąca gór na każdy dzień trawę zjada, a jaskółka mu od rogu do rogu leci dwanaście dni. Soloch czaplę, która, gdy skrzydła rostoperzy, wszystko morze okryje.

Cyt. za: J. A. Kmita, *Talmud albo Wiara żydowska. Nie tylko rabinom, ale i nie rabinom potrzebny a pospólstwu krotochwilny*, Lublin 1642, s. 7. Michałowski mógł znać ten utwór z wydania pierwszego: Kraków 1610.

Hijacynt Konstanty z Michałowa Michałowski – h. Jasińczyk (zm. 1661), młodszy brat Jakuba (zob. obj. do wpisu 185). Studiował w Ingolstadt (1630) i Bolonii (1633). Rotmistrz królewski, stolnik różański (od 1648), starosta krzepicki (od 1654). Aktywny na forum sejmiku lubelskiego. Poseł z województwa lubelskiego na sejmy 1640 i 1653 r. Zob. STAROSTOWIE, s. 72; UJMA, s. 249–250; M. Szczerba, *Michałowscy herbu Jasińczyk od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, Warszawa 2020, s. 81–95, 133–139, passim.

kaczki te, które się w Anglijej z drzewa rodzą – mowa o którymś z gatunków gęsi bernikli, zamieszkujących lub tylko zimujących na Wyspach Brytyjskich. Według Konrada Gesnera bernikle rodzą się z drewna (*aves e ligno crescentes*). Zob. Conrad Gesner, *Historiae animalium liber III. Qui est de avium natura...*, Francofurti 1585, s. 109–113 (rozdz. *De branta vel bernicla*). Wiedza o berniklach może (znowu – zob. wpis 178) pochodzić z dzieła Jana Jonstona *Thaumatographia naturalis...*, Amstelodami 1632, s. 240–241, tłum. P. Madejski:

Żyje w Anglii ptak, którego Anglicy zowią berniklą, bernichią, brantą, a Szkoci obdarzają nazwą clakguse. [...] Pośród uczonych istnieje spór co do [sposobu] jej narodzin. Ponieważ jedni uważają, że rodzi się z gnijącego drewna, jedni, że z jabłek, jedni, że z zebranych

na kupę liści owocowych [lub skórek owoców], która, kiedy w czasie przyjaznym zostaje poddana działaniu wody, ożywa i przemienia się w żywego ptaka.

182.

matematyk babiński – Adam Pszonka faktycznie posiadał ponadprzeciętną wiedzę z dziedziny matematyki, gdyż w jezuickiej akademii w Würzburgu, gdzie studiował w latach 1628–1629, obronił tezy rozprawy *Decas theorematum mathematicorum*. Zob. „Wstęp”, s. 24.

Archimedes – (ok. 287–212 p.n.e.), najwybitniejszy starożytny matematyk i fizyk, żył w Syrakuzach na Sycylii. Od czasów bizantyńskich przypisuje się mu spalenie okrętów rzymskich podczas oblężenia morskiego Syrakuz w 212 r. p.n.e. – uczonego miał skierować na nie snopy promieni słonecznych odbite od tzw. lustra Archimedesesa, czyli wielkiego parabolicznego lustra (lub kilkudziesięciu mniejszych); odbita od niego (bądź od nich) energia słoneczna, przekierowana na drewniane kadłuby statków, rzekomo powodowała ich zapłon. Informację o tym upowszechnili m.in. Lukian z Samosat, Galen oraz Jan Tzetzes, a za nimi późniejsi popularyzatorzy nauki. Zob. D.L. Simms, *Archimedes, and the burning mirrors of Syracuse*, „Technology and Culture” t. 18, 1977, s. 1–24.

183.

Marck Zwiartowski – h. Przegonia, aktywny na forum sejmiku lubelskiego, szczególnie w kwestiach skarbowo-podatkowych. Wybierany był często poborcą podatkowym, dystrybutorem soli, rewizorem sprawozdań poborców podatkowych. W 1647 r. sejmik powołał go razem z m.in. Adamem Pszonką i Zbigniewem Borowskim (zob. obj. do wpisu 218) do komisji mającej zweryfikować liczbę łąnów województwa lubelskiego. Był wyznawcą kalwinizmu, w 1653 r. wybrany został scholarchą gimnazjum bełżyckiego. Zob. UJMA, s. 170, 240; S. Tworek, *Gimnazjum kalwinów małopolskich w Bełżycach w pierwszej połowie XVII w.*, „Annales UMCS. Sec. F” t. 18, 1963, s. 70–71.

przy konkursie gości – w obecności wielu gości.

afektacyi oni dosyć czyniąc – oni (goście), ulegając jego uczuciom przyjaźni, grzeczności.

184.

w Stryjnie – mowa o wsi Stryjno k. Piask, ok. 30 km na południowy wschód od Lublina.

Zaporowskiego Jana – właśc. Jan Zaporski h. Gryf. Prawdopodobnie syn Marcina i Anny ze Stryjeńskich. Sąsiad Pszonków, w 1663 r. był dziedzicem części wsi Stryjno k. Piask, położonej ok. 15 km od Giełczwi i ok. 30 od Babina. Zob. REJESTR 1663, k. 24.

185.

książęcia saskiego – mowa prawdopodobnie o księciu elektorze Janie Jerzym I Wettynie (1585–1656), w latach 1614–1656 władcy Saksonii. Zob. SW, s. 77.

dyjamenty... trzeciego urodzą – odwołanie do ówczesnych przeświadczeń o samoródtwie diamentów. Słynny mineralog Anselm Böethius de Boodt w dziele *Gemmarum et lapidum historia* (Hanoviae 1609, s. 60) podał taką informację, choć sam w nią wątpił. Zreferował ją później polski encyklopedysta czasów saskich. Zob. B. Chmielowski, *Nowe Ateny. Nowy zwierzyńiec*, oprac. J. Krocak, Wrocław 2022, s. 135–136:

Niektórych autorów jest zdanie, że dyjamenty inne też mniejsze rodzą dyjamenciki z siebie, jako świadczy *Rueus* i *Anselmus Boecius*, Ferdynanda II cesarza skarbcza klejnotowego dozorca, próbując tego, że pani jedna herwereńska, z domu luksemburskiego idąca, dwa miała dyjamenty dziedziczne, które inne z siebie drugie wydawały dyjamenty, jako ciekawe dociekłyczy. *Maiolus* też twierdzi, że dyjamenty *pariunt ova*.

Jan z Michałowa Michałowski – chodzi zapewne o Jakuba Michałowskiego h. Jasińczyk (1612–1663). Był synem Melchiora i Marianny z Kowalskich, starszym bratem Jacka Konstantego (zob. wpisy 180, 188, 200, 209, 262), spowinowacony z Kazanowskimi przez małżeństwo z Urszulą, córką starosty łukowskiego Bartłomieja Kazanowskiego. Studiował w Akademii Zamojskiej i Akademii Krakowskiej. Dworzanin królewski, wojski lubelski (1634–1659), kasztelan biecki (1659–1663), rotmistrz i zasłużony żołnierz, uczestnik m.in. kampanii zborowskiej i beresteckiej, których pozostawił opisy. Aktywnie

uczestniczył w życiu politycznym województw lubelskiego i zwłaszcza krakowskiego. Poseł z tego ostatniego na sejmy 1645, 1652, 1659 r. oraz deputat Trybunału Koronnego kadencji 1646–1647 i 1658–1659. Był bibliofilem i kolekcjonerem materiałów historycznych. Część jego okazałej spuścizny historycznej została opublikowana jako *Jakuba Michałowskiego wojskiego lubelskiego, a potem kasztelana bieckiego, Księga pamiątnicza*, wyd. A. Helcel, Kraków 1864. Zob. M. Szczerba, *Michałowscy herbu Jasieńczyk od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, Warszawa 2020, s. 81–95, 128–142, passim.

186.

Myszkowski z Mirowa – zob. obj. do wpisu 159.

187.

Zbigniew Bobrowski – być może Borowski, tożsamy z narratorem anegdoty 218.

przyprawce jajec albo sobotnim kuchmistrzowstwem – w okresie staropolskim sobota była dla katolików dniem postu jakościowego – nie jeźdono mięsa, za to spożywano potrawy z jaj.

188.

Hijacynt z Michałowa Michałowski – zob. obj. do wpisu 180.

król ... w Wenecyi – mowa o podróży wówczas królewicza Władysława Wazy do Europy Zachodniej (1624–1625); do Wenecji przybył 20 lutego 1625 r., gdzie bawił niespełna miesiąc.

niż śniadanie zjadł, okręt i galerę ... Wenetowie zbudowali – zanim zjadł śniadanie stoczniovcy weneccy zbudowali dwa statki. Były one wykorzystane potem do pokazu walki na wodzie: „naumachijej wodnej / ku czci jego zrządzonej na Kanale Wodnym” (S. Twardowski, *Władysław IV, król polski i szwedzki*, wyd. R. Krzywy, Warszawa 2012, s. 195, w. 1386–1387). Zdumienie Michałowskiego szybkością budowy okrętów przez Wenecjan jest niebezpieczne, gdyż stocznia wenecka była jedną z pierwszych w świecie fabryk: w osobnych warsztatach wyspecjalizowani w produkcji poszczególnych części statku szkutnicy wyrabiali tylko jeden element; okręt składano z części produkowanych równocześnie w wielu różnych warsztatach.

Od wydania w Polsce w 1665 r. przewodnika po Italii upowszechniła się wiedza o stoczni weneckiej. Zob. *Delicje ziemie włoskiej*, oprac. W. Kordyżon, A. Wieczorek, Warszawa–Kraków 2017, s. 142–147.

189.

Jakub z Poniatowa Poniatowski – Jakub z Poniatowej Poniatowski h. Ciołek (zm. po 1643), pisarz grodzki lubelski (od 1619), podstarości lubelski (od 1634). Bardzo aktywny na forum sejmiku lubelskiego, wielokrotny jego marszałek. Poseł województwa lubelskiego na pierwszy sejm w 1635 r. Zob. ASWL, s. 215, 239, 261–269, 273–274, 320–322, 374–378, 386; UJMA, s. 218, 234–236, 249.

paniej Tefusowej – zapewne Tefusowej, h. Łabędź. Być może chodzi o Jadwigę z Tefusów, żonę Jerzego Zamoyskiego, syna kasztelana chełmskiego Jana.

190.

usadzili się na to – podjęli zamiar, zawzięli się.

191.

W Strzeszkowicach – Strzeszkowice, duża wieś k. Kraśnika, należała do Pszonków.

paniej wojewodzinej poznańskiej – mowa o Urszuli z Potulickich Opalińskiej (zm. przed 1659), żonie wojewody poznańskiego Jana Opalińskiego.

Zofia Skórkowska – żona sekretarza królewskiego, sędziego ziemskiego stężyckiego Stanisława Mikołaja Skórkowskiego h. Jelita (zm. 1667). Skórkowscy pochodzili z województwa sandomierskiego.

192.

Stanisław Myśliszowski – *vel* Myśliszewski, h. Jastrzębiec, geometra województwa lubelskiego. Myśliszewscy byli właścicielami części wsi Sługocin k. Lublina. Zob. URUSKI 11, s. 362; REJESTR 1663, k. 10v.

Wątek poczęcia dziecka pod nieobecność ojca-rybaka (tu: flisaka) mógł zostać zapożyczony z pierwszej facecji pt. *Fabula prima cuiusdam Caietani pauperis naucleri* (w najnowszym przekładzie: *Ubogi szyper z Gaety*) ze zbioru facecji Poggia Braccioliniego *Opowieści ucieszne*, przeł. I. Grzeźczak, przedm. M. Wojtkowska-Maksymik, Warszawa

2019, s. 74–75. Źródło inwencji ustalił Windakiewicz (zob. SW, s. 78). Jednak zakończenia facecji są różne – u Poggia ubogi szyper dziwi się dostatkowi panującemu w domu i obecności trzyletniego dziecka, co – według żony – ma przypisywać łaskowości Boga, w polskiej zaś narracji poczęty z sopla chłopiec stopniał na Wiśle.

chłopka niektórego – pewnego chłopca.

synem zastąpiła – zaszła w ciążę i urodziła syna.

soplem się, z dachu pana swego upadnionym i połknionym, wymówiła – wytłumaczyła się, że połknęła sopel lodu, który spadł z dachu pańskiego dworu.

syfterstwem ... uczciła – nagrodziła urzędem syfterza (szyfterza), czyli rzemieślnika wytwarzającego drewniane kolby i łoża do rusznic, muszkietów; asocjacja kształtu sopla i kolby.

193.

Zygmunt Liski – osoba niezidentyfikowana.

w Mieryszczowie za Lwowem – Mereszczów, wieś w dawnym województwie ruskim, położona ok. 60 km na południowy wschód od Lwowa.

194.

Marek Zwiartowski – zob. obj. do wpisu 183.

w Tarnogórze – wieś nad Wieprzem na południe od Krasnegostawu.

tylko o tej izbie – wielkości tej izby.

195.

Bazyli Berezecki – osoba niezidentyfikowana.

197.

ksiądz proboszcz kurowski – mowa o Janie Florkiewiczu, proboszczu w Kurowie k. Puław w latach 1628–1644. Ksiądz Florkiewicz był pierwszym proboszczem po rekatolicyzacji świątyni (wcześniej funkcjonował tu zbór kalwiński). Drewniana świątynia była stopniowo przebudowywana na murowaną, do czego przyczynił się zwłaszcza Jan Bogusław Zbąski i jego druga żona Anna ze Stanisławskich. Właściciele Kurowa, Zbąscy, byli w XVI w. gorliwymi zwolennikami kalwinizmu i tutejszy kościół został zamieniony na zbór w 1553 r. Świątynia została zwrócona katolikom w 1628 r., czemu sprzyjał fakt,

że ówczesny dziedzic Kurowa Abraham Zbąski coraz bardziej skłaniał się ku konwersji. Zmarł on w 1634 r. jako katolik, a kazanie na jego pogrzebie w kościele kurowskim wygłosił lubelski dominikanin ks. Jan Czesław Bajer. Nie przesądzało to, jak się zdaje, całkowitego końca kalwinizmu w tym ośrodku, bowiem do co najmniej 1650 r. podtrzymywali go jeszcze synowie Abrahama – Stanisław i Jan. W 1647 r. odbyła się w Kurowie konwokacja dystryktu lubelskiego, zaś jeszcze w 1650 jest wzmiankowany minister kalwiński w tym miasteczku. Z ewangelicyzmem reformowanym ostatecznie zerwali dopiero wnukowie Abrahama: Bogusław syn Jana i Stanisław syn Stanisława (por. wpisy 356, 369). Ten drugi nie tylko dokonał konwersji, ale został cenionym duchownym katolickim, a nawet biskupem (por. wpis 369). Zob. M. Chachaj, *Początki reformacji w Kurowie na Lubelszczyźnie. „Heretyckie” lektury i pierwsi zwolennicy protestantyzmu*, „Studia Historyczne” t. 62, 2019, nr 2, s. 6, 15–16; S. Wójcicki, *Dziedzictwo kulturowe gminy Kurów*, Kurów 2014, s. 133.

owsa ochraniając – oszczędzając owies; podstawową karmą psów myśliwskich była zaparzana ospyka z owsa, z dodatkiem łoju.

nad zwyczaj – niż zwykle.

198.

Stanisław z Witowic Czerny – h. Nowina. Mowa prawdopodobnie o byłym podstolim lubelskim (1625–1636), który przepiwszy i potraciwszy majątności sprzedał ten urząd Stanisławowi Silnickiemu. Czerny próbował też różnych machinacji finansowych, handlując urzędami, których nie posiadał. Zob. BOROWSKI, s. 52–53.

199.

potwierdził powieść... Samborzeckiego o zegarach – zob. obj. do wpisu 176.

200.

Hijacynt Konstanty z Michałowa Michałowski – zob. obj. do wpisu 180.
Szlichtyng wielkopolak – zapewne mowa o Janie Jerzym Szlichtyngu z Bukowca h. własnego (1597–1658), sędzi ziemskim wschowskim (od 1632), seniorze świeckim ewangelików reformowanych w Lesznie, administratorze dóbr Leszczyńskich w Wielkopolsce. Czterokrotny deputat Trybunału Koronnego (1639–1640, 1643–1644,

1647–1648, 1651–1652) i wielokrotny poseł na sejm. Jako scholarcha gimnazjum leszczyńskiego popierał reformy Jana Amosa Komenskigo, osiadłego w Lesznie w latach 1628–1641 i z przerwami 1648–1656, których ważnym elementem był rozwój teatru szkolnego (od 1632) i nauczanie przedmiotów ścisłych. Szlichtyng był też miłośnikiem teatru, w 1646 r. wystąpił na scenie teatru szkolnego w Lesznie w sztuce, której prawdopodobnie był autorem. Stąd zapewne informacja Michałowskiego – nakręcana karoca, rzekomo skonstruowana przez Szlichtynga, mogła być rekwizytem teatralnym lub modelem na lekcjach mechaniki. Zob. *Susanna, ex Danielis 13. tragoedia / Zuzanna, Tragedia z 13. rozdziału Księgi Daniela*, wyd. i oprac. D. Chemperek, R. Sawa, przeł. R. Sawa, Lublin 2017, s. 40–45. Z kolei Windakiewicz przypuszcza, że opowieść o karocy to świadectwo „wpływu teatru Władysławowskiego na pomysły babińskie”. Zob. SW, s. 80.

201.

Paweł Tuszowski – zob. obj. do wpisu 412.

202.

Seweryn Celuziński – (także w wersji: Czeluziński, Czelużyński, Cielużyński), h. Topór. Pochodził z rozrodzonej drobnej szlachty w województwie lubelskim i ziemi chełmskiej. Cielużyńscy byli dziedzicami m.in. części we wsi Żabno k. Goraja. Łączyły ich związki klientalne z Oleśnickimi i młodszą linią Zamoyskich. Zob. URUSKI 3, s. 2; BONIECKI 3, s. 354.

wina w Koszycach – przez Koszyce w Słowacji przechodził szlak handlowy z Tokaju do Polski.

na lagier jego woda nalana przemieniła się w ... wino – woda wlana do pustej beczki, gdzie pozostały po winie osad zamieniał się w wino. Takich praktyk dopuszczali się nieuczciwi sprzedawcy win. Zob. D. Dias-Lewandowska, *Historia kulturowa wina francuskiego w Polsce od połowy XVII wieku do początku XIX wieku*, Warszawa 2014, s. 142.

rodzony Jego Mości – zapewne brat Seweryna.

cud równiał się onemu cudowi w Kanie Galilejskim – nawiązanie do cudu przemiany przez Jezusa wody w wino w Kanie Galilejskiej (J 2,1–10).

203.

u ... Jędrzeja Potockiego, podczaszego kamienieckiego – mowa o Andrzeju Potockim h. Pilawa (ok. 1553–1609). Aktywny politycznie i wojskowo. Posłował na sejmy z ziemi halickiej i województwa podolskiego, brał też udział w wyprawach mołdawskich Jana Zamoyskiego. Podczas rokoszu sandomierskiego był zdecydowanym regalistą, został ranny w bitwie pod Guzowem (5 lipca 1607). Podczaszym podolskim (nie: *kamienieckim*) został w 1590 r., w 1607 awansował na kasztelana podolskiego.

owies wtenczas nie zrodził się – zob. obj. do wpisu 197.

Czemu już lat więcej niż czterdzieści – mowa o najwyższych, od ponad czterdziestu lat, cenach zboża.

204.

Sołomny pod Satanowem – miejscowości w województwie podolskim; Satanów leży nad rzeką Zbrucz na północ od Kamieńca Podolskiego.

205.

[*Władysław*] *Dobroszołowski* – osoba niezidentyfikowana, h. Poraj, z rodziny pochodzącej z Kujaw; Dobroszołowscy pisali się z Czestkowa. Zob. PAPROCKI, s. 468.

207.

Hieronima Lasockiego – Hieronim Zygmunt Lasocki, h. Dołęga (zm. 1652). Szwagier Adama Pszonki, przyrodni brat jego żony Ewy z Lasockich.

Jan Potocki – Jan Teodoryk Potocki, h. Pilawa (ok. 1608–1664). Podkomorzy halicki (od 1632), działacz reformacyjny, tłumacz postylli Abrahama Sculteta (Toruń 1657). Syn Andrzeja kasztelana kamienieckiego i jego drugiej żony Katarzyny z Buczackich, przyrodni brat Stanisława „Rewery” Potockiego. Wielokrotny marszałek sejmiku halickiego, poseł na sejmy (1648–1653) i deputat Trybunału Koronnego. Jako wyznawca kalwinizmu przejawiał dużą aktywność w życiu zborowym: od 1659 r. senior świecki dystryktu lubelskiego, dyrektor synodów (1659, 1660). Andrzej Węgierski dedykował mu swoją postyllę (1646). Poślubiwszy Zofię z Gorajskich, córkę kasztelana kijowskiego Zbigniewa Gorajskiego, został patronem zborów w Radzięcinie i Piaskach.

208.

na Pokuciu – tj. na terenach graniczących z Turcją, w województwie ruskim.

gospody dla towarzystwa chorągwie hetmańskiej pisać – uzgodnić stancje dla rycerzy z chorągwi hetmańskiej.

pana Luzińskiego – osoba niezidentyfikowana.

stoczki łożowe – knoty, sznury pokryte łożem, używane w wojskowości.

209.

Hijacynt Konstanty z Michałowa Michałowski – zob. obj. do wpisu 180.

Stanisława Grodeckiego – Grodecy h. Starykoń, związani głównie z Podolem. W tym okresie aktywnych było co najmniej dwóch Stanisławów Grodeckich: wojski czerwonogrodzki i podolski (1616), podstępka kamieniecki (1624–1627), oraz rotmistrz królewski, wojski latyczowski od 1653.

210.

dla pewnych respektów – z pewnych względów.

211.

pan Stanisław Bychowski – zapewne mowa o Stanisławie Bychawskim, mężu Anny Borowskiej z Mętowa, o których ślubie mówi wpis 249. Małżeństwo zakończyło się zaledwie po kilku miesiącach, gdyż wiosną 1638 r. Bychawski został zabity przez niejakiego Aleksandra Andrzejowskiego, który „w nocy do dworu jego najechawszy, zabił, sam w niego z pistoletu trzema kulami nabiwszy, strzelił”, cyt. za: BOROWSKI, s. 57.

wojewody lubelskiego – mowa o Piotrze Aleksandrze Tarło h. Topór (ok. 1580–1652/1653). Wykształcony w m.in. Strasburgu i Genewie (1605–1608), ok. 1615 r. konwertował z kalwinizmu na katolicyzm. Kasztelan lubelski (od 1618), wojewoda lubelski (od 1630). Był właścicielem ok. czterdziestu wsi w Małopolsce, spławiał do Gdańska duże ilości zboża.

212.

Alexandro di Robertsone – zapewne zakonnik należący do zakonu bonifratrów. Humor anegdoty zasadza się na podobieństwie spiczasto

zakończonych kapturów bonifratrów do dziobów ptaków, co z kolei asocjuje analogie do dudków, które mają długie, lekko wygięte dzioby.

di Dudi reformato – dudka reformowanego; por. na końcu wpisu: *dudka reformato*. Autor wpisu stosuje grę słowną, italianizując polskie słowo „dudek” (w języku włoskim to *upupa*).

be<ccb>i – we współczesnym języku włoskim: *becco* – dziób; l. mn. *becchi* – dzioby; *becchetto* – szpic kaptura. Autor wpisu zastosował pisownię fonetyczną.

Potocznie bonifratrów w Polsce nazywano dudkami lub czubkami. Bonifratrzy byli zakonem szpitalnym, opiekującym się m.in. chorymi psychicznie, stąd potoczne wyrażenie „oddać kogoś do czubków”, pierwotnie znaczyło tyle, co wysłać kogoś na leczenie psychiatryczne do bonifratrów. U Grzegorza Knapiusza w *Adagiach* występują przysłowia: „Každy dudek ma swój czubek” (340); „Znać dudka z czubka” (1361). Zob. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I, cz. 1, Warszawa 1807, s. 380, 547; J. Krzyżanowski, *Czubki*, w: tenże, *Mądrej głowie dość dwie słowie. Pięć centurj przysłów polskich i diabelski tuzin z hakiem*, t. 1: *Od Abrahama do Nieboszczyka*, Warszawa 1994, s. 117–118.

213.

Paweł Blinowski – h. Ostoja. Na popisie szlachty chełmskiej w 1649 r. Paweł Blinowski wybrany został obożnym pospolitego ruszenia ziemi chełmskiej. Duktorem wybrano Adama Pszonkę chorążego chełmskiego. Zob. ASZCh, s. 273.

215.

Walenty Turobojski – h. Bończa (zm. 1673). Profesor Akademii Zamojskiej od 1618 r. Kanonik i archidiakon chełmski, oficjał lubelski, prebendarz kościoła św. Mikołaja w Lublinie na Czwartku. Z jego inicjatywy utworzono przy tej świątyni w 1667 r. drugą parafię lubelską, której został pierwszym proboszczem. Dobrodziej i fundator wielu instytucji kościelnych i dobroczynnych. Oprócz kościoła św. Mikołaja w Lublinie hojnie wspierał i odbudowywał m.in. odzyskane z rąk protestantów kościoły w Rudnie i Kamionce. Deputat Trybunału Koronnego z ramienia kapituły chełmskiej. Zob. J.A. Wadowski,

Wiadomość o profesorach Akademii Zamojskiej, Warszawa 1899–1900, s. 108–109; MARCZEWSKI, s. 83–85, 769–771, 784–785, 799, 807, *passim*.

z armatą – z urządzeniami obronnymi.

216.

Zygmunt Ubisz – właśc. Ubysz, h. Cholewa (zm. 1664). Chorąży dobrzyński 1645–1648, poseł z województwa bełskiego na sejm 1658 r. Ubyszowie wywodzili się z województwa płockiego, ale byli też aktywni w województwach bełskim i kijowskim. W 1642 r. Zygmunt poślubił Annę ze Stadnik Stadnicką. Zob. J. Łempicki, *Herbarz mazowiecki*, t. 3, Poznań 1998, s. 590–593; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy*, t. 2: *Prawo, doktryna, praktyka*, Wrocław 2000, s. 375.

kiełbasę sobie w klakach rozparza – mowa o rozgrzewaniu surowej kiełbasy w części uprzęży końskiej – w klakach, czyli w podogoniu. Koncept prawdopodobnie zaczerpnięty z dialogu satyrycznego *Albertus z wojny*, który przed rokiem 1638 był wydawany w Krakowie w 1596 lub pod koniec 1595, ponadto w 1613 i 1614 r. Zob. *Albertus z wojny*, w: *Antologia literatury sowizdrzalskiej XVI i XVII wieku*, oprac. S. Grzeszczuk, Wrocław 1985, s. 46, w. 69–76.

klaki nie zgorają – podogonie (część uprzęży) nie zapali się.

217.

Stefan Lubieniecki – prawdopodobnie chodzi o Krzysztofa Lubienieckiego młodszego h. Rola (ok. 1598–1648), ministra zboru braci polskich w Lublinie (1626–1627), następnie w pobliskich Piaskach Luterskich (1627–1643). Był współwłaścicielem wsi Jabłonna k. Lublina. Anegdota pochodzi z czasów podróży edukacyjnych Lubienieckiego (1616–1619) do Altdorfu, Lejdy i Francji.

z faski masła wyrznięto na kształt górny, a piecząc chlebem ją posypywano – mowa o galantynie lub pasztecie, które pieczono w formie zaokrąglonego na brzegach i u góry prostokąta, potrawę posypywano suchym tartym chlebem.

przenosiny Jej Mość – prawdopodobnie mowa o przenosinach do Babina żony Adama Pszonki Ewy Anny z d. Lasockiej. Zob. wpis 207; SW, s. 83.

218.

Zbigniew Borowski – h. Lubicz (1613 – ok. 1661), studiował w Akademii Zamojskiej od 1628 r., pisarz grodzki horodelski od 1646 r. Dziedzic części wsi Mętów k. Lublina. Związany był relacjami towarzysko-klientalnymi z Adamem Pszonką, Zbigniewem Gorajskim i Adamem Suchodolskim. W 1642 r. towarzyszył Zbigniewowi Gorajskiemu jako „director dworu” w poselstwie do Królewca na pogrzeb księcia Jerzego Wilhelma Hohenzollerna. Był aktywny także na forum sejmiku lubelskiego, szczególnie w kwestiach skarbowo-podatkowych. Autor ciekawego raptularza o charakterze publiczno-osobistym, z lat 1604–1644, opublikowanym w 2017 r. Zob. KUPISZ, s. 92–94, 178–179, 199; BOROWSKI, s. 10–17, 25–79.

219.

Stanisław Wronowski „Królewicz” – mowa nie o pisarzu grodzkim krakowskim, właścicielu wsi Książ, który konsekwentnie posługiwał się nazwiskiem Księgi (SW, s. 83), a o szlachcicu lubelskim. Wronowscy h. Topór z Wronowa i Książa w powiecie lubelskim byli sąsiadami Pszonków – wsie Wronów i Książ znajdują się ok. 10 km od Babina. Stanisław był jednym z pięciu synów Andrzeja Wronowskiego „Królewicza”. Razem z braćmi posiadał niewielkie części w Gościeradowie pod Kraśnikiem. Zob. REJESTR, s. 95, 113–114.

doświadczone lekarstwa – pewne, sprawdzone lekarstwo.

około Gromnic – w ciężkie mrozy, zob. obj. do wpisu 90.

na febrę, dobrze piec wypaliwszy, wsadzić chorego – praktyka znana wśród ludu (w Lubelskiem, na Kujawach) jeszcze w XIX w. (SW, s. 83), opisana przez Bolesława Prusa w noweli *Antek*.

220.

Paweł Ligeza – h. Półkozic, miecznik przemyski (1631–1648), pochodził z licznie rozrodzonej szlachty zamieszkującej województwa sandomierskie i ruskie. Skoligacony z Pszonkami (zob. wpis 45).

w Pokuciu – zob. obj. do wpisu 208.

Por. wpis 51.

221.

Remijan Jelec – h. Leliwa (zm. 1658). Dworzanin i rotmistrz królewski, chorąży kijowski 1646–1658 (po rezygnacji swego ojca Teodora). Spowinowacony z Pszonkami – mąż (przyszły) Sylwestry z Zamoy-skich, wnuczki Wacława Zamoyskiego i Zofii z Pszonków.
w Moskwie ... na przeszłej ekspedycyjej – mowa o zwycięskiej wyprawie smoleńskiej (1633–1634) Władysława IV.

222.

pana Skrockiego – osoba niezidentyfikowana.

223.

Szymon Stawski – osoba niezidentyfikowana.
księdza, którego Kłonicą zwano – osoba niezidentyfikowana.
pół woza z parą kół kowanych i przecisnął przez kościół – pół wozu z parą okutych stalą kół i przerzucił ponad kościołem.
ważnymi kamieniami – ciężkimi kamieniami.

224.

Grzegorz Eusznianin – osoba niezidentyfikowana.
wiązały sarny – chwyciły sarny (gwara myśliwska).

225.

Paweł Słotowski – osoba niezidentyfikowana.
zerwał się był staw – sens: wysechł staw na skutek zerwania grobli.

226.

Sewerynowi Cielużyńskiemu – zob. obj. do wpisu 202.
w Stepanowcach – w województwie czernichowskim k. Suraza nad rzeką Iput.

227.

Janowi Dąbrowskiemu – osoba niezidentyfikowana.
wilka pić – pić z wielkiego kielicha bez nogi (kulawca). Zob. „Wstęp”, s. 29–31.
mniejsze odprawował – pił z mniejszych kielichów.

228.

Wojciech Sierakowski – h. Lubicz (zm. 1626), z Sierakowskich osiadłych w Lubelskiem, prawdopodobnie syn Wojciecha, pisarza lubelskiego.

229.

Daniel Iżycki – h. Bończa (zm. 1658), wielokrotny poseł na sejm z województwa lubelskiego, sędzia ziemski (od 1638). Na sejmach dał się poznać jako praktyk w sprawach finansowych, dlatego był wybierany do różnych sejmowych i wojewódzkich komisji skarbowych. Współpracował z Adamem Pszonką jako rewizor sprawozdań poborców podatkowych z województwa lubelskiego. Zob. K. Schuster, *Rękopisy ze zbioru Pszonków z Babina w Ossolineum (Uwagi o rękopisach i uzupełnienia do biografii ostatniego burgrabiego Rzeczypospolitej Babińskiej)*, „Ze Skarbca Kultury” t. 7, 1957–1958, z. 1 (10), s. 16.

Libickiego – mowa o Janie Libickim h. Jelita (zm. 1670), z ziemi krakowskiej. Studiował w Akademii Krakowskiej (1607), w latach 1615 (lub 1616) – 1627 był pisarzem kancelarii królewskiej, później pracował na dworze biskupa przemyskiego Henryka Firleja, gdzie sprawnie zarządzał finansami. W 1633 r. został sekretarzem królewskim. Około 1637 r. ożenił się z Marianną Bychawką, która wniosła w posagu wieś Bychawkę (ok. 15 km na południe od Lublina), do której Libicki przeprowadził się z dóbr podkrakowskich na rok przed śmiercią. Autor parafrazy ód Horacego *Horatius Flaccus* (Kraków 1647). Do znajomości Iżyckiego z Libickim doszło najpewniej po 1637 r., gdy sekretarz królewski zarządzał majątkiem w Bychawce. Zob. DUŃCZEWSKI 1, s. 267–268; J. Wójcicki, *Wprowadzenie*, w: J. Libicki, *Horatius Flaccus*, oprac. J. Wójcicki, Lublin 2015, s. 5–6.

230.

Daniel Iżycki – zob. obj. do wpisu 229.

231.

Daniel Węgleński – (Węgliński) h. Godzięba (zm. 1646), komornik ziemski lubelski, od 1628 r. podsędek.

232.

Mikołaja Matczyńskiego – Matczyńscy, h. Jastrzębiec, sąsiedzi Pszonków, właściciele różnych części w leżącym nieopodal Babina Matczynie oraz Jaroszewicach. Zob. REJESTR, s. 116–117.

233.

Andrzej Sokołowski – zapewne h. Prawdzic, z ziemi chełmskiej.

Malcher Wojniłowicz – zapewne chodzi o Melchiora Woyniłłowicza h. Syrokomla, wywodzącego się z rozrodzonej szlachty litewskiej. Był stryjem znanego wojskowego połowy XVII w. Gabriela Woyniłłowicza. Zob. S. Augustowicz, *Gabriel Woyniłłowicz, oficer jazdy koronnej z poł. XVII w. Zarys biografii*, „Studia z Dziejów Wojskowości” t. 1, 2012, s. 105–107.

Swadkowski – osoba niezidentyfikowana.

Kazimirskiego – mowa o biskupie kijowskim obrządku łacińskiego Krzysztofie Kazimirskim (zm. 1618), godność biskupią sprawował w latach 1598–1618.

234.

tabaki ... na lekarstwo – od lat 20. XVI w. tytoń uważano w Europie za lekarstwo o wielkim spektrum działania, m.in. jako lek wzmacniający żołądek; stąd nazwy *Herba panacea*, *Herba sancta* czy *Herba regina*. Zob. R. Marcinek, *Sławne ziele zwane tabaką*, Warszawa 2012, s. 28–31.

235.

Atanazy Grodowski – osoba niezidentyfikowana.

z Golijatem, jak Dawid – nawiązanie do znanego z Biblii (1 Sm 17,20–50) pojedynku młodego Dawida z Goliatem; zwyciężył Dawid, trafiając olbrzymia w czoło strzałem z procy.

236.

Remijan Giżycki – Giżyccy h. Gozdawa wywodzili się z ziemi gostyńskiej, z czasem wielu przedstawicieli rodziny przeniosło się na Wołyń i Kijowszczyznę. Remigian Giżycki był synem Marcina i Anny z Lasockich. Przez Lasockich był zatem spokrewniony z Pszonkami i stąd chyba jego obecność w Babinie.

myśliwstwie rarożym – mowa o sokolnictwie z używaniem rarogów jako ptaków myśliwskich.

237.

Andrzej Sokołowski – zob. obj. do wpisu 233.

238.

kilkom smyczy chartom – wielu chartom, gdyż „smycz” to w gwarze myśliwskiej para lub trzy charty. Zob. SJŁ „smycz”.

239.

Andrzej Kański – h. Janina (zm. 1659). Komornik ziemski lubelski od 1638 r., sędzia chełmski w latach 1653–1659, podstarosta chełmski od 1659 r. Bardzo aktywny na forum sejmiku chełmskiego. Poseł z tej ziemi na drugi sejm 1654 r.

240.

Wacław Wrzeszcz – h. Zadora. Szlachta o tym nazwisku zamieszkiwała województwo ruskie i ziemię chełmską.

źrebca we dwu leciech, pojmawszy pierwszy raz z stada, niekowanego i nieujeżdżonego na gołoledzi objeżdżał – sens: postępował wbrew wszelkim regułom hippiki. Krzysztof Dorohostajski w kompendium dotyczącym hodowli i tresury koni nakazuje, by na gołoledzi, a więc na drodze trudnej do przebycia, odpowiednio przygotowywać nawet konie przyzwyczajone do pokonywania takich przeszkód bez podków (jak bachmaty tatarskie). O posyłaniu źrebaków na takie trasy pisze:

Wielki nierozum ci pokazują, którzy źrebce i gwałtem wielkim prędko je chcąc zniewolić, i jednakim sposobem otargiwają, zaczym też abo prędko ochromią, abo mu naturę stargają, gdyż im mężniejszy i dowcipniejszy koń, tym się mężniej gwałtowi sprzeciwia, a sprzeciwiając się mocuje się z siłami swemi, w którym abo członek który obrazi, nogę wywinie, żył nadtarga, abo też, co często bywa, wnętrza naruszy. Dosyć tedy prędko objeżdzi, który łagodnie postępując z dobrej woli do tego przywiedzie, iż pod siodłem być pozwoli abo z cicha we śli pociągnie.

Cyt. za: K.M. Dorohostajski, *Hippica to jest o koniach księgi*, oprac. A. Radecki, D. Rott, Katowice 2015, s. 105.

241.

Wojciech Mogilnicki – h. Korczak (zm. 1649), podstarości chełmski co najmniej od 1648 r. Aktywny na forum sejmiku chełmskiego, szczególnie w kwestiach podatkowo-skarbowych. Zob. ASZCh, s. 263–272, 282–283, 309.

wdziwosłębi – będzie swatem (dziewosłębem), doprowadzi do zawarcia małżeństwa.

242.

Marcin Dziewulski – Dziewulscy h. Rawicz byli bardzo rozrodzoną szlachtą. Wywodzili się z Dziewul w powiecie łukowskim. Marcin Dziewulski (zm. przed lutym 1659) sprawował urząd komornika ziemskiego łukowskiego (co najmniej od 1642). Był aktywny na sejmikach lubelskich, zwłaszcza w kwestiach podatkowych. Zob. ASWL 2, s. 258, 260, 301, 313, 329–330, *passim*.

243.

Wojciech Dominowski – h. Nowina. Szlachcic z Dominowa k. Lublina, w 1647 r. kupił części wsi Bończa i Rudawica w ziemi czerskiej. Być może tożsamy z Dominowskim, który w 1629 r., w trakcie odprawiania sądów trybunalskich, „na ratusz pijany wjechał ze strzelbą i pistoletami”, cyt. za: KUPISZ, s. 198. Nie odnotowano Wojciecha Dominowskiego wśród klientów Krzysztofa Radziwiłła.

Radziwiłła, wojewody wileńskiego – mowa o Krzysztofie Radziwille h. Trąby (1585–1640), który posiadał dziesięć stadnin, słynnych w Rzeczypospolitej i w Rzeszy Niemieckiej; hodowla koni była dla magnata zarówno działalnością gospodarczą, rozrywką, jak i elementem budowania prestiżu. Zob. U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001, s. 57–58.

244.

Zbigniew z Goraja Gorajski – h. Korczak (1596–1655), gruntownie wykształcony (Gdańsk, Heidelberg, Bazylea, Lejda), odbył też podróż edukacyjną do Włoch, Egiptu i Konstantynopola. Wielokrotny poseł na sejm, opiekun zborów protestanckich jako senior dystryktu lubelskiego (od 1628), od 1641 r. kasztelan chełmski. Właściciel wielu wsi

w województwie lubelskim, w tym Krężnicy, współwłaściciel Niedrzwicy Dużej i Niedrzwicy Kościelnej leżących nieopodal Babina. Mecenas m.in. Andrzeja Węgierskiego i Jana Amosa Komeńskiego. *Minucyjarz* – autor kalendarzy, prognostyków, przepowiedni, zwykle opartych na znajomości dokładnych dat (np. urodzin); tu: kalendarzysta, bo *daty poprawił* – mowa o korekcie *Aprilis* na *May*.

245.

Jerzy Uliński – h. Dołęga, deputat Trybunału Koronnego w kadencji 1641–1642 z województwa podolskiego, dworzanin królewski. Wraz z żoną Anną z Tyrawskich ufundował w Przemyślu kościół Jezuitów. Według Kaspra Niesieckiego był „w radzie i w ręce silny”, zob. NIESIECKI 9, s. 98.

cytował ... Petricium – odwołanie do zbioru Sebastiana Petrycego *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego* (Kraków 1609). Ogólna wzmianka o pochodzeniu Litwinów od Rzymian z czasów Nerona zawarta jest w *Odzie 4* z „Ksiąg czwartych”, poświęconej męstwu hetmana wielkiego litewskiego Jana Karola Chodkiewicza. Zob. S. Petrycy, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*, wyd. J. Wójcicki, Warszawa 2006, s. 172–174. Złośliwy wywód Ulińskiego nie ma zatem uzasadnienia ani w odach Petrycego, ani w Macieja Strykowskiego *Kronice polskiej, litewskiej, żmudzkiej i wszystkiej Rusi* (Królewiec 1583), gdzie za rzymskiego protoplastę Litwinów uważa się wodza Libona (Palemona), nie zaś Kurcjusza. O Marku Kurcjuszu wzmianka w kronice Liwiusza (LIV. *Urb. cond.* 7.6), gdzie mowa o tym, iż w 362 r. p.n.e. miał on wraz z koniem wskoczyć do wulkanicznej rozpadliny w Rzymie, aby ocalić miasto.

247.

Samuel Brant – właśc. Brandt von Kantken, Hogendorf h. Pochodnia. Deputat Trybunału Koronnego w kadencji 1637–1638 i 1641–1642 z województwa malborskiego, ławnik malborski.

248.

Piotr Szyszkowski – h. Ostoja (zm. 1645), dworzanin Zygmunta III Wazy, poseł do Turcji (1622–1623), Berlina (1624), Wiednia (1637). Starosta warecki (od 1634), kasztelan wojnicki (od 1638). Deputat

na Trybunał Koronny w kadencji 1632–1633 z województwa krakowskiego i kadencji 1641–1642, piastował wówczas godność marszałka. Fundator kościoła w Maciejowicach, przyjaciel Jakuba Sobieskiego.

249.

Stanisław Dębicki, bywszy na weselu w Mętowie córki Jego Mości pana Wojciecha Borowskiego – chodzi o ślub Anny Borowskiej, córki Wojciecha, właściciela części Mętowa, siostry Zbigniewa, ze Stanisławem Bychawskim. Zob. BOROWSKI, s. 55. O losach tego małżeństwa zob. obj. do wpisu 211. Nie znaleziono wiadomości na temat autora tej narracji.

Andrzeja Drohojowskiego – h. Korczak (zm. 1640), żonaty z Elżbietą z Hornostajów, stryj Krzysztofa (zob. wpis 354). Brat Stanisława Drohojowskiego, aktywnego działacza kalwińskiego. Zob. BOROWSKI, s. 66. Anegdota, z której wynika, że Dębicki nadużył zaufania Drohojowskiego, została opowiedziana dwa lata po śmierci niefortunnego ofiarodawcy prezentu weselnego.

250.

Wacława Leszczyńskiego – h. Wieniawa (1605–1666). Studiował w Poznaniu, Peruggi, Padwie i Paryżu, od 1630 r. sekretarz Zygmunta III, od 1643 referendarz wielki koronny; ukoronowaniem jego kariery było objęcie biskupstwa warmińskiego (1644–1659), a od 1658 r. arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Dwukrotnie deputat duchowny Trybunału Koronnego (1639–1640, 1641–1642). Posłował do Francji po Ludwikę Marię (1645–1646), mecenas historyka Joachima Pastoriusa.

251.

ksiądz Komorowski Adam – Jan Adam Komorowski h. Korczak (1612–1647), syn Jana podstarościego krakowskiego, podkomorzego bełskiego i Doroty Lipskiej. Brat Stefana (por. wpis 253). Studiował w Akademii Zamojskiej oraz w Rzymie. Uczestniczył w orszaku Jerzego Ossolińskiego wjeżdżającego jako poseł Rzeczypospolitej do Rzymu w 1633 r. Ceniony prawnik i teolog. Kanonik krakowski (od 1633), proboszcz kruszwicki (od 1643), opat wąchocki (od 1645). Sekretarz królewski, a od 1646 r. regent kancelarii mniejszej koronnej.

Pochowany w Zamościu. Przyjaźnił się z Jackiem Michałowskim, który ufundował mu nagrobek w katedrze wawelskiej.
po talerze do Babina zastał – prawdopodobnie chodzi o wypożyczenie zastawy stołowej na czyjeś wesele.

252.

Hieronima Mijakowskiego – mowa o ojcu Hiacyncie (Jacku) Marcynie Mijakowskim (1597 lub 1603–1647), słynnym kaznodziei dominikańskim. W Krakowie studiował filozofię i teologię (1618–1622), następnie zapewne studiował w Bolonii i Mediolanie; w krakowskim studium generalnym uzyskał stopień doktora teologii (1639). Piastował różne funkcje zakonne, m.in. był kaznodzieją w kościele Dominikanów w Lublinie (1632), definityorem prowincji polskiej dominikanów (1635–1639 i 1646–1647). Autor konceptystycznych i zarazem humorystycznych kazań. Zob. R. Mazurkiewicz, *Wstęp*, w: J. Mijakowski, *Kokosz panom krakowianom w kazaniu za kolędę dana*, oprac. R. Mazurkiewicz, Warszawa 2008, s. 5–24.

253.

Stefanowi Komorowskiemu – Stefan Komorowski h. Korczak, brat Jana Adama (por. wpis 251). W 1642 r. uzyskał urząd burgrabiego krakowskiego, który w roku następnym scedował Aleksandrowi Szembekowi. Rotmistrz królewski. Był spowinowacony z Adamem Pszonką, bowiem poślubił jego siostrzenicę Katarzynę z Myszkowskich, córkę Aleksandra Myszkowskiego i Marianny z Pszonków. W 1663 r. dzierżawił wieś Jedlanka k. Parczewa, której zrzekł się na jego rzecz Hieronim Lipski (por. wpis 277). Zob. BONIECKI 11, s. 18; REJESTR 1663, k. 16v.

choć<by> i sam ten sexus [pleć] rekwirował Jego Mości wiadomości o tym – sens: choćby same kobiety zabraniały mu mówić o tym.

254.

Stefan Przybyło – dominikanin, w latach 1647–1650 przeor konwentu lubelskiego, syn Mikołaja, zamożnego kupca i rajcy z Kazimierza Dolnego, bliskiego współpracownika Firlejów, m.in. zarządcy dóbr janowieckich. Zob. A. Wadowski, *Kościół lubelskie. Na podstawie źródeł archiwalnych*, Kraków 1907, s. 330.

w Bononijej czasów swych – sens: w Bolonii, w czasach młodości. W 1627 r. Adam Pszonka studiował w Bolonii, gdzie był konsyliarzem nacji polskiej tego uniwersytetu.

255.

Pisarz babiński – Mikołaj Matczyński (zob. obj. do wpisu 232).
w siła rzeczach piórka pociągnął – spisał wiele opowieści.
konfirmację – tu: potwierdzenie.

256.

Paweł Robertowski – osoba niezidentyfikowana. Autor czterech kolejnych wpisów.
wilkum ... oddawała – mowa o babińskim obyczaju wypicia duszkiem wina z wilkomu (wilka) – wielkiego puchara bez nogi (kulawca). Zob. „Wstęp”, s. 29–31.
z starodawnościami babińskimi zachowywali – sens: obchodzili się ostrożnie z antykami babińskimi; tu mowa o pucharze.

257.

Lisowski – mowa o pułkowniku Aleksandrze Józefie Lisowskim h. Jeź (ok. 1575–1616), twórcy formacji lekkiej jazdy (1611), która podczas tzw. dymitriad (1609–1618) wślawiła się rajdami w głąb państwa moskiewskiego, pustosząc i łupiąc m.in. rejon stolicy, Powołże, ziemię briańską, docierając podobno aż w okolice Morza Białego.
miał zdobyć ... pieniędzy czterdziści wozów – lisowczycy utrzymywali się z łupów, ale Lisowski, wbrew pogłoskom, nie dorobił się na wojnie. Jan Karol Chodkiewicz zalecał go królowi do nagrody, czemu przeszkodziła niespodziewana śmierć pułkownika.

258.

Pieniązka w sieradzkiej ziemi – h. Odrowąż, być może mowa o Przeclawie, ojcu Jana Chryzostoma (ok. 1630 – ok. 1712), wojewodzie sieradzkim.
w dzień wielkanocny – sługa zatem zawinił podwójnie: polując w największe święto chrześcijaństwa i – z perspektywy prawa łowieckiego (także ówczesnego) – łamiąc okres ochronny zajęcy.
Jego Mości pana starosty sandomierskiego – osoba niezidentyfikowana.

259.

Dębicki – osoba niezidentyfikowana.

odjąwszy skoki, oberznął i wtoczył – mowa o obyczajach myśliwskich: obcięciu tylnych nóg upolowanego zająca (by dać je w nagrodę dla psów) i przywiązaniu zdobyczy do siodła. Zob. SJĘ „skok 1”.

260.

Paweł Ligęza – zob. obj. do wpisu 220.

Stadnicki – nie wiadomo, o którym ze Stadnickich mowa; z trzech synów osławionego Stanisława Stadnickiego „Diabła” w 1644 r. żył na pewno Stanisław h. Szreniawa bez Krzyża zw. Diabełkiem (ok. 1607 – po 1657), który, podobnie jak ojciec, słynął z waśni sąsiedzkich i okrucieństwa.

261.

Stanisław Krasowski – h. Rogala, był w 1663 r. dziedzicem części wsi Brzezice w parafii Biskupice k. Lublina. Zob. REJESTR 1663, k. 22. *nie wczasował* – tu: nie przeszkadzał w wygodnej jeździe.

w nieckach przeprawując się przez Ren, wielkiego niebezpieczeństwa zaznali – mowa o przeprawie lisowczyków w czólnach przez Ren na teren Lotaryngii k. Drusenheim, na północ od Strasburga, 31 lipca 1622 r. Według Wojciecha Dembołęckiego lisowczycy przeprawili się przez rzekę wpław, na koniach, nie ponosząc żadnych strat. Zob. W. Dembołęcki, *Przewagi clearów polskich, co ich niegdy lisowczykami zwano*, oprac. R. Szytber, Toruń 2005, s. 301–302.

262.

Aleksander Nieborowski – h. Prawdzic (zm. 1658), syn Marcina podczaszego gostyńskiego. Sekretarz królewski, kanonik chełmiński, archidiacon łowicki, kanonik gnieźnieński, deputat Trybunału Koronnego z ramienia kapituły chełmińskiej (kadencja 1638–1639) oraz gnieźnieńskiej (kadencja 1643–1644). Zob. J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych podług źródeł archiwalnych*, t. 3, Gniezno 1883, s. 92–93.

Nicolaus de Radziejowice Radziejowski – Mikołaj Radziejowski h. Junosza (ok. 1610 – ok. 1657), odbył podróż do Padwy i Bolonii (1626), walczył w wojnie pruskiej (1626). Podczaszy sochaczewski (1638–1644),

chorąży rawski, deputat Trybunału Koronnego w kadencji 1643–1644 z województwa rawskiego. Dzięki zabiegom brata Hieronima otrzymał kasztelanję łęczycką (od 1646).

pokazała się kometa – katalogi komet nie odnotowują takiego zjawiska w sierpniu 1644 r. Por. G.W. Kronk, *Cometography. A Catalog of Comets*, t. 1: *Ancient – 1799*, Cambridge 1999, s. 345–346; D.K. Yeomans, *Komety. Od starożytności do współczesności w mitach, legendach i nauce*, przeł. A.S. Pilski, Warszawa 1999, s. 370.

Hijacyntus Michałowski – zob. obj. do wpisu 180.

Jana Ładę Skrzyńskiego – h. Łada, kanonik sandomierski, kanonik chełmski od 1642 r., deputat kapituły chełmskiej na Trybunał Koronny kadencji 1643–1644. Zob. MARCZEWSKI, s. 508, 805.

Jan Karol Czołbański – h. Sas (zm. 1664). Sekretarz królewski, opat koronowski, scholastyk lwowski, deputat kapituły lwowskiej na Trybunał Koronny kadencji 1641–1642, 1643–1644, 1646–1647.

Andrzej Swinarski – h. Poraj, syn Adama cześnika kaliskiego. Sekretarz królewski, kanonik, kanclerz, kantor, a od 1660 r. dziekan poznański, kanonik płocki. Wielokrotny deputat Trybunału Koronnego z ramienia kapituły poznańskiej oraz płockiej.

generalne <puzd>ro – „jest to puzdro podróżne na likiery i wódki, z którym panowie deputaci do Babina mogli przyjechać”, cyt. za: SW, s. 93.

263.

Zaporski – Tomasz Inocenty Zaporski h. Gryf (zm. 1681), skarbnik lubelski od 1658 r. Zaporscy posiadali dobra w Lubelskiem i w ziemi chełmskiej (wsie Gruszka i Zaporze k. Szczebreszyna). Tomasz Zaporski mieszkał we wsi Zaporze (zob. wpis 362), która jest położona ok. pół dnia drogi (20 km) od Giełczwi, gdzie czasowo rezydował Adam Pszonka, stąd m.in. częste wizyty Zaporskiego (zob. wpis 303 i nast.). Podobnie jak Daniel Iżycki (zob. wpis 229) i Marek Zwiartowski (zob. wpis 183) Zaporski współpracował z Pszonką jako rewizor sprawozdań poborców podatkowych z województwa lubelskiego. Trzy anegdoty z 20 marca 1645 r. to zapewne pokłosie biesiady po pracy w Babinie trzech rewizorów.

stans I, sedens O, sed X pede levato [stojąc I, siedząc O, ale X podniósłszy nogę] – zapewne obsceniczny żart, dotyczący ostatniej z liter.

264.

Marek Zwiartowski – zob. obj. do wpisu 183.

Jaworowa – Jaworów, miasto królewskie na zachód od Lwowa. „Przywileje te są nam szczęśliwym zbiegiem okoliczności znane i opiewają: «Wolno mieszczanom będzie w stawie, bliżej miasta leżącym, ryby łowić mniejszą siecią [...]; jeżeli który bezpotomnie umrze, wszystko co po nim zostanie, na nas spadnie»”, cyt. za: SW, s. 94.

Aleksander Brzeski – osoba niezidentyfikowana.

265.

Tomasz Zaporski – zob. obj. do wpisu 263.

są trwalszy – są silniejsi, zdrowsi. „Zapewne żart ze względu na stan poważny pani Pszonkowej”, cyt. za: SW, s. 94.

266.

Paweł Biechowski – h. Białęga, wojski nowokorczyński (od 1637). Pełnił urząd co najmniej do 1647 r., a prawdopodobnie do 1658. Zob. BONIECKI 1, s. 200.

w wieży zasiadać – odbywać karę więzienia; górne kondygnacje wieży (więzienia) były przeznaczone dla przestępców pochodzenia szlacheckiego.

jednając sprawę – kończąc pomyślnie proces sądowy.

267.

Andrzej z Wysokiego Kaszowski – h. Janina (zm. 1651), rotmistrz królewski, łowczy wołyński (1633–1651). Był wnukiem Piotra, współzałożyciela Rzeczypospolitej Babińskiej. Jego ojciec Jan przeniósł się na Wołyń, gdzie z czasem dorobił się dość znacznego majątku, m.in. miasteczka Ostrożec k. Równego. Andrzej Kaszowski brał udział w walkach z Kozakami podczas powstania Chmielnickiego jako rotmistrz dowodzonej przez siebie chorągwi. Zob. A. Gil, *Podzieleni w wierze, zjednoczeni w braterstwie. Wołyńskie dzieje Jana Kaszowskiego z Wysokiego*, w: *Ruchy religijne na Wołyniu w XVI i w XVII wieku*, red. tenże, Lublin 2013, s. 139–145.

Władysław z Leszna – Władysław Leszczyński h. Wieniawa, syn wojewody bełskiego Rafała. Podkomorzy brzesko-litewski, deputat Trybu-

nału Koronnego w kadencji 1639–1640 z województwa kaliskiego i w kadencji 1644–1645 z województwa wołyńskiego.

nabył urzędów babińskich kolacyjej – nabył prawa do kolatorstwa, czyli proponowania kandydatów na urzędy. W Babinie kolatorstwo należało do burgrabiego (wówczas Adama Pszonki), tymczasem Leszczyński uzurpował sobie to prawo samodzielnie, mianując kogoś z czeladzi *dobrym woźnym*. Przez szacunek dla Leszczyńskiego ta jego uzurpacja została usankcjonowana i gość uzyskał prawo kolacji, czyli ustanawiania / fundowania kolejnych urzędów babińskich.

268.

Stanisław Marcinowski – parafia rzymskokatolicka w Bełżycach istniała od 1605 r.

bełżycki – z Bełżyc, prywatnego miasteczka nieopodal Babina; w Bełżycach była siedziba parafii katolickiej dla tej wsi, ponadto funkcjonowało tam wówczas gimnazjum protestanckie i zbór kalwiński.

śliży wielkie – mowa o ślizie, niewielkiej rybie słodkowodnej, długości do ok. 20 cm i żółtawej łusce, z wyglądu podobnej do karpia.

269.

siła much niepracowitych <nie> w<y>jmują – nie usuwają wielu leniwych pszczoł; sens: zatrudniają w barci wiele niepracowitych pszczoł. Tu *muchy* jako synonim pszczoł, jak np. w wierszu Jana Andrzeja Morsztyna *Pszczola w bursztynie*, w: tenże, *Utwory zebrane*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1971, s. 78–79.

Jan Piaseczyński – h. Lis (zm. ok. 1683), podkomorzy nowogródzko-siewierski (województwo czernichowskie), kasztelan chełmski (od 1661). Znany żołnierz: walczył z Tatarami pod Ochmatowem (1644), wystawił chorągiew w 1649 r. (Zbaraż), walczył pod Beresteczkiem (1651), przebywał w niewoli kozackiej w latach 1655–1656.

270.

Andrzej Przerembski – h. Nowina, cześnik sieradzki, deputat Trybunału Koronnego kadencji 1624–1625 z księstwa zatorskiego i oświęcimskiego oraz 1645–1646 z województwa sieradzkiego.

271.

gazdy – tu: domu.

Stanisław Jełowicki – (Jełowicki, Bożeniec Jełowicki) h. własnego. Pochodził z rodziny bardzo rozrodzonej, szczególnie na Wołyniu. Stanisław był prawdopodobnie synem Zachariasza, stolnika kijowskiego, pełnił funkcję deputata Trybunału Koronnego z województwa wołyńskiego w kadencji 1645–1646 i 1660–1661. Zob. BONIECKI 9, s. 6–7.

272.

komu k'woli – komu odpowiada, komu miło.

pierwszą koronę odnieść w Helikonie – sens: być najlepszym z poetów; masyw górski Helikon w Beocji (środkowa Grecja) był przez starożytnych uważany za siedzibę muz.

w. 3–4 – nawiązanie do poetyckiej dedykacji *Psalterza Dawidowego* Jana Kochanowskiego adresowanej biskupowi Piotrowi Myszkowskiemu: „bo komu jest tajna / Twa łaska przeciwko mnie i chęć niezwyczajna?” (w. 3–4).

<*Stanisław Jełowicki*> – zob. obj. do wpisu 271.

273.

Ludwik Zagórski – Ludwik Kazimierz Zagórski, h. Ostoja (zm. ok. 1648). Kanonik chełmski, deputat Trybunału Koronnego kadencji 1645–1646 z ramienia kapituły chełmskiej. Autor drukowanej oracji na cześć nowego biskupa chełmskiego Stanisława Pstrokońskiego *Salvatio illustrissimi ac reverendissimi domini, d. Stanislai de Buzenin Pstrokonski, Dei et Apostolicae sedis gratia episcopi Chełmensis, praepositi Plocensis etc. habita Crasnostauiiae, nomine venerabilis Capituli Ecclesiae Cathedralis*, Lublin 1645. Zob. NIESIECKI 10, s. 23; MARCZEWSKI, s. 605, 771, 775, 780, 784, 809.

274.

w. 21 *drudzy przy niem bieżą* – inne wilki przy nim bieżą.

w. 24 *dają źmudzina inszego* – sens: wprzegają w sanki innego konia.

w. 25 *rogu od wilka* – brzeg kielicha – wilkoma – w kształcie dzióbka; gra słów.

Wojciech Stanisław Brzeski – h. Prawdzic, kanonik płocki, pięciokrotnie był deputatem Trybunału Koronnego z ramienia kapituły płockiej.

275.

Fabijan Milewski – Fabian von Mülbe Milewski, h. Pomian (zm. 1651), ławnik sądowy malborski (1647–1651), deputat Trybunału Koronnego kadencji 1640–1641 i 1645–1646 z województwa malborskiego. *sosnia ... podana na staw* – sosna pochyłona nad stawem.

276.

Krzysztof Plecki – Pleccy h. Doliwa wywodzili się z województwa łęczyckiego. Zob. URUSKI 14, s. 73.
przypomniawszy to sobie, że rączy chart się nie oberwie, zemknął – sens: spuścił psy ze smyczy, przypomniawszy sobie, że szybki chart nie straci tropu (zająca).

277.

Hieronim Lipski – h. Grabie, syn Andrzeja podczaszego bełskiego. Wojski horodelski (1650–1667). Zob. BONIECKI 14, s. 328–329.

278.

Jan z Brzezia Chrzęstowski – zapewne to Chrzęstowski h. Zadora, z linii ruskiej tego rodu; otrzymał w dożywotnią dzierżawę wieś Demeszkowice w ziemi halickiej. Nie potwierdzono informacji o niewoli tatarskiej Chrzęstowskiego.

w koszulach pokrzywianych ... dwie lecie trwała – tkaniny z włókna pokrzywy były używane przez ludność chłopską, charakteryzując się dużą trwałością i są delikatniejsze od lnianych; proces obróbki pokrzywy jest podobny do technik stosowanych przy produkcji płótna lnianego.

Krzysztof Plecki – zob. obj. do wpisu 276.

Baranowskiego – mowa o Wojciechu Baranowskim h. Jastrzębiec (1548–1615), od 1581 r. sekretarzu Stefana Batorego, podkanclerzym koronnym (1585–1591), biskupie przemyskim, następnie płockim, kujawsko-pomorskim, od 1608 r. arcybiskupie gnieźnieńskim. Baranowski był mecenasem kompozytora Mikołaja Zielińskiego, ufundował w Pułtuskusie seminarium duchowne (1594).

279.

Andrzej Białobrzeski – w 1663 r. Jakub Białobrzeski był właścicielem, po małżonce, wsi Łysołaje k. Lublina. Zob. REJESTR 1663, k. 21v.

280.

Wzwyż pomieniony – wyżej wymieniony, zob. wpis 278.

281.

Jacimierz – obecnie wieś Jaćmierz, w XVII w. miasteczko k. Sanoka w województwie ruskim, należące do Adama Bala h. Gozdawa (zm. ok. 1646). W 1624 r. Jacimierz znalazł się na trasie zagonu tatarskiego. *Jabłko zjeść ... sekretu objawieniem będą jabłka w wielki cenie u białychgłów* – od średniowiecza świeże jabłka uważano za cenny pokarm dla brzemiennych i położnic. Zob. Pseudo-Albert Wielki, *O sekretach białogłowskich*, oprac. J. Kroczak, J. Zagożdżon, wstęp J. Zagożdżon, Wrocław 2012, s. 148:

Widziałem bowiem białogłowę ciężarną, która zachciała jabłek świeżych, a tych gdy nie mogła mieć, upadła na łóżko, a przez dzień i noc nie kosztowała ani chleba, ani napoju. I były przy niej młode niewiasty i dziewczki, które jeszcze nie miały potomstwa i nie wiedziały sekretu, dlatego gdy pani ciężarna chciała jabłek świeżych, dziewczki powiedziały stojące przy niej, że ich nie masz, rozmawiając między sobą, że szkodliwa rzecz jest dać białejgłowie jabłek – że wiedziały, iż gorączkę mającym zakazują jabłek; lecz w tej mierze myliły się. Tymczasem zaś ona pani ciężarna przez niedanie sobie jabłek barzo była zdebilitowana [osłabiona], tak dalece, że płód przed czasem należyty umarły wyszedł, przy którego wyściu mordowała się przez dwa dni i nocy.

Jabłko ... rajske ... biedy białychgłów nabawięto – nawiązanie do Rdz 3, 1–16.

282.

Krzysztof Plecki – zob. obj. do wpisu 276.

283.

Stanisław Sikorski – osoba niezidentyfikowana.

na kompasach zwyczajnych – na zegarach słonecznych (używanych powszechnie); w połowie XVII w. w Rzeczypospolitej oprócz dawniej używanych zegarów słonecznych rozpowszechniły się zegarki osobistego użytku, tzw. pektorały, noszone na łańcuszku na piersiach.

o której godzinie – która godzina.

284.

Franciszek Mniszech – Franciszek Bernard Wandalin Mniszech h. własnego (ok. 1590–1661), studiował w Padwie. Kasztelan sądecki (od 1638), starosta sanocki (1613–1659), szczerczecki (od 1653), odbudował zamek w Dukli. Brat Maryny Mniszchówny, faworyt Zygmunta III Wazy.

struś może lito żelazo trawić – przekonanie powszechne od starożytności.

285.

Teodor hrabia z Tarnowa ... sływał ... od ... podkanclerzego litewskiego – Teodor Karol Tarnowski h. Leliwa (zm. 1647), syn Joachima, wojewody parnawskiego. Starosta krzepicki, żyżmorski (starostwa te otrzymał po ojcu), kłobucki i wendeński. Fundator ozdób w klasztorach na Jasnej Górze i w Łęku. Był szwagrem Kazimierza Sapiehy, od 1645 r. podkanclerzego litewskiego, ożenionego z Teodorą Krystyną Tarnowską.

przyzna rzecz własną i istotną – uzna opowieść za prawdziwą i wiarygodną.

286.

Krzysztof z Komorowa Komorowski – h. Korczak (zm. 1647). Syn Mikołaja (zob. wpis 116), hrabia na Liptowie i Orawie, starosta oświęcimski i barwałdzki, dziedzic tzw. państwa żywieckiego. Ostatni męski przedstawiciel tej linii Komorowskich. Słynął jako zapalony myśliwy. Pasję tę przypłacił życiem, bowiem w 1647 r. „na łowach pognawszy się za zającem, spadł z konia, kark skręcił i umarł”, cyt. za: F. Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III... zawierający opis osób żyjących pod jego panowaniem, znamienitych przez swe czyny pokoju i wojny, cnoty lub występki, dzieła piśmienne, zasługi użyteczne i celne sztuki, porządkiem abecadla ułożony przez...*, cz. 1, Lwów 1828, s. 227.

287.

Marcin Starski – osoba niezidentyfikowana.

Szyszkowski, częstując królewicza Jego Mości – mowa o Mikołaju Szyszkowskim h. Ostoja (ok. 1590–1643) wykształconym w Braniewie i Rzymie, sekretarzu koronnym na dworze Zygmunta III, księciu biskupie warmińskim (od 1633). Nie wiadomo, o którym z synów królewskich tu mowa.

kapłony kupował po złotych sześćdziesiąt – sens: za niebotyczną sumę. Zob. obj. do wpisu 147.

288.

Albertus Waganiecki – osoba niezidentyfikowana.

289.

Przeclaw Łaski – h. Korab z Łazów w ziemi łukowskiej. Był dosyć zamożnym szlachcicem, gdyż na popisie pospolitego ruszenia 30 sierpnia 1649 r. wystawił trzy konie. Zapewne walczył z kozakami Bohdana Chmielnickiego w chorągwi Bartosza Kazanowskiego. Zob. BONIECKI 15, s. 196–198; ASWL 2, s. 234.

o świętej Jadwidze – 15 października.

290.

Stanisław Wojszczycki – osoba niezidentyfikowana.

kanderza litewskiego – mowa o Albrychcie Stanisławie Radziwille h. Trąby (1593–1656) wykształconym w Wilnie, Würzburgu, Lowanium; Radziwiłł odbył też liczne podróże zagraniczne, m.in. jako ochmistrz dworu królewicza Władysława w czasie jego *grand tour* (1624–1625). Ukoronowaniem kariery politycznej Radziwiłła była godność kancлера wielkiego litewskiego (od 1623), otrzymał też nadania bardzo wielu starostw w całej Rzeczypospolitej. Słynął z wielkiego dworu, zamiłowania do pompy. Twórca licznych fundacji kościelnych, autor cennego pamiętnika obejmującego lata 1632–1656 oraz dzieł asceptycznych, maryjnych i hagiograficznych.

ślizów złotych sto – zob. obj. do wpisu 268.

291.

Anegdota przejęta z poematu J.A. Kmity, zob. cz. I, 5, w. 53–76.

Jan Zakrzewski – osoba niezidentyfikowana.

zwyuczaiwszy się na owies – przyzwyczaiwszy się do jedzenia owsa.

292.

post festorum solemnium Pentecostes – tj. 10 czerwca.

Andrzej Ruskowski – właśc. Ruszkowski, h. Pobóg (zm. ok. 1653), cześnik inowrocławski (1612), chorąży (1613–1630) i podkomorzy tej ziemi

(1630–1640), walczył w Prusach Królewskich ze Szwedami (1626), od 1640 r. kasztelan inowrocławski. Posel na sejmy (1626, 1633, 1635, 1637), gdzie dał się poznać jako znawca spraw skarbowych. Siedmiokrotny deputat Trybunału Koronnego (od 1624), marszałek kadencji 1646–1647. Nic nie wiadomo o podróżach Ruszkowskiego.

gołębie ... u nóg listy – gołębie pocztowe znane były już w starożytności (kraje basenu Morza Śródziemnego, Persja); poczta gołębia funkcjonowała także w XVI w. podczas wojen w Niderlandach i w XVII w., np. w czasie wojny trzydziestoletniej.

293.

Petrus Mieszkowski – Piotr Mieszkowski h. Odrowąż (zm. 1652), wychowawca królewicza Aleksandra, syna Zygmunta III, archidiacon warszawski, tytularny biskup margarycki (dzisiejsze Maroko), sekretarz królewski, literat – autor łacińskich pism politycznych oraz *Institutio peregrinationum peregrinationibus per oportuna* (Lovanium 1625). Deputat Trybunału Koronnego z ramienia kapituły poznańskiej oraz wrocławskiej. Sufraganem wrocławskim biskupa Mikołaja Wojciecha Gniewosza (zm. 1654) został 15 listopada 1643 r. Zob. S. Chodyński, *Biskupi sufragani wrocławscy*, Włocławek 1906, s. 55–58.

episcopus Margaritensis – biskup margarytański; mowa o tytularnym biskupstwie *partibus infidelium* tj. położonym na terenach pierwotnie chrześcijańskich, a obecnie zajętych przez muzułmanów.

w Olandyjej z królem terazniejszym – mowa o epizodzie z *grand tour* królewicza Władysława, który 26–30 września 1624 r. przebywał pod Bredą jako gość generała Ambrosia Spinoli (1569–1630), włoskiego kondotiera na służbie hiszpańskiej. Oblegana przez niego od lipca 1624 r. Breda była broniona do maja 1625 r. przez Holendrów pod wodzą księcia Maurycego Orańskiego (1567–1625). Mieszkowski nie był członkiem orszaku królewicza, najprawdopodobniej dołączył do niego chwilowo, wraz ze swym podopiecznym, synem Andrzeja Woyny, z którym jeszcze w 1625 r. przebywał na uniwersytecie w Lovanium.

Jędrzejowi Pstrońskiemu – nie zidentyfikowano.

294.

biskup margariteński – Piotr Mieszkowski, zob. obj. do wpisu 293.

ochoty nie uznał gospodarskiej – nie zaznał sympatii gospodarza.

295.

Stary Noe – nawiązanie do biblijnej opowieści (Rdz 9,20–25).

296.

Jacobus Rostkowski – (zm. 1661), kanonik chełmski, od 1655 r. archidiakon chełmski, administrator diecezji chełmskiej w 1657 r., bardzo aktywny kanonik tej diecezji, lubiany przez szlachtę i dlatego m.in. delegowany przez kapitułę do trudnych negocjacji z nią (np. o zaległe dziesięciny). Deputat duchowny Trybunału Koronnego w kadencjach 1646–1647, 1651–1652, 1658–1659. Zob. MARCZEWSKI, *passim*.

297.

Albertus Łoś – Wojciech Łoś h. Dąbrowa, chorąży chełmiński (1644–1650), deputat Trybunału Koronnego z województwa malborskiego kadencji 1646–1647.

Zjawilo się takie mydło – parafraza fragmentu intermedium *Bigos upity odszedł od siebie*. Zob.: „Zaklinam cię na trzy nosidla / I na czworo motowidła! / I na gomółkę koprową, / I na szynkę orzechową! / I na igły, i na mydło, / I na widły, i na szydło!”, cyt. za: *Bigos upity odszedł od siebie*, w: *Dramaty staropolskie. Antologia*, t. 3: *Komedia sowizrrzalska. Intermedia plebejskie, intermedia teatru mieszczańskiego*, oprac. J. Lewański, J. Majerowa, Warszawa 1961, s. 304. Na to zapożyczenie zwrócił uwagę już Stanisław Windakiewicz (SW, s. 103), choć niewykluczone, że anonimowy autor intermedium i Łoś odwoływali się, niezależnie od siebie, do krążącego w obiegu oralnym zaklęcia – wylicznki. Jeśli zaś przyjąć, że jest ona parafrazą fragmentu intermedium, wówczas zawęży się przypuszczalny czas jego wystawienia do lat 1627–1647 (Julian Lewański podaje [dz. cyt. s. 299], że tzw. Kodeks Konopczańskiego, z którego opublikował intermedium, był pisany w latach 1627–1661).

298.

Adam Glinka Janczewski – h. Trzaska (zm. ok. 1671), deputat Trybunału Koronnego w kadencjach 1625–1626, 1641–1642, 1646–1647 z województwa mazowieckiego, pisarz ziemski wiski (1631).

lectioni „Historiae” Sarnity de Republica [czytaniem *Dziejów Sarnickiego o Rzeczpospolitej*] *podtenczas zabawiał się* – mowa zapewne

o *Descriptio Reipublicae Babinensis exhibarandi lectoris gratia*, fragmencie *Annales sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lithuanorum libri octo* (Kraków 1587) Stanisława Sarnickiego. *Opis Rzeczypospolitej Babińskiej* z tej kroniki jest zamieszczony na pierwszych kartach manuskryptu, zawierającego dalej rejestr urzędników babińskich, zob. cz. I, 1 niniejszej edycji.

299.

Walenty z Glewa Lasocki – h. Dołęga, sędzia ziemski wyszogrodzki, podkomorzy wyszogrodzki, twórca fundacji kościelnych na Mazowszu. Według Kaspra Niesieckiego „ojczyzna podczas burzy szwedzkiej doznała wiernej jego i życzliwej chęci, gdy ją i ręką, i głową ratował, czy to na sejmy posłując, czy deputacką w trybunałach funkcją piastując, czy na komisjach, wszędzie nienadwierzony sumieniem stawał”, cyt. za: NIESIECKI VI, 25.

do Konstantynopola przenieść się... chcieli – anegdota dotyczy spraw niebywałych, ale jej umocowaniem w rzeczywistości może być fakt dużego rozrodzenia szlachty na Mazowszu.

sęstwo położywszy – zrezygnowawszy z sędziostwa.

afekt przeciwko swemu <s>ęstwu – zamiłowanie do swego urzędu sędziowskiego.

300.

ze mną – kolejna, jedna z trzech, anegdota Walentego Lasockiego, zob. obj. do wpisu 299.

w Kaliszu u ojców jezuitów – mowa o kolegium jezuickim w Kaliszu (od 1583), jednym z największych w Polsce.

Mathaeus Molicius – nie zidentyfikowano.

panny ksieni ołobockiej, ciotki mojej – ksieni klasztoru Cysterszek w Ołoboku nad Prosną k. Kalisza; nie zidentyfikowano jej personaliów.

301.

w liczbie został – został rozliczony.

302.

Paweł Ligęza – zob. obj. do wpisu 220.

w olsztyńskim starostwie – mowa o Olsztynie k. Częstochowy.

Wolski Srebrny – mowa o niezidentyfikowanym szlachcicu o nazwisku Wolski lub Wolski Dunin, h. Łabędź. Nazwa *Srebrny* pochodzi być może od barwy herbowego ptaka, który – w zależności od linii rodu – mógł być biały bądź srebrny. Wydaje się, że jest to raczej aluzja do zasobnego starostwa olsztyńskiego, w którym Wolski był ekonomem, bowiem słynęło ono z wydobycia ołowiu i srebra.

Jan Borkowski – Jan Filip Dunin Borkowski h. Łabędź (zm. 1654). Dworzanin królewski od 1627 r., podczasy sandomierski (1653–1654). Bardzo aktywny na forum sejmiku lubelskiego. Często wybierany do różnych komisji sejmikowych wspólnie z Adamem Pszonką. Poseł województwa lubelskiego na sejmy nadzwyczajne z lat 1634, 1635 i 1642. Zob. ASWL 2, s. 32, 54, 114, 139, 196, 206, 215, 301, 351; UJMA, s. 249, 255.

komput sterminowany – rachunek (bilans) zatwierdzony.

303.

Giełczew – należąca do Pszonków wieś k. Krasnegostawu, leżąca na południowy wschód od Babina; Giełczew położona była bliżej teatru wojny, ale w odległości jednego dnia drogi (ok. 40 km) od twierdzy Zamość.

feralis rebellionis – mowa o wybuchłym w 1648 r. powstaniu Bohdana Chmielnickiego.

Pentecostes anno 1650 – w 1650 r. Zielone Świątki przypadły 5 czerwca.

304.

w. 1 *wiersz Orfeów* – wiersz Orfeusza.

w. 7 *zarzną w gęśle krzywe* – „zagrają na gęślach (instrumentach o zakrzywionej szyjce, rodzaju cytry)”, cyt. za: L. Kukulski, *Uwagi i przypisy*, w: J.A. Morsztyn, *Utwory zebrane*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1971, s. 885.

w. 10 *zostałem poetą z Babina* – zostałem obdarzony urzędem poety babińskiego.

w. 13 *stary jak te księgi* – mowa bądź o aktach babińskich jeszcze z XVI w., obecnie zaginionych, bądź o rejestrze spisywanym od 1601 r.

w. 15 *Wielki burgrabia* – o Adamie Pszonce.

w. 16 *w strych piję, zostaję strycharzem* – gra słów: pić w strych, a więc z kielicha wypełnionego po brzeg; *strycharz* – robotnik wyrabiający cegły.

Andrzej... Morsztyn – Jan Andrzej Morsztyn h. Leliwa (1621–1693) – wybitny poeta, także polityk i dyplomata; kształcił się na uniwersytecie w Lejdzie, w młodości zwiedził Włochy. Początkowo politycznie związany z Lubomirskimi; stolnik sandomierski (od 1647), od 1648 r. wielokrotny poseł na sejmy. W momencie przyjazdu do Giełczwi był już autorem m.in. zbioru poetyckiego *Kanikuła abo Psia gwiazda* (1647), *Nadgrobnik Otwinowskiemu* (1647) i parafrazy *Amintasa* Torquata Tassa (1645), utwory te zostały wydane po śmierci poety. W późniejszym czasie Morsztyn otrzymał kilka starostw, urząd referendarza koronnego (1658), a w 1668 r. został podskarbnym wielkim koronnym. Oskarżony o zdradę stanu w 1683 r., wyjechał z Polski do Francji, gdzie zmarł.

305.

Ignacy Jan Kitnowski – h. Cholewa, pochodził z drobnej szlachty osiadłej w województwie chełmińskim, deputat Trybunału Koronnego kadencji 1649–1650 z tego województwa.

306.

Dwuwers autorstwa Ignacego Jana Kitnowskiego.

307.

Ignacy Jan Kitnowski – zob. obj. do wpisu 305.

308.

Jan Orzęcki – Orzęccy h. Pobóg pochodzili z Orska w ziemi przemyskiej. Mieszkali zwłaszcza w województwach ruskim i bełskim. Jan, regent Trybunału Koronnego, był być może synem Łukasza z Orska. Zob. URUSKI 13, s. 27.

309.

papiryjuszem – tu: sekretarzem, pisarzem. Nazwa od Sekstusa Papiriusza (ok. VI w. p.n.e.), legendarnego twórcy norm sakralnych w Rzymie (*ius Papirianum*), które zawierały przepisy dotyczące obrzędów i praw religijnych.

Franciszka Wysockiego – Franciszek Kazimierz Wysocki (zm. po 1724), sekretarz królewski, cześnik sochaczewski, zaufany Hieronima Radziejowskiego; wraz z nim uczestniczył, jako sekretarz, w poselstwie

do Turcji (Adrianopola) latem 1667 r. Zob. A. Kersten, *Hieronim Radziejowski. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 1988, s. 555, 582–587, 590–592.

Jan Orzęcki – zob. obj. do wpisu 308.

310.

strychem kazał sobie nalewać – zob. obj. do wpisu 304.

Janowi Kitnowskiemu – zob. obj. do wpisu 305.

po zachodzie słońca pod kompasem siedział – zob. obj. do wpisu 283.

chorążego chełmskiego – tj. Adama Pszonki, gospodarza w Giełczwi.

311.

Jerzy z Tęczyna Ossoliński – Jerzy Adam Ossoliński h. Topór (zm. 1651), starosta stężycki, bratanek Jerzego, kanclerza wielkiego koronnego, który przekazał mu urząd starosty lubelskiego w 1650 r.; Jerzy Adam poległ w bitwie pod Beresteczkiem 29 czerwca 1651 r

w. 1 *po mojej przysiędze w Lublinie* – Ossoliński objął urząd starosty lubelskiego 19 stycznia 1651 r.

w. 2 *na krzcinach* – mowa o chrzcinach którejs z córek Adama Pszonki (SW, s. 107).

w. 3 *Tam ... ludzkość dziedziczy* – kolejno obejmują rządy ludzie, których cechuje kultura, wyrobienie towarzyskie (*urbanitas*).

w. 5 *ad captum* – według miary.

w. 6 *Pervia* – dostępna.

312.

Łukasz Wysocki – Łukasz Wysocki z Wysokiego h. Ostoja (zm. 1657), podstarości lubelski (od 1651), pisarz lubelski (od 1654).

na Górze Biskupiej nad miastem Gdańsk ... widział ... puszkarza – Góra Biskupia (obecnie: Biskupia Górka, w śródmieściu Gdańska) była do 1626 r. położona za murami miasta i niejednokrotnie stanowiła dogodny punkt do ostrzału Gdańska. Puszkarze – wytwórcy spiszowych armat i dział – byli aktywni w mieście od lat 80. XVI w. do co najmniej 1641 r., w latach 1622–1631 istniał tu osobny cech tych rzemieślników. Gdańsk był jednym z najważniejszych w Rzeczypospolitej ośrodków produkcji broni rodzaju.

313.

w. 3 *Kielich babiński, podszywszy futrem* – kielich (wilkom) obszyty skórą, by zabezpieczyć go przed stłuczeniem. Zob. „Wstęp”, s. 29–31.
Piotr Raszewski – h. Grzymała, ród Raszewskich nabrał znaczenia politycznego w XVIII w.

315.

promulgatur / Non petenti merenti officium datur – przyznaje się / Urząd dają, bo zasłużył, choć o to nie prosi.
vicecapitaneus – podstarości lubelski Łukasz Wysocki, zob. obj. do wpisu 312.

316.

prima Dominica Adventus 1651 – pierwsza niedziela adwentu 1651 r. przypadała 27 listopada.
Walery Mikołaj Wilczogórski – h. własnego (zm. 1656), ostatni z rodu spolonizowanej włoskiej rodziny Montelupich. Uczęszczał do Kolegium Nowodworskiego (1631–1634), student prawa w Padwie, konsyliarz nacji polskiej na tym uniwersytecie (1637) i student w Lejdzie (1640). Służył w chorągwi Stefana Czarnieckiego, wówczas chorążego sandomierskiego (1651–1652). Wilczogórski zmarł z ran odniesionych w bitwie ze Szwedami pod Tyńcem 22 lipca 1656 r.

317.

w. 2 *wyszą nad klinoty* – wyżej nad klejnoty.
w. 8 *Krzystal na żonę, to mi Boże zdarz!* – sens: piję z kryształowego kielicha, by Bóg dał mi żonę.
Aleksander Stanisław – „z familii Bończa, która posiadała Babin przed Pszonkami tj. przed r. 1420”, cyt. za: SW, s. 109.
mitręga babiński – urząd mitręgi otrzymał w 1639 r. Jan Dąbrowski, zob. wpis 226.

318.

Tomasz Zaporski – zob. obj. do wpisu 263.
świętej pamięci ... wojewoda krakowski – mowa o Stanisławie Lubomirskim h. Szreniawa (1595–1649), wojewodzie krakowskim od 1638 r., właścicielu ogromnych dóbr, głównie w Małopolsce, jednego

z dowódców w wojnie chocimskiej z 1621 r. Siedziby Lubomirskiego – krakowska willa Decjusza i zamek w Nowym Wiśniczu – były położone nieopodal Puszczy Niepołomickiej.

319.

Michał Borzechowski – h. Lubicz, być może syn Remigiana (por. wpis 93). Dziedzic Borzechowa. W 1667 r. sejmik lubelski mianował go jednym z komisarzy do wyznaczenia pojemności korca lubelskiego. Zob. REJESTR 1663, k. 57v.; POGŁÓWNE 1674, s. 26; ASWL 2, s. 684. *zająca, którego chart obracał bardzo* – *zająca, którego gonił chart, zmuszając go do zmiany kierunku ucieczki*. Zob. SJŁ „obrót b.”

320.

Krzysztof Dłużewski – zob. niżej.

Jana Tudorowskiego – h. Tarnawa (zm. 1647). Dzierżawca Brzostówki w starostwie parczewskim. Jego żona Dorota (zm. 1647) przeszła wraz z dwiema córkami na katolicyzm, konwersja Tudorowskich miała miejsce w lubelskim kościele Karmelitów Bosych ok. 1647 r., tam też została pochowana Dorota. Krzysztof Dłużewski h. Pobóg poślubił Mariannę Tudorowską. W 1647 r. król Władysław IV udzielił zgody małżonkom Dłużewskim na przejęcie dzierżawy Brzostówki. Podkreślić warto związki rodzinne między Pszonkami a Tudorowskimi. Z Tudorowskich pochodziła Małgorzata Cieszkowska, babka Adama Pszonki (por. wpis 29). W 1597 r. Stanisław Tudorowski (prawdopodobnie ojciec Jana, teść Jakuba Pszonki, dziad Adama) scedował Jakubowi Pszonce prawa do wójtostwa w Księżmierzy w starostwie urzędowskim. Zob. AGAD, Metryka Koronna 189, k. 696v.–697; Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu, rkps 60 II, k. 239–241; PSZONKA, s. 83.

urzędników sukcesor – nominacje przodków Dłużewskiego pochodziły zapewne z XVI w.

321.

Wojciech Ościechowski – proboszcz w Bełżycach i Wojciechowie, dziekan chodelski.

chodelski, bełżycki i wojciechowski – Chodel, Bełżyce – miasteczka, Wojciechów – wieś; miejscowości z okolic Babina.

322.

Jan Poniatowski – h. Ciołek, zapewne syn Jakuba (zob. obj. do wpisu 189), vicesgerent grodzki lubelski, komornik ziemski lubelski, podwojewodzi lubelski. Aktywny na sejmikach, głównie w kwestiach podatkowo-skarbowych. Wielokrotnie powoływany na poborcę województwa lubelskiego. Poniatowscy byli posiadaczami m.in. części w sąsiadujących z Babinem Jaroszewicach oraz Motyczu. Jan Poniatowski był też współwłaścicielem (wraz z Adamem Pszonką) części wsi Matczyn. Zob. REJESTR, s. 117; UJMA, s. 140, 259–260; URUSKI 14, s. 224; REJESTR 1663, k. 6.

323.

Jerzy Lemka – (ok. 1614–1664) lubelski lekarz, pochodził z zasłużonej dla miasta rodziny. Kształcił się w Akademii Krakowskiej (1627–1634), a następnie w Padwie (1635), gdzie uzyskał tytuł doktora medycyny. Rajca miejski lubelski w latach 1645–1664, wielokrotnie wybierany na urząd burmistrza, autor prognostyków i kalendarzy. Zob. J. Riabinin, *Rada miejska lubelska w XVII wieku*, Lublin 1931; M. Chachaj, *Studia uniwersyteckie lublinian w czasach staropolskich*, w: *Lublin w dziejach i kulturze Polski*, red. T. Radzik, A. Witusik, Lublin 1997, s. 112. *Francesca* – chodzi zapewne o króla Francji Franciszka I Walezjusza (1491–1547).

Włoch – prawdopodobnie medyk znany Lemce z Padwy.

324.

Doktor Włoch – o jakimś włoskim lekarzu, anegdota zapewne z czasów studiów Lemki w Padwie.

łowczego koronnego – mowa o Andrzeju Gniewoszu h. Kościesza (zm. 1655/1656), który był łowczym wielkim koronnym od 1627 r. oraz marszałkiem sejmiku województwa lubelskiego w 1637, 1639 i 1642.

325.

Jan Orzęcki – zob. obj. do wpisu 308.

w bractwo wpisany – mowa o jednym w wielu bractw (konfraterni) religijno-dobroczyńnych, które zrzeszały katolików świeckich różnych stanów. Rozkwit bractw w całej Europie nastąpił w okresie baroku, np. w Krakowie było ich wówczas 36, w Wenecji ponad 300,

a przy kaliskim kościele Jezuitów – 12; do najpopularniejszych w Rzeczypospolitej należały bractwa różańca świętego i Anioła Stróża.
kaz<u>istą – tu: osobą rozważającą i rozstrzygającą rzadkie przypadki natury etycznej.

326.

Paweł Unieszowski – właśc. Uniszowski h. Janina. Na sejmiku lubelskim 1650 r. była mowa o dwóch Uniszowskich będących w „niewoli pogańskiej” – Paweł już został uwolniony, a na wykupienie Jana sejmik przeznaczył 6 tys. zł. Po powrocie z niewoli Paweł Uniszowski aktywnie działał na forum sejmiku lubelskiego, szczególnie w sprawach wojskowych i podatkowych. Doceniając jego „eksperyjencję w dziele rycerskim”, szlachta lubelska powołała go 5 lipca 1655 r. na pułkownika i regimentarza wyprawy łanowej województwa lubelskiego. Podwojewodzi lubelski w 1658 r. Zapewne krewny, może brat lub stryj Remigiana Dominika (por. wpis 358). Zob. ASWL 2, s. 259, 288, 434, 473, passim.

powodując sobie konia drugiego ... powodnego – prowadząc konia prowadzonego luzem, oprócz tego, na którym jechał.

ludzie sprawni, potrzebni konia onego powodnego – gońcy, pragnący mieć tego konia prowadzonego luzem.

za ciężkie grzechy moje w konia obrócony – źródłem inwencji mogła być znana starożytna grecka historia o mężczyźnie zamienionym w osła lub legenda o zaczarowaniu kobiety w kłacz, a następnie jej uratowaniu przez św. Makarego Wielkiego Egipskiego, który pokropił ją poświęconą wodą. Zob. Apulejusz, *Metamorfozy albo złoty osioł*, przeł. E. Jędrkiewicz, Warszawa 1976; Palladiusz, *Opowiadania dla Lausosa (Historia Lausiaca)*, przeł. S. Kalinkowski, oprac. M. Starowieyski, Kraków 1996, s. 112. Egipską legendę, której puenta bardziej przystaje do narracji Uniszowskiego, zna Benedykt Chmielowski, zob. tenże, *Nowe Ateny. Jadów i czartowskich zdrad matka Thessalia*, oprac. J. Krocak, Wrocław 2020, s. 92, 157.

Franciszek Wysocki – zob. wpis 309.

327.

Stanisław Lesiecki – h. Nałęcz. Podwojewodzi chełmski, komornik graniczny i pisarz grodzki lubelski. Aktywny na forum sejmiku

lubelskiego, szczególnie w sprawach podatkowych i wojskowych.
Zob.: BONIECKI 14, s. 99; ASWL 2, s. 314, 319, 349, 363–364,
380, passim.

zawód na tym koniu ... odprawować – odbyć wyścig (ścigać się z ptakiem)
na tym koniu.

konsztu niezadniego – nie byle jakiego mistrzostwa, wielkiej sztuki.

328.

Rebus in humanis – przekład wiersza zob. wpis 329.

329.

ksiądz doktor / Kozicki – osoba niezidentyfikowana.

330.

Psalmo quinto – z biblijnego Psalmu 5; w. 7: „Nienawidzisz wszytkich,
którzy broją nieprawość, zatracisz wszytkie, którzy mówią kłam-
stwo”.

332.

die festi sancti Michaelis Archangeli – dzień święta św. Michała Arch-
aniola tj. 29 września.

333.

w. 11 *Mocował cugle* – szarpał cugłami.

w. 14 *przeciw myślistwu wątrobę* – chęć do polowania.

w. 15 *Nie zależałby był ten nigdy pola* – nigdy by nie oddał pola, tj. nie
stronił od gonitwy.

Jan Orzęcki – zob. wpisy 308 i 325.

334.

w. 13 *powolnie pochodzić* – podejść z własnej woli.

w. 15 *każe dwiema trzymać* – każe przytrzymywać (ojca) dwóm osobom.

w. 22 *niemasz u nas takich obyczajów* – aluzja do praktyk homoseksual-
nych, o których ówczesna szlachta wiedziała głównie z relacji o Turcji.

336.

Jerzy Lemka – zob. wpis 323.

sekret na wytracenie szczurów – narracja Lemki zawiera wątki z niemieckiej ludowej opowieści o szczurołapie z Hamelin: wyprowadzanie szczurów z miasta, rola głównego gryzonia, topienie ich.

W Judenburgu – Judenburg, miasteczko w środkowej Austrii (Styria), leżące nad rzeką Mur.

sekret potrzebny widząc – uważając sekret za pożyteczny.

337.

Hermolaus Tyrawski – h. Ozoria (zm. 1654), osiadły w ziemi sanockiej, tercjarz franciszkański, w latach 1641–1645 główny fundator klasztoru Bernardynów w Przemyślu.

Krzysztof Stadnicki – ze Żmigrodu, h. Szreniawa (zm. 1618). Młodszy syn Mikołaja burgrabiego krakowskiego, brat Andrzeja. Bracia Stadnicy poślubili siostry Niedrwickie – Andrzej Annę, Krzysztof Barbarę, córki kasztelana połanieckiego Andrzeja Niedrwickiego i Elżbiety ze Wzdowskich (Zdowskich) h. Szreniawa.

Stadnicki był dziedzicem m.in. Soliny, Myczkowiec i Polańczyka (na południe od Przemyśla). Podobnie jak starszy brat, Krzysztof służył z religijności i hojności wobec różnych instytucji kościelnych. Z małżeństwa z Barbarą Niedrwicką pozostawił córki: Helenę i Krystynę oraz synów: Zygmunta, Stanisława i Samuela. Anegdota Tyrawskiego odnosi się do sytuacji sprzed kilkudziesięciu lat (sprzed roku 1618). Nie sposób stwierdzić, czy zdawał on sobie sprawę z bardzo bliskiego pokrewieństwa łączącego Pszonków z Niedrwickimi i opowiadając tę historię zrobił to świadomie, czy popełnił niezamierzony nietakt, gdyż żona Stanisława Pszonki, założyciela Rzeczypospolitej Babińskiej, pochodziła z Niedrwickich (była córką Stanisława Niedrwickiego i siostrą Andrzeja Niedrwickiego kasztelana połanieckiego). Jakub Pszonka, informując w roku 1617 o śmierci Anny z Niedrwickich Stadnickiej, żony Andrzeja i siostry bohaterki anegdoty, pisze o niej „moja najdroższa siostra”. Trudna do rozstrzygnięcia jest też kwestia konfesji Niedrwickich. Prawdopodobnie Stanisław Niedrwicki senior i jego synowie: Stanisław, Marcin i Andrzej byli wyznawcami ewangelicyzmu reformowanego. Jednak ostatni z nich, późniejszy kasztelan połaniecki, ojciec Barbary, w roku 1581 wystawił swemu ojcu i dwóm braciom nagrobek w kościele św. Floriana w Koprzywnicy, co świadczyłoby o jego katolicyzmie. Matką

Barbary, żoną Andrzeja Niedrwickiego była Elżbieta ze Wzdowskich (Zdowskich). Nic nie wiadomo na temat jej konfesji, jednak zważywszy, że jej siostry były żonami takich gorliwych szermierzy reformacji jak Hieronim Stano i Stanisław Bal z Hoczwi, można i u niej domniemywać sympatii protestanckich, które być może przekazała córce. Zob. PSZONKA, s. 88; K. Stadnicki, *Rodowody domu Stadnickich herbu Szreniawa od 1386–1861*, Lwów [b.r.w.], s. 14–16, 20–21.

mając za sobą – mając za żonę.

sernik – budka (platforma) do suszenia serów, zamontowana na palu.

338.

Zbigniew Wąsowicz – Zbigniew ze Smogorzewa Wąsowicz h. Łabędź (zm. przed 1689), syn Wacława, żołnierza z czasów tzw. dymitriad; rotmistrz królewski, cześnik sandomierski (1665–1680). Zbigniew Wąsowicz znalazł sobie żonę, autor herbarza podaje, że miał syna Wacława. Zob. NIESIECKI IX, 246.

w taniec z nią pójde, aż ozdrowieje – wyraz przekonania o dobroczynnym wpływie tańca, np. neapolitańska tarantela miała zapobiegać chorobie po ukąszeniu jadowitego pająka.

339.

na milę uganiając popadały – ustały ze zmęczenia, goniąc milę (zająca).

340.

głośnem nie zbetem się lichem – sens: głośno nie protestowałem przeciwko temu.

341.

Józef Nirski – właśc. Nerski *vel* Nyrski, h. nieznanymi. Nazwisko swe Nerscy wzięli od wsi Ner (Nyr) w województwie sieradzkim. Brak bliższych informacji o Józefie Nerskim. Zob. URUSKI 12, s. 59.

wóz skarbny – wóz kryty dachem.

czas oblężenia zbaraskiego – Zbaraż był oblegany przez armię kozacko-tatarską od 10 lipca do 22 sierpnia 1649 r. Obrońcy Zbaraża (nieformalnym dowódcą był Jeremi Wiśniowiecki) już po kilku tygodniach oblężenia cierpieli głód.

342.

Aleksander Regulski – h. Ciołek, pochodził z bardzo rozrodzonej rodziny piszącej się z Reguł w ziemi warszawskiej. Porucznik w chorągwi Jerzego Lesiowskiego h. Ogończyk. Chorągiew komputowa Lesiowskiego, w której służył Regulski w latach 1652–1655, stacjonowała głównie w ziemi sanockiej i przemyskiej, gdzie uczestniczyła w starciach z wojskami kozackimi, tatarskimi i moskiewskimi. Zob. URUSKI 15, s. 183–185; M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII w.*, t. 1, Oświęcim 2013, s. 166–167.

Parodia recepty lekarskiej Regulskiego inspirowana jest fragmentem z sowizdrzalskiej *Peregrynacji Maćkowej* (1612), gdzie „pan dowtor” zaaplikował tytułowemu bohaterowi następującą kurację: „miał też kęs wielkonocnej radości w skorupce, tym mię nasmarował w rynszotoku. Potym nawierciał chrzaniu w donicy, rzodkwie, cebule, i rozpuścił to maślanką, i dał mi wypić, i tak mi się byo odzwygeo, aze w bzuchu mao zostao. Potym kazał mi wleźć pod fundament piecowy i psykrył mię zajęcą siecią, a posłał mi rogozą, cobym się zapocił [...]”, cyt. za: *Peregrynacja Maćkowa*, w: *Antologia literatury sowizdrzalskiej XVI i XVII wieku*, oprac. S. Grzeszczuk, Wrocław 1985, s. 311.

sklenicę wenecką – szklane, ozdobne naczynie.

343.

Wojciech Iwański – osoba niezidentyfikowana.

dziekanem chodelskim – księdzem Wojciechem Ościechowskim, zob. wpis 321.

od tych Szkotów, którzy na społeczność z Lublina do Bełżyc jeżdżą – od Szkotów, którzy jeżdżą na nabożeństwa z Lublina do Bełżyc. Mowa o Szkotach – ewangelikach reformowanych, którzy po tumulcie i zniszczeniu zboru kalwińskiego w Lublinie w 1627 r. przyjeżdżali do zboru w Bełżycach. Zob. H. Gmiterek, *W czotówce polskiej reformacji*, w: *Lublin w dziejach i kulturze Polski*, red. T. Radzik, A. Witusik, Lublin 1997, s. 100–101.

344.

Andrzej Sokołowski – zob. obj. do wpisu 233.

wojewodzie czernichowskiemu – mowa o Krzysztofie Tyszkiewiczzu Łohojkim h. Leliwa (zm. 1666), który piastował tę godność w latach

1654–1659, wcześniej był podczaszym kijowskim (1646–1649) i starostą zytomierskim (1649–1655).

sześć tysięcy – liczba przesadzona, ale o dużych watahach wilków i stadach zdziczałych psów, grasujących na Ukrainie podczas powstania Chmielnickiego, mówią źródła, m.in. Józef Bartłomiej Zimorowic w sielance *Kozaczyzna* („Żadnego roku wilcy większymi kupami / Nie wili się naszymi między kozarami”, w. 199–200) i *Burdzie ruskiej* („psi [...] / Którzy się zewsząd zbiegli ścierwy one trawić, / Bo wiem zasmakowawszy martwe ciała sobie, / Na żywe napadali ludzie w onej dobie”, w. 327–330). Zob. J.B. Zimorowic, *Sielanki nowe ruskie*, oprac. L. Szczerbicka-Ślęk, Wrocław 1999, s. 147, 171–172.

345.

Stefan Gliński – istniało wiele rodzin tego nazwiska i różnych herbów. Zapewne chodzi o Stefana Glińskiego h. Nowina z Glinnego w ziemi sieradzkiej. Zob. NIESIECKI 4, s. 141; BONIECKI 6, s. 79. Ewentualnie mógł być to przedstawiciel Glińskich z Zimnej Wody i Glinnika w województwie sandomierskim, h. Półkozic. Wielu przedstawicieli tej rodziny wybierało karierę wojskową. Zob. M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII w.*, t. 1, Oświęcim 2013, s. 98–98, t. 2, Oświęcim 2014, s. 98.

wojewody sandomirskiego – wojewodą sandomierskim był od 1656 r. Aleksander Koniecpolski h. Pobóg (1620–1659). Brał udział w bitwach w czasie powstania Chmielnickiego, wsławiając się pod Beresteczkiem (1651); od października 1655 do marca 1656 r. był stronnikiem Szwedów, następnie z nimi walczył, m.in. pod Warszawą (1656) i Toruniem (1657).

kolasa kowaną – zwykłym (wiejskim) krytym wozem z okutymi kołami (wzmocnionymi metalowymi obręczami).

będące na tarciu – podczas tarła.

346.

Rokicki – być może Rokszycki h. Pobóg. Rokszyccy, podobnie jak Koniecpolscy (zob. wpis 345) pochodzili z ziemi sieradzkiej i byli z nimi blisko spokrewnieni.

piwo angielskie, żeby się był nie upił – w rzeczywistości angielskie *ale* należy do mocnych piw (do ok. 6 procent alkoholu).

347.

Krystian Brant – zapewne oficer wojsk zaciężnych pochodzenia szkockiego. Nie odnotował jego udziału w bitwie pod Cudnowem (zob. obj. do wpisu 348) Samuel Leszczyński w wierszowanej kronice *Potrzeba z Szeremetem, hetmanem moskiewskim, i z kozakami w roku Pańskim 1660 od Polaków wygrana*, oprac. P. Borek, Kraków 2006.

Idąc z pułkiem w Ukrainę – toczyła się tam wojna polsko-rosyjska (1654–1667).

w Starej Wsi ... Pieckowicach – Stara Wieś jest położona ok. 5 km na zachód od Giełczwi. W XVI w. Stara Wieś była częścią Pieckowic (Piczkowic), pod koniec XVII w. Starą Wsią określano już całą miejscowość, nazwa Piczkowice zaś zanikła.

348.

w. 1 *Cudnow* – wieś w środkowej Ukrainie, miejsce decydującego zwycięstwa Rzeczypospolitej w wojnie polsko-rosyjskiej, bitwa rozegrała się w dniach 14 października – 2 listopada 1660 r.

w. 3 *w Starej Wsi* – zob. obj. do wpisu 347.

w. 4–10 – koncept oparty na analogii między pracą stawidlarza (tamowanie, zatykanie ujścia wody w stawie) a czynnościami seksualnymi. Inspiracją była zapewne nazwa wsi, ściślej jej wariant ‘Piczkowice’.

w. 7 *Tomasz Zaporski* – zob. obj. do wpisu 263.

w. 9 *do melcia sporszego* – do bardziej efektywnego mielenia.

w. 10 – sens: przez co otrzymał nowy urząd – stawidlarza.

skarbnik lubelski – Tomasz Zaporski.

Remijan Kiełczewski – Remigian Skarbak Kiełczewski h. Abdank (zm. 1686). Przedstawiciel licznie rozrodzonej rodziny w Wielkopolsce i Lubelskiem, właściciel Kiełczewic nad Bystrzycą k. Lublina; miecznik lubelski (1667–1678), od 1678 r. podsędek lubelski. Kiełczewski, podobnie jak Pszonka, Zaporski i Marek Zwiartowski (zob. obj. do wpisu 183), był rewizorem rachunków poborowych województwa lubelskiego.

349.

Konstanty z Tomic Tomicki – h. Łodzia (zm. przed 4 IV 1684). Miecznik wieluński (1667–1677), cześnik sieradzki (1677–1678), sędzia wieluński (1678–1680), kasztelan wieluński (1680–1683). Dwukrotnie

deputat Trybunału Koronnego z ziemi wieluńskiej. Mąż Agnieszki z Myszkowskich, siostrzenicy Adama Pszonki.

Wardęcki – osoba niezidentyfikowana.

Wojciech Zibiarski – osoba niezidentyfikowana.

kruk ... z gąsiorem ... związał się – kruk chwycił gąsiora pazurami.

Adam Bajbuza – osoba niezidentyfikowana.

Kazanowskiego – Adam Kazanowski h. Grzymała (ok. 1599–1649), uczestnik kampanii moskiewskiej (1617) i chocimskiej (1621), marszałek nadworny koronny (od 1642), posiadacz wielu starostw. Faworyt Władysława IV, prowadził bardzo wystawny tryb życia, przy pałacu Kazanowskiego w Warszawie był zwierzyniec. Adam Jarzębski poświęcił tej rezydencji obszerną część wierszowanego przewodnika *Gościniec albo Krótkie opisanie Warszawy* (Warszawa 1643).

350.

Tomicki – zob. obj. do wpis 349.

351.

Anegdota wyrażona później wierszem, zob. wpis 368.

Stefan Zamoyski – Stefan Eustachy Zamoyski, h. Jelita (zm. 1682), kasztelan halicki, kasztelan kijowski. Wnuk Jakuba Pszonki, siostrzeniec Adama, syn Waława Zamoyskiego i Zofii z Pszonków.

jadąc do Giełczwie – zob. obj. do wpisu 303.

przebywając w Tarnogórze Wieprz – przekraczając rzekę Wieprz w Tarnogórze, wsi na południe od Krasnegostawu.

ponurzył się i zjął szczukę – zanurzył się i pochwycił szczupaka.

352.

Anegdota przejęta z poematu Jana Achacego Kmity, zob. cz. I, 7, w. 53–76.

Jan z Mirowa Myszkowski – h. Jastrzębiec (zm. 1687), rotmistrz królewski, starosta tyiszowiecki od 1659 r., podkomorzy bełski (1662–1674), kasztelan bełski (1676–1687). Wnuk Jakuba Pszonki, syn Aleksandra i Marianny z Pszonków. Zob. STAROSTOWIE, s. 267.

353.

pan starosta – Jan z Mirowa Myszkowski, zob. obj. do wpisu 352.

354.

Krzysztof Drohojowski – h. Korczak, stolnik lubelski (1666–1670), bratanek Andrzeja (zob. wpis 249).

355.

Drohojowski – zob. obj. do wpisu 354.

w Inderlandzie – w Niderlandach.

kaczki chowane ... przywodzą za sobą po cztery kopy dzikich kaczek – mowa o krakwach, czyli oswojonych kaczkach krzyżówkach, które zwabiały do sieci czy pułapek innych dzikich przedstawicieli swojego gatunku. Metoda ta znana była w Polsce (Żuławy) już w XVI w., opisał ją Tomasz Bielawski w poemacie *Mysliwiec* (1595). Zob. tenże, w: *Staropolskie poematy myśliwskie. Antologia*, oprac. W. Dynak, J. Sokolski, Wrocław 2007, s. 106, 196.

356.

Bogusław ze Zbąszyna Zbąski – (ew. Jan Bogusław) h. Nałęcz (zm. 1683), chorąży lubelski (1664–1678), podkomorzy lubelski (1678–1683). Dziedzic miasteczka Kurów k. Puław. Zięć Adama Pszonki (*zostawszy synem w Rzeczypospolitej Babińskiej*). Po śmierci pierwszej żony poślubił Annę ze Stanisławskich, która uwieczniła go w swym wierszowanym pamiętniku *Transakcja albo Opisanie życia jednej sieroty przez żalotne treny od tejże samej pisane roku 1685*. Poseł województwa lubelskiego na sejm koronacyjny 1669 i sejm 1678 r. Ceniony wojskowy, jako rotmistrz chorągwi pancerniej walczył z wojskami tatarskimi i tureckimi na Podolu. Zmarł z ran odniesionych podczas odsieczy wiedeńskiej. Brat stryjeczny Stanisława Zbąskiego (por. wpis 369).

Stanisława Kłoczewskiego – Kłoczewscy (Kłoczowscy), h. Rawicz wywodzili się z Kłoczowa w ziemi stężyckiej. Stanisław był synem Kaspra podczaszego chełmskiego. Dziedzic Kłoczowa oraz części wsi Kaleń. Wraz z braćmi Mikołajem i Marcjanem uczestniczył w okazowaniu pospolitego ruszenia powiatu stężyckiego w 1648 r. Zob. BONIEC-KI 10, s. 161–162; PIELAS, s. 55.

w kościele ołyckim – w Olyce, mieście prywatnym Radziwiłłów, położonym na Wołyniu. Mowa o kolegiacie Świętej Trójcy, ufundowanej w latach 1635–1640 przez Albrychta Radziwiłła (zob. obj.

do wpisu 290), wystrój rzeźbiarski stworzyli Melchior Erlenberg i Michał Germanus. Kolegiata w Ołyce była (do zniszczenia w 1944 r.) uważana za najpiękniejszy kościół katolicki na Wołyniu.

357.

na jarmarku ołyckim – jarmarki w Ołyce znane były przede wszystkim z handlu przedmiotami codziennego użytku i nie należały do największych w Rzeczypospolitej.

wielki konkurs kupców – wielka ilość, różnorodność kupców.

358.

Remijan Dominik Unieszowski – Uniszowski h. Janina, podwojewodzi wiślicki w 1667 r. Aktywny na forum sejmiku lubelskiego, szczególnie w sprawach podatkowych. Był m.in. poborcą pogłównego województwa lubelskiego w 1673 r., zapewne krewny Pawła Uniszowskiego (por. wpis 326). Zob. UJMA, s. 243, 262; ASWL 2, s. 259.

przy ochocie gospodarskiej – zapewne: podczas oglądania gospodarstwa (w Babinie).

afektem ... służ przeciwko panom swoim – uczuciem służ do swoich panów.

359.

Jan Broniewski – występuje wiele rodzin o tym nazwisku różnych herbów. W tym wypadku chodzi zapewne o przedstawiciela Broniewskich (ew. Broniowskich, Firlej Broniowskich) h. Lewart. Wywodzili się oni z Firlejów z Dąbrowicy, a nazwisko przyjęli od wsi Broniewice (obecnie: Bronowice) k. Puław. Narrator anegdoty to prawdopodobnie syn Adriana Broniewskiego, wielkorządcy krakowskiego, starosty niepołomickiego (zm. 1635), brat Mikołaja Firlej Broniowskiego, kasztelana chełmskiego (zm. 1658). Jest to tym bardziej prawdopodobne, że Mikołaj Firlej Broniowski był posesorem m.in. rozległych dóbr Świerze w ziemi chełmskiej, położonych nad samym Bugiem. Według Adama Bonieckiego kasztelan chełmski Mikołaj miał także syna o imieniu Jan. Wydaje się jednak, że heraldyk się pomylił i braci Mikołaja uznał za jego synów. Zob.: BONIECKI 2, s. 137–138; A. Kurzątkowska, *Firlejowie-Broniewscy i ich fundacje. Przyczynek do mecenatu Firlejów XVI–XVII w.*, „Biuletyn Historii Sztuki” R. XXIII, 1961, nr 1, s. 18, 21–22; F. Leśniak, *Wielkorządcy*

krakowscy XVI–XVIII wieku. Gospodarze zamku wawelskiego i majątku wielkorządowego, Kraków 1996, s. 93–95.
przeciwko wodzie płynął – płynął w górę rzeki (Bug).

360.

- w.1 *Jeden ... senator* – nie udało się ustalić, kim jest bohater fraszki. Ze znanych i nie lubianych senatorów tamtych czasów mógłby być nim Hieronim Radziejowski (1612–1667), o którym było głośno w 1662 r., gdyż sejm zniósł wówczas karę infamii nałożoną wcześniej na eks-podkanclerzego. Jednak Radziejowski miał (tylko) trzy żony, ostatnia z nich, Elżbieta z d. Kazanowska, przeżyła go.
- w. 3 *Plutona* – boga Hadesu, świata podziemnego.

361.

Piotra Bliskowskiego – z Bliskowic, h. Rawicz. Zaangażowany w sprawy wojskowe województwa lubelskiego. Na popisie pospolitego ruszenia pod Magierowem 30 sierpnia 1649 r. był porucznikiem chorągwi Mikołaja Lubienieckiego. Sąsiad Pszonki – posiadał część wsi Kierz k. Bełżyc, położonej ok. 10 km od Babina. Ojciec Zbigniewa, podstolego braclawskiego, podczaszego trembowelskiego i znanego oficera armii koronnej drugiej połowy XVII w. Zob. BONIECKI 1, s. 276–277; ASWL 2, s. 113, 237, 560; REJESTR 1663, k. 60.
dla wyprawienia – w celu wysłania w podróż. Dalej gra znaczeń słowa *wyprowadzić*.

362.

Piotrowi Pajewskiemu – h. Jelita. Zamieszkały w województwie lubelskim, żołnierz wojsk koronnych, w październiku 1663 r. stacjonował w Zamościu. W 1674 r. niepodany z imienia Pajewski był dziedzicem wsi Kępa oraz części Kłodnicy, leżących ok. 15 km na południe od Babina. Piotr z Karniewa Pajewski był marszałkiem sejmiku lubelskiego 20 lipca 1667 r. Zob. B. Rudomicz, *Efemeros czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672*, cz. 1: 1656–1664, przeł. W. Froch, oprac. M.L. Klementowski, W. Froch, Lublin 2002, s. 319; POGŁÓWNE 1674, s. 25, 88; ASWL 2, s. 685.
w Zaporzu będąc – tj. goszcząc u Tomasza Zaporskiego.

363.

w. 6–7 *nadobna dziewczyna, /... i krzciny* – mowa o chrzcinach kolejnej, nieznannej z imienia córki Adama Pszonki.

364.

Tomasz Zaporski – zob. obj. do wpisu 263.
w. 6 *smak popadnie* – nie spodoba się.

365.

Rzeczyński – mowa o Janie Rzeczyńskim (zob. wpis 366), nie znaleziono informacji na jego temat.
w tańcu czeczotki łowił – tańcząc, flirtował z młodymi kobietami. Zob. NKPP „Lep” 2c.

366.

Zacny cavalier – mowa o Tomaszu Zaporskim, który pozostawał w stanie bezzennym (zob. wpis 371).

367.

Wawrzyniec Pieczętkowicz – Jan Wawrzyniec Pieczętkowicz, pleban w kościele w Matczyni k. Babina. Kościół był tu erygowany już w 1605 r., natomiast Adam Pszonka w roku 1664 „wystarał się o urządzenie parafii”, cyt. za: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 6, red. F. Sulmierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1885, s. 171.

368.

Stefan Zamoyski – zob. obj. do wpisu 351.
w. 1 mowa o Orłowie, wsi na południe od Krasnegostawu, należącej wówczas do Zamoyskich z linii chełmskiej.
w. 7 *sens*: który wówczas swoją urodziwą córkę.
w. 7–8 ślub nieznannej z imienia córki Adama Pszonki z Bogusławem ze Zbąszyna Zbąskim odbył się 22 czerwca 1661 r., zob. wpis 356. Pierwsza żona Zbąskiego zmarła ok. 1673 r., bowiem starając się w 1677 r. o rękę Anny ze Stanisławskich, był on wdowcem od czterech lat.
w. 12 *Tarnowój Góry* – dziś Tarnogóra, zob. obj. do wpisu 351.

- w. 15 nawiązanie do w. 15 z arcyhymnu Jana Kochanowskiego, inc. „Czego chcesz od nas, Panie...”, por.: „I przykryłeś jej nagość zioly rozlicznemi”.
- w. 17 *w trawę szyjącego* – lecącego szybko w trawę.
- w. 20 *chudzina siwiec* – biedny kaczor; mowa o upierzeniu samca krzyżówki, którego tułów jest barwy szarej i białej.
- w. 21 *Kudły kosmatego* – zapewne imię wyźła, tej rasy używa się do polowań na kaczkę.
- w. 31 *Micsza się* – tu: kręci się, pływa wkoło.
- w. 37 sens: na wszystkie strony kaczor rzuca się mocno swoim płaskim grzbietem.
- w. 47 *pilen tego* – uważał na to.
- w. 51 *by nie spędził* – aby nie spłoszył.
- w. 55 *uwazam pilnie* – oglądam, badam uważnie.
- w. 58 *raków szepczących* – o dźwięku wydawanym przez wyjęte z wody raki, jest on podobny do szeptu lub cichego ćwierkania.
- w. 73 *złej wiary aryjana zwanie* – tj. niewierzącego w cuda. Zob. SW, s. 126.

369.

- ksiądz Zbąski* – mowa o Stanisławie (Janie Stanisławie) ze Zbąszyna Zbąskim h. Nałęcz (1629–1697), który w 1663 r. przyjął święcenia kapłańskie, po wcześniejszej nauce w lubelskim kolegium jezuickim i konwersji z kalwinizmu. W następnych latach objął wiele ważnych urzędów kościelnych, m.in. biskupstwo przemyskie i od 1688 r. biskupstwo warmińskie. Prezydent Trybunału Koronnego w 1672 r. Sekretarz Jana II Kazimierza, blisko współpracował z Janem III Sobieskim, uczestnicząc w jego kampaniach wojennych na Ukrainie. Twórca licznych fundacji kościelnych, m.in. w Studziannie, Stoczku Klasztornym. Był bratem stryjecznym Bogusława (Jana Bogusława) Zbąskiego z Kurowa (por. wpis 356). W dużej mierze dzięki jego zabiegom Anna ze Stanisławskich zdecydowała się poślubić Bogusława, o czym sama zaświadcza w swojej *Transakcyi...* Zob. NIESIECKI 10, s. 122–123.
- w. 5 *nie ma nic i satyr nade mnie* – sens: równam się satyrowi (który lubi wino).
- w. 7 *żak znowu, także grać w Przemiany* – jak student, odgrywać rolę (w teatrze szkolnym?) w *Przemianach* Owidiusza, tzn. wcielać się

w różne mitologiczne bóstwa. To dzieło Owidiusza (*Metamorphoseon*), zwane pogańską biblią, było w starannie wybranych fragmentach (po poddaniu całego utworu zabiegowi purgacji) czytane w szkołach.

370.

Stanisław z Zbąszczyńska Zbąski – zob. obj. do wpisu 369.

371.

Tomasz Zaporski – zob. obj. do wpisu 263.

372.

Jan Orzęcki – zob. wpis 308.

373.

Zbigniew Sługocki – h. Jastrzębiec (zm. 1672), komornik graniczny lubelski, podstarości lubelski, podsędek chełmski w latach 1652–1660, sędzia ziemski chełmski od 1660 r. Bardzo aktywny w życiu publicznym, zwłaszcza ziemi chełmskiej i województwa lubelskiego. Zarówno sejmik chełmski, jak i lubelski często powierzały mu rozmaite obowiązki, głównie związane z kwestiami podatkowymi (stąd m.in. znajomość z Pszonką). Sześciokrotnie był posłem na sejmy oraz czterokrotnie deputatem Trybunału Koronnego z ziemi chełmskiej. Przyjaźnił się z diarystą i profesorem Akademii Zamojskiej Bazylim Rudomiczem, który wielokrotnie odnotował spotkania z nim w: *Efemeros czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672*, przeł. W. Froch, oprac. M.L. Klementowski, W. Froch, Lublin 2002, passim. Zob. ASZCh, s. 311, 322, 326, 338, 344, 353–355, 373–374, 405–416, 440–446, 463–468, 510–514, passim.

374.

sędzię chełmskiego – mowa o Zbigniewie Sługockim, zob. wpis 373.

375.

Szczęśny Stoiński – Feliks (Szczęśny) Stoiński h. Janina (zm. przed 23 I 1666), wojski mielnicki od 1659 r., pisarz grodzki lubelski w 1665 r.

376.

pan Kietczewski – zob. obj. do wpisu 348.

377.

Szymon Kawiecki – *vel* Kawecki h. Dołęga, szlachcic z Podola. Rotmistrz chorągwi pancерnej od 1652 r. W 1656 r. otrzymał 2 tys. zł z żup wielickich za zasługi dla państwa. Od 1658 r. oboźny wojskowy, chorąży nowogródzki siewierski od 1663. Brał udział m.in. w bitwach pod Warką ze Szwedami (1656) i z Moskwą pod Cudnowem (1660). Podczas rokoszu Lubomirskiego (1665–1666) zachował wierność Janowi Kazimierzowi. Oprócz nieruchomości na Siewierszczyźnie był także posesjonatem w województwie lubelskim: posiadał części wsi Garbów i Bogucin k. Lublina oraz wieś Świerże k. Lubartowa (po żonie). Zob. REJESTR 1663, k. III, 25; POGŁÓWNE 1674, s. 35.

378.

Sambor Młozowski – h. Nowina (ok. 1610–1618 – po 1690), w 1657 r. walczył ze Szwedami w chorągwi Jerzego Sebastiana Lubomirskiego, od-tąd jego stronnik, także podczas rokoszu 1665–1666. W 1672 r. szlachta krakowska powierzyła Młozowskiemu dowództwo nad oddziałem broniącym przed żołnierzami grabiącymi mienie. Znany z burzliwego trybu życia (zob. niżej), łysy i brodaty Młozowski słynął z ciętego dowcipu, uprawiania poezji okolicznościowej (zachowała się drobna część). Popularny wśród małopolskiej szlachty, jego przyjacielem był Wespazjan Kochowski. Zob. D. Chemperek, *Wespazjan Kochowski – Jan Gawiński. Literackie dialogi i turnieje*, w: *Wespazjan Kochowski. W kręgu kultury literackiej*, red. D. Chemperek, Lublin 2003, s. 37–42.

nigdy prawdy nie mówił oprócz zapisów grodowych – aluzja do wielu procesów, które w latach 1658–1663 toczyły się przeciw Młozowskiemu, m.in. o zniesławienie, udział w burdach, a nawet w morderstwie.

koronę na półtora łokcia łysą na głowie – mowa o łysinie Młozowskiego podobnej do księżowskiej tonsury.

marszałka wielkiego koronnego – Jerzego Sebastiana Lubomirskiego h. Szreniawa (1616–1667), hetmana polnego koronnego (od 1657), zwycięzcy Moskwy i Kozaków pod Cudnowem (1660), od 1661 r. skłóconego z dworem królewskim, później sprawcy rokoszu (1665–1666). Przyjazd Lubomirskiego do Babina, zimą 1663 lub na początku

1664 r., choć nieodnotowany przez jego monografistę (W. Kłaczewski, *Jerzy Sebastian Lubomirski*, Warszawa 2002), był jednym z elementów akcji propagandowej magnata. Marszałek pozostawał w opozycji do dworu i usilnie zabiegał o poparcie szlachty, wśród przybyłych wraz z nim do Babina osób co najmniej cztery były jego adherentami (Młoszowski, bracia Morsztynowie, Jan Wojakowski).

referendarza koronnego – Jana Andrzeja Morsztyna, zob. obj. do wpisu 304. łowczego krakowskiego – Tobiasza Morsztyna (ok. 1624–1664), brata Jana Andrzeja, dyplomaty, posła Rzeczypospolitej w Danii (1658–1659), łowczego wielkiego koronnego od 1661 r., burgrabiego krakowskiego od 1662 r.

chorążego przemyskiego – Jana Wojakowskiego h. Brochwicz (zm. 1667) chorążego przemyskiego od 1660 r. Zimą 1665 r. Wojakowski posłował z Wrocławia do Berlina z tajną misją od Lubomirskiego. Deputat z województwa ruskiego Trybunału Koronnego w kadencji 1666–1667, zmarł w trakcie sesji.

pisarza krakowskiego – Franciszka Szembeka ze Słupowa h. własnego (zm. 1693), burgrabiego krakowskiego (1652–1663), pisarza ziemskiego krakowskiego (1663–1667), starosty bieckiego (1667–1681), kasztelana sanockiego (1684–1688) i kamienieckiego (od 1688).

vicesgerenta krakowskiego – nie zidentyfikowano.

stolnika sanockiego – Mikołaja Stawskiego h. Korczak, sprawował ten urząd w latach 1656–1679. Podczaszy sanocki (1652–1656), chorąży latyczowski po 1679 r.

podstolego przemyskiego – Jana Paprockiego h. Jelita, był podstolim przemyskim w latach 1660–1670.

czterech ... kanoników krakowskich – nie zidentyfikowano.

379.

Stanisław Ciołek Drzewicki – Stanisław Drzewicki z Drzewicy h. Ciołek (zm. 1666), podkomorzy lubelski (1658), stolnik lubelski (1659). Deputat Trybunału Koronnego z tego województwa w kadencji 1663–1664. Poseł na sejm 1661 r., komisarz do rewizji skarbu koronnego.

380.

Franciszek na Mirowie margrabia Myszkowski – h. Jastrzębiec (zm. 1669). Studiował w Akademii Zamojskiej. Zasłużył się w walkach podczas

potopu. W 1658 r. przejął rządy nad ordynacją pińczowską Myszkowskich. Kasztelan sochaczewski (1660–1661), kasztelan bełski (od 1661). Był wnukiem Jakuba Pszonki, synem Aleksandra Myszkowskiego i Marianny z Pszonków.

381.

Mikołaj Sługocki – h. Jastrzębiec (zm. 1679). Oficjał lubelski od 1645 r., kanonik sandomierski i krakowski od 1654, kantor krakowski, kanonik chełmski od 1666, pleban w Garbowie. Deputat Trybunału Koronnego z ramienia kapituły krakowskiej (kadencje 1658–1659, 1662–1663, 1665–1666) i chełmskiej (kadencja 1667–1668) Zob. MARCZEWSKI, s. 785, 805.

382.

Poniższa opowieść jest kontrapunktem do baśniowych narracji sprzed trzech lat (352, 353) i wcześniejszych (np. 291) o polowaniu na dziki. Stanowi ilustrację znanego co najmniej od 1618 r. przysłowia „Kto jedzie na niedźwiedzia, niech sobie łóżko gotuje, a kto na wieprza, niechaj grób”. NKPP „Niedźwiedź”, 8a.

Stanisław Dobielowicz – nie znaleziono więcej informacji na jego temat. *zastawszy <psy> w sworach, impetem zwyczajnym wpadłszy między psy niewysforowane, pozarzucił psy w <s>forach będące na gałęzie* – sens: (odynieć) zastawszy psy myśliwskie jeszcze w smyczach, wpadł między nie z wielkim impetem i pozarzucił je na gałęzie drzew.

i myśliwca ... i z koniem przeciął – sens: odynieć zranił śmiertelnie myśliwego, jadącego na koniu.

podusiły się – gdyż były uwiązane (po dwa lub trzy) na smyczach.

383.

Piotr Dobilewicz – osoba niezidentyfikowana.

kapusty włoskiej – „zapewne kapusta brukselska” (SW, s. 129).

384.

Spiritus ... salis – dosłownie kwas solny, ale zważywszy na kontekst chodzi raczej o słoną wodę, pewnie sok z kiszonych ogórków lub kapusty.

mercurii / Unguentum – maść rtęciowa, szarucha, szara maść. Środek stosowany dawniej przede wszystkim w leczeniu zmian skórnych,

świerzbę, wszawicy, a także zmian wywołanych chorobami wenerycznymi. Ze względu na Tomasza Zaporskiego – adresata wiersza – znanego z intensywnego życia erotycznego (zob. wpis 371), jest to aluzja do choroby wenerycznej.

385.

Dystych jest odpowiedzią Tomasza Zatorskiego na złośliwe aluzje zawarte w łacińskim epigramacie powyżej.

Świadkiem te głuzy – błędy, wady (wiersza powyżej) świadczą...

386.

bonos cives – dobrych obywateli.

Domi<nik> Czarniec<ki> – osoba niezidentyfikowana, zapewne zakonnik.

Die 6 Februarii anno Domini 1665 – według Windakiewicza zapis ten można też odczytać: *In conventu Zebridovenski* („w konwencji zebrzydowskiej”; SW, s. 130). Ogląd rękopisu nie potwierdza jego hipotezy.

387.

Szczęśny Szaniawski – Feliks (Felicjan) Szaniawski h. Junosza (zm. 1678), pisarz ziemski lubelski (1658–1676), sędzia lubelski (zapewne od 1667), podstarości łukowski. Poseł na sejm 1661, gdzie został wybrany do komisji granicznej. Był, podobnie jak Pszonka, rewizorem sprawozdań poborców podatkowych województwa lubelskiego. Szaniawscy mieszkali w położonej na północy województwa ziemi łukowskiej, zapewne dlatego pisarz był *pierwszy raz w Babinie*. Zob. K. Schuster, *Rękopisy ze zbioru Pszonków z Babina w Ossolineum (Uwagi o rękopisach i uzupełnienia do biografii ostatniego burgrabiego Rzeczypospolitej Babińskiej)*, „Ze Skarbcza Kultury” t. 7, 1957–1958, z. 1 (10), s. 16.

Poniatowski – zob. obj. do wpisu 322.

pełnić cale ... cale ... akceptowawszy – gra słów: ‘tego pić’ (‘wznosić wciąż toasty’) i ‘całkowicie’, ‘w zupełności’.

388.

Jan Wawrzyniec Pieczętkowicz – zob. obj. do wpisu 367.

389.

Jakub Jasilkowski – zapewne Jakub Kazimierz Jaślikowski h. Jastrzębiec.

Pochodził z drobnej i bardzo rozrodzonej szlachty, wywodzącej się z Jaślikowa w powiecie krasnostawskim. W 1674 r. był poborcą podatkowym województwa lubelskiego. Zob. UJMA, s. 262.

czarnym korzeniem – mowa o korzeniu zioła o nazwie gorysz miarz (mistrzownik). Według zielnikarza Szymona Syreńskiego jest on „Z wierzchu czarny albo ciemno popielaty”, zaś „wódka z korzenia miarzewego [...] nieplodnym paniom dla zaziębienia macice jest barzo użytecznym trunkiem [...] nasienie męskie sprawuje i mnoży. Mężczyznę do Wenusa i skutku małżeńskiego pobudza i potężnym czyni, rozgrzewając w nim oziębłość”, cyt. za: Sz. Syreński, *Zielnik...*, Kraków 1613, s. 114, 120–121.

Jasilkowskiego z korzeniem czarnym do tego zażywali – w tym fragmencie *korzeń* użyty został w sensie obscenicznym. Słowo to asocjowało takie znaczenie już w XVI w., zob. np. fraszkę Jana Kochanowskiego, *Do dziewczki* (FI 83, w. 12).

390.

Franciszek z Niedzielska Madaliński – osoba niezidentyfikowana.

czytano tę Ewanjeliją – najprawdopodobniej mowa o fragmencie z Łk 5,1–11; o powołaniu apostołów i porzuceniu przez nich złowionych ryb mowa też w Mk 1,16–19 i Mt 4,13–22.

391.

Walerian Gałęzowski – Walerian z Targowiska Gałęzowski h. Tarnawa, poborca łanowego województwa lubelskiego w 1667 r. Gałęzowscy byli dość rozrodzoną szlachtą wywodzącą się z wsi Gałęzów (ok. 30 km na południe od Lublina). Duże znaczenie polityczne osiągnęli w województwie lubelskim w XVIII w. Zob. UJMA, s. 261.

cudzoziemiec przyjechał do austeryjey bez pościeli – w polskich karczmach nie zapewniano gościom pościeli, podróżni wozili ją ze sobą.

392.

Mikołaj Piotrowski – w 1674 r. posiadał część wsi Radawiec. Zob. PO-
GŁÓWNE 1674, s. 48.

Aleksandra Kamienieckiego – w 1663 r. dzierżawił część Radawca pod Lublinem od Stanisława Radawieckiego. Kamieniecki i Piotrowski byli więc bliskim sąsiadami z jednej wsi i jednocześnie sąsiadami mieszkającego w Babinie Adama Pszonki. Zob. REJESTR 1663, k. 8v.

393.

Adam Trzemeski – h. Gozdawa, z województwa sandomierskiego. O Adamie Trzemeskim pisze Kasper Niesiecki, że był „rycerską sławą zachwalony”, NIESIECKI 9, s. 140.

do różnych i dawnych przypowieści swoich – jednak nieodnotowanych dotąd w księdze babińskiej.

397.

oficyjała lubelskiego – bohaterem wiersza jest sługa Karola Woźniowskiego, archidiacona (chełmskiego?) i oficyjała lubelskiego. Nie znaleziono bliższych informacji na jego temat.

w. 1 – mowa o wypłaceniu żołnierzom we Lwowie w lipcu 1663 r. zaległego żołdu, co praktycznie zakończyło aktywność Związku Świętego – antykrólewskiej konfederacji wojsk koronnych.

w. 5 *Testiculi* – jąderka.

w. 9 *galenów* – medyków.

w. 12 sens: mieszka zdrowy pod Krakowem, żyjąc w związku małżeńskim.

w. 13 *casus* – przypadek (w sensie medycznym).

398.

Tomasz Zaporski – zob. obj. do wpisu 263.

399.

ksiądz archidyjakon – Karol Woźniowski, zob. obj. do wpisu 397.

Ubi thesaurus, ibi cor – skrócona wersja wersetu z Mt 6,21: „Ubi enim est thesaurus tuus ibi est et cor tuum”. Odwołanie do Ewangelii w celu ironicznym.

w. 4 *kordialijej* – tu: kordiału, czyli leku nasercowego.

400.

Piotr Pajewski – zob. wpis 362.

Jerzego Szornela – h. Dołęga (1600–1677), gruntownie wykształconego (lubelskie kolegium jezuitów, Akademia Krakowska, Akademia Zamojska, uniwersytet padewski) właściciela trzech wsi leżących nieopodal Babina. Cieszył się popularnością wśród szlachty lubelskiej, która obdarzała go różnymi funkcjami, m.in. godnością marszałka sejmiku, posła na sejm (1655, 1658, 1659, 1665), sędziego ziemskiego (od 1658). Był związany z Zamoyskimi, przyjaźnił się z rektorem Akademii Zamojskiej i diarystą Bazylim Rudomiczem. Ufundował kościół w rodzinnych Popkowicach. Historyk Leszek Andrzej Wierzbicki przypisuje mu autorstwo dziennika. Zob. tenże, *Wstęp*, w: J. Szornel, *Zapiski z lat 1669–1673*, oprac. L.A. Wierzbicki, Lublin–Radzyń Podlaski 2008, s. VII–XI.

cześnika łukowskiego – mowa zapewne o Tomaszu Kiełczewskim h. Abdank (zm. 1683), który wówczas liczył na otrzymanie tego urzędu po zmarłym 2 stycznia 1670 r. Bernardzie Bejdo Rzewuskim. Kiełczewski został jednak cześnikiem łukowskim dopiero w 1680 r., wcześniej był podstarościm lubelskim, a rok przed śmiercią sędzią grodzkim lubelskim.

401.

w. 4 *swobody polskie wygubiła* – zniszczyła wolności (przywileje szlacheckie) w Polsce.

Wiersz autorstwa Jerzego Szornela.

402.

sędzia lubelski – Jerzy Szornel, zob. obj. do wpisu 400.

403.

rewidował – tu: sprawdzał, próbował.

o obojgu – mowa o winie białym i czerwonym.

404.

Coronatur rosis et stipatur – prawdopodobnie uwaga dotycząca zastawy stołowej.

405.

ksiądz Petroni, karmelita bosy – w drugiej połowie XVII w. wśród lubelskich karmelitów bosych było dwóch zakonników o imieniu

Petroniusz: Petroniusz od Jezusa w latach 1673–1676 był drugim dyskretem (zm. 1680) oraz Petroniusz od św. Barbary (Janowski, zm. 1699). Zob. A. Smagacz, *Karmelici bosi w Lublinie w latach 1610–1864*, Lublin 2012, s. 398, 411–412.

w Węgrzech będąc, w Lewoczy – w mieście Lewocza położonym na Spiszu; obszar dzisiejszej Słowacji Polacy (podobnie jak Węgrzy) nazywali wówczas Górnymi Węgrami. Dalej mowa o zwyczaju karnawałowym ludności słowackiej.

Szwedzi pustoszełi anno 1656 – mowa o potopie szwedzkim, w 1656 r. Szwedzi opanowali południe Polski, zajmując m.in. Kraków, Nowy Targ czy Nowy Sącz.

Niemców ... zaciągnąć będzie mógł, którzy kochają <się> w kielbasach długich, a kazaniu krótkiem – przyciągnąć będzie mógł (do katolicyzmu) Niemców – luteranów. Petroni operuje stereotypami na temat niemieckich ewangelików.

406.

Stanisław Władysław Zamoyski – h. Jelita, franciszkanin, syn Jerzego, wnuk Jana kasztelana chełmskiego (zob. obj. do wpisu 189), gwardian klasztoru franciszkańskiego św. Antoniego we Lwowie. Nie wiadomo, gdzie studiował Zamoyski.

Rościszewskiego – mowa o Michale z Borkowa Rościszewskim h. Junosza, pochodzącym z licznie rozrodzonej szlachty mazowieckiej. Według Kaspra Niesieckiego był to „sławny pułkownik”, fundator ozdób do obrazu Matki Boskiej w Sierpcu. NIESIECKI 8, s. 140.

już jest ... jubiler – mowa o Janie Michałowskim, zob. wpis 185.

dyjament dwa dyjamenty oraz rodzi – przekonanie o samorództwie diamentów. Zob. obj. do wpisu 185.

407.

nie powinien jestem – nie jestem zobowiązany.

408.

Adryjan Kondratowicz – nie zidentyfikowano.

409.

księdza defnitora – tj. Adriana Kondratowicza.

starostwie upickim – na Żmudzi, na północ od Kowna.

pan Krzywopisza – nazwisko wymyślone, podobnie jak pozostałe w tym zdaniu.

410.

ksiądz Placyd Bielski – nie zidentyfikowano.

in actis Samboriensibus – zapewne mowa o aktach grodzkich. Przez Sambor, leżący na południe od Lwowa, przechodził trakt na Węgry.

Koń jeden wypił cały ceber wina – historia opowiedziana przez ks. Bielskiego zawiera wątek znany z opowieści zawartej w dziele Jana Jonstona *Thaumatographia naturalis...*, Amstelodami 1632, s. 306: „widzieliśmy [konia] siedzącego na zadzie i pijącego wino, nogi przednie do misy ponosił” (tłum. P. Madejski).

Motyw cudownego ożycia konia, z którego zdarto skórę, Bielski zapożyczył raczej z żywota bł. Bogumiła z Dobrowa, opublikowanego przez Stefana Domalewicza w *Vita s. Bogumili archiepiscopi Gnesnensis, eremitaе camaldulensis* (Roma 1661), w związku ze staraniami o kanonizację tego arcybiskupa i następnie pustelnika ze wschodniej Wielkopolski, zmarłego na przełomie XII i XIII w. W przekładzie tekstu hagiograficznego Domalewicza, pióra Bartłomieja Sokołowskiego, *Historyja świętobliwego życia błogosławionego Bogumiła*, Kalisz 1748, s. 156, ważny dla anegdoty babińskiej passus dotyczy cudu z 1396 r. i brzmi:

Gdy czasu pewnego nabożny do św. Bogumiła kupiec Stanisław Wach, mieszczanin kolski, przejeżdżał sześciami koni wozem niedaleko wsi Dobrowa, gdzie ciało jego [tj. bł. Bogumiła] natenczas leżało, jeden mu koń z sześciu, pod ciężarem sukna, na drodze padł i zdechł, którego kazawszy odrzeć ze skóry, też skórę z konia zdechłego już zdjętą, księży dobroskiego kościoła dał, prosząc ich, aby się za nim gorąco do św. Bogumiła modlili, aby podobnej na koniach nie miał szkody. I sam padłszy na kolana przed grobem świętego patrona modlił się nabożnie, oddając się jego protekcji zupełnie, aby go w dalszej podróży od wszelkiego zachował przypadku. Ledwo co pobożną skończył modlitwę, wychodzi z kościoła, aliści przy drzwiach kościelnych zastaje tegoż samego konia, który już był zdechł i ze skóry odarty. Koń, poznawszy pana swego, wesoło zarżał, za co podziękowaw-

szy Panu Bogu tenże kupiec, zaprzął go do woza i w przedsięwziętą wesoło pośpieszył drogę.

411.

suknią ... por>wawszy – zabrawszy wierzchnie ubranie.

Książdz A<dryjan> K<ondratowicz> – był on obecny przy opowiadaniu poprzedniej anegdoty i przejął z niej niektóre wątki.

412.

Stanisława Kotarbskiego – nie zidentyfikowano.

w Kozarzowie – Kozarów (obecnie: Kosarzew), wieś na północ od Giełczwi, k. Bychawy.

perłami przerabiany – przetykany (z naszytymi) perłami.

na ruśnicę nabitą domowym przysięgać – sens: pod groźbą nabitej rusznicy przysięgać służbie (że nie skradła czepca).

Szymon Tuszewski – ew. Tuszowski. Tuszowscy h. Tarnawa byli dość rozrodzeni w województwie lubelskim. Wywodzili się z Tuszowa k. Bychawy (ok. 15 km od Babina). Byli bliskimi sąsiadami Pszonków, bowiem posiadali także swoje części m.in. w Niedrzwicy i Giełczwi. Zob. REJESTR, s. 49, 64.

plebanie matczyńskim – tj. księdzu Wawrzyńcu Pieczętkowiczu, zob. wpis 367.

18 października 1677 – „a więc w miesiąc po pogrzebie ostatniego Pszonki”, SW, s. 140.

413.

w. 3–4 – mowa o obdarowaniu lubelskich prawników dwiema sarnami, które przywiozło liczne grono babińczyków. Epigramat powstał w Lublinie, zapewne w środowisku tamtejszej palestry.

BIBLIOGRAFIA

- Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1633–1668*, oprac. H. Gmiterek, Lublin–Radom 2021.
- Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013.
- Badecki K., *Polska satyra mieszczańska. Nowiny sowiżrzalskie*, Kraków 1950.
- Banaś-Korniak T., *Błazeńskie porady medyczne staropolskich autorów sowiżrzalskich i babińskich*, w: *Pomiędzy uczonością a dydaktyzmem*, red. J. Malicki, T. Banaś-Korniak, Katowice 2013 (Staropolskie teksty i konteksty, t. 7), s. 87–101.
- Banaś-Korniak T., *Groteskowe ujęcie świata w zapiskach i wierszach twórców Rzeczypospolitej Babińskiej*, w: *taż, Pomiędzy tragicznością a groteską. Studium z literatury i kultury polskiej schyłku renesansu i wstępnej fazy baroku*, Katowice 2007, s. 140–152.
- Banaś-Korniak T., *Sowiżrzałowie i babińczycy o krainie mlekiem i miodem płynącej*, „Literatura Ludowa” R. 56, 2012, nr 4–5, s. 19–26.
- Baratay É., *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*, przeł. P. Tarasiewicz, Gdańsk 2014.
- Bartoszewicz K., *Rzeczpospolita Babińska*, Lwów 1902.
- Bogucka M., *Kultura Sarmatyzmu w Polsce XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2016.
- Borowski Z., *Raptularz 1604–1644*, w: *Miscellanea Lublinensia*, oprac. H. Gmiterek, Lublin 2017, s. 25–80.
- Bęborowicz G.H., *Położnictwo i ginekologia*, Warszawa 2015.
- Buchwald-Pelcowa P., *Angielskie, francuskie i niemieckie echa staropolskiego Babina*, w: *taż, Historia literatury i historia książki. Studia nad książką i literaturą od średniowiecza po wiek XVIII*, Kraków 2005, s. 447–465.
- Buchwald-Pelcowa P., *Europejska „respublica litteraria” o polskim Babinie*, w: *Literatura i pamięć kultury. Studia ofiarowane Profesorowi Stefanowi Nieznanowskiemu w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. S. Baczewski, D. Chemperek, Lublin 2004, s. 69–88.
- Chemperek D., *Listy poetyckie Wacława Potockiego do Andrzeja Żydowskiego i koło literatów małopolskich w drugiej połowie XVII wieku. Nowe ustalenia*, w: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. 5: *Stulecia*

- XVI–XIX. *Nowa perspektywa historycznoliteracka*, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2015, s. 137–146.
- Chemperek D., *Wespazjan Kochowski – Jan Gawiński. Literackie dialogi i turnieje*, w: *Wespazjan Kochowski. W kręgu kultury literackiej*, red. tenże, Lublin 2003, s. 37–54.
- Czubek J., *Wespazjan z Kochowa Kochowski. Studium biograficzne*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny”, seria II, t. XVII, Kraków 1901, s. 19–207.
- Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. 1: 1578–1620*, oprac. H. Gmiterek, Warszawa 2019.
- Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. 2: 1621–1660*, oprac. D. Kupisz, Warszawa 2020.
- Dmoch A., *Cietrzew*, „Ptaki. Kwartalnik Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków” 2022, nr 1, s. 2–4.
- Dumanowski J., *Gorzalka, piwo i wino. Szlacheckie picie i jego materialna oprawa w XVIII wieku*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Radości i troski dnia codziennego*, red. S. Archemczyk, Olsztyn 2006, s. 148–154.
- Dumanowski J., *Smak podróży. Francuzi o polskim jedzeniu w XVII wieku. Jedzenie, kuchnia i smak w relacjach podróżników*, w: *Rzeczpospolita w oczach podróżników z Francji i Niemiec*, red. A. Mikołajewska, W. Zientara, Warszawa 2014, s. 110–125.
- Dziechcińska H., *Literatura a zabawa. Z dziejów kultury literackiej w dawnej Polsce*, Warszawa 1981.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1, 3, 4, Warszawa 1989.
- Gorzowski M., *Jan Matejko. Epoka od r. 1861 do końca życia artysty z dziennika prowadzonego w ciągu lat siedemnastu*, oprac. K. Nowacki, I. Trybowski, Kraków 1993.
- Góralski Z., *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983.
- Górny M., *Związek Agnieszki Błajewny i Franciszka Wyrzyskiego. Przyczynek do znajomości wsi wielkopolskiej w XVII wieku*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” t. 1, 1991, s. 59–64.
- Grześkowiak R., *Dawne krakowskie edycje pierwszej księgi przysłów polskich*, cz. 1–3, „Terminus” t. 20, 2018, nr 4, s. 463–498; t. 21, 2019, nr 1, s. 1–39; nr 2, s. 145–195.
- Grześkowiak R., *Rej między innymi. Rzeczpospolita Babińska a poeci*, w: *Mikołaj Rej w pięćsetlecie urodzin. Studia literaturoznawcze*, red. J. Sokołski, M. Cieński, A. Kochan, Wrocław 2007, s. 277–289.

- Haur J.K., *Mercuryjusz polski*, wyd. J. Partyka, Warszawa 2019.
- Kacprzak M.M., *Wokół periodyku „Babin na Obcej Ziemi”*. *Polska kultura dawna w czasopiśmie Wielkiej Emigracji*, „Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty” 2021–2022, z. 29, s. 225–256.
- Kochowski W., *Utwory poetyckie. Wybór*, oprac. M. Eustachiewicz, Wrocław 1991.
- Kotula F., *Wilkom cechu szewców w Łańcucie*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1952, nr 3, s. 92–94.
- Kowalska H., *Kaszowski Piotr*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław 1966–1967, s. 209–210.
- Krawczyk J., *Matejko i historia*, Warszawa 1990.
- Krzyżanowski J., *Mądrzej głowie dość dwie słowie. Pięć centurj przysłów polskich i diabelski tuzin z hakiem*, t. 1: *Od Abrahama do Nieboszczyka*, Warszawa 1994.
- Krzyżanowski J., *Paralele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, Warszawa 1977.
- Kseniak M., *Babin gm. Bełżyce – inwentaryzacja krajoznawcza*, „Wędrowiec Lubelski” 1984, nr 1–2, s. 7–9.
- Kuraś S., *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, Warszawa 1983.
- Kuś A., *Rzeczpospolita Babińska – parodia i utopia*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. 47, 2003, s. 129–141.
- Kwiatkowski M., *Pisma. Edycje królewieckie 1564–1577*, oprac. M. Pawlak, Bydgoszcz 1997.
- Leszczyński A., *Ludowa historia Polski. Historia wyczysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020.
- Malinowski K., *Pamiętniki*, „Pamiętnik Sandomierski” t. 1, 1829, s. 30–39.
- Matejko. Obrazy olejne. Katalog*, red. i wstęp K. Sroczyńska, Warszawa 1993.
- Matwijów M., *Zbiory materiałów życia publicznego jako typ książki rękopiśmiennej w czasach staropolskich (1660–1760)*, Warszawa 2020.
- Michałowska T., *Staropolska teoria genologiczna*, Wrocław 1974.
- Mickiewicz A., *Dzieła*, t. 9: *Literatura słowiańska*, kurs I, półrocze II, Warszawa 1955.
- Morsztyn Z., *Wybór wierszy*, oprac. J. Pelc, Wrocław 1975.
- Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. I, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969.
- Nowokracki K., *Fraszki i facecje*, oprac. R. Grześkowiak, Warszawa 2009.

- O'Connor B., *Historia Polski*, tłum. W. Duży i in., red. nauk. P. Hanczewski, Wilanów 2012.
- Pasek J.Ch., *Pamiętniki*, oprac. R. Pollak, Warszawa 1987.
- Pawlak W., „*De eruditione comparanda in humanioribus*”. *Studia z dziejów erudycji humanistycznej w XVII wieku*, Lublin 2012.
- Platt D., *Rzeczpospolita Babińska*, w: *Słownik literatury staropolskiej (Średniowiecze. Renesans. Barok)*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temierusz, Wrocław 1990, s. 736–737.
- Poraziński J., *Staropolska kultura śmiechu. Ludzie – teksty – konteksty*, Toruń 2015.
- Potocki W., *Dzieła*, t. 3: *Moralia i inne utwory z lat 1688–1696*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1987.
- Pszonka J., *Pamiętnik*, tłum. B. Machalska, oprac. i wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2014.
- Reitsema L.J., Kozłowski T., Januskas R. i in., *Dieta przedstawicieli elit społecznych Rzeczypospolitej na podstawie analizy stabilnych izotopów węgla i azotu w szczątkach szkieletowych*, w: *Kultura funeralna elit Rzeczypospolitej od XVI do XVIII wieku na terenie Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Próba analizy interdyscyplinarnej*, red. A. Drażkowska, Toruń 2015, s. 230–246.
- Rej M., *Wybór pism*, oprac. A. Kochan, Wrocław 2006.
- Rej M., *Żwierzyniec (1562)*, wyd. W. Bruchnański, Kraków 1895.
- Ruszel P., *Fawor niebieski podczas szczęśliwej elekcji na Królestwo Polskie Pana Naszego Miłościwego Jana Kazimierza, króla szwedzkiego, Miastu Lublinowi czasu gwałtownego niebezpieczeństwa od swawolnych Kozaków cudownym sposobem roku 1648 die 10 Novembris pokazany*, oprac. A. Nowicka-Struska, Lublin 2013.
- Sarnicki S., *Annales sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lituatorum libri octo*, Kraków 1587.
- Schuster K., *Rękopisy ze zbioru Pszonków z Babina w Ossolineum (Uwagi o rękopisach i uzupełnienia do biografii ostatniego burgrabiego Rzeczypospolitej Babińskiej)*, „*Ze Skarbcza Kultury*” t. 7, 1957–1958, z. 1 (10), s. 5–21.
- Siarczyński F., *Obraz wieku panowania Zygmunta III... zawierający opis osób żyjących pod jego panowaniem, znamienitych przez swe czyny pokoju i wojny, cnoty lub występki, dzieła piśmienne, zasługi użyteczne i celne sztuki, porządkiem abecadła ułożony przez...*, cz. 1, Lwów 1828.

- Sikorska M., *Smak i tożsamość. Polska i niemiecka literatura kulinarna w XVII wieku*, Warszawa 2019.
- Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, red. T. Jurek, <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=9581> [dostęp: 12.08.2022].
- Stankiewicz L., *Staropolskie parodie prasy*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie” VI, 1964, nr 30, s. 123–140.
- Staropolskie poematy myśliwskie. Antologia*, oprac. W. Dynak, J. Sokolski, Wrocław 2007.
- Szaniawski F.K., *O Rzeczypospolitej Babińskiej. Rzecz czytana na publicznem posiedzeniu Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk dnia 15 stycznia 1818 roku*, „Pamiętnik Warszawski, czyli Dziennik Nauk i Umiejętności” t. 10, 1818, nr 3 (marzec), s. 307–330 (przedruk: „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” t. 12, 1818, s. 140–161).
- Tarnowski S., *Rzeczpospolita Babińska*, „Przegląd Polski” 1882, nr 64, s. 175–178.
- Tazbir J., *Okrucieństwo w nowożytnej Europie*, Warszawa 1993.
- Tazbir J., *Rzeczpospolita Babińska w legendzie literackiej. Spór o znaczenie*, „Przegląd Humanistyczny” R. 16, 1972, nr 3, s. 1–19.
- Trepka W. Nekanda, *Liber generationis plebeanorum. (Liber chamorum)*, oprac. R. Leszczyński, Wrocław 1995.
- Tworek S., *Szkolnictwo kalwińskie w Małopolsce i jego związki z innymi ośrodkami w kraju i za granicą w XVI–XVII w.*, Lublin 1966.
- Tworek S., *W kręgu sporów o „Rzeczpospolitą Babińską”*, „Rocznik Lubelski” t. 15, 1972, s. 155–168.
- Urban W., *Pszonka Adam z Babina*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 29, Wrocław 1986, s. 283–284.
- Urban W., *Pszonka Jakub z Babina*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 29, Wrocław 1986, s. 284–286.
- Urban W., *Pszonka Stanisław z Babina*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 29, Wrocław 1986, s. 286–287.
- Waga T., *Historija książąt i królów polskich*, Warszawa 1770.
- Warron M.T., *O gospodarstwie rolnym*, przeł. i koment. I. Mikołajczyk, Wrocław 1991.
- Wespazjana z Kochowa Kochowskiego Niepróżnujące próżnowanie ojczystym rymem na Liryka i Epigramata polskie rozdzielone i wydane*, Kraków 1674.

- Windakiewicz S., *O Rzeczypospolitej Babińskiej*, w: *Akta Rzeczypospolitej Babińskiej*, wyd. tenże, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” t. 8, Kraków 1895, s. 4–29.
- Wiślicz T., *Upodobanie. Matężństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII–XVIII wieku. Wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia*, Wrocław 2012.
- Wiśniewska H., „Żarty zmyśliwe i nieobraźliwe” chorążego chełmskiego, *Adama Pszonki*, w: *Chełm nieznany. Ludzie. Miejsca. Wydarzenia*, red. M. Karwatowska, Chełm 2009, s. 15–27.
- Włodarski M., *Medycy i śmierć w utworach renesansowych*, w: *Literatura renesansowa w Polsce i Europie. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Borowskiemu*, red. J. Niedźwiedź, Kraków 2016, s. 437–450.
- Wojtkowska-Maksymik M., *Przedmowa*, w: P. Bracciolini, *Opowieści ucieszne*, przeł. I. Grzeźczak, Warszawa 2019, s. 17–59.
- Wojtowicz W., „Zechmy się ich napatrzeć nie mogli”. *Kultura dworska w „Peregrynacji Maćkowej”*, „Prace Polonistyczne”, seria LXXVI, 2021, s. 449–468.

SŁOWNIK

- adulteria – cudzołóstwo
agrawować – obciążać
akwawita – gorzałka, okowita
antecesor – poprzednik, przodek
austeria – karczma, gospoda przydrożna
awizy – wiadomości, nowiny
- babka – szeląg, drobna moneta wartości 1/3 gr
bachmistrz – urzędnik w kopalni soli
bawić się – zajmować się
bełk – topiel wodna, zagłębienie w dnie zbiornika wodnego
bełt – strzała
bibliopola – księgarz, sprzedawca książek
bindas – siekiera o wąskim ostrzu
bróg – sterta, rodzaj szopy
burk – bruk, kamień brukowy
buzdygan – broń obuchowa podobna do berła
- cale – całkiem, zupełnie
ceber – wiadro
cedować – zrzekać się na czyjąś korzyść
cekauz – cekhauz, arsenał, skład broni i sprzętu wojskowego
cerotan – aptekarz wyrabiający plastry z wosku
chędogi – porządny, czysty, schludny, piękny
chramać – kuleć
chramy – kulawy, chromy
chwest – ogon
chyży – szybki, prędko
cierlatan (ciarletan) – (wł.) szarlatan, oszust
ciekły – szybki, prędko
cug – zaprzęg, szereg
czatownik – zwiadowca
czcić się – częstować się
czeczotka – tu: dziewczyna, dzierlatka

czeladnik – sługa
czudzić – czesać konia zgrzeblem

definitor – radca, urzędnik przy władzach zakonnych
deputat – delegat
derogować – odłożyć
destynować – przeznaczyć
donica (dunica) – kufel gliniany, gliniana misa
drop – największy polski (do lat 80. XX w.) ptak, o masie do 16 kg
dróżnik – rzemieślnik wydrążający ule, szerzej – pszczelarz
dryjakiew – uniwersalny, wieloskładnikowy lek, zwłaszcza przeciw truci-
znom i zarazom
durować – znosić
dwornik – włodarz stodoły i stajni
dyskurować – rozprawiać, dyskutować
dystyngować – odznaczać się

ekspektacja – oczekiwanie
ekspektant – oczekujący
eksperiencyja – doświadczenie, znawstwo
eksperient – biegły, znawca, osoba doświadczona

ferens – chudopacholek, ubogi szlachcic
ferezja – rodzaj płaszcza
figiel – ogon dzika (gwara myśliwska)
forytarz – opiekun
fryc – nowicjusz, żółtodziób
frymarczyć – sprzedawać, handlować

gęśle – instrument smyczkowy
giża – noga i biodro zwierzęcia, gicz
gluza – wada, skaza
głowica – część ostra broni białej, klinga, brzeszczot
grań – krawędź, kąt, bok
gród – kancelaria urzędu starościńskiego czyli grodzkiego
gruda – zamrożnięta ziemia
grzywna – jednostka monetarna, równowartość 3,7 kg srebra

gumno – stodoła, klepisko do młócenia zboża
guzica – kość ogonowa, kuper
gwałt – bójka, rękoczyn

hodyniec – odyniec (samiec dzika)
hołobla – jeden z dwu dyszli w zaprzęgu
hreczka – kasza gryczana, gryka

igrać – bawić się
instygacja – zachęta
instygator – oskarżyciel sądowy
intercesja – pośrednictwo, poręczenie
intrata – dochód, przychód, zysk
introdukcja – wprowadzenie
istotny – prawdziwy, wiarygodny

jutrznia – nabożeństwo odprawiane wieczorem w Wielką Środę, Czwartek i Piątek

kałauz – przewodnik
kandor – szczerłość, otwartość
kantar – rodzaj uzdy bez wędzidła
karmny – (u)tuczony
karocyjer – konstruktor, budowniczy powozów
kawalkator – objeżdżacz koni
kijanka – kij do prania ubrań
klaka – podogonie, część uprzęży końskiej
kocięta – małe zające (gwara myśliwska)
kołtun – choroba skóry głowy, polegająca na sklejanii pęków włosów
komitować – zlecić
kompas – zegar słoneczny
kompasista – znawca działania busoli
komput – rejestr, poczet
kondekorować – uroczyście mianować
kondycja – warunek
konfekty – słodczyce (np. powidła, kandyzowane owoce, syropy)
konferować – uroczyście obdarzać

konserwator – strażnik, stróż
konserwatoria – strażnikostwo
konstypacja – zatwardzenie
konsyderować – brać pod uwagę
konsystencja – zakwaterowanie, pobyt (wojska)
kosz – wojskowy obóz tatarski
koszować – kosić, ścinać trawę
kredenc – list uwierzytelniający
kredencarz (kredencierz) – sługa stołowy
krobia – koszyk z kory drzewa lub łyka
ksieniec – jadalna część wnętrzości ryby, podroby rybne; wnętrze ryby
 pozostałe po jej wypatroszeniu
kusz – puchar, czara
kwapić się – spieszyć się

lagier – osad pozostały na dnie beczki po winie
liszka – lis
lubo – choć, chociaż
luboć – chociaż
ludzkość – kultura osobista, gościnność, wyrobienie towarzyskie
lzić się – wydawać miot

łogosz – miejsce z tyłu powozu
łokietnik – długi na łokieć szczupak
łub – kora, łyko (głównie z lipy)
łupić – oskórować, obdrzeć ze skóry
łuskwina – łupina (np. nasion roślin strączkowych)

maciora – samica
maichis – kukurydza
małmazyja – słodkie drogie wino sprowadzane głównie z Krety
mamczarz – syn mamki
matnia – sieć rybacka
matyjasno – głupio
maża – ciężki, ładowny wóz (w Ukrainie)
mdłość – słabość, niemoc
menzura – miara, porcja

miasto – zamiast
miernie – celnie
mieszkać się – zwlekać
mietać – wypuszczać, wyrzucać
milerz – stos drewna liściastego, ułożony koncentrycznie, do wypalania
węgla drzewnego
misterstwo – mistrzostwo, kunszt
moderacja – wstrzemięźliwość, hamowanie się
muszkatela – gatunek bardzo słodkiej gruszki

naciągacz – rodzaj uprzęży końskiej, używanej podczas odpoczynku konia
w stajni
naturalista – przyrodnik
nieobacznie – nieuważnie
niewczas – trud, niepowodzenie
niewodniczy – rybak łowiący ryby siecią
niewód – duża sieć rybacka, rzadziej – do łapania ptaków
nikczemny – mało ważny, do niczego
notować – zauważać
nudności – utrapienie, kłopot
nurek – ptak wodny, np. perkoz

oberszter – pułkownik w oddziałach cudzoziemskiego autoramentu
obrócić – w terminologii myśliwskiej: zmusić gonione zwierzę do zmiany
kierunku ucieczki
– zamieniać, przemieniać
oduzne – podarunek stajennemu przy kupnie konia ('od uzdy')
oficyjał – przewodniczący sądu duchownego (w diecezji)
olsnąć – oślepnąć
ordynować – przekazywać, odkomenderować
ortulijan – ogrodnik
osacznik – pomocnik przy polowaniu, zakładający sieci
ostępować – osaczać, otaczać
ostrowidz – człowiek o świetnym wzroku (jak ryś)
otok – smycz, pasek do przytrzymywania psa myśliwskiego (gwara my-
śliwska)
– nimb (na obrazach)

pektoralik – zegarek osobisty noszony na łańcuszku na piersiach
penuryja – niedostatek, brak
peregrynacja – podróż, wyprawa
perswadować – przekonywać, namawiać
pilch – popielica (gryzoń nadrzewny o szarym futrze)
pobić się – wzbić się do góry (o ptaku myśliwskim), trzepotać skrzydłami
(gwara myśliwska)
pobocz – rodzaj uprzęży końskiej, używanej podczas odpoczynku konia
w stajni
podsak – sieć na ryby lub ptaki
ponęta – przynęta
ponik – strumyk, źródło
ponta – (fr. *pointu*) broda przycięta w szpic
porządny – gospodarny, zaradny
postarz – poczmistrz, goniec z wiadomościami
poszew – pochwa szabli
potasz – potaż, popiół pochodzący ze spalania węgla drzewnego
potkać się – zetrzeć się
powieść – opowieść, anegdota
powodować – kierować, przewodzić
pożyć – pokonać
półhak – wczesna forma pistoletu
praktykarz – astrolog, przepowiednia
prawie – prawdziwie, zaiste
prezerwatywa, prezerwacja – zabezpieczenie, środek ochronny
prowent – dochód
przemagać – wygrywać, zwyciężać
przydawać – dodawać, uzupełniać
przykinąć – przysiąść, wczepić się (o ptaku myśliwskim)
przystaw – przewodnik w podróży zagranicznego pośta, dbający o jego
wygody
przytomny – obecny
puinał – puginał, mały miecz, sztylet
puszkarz – rzemieślnik wyrabiający działa

rewelować – objawiać
rezolwować – postanowić, zdecydować

rohatyna – włócznia
rota – poczet, oddział wojsk
rozpuknąć się – pęknąć
równy – podobny, przypominający
rufian – stręczyciel, rajfur
rybitw(a) – rybak
rzodkwia – rzepa

salsetan – salceson
saltator – tancerz
samotrzc – sam z dwoma
scholastyk – członek kapituły, nadzorca szkół w diecezji
sentwał – wyprawiona skóra zwierzęcia futerkowego (gwara myśliwska)
sęstwo – sędziostwo, urząd sędziego
sieła (siła) – wiele, bardzo
skapina – konina
skisłość – kiszona warzywa
skościały – nieruchomy, sztywny
smuż – skórka zajęcza lub królicza (gwara myśliwska)
smycz – para lub trzy psy myśliwskie (gwara myśliwska)
spendować – wydawać (np. pieniądze)
splaznąć się – prześlizgnąć się
spółkować – współdziałać, łączyć się z kimś, biesiadować
sprosny – straszny, okropny
statny – wysoki
stawiarstwo – hodowla ryb w stawach
stawidlarz – osoba nadzorująca stawidła, czyli ruchome zastawki na kana-
łach młyna wodnego, służące regulacji przepływu wody
stępak – koń do pracy w polu, wolno chodzący
strycharz – robotnik wyrabiający cegły
strzeży – strzeżcie się
submitować – wysyłać
sufragan – biskup pomocniczy
sumować – zbierać
supedytować – dostarczać
supersedować – zaprzestać
surogacja – zastępstwo, pełnomocnictwo

szczęć – szczecina
szczepie – sadzonka drzewa owocowego
szczuka – szczupak
szkopiec (skopiec) – wiadro na mleko
szkuta – barka, mały statek rzeczny do przewozu zboża
szpont – czop, kołek do zatykania beczki
sztokfisz – suszona ryba
szubielica – mały szczupak
syfterstwo (szyfterstwo) – wytwarzanie drewnianych kolb i łoży do rusznic

tarać się – tarzać się
tatarka – gryka, kasza gryczana
terminata – notes
totumfac – osoba zaufana, zaprzyjaźniona
transakcja – przebieg działań
trefny – zabawny, dowcipny
tryksać – bóść (o koźle)
trzpriet – trzepot
tum – średniowieczny kościół katedralny lub kolegiata
turbator – mącieli, ktoś kto wprowadza niepokój, zamęt

uganiać – doganiać, gonić (gwara myśliwska)
ukrainny – żyjący na rubieżach
uważyc – rozważyć, dostrzec, zauważyć
uwinąć – owinąć
uwrzeć – ugotować się

wakować – o stanowisku: nieobsadzone, wolne
ważny – ciężki
wczas – wypoczynek, rekreacja
wdziewosłąb – swat, dziewosłąb
wic – dowcip, kawał
wiekira – maczuga
wieprz – dzik (gwara myśliwska)
wiercioch – tłuczek mózdzierzowy
wilczaty – szarożółty, o sierści podobnej do wilka

wilkom – wilkum, wilk, puchar na wino, często bez podstawy (kulawiec)
windemia – zbiór winogron, winobranie
wiwenda – wyżywienie, prowiant
właśnie – należyście, akuratnie
wokować – wzywać.
Wołosza – mieszkańcy Mołdawii i Wołoszczyzny
wotywy – ślubowanie, wypowiedź o uroczystym charakterze
wtym – wtem, nagle
wynikać – wypływać (o wodzie)
wywarki – sład po fermentacji, pozostałości po warzeniu piwa

zabaw(k)a – zajęcie, zatrudnienie
zaboje – zmarznięte grudy śniegu
załamać – wygiąć
zamnożyć – rozmnożyć
zamówić – zaczarować
zaskórze – warstwa ciała pod skórą
zastanowić – zatrzymać (o zegarze), zostać w miejscu (np. o psach)
zemknąć – spuścić psy ze smyczy (gwara myśliwska)
zeście – śmierć
ziewy – paszczyka ryby lub zwierzęcia łownego
zjąć – zdjąć, wyłożyć
– ściąć (np. głowę)
– pochwycić, przeniknąć (połknąć)
znaczny – znany, ważny
zobać – dziobać
zobia – ziarno (np. dla kaczek)

żmudzin – (lit. *žemaitukas*), rasa litewska małego, wytrzymałego konia

SŁOWNIK MIAR I WAG

achtel – jednostka objętości licząca pół antała, czyli ok. 16 litrów

antał – jednostka objętości licząca 18 garnców, czyli ok. 32 litry

beczka – jednostka objętości licząca około 62 garnce, tj. ok. 137 litrów

faska – (niem. *das Fass*) mała beczka służąca do przechowywania produktów spożywczych, m.in. masła. Jej objętość jest nieprecyzyjna, przypuszczalnie wynosiła ok. 4 garnców, czyli 8 litrów

funt – jednostka pomiaru masy, ok. 40 dekagramów

garniec – jednostka objętości licząca nieco ponad 2 litry lub 4 kwarty

kamień – jednostka pomiaru masy posiadająca dwa warianty: mały kamień tj. 10 funtów, czyli około 4 kilogramów, oraz duży kamień tj. 32 funty, czyli mniej więcej 12 kilogramów; miara ta była bardzo zróżnicowana regionalnie

korzec – jednostka miary służąca głównie do określania objętości zboża, mąki oraz kaszy licząca 4 ćwiertnie, gdzie 1 ćwiertnia odpowiadała w przybliżeniu 80 litrom

kopa – jednostka obrachunkowa licząca 60 jednostek

kwarta – jednostka objętości licząca około 0,5 litra

łokieć – jednostka miary licząca około 60 centymetrów

mila polska – jednostka miary, zróżnicowana regionalnie; mała mila liczyła ok. 4450 metrów, mila średnia – niespełna 6 kilometrów, mila wielka – niecałe 9 kilometrów

piędz – jednostka pomiaru długości odpowiadająca mniej więcej 23–25 centymetrom

półachtel – jednostka objętości licząca około 8 litrów

sążen – jednostka pomiaru długości licząca przeciętnie 3 łokcie, a zatem ok. 180 centymetrów

staja – jednostka pomiaru długości; zwykła liczyła ok. 130 metrów, staja milowa – ok. 900 metrów

złoty – jednostka monetarna, dzielił się 30 groszy, a jeden grosz na trzy szelągi; w XVII w. wartość złotego ulegała stopniowej dewaluacji: do lat 20. za złotego można było kupić cielę, za trzy grosze kurę, a za szeląga bułkę; pod koniec stulecia cielę było warte pięć złotych

ALFABETYCZNY SPIS URZĘDÓW BABIŃSKICH

A

- admiral Morza Babińskiego – Jan Jatmański (34)
alfabecista – Tomasz Zaporski (263)
anatomista – Paweł Siemichowski (43), Bazyli Berezecki (195), Karol Wośniewski (397)
antypatysta much – Tomasz Zaporski (265)
apostoł do nawracania dysydentów – Hermolaus Tyrawski (337)
aptekarka – Helena z Czarnolasa Kazanowska (94)
aptekarz – Krzysztof Plecki (282)
architekt – Stanisław Sokół (22), Jan Dobek (114), Walenty Turobojski (215)
arcybiskup – Władysław Dobrosłowski (205), Sambor Młoszowski (378)
asesor – Jan Gilewski (104, 105)
astrolog – Baranowski (112), Hijacynt Michałowski (262)
astronom – Marcin Sierakowski (35)
austeryjarz – Jędrzej Pieniążek (67)

B

- bankietnik – Szymon Kopytyński (160)
białozornik – Stanisław Snopkowski (92)
bibliopola – Stanisław Duracz (23)
błazen – Krzysztof Średziński (25)
budownicza – Eufrozyna (?) Zasławska (109)
budowniczy – Stanisław Jełowiecki (271)
burgrabia – Jakub Pszonka, Adam Pszonka (182)
burgrabia zamku – Paweł Biechowski (266)

C

- cerotan – Kasper Kępski (12)
chorąży – Stanisław Pstrokoński (129)
chymik – Mikołaj Stradomski (125)
ciarletan – Walerian Gałęzowski (391)
cyrulik – Walerian Otwinowski (40), Libicki (229)

czatownik – Paweł Robertowski (257)
cześnieiczka – Pieniążkowa Agnieszka (?) (66), Dorota Rejowa (101)
cześnieik – Krzysztof Ziemacki (9), Zbożny Pieniążek (63), Szymon Szapski
(118) Wincenty Liskowicz (154), Marek Zwiartowski (183), Andrzej
Sokołowski (233), Mikołaj Radziejowski (262)

D

destylator – Jan Grzybowski (150)
dojeżdżacz – Krzysztof Drohojowski (354)
doktor – Walerian Treпка (13), Jakub Sienieński (80), Mikołaj Cielużyński
(174), Hijacynt Michałowski (262)
doktor panieński – Jerzy Uliński (246)
dozorca – Wincenty Wielogłowski (1)
dozorca piwnice – Daniel Iżycki (230)
dworniczka – Zofia Skórkowska (191)
dwornik – Stanisław Wieruski (116), Aleksander Myszkowski (186), Jan
Chrzastowski (278), Krzysztof Plecki (278)
dziewosłab – Józef Jussoila (46)

E

egzekutor praw – Jerzy Ossoliński (311)
ekonom – Stanisław Zamojski (38), Mikołaj Ossoliński (147), Aleksander
Myszkowski (159)
ekonom wielki – Mikołaj Wolski (106), Mikołaj Stoigniew (177), Stani-
sław Bychawski (211), Andrzej Sokołowski (237), Jan Myszkowski
(352), Stanisław Kłoczewski (357), Stanisław Władysław Zamojski
(406)
ekspektant – Szczęsny Stoiński (375), Franciszek Myszkowski (380)

F

filozof nieziemski – Kasper Kępski (12)
fortyrtarz płci niewieściej – Stefan Komorowski (253)
fundator – Bernard Suchorabski (91)
fundator zakonu – Wojciech Sierakowski (228)

G

genealogista – Piotr Raszewski (314)

geometra – Stanisław Sokół (22)
giermek – Gabryjel Modryński (49)
gospodarz – Zbigniew Borowski (218), Krzysztof Lubieniecki młodszy
(218)
gumienniczy – Jan Załęski (36)

H

herkules – Marcin Silnicki (27)
historyk – Jerzy Uliński (245), Andrzej Sokołowski (344)
historyk podróży – Stanisław Ożarowski (132)
hutnik – Krzysztof Dłużewski (320)

I

igielnicy – słudzy Adryjana Kondratowicza (408)
inspektor – Jan Trembecki (30)
instygator – Paweł Czerny (11)

J

jurysta – Adam Wielkonocki (11)

K

kałauz – Strzembosz de Verisi (50)
kanclerz – Jan z Cieszkowa Cieszkowski (82)
[kandydat do kanonizacji] – Seweryn Celużyński (204)
kantor – Dawid Mylius (146)
kapelan – Jan Stanisław Zbąski (269)
kapelmajster – Jan Jatmański (34)
karocyjer – Florian Zamoyski (179), Hijacynt Michałowski (200)
karzeł – Piotr Borkowski (107)
kawalkator – Hijacynt Michałowski (210), Wacław Wrzeszcz (240), Jan
Broniewski (359)
kazuista – Jan Orzęcki (325)
kochaś – Walenty (?) Besiekierski (10)
kołacznik – Jakub Piasecki (171)
komentator kaźni gospodarskiej – Mikołaj Janowski (68)
komisarz – Andrzej Lisiecki (152), Krzysztof Pawłowski (152), Mikołaj
Parczewski (152)

komornik – Mikołaj Rzuchowski (33), Czapski (149), Jan Poniatowski (322)
komornik graniczny – Stanisław Małuski (148)
kompasista – Mikołaj Domaracki (88)
koniuszy – Paweł Sawicki (8), Jerzy Latański (18), Mikołaj Stogniew (177), Marek Zwiartowski (184), Wojciech Dominowski (243), Stanisław Lesiecki (327), Jan Orzęcki (333)
koniuszy wielki – Aleksander Zasławski (144)
konował – Jakub Jasilkowski *vel* Jaślikowski (389)
konserwator rybitwów – Aleksander Brzeski (264)
konserwator zajęcy – Michał Borzechowski (319)
kontemplator nabożny – Paweł Unieszowski (326)
kowska magister – Wojciech Ościechowski (321)
koziół trybunalski – Franciszek Wysocki (308)
kredencarz – Jan Chryzostom Zamoyski (166), Jakub Piasecki (170)
krzewiciel i pomnożyciel – Hieronim Królewski (28)
kucharz pieczysty – Krzysztof Lubieniecki młodszy (217)
kuchmistrz – Adam Odrzywolski (19), Korczyński (48), Stanisław Rej (71), Jakub Piasecki (167), Stanisław Drzewicki (379)
kuchmistrz postny – Franciszek Madaliński (390)
kuchmistrz rybny – Adam Regowski (86)
kuchmistrz sobotni (przyprawca jajec) – Zbigniew Bobrowski (187)
kuchmistrz śniadanny – Zygmunt Ubisz (216)
kuchmistrz wielki – Mikołaj Oleśnicki (47)
kuchmistrz żydowski – Hijacynt Michałowski (180)
kupiec ryb – Stanisław Wojszczycki (290)
kuśnierz – Piotr Bliskowski (361), Tomasz Zaporski (362)

L

legislator – Piotr Czerny (41)
lektor – Krzysztof Wygański (127), Andrzej Kaszowski (267), Adam Glinka Janczewski (298)
leśniczy – Tobijasz Bełdowski (72)
lodowniczy – Jakub Marszewski (90)

Ł

łaziebnik – Samuel Brant (247)

łowczy – Mikołaj Spytek Ligęza (45), Mikołaj Ożarowski (128), Jan Gratus Tarnowski (134), Piotr Gierałtowski (136), Wojciech Wyszkowski (175), Zygmunt Liski (183), Jan Florkiewicz (197), Stanisław Czerny (198), Seweryn Cielużyński (203), Paweł Ligęza (220), Ludwik Zagórski (273), Hieronim Lipski (278), Krzysztof Komorowski (286), Mikołaj Walerian Wilczogórski (316), Stanisław Dobielowicz (382).

łowczy generalny – Piotr Szyszkowski (248)

łowczy najwyższy – Waław Zamoyski (51), Tomasz Zaporski (318)

łowczy niesłychany i nadzwyczajny – Szymon Kopytyński (160)

łowczy ptasiego pola – Grzegorz Łusznianin (224)

łowczy starszy nad wnykami – Paweł Łuszowski (201)

łowczy żubrów – Jerzy Rzeczycki (124)

łowiec sobolowy – Adam Jordan (42)

M

magister kapeli – Wojciech Stanisław Brzeski (274)

magister tajemnic – Jerzy Lemka (336)

marszałek – Waław Zamoyski (162)

marszałek wielki – Krzysztof Latyczyński (52)

matematyk – Adam Pszonka (182), Jan Kitnowski (310)

medyk – Jan Pikarski (37), Stanisław Wronowski (219), Remijan Jelec (221), Zbigniew Wąsowicz (338), Aleksander Regulski (342), Mikołaj Piotrowski (392)

meteorysta – Szymon Kowiecki (377)

miodowar – Oktawian Samborzecki (172), Jakub Poniatowski (189)

mistrz arsenału – Hijacynt Michałowski (188)

mitręga – Jan Dąbrowski (227), Aleksander Stanisław (317)

młynarz – Krystian Brant (348)

moderator tańców weselnych – Stanisław Tarnowski (131)

myśliwiec – Jakub Dambrowski (6)

myśliwiec otokowego pola – Marcyjan Sierakowski (61)

myśliwy – Wojciech Wageniecki (288), Przecław Łaski (289)

N

nadzorca zakrystii – Wojciech Iwański (343)

naturalista – Dominik Unierzowski (358)

niewodniczy – Mikołaj Brzozowski (16)
niewolnik – Hieronim Otwinowski (117)

O

obywatel – Jakub Sobieski (162)
ochmistrz – Jan Potocki (85)
ochmistrzynia – Katarzyna Potocka (85)
octorób – Paweł Blinowski (213)
odmieniacz – Piotr Myszkowski (77)
odźwierny – Krzysztof Rawa (64)
ogrodnik – Piotr Dobielewicz (383)
orator – Stanisław Dębicki (249)
ortulijan – Jakub Piasecki (169)
osacznik – Mikołaj Sługocki (381)
oskarżyciel – Jan Żurowski (151)
ostrowidz – Mikołaj Charmęski (78)

P

pacjentka (wstrzemięźlistka) – Zuzanna Komorowska (130)
papierjusz – Franciszek Wysocki (308)
pasiecznik – Samuel Hronostaj (4), Ludwik Białynski (164)
piewca – Bartłomiej z Wrześni (138)
pijanica – Seweryn Cielużyński (227)
pisarz – Remijan Wieczkowski (142), Mikołaj Matczyński (232)
pisarz prowentów babińskich – Krzysztof Lubieniecki starszy (97)
pisarz starszy skarbowy – Jan Borkowski (302)
piwniczny – Aleksander Myszkowski (173), Seweryn Cielużyński (202),
Stanisław Krasowski (261)
piwowar – Rokicki (Rokszycki?) (346), Piotr Pajewski (400)
poborca wieczysty – Samuel Gajowski (137)
podczaszy – Krzysztof Buczyński (62), Jakub Sienieński (80)
podczaszy powiatowy – Piotr Suligostowski (14)
podkanclerzy – Prandota Dzierżek (82)
podkoniuszy – Stanisław Samborzecki (143), Stefan Śladkowski (158)
podkuchmistrz – Wojciech Zawisza (70)
podręczczyzna – Zasławska (109)
podskarbi – Andrzej Iwinarski (263), Andrzej Ruskowski (252)

poeta – Jan Andrzej Morsztyn (304)
poeta uwieńczony – Stanisław Łubieński (59), Remijan Kielczewski (348)
pomocnik przy rezurekcji – Paweł Robertowski (258)
posędek – Biernat Sobieski (141)
postarz – Jan Achacy Kmita (139)
powiedzacz – Adam Kochanowski (89)
prawodawca – Jerzy Szornel (403)
prefekt galerny – Filip Owadowski (89)
probierz dyjamentowy – Mikołaj Wiescki (76)
procyjer – Atanazy Grodowski (235)
procmajster – (?) Kłonica (223)
promotor urzędów – Władysław Leszczyński (267)
prorok – Bieniarz Siedleszyński (65)
protokolista (protokularz) – Jan Rogoziński (111), Stanisław Pstrokoński (129)
protomedyk – Zbigniew Gorajski (244), Franciszek Mniszech (284)
przekonywacz najskuteczniejszy – Andrzej Gajowski (135)
przewodnik – (?) Cieszkowski (2)
przewoźnik ryb – Piotr Zaklika (133)
ptasznik – Krzysztof Drohojewski (355), Jan Rzeczyński (365), Adryjan Kondratowicz (411)
pułkownik – Jan Orzęcki (308)
puszkarz – Łukasz Wysocki (312)

R

rachmistrz – Jan Siedlikowski (157)
rarożnik – Remijan Giżycki (236)
referendarz – Bartłomiej Kazanowski (95), Daniel Iżycki (229), Wacław Leszczyński (250), Adam Pszonka (254), Marek Zwiartowski (264), Konstanty Tomicki (349)
referendarz cudzoziemskich spraw – Stanisław Korzeński (29)
rejent kancelarii – Jan Orzęcki (308)
rewizor – Jakub Ostrowski (20)
rewizor praw babińskich – Jerzy Szornel (403)
rotmistrz – Jan (?) Szamotulski (3)
rufijan – Marcin Sypowski (110)
rybak – Marek Zwiartowski (194)

rybak naczelny – Jakub Piasecki (167)
rybitwa – Stanisław Janowski (7), Mikołaj Stradomski (165), Florian Zamoyski (178)
rybitwa starszy – Paweł Słotowski (225), Stefan Gliński (345)
rybołów – Mikołaj Brzozowski (17)
rybołów ślizów – Stanisław Marcinkowski (268)
rycerz uwieńczony – Dawid Mylius (153), Johannes Engelke (153), Michael Windmüller (153), Johannes Gerwin (153), Cyriakus Engelke (153)
rządca – Wincenty Wielogłowski (1)

S

sadownicza – Laskowska (113)
saltator – Stanisław Zamoyski (38), Krzysztof Budziński (39)
sekretów białogłowskich mejster – Jan Chrzęstowski (280-281)
sędzia – Adam Ibeczwiński (140), Jan Potocki (207)
sędzia generalny – Zbigniew Sługocki (374)
skoczek – Stefan Przybyło (254)
skrupulant – Tomasz Zaporski (371)
sługa – Jan Stanisław Zbąski (269)
snycerz – Paweł Orzechowski (75)
sokolnik – Andrzej Białobrzęski (279)
spowiednik – Bernard Suchorabski (122), Piotr Pajewski (362)
starszy nad cekhauzem – Jan Wydźga (163)
starszy nad igielnikami – Adryjan Kondratowicz (408)
stawiarz – Fabijan Milewski (275)
strażnik – Piotr Zawisza (59), Daniel Węgleński (231)
stróż starodawności – Paweł Robertowski (256)
strycharz – Jan Andrzej Morsztyn (304)
strzelec – Stanisław Bobrownicki (15), Krzysztof Średziński (25), Józef Nerski (341)
sufragan – Krzysztof Charbicki (53)
syfter – Stanisław Myśliszowski (192)
szafarz – Oktawian Samborzecki (100), Stanisław Wojsczycki (250), Marcin Starski (287)
szczwacz – Remijan Borzechowski (93), Stanisław Michałowski (209), Andrzej Sokołowski (238), Krzysztof Plecki (276)
szkatulnik – Andrzej Zborowski (123)

szklarz – Jan Andrzej Morsztyn (304)

Ś

ślusarz – Jan (?) Cieszkowski (3)

świadek – Andrzej (?) Brzeziński (26)

świadek niepodważalny – Jakub Bembnowski (5)

T

tanecznik – Marcin Dziewulski (242)

teolog – Jan Ostroróg (60), Władysław Dobrosołowski (205), Wawrzyniec Pieczętkowicz (367), Jan Orzęcki (372)

tokarczyk – Jan Chomętowski (32)

tokarz – Jędrzej Chicki (31)

totumfac – Tomasz Zamoyski (79)

tracz – Adam Trzemski (396)

turbator – Jan Karol Czołhański (262)

W

wdziewosłab – Wojciech Mogilnicki (241)

węglarz starszy – Wolski Srebrny (302)

wielkorządca – Piotr Gorajski (74), Jakub Sobieski (109)

wikary – Wincenty z Sandomierza (102)

wolny pan – Jan Siedlikowski (157)

woźny – ktoś z czeladzi Władysława Leszczyńskiego lub innego z babin-czyków (267)

wróżbita – Jan Karwicki (87)

Z

zarządca domu – Mikołaj Oleśnicki (47)

zarządca kurnika – Marcin Starski (287)

zегarmistrz – Stanisław Samborzecki (176), Stanisław z Wilkowic Czerny (199), Stanisław Sikorski (283), Konstanty Tomicki (350)

złotnik – Stanisław Kłoczewski (356)

Ż

żarłok – Seweryn Cielużyński (227)

INDEKS OSOBOWY

W indeksie nie uwzględniono postaci mitologicznych. Oboczne wersje pisowni nazwisk polskiej szlachty podano w nawiasach. Skrót abp dotyczy arcybiskupów gnieźnieńskich.

- Adamczyk Arkadiusz 64
Albrecht Fryderyk, książę pruski 12
Aleksander Waza, królewicz polski 331
Aleksander Wielki, król grecki 71, 79, 97, 234, 237, 243
Anaksymander z Miletu 237
Andrzejowski Aleksander 309
Anna Habsburżanka, królowa polska 257
Antanavicius Darius 279
Antoniusz (Marcus Antonius) 50
Apulejusz z Madaury 340
Archemczyk Stanisław 30
Archimedes 136, 301
Artomiusz Piotr (właśc. Krzesichleb) 265
Asmański Szymon 255
Augusiewicz Sławomir 315
Augustyniak Urszula 317
- Baczewski Sławomir 12
Badecki Karol 40, 374
Bajbuza Adam 183, 347
Bajer Jan Czesław 306
Bal Adam 328
Bal Stanisław 343
Banaś-Korniak Teresa 41, 43, 45, 53, 263, 364
Baranowska Marianna 281
Baranowski Jan 123, 280
Baranowski Wojciech, abp 158, 327
Baratay Érik 58, 364
Barłowska Maria 280

Bartłomiej z Wrześni 13, 21, 23, 28, 29, 32, 36, 74, 75, 86, 87, 127, 212,
213, 222, 231, 233, 235–237, 243, 284, 285, 287, 386

Bartoszewicz Kazimierz 35, 39, 241, 364

Barwiński Eugeniusz 215

Barycz Henryk 208, 238

Bączalski Hieronim 95, 242

Bełdowski Krzysztof 268

Bełdowski Tobiasz 114, 268, 384

Bembnowski (Bębnowski) Jakub 102, 247, 389

Bembnowski (Bębnowski) Jan 247

Berezecki Bazyli 139, 305

Bernini Gianlorenzo 297

Besiekierska Magdalena 248

Besiekierski Walenty 103, 248, 283

Białobrzeski Andrzej 159, 327, 388

Białobrzeski Jakub 327

Biechowski Paweł 155, 324, 381

Bielawski August 21

Bielawski Tomasz 50, 348

Bielski Marcin 242

Bielski Paweł (?) 62, 114, 267

Bielski Placyd 51, 204, 362

Bieńkowski Tadeusz 238

Biernacki Felicjan 215

Birkenmajer Ludwik 215

Blinowski Paweł 142, 310, 386

Bliskowski Piotr 186, 350, 384

Bliskowski Zbigniew 350

Blocke Izaak von den 32

Bobrownicki Stanisław 103, 249

Bobrowski (Borowski?) Zbigniew 137, 303, 384

Boccacio Giovanni 262

Bodzanowski 114, 267

Boëtius de Boodt Anselmus 49, 302

Bogucka Maria 57, 364

Bogumił, bł. 51

Bondyra Wiesław 25
Boniecki Adam 208, 349
Borek Piotr 15
Borghese Scypion, kard. 46, 134, 297
Borkowski Dunin Jan Filip 165, 334, 386
Borkowski Dunin Piotr 45, 46, 123, 279, 383
Borowski Wojciech 149
Borowski Zbigniew 28, 143, 208, 301, 303
Borys Godunow, car 290
Borzechowski Michał 171, 172, 338, 384
Borzechowski Remigian 120, 275, 388
Bracciolini Poggio 41, 50, 304, 369
Brandt von Kantken Samuel 149, 318, 384
Branicki Grzegorz 93, 239
Brant Krystian 182, 346, 385
Brant Sebastian 262
Bręborowicz Grzegorz H. 31, 364
Broniewski Adrian 349
Broniewski Jan 185, 349, 383
Broniowski Firlej Mikołaj 349
Bruchnalski Wilhelm 18, 367
Bruegel Pieter 262
Brutus Juniusz Decymus (Decimus Iunius Brutus) 50
Brzemiński (Brzemieński) Andrzej (?) 105, 253, 389
Brzemiński (Brzemieński) Jan 253
Brzemiński (Brzemieński) Samuel 253
Brzeski Aleksander 154, 324, 384
Brzeski Wojciech Stanisław 157, 326, 384, 385
Brzezicki 129, 291
Brzozowski (Brzostowski) Mikołaj 62, 249, 250, 251, 386, 388
Brzozowski Adrian (Andrzej?) 250
Brzozowski Krzysztof 251
Brzozowski Paweł 249
Buchwald-Pelcowa Paulina 12, 14, 16, 17, 364
Buczyński Jan 266
Buczyński Krzysztof 113, 266, 386
Buczyński Stanisław 266

Budziński (Bidziński) Krzysztof 107, 257, 388
Bychawska Anna 309
Bychowska Marianna 314
Bychowski (Bychawski) Stanisław 142, 309, 382
Bykowski Stanisław 280
Bylina Krzysztof 113, 266
Byliński Janusz 22, 367

Chachaj Marian 277, 306, 339
Charbicki Krzysztof, bp 110, 263, 288
Charmęski (Charmaski) Baltazar 235
Charmęski (Charmaski) Jan 125, 284
Charmęski (Charmaski) Łukasz 271
Charmęski (Charmaski) Mikołaj 86, 98, 116, 213, 235, 243, 270, 386
Charmęski (Charmaski) Walenty 271
Chemperek Dariusz 12, 15, 16, 279, 307, 354, 364, 365
Chlebowski Bronisław 351
Chmielnicki Bohdan 48, 53, 324, 330, 334, 345
Chmielowski Benedykt 299, 302, 340
Chodkiewicz Jan Karol 266, 279, 280, 318, 321
Chodyński Stanisław 263, 331
Chomętowski (Chomentowski) Jan 106, 255, 389
Chomętowski Socha Walenty 255
Chrystian II Wettyn, książę saski 259
Chrzastowski Andrzej 36, 115, 269
Chrzastowski Jan 49, 158, 159, 327, 382, 388
Chwałkowski Mikołaj 16
Chycki Andrzej 106, 254
Cielużyński (Celużyński, Czelużyński) Mikołaj 135, 298, 382
Cielużyński (Cielużyński, Czelużyński) Seweryn 140, 145, 307, 385,
386, 389
Cieński Marcin 12, 365
Cieszkowska Anna 254
Cieszkowska Dorota 22, 273
Cieszkowska Małgorzata 254
Cieszkowski Andrzej 273
Cieszkowski Jan 117, 118, 273, 383, 387, 389

Cieszkowski Krzysztof 246
Cieszkowski Stanisław 246
Cieszkowski Tobiasz 246
Cieszkowski Wojciech 246
Cikowski Mikołaj 95, 241
Cikowski Stanisław 235, 270
Ciołek Stanisław 99, 244
Ciszewska Małgorzata 280
Ciurinskas Mintautas 64, 279
Cybulska-Bohuszewicz Ewa 64
Czapski 129, 291, 384
Czerniecki Stanisław 60
Czarniecki Stefan 337
Czartoryski Adam Jerzy 215
Czelabiński Stanisław 113, 266
Czerny Jerzy 288
Czerny Paweł 103, 248, 383
Czerny Piotr (zm. 1595) 288
Czerny Piotr (zm. 1617) 107, 257, 384
Czerny Stanisław 306, 385, 389
Czitis (Cetys, Cetis, de Cestis) Jakub 270
Czitis (Cetys, Cetis, de Cestis) Jan 270
Czitis (Cetys, Cetis, de Cestis) Jan Baptysta 270
Czitis (Cetys, Cetis, de Cestis) Mikołaj 270
Czitis (Cetys, Cetis, de Cestis) Zygmunt 270
Czitis (Cetys, Cetis, de Cestis) (?) 115
Czołhański Jan Karol 153, 154, 323, 389
Czubek Jan 16, 245, 365
Czuryło Marcin 93, 239

Dambrowski (Dąbrowski) Jakub 102, 247, 385
Daniłowicz Jan 133, 295
Dariusz I Wielki, król perski 71, 97, 243
Dawid, król Izraela 71, 97, 144, 147, 132, 243, 315
Dąbrowski Jan 145, 313, 337, 385
Dembołęcki Wojciech 322
Dębicki Stanisław 149, 152, 319, 386

Dias-Lewandowska Dorota 307
Długosz Jan 7, 245
Dłużewska Marianna 388
Dłużewski Krzysztof 172, 338, 383
Dmoch Adam 57, 365
Dobek Jan 123, 281, 381
Dobek-Piczkowscy 281
Dobielewicz Piotr 193, 356, 386
Dobielowicz Stanisław 193, 356, 385
Dobrosołowski Władysław 141, 308, 389
Domalewicz Stefan 362
Domaracki (Domaradzki) Mikołaj 119, 274, 384
Dominowski Wojciech 148, 317, 384
Dorohostajski Krzysztof 316
Drażkowska Anna 61
Drohojowski Andrzej 149, 319
Drohojowski Krzysztof 184, 348, 392
Drzewicki Ciołek Stanisław 192, 355, 384
Dudzik Wojciech 262
Dumanowski Jarosław 30, 46
Duracz Stanisław 104, 251, 252, 381
Duraczowa Anna 251
Duży Wiesława 16, 277
Dymitr I Samozwaniec, car 258, 259, 266, 268
Dymitr II Samozwaniec 267, 268
Dymitrowski Stanisław 97, 249
Dynak Władysław 50, 56, 265, 348, 368
Dziechcińska Hanna 31, 39, 365
Dzierżek Jan 36, 109, 128, 258, 289
Dzierżek Krzysztof starszy 258, 272
Dzierżek Prandota 36, 117, 118, 122, 272, 273, 386
Dziewulski Marcin 148, 317, 389

Eder Maciej 64
Engelke Cyriakus 131, 292, 388
Engelke Johannes 131, 292, 388
Erazm z Rotterdamu 293

Erlenberg Melchior 349
Eustachiewicz Maria 15, 366

Farnowski Stanisław 241
Filip II Habsburg, cesarz 94, 240
Filipowski Hieronim 22
Fiodor I, car 290
Firlej-Broniowski Mikołaj 349
Florkiewicz Jan 305, 385
Franciszek I Walezjusz, król francuski 339
Francken Chrystian 265
Froch Władysław 350, 353
Fryderyk III, cesarz 252

Gajowski (Gajewski) Andrzej 127, 286, 387
Gajowski (Gajewski) Samuel 127, 287, 386
Galen (Claudius Galenus) 301
Gałęzowski Walerian 196, 358, 381
Gamrat Piotr, abp 109, 260
Garnisz (Garnysz) Stanisław 95, 241
Gawron Przemysław 261
Germanus Michał 349
Gerwin Johannes 131, 292, 388
Gesner Conrad 49, 273, 300
Gierałtowski Paweł 286
Gierałtowski Piotr 127, 286
Gil Andrzej 324
Gilewski (Gilowski) Jan 122, 278, 381
Gilowski Paweł 278
Giżycka Anna 315
Giżycki Marcin 315
Giżycki Remigian 147, 315, 387
Glinka Janczewski Adam 163, 164, 332, 384
Gliński Stefan 181, 345, 388
Gloger Zygmunt 17, 30, 55, 57, 244, 245, 279, 365
Gładysz Stanisław 114, 267
Gładyszowa Anna 267

Gmiterek Henryk 18, 25, 26, 28, 208, 344, 364, 365
Gniewosz Andrzej 339
Gniewosz Mikołaj Wojciech, bp 331
Godunow Borys, car 290
Gołębiowski Łukasz 215
Gołębiowski Stefan 260
Gorajski Piotr 32, 115, 269, 389
Gorajski Zbigniew 37, 42, 148, 317, 318, 387
Gorzkowski Marian 17, 365
Gotfryd z Bouillion 239
Góralski Zbigniew 21, 365
Górny Marek 55, 365
Grochowski Stanisław 241
Grodecki Stanisław 141, 142, 309
Grodowski Atanazy 146, 315, 387
Grzegorz XIII (Ugo Boncampagi), papież 240
Grzeszczuk Stanisław 311, 344
Grześczak Izabela 41, 304, 369
Grześkowiak Radosław 12–14, 29, 32, 33, 39, 44, 64, 365, 366
Grzybowski (Kreznitius) Jan 53, 129, 291, 382
Gustaw II Adolf, król szwedzki 133, 295

Hájek Václav 238
Hanczewski Paweł 16
Hannibal 79, 234
Hartknoch Krzysztof 16
Haur Jakub Kazimierz 56, 264, 366
Helcel Antoni 303
Henryk III (Henryk Walezy), król polski, francuski 240
Herburt Mikołaj 273
Herodot z Halikarnasu 250
Heweliusz Jan 33
Homer 92, 238
Horacy (Quintus Horatius Flaccus) 98, 236, 244
Hornostaj Samuel 102, 246, 386
Hornostajska Teofila
Hozjusz Stanisław, kard. 244

Hrościński Michał 282

Huizinga Johan 39

Ibeczwiński (Wiecwiński) Adam 128, 289, 388

Iwan IV Groźny, car 17, 239, 240, 290

Iwański Wojciech 180, 344, 388

Izabela Jagiellonka, królowna 241

Iżycki Daniel 145, 146, 314, 323, 382, 387

Jakobejus Stanisław 287

Jakubczyk-Gola Aleksandra 64

Jan II Kazimierz, król polski 352

Jan III Sobieski, król polski 25

Jan Jerzy I Wettyn, książę saski 302

Jan z Kijan, pseud. 42

Janicki Marek 64

Janowski Mikołaj 114, 267, 383

Janowski Stanisław 62, 102, 247, 388

Januskas Rimantas 61, 367

Jarocki 99, 244

Jarzębski Adam 347

Jasilkowski (Jaślikowski) Jakub Kazimierz 49, 195, 358, 384

Jatmański (Jaksmański?) Jan 106, 255, 381, 383

Jelec Remigian 144, 313, 385

Jełowiecki (Jełowicki) Stanisław 51, 156, 326, 381

Jełowiecki (Jełowicki) Zachariasz 326

Jerzy Wilhelm Hohenzollern, książę pruski 312

Jędrkiewicz Edwin 340

Jonston Jan 49, 299, 300, 362

Jordan Adam 108, 257, 258, 385

Jordan Andrzej 286

Józef Flawiusz (Titus Flavius Iosephus) 234

Juda Maria 274

Jurek Tomasz 7, 368

Jussoila Jan 258

Jussoila Józef 23, 259, 382

Kacprzak Marta M. 17, 366
Kaczorowski Włodzimierz 22, 209, 367
Kaligula (Caius Iulius Caesar Germanicus Caligula), cesarz 248
Kamieniecki Aleksander 196, 359
Kamieńska Katarzyna 28
Kański Andrzej 147, 316
Karnkowska 297
Karnkowski Stanisław 297
Karol X Gustaw, król szwedzki 24
Karwatowska Małgorzata 29, 369
Karwicka Dunin Katarzyna 292
Karwicki Dunin Jan 119, 274, 389
Kaszowski Andrzej 155, 324, 384
Kaszowski Jan 324
Kaszowski Piotr 11, 18, 20, 29, 73, 96, 98, 242
Kawiecki (Kawecki) Szymon 191, 192, 354
Kazanowska Helena 120, 276, 381
Kazanowski Adam 347
Kazanowski Bartłomiej 120, 276, 381
Kazimierz Wielki, król polski 244
Kazimirski Krzysztof 146, 315
Kersten Adam 336
Kępski (Kempski) Kasper 103, 248, 381
Kielczewski Skarbek Remigian 182, 191, 346, 354, 387
Kielczewski Tomasz 360
Kitnowski Jan Ignacy 167, 168, 335, 385
Klementowski Marian Lech 350, 353
Kłaczewski Witold 355
Kłoczewski (Kłoczowski) Kasper 348
Kłoczewski (Kłoczowski) Marcjan 348
Kłoczewski (Kłoczowski) Mikołaj 348
Kłoczewski (Kłoczowski) Stanisław 184, 185, 348, 382, 389
Kmita Jan Achacy 12, 13, 17, 19, 21, 22, 28, 31, 32, 36, 50, 62, 82, 83, 92,
95, 99, 128, 214, 218, 234, 235, 238, 240–243, 245, 284, 285, 287,
288, 300, 330, 347, 387
Knapski (Knapiusz) Grzegorz 310
Kobielski 97, 243

Kochan Anna 12, 56, 365, 367
Kochanowski Adam 36, 119, 274, 387
Kochanowski Jan 51, 98, 235, 242, 244, 260, 326, 352, 358
Kochanowski Mikołaj 276
Kochanowski Piotr 239
Kochowski Wespazjan 15, 16, 34, 37, 56, 63
Kolár Jirzi 238
Komeński Jan Amos 37, 307, 318
Komorowska Katarzyna 320
Komorowska Zuzanna 126, 285
Komorowski Jan Adam 150, 319
Komorowski Krzysztof 59, 161, 329
Komorowski Mikołaj 282, 285, 329
Komorowski Paweł 126, 285
Komorowski Stefan 150, 320, 382
Kondratowicz Adrian 200, 361, 387, 388
Koniecpolski Aleksander 345
Kopytyński (Kopyciński) Szymon 133, 294, 381, 385
Kordyzon Wojciech 304
Korecki Samuel 123, 264, 279
Korolko Mirosław 211, 231
Korycińska Barbara 260
Koryciński Andrzej 260
Koryciński Krzysztof 260
Koryciński Mikołaj 109, 260
Korytkowski Jan 322
Korzeński Stanisław 106, 254, 387
Kotarbski Stanisław 205, 263
Kotula Franciszek 30, 366
Kowalska Halina 11, 18, 366
Kowalski Piotr 269
Kozdrach Marcin 274
Kozicki 175, 341
Kozłowski Tomasz 61, 367
Krasowski Stanisław 152, 322, 386
Krawczyk Jarosław 7, 366
Krocak Jerzy 64, 246, 299, 302, 328, 240

Kronk Gary W. 323
Królewski Hieronim 105, 253, 384
Krystyna Rokiczanka, królowa polska 244
Krzywy Roman 238, 258, 303
Krzyżanowski Julian 7, 14, 44, 51
Kseniak Mieczysław 28, 33, 233, 366
Księżski Stanisław 112
Kukulski Leszek 33, 325, 334, 367
Kupisz Dariusz 25, 208, 209, 262, 274, 312, 317, 365
Kuraś Stanisław 7, 231, 366
Kurzątkowska Alicja 349
Kuś Agnieszka 7, 16, 21, 31, 46, 58, 366
Kwiatkowski Marcin 12, 366

Lam Andrzej 236, 262
Laskowska Zofia (?) 123, 281, 388
Laskowski Marcin 281
Lasocka Anna 28
Lasocki Hieronim Zygmunt 141, 308
Lasocki Walenty 164, 333
Latałski Jerzy 104, 251, 384
Latyczyński Krzysztof 43–45, 51, 110, 262, 385
Lemka Jerzy 37, 53, 172, 178, 179, 339, 341, 385
Lesiecki Stanisław 174, 340, 384
Lesiowski Jerzy 180, 344
Leszczyński Adam 54, 366
Leszczyński Rafał (ur. 1933) 62, 368
Leszczyński Rafał 293
Leszczyński Samuel 346
Leszczyński Wacław, abp 37, 149, 150, 387
Leszczyński Władysław 155, 324, 325, 387, 389
Leśniak Franciszek 232, 349
Leśniewski (Leśniowski) Maciej 275
Lewański Julian 332
Libicka Marianna 314
Libicki Jan 145, 314, 381
Ligeza Elżbieta 259

Ligeza Paweł 152, 165, 312, 322, 333, 385
Ligeza Spytek Mikołaj 57, 109, 259, 385
Linde Samuel Bogumił 310
Lipski Hieronim 158, 320, 327, 385
Lisiecka Anna 292
Lisiecki Andrzej 36, 130, 131, 292
Liski Zygmunt 138, 305
Liskowic (Łyszkowicz) Władysław 292
Liskowic (Łyszkowicz, Liscovitius) Wincenty 53, 131, 292
Lisowski Aleksander Józef 151, 321
Liwiusz (Titus Livius) 318
Lubieniecki Krzysztof młodszy 143, 311, 383, 384
Lubieniecki Krzysztof starszy 23, 36, 48, 121, 276
Lubomirski Aleksander Michał 60
Lubomirski Jerzy Sebastian 28, 37, 48, 354, 355
Lubomirski Stanisław 337
Ludwik XIII, król francuski 271
Ludwika Maria, królowa polska 319
Lukian z Samosat 301
Luziński 141, 309

Łaski Olbracht 95, 241
Łaski Przeclaw 161, 330, 385
Łempicki Jerzy 311
Łoś Jan 215
Łoś Wojciech 163, 332
Łubieński Stanisław, bp 36, 111, 263, 264, 387
Ługowska Jolanta 239
Łusznianin Grzegorz 144, 313, 385

Machalska Beata 22, 209
Machówna Agnieszka 46
Maciej Korwin, król węgierski 270
Maciej z Miechowa (Miechowita) 238
Maciejewski Bernard, bp 287
Madaliński Kazimierz 195, 196, 358, 384
Madejski Paweł 11, 64, 274, 293, 297, 299, 300, 362

Makowski Hieronim 299
Maksymilian Habsburg, książę 240, 270
Malicki Jan 41, 364
Malinowski Kazimierz 46, 247, 366
Małkot Franciszek 279
Małuska Zuzanna 291
Małuski Jerzy 290
Małuski Stanisław 129, 290, 384
Marcin z Urzędowa 281
Marcinowski Adrian (?) 98, 244
Marcinowski Stanisław 155, 325, 388
Marek Kurcusz (Marcus Curtius) 148, 318
Marszewski Jakub 119, 275, 284
Maskiewicz Samuel 54
Matczyński Mikołaj 146, 315, 321, 386
Matejko Jan 7, 9–11, 17, 32, 45, 365, 366
Matwijów Maciej 26, 366
Maurycy Orański, książę 331
Mazurkiewicz Roman 320
Mężyk Stanisław zw. Słabosz 95, 241
Michalewicz Jerzy 259
Michał Korybut Wiśniowiecki, król polski 25
Michał Waleczny, gospodar 109, 251, 261
Michałowska Marianna 302
Michałowska Teresa 38, 41, 366, 367
Michałowska Urszula 302
Michałowski Jacek (Hiacynt) Konstany 136, 137, 140–142, 153, 154,
300, 302, 303, 306, 309, 323, 381–385
Michałowski Jakub 37, 49, 50, 137, 302
Michałowski Kazimierz 208
Michałowski Melchior 302
Michałowski Stanisław 209, 388
Mickiewicz Adam 15, 17, 366
Mieszkowski Piotr, bp 37, 162, 331
Mijkowski Jacek (Hiacynt) 37, 150, 320
Mikołajczyk Ignacy 50, 368
Mikołajewska Anna 46, 365

Mileszczyk Robert 64
Milewski von Mülbe Fabian 158, 327, 388
Młoszowski Sambor 15, 16, 37, 192, 354, 355, 381
Mniszchówna Maryna, caryca 258
Mniszech Jerzy 274
Mniszech Wandalin Franciszek Bernard 160, 329, 387
Modrzyński (Modrzyński) Jan Gabriel 109, 261, 383
Modrzewski Frycz Andrzej 260
Mogilnicki Wojciech 147, 317, 389
Molicius Mateusz 164, 333
Morsztyn Jan Andrzej 28, 37, 48, 166, 167, 257, 325, 334, 335, 355,
386, 388
Morsztyn Tobiasz 270, 355, 366
Morsztyn Zbigniew 48, 59, 366
Morsztynowa Elżbieta 270
Mrukówna Jadwiga 245
Mylius Dawid 26, 129, 131, 290, 292, 383, 388
Mysłowski Wojciech 36, 49, 53, 121, 277
Myszkowska Agnieszka 183
Myszkowska Katarzyna 294, 320
Myszkowska Marianna 23, 294, 320, 347, 356
Myszkowski Aleksander 23, 35, 132, 134, 386
Myszkowski Franciszek 192, 355, 382
Myszkowski Jan 137, 183, 184, 347, 382
Myszkowski Piotr 115, 270, 294, 386
Myśliszowski (Myśliszewski) Stanisław 50, 138, 304, 388

Neron (Nero Claudianus Caesar Drusus Germanicus), cesarz 318
Nieborowski Aleksander 153, 154, 322
Nieborowski Marin 322
Niedrwicka Elżbieta 41, 179, 342, 343
Niedrwicki Andrzej 342, 343
Niedrwicki Marcin 342
Niedrwicki Stanisław 342
Niedźwiedź Jakub 50, 369
Niegoszewski (Niegoszowski) Stanisław 242
Niemojewski Stanisław 258

Niesiecki Kasper 244, 255, 265, 296, 318, 326, 333, 343, 345, 352,
359, 361
Nirski Józef (właśc. Nerski) 180, 343
Nowacki Kazimierz 17, 365
Nowicka-Struska Anna 53, 64, 367
Nowokracki Kadasyłan, pseud. 41, 44, 366

O'Connor Bernard 16, 367
Obszańska Diana 31
Ochmann-Staniszevska Stefania 311
Oczko Wojciech 235
Odrzywolski Abraham Mikołaj 62, 104, 251, 384
Ogiński Dymitr 281
Olma Marceli 15, 265
Opalińska Urszula 304
Opaliński Andrzej, bp 135
Opaliński Jan 304
Orzechowska Zofia 269
Orzechowski Paweł 36, 47, 115, 269, 388
Orzechowski Stanisław 269
Orzęcki Jan 54, 168, 173, 177, 190, 191, 335, 339, 341, 353, 383, 384,
387, 389
Orzęcki Łukasz 335
Ossoliński Jerzy 336
Ossoliński Jerzy Adam 169, 336, 382
Ossoliński Mikołaj 129, 290, 382
Ostrogski Janusz 256
Ostrogski Konstanty Wasyl 110, 262
Ostromęcki Jan Bartłomiej 48
Ostroróg Jan 36, 46, 47
Ostrowski Jakub 104, 251, 387
Ościechowski Wojciech 172, 338, 384
Ościk Jurij 250
Ościk Mikołaj 250
Otwinowska Barbara 38, 367
Otwinowski Hieronim 36, 124, 282, 386
Otwinowski Walerian 21, 24, 36, 107, 257, 381

Owadowska Ewa 274
Owadowski Filip 119, 274, 387
Owidiusz (Publius Ovidius Naso) 36, 98, 244, 257, 352, 353
Ożarowski Jan 284
Ożarowski Józef (?) 102, 248
Ożarowski Mikołaj 126, 128, 284, 285, 385
Ożarowski Stanisław 126, 284, 285, 383

Pajewski Piotr 186, 198, 350, 359, 386, 388
Palemon (Publius Libon) 318
Papiriusz Sekstus (Sextus vel Caius Papirius) 335
Paprocki Bartosz 98, 209, 242, 244, 250, 251, 289, 308
Paprocki Jan 355
Parczewski Mikołaj 130, 131, 292, 383
Pardyjowicz Olewa Obduła, pseud. 146
Partyka Joanna 56, 366
Pasek Jan Chryzostom 63, 258, 367
Pastorius Joachim 37, 319
Patiejuniene Egle 279
Pawelec Marian 286, 291
Paweł V (Camillo Borghese), papież 297
Pawlak Marian 12, 366
Pawlak Wiesław 42, 367
Pawłowski Krzysztof 36, 130, 131, 292, 383
Pelc Janusz 48, 261, 366
Pelc Jerzy 290
Petroniusz od Jezusa 199, 360, 361
Petroniusz od św. Barbary 199, 360, 361
Petrycy Sebastian 50, 51, 148, 318
Piasecki Jakub 62, 134, 296, 383, 384, 386, 387
Piasecki Paweł, bp 296
Piasecki Remigian 25
Piaseczyński Jan 156, 325
Pieczętkowicz Jan Wawrzyniec 187, 195, 351, 357, 389
Pieniążek Andrzej 62, 114, 267, 381
Pieniążek Jan 267
Pieniążek Jan Chryzostom 321

Pieniążek Prokop 267
Pieniążek Przeclaw (?) 321
Pieniążek Zbożny (Auctus) Mikołaj 113, 266, 382
Pieniążkowa Agnieszka 114, 266, 267, 382
Pieniążkowa Jadwiga (?) 267
Pieniążkowa Zofia (?) 267
Pierzchliński Stanisław 99, 244
Pięknorzycki Józef, pseud. 41
Pikarski Adrian 256
Pikarski Jan 104, 256, 385
Pilski Andrzej S. 323
Piotrowski Mikołaj 196, 358, 359, 385
Platt Dobrosława 38, 367
Plecki Krzysztof 158, 327, 328, 381, 382, 388
Pliniusz Starszy (Gaius Plinius Secundus) 237
Polanowski Jan 132, 293
Polikrates, tyran wyspy Samos 250
Pollak Roman 63, 367
Poniatowski Jakub 138, 304, 339
Poniatowski Jan 172, 194, 339, 357, 384, 385
Poraziński Jarosław 39, 45, 367
Porudyński (Porudeński) Jan 98, 244
Potański Jurek, pseud. 40
Potocka Anna 118, 273
Potocka Katarzyna 273, 386
Potocka Zofia 308
Potocki Andrzej 114, 308
Potocki Jan (zm. 1627) 118, 273, 386, 388
Potocki Jan Teodoryk 37, 141, 308
Potocki Rewera Stanisław 113, 265
Potocki Stefan 265, 272
Potocki Wacław 33, 34, 247, 367
Prasmofsky Stanisław 267
Proński Aleksander 293
Proński Aleksander Oktawian 132, 293
Prowana Prosper 270
Prus Bolesław 312

Prymus Jakub 116, 272
Prymus Mikołaj 272
Prymus Walerian 272
Przeclawski (Krupka Przeclawski) Ludwik 104, 251
Przeclawski Konrad (zm. ok. 1568) 252
Przeclawski Konrad (zm. ok. 1595) 252
Przerembski Andrzej 156, 325
Przetocki Hiacynt 57
Przybyło Stefan 53, 151, 320, 388
Pseudo-Albert Wielki 49, 246, 328
Pstrokoński Stanisław, bp 126, 285, 326, 381, 387
Pstroński Andrzej 162, 331
Pszonka Adam 20, 24–29, 31, 34, 35, 37, 38, 56, 62, 136, 150, 176, 192,
234, 268, 276, 299, 301, 308, 311, 321, 323, 325, 334, 336–338, 350,
351, 359, 363, 381, 385, 387
Pszonka Jakub 21–23, 34, 35, 46, 51, 54, 116, 121, 122, 128, 132, 214,
234, 240, 236, 243, 246, 249, 254, 257, 260, 264, 266–268, 270,
273, 276, 277, 279, 282, 284, 289, 294, 295, 298, 338, 342, 347,
348, 356, 381
Pszonka Mikołaj 20
Pszonka Stanisław 11, 19–22, 29, 32, 73, 75, 245, 342
Pszonka Stanisław Izydor 28
Pszonka Strzeszkowski Stanisław 24
Pszonka Tomasz 23
Pszonkowa Barbara 21
Pszonkowa Dorota 22, 273
Pszonkówna Katarzyna zob. Stradomska Katarzyna
Pszonkówna Marianna zob. Myszkowska Marianna
Pszonkówna Zofia zob. Tarłowa Zofia
Pudłowski Melchior 242
Pyrrus, król Epiru 79, 243

Quellier Florent 262, 263

Rabelais François 50, 242
Radecki Andrzej 316
Radziejowska Elżbieta 350

Radziejowski Hieronim 323, 336, 350
Radziejowski Mikołaj 153, 154, 322, 382
Radzik Tadeusz 339, 344
Radziwiłł Albrycht Stanisław 46, 330, 348
Radziwiłł Bogusław 283, 284
Radziwiłł Krzysztof (zm. 1640) 148, 283, 298, 317
Radziwiłł Krzysztof Piorun 250, 266
Radziwiłł Mikołaj Krzysztof Sierotka 272
Radziwiłłowa Anna 24, 298
Raszewski Piotr 28, 29, 30, 170, 337, 182
Rawa Krzysztof 113, 266, 386
Regowski Adam 42, 62, 118, 273, 384
Regulski Aleksander 51, 180, 344, 385
Reitesma Laurie J. 61, 367
Rej Krzysztof 268, 378
Rej Mikołaj 11, 12, 18–20, 36, 98, 244, 367
Rej Stanisław 62, 114, 268, 384
Rejowa Dorota 121, 278, 291, 382
Reszka Stanisław 244
Riabinin Jan 293, 339
Robertowski Paweł 151, 152, 321, 382, 388
Robertsone Alexandro di 142, 309
Rogoziński Gabriel 280
Rogoziński Jan 123, 280, 387
Rogoziński Stanisław 280
Rokicki (Rokszycki?) 181, 345, 386
Rostkowski Jakub 163, 322
Rościszewski Michał 200, 361
Rott Dariusz 316
Rozborski Malcher 104, 251
Rudolf II Habsburg, cesarz 94, 240
Rudomicz Bazyli 350, 353, 360
Ruskowski (Ruszkowski) Andrzej 162, 330, 331
Ruszel Paweł 53, 367
Rysiński Salomon 13, 266
Ryszard III, król angielski 61
Rzeczycka Anna 175

Rzeczycki Jerzy 125, 283
Rzeczyński Jan 187, 351, 387
Rzewuski Bejdo Bernard 360
Rzuchowski Dunin Mikołaj 106, 255, 384
Rzuchowski Stanisław 255

Samborzecka Anna 277
Samborzecki Oktawian 35, 121, 128, 134, 140, 277, 306, 385, 388
Samborzecki Stanisław 135, 289, 298, 386, 389
Sapieha Jan Piotr 267
Sapieha Kazimierz 329
Sapieżyna Teodora Krystyna 329
Sarbiewski Maciej Kazimierz 36, 263
Sarnicki Stanisław 11–14, 16, 17, 19, 23, 28, 32, 66–73, 164, 211, 212,
214, 231, 233, 236, 242, 245, 332, 333, 367
Sarnowska-Temeriusz Elżbieta 38, 367
Sawa Robert 307
Sawicki Paweł 102, 347, 384
Schelwig (Schelwig) Samuel 14
Schuster Kamila 25, 26, 314, 357, 367
Scultet Abraham 37
Secygniowski Jakub 95, 242
Sęp Szarzyński Mikołaj 98, 244
Siarczyński Franciszek 59, 329, 367
Siedleszyński (Siedleszczyński) Bieniasz 113, 114, 266, 387
Siedleszyński (Siedleszczyński) Marcin 266
Siedleszyński (Siedleszczyński) Stanisław 266
Siedlikowski Andrzej 293
Siedlikowski Jan 132, 293, 387, 389
Siemichowski Adam 258
Siemichowski Aleksander 258
Siemichowski Jan 258
Siemichowski Joachim 113, 258
Siemichowski Paweł 108, 258, 266, 381
Siemieński Lucjan 238
Sienieński Jakub 36, 47, 116, 272, 382, 386
Sienieński Jan 272

Sieniuta Abraham 124, 283
Sierakowski Marcin 107, 255, 381
Sierakowski Marjan 113, 265, 385
Sierakowski Wojciech 121, 145, 314, 382
Sierpowska Elżbieta 273
Sierpowski Walenty 273
Sikorska Marta 60, 61, 267, 268
Sikorski Stanisław 160, 328, 389
Silnicki Jerzy 177
Silnicki Marcin 105, 253, 383
Silnicki Stanisław 306
Simms de L. 301
Sinko Tadeusz 238
Skorupa Dariusz 295
Skórkowska Zofia 138, 304, 382
Skórkowski Stanisław Mikołaj 304
Skrocki 144, 313
Skrzyński Jan Łada 154, 323
Słotowski Paweł 144, 313, 388
Sługocki Mikołaj 192, 356, 358
Sługocki Zbigniew 191, 353, 388
Smagacz Arkadiusz 381
Snopkowski Stanisław 120, 275, 381
Sobieski Bernard 128, 289, 387
Sobieski Jakub 36, 123, 133, 295, 386, 389
Socyn Faust (Sozzini Fausto) 105, 252
Sokolski Jacek 20, 50, 56, 246, 265, 288, 348, 365, 368
Sokołowski Andrzej 146, 147, 181, 315, 316, 344, 382, 383, 388
Sokołowski Bartłomiej 362
Sokół Andrzej 251
Sokół Stanisław 104, 251, 381, 382
Spinola Ambrosio 162
Sroczyńska Krystyna 11, 366
Stadnicka Anna 342
Stadnicka Barbara 342
Stadnicki (?) 152
Stadnicki Andrzej 342

Stadnicki Krzysztof 179, 342
Stadnicki Mikołaj 342
Stadnicki Samuel 342
Stadnicki Stanisław 342
Stadnicki Stanisław Diabeł 322
Stadnicki Stanisław Diabełek 322
Stadnicki Zygmunt 342
Stanisław Aleksander 171, 337, 385
Stanisławska Anna 305, 348
Staniszewski Zdzisław 311
Stankiewicz Lech 40, 368
Stano Hieronim 343
Starski Marcin 161, 329, 388, 389
Stawski Szymon 144, 313
Stefan Batory, król polski 94, 98, 235, 239, 244, 287, 327
Stogniew Mikołaj 135, 298, 384
Stogniew Walenty 298
Stoiński Szczęsny 191, 353, 382
Stojowska Zofia 246
Stradomska Katarzyna 13, 19, 28, 62, 284
Stradomski Mikołaj 13, 19, 35, 62, 84, 125, 133, 284, 295, 381, 388
Strykowski Maciej 318
Strzembosz Piotr 109, 261, 383
Suchodolski Adam 312
Suchorabski Bernard 119, 120, 125, 275, 283, 382, 388
Suligostowski (Sulgostowski) Paweł 103, 249, 348
Sulmierski Filip 351
Swadkowski 146, 315
Swetoniusz (Caius Suetonius Tranquillus) 210, 248
Swinarski Andrzej 154, 323
Sypowski (Szypowski) Marcin 123, 387
Syreński (Syreniusz) Szymon 49, 277, 281, 358
Szamotulski Dobrogost 246
Szamotulski Jan (?) 102, 246, 387
Szaniawski Franciszek Ksawery 17, 215, 368
Szaniawski Szczęsny 194, 195, 357
Szapski (Saperius, Sapscius) Szymon 282, 382

Szczerba M. 300, 303
Szczerbicka-Ślęk Ludwika 345
Szekspir William 45
Szembek Aleksander 320
Szembek Franciszek 355
Szlichtyng Jan Jerzy 140, 306, 307
Szmalc Walenty 23
Szornel Jerzy 26, 198, 199, 360, 387
Szyber Radosław 322
Szymonowic Szymon 35, 36, 261, 271, 279
Szyszkowski Marcin, bp 161
Szyszkowski Mikołaj 329
Szyszkowski Piotr 149, 318, 385

Ścibor 99, 245
Śladkowski Abraham 294
Śladkowski (Ślątkowski) Stefan 132, 294, 386
Średziński (Śrzedziński) Krzysztof 105, 253, 381, 388

Tarasewicz Paulina 58, 364
Tarło Karol 28, 215
Tarło Piotr Aleksander 309
Tarlowa Zofia 28, 215
Tarnowska Zofia 260
Tarnowski Jan Gratus 126, 286, 385
Tarnowski Jan, bp 263
Tarnowski Joachim 329
Tarnowski Stanisław (zm. 1917) 45, 368
Tarnowski Stanisław 126, 285, 385
Tarnowski Teodor Karol 37, 329
Tasso Torquato 329, 335
Tazbir Janusz 7, 16, 20, 39, 47, 50, 52, 55, 58, 262, 263, 291, 368
Telefusowa Jadwiga 304
Terencjusz (Publius Terenius Afer) 321
Ternes Jerzy 25, 64, 208, 364
Tęczyński Gabriel 22
Tęczyński Jan Magnus 292

Thököly István 281
Tomicka Agnieszka 347
Tomicki Konstanty 182, 183, 346, 347, 387, 389
Tondera Bogusław 286
Trelińska Barbara 252, 270
Trembecka Konstancja 254
Trembecka Zuzanna 254
Trembecki Elias 254
Trembecki Jan 106, 254, 338, 383
Trembecki Kacper 254
Trepka Walerian Nekanda 36, 62, 103, 210, 233, 246, 249, 252, 260,
271, 296, 368, 382
Trybowski Ignacy 17
Trzeciecki Andrzej młodszy 98, 235, 242, 244
Trzemeski Adam 196, 197, 359, 389
Tudorowska Dorota 338
Tudorowski Jan 338
Tudorowski Stanisław 338
Turobojski Walenty 143, 310, 381
Tuszewski (Tuszowski) Szymon 205, 363
Tuszowski Paweł 140, 307
Twardowski Samuel 303
Tworek Stanisław 17, 23, 301, 368
Tylicki Piotr, bp 287
Tyrawski Hermolaus 37, 179, 342, 381
Tyszkiewicz Łohojski Krzysztof 344
Tytus (Titus Vespasianus Augustus), cesarz rzymski 237
Tzetzes Jan 301

Ubisz (Ubysz) Zygmunt 143, 311, 384
Ubiszowa Anna 311
Ulińska Anna 318
Uliński Jerzy 51, 148, 149, 318, 382, 383
Unieszowski (Uniszowski) Jan 340
Unieszowski (Uniszowski) Paweł 173, 174, 340, 384
Unieszowski (Uniszowski) Remigian Dominik 185, 340, 349
Urban Wacław 11, 20–22, 24, 28, 241, 368

Urwanowicz Jerzy 250
Uzarzowski Krzysztof 105, 252
Uzarzowski Stanisław 253

Voisé Waldemar 238

Wadowita Maciej 252
Wadowski Ambroży Jan 289, 310, 320
Waga Teodor 17, 368
Waganiecki Wojciech 161, 330
Wagner Marek 344, 345
Walewski Władysław 251
Wardęcki 183, 347
Warron (Marcus Terentius Varro) 50
Warszewicki Stanisław 265
Wasył Szujski, car 258, 259
Wąsowicz Zbigniew 179, 180, 343, 385
Wergiliusz (Publius Vergilius Maro) 36, 244, 257, 288
Wespazjan (Titus Flavius Vespasianus), cesarz rzymski 237
Węgierski Andrzej 291, 308, 318
Węgierski Wojciech 293
Węgleński (Węgliński) Daniel 146, 314, 388
Wichowa Maria 265
Wieczorek A. 304
Wielkonocki (Wielkanocki) Adam 103, 248, 383
Wielogłowski Jan 245
Wielogłowski Wincenty 105, 245, 382, 387
Wielowieyski Stanisław 248
Wieruska Elżbieta 281
Wieruski Joachim 281
Wieruski Stanisław 124, 281, 282, 382
Wieruski Wincenty 181
Wierzbicki Leszek A. 26, 208, 360
Wiescki Mikołaj 115, 270, 387
Więckowski (Wieczkowski) Remigian 128, 289, 386
Wilczogórski Walery Mikołaj 171, 337, 385
Wilkowicz Stanisław 125, 284

Wincenty z Sandomierza 278, 389
Windakiewicz Stanisław 11, 17, 25, 47, 50, 63, 112, 210, 214–217, 237,
242, 259, 271, 305, 307, 332, 357, 369
Windmüller Michael 131, 292, 388
Wiszniewski Michał 17
Wiślicz Tomasz 54, 369
Wiśniewska Halina 24, 369
Wiśniowiecki Jeremi 343
Wiśniowiecki Michał 264
Witusik Adam 271, 339, 344
Władysław IV Waza, król polski 48, 272, 285, 294, 303, 307, 313, 338,
347
Władysław Jagiełło, król polski 57
Władysław Łokietek, król polski 7
Włodarski Maciej 50, 369
Wojakowski Jan 355
Wojciech, św. 57
Wojniłowicz (Woyniłłowicz) Malcher 146, 315
Wojczycki Stanisław 161, 330, 384
Wojtkowska-Maksymik Marta 41, 304, 369
Wojtowicz Witold 47, 369
Wolski Dunin (Srebrny) 165, 334, 389
Wolski Mikołaj 36, 47, 123, 278, 382
Wośniowski Karol 198, 359, 381
Wójcicki Jacek 314, 318
Wójcicki Stanisław 306
Wójcik Jerzy 27
Wronowski Andrzej 312
Wronowski Stanisław 143, 312, 385
Wrzeszcz Wacław 147, 316, 383
Wydźga Jan 133, 295, 388
Wydźga Stefan, abp 295
Wygański Krzysztof 126, 284, 384
Wysocki Franciszek Kazimierz 168, 174, 335, 340, 384, 386
Wysocki Łukasz 169, 170, 336, 337, 387
Wysocki Szymon 335
Wyszkowski Wojciech 135, 298, 385

Yeomans Donald K. 323

Zagożdżon Joanna 246, 328

Zagórski Ludwik Kazimierz 37, 156, 157, 326, 385

Zaklika Piotr 62, 126, 286, 387

Zakrzewski Jan 161, 330

Załęski Jan 107, 253, 383

Zamoyska Barbara 260

Zamoyska Jadwiga 304

Zamoyska Zofia 24, 35, 58

Zamoyski Florian 24, 49, 62, 135, 298, 299, 383, 388

Zamoyski Jan (zm. 1605) 21

Zamoyski Jan 304, 361

Zamoyski Jan Chryzostom, bp 134, 296, 384

Zamoyski Jerzy 304, 364

Zamoyski Jerzy, bp 23

Zamoyski Stanisław 107, 256, 388

Zamoyski Stanisław Władysław 199, 200, 361, 382

Zamoyski Stefan Eustachy 51, 183, 188, 190, 347, 351

Zamoyski Tomasz 22, 34, 16, 261, 271, 389

Zamoyski Wacław 24, 35, 58, 62, 110, 261, 296, 385

Zaporowski (Zaporski) Jan 302

Zaporska Anna 302

Zaporski Jakub 20

Zaporski Jan 20

Zaporski Marcin 20, 302

Zaporski Stanisław 20

Zaporski Tomasz Inocenty 20, 54, 55, 154, 171, 182, 186, 189, 193, 194,
198, 323, 324, 337, 346, 350, 351, 353, 357, 359, 381, 384, 385, 388

Zaręba Jan 124, 283

Zasławska Eufrozyna (?) 123, 280, 381, 383

Zasławski Aleksander 280

Zawisza Jan 241

Zawisza Krzysztof 58

Zawisza Piotr 111, 264, 388

Zawisza Wojciech 62, 114, 264, 268, 386

Zbąska Anna zob. Stanisławska Anna

Zbąski Abraham 306
Zbąski Bogusław (Jan Bogusław) 184, 305, 348
Zbąski Jan 305
Zbąski Jan Stanisław, bp 37, 190, 306, 352, 353, 383, 388
Zbąski Stanisław 306, 348
Zborowski Andrzej 125, 283, 288
Zborowski Piotr 107, 257
Zebrzydowski Jan 271
Zebrzydowski Mikołaj 23
Zibiarski Wojciech 183, 347
Zieleński Mikołaj 327
Ziemacki Krzysztof 102, 248, 382
Ziemian 110, 262
Zientara Włodzimierz 46, 365
Zimorowic Józef Bartłomiej 345
Zwiartowski Marek 62, 137, 138, 154, 301, 305, 323, 324, 346, 382,
384, 387
Zygmunt I Stary, król polski 232
Zygmunt II August, król polski 19, 71, 85, 95, 211, 231, 232, 235, 241,
242, 261
Zygmunt III Waza, król polski 253, 256, 264, 275, 318, 319, 329, 331
Zygmunt Luksemburski, cesarz 245

Żabski Tadeusz 239
Żeleński (Boy) Tadeusz 242
Żółkiewski Stanisław 257
Żurowski Andrzej 291
Żurowski Jan 130, 291, 386

SPIS TREŚCI

- 9 WSTĘP
- 67 I. LITERATURA XVI–XVII WIEKU O RZECZYPOSPOLITEJ BABIŃSKIEJ
- 68 1. Stanisław Sarnicki, *Descriptio Reipublicae Babinensis exhilarandi lectoris gratia*
- 69 1. Stanisław Sarnicki, *Opisanie Rzeczypospolitej Babińskiej dla uweselenia czytelników*
- 74 2. Anonimus, *Epitaphium Domini Pso<n>kae fundatoris Societatis Babinensis*
- 75 2. Anonim, *Epitafium pana Pszonki, założyciela towarzystwa babińskiego*
- 76 3. Bartłomiej z Wrześni, *Carmen ad hospitem de iure Babinensium antiquissimo propter convivii hilaritatem. Ex „Historia” Stanisłai Sarnicki*
- 77 3. Bartłomiej z Wrześni, *Pieśń dla gospodarza o wielce starożytnym prawie babińskim dla uweselenia towarzystwa przy uczcie. Z „Historii” Stanisława Sarnickiego*
- 88 4. Bartłomiej z Wrześni, *Ad nobilem dominum Nicolaum Charmeski*
- 88 5. Bartłomiej z Wrześni, *Interpretatio iuris*
- 89 4. Bartłomiej z Wrześni, *Do szlachetnego pana Mikołaja Charmęskiego*
- 89 5. Bartłomiej z Wrześni, *Wykładnia prawa*
- 90 6. Anonimus, *Inclytæ Babinensis Monarchiae brevis descriptio*
- 91 6. Anonim, *Krótkie opisanie słynnego królestwa babińskiego*
- 94 7. Jan Achacy Kmita, *Morocozmea babińskie*
- 101 8. Jan Achacy Kmita, *Epitaphium Domini Pso<n>kae Fundatoris Societatis Babinensis*
- 103 II. DLA PAMIĘCI. URZĘDNIKÓW BABIŃSKICH REJESTR
- 209 KOMENTARZ EDYTORSKI
- 209 A. Wykaz znaków i skrótów edytorskich
- 213 B. Podstawa edycji
- 219 C. Zasady transkrypcji
- 223 D. Aparat krytyczny
- 233 OBJAŚNIENIA

366 BIBLIOGRAFIA

372 SŁOWNIK

381 SŁOWNIK MIAR I WAG

383 ALFABETYCZNY SPIS URZĘDÓW BABIŃSKICH

392 INDEKS OSOBOWY

tom 9

Jan Stanisław Jabłonowski

*Ezop nowy polski, to jest życie Ezopa,
filozofa frygijskiego [...]*

wprowadzenie i opracowanie Sławomir Baczewski
Lublin 2013

tom 10

Paweł Ruszel

*Fawor niebieski podczas szczęśliwej elekcji na Królestwo
Polskie Pana Naszego Miłościwego Jana Kazimierza [...]*

wprowadzenie i opracowanie Anna Nowicka-Struska
Lublin 2013

tom 11

Józef Bartłomiej Zimorowic

*Iesus, Maria, Ioseph trisagii et trismegisti salutis
humanae Protopatroni [...]* hymnis XXVII celebrati/

*/Jezus, Maria, Józef po trzykroć święci
i po trzykroć wielcy, pierwsi Patroni zbawienia ludzkiego
[...] w XXVII hymnach uczczeni*

wprowadzenie i opracowanie Tomasz Lawenda przy
współudziale Roberta Sawy
przekład Robert Sawa
Lublin 2013

tom 12

Paweł Milejewski

*Psalmy Dawidowe na modlitwy chrześcijańskie
przełożone. Przydana jest k temu Rozmowa o modlitwie
i Modlitwy ludzi świętych z Biblijej wybrane*

wprowadzenie i opracowanie Katarzyna Meller
Lublin 2014

tom 13

Józef Wereszczyński

*Gościniec pewny niepomiernym moczygębom a omierzłym
wydmikufłom świata tego do prawdziwego obaczenia
a zbytków swych pobamowania z Pisma świętego
i z rozmaitych autorów zebrany i wydany*

wprowadzenie i opracowanie Anna Sitkowa
Lublin 2014

tom 14

Jan Libicki

Horatius Flaccus

wprowadzenie i opracowanie Jacek Wójcicki
Lublin 2015

Owiana legendą od ponad dwustu lat, założona w drugiej połowie XVI w. przez Stanisława Pszonkę i Piotra Kaszowskiego Rzeczpospolita Babińska była nieformalnym stowarzyszeniem, podejmującym za pomocą absurdu, groteski czy satyry krytykę urządzeń politycznych Pierwszej Rzeczypospolitej i zarazem tytułomani szlachty, szerzej – jej obyczajowości. Swą siedzibę konfraternia miała w nieodległej od Lublina wsi Babin, w dworze Pszonków. Do stowarzyszenia – jeśli wierzyć przekazom z XVI i XVII w. – należeli m.in. Mikołaj Rej, Jan Kochanowski czy „wierszem smaczny” Mikołaj Sęp Szarzyński. Obecnie dysponujemy tzw. aktami Rzeczypospolitej Babińskiej zawierającymi 413 wpisów gości Pszonków, którzy przybywali do Babina w latach 1601–1677. Są wśród nich anegdota i wiersze koryfeusza kultury, jak Jan Andrzej Morsztyn, ale też wpisy setek przeciętnych czy zgoła nieznananych szlachciców i – co warto podkreślić – szlachcianek. Oparte zwykle na impossibiliach anegdota, nowiny, erudycyjne informacje spisywane były przez szlachtę z całej Korony, od Prus Królewskich i Wielkopolski, po Kijowszczyznę. Dotyczą one zarówno wydarzeń historycznych (od czasów batoriańskich po rok 1677), jak i historii w mikroskali, rezonując ówczesną mentalność szlachty, przemiany jej obyczajowości w życiu prywatnym, społecznym i politycznym. Z tych powodów *Urzędników babińskich rejestr* stanowi bezcenną encyklopedię kultury szlacheckiej XVII w. i zarazem oryginalny „portret własny” szlachty epoki baroku.

Do tej pory w *Series Nova* ukazały się:

Tom 1: Sebastian Fabian Klonowic, *Gorais / Goraida*
wydała i przełożyła Grażyna Łabęcka-Jóźwiakowska

Tom 2: Sebastian Fabian Klonowic, *Philtron / Filtron*
wprowadzenie Tomasz Lawenda, przekład i opracowanie Mieczysław Mejor

Tom 3: Stanisław Sadowski, *Peomer, król messeński*
wprowadzenie i opracowanie Małgorzata Mieszek

Tom 4: Radosław Grześkowiak, Jolanta Gwioździk, Anna Nowicka-Struska,
Karmelitańskie adaptacje „Pia desideria” Hermana Hugona z XVII i XVIII w.

Tom 5: Szymon Szymonowic, *Pentesilea / Pentezylea*,
przełożyła i komentarzem opatrzyła Elwira Buszewicz

W przygotowaniu:

Sebastianus a Matre Dei, *Firmamentum symbolicum / Nieboskton symboliczny*,
wprowadzenie i opracowanie Tomasz Lawenda, przekład Paweł Madejski



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

ISBN 978-83-67245-23-4



9 788367 245234